

ROLA KOŚCIOŁA KATOLICKIEGO
W KSZTAŁTOWANIU KULTURY
PEDAGOGICZNEJ RODZICÓW
W POLSCE

Ks. Adam Skreczko

**ROLA KOŚCIOŁA KATOLICKIEGO
W KSZTAŁTOWANIU KULTURY
PEDAGOGICZNEJ RODZICÓW
W POLSCE**

TRANS HUMANA

Białystok 2011

Recenzent:
dr hab. Bernadetta Puchalska-Dąbrowska

Opracowanie graficzne:
Zbigniew Łaszcz

Redakcja:
Elżbieta Kozłowska-Świątkowska

Korekta:
Zespół

Redakcja techniczna i skład:
Bartosz Kozłowski

© Copyright by Trans Humana Wydawnictwo Uniwersyteckie

red. nac. Elżbieta Kozłowska-Świątkowska
15-328 Białystok, ul. Świerkowa 20
Tel/fax (85) 745-72-86
<http://pip.uwb.edu.pl/transhumana>;
e-mail: transhum@uwb.edu.pl

Białystok 2011

ISBN 978-83-61209-59-1

Druk i oprawa: MZGraf, s.c.

Spis treści

Wstęp	7
-------------	---

Rozdział I

Kultura pedagogiczna rodziców i jej upowszechnianie w świetle nauczania Kościoła katolickiego

Kultura i jej znaczenie w procesie wychowawczym.....	23
Pojęcie i struktura kultury pedagogicznej rodziców	30
Religia jako ważny element kultury pedagogicznej rodziców.....	56
Kościół jako podmiot kształtowania kultury pedagogicznej rodziców	61
Relacja rodzina – Kościół.....	63
Podstawy kościelnego wsparcia rodziców.....	66
Treści przekazywane w procesie kształtowania kultury pedagogicznej rodziców	68
Sposoby podnoszenia kultury pedagogicznej rodziców	102
Działalność nauczycielska	103
Działalność liturgiczna	120
Działalność pasterska.....	127

Rozdział II

Kształtowanie kultury pedagogicznej rodziców

w społeczeństwie polskim	153
Z historii kształcenia rodziców w Polsce	155
Obecny poziom kultury pedagogicznej rodziców	170
Rola ośrodków pozakościelnych w kształtowaniu kultury pedagogicznej rodziców	180

Rozdział III

Z historii kościelnego wsparcia rodziców

Z historii kościelnego wsparcia rodziców.....	235
Kontekst kościelnego wsparcia rodziców na początku XXI wieku.....	241

Rozdział IV

Kształtowanie kultury pedagogicznej rodziców poprzez działalność nauczycielską i liturgiczną Kościoła katolickiego w Polsce

Działalność nauczycielska.....	253
Przepowiadanie Słowa Bożego	253
Katechizacja.....	269
Formacja przez liturgię.....	290

Rozdział V

Kształtowanie kultury pedagogicznej rodziców poprzez działalność pasterską Kościoła katolickiego w Polsce

Duszpasterstwo rodzin	313
Poradnictwo rodzinne	332
Wizyta duszpasterska.....	337
Ugrupowania katolickie	343
Zrzeszenia rodzin katolickich	345
Inne ugrupowania katolickie	369
Media katolickie	391
Internet	393
Prasa katolicka	402
Książki.....	427

Rozdział VI

Perspektywy kształtowania kultury pedagogicznej rodziców przez Kościół katolicki w Polsce

Postulaty do życia małżeńskiego i rodzinnego.....	437
Postulaty do działalności nauczycielskiej i liturgicznej.....	441
Postulaty do działalności pasterskiej	459

Zakończenie.....	477
-------------------------	------------

Bibliografia	483
---------------------------	------------

Wykaz skrótów	535
----------------------------	------------

Summary.....	539
---------------------	------------

Wstęp

Rodzina jest wspólnotą życia, która istnieje powszechnie od najdawniejszych czasów. Stanowi naturalne i niepowtarzalne środowisko, w którym człowiek rodzi się, rozwija i dorasta. Współcześnie zainteresowanie rodziną wzrasta, gdyż w chwili obecnej w środowisku tym następuje wiele zmian związanych z przeobrażeniami cywilizacyjnymi społeczeństwa, które domagają się kolejnych analiz i naukowych opracowań oraz dyskusji.

Rodzicielstwo, którym chcemy się w tym opracowaniu zajmować, poprzez swój dar, stwarza sobie tylko właściwe, niepowtarzalne współistnienie i współdziałanie osób¹. Matka już w okresie prenatalnym swoim zachowaniem i reakcjami wpływa na psychikę, czyli pośrednio na wychowanie dziecka. Rolą mężczyzny jest pełne zaangażowanie i przeżywanie wspólnie z małżonką całego okresu ciąży. Właściwa atmosfera między rodzicami w czasie oczekiwania na urodzenie dziecka wpływa na organizm matki i kształtuje postawę męża wobec żony. Harmonijna, wypływająca z obopólnej miłości, współpraca rodziców powoduje, że dziecko już w chwili narodzin czuje się oczekiwane, kochane i traktowane jako pełnoprawna osoba. „Pierwotne doświadczenia dziecka są początkiem i zasadą historii jego życia i jego wiary”². Z chwilą stania się rodzicami małżonkowie otrzymują od Boga obowiązek nowej odpowiedzialności za to, aby ich miłość rodzicielska była dla potomka widzialnym znakiem miłości Stwórcy. Dlatego każde dziecko winno być otoczone głębokim szacunkiem dla jego godności osobistej oraz czcią i wielkodusznością w służbie jego prawom (por. FC, 26).

¹ Por. A. Błasiak, E. Dybowska, *Rodzicielstwo i jego znaczenie dla procesu wychowania dziecka*, w: A. Błasiak, E. Dybowska (red.), *Wybrane zagadnienia pedagogiki rodziny*, Kraków 2010, s. 105-127.

² Por. K. Majdański, *Wspólnota życia i miłości. Zamyśl Boży o małżeństwie i rodzinie*, Warszawa 2001, s. 127.

Kościół katolicki miał zawsze jednoznaczne stanowisko w sprawie roli wychowawczej rodziny³. Artykuł 5 *Karty Praw Rodziny* poświęconej zadaniom chrześcijańskiej rodziny we współczesnym świecie w sposób jednoznaczny głosi, że „Rodzice, ponieważ dali życie dzieciom, mają pierwotne, niezbywalne prawo i pierwszeństwo do wychowania potomstwa i dlatego muszą być uznani za pierwszych i głównych jego wychowawców”. Zrodzona z miłości prokreacyjna misja małżeństwa posiada aspekt wychowawczy i nie należy oddzielać obu zadań. Fakt przekazywania życia jest zasadniczym argumentem przyznającym rodzicom szczególne prawa i obowiązki wychowawcze, nadrzędne w stosunku do zadań innych pedagogów czy opiekunów. Relacje rodziców względem dzieci należą do prawa naturalnego i Bożego. Tak prawa, jak i obowiązki rodziców mają pierwszeństwo w stosunku do zadań wychowawczych innych osób (por. FC, 36).

Stanowisko Kościoła katolickiego w kwestii roli wychowawczej rodziny nie jest odosobnione. Rodzina, zdaniem wielu autorów⁴, stanowi pierwsze i podstawowe środowisko społeczne, w którym rozpoczyna się i toczy główny nurt socjalizacji jednostki. To w rodzinie ma miejsce początek rozwoju osoby, w niej kształtują się struktury poznawcze, cechy osobowości, a także postawy społeczne. Rodzina jako wspólnota osób poprzez zapewnienie podstawowych, korzystnych warunków życia, codzienne spotkania, których istotą są wzajemne interakcje, miłość, troska o dobro dziecka i innych domowników, realizuje proces wychowania rodzinnego, rozumiany jako pomoc w rozwoju dziecka, w budowaniu przez niego własnej osobowości, jako wsparcie w procesie wprowadzania w świat wartości ogólnoludzkich, humanistycznych⁵. W rodzinie kształtują się najważniejsze postawy wobec życia, drugiego człowieka, dzieci uczą się odniesień osobowych, szacunku dla własnego ciała i swojej godności; w rodzinie rozwija się wzór osobowy matki i ojca, męża i żony,

³ Por. W. Piwowarski, *Rodzina w społecznym nauczaniu Kościoła*, w: P. Kryczka (red.), *Rodzina w zmieniającym się społeczeństwie*, Lublin 1997, s. 181; J. Zabielski, *Posoborowe nauczanie Kościoła o małżeństwie i rodzinie*, CTh, 70(2000) nr 4, s. 115-122; J. Kocłęga, *Rodzina wspólnotą życia i miłości w ujęciu Kościoła katolickiego*, w: A. Błasiak, E. Dybowska (red.), *Wybrane zagadnienia pedagogiki rodziny...*, s. 165-184.

⁴ Por. np.: H. Muszyński, *Podstawy wychowania społeczno-moralnego*, Warszawa 1967, s. 93; M. Przetacznikowa, *Podstawy rozwoju psychicznego dzieci i młodzieży*, Warszawa 1973, s. 53 - 82; M. Tyszkowa, *Rozwój dziecka w rodzinie i poza rodziną*, Poznań 1985, s. 9 - 10.

⁵ Por. J. Izdebska, *Dziecko w rodzinie u progu XXI wieku. Niepokoje i nadzieje*, Białystok 2000.

kształtuje się postawa wobec życia. Wszystko to decyduje o powszechnym uznaniu rodziny⁶.

Współczesna cywilizacja, oprócz wielu udogodnień dla życia jednostek i podniesienia stopy życiowej społeczeństwa, niesie ze sobą wiele zagrożeń, a zwłaszcza dla rodziny⁷. Po okresie transformacji ustrojowej w Polsce w 1989 r. coraz wyraźniej zaznacza się kryzys dotyczący najważniejszą instytucję społeczną, jaką jest rodzina. Przemiany gospodarcze i społeczne w Polsce wywarły również wpływ na osłabienie wewnętrznego życia polskiej rodziny, a szczególnie jej związków emocjonalnych. Współczesny rozwój cywilizacji, techniki i mass mediów spowodował dysfunkcje życia człowieka i rodziny. Obserwowane na początku nowego stulecia zmiany w Polsce przebiegają podobnie jak te, które zachodziły w krajach Europy Zachodniej i Północnej. Dotyczy to przede wszystkim: zmniejszenia ilości zawieranych małżeństw przy jednoczesnym wzroście liczby rozwodów, drastycznym spadku liczby urodzeń, wzroście odsetka urodzeń pozamałżeńskich – szczególnie w dużych aglomeracjach miejskich – oraz niedomaganiach rodziny w wypełnianiu funkcji wychowawczej⁸.

Także dysfunkcje i patologie generowane są w dużej mierze przez procesy związane z transformacją w naszym kraju. Takie zjawiska jak bezrobocie, emigracja zarobkowa, a także liberalne media głoszące nie-spójne z chrześcijańskim światopoglądem prawdy dotyczące człowieka, wpływają na współczesną rodzinę polską i powodują jej niewydolność wychowawczą. Wielokrotnie daje się zauważyć nieporadność życiową rodziców, zaniedbywanie przez nich obowiązków rodzicielskich, a także bezsilność wychowawczą⁹.

Wśród patologii degradujących współczesną rodzinę socjologowie wyliczają skrajne ubóstwo, nieprzystosowanie społeczne, przestępczość,

⁶ Por. S. Dziekoński, *Formacja chrześcijańska dziecka w rodzinie w nauczaniu Kościoła od Leona XIII do Jana Pawła II*, Warszawa 2006.

⁷ Por. J. Zabielski, *Rodzina jako etyczno-cywilizacyjne wyzwanie współczesności*, w: A. Skreczko, D. Wojtecki (red.), *W służbie człowiekowi*, Białystok 2005, s. 263-277; J. Zabielski, *Deformacja małżeństwa i rodziny jako moralne wyzwanie współczesności*, „Sosnowieckie Studia Teologiczne”, 2009, t. 9, s. 257-272; I. Celary, G. Polok (red.), *Zagrożenia rodziny w aspekcie pastoralno-społecznym*, Katowice 2008.

⁸ Por. A. Skreczko, *Ocalić prawdę o małżeństwie i rodzinie*, Białystok 2007.

⁹ Por. A. Offmański, *Rodzina jako środowisko wychowawcze – czy szansa wykorzystana?*, w: A. Rynio (red.), *Wychowanie chrześcijańskie. Między tradycją a współczesnością*, Lublin 2007, s. 750.

uzależnienia, prostytucję, samobójstwa i bezdomność¹⁰. Powodują one, że pomimo różnych form pomocy, skuteczność wychowawcza wielu rodzin jest niewielka.

W warunkach dominującego dzisiaj modelu rodziny partnerskiej zmieniają się także, wzajemne oczekiwania i normy regulujące życie rodziny. Zwłaszcza upowszechniający się ekspresyjny indywidualizm, akcentujący przede wszystkim własne «ja» i jego uprawnienia¹¹.

Nie można jednak dostrzegać tylko czynników zewnętrznych wpływających na kształt wychowania w rodzinie. Trzeba zwrócić także uwagę na cechy osobowościowe rodziców. Diagnostycy stanu wychowania w rodzinie polskiej na początku XXI wieku podkreślają istotną rolę tych czynników, stwierdzając przy tym, że obecnie „warunki zewnętrzne przesunęły się na dalszy plan”¹².

Rodzice, jako pierwsi i najważniejsi wychowawcy, reprezentują rozmaity poziom wiedzy i umiejętności pedagogicznych. Oddziaływania wychowawcze, socjalizacyjne, opiekuńcze w rodzinie realizowane są nie tylko przez czynności rodzicielskie niezamierzone, nieświadome i bezrefleksyjne. Rodzice powinni wypełniać swe zadania z pewną świadomością. Nie mogą zapominać, że „sztuką ponad wszelkie sztuki jest niewątpliwie umiejętność wychowania. Jest to sztuka najważniejsza, ale i najtrudniejsza, najbardziej potrzebna, ale też najbardziej skomplikowana i złożona”¹³. Rodzice powinni więc celowo i planowo organizować życie rodzinne, by swoje powołanie rodzicielskie wypełniać w sposób refleksyjny.

Na podstawie dotychczasowych badań nad kulturą pedagogiczną rodziców w Polsce¹⁴ można stwierdzić, że rodzice w toku swych oddziaływań rodzicielskich posługują się z reguły sferą działań, wynikającą najczęściej z intencji, naśladownictwa swojej rodziny pochodzenia. Nie biorą pod uwagę, gdyż często jej dostatecznie nie znają, naukowej wiedzy pedagogicznej, psychologicznej i socjologicznej w oddziaływaniach

¹⁰ Por. W. Goriszowski, P. Kowolik, M. Pindera, *Rodziny dysfunkcyjne – problem XX wieku*, w: H. Cudak (red.), *Wychowanie w rodzinie współczesnej w świetle zagrożenia i wsparcia społecznego*, Piotrków Trybunalski 1999, s. 303-314; J. Zabielski, *Sytuacja rodziny w Polsce dziś*, RTK 2(2003), s. 27-40; R. Bieleń, *Uwarunkowania społeczne rodziny w Polsce*, RT 51(2004), z. 10, s. 86.

¹¹ J. Mariański, *Wartości prorodzinne w świadomości młodzieży szkolnej*, w: W. Majkowski (red.), *Rodzina polska u progu trzeciego tysiąclecia*, Warszawa 2003, s. 219.

¹² A. Offmański, *Rodzina jako środowisko wychowawcze...*, s. 750.

¹³ F. Bednański, *Zagadnienia pedagogiczne*, Londyn 1982, s. 38; por. M. Benni, *Mieć odwagę być wychowawcami dzisiaj*, w: A. Rynio (red.), *Wychowanie chrześcijańskie...*, s. 61-69.

¹⁴ I. Jundziłł 1977; S. Kawula 1978; A. Płukis 1985; H. Cudak 1987, 1997; U. Tokarska, 2003.

wychowawczych i innych sytuacjach życia codziennego. Wiedza rodziców o wychowaniu dziecka, jego potrzebach rozwojowych, zainteresowaniach i edukacji stanowi istotny składnik świadomości wychowawczej, która jest ważnym komponentem kultury pedagogicznej rodziców. Kultura ta pełni różnorodne funkcje. Przejawia się w dalekosiężnych skutkach pedagogicznych ułatwiających lub utrudniających start społeczny i drogę życiową dzieci, stymulując jego motywację i dążenia do osiągnięcia ważnych celów¹⁵.

W okresie powojennym przeprowadzono w Polsce szereg badań poziomu kultury pedagogicznej rodziców różnych środowisk¹⁶. Analizowany przez pedagogów stan i poziom tej kultury w naszym kraju, zarówno w środowisku miejskim, jak i wiejskim okazuje się ciągle niewystarczający i nie stanowi przeciwwagi dla istniejących problemów i zagrożeń. Badania te kończyły się najczęściej dość pesymistycznym wnioskiem, że na ogół wspomniany poziom jest ciągle niski. „Przejawia się to zarówno w sferze intelektualnej (wiedzy pedagogicznej o rozwoju i wychowaniu dziecka), emocjonalnej (stosunku rodziców do dziecka, więzach łączących rodziców i całą wspólnotę rodzinną) oraz w obszarze działań opie-

¹⁵ Por. E. I. Szewczyk, *Kultura pedagogiczna rodziców i jej znaczenie w rozwoju oraz wychowaniu dzieci*, <http://www.profesor.pl/publikacja,17131,Artykuły,Kultura-pedagogiczna-rodzicow-i-jej-znaczenie-w-rozwoju-oraz-wychowaniu-dzieci> (11.11.2010).

¹⁶ Oto niektóre z nich: H. Cudak, *Kształcenie pedagogiczne rodziców*, „Oświata i Wychowanie” 1984 nr 12, s. 24-26; tenże, *Kształtowanie kultury pedagogicznej rodziców*, „Problemy Opiekuńczo-Wychowawcze” 1986 nr 3, s. 130-133; tenże, *Świadomość wychowawcza rodziców*, „Problemy Opiekuńczo-Wychowawcze” 1988 nr 4, s. 125-126; tenże, *Rodzinne środowisko wychowawcze w świetle badań pedagogicznych*, „Forum Nauczycielskie” 1988 nr 3, s. 3-4; O. Czerniawska, *Uczestnictwo rodziców w upowszechnianych formach kultury pedagogicznej rodziców*, „Problemy Rodziny” 1979 nr 2, s. 48-59; M. Dudzikowa, *Pedagogiczne lenistwo rodziców*, „Nowości Oświaty” 1994 nr 3, s. 8-9; B. Iwanicka, *Podnoszenie poziomu kultury pedagogicznej rodziny współczesnej*, „Oświata i Wychowanie” 1976 nr 21, s. 13; I. Jundziłł, *Z badań nad kulturą pedagogiczną rodziców wiejskich*, „Więś Współczesna” 1977 nr 2, s. 68-77; S. Kaczor, *Pedagogizacja rodziców*, „Problemy Opiekuńczo-Wychowawcze” 1967 nr 4, s. 19-20; S. Kawula, *Wiedza wychowawcza rodziców wiejskich*, „Problemy Rodziny” 1973 nr 4, s. 22-28; tenże, *Wybrane zagadnienia stosunku wychowawczego w rodzinie*, „Problemy Opiekuńczo Wychowawcze” 1976 nr 3, s. 7-9; tenże, *Kształtowanie nowoczesnej świadomości wychowawczej rodziców*, „Ruch Pedagogiczny” 1974 nr 3, s. 356-375; tenże, *Poziom wychowawczego funkcjonowania rodzin*, „Problemy Rodziny” 1970 nr 6, s. 1-8; J. Maciaszkowa, *Kultura pedagogiczna rodziców*, w: J. Wołczyk, (red.), *Pedagogika opiekuńcza. Materiały krajowej konferencji Komitetu Nauk Pedagogicznych PAN*, Warszawa 1977, s. 162-176; B. Milewicz, *Rozważania nad skutkami edukacji rodziców*, „Nowa Szkoła” 1970 nr 6, s. 42-47; T. Peter, *Świadomość wychowawczych funkcji rodziny*, „Oświata i Wychowanie” 1991 nr 9, s. 130-136; A. Romanowska, *W poszukiwaniu nowych środków i form pedagogizacji rodziców*, „Opieka.Wychowanie.Terapia” 1994 nr 4, s. 33-35; H. Szczodrak, *Efekty aktywności wychowawczej rodziców*, „Oświata i Wychowanie” 1985 nr 9, s. 21-23.

kuńczo-wychowawczych podejmowanych przez rodziców w stosunku do swoich dzieci. Wiedza rodziców o wychowaniu dziecka, jego potrzebach rozwojowych, zainteresowaniach i edukacji stanowi istotny składnik świadomości wychowawczej¹⁷.

Współczesna rodzina polska przeżywa kryzys funkcji wychowawczej, spowodowany czynnikami natury ekonomicznej i społecznej oraz natury cywilizacyjnej obecnych czasów¹⁸. Proces wychowania w obecnych czasach jest bardzo złożony i niejednokrotnie konfliktowy. Wymaga więc od osób zajmujących się wychowaniem większego przygotowania fachowego¹⁹.

Zaakceptowanie praw i obowiązków rodziców zapewnia odpowiedzialną formację dzieci oraz reguluje właściwy porządek współpracy pomiędzy rodzicami a pozostałymi osobami czy instytucjami wychowawczymi²⁰. Pomoc w komplementarnym procesie wychowawczym, proporcjonalna do potrzeb rodziny, powinna być ukierunkowana w głównej mierze ku rodzicom, bo to głównie ich zadaniem jest przygotowywanie dzieci do dojrzałego życia.

Istnieje więc pilna potrzeba wzbogacania i lepszego rozwoju świadomości wychowawczej rodziców, głównie poprzez efektywne kształcenie pedagogiczne²¹. „Rodzina może nie dawać sobie rady z własnymi problemami wychowawczymi, zatem trzeba jej w tym pomóc, ale tak, by przy

¹⁷ H. Cudak, *Edukacja pedagogiczna rodziców – ważny element systemu polityki prorodzinnej*, EPR, s. 60.

¹⁸ „Problemy wychowawcze, wynikające z sytuacji rodziny, tkwią w niej samej i w otaczającym ją środowisku społecznym i wynikają głównie z niskiego lub bardzo niskiego poziomu kultury pedagogicznej rodziców. Czynnikiem, które osłabiają poziom świadomości wychowawczej rodziców jest niewiedza lub niepełna wiedza pedagogiczna, socjologiczna z zakresu wychowania i rozwoju dzieci i młodzieży, słaba umiejętność właściwej organizacji życia rodzinnego, mała świadomość obowiązków wynikających z rodzicielstwa. Wymienione czynniki składają się na niewłaściwy stosunek rodziców do dzieci, brak umiejętności tworzenia sytuacji wychowawczych w rodzinie i poza rodziną. Opisany tu stan kultury pedagogicznej społeczeństwa polskiego wynika z niedostatecznego przygotowywania i kształcenia pedagogicznego rodziców i młodzieży jako przyszłych rodziców do życia w rodzinie i do pełnienia ról rodzicielskich”. H. Cudak, *Rola ośrodków nieszkolnych w kształtowaniu kultury pedagogicznej rodziców*, Kielce 1997, s. 6-7.

¹⁹ Por. M. G. Masciarelli, *Il „grido” di Benedetto XV. Dall’emergenza educativa alla pedagogia del cuore*, Todi 2009; P. Góralczyk, *Trudny proces wychowania*, „Sosnowieckie Studia Teologiczne”, 2005 t. 7, s. 155-169.

²⁰ Por. S. Dziekoński, *Korelacja wychowania w rodzinie, parafii, szkole – potrzeba i możliwości*, w: P. Tomasiak (red.), *Rodzina – szkoła – Kościół. Korelacja i dialog*, Warszawa 2003 s. 27-46.

²¹ Por. A. Skreczko, *Znaczenie ciągłej pedagogizacji rodziców dla wychowania prorodzinnego dziecka*, EPR, s. 240-246; S. Dziekoński, *Rola rodziców w chrześcijańskim wychowaniu potomstwa*, „Episteme” 6(2000), s. 169-184.

całej jej bezradności nie niszczyć jej autorytetu, zaufania – gdy tu jeszcze się ufa. To otwiera strategię właściwej pedagogicznej pomocy. Jednocześnie to wielkie uproszczenie, gdy w tym zakresie chce się mówić jedynie o «pedagogizacji rodziców». (...). Rodzicom się pomaga, a nie wysadza się ich z siodła. (...) Mądrze i dla wychowania poucza przysłowie, że «głodnemu daje się wędkę, a nie rybę»²². Podobnie uważa J. Kraszewski. Zauważył on, że „jeśli chcemy, by rodzina była skutecznym wychowawcą dzieci i młodzieży, należy jej pomóc. Tej pomocy rodzina oczekuje od państwa, od szkoły, od Kościoła i od organizacji społecznych, politycznych, ekonomicznych i religijnych. Przy opracowaniu systemu wychowawczego należałoby szczegółowo przeanalizować, co wymienione instytucje robią dla rodziny, a co powinny zrobić by ją uzdrowić i usprawnić w jej funkcji wychowawczej»²³. Małżonkowie powinni otrzymać odpowiednią formację religijną, której integralną częścią byłaby, pogłębiona w duchu współczesnej myśli Kościoła, formacja małżeńsko-rodzinna. Tylko taka formacja, dokonująca się w ramach formacji dorosłych, umożliwi im głębsze zrozumienie sensu ich chrześcijańskiego powołania rodzinnego²⁴.

Niebagatelną rolę w szeroko rozumianej pomocy rodzinie w dziedzinie wychowania odgrywa Kościół²⁵. Działalność bowiem Kościoła, zwana duszpasterstwem, ma charakter pedagogiczny i jest kontynuacją pedagogii Bożej rozpoczętej aktem stworzenia człowieka, a dopełnionej jego odkupieniem²⁶. Bóg, który jest dla ludzi Ojcem, jest tym samym ich wychowawcą. Duszpasterskie zadania wychowawcze Kościoła stanowią kontynuację zbawczego posłannictwa Chrystusa. Słusznie stwierdził Stefan Kunowski: „duszpasterstwo z jednej strony ma uobecniać Chry-

²² J. Homplewicz, *Rodzina egzaminatorem własnej dojrzałości wychowawczej*, w: B. Kiereś, M. Nowak, D. Opozda (red.), *Wybrane zagadnienia z teorii i praktyki pedagogiki rodziny*, Lublin 2006, s. 233-234.

²³ Por. J. Kraszewski, *Wychowawcza rola Kościoła we współpracy z rodziną*, „Miesięcznik Pastorski Płocki” 6(1995), s. 318; W. Przygoda, *Troska Kościoła o rodziny w sytuacjach trudnych*, AK 2007 nr 588, s. 239-253.

²⁴ Por. E. Osewska E., *Katecheza dorosłych*, SMR, s. 185-186. Kwestia ta nie jest niczym nowym w Kościele, który od swojego zarania najpierw katechizował dorosłych, a następnie rodzice podejmowali formację religijną swoich dzieci. Wydaje się, że należałoby nie tylko wrócić do tej praktyki, ale i uczynić wszystko, aby przyniosła owoce w postaci formowania dojrzałych chrześcijan, których pilną potrzebę dzisiaj się odczuwa. Por. E. Alberich, *Adulti e catechesi. Elementi di metodologia catechetica dell'età adulta*, Torino 1993, s. 139-146.

²⁵ Por. B. Mierzwiński, *Kościół katolicki wobec współczesnych zagrożeń rodziny polskiej*, w: I. Celary, G. Polok (red.), *Zagrożenia rodziny w aspekcie...*, s. 33-49.

²⁶ Por. S. Dziekoński, *Rozwój wychowawczej myśli Kościoła na przestrzeni ostatnich wieków*, Warszawa 2004; R. Kamiński, *Działalność zbawcza Kościoła*, Lublin 2007.

stusa w słowie i sakramencie, ale z drugiej musi przygotować i pobudzać wiernych do dawania w dialogu z Bogiem prawidłowej odpowiedzi swą wiarą, nadzieją i miłością na łaskawe propozycje Boże. (...) Dla skutecznego duszpasterstwa jest konieczna pedagogika, która by dopomagała do uformowania prawidłowej postawy wiernych w dialogu i spotkaniu z Chrystusem²⁷.

Kościół wspomaga rodzinę głównie w wypełnianiu funkcji religijnej. Bóg bowiem powołuje małżonków „do uczestnictwa we władzy i miłości samego Boga Ojca i Chrystusa Pasterza, a także w macierzyńskiej miłości Kościoła, wzbogaca ich darami mądrości, rady, męstwa i wszystkimi innymi darami Ducha Świętego, po to, ażeby pomogli dzieciom w ich ludzkim i chrześcijańskim wzrastaniu” (FC, 38)²⁸. Wychowawcze działania rodziców nie jest jakimś marginalnym przejawem ich aktywności, ale nabiera godności powołania i w tym sensie staje się posługą Kościoła w dziele budowania jego członków²⁹. „Fundamentalnym warunkiem przygotowania rodziny do funkcji religijnej oraz uaktywnienia do katechezy jest uformowanie jej poprawnej struktury, więzi i funkcji wychowawczych. Posłuży ku temu rozwijana w ostatnich latach w Kościele akcja pedagogizacyjna rodziców oraz duszpasterstwo i poradnictwo w parafii³⁰”.

Duszpasterskie zadania wychowawcze Kościoła nie ograniczają się wyłącznie do sfery religijno-moralnej człowieka, lecz mają w nim ukształtować zarazem: człowieka i chrześcijanina. Nie chodzi więc tylko o wychowanie religijne (chrześcijańskie), które jest szczególną domeną Kościoła³¹, ale o całość spraw związanych z wychowaniem. Kościelna działalność na tym polu wpisuje się w całość społecznej troski i jest jej ważnym elementem, choć nie zawsze i nie przez wszystkich była i jest tak postrzegana³².

²⁷ S. Kunowski, *Pedagogika pastoralna w odnowie soborowej*, w: M. Marczewski (red.), *Pedagogika pastoralna*, Lublin 2003, s. 24.

²⁸ Por. W. Rzepa, *Wychowanie chrześcijańskie w rodzinie*, w: A. Tomkiewicz, W. Wieczorek (red.), *Rodzina jako Kościół domowy*, Lublin 2010, s. 381-393.

²⁹ Por. J. Bajda, *Powołanie małżeństwa i rodziny*, Łomianki 2010; Cz. Parzyszek, *Formacja do odkrywania i akceptacji powołania w rodzinie*, „Królowa Apostołów” 2 (2007), s. 3-6.

³⁰ J. Stala, *Katecheza rodzinna. Próba teologicznego zarysu zagadnienia*, w: J. Stala, E. Osewska (red.), *Rodzina jako bezcenny dar i zadanie*, Radom 2006, s. 218.

³¹ Por. J. Zimny, *Wychowanie religijne w rodzinie*, w: A. Tomkiewicz, W. Wieczorek (red.), *Rodzina jako Kościół...*, s. 395-407.

³² Por. E. Osewska, *Uwarunkowania wychowania religijnego w rodzinie*, w: E. Osewska, J. Stala (red.), *W kręgu rodziny*, Poznań 2003, s. 13-21.

Rodzi się konkretne pytanie: jaką pomoc rodzinie polskiej w wypełnianiu jej funkcji wychowawczej niesie Kościół katolicki? Niniejsze opracowanie chce wyjść naprzeciw potrzebie całościowego spojrzenia na to zagadnienie, czyli na jeden z wymiarów działalności duszpasterskiej Kościoła, jakim jest właśnie zadanie wychowywania rodziców, aby mogli dobrze wypełniać swoje powołanie rodzicielskie. Opracowanie to pragnie zmieścić się w ramach teologii pastoralnej³³, a ściślej pedagogiki pastoralnej³⁴, bowiem nauka ta, jako „pomocnicza teologii pastoralnej, dzięki wykorzystaniu osiągnięć współczesnej pedagogiki na polu auto-realizacji osoby i budowania wspólnoty ludzkiej, dąży do ich zespolenia z aktualną samorefleksją Kościoła”³⁵.

Opracowanie niniejsze można traktować także jako przyczynek do dalszej analizy zagadnienia w ramach nauki, jaką jest pedagogika rodziny³⁶. Nauka ta bowiem, w panoramie swoich naukowych dociekań, stara się rozpoznać współczesną sytuację rodziców i zaradzać ich problemom³⁷. Dlatego w swojej refleksji i badaniach podejmuje tematykę kultury pedagogicznej rodziców, opisując jej formy i rezultaty kształtowania³⁸.

Inną racją, która towarzyszyła zamysłowi tego opracowania, było przekonanie, że studium to może stać się podstawą do twórczych poszukiwań nowych dróg i rozwiązań w dziedzinie kształtowania kultury pedagogicznej rodziców przez Kościół katolicki w Polsce. „Kościół, świadomy tego, że małżeństwo i rodzina stanowią jedno z najcenniejszych dóbr ludzkości, pragnie nieść swoją naukę i zaofiarować pomoc tym, którzy znając wartości małżeństwa i rodziny, starają się pozostać im wierni; tym, którzy w niepewności i niepokoju poszukują prawdy; i tym, którzy niesłusznie napotykają na przeszkody w realizowaniu własnej wizji rodziny. Podtrzymując pierwszych, oświecając drugich i wspierając tych, którym

³³ Por. R. Kamiński, *Pojęcie i specyfika teologii pastoralnej*, AK 144(2005) nr 576, s. 214-223.

³⁴ Por. T. Sakowicz, *Pedagogika pastoralna*, w: T. Pilch (red.), *Encyklopedia pedagogiczna XXI wieku*, t. IV, Warszawa 2005, s. 185-192; J. Przybyłowski, *Pedagogika pastoralna a funkcja wychowawcza Kościoła*, AK (2005) nr 577, s. 437-453; K. Półtorak, *Pedagogika pastoralna. Nowe inspiracje duszpasterskie*, „Teologia Praktyczna” 2(2001), s. 67-80.

³⁵ M. Marczewski, *Wstęp*, w: M. Marczewski (red.), *Pedagogika pastoralna*, Lublin 2003, s. 12.

³⁶ Por. A. Błasiak, *Pedagogika rodziny w kręgu nauk o rodzinie i nauk pedagogicznych*, w: A. Błasiak., E. Dybowska (red.), *Wybrane zagadnienia pedagogiki rodziny...*, s. 15-23.

³⁷ Por. M. Sztaba, *Permanenna edukacja rodziców pilnym wyzwaniem doby współczesnej w świetle nauczania Jana Pawła II*, w: D. Opozda (red.), *Rodzicielstwo. Wybrane zagadnienia kontekstów edukacyjnych*, Lublin 2007, s. 58-59.

³⁸ Por. S. Kawula, J. Brągiel, A. W. Janke (red.), *Pedagogika rodziny. Obszary i panorama problematyki*, Toruń 2005, s. 11-12, 359-362.

stwarzane bywają trudności, Kościół pragnie służyć każdemu człowiekowi, zatroskanemu o losy małżeństwa i rodziny” (FC, 1)³⁹.

Warto zauważyć, że istnieje potrzeba edukacji permanentnej rodziców. Jest ona pilnym wyzwaniem doby współczesnej⁴⁰. Kościół ma „pomagać rodzicom w przywróceniu zaufania do samych siebie, do bogactwa natury i łaski związanych z rodziną oraz powierzonego im przez Boga posłannictwa” (FC, 86). Ma wreszcie być swoistym „towarzyszem małżonkom w ich codziennej wędrówce w kierunku stopniowego urzeczywistniania wartości i obowiązków małżeństwa i rodziny” (FC, 65)⁴¹.

Celem niniejszej pracy i głównym jej problemem jest ukazanie roli Kościoła katolickiego w kształtowaniu kultury pedagogicznej rodziców w formie idealnej i faktycznej na płaszczyźnie teologicznej, socjologicznej oraz pastoralnej. Forma idealna przedstawiona w rozdziale pierwszym, który można nazwać teologicznym, prezentuje wskazania współczesnego Kościoła dotyczące wyżej wymienionych problemów. Forma faktyczna, przedstawiona w kolejnych rozdziałach, którą można nazwać historyczno-socjologiczną, pokazuje realizację tych wskazań w konkretnej społecznej i religijnej rzeczywistości w Polsce. Z uwagi na pastoralny charakter rozprawy w ostatnim rozdziale zostaną sformułowane pewne postulaty dotyczące zadań Kościoła katolickiego w kształtowaniu kultury pedagogicznej rodziców w przyszłości.

O nowości prezentowanej problematyki decyduje naukowa interdyscyplinarność niniejszej rozprawy. W dotychczasowej literaturze polskiej brakuje integralnego i wieloaspektowego opracowania tego zagadnienia⁴². W opracowaniu zastosowano ogólnie stosowaną metodę teologii pastoralnej, obejmującą trzy etapy postępowania badawczego: kryteriologiczny, socjologiczny i prakseologiczny⁴³.

³⁹ Por. B. Mierzwiński, *Troska Kościoła o rodzinę*, w: M. Ryś, M. Jankowska (red.), *W trosce o rodzinę. W poszukiwaniu prawdy, dobra i piękna*, Warszawa 2007, s. 169-184.

⁴⁰ Por. A. Skreczko, *Pedagogizacja rodziców – szansą nowej edukacji*, w: M. Ochmański, T. Sołkołowska-Dzioba, A. Pielecki (red.), *Edukacja w perspektywie integracji Europy*, Warszawa 2001, s. 589-597.

⁴¹ Por. A. Skreczko, *Pedagogizacja rodziny*, SMR, s. 330-332.

⁴² Poza kilkoma pojedynczymi artykułami na interesujący nas temat teologów świeckich trudno znaleźć w polskiej literaturze bardziej obszerne opracowanie tej problematyki. Natomiast liczne i wyczerpujące opracowania zachodnie ujmują ten problem najczęściej jedynie w aspekcie pedagogicznym oraz teologiczno-socjologicznym, nie podejmując prób pastoralnego ujęcia zagadnienia. Aspekt pastoralny jest tam poruszany jedynie przy okazji omawiania innych zagadnień. Por. A. Marano, *La formazione degli adulti*, <http://www.cestor.it/ar/2marano.htm> (11.11.2010).

⁴³ Por. R. Kamiński, *Wprowadzenie do teologii pastoralnej*, Lublin 1992, s. 101-103.

Z najczęściej cytowanej w Polsce definicji teologii pastoralnej wynikają jasno trzy elementy treściowe, z których każdy jest przedmiotem jej naukowego zainteresowania⁴⁴. Element pierwszy, zwany kryteriologicznym, obejmuje znajomość istoty Kościoła urzeczywistniającego się we współczesnym świecie. W naszym przypadku chodzi w nim o idealny model posługi Kościoła względem rodziny, widziany w aspekcie teologicznym. Drugi omawiany element treściowy, zwany socjologicznym, dotyczy konkretnej sytuacji badanego problemu, a więc posługi duchownych i świeckich w dziedzinie kształtowania kultury pedagogicznej rodziców w Polsce. Natomiast element trzeci, zwany prakseologicznym, obejmuje ustalenia aktualnych zasad i postulatów, według których może być przeprowadzona optymalizacja zbadanej poprzednio teologicznie i socjologicznie rzeczywistości.

Powyższe trzy elementy treściowe wynikające z definicji teologii pastoralnej można ująć, z punktu widzenia metody tej nauki, jako trzy etapy postępowania badawczego⁴⁵. W każdym z tych etapów badawczych zostały zastosowane różne metody robocze w ramach paradygmatu (schematu) analizy teologii pastoralnej⁴⁶.

W niniejszym opracowaniu posłużono się schematem sylogizmu praktycznego⁴⁷. Przesłankę większą tego sylogizmu, albo – jak niektórzy inaczej określają – element kryteriologiczny, stanowić będzie pierwszy rozdział rozprawy. Oprócz omówienia zagadnień natury ogólnej, zawiera on podstawy teologiczne kształtowania kultury pedagogicznej rodziców w Kościele wyprowadzone z Objawienia oraz nauczania Kościoła współczesnego, szczególnie z aktualnych dokumentów kościelnych oraz poglądów teologicznych i pedagogicznych. Korzystając z dostępnej literatury, przedstawiono w nim idealny model tego zagadnienia. Podjęto wysiłek udowodnienia, że Kościół ma obowiązek wychowawczy wobec rodziców idący w kierunku poprawy nie tylko ich świadomości wycho-

⁴⁴ Chodzi tu o definicję teologii pastoralnej W. Piwowarskiego: „Teologia pastoralna jest to nauka zmierzająca, za pomocą teologiczno-socjologicznej analizy konkretnej terażniejszej sytuacji Kościoła, do wypracowania aktualnych modeli teologicznych oraz odpowiadających im imperatywów i programów działania, według których Kościół w tej konkretnej terażniejszej sytuacji aktualizuje własną istotę, wypełniając misję pośrednictwa zbawczego”. Por. W. Piwowarski, *Perspektywa teologiczna a perspektywa socjologiczna w duszpasterstwie*, ChS 4(1973) nr 6, s. 30.

⁴⁵ Por. J. Mikołajec, *Metody w teologii pastoralnej*, AK 144(2005) nr 576, s. 252-269.

⁴⁶ Por. R. Kamiński, *Wprowadzenie do teologii...*, s. 101-104.

⁴⁷ Por. F. Blachnicki, *Problem metody w teologii pastoralnej*, SPTH 6(1973), s. 150.

wawczej, ale także umiejętności praktycznych. Ukazano pola na których powinien to czynić.

Celem pierwszego rozdziału jest ukazanie pojęcia „kultura pedagogiczna”, spraw związanych wymiarem religijnym tej kultury oraz znalezienia odpowiedzi na pytanie: Jak Kościół katolicki postrzega swoje prawo do oddziaływania na rodziców chrześcijańskich? Jakie są jego obowiązki w tym zakresie? W opracowaniu teoretycznych podstaw posługi Kościoła w Polsce posłużono się metodą krytycznej analizy źródeł, metodą porównawczą oraz metodą syntezy.

Zastosowanie tych teoretycznych podstaw pozwala autorowi wyprowadzić z nauczania współczesnego Kościoła katolickiego pewne wytyczne stanowiące przesłankę mniejszą wspomnianego powyżej praktycznego sylogizmu. W drugiej części przedstawiona została socjologiczno-historyczna diagnoza kształtowania kultury pedagogicznej rodziców, zgodnie z tą przesłanką.

Etap ten, zwany socjologicznym lub kairologicznym, pozwolił ustalić (przynajmniej w pewnym zakresie) jak realizowana jest teoria zawarta we współczesnych dokumentach kościelnych oraz myśli teologicznej zaprezentowanej wcześniej w pierwszym rozdziale rozprawy.

Obszar działalności kościelnej jest bardzo szeroki, stąd nie sposób było w jednym opracowaniu zająć się szczegółowo wszystkimi wymiarami tej działalności. Każdy z nich może być podstawą odrębnych analiz. Dlatego też wybrano sposób ogólnego ich omówienia w oparciu o dostępne dane pochodzące w głównej mierze z istniejących już ustaleń. W tej części zastosowano metodę porównań oraz interpretację socjologiczną. Uzyskane w ten sposób wskaźniki pełnią cenną funkcję ilustrującą główny problem rozprawy. Należy podkreślić, że nie są one reprezentatywne dla całej Polski, a jedynie częściowo demonstrujące zjawisko.

Wyżej przedstawione etapy stanowiły podstawę do opracowania postulatów w ostatnim rozdziale rozprawy. Prezentuje on wyniki trzeciego etapu przedstawionych poszukiwań. Zwany jest on etapem prakseologicznym lub strategicznym. W części tej przedstawione zostały wnioski i postulaty, czyli szczegółowe wytyczne dla działalności duszpasterskiej, w celu zorganizowania optymalnej dla polskich uwarunkowań posługi Kościoła rodzinie w dziedzinie wychowawczej. Mogą one posłużyć do odnowy tej posługi Kościoła względem rodziny. Szukano w tej części odpowiedzi na pytanie: Co robić, aby model realizowany jak najbardziej przybliżyć do modelu idealnego przedstawionego w rozdziale

pierwszym? Dla osiągnięcia tego celu posłużono się metodą krytycznej analizy źródeł, metodą porównawczą i metodą syntezy.

Wnioski i postulaty zawarte w ostatnim rozdziale pracy wynikają z dwóch poprzednich etapów badawczych, jako przesłanek zawartych w pierwszej i drugiej części rozprawy. Przedstawiony układ przyjęto ze względu na większe możliwości porównania wytycznych Kościoła ze stanem faktycznym. Wydaje się, że taka dyspozycja pracy jest korzystna i funkcjonalna, chociażby w zakresie wniosków i postulatów dla przyszłej działalności eklezjalnej. W zakończeniu sumarycznie przedstawiono rezultaty przeprowadzonych analiz oraz wytyczono dalsze ich kierunki.

Bazą źródłową prezentowanego studium stanowią dokumenty Kościoła, posoborowe publikacje teologiczne, w których poruszane są zagadnienia dotyczące wychowania religijnego w rodzinie. Literatura źródłowa obejmuje szeroko pojęty dorobek teologiczno-pastoralny. Specyfika tematu kazała sięgnąć po pozycje nie tylko z zakresu teologii pastoralnej (ogólnej i szczegółowej), ale także z zakresu socjologii, pedagogiki, psychologii, historii a nawet prawa. Tak wszechstronne zaplecze materiałowe pomogło niewątpliwie w dokładniejszym zgłębieniu problematyki podejmowanej w rozprawie. Niemniej postawiło przed autorem wymóg dokonania odpowiedniej selekcji. Wybór literatury wyznaczony jest przez zakres podejmowanej problematyki oraz konkretne uwarunkowania związane przede wszystkim ze specyfiką duszpasterską Kościoła katolickiego w Polsce.

Książka jest, w swym zamierzeniu, przeznaczona dla osób szczególnie odpowiedzialnych za przebieg procesu wychowania rodzinnego, a więc przede wszystkim dla rodziców pragnących doskonalić swe oddziaływanie wychowawcze, nauczycieli i wychowawców zawodowo angażujących się w aktywność wychowawczą, a także dla duszpasterzy, dla których, z racji ciężącego na nich obowiązku nauczania chrześcijańskich zasad wychowawczych, poruszone tu zagadnienia mogą się okazać pomocne w pracy duszpasterskiej z rodziną.

ROZDZIAŁ I

KULTURA PEDAGOGICZNA RODZICÓW I JEJ UPOWSZECHNIANIE W ŚWIETLE NAUCZANIA KOŚCIOŁA KATOLICKIEGO

Szukając odpowiedzi na pytanie, jak siebie postrzega Kościół katolicki jako podmiot w kształtowaniu kultury pedagogicznej rodziców, należy wyjść od pojęcia kultury, aby na tym tle podjąć dalszą refleksję nad kulturą pedagogiczną rodziców i ukazać jej istotne wymiary.

Kultura i jej znaczenie w procesie wychowawczym

Autorzy piszący na temat kultury zgodnie twierdzą, że znaleźli się w specyficznym obszarze, gdzie samych definicji tego pojęcia liczy się na dziesiątki, a może nawet setki¹. Kulturę można określić jako dorobek ludzkości materialny i duchowy albo jako zespół materialnych i duchowych wytworów człowieka. Jednak i to określenie wydaje się być zbyt szerokie.

U podstaw klasycznego określenia „kultura”, występującego we wszystkich językach współczesnych, leży pojęcie „cultura mentis”, wypracowane w późnym Średniowieczu i na początku epoki Odrodzenia². Oznacza ona czynności, poprzez które człowiek doskonali siebie samego dla osiągnięcia pełnego człowieczeństwa. Dzięki czynnikowi duchowemu człowiek doskonali siebie w specyficznym ludzkich właściwościach i realizuje się jako osoba, wchodząc w relacje z drugim człowiekiem.

Światowa kariera łacińskiego terminu „cultura” zaczęła się od czasów Cycerona. Cyceron w *Rozmowach tuskulańskich* rozszerza zakres pojęcia i używa słowa „cultura” w wyrażeniu „cultura animi” (dosłow-

¹ Termin „kultura” pochodzi z języka łacińskiego, od wyrazu „colo, colere”, który pierwotnie oznaczał uprawianie ziemi („cultura agri”) lub hodowlę. Chodziło o przekształcanie, poprzez ludzką pracę, naturalnego stanu przyrody w stan inny, bardziej pożądany i użyteczny dla człowieka. W określaniu pojęcia „kultura” stosuje się więc analogię do uprawy ziemi. Nie samo posiadanie ziemi, ale dopiero jej uprawianie sprawia, że wydobywamy z niej jej ukryte skarby. To samo dotyczy człowieka, jego działalności w przestrzeni nauki, moralności, religii i sztuki. Fenomen kultury jest wieloskładnikowy i wieloaspektowy, stąd wiele definicji kultury. Por. H. Kiereś, *Służyć kulturze*, Lublin 1998, s. 5; S. Kowalczyk, *Podstawy światopoglądu chrześcijańskiego*, Wrocław 1986, s. 360.

² Por. C. Kluckhohn, A. Kroeber, *Il concetto di cultura*, Bologna 1982, s. 35; por. J. L. Illianes, J. I. Saranyana, *Historia teologii*, Kraków 1997, s. 172-175.

nie: uprawa umysłu) na określenie filozofii³. Od tego momentu terminu „cultura” zaczęto używać dla oznaczania wszelkich czynności ludzkich mających na celu pielęgnowanie, kształcenie, doskonalenie. Starożytni Grecy wyrażali podobną myśl za pomocą słowa „pelomai” oznaczającego wewnętrzny wysiłek zmierzający do przekształcenia sfery ludzkiego ducha (myślenia). W tradycji greckiej odpowiednikiem wyrażenia „cultura” była „paideia”, oznaczająca kształtowanie w człowieku ideału człowieczeństwa⁴. Tego typu określenie jest prawie równoznaczne z humanistyczną „erudycją” i rzymską „kulturą duchową”.

To klasyczne pojęcie „kultury”, związane z indywidualnym wysiłkiem człowieka nad osobistą formacją, znalazło potwierdzenie w Odrodzeniu poprzez włączenie indywidualnych działań człowieka w obszar przemian społeczno-ekonomicznych i politycznych, a także w nową literaturę i sztukę. Rozkład Średniowiecza i jego form sakralnych w epoce Renesansu stał się niewątpliwie początkiem nowego prądu kulturowego, otwierającego odmienną od dotychczasowej kulturę świecką. Nowy duch humanistycznej epoki powodował różny od dotychczasowego prąd kultury antropocentrycznej, ale oparł się silnie o Średniowiecze i czerpał z jego ducha. Jest to jeden z przykładów historii, która poświadcza, że wydarzenie kultury obejmujące – z biegiem czasu – nowe obszary życia człowieka, filozofię, ekonomię, technikę, nowe dyscypliny naukowe, nowy język, nie może być nigdy rozpatrywane w oderwaniu od własnych korzeni, od stałych elementów składających się na jego naturę. Podobnie idea „wychowania” (gr. „paideia”) zakłada jej oparcie na konstytutywnych elementach natury ludzkiej⁵.

Obecnie słowo „kultura” posiada wiele znaczeń. Jest interpretowane w różny sposób przez przedstawicieli różnych nauk. W potocznym rozumieniu, kultura obejmuje wszelkie działania i wytwory człowieka. W bardzo szerokim znaczeniu słowo „kultura” oznacza ogół wytworów działalności ludzkiej materialnych i niematerialnych, wartości i uznawanych sposobów postępowania, zobjektywizowanych i przyjętych w dowolnych zbiorowościach, przekazywanych innym grupom i następnym pokoleniom⁶.

³ Por. Ciceron, *Wybór pism*, Wrocław 2006.

⁴ Por. A. Kłoskowska, *Rozumienie kultury w antropologii kulturalnej i socjologii*, „Przegląd Socjologiczny” 2(1962), s. 13.

⁵ Cz. Rychlicki, *Podstawa wartości w kulturze*, w: *Semel Deo dedicatum non est ad usum humanos ulterius transferendum*. Księga Pamiątkowa dedykowana ks. prof. dr. hab. J. Kałowskiemu MIC z okazji 70 rocznicy urodzin, Warszawa 2004, s. 697.

⁶ Por. A. Kłoskowska, *Socjologia kultury*, Warszawa 1981, s. 19.

Kultura zawiera więc wartości, zachowania, które są realizacją określonego wzoru zachowań oraz wytwory, które są efektem realizowania i utrwalania określonych wartości, idei i zachowań⁷. Mianem „kultury” można określić to wszystko, co ludzkość wytworzyła i co poszczególni ludzie przyswoili sobie jako kształt swego duchowego życia⁸.

W rozumieniu antropologicznym „kultura” oznacza wszystko, co człowiek czyni i co wyraża jego człowieczeństwo⁹. Jest ona rzeczywistością tworzoną przez człowieka na drodze osobowych przeżyć i działań, zarówno jednostkowych, jak i społecznych. Obejmuje ona wszystkie rezultaty osobowego działania¹⁰. „Tylko człowiek tworzy kulturę i tylko w niej i dzięki niej może żyć życiem prawdziwie ludzkim”¹¹.

Ideę przewodnią kultury stanowi jej wymiar *personalistyczny*. Człowiek od początku jest wezwany do doskonalenia siebie samego i do wysiłku nad przemianą świata, w którym żyje. Zwraca na to uwagę Sobór Watykański II w *Konstytucji Duszpasterskiej o Kościele*, podkreślając, że poszczególne rzeczywistości ziemskie kierują się własnymi prawami i wartościami, które powinny być szanowane przez człowieka, ale bezpośrednią normą jest sam człowiek: „Ludzka działalność, jako, że od człowieka pochodzi, na człowieka także jest ukierunkowana. Człowiek bowiem, działając, odmienia nie tylko rzeczywistość i społeczeństwo, ale także doskonali samego siebie; wiele się uczy, rozwija swoje możliwości, przekracza siebie i wyrasta ponad siebie” (KDK, 35).

Soborowa i chrześcijańska wizja kultury zawiera kilka niezmiernie istotnych elementów. Wskazuje najpierw na człowieka jako podmiot kultury, który w wolności (por. KDK, 59), przez poznanie i pracę tworzy dobra składające się na kulturowy skarb ludzkości. Akcentuje dalej wolność, która wypływa z godności człowieka, a która gwarantuje, że w tym, co jest tworzone, rzeczywiście wypowie się cała głębia ducha ludzkiego, „prawdziwa bowiem kultura jest kulturą wolności, wpływającą z głębi ducha, z jasności myśli, z hojnej i bezinteresownej miłości” – twierdzi Ojciec Święty Jan Paweł II¹². Co więcej – wolność jest nie tylko warunkiem tworzenia kultury, ale także jej przekazywania. „Kultura, która rodzi się wolna, powinna rozwinać się w ustroju opartym na wol-

⁷ Por. L. Dyczewski, *Rodzina. Społeczeństwo. Państwo*, Lublin 1994, s. 105.

⁸ Por. M. Gogacz, *Szkice o kulturze*, Warszawa 1985, s. 11.

⁹ Por. E. Nowica, *Świat człowieka, świat kultury*, Warszawa 1991, s. 43.

¹⁰ Por. F. Znaniecki, *Nauki o kulturze*, Warszawa 1971, s. 22; M. Krąpiec, *Człowiek w kulturze*, Lublin 1999, s. 35; B. Szacka, *Wprowadzenie do socjologii*, Warszawa 2008, s. 79-96.

¹¹ F. Adamski, *Człowiek, wychowanie, kultura*, Kraków 1993, s. 201.

¹² Jan Paweł II, *Przemówienie w UNESCO* 02.06.1980, AK 1989 nr 481, s. 336-337.

ności. Człowiek wykształcony powinien zaproponować swoją kulturę, a nie ją narzucać. Przymus stoi w sprzeczności z kulturą, gdyż zaprzecza procesowi wolnej, osobistej asymilacji myśli i miłości. która jest właściwością kultury umysłu¹³.

Soborowe ujęcie kultury proponuje ważne kryterium aksjologiczne. Nie wszystko bowiem, co tworzy człowiek, może być nazwane dziełem kultury: praca może niszczyć, poznanie może być fałszem, a wytwory nie być wartością¹⁴. Pytaniem zasadniczym jest: czy służy to rozwojowi i doskonaleniu człowieka i społeczności ludzkiej? Kultura zatem jest tym, przez co człowiek staje się bardziej człowiekiem. Bez przyjęcia tego kryterium niezrozumiały staje się stosunek chrześcijaństwa i Kościoła do kultury, a wymóg ewangelizacji kultury mógłby być interpretowany jako swoisty wyraz imperializmu. Toteż Sobór odpowiada: „Dobra Nowina Chrystusowa odnawia ustawicznie życie i kulturę upadłego człowieka, oraz zwalcza i usuwa błędy, płynące z ciągle grożącego człowiekowi zwożenia przez grzech. Nieustannie oczyszcza i podnosi obyczaje ludu czy wieku, niejako użyźnia od wewnątrz bogactwami z wysoka, umacnia, uzupełnia i naprawia w Chrystusie” (KDK, 58).

Jakkolwiek człowiek wyraża się w swojej aktywności, to jednak kultura nie utożsamia się z samymi działaniami, choćby one były najbardziej szlachetne i ją rozwijające. Już sama szlachetność działań zakłada kulturę osobową, ponieważ poprzez nią uszlachetniają się ludzkie relacje, obyczaje i instytucje. Stąd też kultura nie jest dopiero następstwem działań człowieka, ale wyraża się w jego zachowaniach etycznych, w aktywności naukowej, technicznej i w postępowaniu społecznym. Wyraża ona człowieka w jego pełni i rzeczywistości cielesno – duchowej, w jego konkretnych uwarunkowaniach życiowych. Dlatego trudno jest dziś mówić o kulturze ducha, ale raczej powinno się mówić o kulturze konkretnego człowieka, który wyraża swoją odpowiedzialność za siebie i za innych. Stąd też mówi się o *antropologicznym* wymiarze kultury, który łączy się z aspektem *socjologicznym*, w kontekście współpracy i wymiany ekonomiczno – społecznej.

Kryterium aksjologiczne wprowadzone do rozważań o kulturze, podkreślające jej doskonałościowe zadania, wskazuje tym samym na wychowawczy wymiar kultury¹⁵. Jest to pierwsze i zasadnicze zadanie kultury

¹³ Tamże s. 337.

¹⁴ Por. J. Majka, *Kościół-kultura-kultury*, AK 1989 nr 481, s. 346-347.

¹⁵ Por. H. Depta, J. Półturzycki, H. Solarczyk (red.), *Edukacja kulturalna dorosłych*, Radom 2004.

w ogóle i każdej kultury – jak stwierdził Jan Paweł II, dodając: „wychowaniu właśnie chodzi bowiem o to, ażeby człowiek stawał się coraz bardziej człowiekiem – o to, ażeby bardziej «był», a nie tylko więcej «miał» – aby więc poprzez wszystko, co «ma», co «posiada», umiał bardziej i pełniej być człowiekiem, to znaczy, ażeby również umiał bardziej «być» nie tylko «z drugimi», ale i «dla drugich»¹⁶.

Kulturowa wizja człowieka, akcentująca w nim pierwiastek wieczności, ograniczoności, ale i niepodważalnej godności, stwarza zatem filozoficzno-społeczną bazę jego rozwoju jako osoby pozostającej w określonych relacjach ze światem rzeczy i innych osób. „Model kultury osadzony na tych wartościach, uznając, że jej pierwszorzędnym i zasadniczym zadaniem jest wychowanie, będzie poprzez nie urabiał człowieka w taki sposób, ażeby stawał się coraz bardziej człowiekiem, żeby bardziej «był», a nie tylko więcej «miał»¹⁷. Podkreśla się w ten sposób służebny charakter kultury oraz prymat kultury duchowej przed materialną.

Autor – W. Kawecki stwierdza, że kultura jest „dynamiczną relacją człowieka do samego siebie i do świata, będącą kontynuacją stworzenia, przetwarzaniem świata, czynieniem go sobie poddanym, a zatem współpracą z Bogiem. Człowiek poprzez kulturę podejmuje wyzwania rzeczywistości, przed którą stoi. Kultura jawi się zatem jako dar możliwości, zdolności i sposobu samorealizacji osoby. Człowiek w kulturze ukierunkowuje całą swoją stronę somatyczną ku osobie, ku własnej jaźni, ku człowieczeństwu¹⁸.”

Wspominana wcześniej Konstytucja *Gaudium et Spes*, mówiąc o potrzebie wspierania kultury przez Kościół i zdając sobie sprawę z trudności jednoznacznego zdefiniowania kultury, określa ją w formie opisowej następująco: „Słowem «kultura» w znaczeniu ogólnym określa się wszystko, za pomocą czego człowiek doskonali i rozwija różnorodne dary ducha i ciała, usiłuje dzięki poznaniu i pracy podporządkować swojej władzy świat, zaś przez postęp obyczajów i różnych instytucji czyni bardziej ludzkim życie społeczne zarówno w rodzinie, jak i w całej społeczności obywatelskiej, a na przestrzeni dziejów wyraża, przekazuje i zachowuje w swoich dziełach wielkie doświadczenia duchowe i pragnienia po to, by służyły rozwojowi wielu, a nawet całego rodzaju ludzkiego”

¹⁶ Jan Paweł II, *Przemówienie w UNESCO...*, s. 335.

¹⁷ Jan Paweł II, *W imię przyszłości kultury. Wiara i Kultura*, w: F. Adamski (red.), *Człowiek, wychowanie...*, s. 71.

¹⁸ W. Kawecki, *Próba diagnozy dzisiejszej kultury*, „Studia Redemptorystowskie” 2008 nr 6, s. 143-144.

(KDK, 53). Kultura jest więc jednocześnie dziedzictwem i twórczością, zachowaniem dorobku i przekazem doświadczenia, jest jakby zachowaniem pamięci przeszłości, jej oceną, a zarazem wydarzeniem, w oparciu o które ludzkość kształtuje swoją nową przyszłość.

W naszych czasach społeczeństwa Europy przeżywają poważny kryzys cywilizacyjny, który wyłania się z kryzysu paradygmatów kulturowych. Coraz częściej różne grupy społeczne napotykać na trudność poznania i wyrażenia sensu własnej egzystencji i własnego działania. Dla przezwyciężenia tego kryzysu nie wystarczy umożliwienie wszystkim dostępu do kultury, ale konieczne jest wychowywanie do kultury integralnej, w celu jej zabezpieczenia przed powierzchownością i pustką¹⁹. Wezwanie to koresponduje z troską Kościoła o obronę integralności osoby ludzkiej.

Gdy dziś coraz bardziej wzrasta różnorodność elementów stanowiących kulturę, choćby w daleko postępującej specjalizacji, przy jednoczesnym osłabianiu zdolności dokonywania ich uporządkowanej syntezy i przy zaniku pojęcia „kultury uniwersalnej” oraz obrazu „człowieka uniwersalnego” epoki Renesansu, to staje się bardzo aktualny problem zabezpieczenia „osoby integralnej”: „Na każdym człowieku spoczywa jednak obowiązek zachowywania wizji integralnej osoby ludzkiej, w której dominują wartości: inteligencji, woli, sumienia i braterstwa” (KDK, 61).

Pomocą w dochodzeniu do realizacji tego celu jest przede wszystkim rodzina i społeczne wychowanie jako środowiska kształtujące wartości. Przede wszystkim w klimacie zdrowej atmosfery rodzinnej człowiek może kształtować właściwą hierarchię wartości, zwłaszcza dojrzewanie w miłości i do miłości, uczenie się wierności i ofiarności, pracowitości i altruizmu.

Skupiając uwagę na aspekcie pedagogicznym kultury, należy stwierdzić, że wychowanie i uczenie się poprzez poznanie społeczne zakłada, że kultura jest głównym determinantem indywidualnego rozwoju dziecka²⁰. Ludzie jako gatunek stworzyli kulturę, zatem każde dziecko wychowywane jest w jakimś jej kontekście. Nauka dziecka i przystosowanie do życia wśród innych ludzi są zawsze, mniej lub bardziej, nacechowane elementami danej kultury, np. środowiska rodzinnego, szkoły itd.

¹⁹ Por. W. Irek, *Aby przezwyciężyć kryzys kultury*, Wrocław 2003.

²⁰ Por. Z. Melosik, *Edukacja i przemiany kultury współczesnej: (czy teoria ponowoczesna jest pedagogice potrzebna)*, „Teraźniejszość.Człowiek.Edukacja” 1999 nr 3, s. 27-41.

Kultura ma dwojaki wpływ na rozwój społeczny dziecka. Poprzez kulturę dzieci przyswajają sobie zachowania i wiedzę przekazywaną (czasami także mimowolnie) przez osoby, wśród których się wychowują. Otaczająca dziecko kultura ukierunkowuje jego sposób myślenia i postrzegania świata. W skrócie można powiedzieć, że kultura uczy dzieci myślenia i sposobu odbierania rzeczywistości.

Wychowanie w rodzinie i społeczeństwie uczy także, jak sobie radzić z problemami poprzez wspólne ich rozwiązywanie. Żyjąc w społeczności, dziecko nie pozostaje zdane jedynie na siebie. Uczy się szukać różnych rozwiązań przy współpracy z innymi: rodzicami, nauczycielami, kolegami. Nabiera przez to społecznych doświadczeń²¹.

Język jest głównym sposobem porozumiewania się dorosłych z dziećmi. Jest także głównym nośnikiem komunikatów kulturowych²². W trakcie trwania procesu nauczania dziecko przyswaja sobie słownik słyszany „z zewnątrz”, czyli z otaczającego świata. Staje się on zatem narzędziem jego intelektualnego przystosowania do komunikowania się. W późniejszym czasie dzieci tworzą swój własny, wewnętrzny słownik, który dostosowany jest do ich sposobu myślenia i zachowania.

Wśród potrzeb fizycznych i psychicznych człowieka zawarte jest dążenie do przemiany rzeczywistości. Jeżeli więc istotą kultury jest ciągła przemiana natury i samego człowieka, to aby proces ten przebiegał wedle właściwych wizji, myśli i planów, potrzebna jest odpowiednia wizja samego człowieka. W ukształtowaniu tej wizji ogromną rolę odgrywa religia. Ona też nadaje określony wymiar kulturze. O relacji religii i kultury będzie mowa w dalszej części nieniejszego opracowania.

Pojęcie kultury zostało także przyjęte w pedagogice, jako nauce o wychowaniu, czego wyrazem jest powstanie oddzielnej subdyscypliny pedagogicznej, która kieruje swoją refleksją badawczą na kulturę i która jest określana jako pedagogika kultury²³. Treści związane z kulturą są

²¹ Por. K. Olbrycht, *Dylematy współczesnego wychowania*, „Znak” 43(1991) nr 9, s. 40-45.

²² Stosunek języka do kultury staje się w ostatnich latach ponownie przedmiotem żywszych zainteresowań lingwistów i zainteresowania te zdecydowanie wychodzą poza problemy podejmowane w ramach tzw. kultury języka. Por. J. Bartmiński, *Konwersatorium „Język a kultura”*. Projekt programu, w: J. Anusiewicz, J. Bartmiński (red.), *Język a kultura*, Wrocław 1991, s. 9-16. C. Levi-Strauss stwierdził: „Z wielu powodów uważam język za najbardziej zasadniczy fakt kulturowy. Po pierwsze, język jest częścią kultury (...). Po drugie, język jest zasadniczym instrumentem, uprzywilejowanym środkiem, dzięki któremu przyswajamy kulturę naszej grupy (...). W końcu, i przede wszystkim, język jest najdoskonalszym ze wszystkich przejawów porządku kulturowego, tworzących systemy na tej czy innej zasadzie”. R. Charbonnier, *Rozmowy z C. Levi-Straussem*, Warszawa 1968, s.142.

²³ Por. J. Gajda, *Pedagogika kultury w zarysie*, Kraków 2006.

także przedmiotem innych subdyscyplin pedagogicznych, jak chociażby pedagogiki społecznej czy pedagogiki międzykulturowej²⁴. Szczególną uwagę do tych treści przywiązuje pedagogika rodziny, która bada to wszystko, co określa rodzinę, jako środowisko wychowawcze. Dlatego ta subdyscyplina pedagogiczna, posługuje się pojęciem „kultura pedagogiczna rodziców”, która, w jej rozumieniu, jest podstawowym warunkiem prawidłowego i efektywnego wychowania dziecka w rodzinie. Termin ten, jako kluczowy w niniejszej rozprawie, zostanie omówiony niżej.

Pojęcie i struktura kultury pedagogicznej rodziców

Rodzina jest miejscem przechowywania i przekazywania wszelkich wartości kulturowych. Każda rodzina posiada swoje indywidualne dziedzictwo kulturowe i jest miejscem inkulturacji swoich członków. Trzeba również zaznaczyć, że rodzina żyje i działa w kontekście kultury szerszej, która we właściwy sposób modeluje jej oblicze duchowe, moralne czy społeczne.

Od zawsze rodzina stanowiła naturalne środowisko, w którym człowiek się rodzi, wychowuje i umiera. Jednocześnie stanowi instytucję społeczną, gdzie jednostka uczy się struktury i funkcji społecznych, absorbuje wzory osobowe i kulturowe²⁵.

„Rodzina nie jest tylko przekąźnikiem tradycji, lecz także trenerem międzyosobowego przeżywania treści i wartości życia społecznego. Jest więc naturalnym pomostem między dawnymi, a nowymi laty i gwarantem kulturowej ciągłości”²⁶. Należy zauważyć, iż pomimo wchłonięcia wielu zwyczajów przez rodzinę, stanowią one nadal wspólne dobro kulturowe.

Rodzice wprowadzają dziecko w świat interakcji z innymi ludźmi, i są całkowicie odpowiedzialni za przekazywanie sposobów radzenia

²⁴ Por. J. Nikitorowicz (red.), *Rodzina wobec wyzwań edukacji międzykulturowej*, Białystok 1997.

²⁵ Por. M. Duda, *Wprowadzenie*, w: M. Duda (red.), *Rodzina wobec zagrożeń*, Kraków 2008, s. 5.

²⁶ J. Komorowska (red.), *Przemiana rodziny polskiej*, Warszawa 1975, s. 302; por. K. Jakubiak (red.), *Rodzina jako środowisko wychowawcze w czasach nowożytnych*, Bydgoszcz 1995.

sobie z problemami. Jednak w konsekwencji, w toku rozwoju, odpowiedzialność ta stopniowo przechodzi na dziecko, które musi nauczyć się żyć wśród innych ludzi²⁷.

Wychowanie w rodzinie odbywa się dwoma równoległymi torami. Pierwszy tor oddziaływań rodzicielskich jest nieświadomy, nieplanowany i odbywa się przez zwykły tok codziennych zdarzeń w rodzinie oraz różnorodnych interpersonalnych oddziaływań między członkami rodziny. Natomiast drugi aspekt tych oddziaływań jest realizowany w sposób celowy, świadomy i zamierzony. Ten ostatni związany jest z treścią i poziomem kultury pedagogicznej rodziców oraz społeczeństwa.

Przebieg oraz skutki procesu wychowania rodzinnego zależą w olbrzymim stopniu od poziomu kultury pedagogicznej rodziców. Dążenia do poznania jej problematyki zaznaczają się coraz silniej zarówno wśród pedagogów teoretyków, jak i wśród wychowawców praktyków. Należy podkreślić, że kultura pedagogiczna rodziców kształtuje w warunkach domu rodzinnego i wielorakich aspektach jego funkcjonowania. Jest ona nie tylko elementem kultury rodziny, ale wyrazem jej ogólnego poziomu. Traktowana jest jako jeden z elementów tzw. kultury rodziny²⁸, na którą składa się też kultura materialna oraz kultura duchowa rodziny²⁹. Wśród istotnych elementów duchowej kultury rodziny należy wymienić: słowo, symbol, rytuał (zwyczaj) oraz wartości³⁰.

Podstawowym elementem kultury rodziny jest kultura materialna. Jest to część kultury, którą tworzą środki materialne potrzebne do funkcjonowania rodziny. Wiąże się to ściśle z pojęciami gospodarności i zapobiegliwości, nie tylko posiadania rzeczy materialnych, ale także umiejętności obchodzenia się z nimi. Składają się na nią następujące elementy: warunki bytowe, dom, finanse.

Warunkami bytowymi jest to wszystko, co stanowi materialną podstawę życia rodziny, czyli to, dzięki czemu rodzina zdobywa środki niezbędne do funkcjonowania na odpowiednim poziomie. Istnieje związek pomiędzy tym czynnikiem a wychowaniem. Niekorzystnym elementem w wychowaniu rodzinnym jest pozbawienie rodziny niezbędnych warunków materialnych, czyli deprawacja ekonomiczna rodziny (niski

²⁷ Por. D. Wojtecki, *Dziecko w nauczaniu Papieża Jana Pawła II*, w: E. Ozorowski, R. Cz. Horodeński (red.), *Dziecko – Etyka – Ekonomia*, Białystok 2008, s. 17-22.

²⁸ Por. A. Piotrowski, *Polska kultura rodzinna*, AK 50(1958) nr 296, s. 347-355.

²⁹ Por. M. Brzeziński, *Życie duchowe rodziny*, w: A. Tomkiewicz, W. Wieczorek (red.), *Rodzina jako Kościół...*, s. 333-345; J. Kołaczkowski, *Pedagogika rodziny. Teoria wychowania w rodzinie*, Warszawa-Łomianki 2009, s. 89-90.

³⁰ Por. J. Wilk, *Pedagogika rodziny. Zagadnienia wybrane*, Lublin 2002, s. 66-77.

standard, ubóstwo, bezrobocie itp.) oraz zjawisko patologizacji kultury materialnej (nieład, nieporządek, niegospodarność itp.). Rodziny doświadczające tego typu zjawisk mają mniejsze szanse na dobre wychowanie potomstwa. Warto przy tym zaznaczyć, że nie samo posiadanie dóbr materialnych gwarantuje automatycznie sukces wychowawczy, ile kształtowanie świadomości prawidłowego sposobu posługiwania się nimi.

Głównym wyznacznikiem kultury materialnej jest posiadanie domu (mieszkania) – jako przestrzeni, w której zamyka się egzystencja wspólnoty rodzinnej. Jest on naturalnym i pierwszym środowiskiem życia małżeństwa i rodziny. W nim koncentruje się codzienne życie rodziny jako wspólnoty. Dom zabezpiecza intymność rodziny i poszczególnych członków, jak również wiąże się z zaspokajaniem podstawowych potrzeb człowieka. Dawniej dom był centrum życia rodzinnego, głównym warsztatem pracy, okazją do życia towarzyskiego. Dom jest też płaszczyzną doświadczenia relacji interpersonalnych w wymiarze całościowym (intymnym), zarówno przestrzeni, czasu, jak i stosunków rodzinnych. Niesie więc ze sobą niepowtarzalną wartość.

Stworzenie prawdziwego domu jest bardzo ważne w procesie wychowania i socjalizacji człowieka. To właśnie tutaj rozwija się i formuje charakter człowieka, tutaj uczy się otaczającego go świata, dlatego też tak istotne są relacje, jakie panują w domu³¹. Nie ulega wątpliwości, że troskliwa i kochająca się rodzina daje poczucie bezpieczeństwa, uczy szacunku i miłości do innych, wpaja system wartości. W domu uczymy się podejmować decyzje i ponosić związaną z nimi odpowiedzialność.

Podkreślić należy znaczenie funkcji kulturowej domu, a w niej zwyczajowość rodzinną. Dom odgrywa rolę symboliczną i jest wyznacznikiem tego, co bliskie pomiędzy ludźmi. Pełni więc rolę kulturotwórczą. Ważne są w nim różne przedmioty jako symbole rodzinne, symbole bliskich więzi.

Ogólnie można wyróżnić następujące funkcje domu: egzystencjalna – jest zabezpieczeniem życia i egzystencji materialnej (posiadanie domu). Człowiek może zaspokoić swoje podstawowe potrzeby: jedzenia, spania, własnej przestrzeni życiowej. Funkcja ochronna – to wszystko, co człowiek otrzymuje mając własne „cztery ściany” jest chronione przed zagrożeniami wiążącymi się z klimatem, pogodą, hałasem, zapewniona jest intymność życia rodzinnego; funkcja odprężenia (odpoczynku) – po

³¹ Por. B. Mierzwiński, *Pedagogizacja małżonków. Relacje między mężczyzną a kobietą w małżeństwie*, „Paedagogia Christiana” 2000 nr 1(5), s. 189 – 206.

wysiłku występuje w człowieku potrzeba regenerowania sił psychicznych i duchowych, dom dostarcza możliwości spokojnego snu; funkcja emocjonalna – kształtuje się tu „atmosfera rodzinna”, ludzie wzajemnie ze sobą wymieniają uczucia w tej przestrzeni; funkcja komunikacji – wymiana, dialog, tworzy się język rodzinny, właściwy każdej rodzinie, nawet gdy dialog jest trudny; funkcja oddzielania – każdy ma swoje ulubione miejsce, ką, który urządza wedle własnego upodobania, to pozwala podkreślić indywidualność; funkcja religijna – dom jest miejscem sprawowania kultu, w nim dziecko uczy się sprawowania praktyk religijnych, ponadto dom przygotowuje do uczestnictwa w szerokiej wspólnocie wierzących, w chrześcijaństwie dom jest najbardziej podstawową jednostką Kościoła³².

Miejsce zamieszkania niesie dla domowników głębokie przesłanie na temat prawdy o egzystencji człowieka oraz o wartościach z tym związanych. W sposób szczególny miejsce zamieszkania wpływa na dziecko, które w swoim rodzinnym domu po raz pierwszy wchodzi w świat, rozpoznaje go i uczy się w nim żyć³³. Dom jest rzeczywistością ważną dla rodziny i dla Kościoła. W nim bowiem istnieje i urzeczywistnia się „domowy Kościół”³⁴. Dlatego też dom jest sposobem funkcjonowania parafii jako wspólnoty żywych komórek – Kościołów w miniaturze.

Dom zabezpiecza intymność. To z kolei wiąże się z zabezpieczeniem podstawowych potrzeb człowieka³⁵. Znaczenie domu jest niepodważalne i niczym nie zastąpione. Jest to przestrzeń, w której zamyka się egzystencja wspólnoty rodzinnej. Dom jest też synonimem pewnego standardu życiowego.

Dom i jego atmosfera jest niezbędna dziecku, ponieważ pojawia się najwcześniej w jego życiu, w nim przychodzi na świat, gromadzi swoje pierwsze życiowe doświadczenia. Powoduje, że czuje się bezpieczne w otaczającym je świecie. Ma poczucie spokoju, może przeżywać także stany lękowe, samotność i zagubienie³⁶. Wychowanie domowe sprawia, że wierzy ono we własne siły, nabiera stopniowo poczucia własnej war-

³² Por. J. Kołaczkowski, *Pedagogika rodziny. Teoria wychowania w rodzinie*, Warszawa-Łomianki 2009, s. 89-92.

³³ Por. M. Rembierz, *Egzystencjalne i aksjologiczne doświadczenie domu rodzinnego*, w: L. Dyczewski, D. Wadowski (red.), *Kultura dnia codziennego i świątecznego w rodzinie*, Lublin 1998, s. 41-57.

³⁴ Por. J. Grzeškowiak, *U źródeł terminu „Kościół domowy”*, RTK 32(1985), z. 2, s. 161-172.

³⁵ Por. E. Hałas, *Intymne wartości domu*, w: L. Dyczewski, D. Wadowski (red.), *Kultura dnia codziennego i świątecznego w rodzinie*, Lublin 1998, s. 31-40.

³⁶ Por. J. Mastalski, *Samotność globalnego nastolatka*, Kraków 2007.

tości lub też jest niepewne, chwiejne, lęklive, skłonne do ustępowania, cofania się. Wprowadza w to wszystko co składa się na późniejsze życie człowieka dorosłego: uczy języka, uczy podstawowych czynności niezbędnych do stopniowego usamodzielniania się, ukierunkowuje zachowania, zapoznaje z normami zachowania się i współżycia społecznego³⁷.

Zwyczaje – symboliczne przedmioty i zachowania funkcjonujące w życiu rodzinnym jednostkowo lub zespołowo, związane są ze zwyczajami świątecznymi obchodzonymi w danym społeczeństwie. Będą ściśle związane z narodzinami człowieka, przyjęciem do grupy rodzinno-sąsiedzkiej, z przejściem młodzieńca lub panny przy ożenku do nowej grupy rodzinnej, z chwilą śmierci i ostatniego pożegnania człowieka.

Możemy tu również mówić o obyczajowości rodzinnej ściśle związanej z kulturą, a w szczególności kulturą chrześcijańską. Będą to zwyczaje doroczne – wigilijne, wielkanocne oraz imieninowe, urodzinowe, rocznice ślubu i okolicznościowe (I Komunia św. dziecka, uzyskanie przez nie pełnoletności) oraz związane z sukcesami członków rodziny w pracy lub w nauce.

Rodzina przyjmuje również nowe zwyczaje rozpowszechniane przez prasę czy telewizję, związane np. z Dniem Matki, Dniem Dziecka, Dniem Babci i Dziadka.

Powszechne już od dawna zwyczaje związane z zawarciem małżeństwa czy zgonem człowieka, łączą zawsze uczestników z kręgu rodziny z osobami spoza niej. Dzieje się tak również w przypadku wywodzącego się z kultury dawnych Słowian zwyczaju dzielenia się opłatkiem podczas Wigilii Bożego Narodzenia lub zwyczaju śniadania wielkanocnego.

Bardzo ważnym elementem tworzącym kulturę rodzinną jest kultura duchowa rodziny. Jest to cały obszar wartości i norm, wzorów zachowań, wierzeń i zwyczajów, języka, historii³⁸. Posiada ona swoje dzieje, przechowuje pamiątki po przodkach, porozumiewa się właściwymi sobie zwrotami językowymi, używa określonych słów³⁹, które wiążą ludzi ze sobą. Wartości te zapewniają poczucie tożsamości. Wśród istotnych elementów duchowej kultury rodziny należy wymienić: słowo, symbol, rytuał (zwyczaj) oraz wartości⁴⁰.

³⁷ Por. S. Kunowski, *Boży dar życia ludzkiego a wychowanie człowieka*, AK 52(1960) nr 309, s. 59-78.

³⁸ L. Dyczewski, *Rodzina twórcą i przekazicielem kultury*, Lublin 2003, s. 38-39.

³⁹ Tamże, s. 38.

⁴⁰ Wartości są cechami stanowiącymi o walorach ludzi lub rzeczy albo też to, co się da wyrazić równoważnikiem pieniężnym. Por. E. Sobol, *Słownik języka polskiego*. Warszawa 2005 s. 245; W języku polskim, pojęcie wartości ukazało się w drugiej połowie XVIII wieku,

Kultura duchowa jest narzędziem komunikowania się ludzi. Każdy członek rodziny, dziecko natomiast w szczególności, przyjmuje postawę otwartą na rozmaite zachowania występujące w domu rodzinnym. Zarówno w sposób świadomy, jak i nieświadomy, nabiera różnych cech i przyzwyczajęń. Przyswaja sobie pojęcia, wzory i normy, które obowiązują w rodzinie i uważa je za swoje. W ten sposób następuje proces naturalnego zapoznawania się dziecka z daną kulturą. Wartości, normy i zwyczaje stanowią rdzeń kultury każdego społeczeństwa. Są one przekazywane z pokolenia na pokolenie, przez co nadają społeczeństwu znamię tożsamości i kontynuacji. Rola rodziny w przekazywaniu wartości, norm i zwyczajów jest priorytetowa i najważniejsza, ponieważ rodzina wszczepia je jednostce przez całe życie. Od chwili urodzenia aż do śmierci człowiek pozostaje pod wpływem tego co myślą, w co wierzą, co uznają za najważniejsze, według jakich zasad postępują jego rodzice i pozostali członkowie rodziny.

Dziecko w rodzinie przyjmuje postawę otwartą na rozmaite zachowania występujące w domu rodzinnym. Wartości, normy i zwyczaje decydują o odrębności każdego społeczeństwa, o kierunku, a także tempie dokonujących się w nim przemian kulturowych i społecznych. Same natomiast zmieniają się stopniowo, a niektóre z nich nawet niekiedy nie podlegają wcale takim przemianom. Dzięki nim społeczeństwo, choć zmieniają się warunki polityczne i ekonomiczne, nadal jest tym samym społeczeństwem i nie gubi cech charakterystycznych dla siebie, odróżniających je od innych społeczeństw. Cechy te przekazywane są przez różne grupy i instytucje, ale najważniejszym ich przekaznikiem jest rodzina.

Wartości stanowią istotę i treść wychowania, tym samym wychowanie jest wprowadzeniem dziecka w świat wartości, którymi kierują się wspólnoty ludzkie⁴¹. Rola rodziny w przekazywaniu wartości, norm i zwyczajów jest pierwszoplanowa i najważniejsza, ponieważ rodzina wszczepia je jednostce przez całe życie⁴². Co więcej, czyni to w sposób całościowy. Uczestniczy w świętach, które są przeżywane przez rodzinę, doświadcza atmosfery z nimi związanej. Jest ona oczywiście odmienna w każdej poszczególniej rodzinie. Towarzyszące życiu rodzinnemu pozy-

Słowo «wartość» jest pochodne od słowa «warty». Por. M. J. Szymański, *Młodzież wobec wartości*, Warszawa 1998, s. 23-24.

⁴¹ Por. A. Pyszka, *Wartości w życiu człowieka i jego życie rodzinne*, Warszawa 1999, s. 36; S. Dziekoński, *Natura wychowania według współczesnej nauki Kościoła*, „Episteme” 1(1999), s. 1-20.

⁴² Por. J. Homplewicz, *Etyka pedagogiczna*, Warszawa 1996, s. 216; B. Smoczyk, *Wartości w rodzinie*, „eSPe” 3(2000)52, s.14-16.

tywne i głębokie przeżycia emocjonalne utrwalają w człowieku kultywowane w jego rodzinie wartości, normy i zwyczaje i na stałe wiążą z nimi jednostkę. Dobra atmosfera rodzinna sprawia, że członek rodziny chętnie przejmuje jej kulturę duchową. Dotyczy to zwłaszcza okresu najbardziej dynamicznego i w życiu człowieka, którym jest dzieciństwo. Im większa zgodność panuje pomiędzy członkami rodziny i pokoleniami w dziedzinie przyjmowanych wartości, norm i zwyczajów, tym silniejsza powstaje więź kulturowa.

Na cztery najważniejsze drogi przenikania wpływu środowiska rodzinnego wskazuje J.Wilk⁴³. Po pierwsze, sympatia jako „zdolność wzajemnego psychicznego dostrajania się”⁴⁴. Na tej podstawie osoba dąży do tego, by myśleć, odczuwać i chcieć jak ci, z którymi sympatyzuje. U dzieci występuje szczególny rodzaj powiązania z bliskimi w oparciu o więź rodzinną. Po drugie, wskazuje na proces naśladownictwa („imitacja”, „identyfikacja”, „uczenie się obserwacyjne”), który jest następstwem sympatii. Polega on na powtarzaniu określonych czynności innych osób oraz ich indywidualnych cech. Naśladownictwo jest charakterystyczne dla okresu dziecięcego, dzięki czemu dziecko ma ułatwione zadanie zdobywania nawyków, umiejętności, które wpływają na dalszy jego rozwój. Po wtóre, istotną rolę odgrywa sugestia rozumiana jako umiejętność przekonującego przekazywania innej osobie własnych wyobrażeń, poglądów, przeżyć, pojęć i doświadczeń. Może ona przyjąć niekiedy formę pewnego rodzaju presji moralnej, wywieranej przy pomocy słów, tonu głosu, mimiki i gestów. Dla dziecka sugestia posiada wyjątkowe znaczenie ze względu na jego dużą podatność na wpływy oraz pełne uznanie autorytetu dorosłych. Ostatnia droga wpływu, wskazana przez autora, to procesy poznawcze (wyjaśnianie, argumentowanie, dowodzenie, rozumowania itp.). Można także wskazywać na różne skutki wpływu środowiska: w świadomości, w mentalności oraz w postawach życiowych⁴⁵.

Kolejnym uwarunkowaniem skuteczności funkcji wychowawczej rodziny jest kultura pedagogiczna rodziców. Tematyka kultury pedagogicznej rodziny należy do kwestii mających istotne znaczenie w procesie wychowania dziecka, ponieważ w kulturze pedagogicznej wartość podstawową stanowi dobro dziecka, zwłaszcza jego prawidłowe wychowanie, które jest trudną sztuką.

⁴³ Por. J. Wilk, *Pedagogika rodziny...*, s. 44-45.

⁴⁴ Tamże, s. 44.

⁴⁵ Tamże, s. 45.

W literaturze pedagogicznej występuje wiele określeń dotyczących istoty kultury pedagogicznej, dość duże zróżnicowanie rozumienia i nadawania treści temu pojęciu⁴⁶. Weźmy pod uwagę wybrane stanowiska, te które wydają się najbardziej reprezentatywne w literaturze pedagogicznej.

Kultura pedagogiczna rodziców – według H. Muszyńskiego – to zdolność do reagowania w sytuacjach wychowawczych, zgodna z potrzebami dziecka, określona przez wiedzę, system wartości, norm i sposobów zachowania jednostki, jak również świadomość celów wychowania i umiejętność działania wychowawczego⁴⁷.

Jedną z ważniejszych prób ogólnego i całościowego określenia treści kultury pedagogicznej rodziców przedstawia J. Maciaszkowa. Wychoząc z założenia, że kultura pedagogiczna rodziców jest elementem szerszej dziedziny, jaką jest kultura pedagogiczna społeczeństwa, autorka ta stwierdza, że tę pierwszą można rozumieć jako „zdolność do reagowania w sytuacjach wychowawczych zgodnego z potrzebami dziecka, określoną przez wiedzę, system wartości norm i sposobów zachowania jednostki. Świadomością celów wychowania i umiejętności działania wychowawczego”⁴⁸. Definicja ta podkreśla zamierzone, czyli świadome i systematyczne działania wychowawcze rodziców, jako najważniejsze, pomijając mniej istotne, jakimi są działania przypadkowe, bezrefleksyjne. Według tej autorki, kulturę pedagogiczną rodziców tworzy „ogół wartości, norm i sposobów zachowania się, który wynika ze świadomości celów wychowania oraz posiadanej wiedzy o wychowaniu, a przejawia się umiejętnością reagowania w konkretnych sytuacjach wychowawczych”⁴⁹. W oparciu o tę definicję w kulturze pedagogicznej rodziców można wyróżnić trzy jej podstawowe elementy, którymi są: 1) wiedza i świadomość celów wychowania; 2) emocjonalny, życzliwy stosunek do innych ludzi, a szczególnie do dzieci; 3) umiejętność działania. Wartością podstawową jest dobro dziecka.

⁴⁶ Por. J. Maciaszkowa, *Kultura pedagogiczna rodziców*, w: *Pedagogika opiekuńcza. Materiały z konferencji KNP PAN*, Warszawa 1977, s. 162-176; M. Grochociński, *Kultura pedagogiczna rodziców*, w: M. Ziemska (red.), *Rodzina i dziecko*, Warszawa 1979, s. 299-348; H. Cudak, *Rola ośrodków nieszkolnych...*

⁴⁷ Por. H. Muszyński, *Metody wychowania moralnego*, w: M. Godlewski (red.), *Pedagogika*, Warszawa 1974, s. 375.

⁴⁸ J. Maciaszkowa, *Kultura pedagogiczna rodziców*, w: *Pedagogika opiekuńcza. Materiały z Krajowej Konferencji Komitetu Nauk Pedagogicznych PAN*, Warszawa 1977 s. 164.

⁴⁹ J. Maciaszkowa, *Pedagogika opiekuńcza*, Warszawa 1977, s. 163-164.

Dla prawidłowego realizowania przez rodziców procesu wychowania każdy z wymienionych tu komponentów kultury pedagogicznej jest bardzo ważny. Im wyższy poziom osiąga każdy z tych elementów oraz im bardziej są one zharmonizowane, tym wyższy jest poziom ogólny kultury pedagogicznej rodzin.

Jako proces ujmuje kulturę pedagogiczną I. Jundziłł; jest to „rodzaj kultury zachowania przejawiający się w uświadamianiu celów wychowania, w zdobywaniu wiedzy o wychowaniu, wrażliwości na sprawy dotyczące dzieci i młodzieży, w poczuciu odpowiedzialności za młode pokolenie i znajdujący wyraz w prawidłowym oddziaływaniu wychowawczym na dzieci, młodzież i dorosłych”⁵⁰. Autorka nadaje temu pojęciu szeroki zakres treści, wyodrębniając następujące składniki: 1) świadomość własnej roli wychowawczej, 2) znajomość dziecka i rozumienie jego potrzeb, 3) uznawane wzory wychowania, 4) życzliwość w stosunku do młodego pokolenia, 5) poczucie odpowiedzialności, 6) stosowane metody i środki oddziaływania wychowawczego, 7) umiejętność organizowania życia dziecka i środowiska wychowawczego.

I. Jundziłł, mówiąc o komponentach kultury pedagogicznej, za szczególnie ważny z wychowawczego punktu widzenia uważa składnik życzliwości dorosłych do dziecka⁵¹. Wprawdzie każda z omawianych przez autorkę postaw ma trzy składniki: uczuciowy, myślowy i działaniowy, to najbardziej charakterystyczny i znaczący jest składnik uczuciowy, gdyż wyznacza on kierunek i charakter myślenia i działania rodziców. Więż uczuciowa między dzieckiem a rodzicami uwidacznia się w zaufaniu między nimi.

W koncepcji kultury pedagogicznej H. Cudaka⁵² występuje wyraźnie jej ujęcie wartościujące. Autor wyodrębnia trzy podstawowe komponenty tworzące treść pojęcia „kultura pedagogiczna”: poznawczy (wiedza, świadomość celów i zadań); uczuciowo-motywacyjny (wzory, ideały wychowania, potrzeby, poczucie odpowiedzialności za losy jednostki i młodego pokolenia, potrzeby doskonalenia wiedzy i umiejętności pedagogicznych); behawioralny (umiejętność stosowania wiedzy pedagogicznej w wychowaniu jednostek, grup i całego społeczeństwa, wspomaganie

⁵⁰ I. Jundziłł, *Kultura pedagogiczna społeczeństwa*, „Nauczyciel i Wychowanie” 1977 nr 1, s. 24.

⁵¹ Por. I. Jundziłł, *Trudności wychowawcze w rodzinie*, Warszawa 1989.

⁵² Szerzej: H. Cudak, *Funkcja szkoły w kształtowaniu kultury pedagogicznej rodziców*, Łódź 1987; H. Cudak, *Rola ośrodków nieszkolnych...*

działań podejmowanych przez szkołę, organizacje społeczne, instytucje opiekuńczo-wychowawcze).

Według S. Kawuli⁵³, wzorzec kultury pedagogicznej społeczeństwa tworzy: 1) świadomość swej roli wychowawczej w społeczeństwie, 2) urzeczywistnienie wzoru wychowawczego propagowanego przez społeczeństwo otwarte, demokratyczne, 4) znajomość praw i właściwości psychofizycznych dziecka, 5) relacje międzypersonalne, stosowane środki wychowania i kształcenia dzieci, młodzieży, 6) efekty pracy wychowawczej. Ten wzorzec kultury ma charakter normatywny, kompleksowo ujmujący i ukierunkowujący poczynania praktyczne w dziedzinie upowszechniania kultury pedagogicznej w makroskali oraz w środowisku lokalnym⁵⁴.

M. Winiarski⁵⁵, podobnie jak H. Cudak, kulturę pedagogiczną analizuje w perspektywie teorii postaw. Tworzy ją zespół postaw wychowawczych i opiekuńczo-wychowawczych, a więc spójny zestaw zinternalizowanych (uznawanych za własne) postaw pedagogicznych. Komponentami postaw wychowawczych są: 1) wiadomości i umiejętności, przekonania (poznawczy); 2) uczucia, jak: czułość, wrażliwość, miłość, szacunek, życzliwość, wyrozumiałość w stosunku do innych ludzi, poczucie odpowiedzialności za wychowanie dzieci i młodzieży (emocjonalno-motywacyjny); 3) reakcje werbalne i działania (behawioralny). „Wszystkie te komponenty tworzą strukturalną i funkcjonalną całość, wzajemnie się warunkują, decydują o indywidualnym charakterze osobowości jednostki czy też o osobowości społecznej danej zbiorowości”⁵⁶.

Pewną próbę całościowego ujęcia kultury pedagogicznej podejmuje J. Wilk⁵⁷. Autor ten w zakresie treści pojęcia kultury pedagogicznej rodziców wymienia następujące elementy: świadomość wychowawcza, umiejętność nawiązywania relacji wychowawczej, wiedza pedagogiczna, na którą składają się takie kanony, jak: obecność rodziców – wychowawców, uczestnictwo obojga rodziców w procesie wychowania dziecka, miłość wychowawcza, stałość i konsekwencja, jednolitość, harmonijność, umiar, indywidualizacja, wszechstronność, aktywność dziecka, samowychowa-

⁵³ S. Kawula, *Kultura pedagogiczna rodziców...*; tenże, *Świadomość wychowawcza rodziców*, Toruń 1997; S. Kawula, J. Bragieli, A. Janke, *Pedagogika rodziny*, Toruń 1997.

⁵⁴ Por. także: W. Theiss, B. Skrzypczak, *Edukacja i animacja społeczna w środowisku lokalnym*, Warszawa 2006.

⁵⁵ M. Winiarski, *Kultura pedagogiczna*, w: T. Pilch (red.), *Encyklopedia pedagogiczna XXI wieku*, t. 4, Warszawa 2004, s. 973-974.

⁵⁶ Tamże, s. 974.

⁵⁷ J. Wilk, *Pedagogika rodziny...*, s. 79-87.

nie, umiejętność stosowania metod i środków wychowawczych, stosowanie nagród i kar.

Według J. Izdebskiej⁵⁸ natomiast kulturę pedagogiczną rodziców tworzy zespół kompetencji i postaw (komponent poznawczy, emocjonalno-motywacyjny i behawioralny) rodzica, warunkujący przebieg i skuteczność relacji rodzice – dziecko. Zachodzą one w wyniku codziennych, rodzinnych spotkań, a więc wzajemnej otwartości, miłości, empatii, dialogu, w atmosferze wzajemnego poszanowania, godności i szacunku, ukierunkowanych zawsze na dobro dziecka, rodziny.

Kolejnym autorem, który podejmuje się określenia treści kultury pedagogicznej rodziców, jest M. Grochociński. Według niego, kulturę tę stanowi „całokształt postępowania rodziców z dzieckiem, organizacja życia w rodzinie, jego atmosfera i wytworzony jego styl”⁵⁹. W powyższym rozumieniu każdy rodzaj działania w rodzinie posiada aspekt wychowawczy względem dziecka. Wynika to z faktu wielości sytuacji wychowawczych we współczesnej rodzinie oraz ich złożoności i zróżnicowania. Warto zwrócić uwagę, że na kulturę pedagogiczną rodziców i jej poziom wpływa wiele różnych przyczyn.

Ciekawą propozycję składników kultury pedagogicznej na gruncie psychologicznej teorii postaw człowieka przedstawił A. Płukis⁶⁰. Ujmując kulturę pedagogiczną rodziców jako czynnik wewnątrzrodzinny będący swoistym „miernikiem” wychowawczych i socjalizacyjnych wpływów rodziny na dziecko przyjął, że uczynienie przedmiotem badań tego tak złożonego zagadnienia staje się możliwe jedynie na gruncie traktowania tej kultury jako specyficznej postawy człowieka. Wyróżnił trzy zasadnicze komponenty kultury pedagogicznej: poznawczy, uczuciowo-motywacyjny i behawioralny. Kierując się przyjmowaną w teorii postaw strukturą każdego z komponentów ustalił trzy grupy elementów kultury pedagogicznej. Strukturę przedstawił w zestawieniu tabelarycznym, jed-

⁵⁸ J. Izdebska, *Kultura pedagogiczna rodziców a rodzinna edukacja medialna*, w: D. Opozda (red.), *Rodzicielstwo...*, s. 117.

⁵⁹ M. Grochociński przyjmuje sześć grup czynników wyznaczających poziom kultury pedagogicznej rodziców: 1) wiedza o dziecku i stosunek do jego potrzeb, 2) świadomość własnej roli wychowawczej oraz poczucie odpowiedzialności za los dziecka i jego prawidłowy rozwój, 3) poglądy rodziców na charakter związków wychowawczych w rodzinie, 4) stosunek rodziców do nauki szkolnej dzieci i ich dalszego kształcenia, 5) umiejętność oddziaływania wychowawczego przez organizację życia w rodzinie, 6) rodzaje stosowanych w rodzinie metod wychowania i ich znaczenie dla prawidłowego rozwoju dzieci. Por. M. Grochociński, *Kultura pedagogiczna rodziców*, w: M. Ziemska (red.), *Rodzina i dziecko...*, s. 302.

⁶⁰ Por. A. Płukis, *Społeczno-pedagogiczne funkcje kultury pedagogicznej rodziców*, Toruń 1983, s. 19.

nocześnie podkreślając, że jednoznaczne zaklasyfikowanie każdego elementu do kolejnych komponentów kultury pedagogicznej jest niemożliwe i byłoby niesłuszne. Postawa człowieka jest pewną całością, stanowi jedność procesów świadomościowych, emocjonalnych i działaniowych. Stąd rozdzielanie tych składników jest zabiegiem uzasadnionym teoretycznie, ale w rzeczywistości nie jest możliwe.

Autor – A. Płukis prowadząc badania wśród pełnych rodzin inteligentnych nad rolą i znaczeniem kultury pedagogicznej rodziców, podjął próbę weryfikacji hipotezy, że kultura ta zdeterminowana jest takimi czynnikami demograficzno-społecznymi jak: płeć, wiek, wykształcenie, pochodzenie społeczne, kategorie społeczno-zawodowe, praca zawodowa matek, struktura rodziny i uczestnictwo w kulturze. Weryfikując tę hipotezę stwierdził, że w niewielkim stopniu determinują poziom kultury pedagogicznej takie zmienne jak: płeć, wiek badanych, ich pochodzenie społeczne i struktura rodziny. Istnieje jednak ścisła współzależność między kategoriami społeczno-zawodowymi ankietowanych oraz pracą zawodową matek a poziomem tej kultury. Szczególnie znaczące są dwie zmienne, a mianowicie: wykształcenie (tzn. jego poziom i rodzaj) oraz uczestnictwo w kulturze. Obie zmienne można uznać za wskaźnik wszechstronnego rozwoju osobowości. Żadna zmienna nie działa jednak w sposób prosty. Wyróżnione czynniki sprzyjają w różnym stopniu kształtowaniu kultury pedagogicznej rodziców tworząc pewne syndromy poprzez współwystępowanie łącznie kilku z nich, a nie w sposób wyizolowany, np. wyższy poziom wykształcenia sprzyja pracy zawodowej kobiet, strukturze rodziny i wiąże się z korzystniejszym rodzajem uczestnictwa kulturalnego.

Według A. Płukis znaczenie kultury pedagogicznej rodziców polega przede wszystkim na kształtowaniu osobowości dziecka w następujących jej wymiarach:

- determinuje poziom rozwoju umysłowego dziecka przez wpływanie na sprawność intelektualną i inteligencję,
- kształtuje poziom i kierunek rozwoju struktur emocjonalnych w osobowości,
- stymuluje niektóre kategorie zachowań dewiacyjnych i zaburzeń psychomotorycznych,
- wpływa na zinternalizowanie przez dziecko wartości określających jego stosunek do świata, do innych ludzi i samego siebie,
- wpływa na uzewnętrznianie sposobów zachowania w różnych sytuacjach,

- kształtuje rozwój społeczny dziecka, jego udział w kulturze.

Biorąc pod uwagę wyżej przedstawione próby dotyczące zdefiniowania kultury pedagogicznej rodziców oraz aspekt filozoficzny rozumienia kultury, w niniejszej pracy przyjęto, że kulturę tę tworzą trzy elementy, którymi są: wiedza rodziców o wychowaniu, jego celach, zasadach i rozwoju dziecka oraz cechach dobrego wychowawcy; relacja rodziców do dziecka, na którą składają się postawy i role rodzicielskie; umiejętności wychowawcze, w tym, głównie, stosowane metody wychowawcze i organizacja życia rodzinnego.

Wszystkie wyżej wymienione elementy tworzące kulturę wychowawczą rodziców są ze sobą nierozłącznie związane i tworzą pewną całość oraz mają decydujący wpływ na jakość wychowania w rodzinie. Dlatego brak jakiegokolwiek z tych elementów w bardzo znacznym stopniu przyczynia się do niewydolności wychowawczej rodziny. Im wyższy poziom osiąga każdy z tych składników, oraz im bardziej są one ze sobą zharmonizowane, tym wyższy jest ogólny poziom pedagogicznej kultury rodziców. Do tego szczególnie wzywa wielość sytuacji wychowawczych we współczesnej rodzinie i ich złożoność.

Kultura pedagogiczna rodziców kształtuje się w całości warunków domu rodzinnego i wielorakich uwarunkowań jego funkcjonowania. Jest ona przez to nie tylko elementem kultury rodziny, ale i wyrazem jej ogólnego poziomu. Ta zależność ma duże znaczenie dla dziecka. Działania wychowawcze rodziców powinny zatem być tak przemyślane, aby zapewniły warunki wszechstronnego rozwoju dziecka i ściśle z tym rozwojem powiązanych zainteresowań intelektualnych, estetycznych, wolitywnych, które wdrażają dziecko do kierowania swoim życiem także w wieku dojrzałym.

Kultura pedagogiczna rodziców powinna objawiać się nie tylko umiejętnością stosowania odpowiednich metod, ale również zdolnością do łączenia procesu wychowania z innymi formami i instytucjami oddziaływania wychowawczego, np. z przedszkolem, szkołą. Wiedza pedagogiczna rodziców powinna także uwzględniać oczekiwania społeczne wobec rodziny, znajomość norm, kształtowanie pojęć etycznych i postaw opiekuńczych, uczenie tolerancji, rozumienie zachowań drugiego człowieka, ich oceny i interpretacji zgodnie z przyjętymi zasadami współżycia społecznego⁶¹. Dopiero wtedy, gdy rodzice świadomi są

⁶¹ Por. S. Badora, B. Czeredrecka, D. Marzec, *Rodzina i formy jej wspomagania*, Kraków 2001, s. 39.

swych zadań i mają określony program wychowawczy, mogą w sposób skuteczny wprowadzić dziecko w otaczający je świat i kształtować jego system wartości.

Choć kultura pedagogiczna rodziców nie jest jedynym czynnikiem kształtowania osobowości dziecka, to wydaje się być czynnikiem najbardziej syntezującym. Kultura pedagogiczna rodziców w dużym stopniu kształtuje całość drogi życiowej dziecka, którą tworzą przede wszystkim kolejne etapy jego kariery szkolnej⁶².

Kultura pedagogiczna rodziców pełni różnorodne funkcje. Przejawia się w dalekosiężnych skutkach pedagogicznych, ułatwiając lub utrudniając start społeczny i drogę życiową dzieci, stymulując jego motywację i dążenia do osiągnięcia ważnych celów z punktu widzenia polityki społecznej.

W środowisku rodzinnym tkwią największe możliwości wszechstronnego rozwoju dzieci. Jednak, aby te możliwości można było maksymalnie wykorzystać, rodzice muszą posiadać wysoki poziom kultury pedagogicznej. Nierówność poziomu wychowania dzieci przez rodzinę w okresie dzieciństwa jest czynnikiem utrwalającym chwiejność jego pozycji społecznej, powoduje opóźnienie startu życiowego, bardzo często nie daje się już wyrównać przez oddziaływania w szkole.

Ustawiczne wzbogacanie świadomości pedagogicznej rodziców powoduje podnoszenie się i poprawę jakości ich oddziaływania pedagogicznego na dzieci. Należy przy tym zaznaczyć, że jako „uzupełnianie wiedzy” będziemy rozumieli każdą, nawet doraźną, aktywność (lub jej proces) w uczeniu się, która prowadzi do zwiększenia zasobu wiedzy lub umiejętności, bądź obu łącznie.

Dla kształtowania wiedzy i postaw wychowawczych przyszłych rodziców ważne jest najbliższe otoczenie, jakim jest prawidłowo funkcjonująca własna rodzina, w której panuje właściwa atmosfera emocjonalno-wychowawcza i kształtują się wzorce osobowe. Wiele zależy od wychowania, jakie przyszli małżonkowie otrzymali w swoim domu rodzinnym, od wzorów zachowań, jakie zaobserwowali u swoich rodziców. Papież Paweł VI w encyklice *Humanae vitae* stwierdził, że „człowiek będzie taki, jaka jest rodzina” (n. 10). Dlatego rodzice powinni tak wychowywać swoje dzieci, aby formował się w nich duch miłości, odpowiedzialności za innych, umiejętność ponoszenia ofiar, a także zdolność współodczuwania z innymi. Znaczenie tych kontaktów z rodzicami polega m.in. na

⁶² A. Płukis, *Kultura pedagogiczna rodziców a osiągnięcia szkolne dzieci*, Gdańsk 1980, praca doktorska, mps, s. 98.

tym, że rodzice są pierwszymi partnerami interakcji społecznych dziecka. Rodzące się dziecko wyposażone jest w możliwości reagowania na otaczającą rzeczywistość, a w związku z tym oczekuje na odpowiednie stymulacje. Rodzice, rodzina zapewniają konieczne osobowe stosunki dostarczające właściwej stymulacji. Rodzina decyduje w dużej mierze o możliwościach nabywania przez dziecko odpowiedniej wiedzy⁶³. Dzięki dialogowi rodziców z dzieckiem tworzy ono odpowiednie pojęcia i sądy. Ważna więc jest ich wiedza, poglądy i postawy dotyczące tych stosunków oraz postępowanie osób tworzących grupę rodzinną. Jest to zespół spraw, które w uproszczeniu można określić jako kultura wychowawcza⁶⁴.

Właściwy klimat rodzinny jest pierwszym przygotowaniem do życia w rodzinie. Podstawę stanowi „miłość zwrócona ku dobru osoby”⁶⁵. Ta miłość, ta troska wychowawcza rodziców uwidacznia się najpierw w pozytywnym ich nastawieniu do dziecka. Dziecko, wraz ze wzrostem, coraz bardziej świadomie dostrzega wzajemną miłość rodziców i ich odniesienia i czuje się bezpiecznie w zasięgu ich miłości. Rodzice przekazują wzory ról małżeńskich i kształtują obraz więzi małżeńskiej. Ukształtowanie dojrzałej osobowości opiera się przede wszystkim na zaspokojeniu najważniejszych potrzeb dziecka takich, jak potrzeba miłości, bezpieczeństwa, akceptacji, kontaktu, samodzielności, twórczości, a także pomocy w interioryzowaniu właściwej hierarchii wartości.

Człowiek dorosły jest swoistym wytworem procesu wychowawczego zapoczątkowanego w dzieciństwie, a w trakcie życia znajduje się w określonych stadiach rozwoju⁶⁶. Rozwój ten może postępować wzwyż, utrzymywać się na pewnym poziomie lub zstępować w dół. Jest wiele czynników stymulujących ten wewnętrzny rozwój. Mają one znaczenie dla ciągłego utrzymywania chęci zdobywania nowych wiadomości czy sprawności, jak też nieustannego podejmowania trudu samowychowania⁶⁷. Tylko w ten sposób może kształtować się mądrość życiowa i wewnętrzna harmonia w przyszłym rodzicu – wychowawcy⁶⁸.

⁶³ Por. A. Skreczko, *Znaczenie ciągłej pedagogizacji rodziców...*, s. 241.

⁶⁴ Por. S. Kawula, *Kultura pedagogiczna rodziców...*, s. 32-33.

⁶⁵ T. Kukołowicz, *Rodzina wychowuje*, w: *Ewangelizacja wspólnoty małżeńskiej i rodzinnej. Program duszpasterski na rok 1993/94*, Katowice 1993, s. 165.

⁶⁶ Por. A. Rynio, *Autorytet osób znaczących w kształtowaniu osobowości dojrzałej*, „Ethos” 1994 nr 4, s. 121-29.

⁶⁷ Por. B. Śliwerski, *Teoretyczne i empiryczne podstawy samowychowania*, Kraków 2010.

⁶⁸ Por. A. Skreczko, *Znaczenie ciągłej pedagogizacji rodziców...*, s. 243.

Ukoronowaniem procesu wychowania jest doprowadzenie wychowanka do samowychowania⁶⁹. Jest ono najlepszym sprawdzianem rzeczywistej efektywności wychowania, które w dużej mierze polega na wzbudzaniu woli samowychowania, czyli wszechstronnej pracy nad sobą. Samowychowanie decyduje o tym, kim będzie dany człowiek i czy będzie on potrafił realizować wpojone mu zasady. Rodzice spełnili swoje zadanie wychowawcze, jeśli ich dziecko weszło na drogę samowychowania, czyli poczuło i wzięło odpowiedzialność za siebie, za swoje postępowanie według ideałów religijnych, moralnych i społecznych.

Przygotowanie do małżeństwa i życia w rodzinie nie może być tylko sumą zdobytej wiedzy teoretycznej czy praktycznej⁷⁰. Jest to praca nad sobą, nad swoim własnym „ja”. Praca ta jest potrzebna po to, aby człowiek umiał prawdziwie kochać drugiego człowieka. W szerokim znaczeniu przygotowanie dziecka do małżeństwa i życia w rodzinie polega na umożliwieniu mu prawidłowego dojrzewania w jego człowieczeństwie. Rozpoczyna się ono już w chwili, gdy rodzice podjęli nowe dla siebie zadanie rodzicielstwa. Ta decyzja jest aktem świadomej woli rodziców, którzy od chwili poczęcia oczekują dziecka i stwarzają mu optymalne warunki. Dzisiaj wiadomo, że wielkie znaczenie dla rozwoju człowieka ma okres prenatalny i fakt pełnej akceptacji dziecka przez rodziców.

Rodzice wychowują nie wtedy, kiedy mówią do dziecka i informują je jak ma postępować, tylko wówczas, gdy wpływają na nie swoim przykładem, postawą. Ważne jest nie to, co mówią, ale jak sami postępują, jak się odnoszą do siebie i do dziecka. To zaś z kolei zależy od struktury ich życia małżeńskiego, od ich cech osobowościowych, od ich postaw, od ich stosunku uczuciowego do siebie i dziecka.

Wychowanie do „wychowywania” w rodzinie polega na kształtowaniu prawidłowej koncepcji miłości⁷¹. Potrzeba miłości jest tak intensywna, że w przypadku jej niezrealizowania, człowiek staje się nieszczęśliwy i pozbawiony sensu życia. Istnieją różne rodzaje miłości: dziecięca, przyjacielska, braterska, siostrzana, narzeczeńska, małżeńska i rodzinna⁷².

Koncepcja miłości powinna płynąć z właściwej wizji człowieka. W świetle antropologii chrześcijańskiej, człowiek jest osobą stworzoną

⁶⁹ Por. J. Wilk, *Pedagogika rodziny...*, s. 83.

⁷⁰ Por. J. Goleń, *Kształtowanie męskości i kobiecości oraz wychowanie dziecka do ojcostwa i macierzyństwa w rodzinie*, „Resovia Sacra. Studia Teologiczno-Filozoficzne Diecezji Rzeszowskiej” 2000 nr 7, s. 111-134.

⁷¹ Por. J. Kułaczkowski, *Rzeczywistość wychowawcza rodziny...*, s. 57.

⁷² Por. E. Ozorowski, *Nieprzemijalna wartość rodziny*, SnR 16(2005), s. 15-16.

na obraz Boga i jedynie miłość jest adekwatnym odniesieniem człowieka do człowieka. Prawdziwa miłość musi opierać się na godności osoby ludzkiej, jej relacji do Stwórcy i jej prawie do samorealizacji. Miłość ludzka – jak to dobitnie stwierdził Benedykt XVI w swojej encyklice *Deus caritas est* – „potrzebuje dyscypliny, oczyszczenia, aby dać człowiekowi nie chwilową przyjemność, ale pewien przedsmak szczytu istnienia, tej szczęśliwości, do której dąży całe nasze istnienie” (n. 4). We własnej rodzinie młody człowiek ma szansę na oczyszczenie i przywrócenie pierwotnego blasku miłości, tak aby ona prawdziwie oświetlała życie ludzkie, kierując je na prawą drogę, drogę ku pełni człowieczeństwa⁷³.

U dzieci potrzeba miłości wyraża się w oczekiwaniu kontaktu z dorosłymi, zainteresowania ze strony rodziców i znajomych. Kochający się małżonkowie-rodzice stwarzają pomyślny klimat uczuciowy dla atmosfery wychowawczej dziecka. Brak takiej miłości prawie już z góry przesądza o niepowodzeniu w wychowaniu dziecka, gdyż powoduje w atmosferze domu przykre spięcia, konflikty, złe odnoszenie się do siebie partnerów, brak szacunku itp. Miłość między małżonkami powinna być uporządkowana i pełna, wpływająca na równowagę psychiczną partnerów, na ich spokój i bezpieczeństwo⁷⁴.

Jedną z form kształtowania odpowiedzialnej miłości jest wdrażanie dzieci do niesienia pomocy innym. Dobry przykład rodziców w dziedzinie wiary oraz ich wzajemna troskliwość i serdeczność, szacunek i wyrozumiałość, stanowią bardzo ważny czynnik utrwalania i rozwoju postawy miłości dziecka⁷⁵. Dzieci powinny być włączone we współpracę z rodzicami w utrzymaniu ładu w domu i w pomoc w wychowaniu młodszego rodzeństwa. Kształtowanie postawy miłości winno także dotyczyć troski o rozwój przyjaźni, życzliwych zainteresowań innymi, ich potrzebami. W rodzinie dziecko uczy się respektowania potrzeb innych, uczy się szacunku dla starszych – rodziców, dziadków.

Istotną rolę w przygotowaniu do przyszłego życia rodzinnego odgrywa atmosfera rodzinna. Przykład rodziców, ich zachowanie się i postępowanie w codziennych sytuacjach życiowych tworzą u dziecka zespół wzorów, które utrwalają się i zachowują w pamięci jako przyszły

⁷³ Por. Benedykt XVI, *Rodzina niezastąpionym dobrem narodów*, OsRomPol, 2006 nr 9/10, s. 14-16.

⁷⁴ Por. M. Bula, *Rodzina środowiskiem pełnego rozwoju człowieka*, w: F. Adamski (red.), *Wychowanie w rodzinie chrześcijańskiej*, Kraków 1984, s. 131.

⁷⁵ Por. Benedykt XVI, *Rodzice bądźcie przykładem wiary, nadziei, miłości*, OsRomPol 2006 nr 9/10, s. 16-18.

obraz rodziny. Lekcją wychowawczą stanowią zasady i metody stosowane przez rodziców w domowym wychowaniu⁷⁶.

Obok zrównoważenia uczuciowego rodziców pożądaną cechą ich osobowości dla procesu wychowawczego dziecka jest ich zrównoważenie moralne, ich charakter moralny, stanowiący fundament oparcia dla osobowości społecznej i moralnej dziecka. Bez tej cechy charakteru w osobowości rodziców na nic przydają się wszelkie ich pouczenia i wskazania dla dziecka. Istnieje wtedy permanentne niebezpieczeństwo rozbieżności między zasadami a praktyką życiową, na które uwrażliwione jest dziecko, zwłaszcza w okresie swego dojrzewania, w okresie scalania jego osobowości.

Zaufanie, wyrozumiałość, cierpliwość i tolerancja w odnoszeniu się rodziców do siebie, będące w pewnej mierze wynikiem ich zrównoważenia uczuciowego i moralnego pozwalają kształtować podobny stosunek do dziecka i wytwarzać sprzyjającą atmosferę wychowawczą.

Religijność, jeśli jest prawdziwa, oparta na głębokiej wierze, podnosi autorytet rodziców w oczach dziecka, a wartość dziecka w oczach rodziców. Wzrasta odpowiedzialność za życie dziecka i za jego wychowanie, czego właśnie brak dzisiejszemu wychowaniu w rodzinie. Wywiera ona też wpływ na spójność i trwałość struktury małżeńskiej i rodzinnej, pogłębia miłość do dziecka i do rodziców przez wprowadzenie w nią elementu nadprzyrodzonego⁷⁷.

Nie będnę ze strony rodziców żadnych działań idących w kierunku podnoszeniem poziomu własnej kultury pedagogicznej, gdy nie będą oni odczuwać takiej potrzeby. Istotną sprawą jawi się więc zagadnienie świadomości rodziców w tym względzie.

Mówiąc o kulturze pedagogicznej rodziców warto po raz kolejny podkreślić, że oddziaływania wychowawcze, socjalizacyjne, opiekuńcze w rodzinie realizowane są nie tylko poprzez czynności rodzicielskie niezamierzone, nieświadome i bezrefleksyjne. Rodzice mogą również wypełniać swe zadania z pewną świadomością; celowo i planowo organizować życie rodzinne, by role rodzicielskie spełniać w sposób refleksyjny. Na podstawie prowadzonych już badań należy stwierdzić, że rodzice i potencjalni rodzice w toku swych oddziaływań rodzicielskich posłu-

⁷⁶ Por. J. Tarnowski, *Przygotowanie dzieci i młodzieży do zadań wychowawczych*, w: W. Piwoński, W. Zdaniewicz (red.), *Dziecko*, Warszawa-Poznań 1984, s. 155-168.

⁷⁷ Por. L. Negri, *Vivere il matrimonio*, Milano 2006, s. 158-167.

gują się z reguły pierwszą sferą działań, wynikającą najczęściej z intuicji, naśladownictwa swojej rodziny pochodzenia⁷⁸.

Panuje powszechne przekonanie, że rodzice umieją wychowywać przez sam fakt, że są rodzicami. Stąd też nie potrzeba im cudzej mądrości, bo sami najlepiej wiedzą, co jest ich dziecku potrzebne i jak z nim postępować. To prawda, że rodzice wychowują w rodzinie przez sam fakt, bycia ze swoim dzieckiem w tak bliskim i jedynym kontakcie uczuciowym i stwarzają mu tak ważną dla wychowania rzeczywistość domu. Ale prawdą jest również to, że zadania rodzicielskie wymagają nieporównanie większych przygotowań niż rola wychowawcy sensu stricto. Rodzice powinni zdawać sobie sprawę jak trwały wpływ wywierają na swoje dziecko. Przez swoje błędy, rodzice powodują braki wychowawcze u swoich dzieci, które później trudno albo wcale nie dają się naprawić⁷⁹. Wprawdzie rodzicielstwa, w jego najgłębszym sensie, nie da się nauczyć z podręczników nawet najlepszych, ale równocześnie wiedza, refleksja i świadoma dobra wola wypełniania tego powołania w sposób jak najlepszy potrzebna jest każdemu z rodziców.

Pożądaną rzeczą jest zdobycie wiedzy i umiejętności wychowawczych przed zawarciem małżeństwa, ale nie należy wykluczać ustawicznego procesu jej pogłębiania już w trakcie pełnienia obowiązków rodzicielskich. Proces ludzkiego rozwoju nie kończy się bowiem w momencie zawarcia małżeństwa i wydania na świat potomstwa. Trwa on nadal i nie jest już tak samoistny, jak ten uzależniony od bodźców wychowawczych. Pozostaje jako szansa i możliwość, a zależy od tego, czy człowiek tę szansę i możliwość pozna i podejmie, czyli zaangażuje się we własny rozwój. Takie zaangażowanie jawi się jako oczywiste, gdy ktoś dalej kształci się, np. w szkole dla zaocznych albo tylko kończy kurs prawa jazdy czy języka obcego. Ale rozwój człowieka jest wielokierunkowy, wielotorowy i trwa przez całe życie. Aby był on harmonijny, powinien uwzględniać jego celowość transcendentną, oraz jego stosunek do społeczeństwa, a zatem do układów wyższych i szerszych, w które człowiek niejako z natury rzeczy jest wkomponowany⁸⁰.

⁷⁸ Por. H. Cudak, *Edukacja pedagogiczna rodziców – ważny element systemu polityki prorodzinnej*, EPR, s. 59.

⁷⁹ „W procesie internalizacji dziecko przyswaja sobie od rodziców, i innych znaczących dla niego osób szereg poglądów na rzeczy, zjawiska, idee i ludzi”. R. Cibor, *Zagrożenia w rozwoju psychicznym dziecka*, w: B. Dymara (red.), *Dziecko w świecie rodziny. Szkice o wychowaniu*, Kraków 1998, s. 94.

⁸⁰ J. Majka, *Wychowanie chrześcijańskie – wychowaniem personalistycznym*, w: F. Adamski (red.), *Wychowanie w rodzinie...*, s. 51.

Człowiek dorosły jako swoisty wytwór procesu wychowawczego, zapoczątkowanego w dzieciństwie, znajduje się w trakcie życia w określonych stadiach własnego rozwoju.⁸¹ Rozwój ten może postępować wzwyż, utrzymywać się na pewnym poziomie lub zstępować w dół. Jest wiele czynników stymulujących ten wewnętrzny rozwój⁸². Mają one znaczenie dla ciągłego utrzymywania chęci zdobywania nowych wiadomości, czy sprawności, jak też nieustannego podejmowania trudu samowychowania. Tylko w ten sposób może powstawać mądrość życiowa i wewnętrzna harmonia w rodzicu-wychowawcy. A dziecko jest często takie, jakimi są jego rodzice.

Przyzwyczajaliśmy się patrzeć na człowieka dorosłego w sposób nieco uproszczony. Widzimy go często, czy nade wszystko, w kategoriach kogoś, kto jest mało podatny na wpływy formacyjne. Opinie na jego temat podbudowywane są obiegowymi i nieco szablonowymi stwierdzeniami, że w wieku dorosłym raczej nie jest się otwartym na zmiany – „nie przesadza się starego drzewa”⁸³. Czy jednak tak jest rzeczywiście? Współczesne badania nad człowiekiem dorosłym zdają się iść po linii tychże pytań, przynosząc opinię, że częstokroć warunki życia dorosłego charakteryzuje tak samo równowaga, jak i występowanie aspektów nie mogących się wzajemnie pogodzić, a które tym samym wskazują na rozwojowy charakter wieku dorosłego. Potwierdza ją D. J. Levinson, który w swoich analizach nad dorosłym twierdzi, że częstokroć „trzeba pogodzić w nas młodzieńca i starca, mężczyznę i kobietę, obecność dla nas samych i otwarcie na drugich, jasność i ciemność. To zadanie integrowa-

⁸¹ Interesujące teorie na temat człowieka dorosłego i jego rozwoju można znaleźć w następujących dziełach: E.H. Erikson (red.), *Adulthood*, New York 1978 (tłum. włoskie: *L'adulto. Una prospettiva inculturale*, Armando, Roma 1981); tenże, *The Life Cycle Completed. A Review*, New York-London 1982 (tłum. włoskie: *I cicli della vita. Continuità e mutamenti*, Roma 1984; R. Kegan, *The Evolving Self. Problem and Process in Human Development*, Cambridge 1982; D. J. Levinson (i inni), *The Seasons of a Man's Life*, New York 1978. O rozwoju religijnym człowieka dorosłego zob: J. W. Fowler, *Life-Maps: Conversations on the Journey of Faith*, Texas 1978; tenże, *Stages of Faith: The Psychology of Human Development and the Quest for Meaning*, San Francisco 1981; tenże, *Teologia e psicologia dello sviluppo della fede*, „Concilium” 18(1982), 6, s. 915-921; tenże, *Faith Development and Pastoral Care*, New York 1987; F. Oser – P. Gmunder, *Der Mensch, Stufen seiner religiösen Entwicklung. Ein Strukturgenetischer Ansatz, Benziger, Zurich-Köln 1982.*

⁸² Por. K. M. Czarnecki, *Konieczność i możliwości uczenia się dorosłych*, „Edukacja Ustawiczna Dorosłych” 2004 nr 1, s. 17-20.

⁸³ K. Misiaszek, *Dorosły w procesie ewangelizacji i katechezy*, „Szczecińskie Studia Kościelne”, 1995, t. 6, s. 33-42.

nia stanowisk spolaryzowanych powinno być nieustannie podejmowane, aby na każdym etapie nasze życie otrzymywało szczególny wydzźwięk⁸⁴.

Osiągnięcia psychologii postawiły przed nami nowe wymiary człowieka dorosłego, które można nazwać wymaganiami progresywnego dojrzewania osoby. Jak podaje E. Erikson⁸⁵, w latach dwudziestych i trzydziestych uznano wiek dorosły za rozwojowy i konfliktowy, bardzo specyficzny, a nie – jak wcześniej mówiono – za ostateczny etap możliwego rozwoju. Tym samym wychodzi się dzisiaj poza określenie człowieka dorosłego jako już „uformowanego”, „wychowanego raz na zawsze”, także poza koncepcję dojrzałości jako rzeczywistości statycznej, usytuowanej między adolescencją a starością, aby otwierać się na rozumienie dojrzałości w kategoriach rzeczywistości dynamicznej, charakteryzującej się ciągłym rozwojem: jak już jest wiadomo, współczesna nauka przyniosła koncepcję człowieka biologicznie niespełnionego. Można powiedzieć, że człowiek nigdy nie osiąga prawdziwej dojrzałości, gdyż jego życie jest procesem nieustannego przyjmowania i zdobywania (...). Musi on ciągle przyjmować, aby przeżyć i dostosować się. Dlatego jest on nieustannie otwarty na wychowanie i nie kończy się nigdy jego wchodzenie w życie, nie kończy się nigdy jego rodzenie się do spełnienia warunków ludzkich. I to jest jeden z podstawowych argumentów na rzecz permanentnej edukacji⁸⁶. Można więc powiedzieć, że całe życie człowieka nie jest niczym innym, jak tylko nieustannym procesem zmierzania ku dojrzałości. Co więcej, „dojrzałość wypełnia się dopiero w tym sensie, gdy rozpoczyna się drogę od momentu, w którym podmiot zakończył rozwój okresu dorastania. Możemy użyć paradoksalnego terminu: na progu życia dojrzałego podmiot jest „dojrzały, aby dojrzewać”⁸⁷.

Także antropologia pedagogiczna podkreśla dzisiaj fakt, że człowiek w rzeczywistości staje się sobą poprzez przyjmowanie, uczenie się. Osoba ludzka rozwija się w takiej mierze, w jakiej bytuje w interakcji ze środowiskiem, które ją podtrzymuje w dynamice wzrostu, albo przeciwko któremu musi występować, walczyć z nim⁸⁸.

⁸⁴ Centro Nazionale dell'Insegnamento Religioso in Francia, *Formazione cristiana degli adulti. Una guida teorico-pratica per la catechesi*, Bologna 1988, s. 149.

⁸⁵ Por. E. H. Erikson, *I cicli della vita*, Roma 1984, s. 13.

⁸⁶ E. Faure (red.), *Rapporto sulle strategie dell'educazione*, Roma 1973, s. 246-247; por. B. Sitarska, *Edukacja permanentna – sensem życia człowieka*, „Szkice Podlaskie” 1999 nr 7, s. 119-129; K. Strużyńska, *Przez całe życie*, „Głos Nauczycielski” 1999 nr 25, s. 6-7.

⁸⁷ Por. M. Oraison, *Vivere da adulto. Immaturatione e maturazione*, Assisi 1976, s. 42-43.

⁸⁸ Por. E. Alberich – A. Binz, *Adulti e catechesi. Elementi di metodologia catechetica dell'età adulta*, Torino 1993, s. 58.

W ten sposób wychodzi się ponad tradycyjną koncepcję człowieka dorosłego, w której uważany był on za kogoś, kto nie uczy się, nie przyjmuje, jest już stały i niezmienny w swojej strukturze. Nowa koncepcja mówi o dorosłym jako zdolnym do nieustannego uczenia się, w sposób i rytmie sobie właściwym, różnym od dziecięcego i młodzieńczego. Podejmując trud uczenia się, przeżywa przy tym różne lęki. Przyjmowanie bowiem czegoś nowego, uczenie się jest doświadczeniem trudnym i mozolnym, ponieważ niesie ze sobą zmianę, rewizję mentalności i zachowań, a te w przypadku człowieka dorosłego wykazują pewną trwałość – stąd lęka się, że to co podejmuje, może mu się nie udać i narazi się na śmieszność.

Mówiąc o dojrzewaniu człowieka dorosłego dotykamy zagadnienia centralnego, jakim jest właściwie podawana motywacja⁸⁹. W przypadku człowieka dorosłego należy, oczywiście, brać pod uwagę całą specyfikę jego osobowości. Tak więc człowiek dorosły generalnie czuje się umotywowany i może podjąć inicjatywę formacji, gdy widzi tego konieczność i użyteczność. Dorosły jest motywowany poprzez udzielaną mu konkretną odpowiedź na dany problem (typu egzystencjalnego, zawodowego, społecznego itp.). Porównując w tym względzie jego rozwój z analogicznym procesem mającym miejsce w wieku dorastania (młodości), można powiedzieć, że jeżeli młody człowiek jest skoncentrowany na podmiocie (na sobie samym – własnej tożsamości i wzbogacania «ja»), to dorosły jest skoncentrowany na problemie. Sytuacja ta może nieść także negatywne skutki w formacji rodziców, i czasami trzeba będzie koniecznie przezwyciężać mentalność pragmatyczną, (zwracając uwagę na bardziej istotne „być” od tylko „mieć”), niemniej pozostaje podstawowym założeniem, że przynajmniej w punkcie wyjścia motywacja uwzględniająca odpowiedź na dany problem pozostaje kwestią zasadniczą dla dalszego powodzenia chrześcijańskiej formacji dorosłego. Należy również pamiętać, że motywacja w procesie formacji nie zawsze zachowuje niezmienną siłę i ważność. Zwykle wraz z wiekiem motywacje zmieniają się, pomniejsza się też ich waga i znaczenie. Stąd konieczność podtrzymywania i zachęcania, dodawania odwagi, podsuwania takich propozycji, które są możliwe do zrealizowania w określonym etapie dojrzałości.

Motywacje dla dorosłych są więc sprawami zasadniczymi i koniecznymi, aby mogli oni wytrwać na drodze formacyjnej. Będą nimi tym bar-

⁸⁹ Por. A. Maksim, M. Wojnowska, *Motywacja osób dorosłych do podejmowania dalszego kształcenia*, „Edukacja Dorosłych” 2002 nr 2-3, s. 73-80; K. Orlińska, *Czynniki motywacji edukacyjnej dorosłych*, „Edukacja Dorosłych” 2002 nr 2/3, s. 37-43.

dziei, gdy jasno ukaże się ich „życiowe” znaczenie, a każda propozycja formacyjna będzie korelowała z konkretnymi interesami człowieka dorosłego. Można więc powiedzieć, że motywacja ma dla człowieka dorosłego wpływ decydujący: jest siłą, która wyzwala i kieruje do wolnego zdobycia wiedzy, formowania postawy czy nabywania umiejętności⁹⁰.

Za koniecznością systematycznego rozwijania kultury pedagogicznej rodziców we współczesnym świecie przemawiają jeszcze inne liczne argumenty. Spróbujmy je uporządkować⁹¹.

Po pierwsze, sytuacja kulturowa społeczeństwa stała się bardzo skomplikowana. Dzisiejsza rzeczywistość społeczna i kulturalna stwarza trudne warunki w procesie adaptacyjnym dziecka i stąd też wymaga od rodziców dodatkowych pouczeń wychowawczych i umiejętności. Społeczeństwo polskie stało się społeczeństwem pluralistycznym, a nie miała część jego poglądów niesie w sobie treści nastawione niechętnie lub wrogo do rodziny lub/i do rodziców. Społeczeństwo to włączone zostało za pośrednictwem mediów do „globalnej wioski”, która przynosi ze sobą ogromne ilości informacji, w tym również socjotechnicznych manipulacji⁹². Pojedynczej osobie czy małżeństwu trudno jest dostrzec wszystkie wyzwania pojawiające się na horyzoncie codziennego życia rodziny, a tym bardziej znaleźć adekwatną odpowiedź na nowe zagrożenie⁹³. Jaskrawym przykładem tej sytuacji jest korzystanie młodego pokolenia z Internetu, o czym z dziećmi rozmawia tylko mała część rodziców⁹⁴.

Wielu autorów wyraża opinię, że najczęściej zaburzenia występujące u dzieci i młodzieży mają uwarunkowania środowiskowe, których nie można łągodzić czy eliminować bez współpracy z domem (np.: E. Jarosz⁹⁵; S. Kowalski⁹⁶). Podkreśla się przy tym, że świadomość łączności i bliskości oraz poczucie przynależności do konkretnej rodziny wpły-

⁹⁰ O potrzebie właściwie formułowanych motywacjach podawanych człowiekowi dorosłemu, zob. E. Alberich – A. Binz, *Adulti e catechesi...*, s. 49 – 62.

⁹¹ Por. R. Bieleń, *Kościół katolicki w Polsce promotorem podnoszenia kultury pedagogicznej rodziców*, w: J. Stala (red.), *Dzisiejsze aspiracje katechezy*, Kielce 2005, s. 386-387; A. Skreczko, *Pedagogizacja rodziców wyrazem troski o wychowanie*, w: J. Wilk (red.), *W służbie dziecku. Rodzina XX wieku wobec dobra dziecka*, t. 2, Lublin 2003, s. 460-474.

⁹² Por. R. Bieleń, *Duszpasterstwo rodzin we współczesnej Polsce*, Lublin 2001, s. 440-448.

⁹³ Por. J. Stala, *Wyzwania stojące przed rodziną w realizacji misji wychowawczej*, „Polonia sacra” 13 (2009) nr 25, s. 159-169.

⁹⁴ Wśród badanych gimnazjalistów tylko 19% ich rodziców ustalało z nimi zakres korzystania z Internetu. Zob. L. Kirwil, A. Borkowska, M. Kirwil, *Wzorce korzystania z internetu przez dzieci w wieku 13-15 lat*, w: http://www.brpd.gov.pl/publikacje_fr.html, (22.07.2009).

⁹⁵ Por. E. Jarosz, *Wybrane obszary diagnozowania pedagogicznego*, Katowice 2004.

⁹⁶ Por. S. Kowalski, *Socjologia wychowania w zarysie*, Warszawa 1986.

wają na kształtowanie się trwałej więzi osobowej, emocjonalnej między dzieckiem a pozostałymi członkami rodziny. Rodzina ma więc decydujący wpływ na rozwój i wychowanie.

Po drugie, istnieją problemy w samych rodzicach – w ich braku przygotowania do pełnienia roli rodzicielskiej oraz w braku czasu. Współcześnie dużo mówi się o różnorodnych brakach pedagogicznych, które ujawniają rodzice. Czasami te stwierdzenia są elementami walki światopoglądowej mającej na celu osłabienie pozycji ojca i matki w rodzinie. Niemniej jednak również sami rodzice zauważają u siebie różne nieumiejętności pedagogiczne i potknięcia wychowawcze oraz brak czasu związany z koniecznością zapewnienia bytu rodzinie – potwierdzają to także badania⁹⁷.

Po trzecie, współczesna rodzina straciła w znacznym stopniu w ogóle wsparcie wychowawcze ze strony innych podmiotów wychowania. Zarówno sąsiedztwo oraz szkoła, jak również – choć w mniejszym stopniu – dalsza rodzina, nie zapewniają już takiego wsparcia wychowawczego, jakie rodzina miała w poprzednich wiekach.

Po czwarte, stałe pogłębianie zrozumienia świata dziecka we współczesnym czasie ukazało bogactwo życia tego okresu i stało się impulsem do przybliżenia odkrytej wiedzy. Nie ulega zatem wątpliwości, że podniesienie kultury pedagogicznej rodziców w dzisiejszych skomplikowanych czasach niesie wiele korzyści i jest nieodzowne zarówno dla rodziny, i dla społeczeństwa – narodu, Kościoła i państwa⁹⁸.

Skoro istnieje potrzeba kształtowania kultury pedagogicznej rodziców, to należałoby zapytać o wartości religijne, które są nośnikami innych treści przekazywanych w trakcie działań pedagogizacyjnych. Pytanie to warto postawić w tym miejscu głównie dlatego, że interesuje nas Kościół jako podmiot oddziałujący na rodziców. Specyficznym zaś obszarem jego działania jest wychowanie religijne⁹⁹.

Warto zwrócić uwagę na fakt, że istnieją wartości, które wpływają na określony kierunek postępowania jednostki i grup społecznych. Wśród nich szczególną rolę odgrywają wartości religijne, które nie będąc wytworem mądrości ludzkiej, dysponują człowiekiem do wsłuchiwania się

⁹⁷ A. Skreczko, *Pedagogizacja rodziców wyrazem troski...*, s. 462.

⁹⁸ Por. tamże, s. 462-464.

⁹⁹ Por. W. Szewczyk (red.), *Bóg potrzebuje rodziny – rodzina potrzebuje Boga. Księga pamiątkowa ku uczczeniu 30-lecia biskupiej posługi ks. bpa Józefa Gucwy dla rodzin Diecezji Tarnowskiej*, Tarnów 2000; J. Stala, *Pedagogiczno-katechetyczne wyzwania współczesnej realizacji przez rodziców wychowania religijnego w rodzinie*, w: J. Stala (red.), *Dzisiejsi rodzice. Problemy i wyzwania*, Tarnów 2009, s. 87-95.

w Słowo Boga, które wzywa do ustawicznego stawania się coraz bardziej człowiekiem. Uznanie zdolności wpływu pewnych wartości na kierunek realizacji istotnego celu życia jednostki i grup społecznych oraz na wybór określonych środków i metod do tego celu wiodących, wskazuje na zasadność przekonania, że wartości stanowią konstytutywny element kultury.

Pojęcie „wartość” jest używane w wielorakim sensie, zarówno w znaczeniu abstrakcyjnym, jak i konkretnym. Z uwagi na wielość znaczeniową nie jest ono łatwe do zdefiniowania.

„Wartość” nie jest pojęciem pomyślanym idealistycznie, ale stanowi „wyraz prawdziwego sensu zawartego w istnieniu”¹⁰⁰. Jest ona pojmowana jako rzeczywistość, która konkretnie dopomaga człowiekowi w realizowaniu własnego człowieczeństwa, a dostrzegając jej obiektywny sens, pragnie się jej i korzysta z niej dla tworzenia dobra u innych. Przynależy ona do sfery ludzkiego istnienia, bo wartość – mówi R. Guardini – jest tym „co czyni byt godnym bycia, co czyni działanie godnym działania. Wartość tkwi w samym tym co jest, jako istota i treść tego, co jest”¹⁰¹.

W tym związku ontycznie – antropologicznym człowiek nie tworzy wartości, ale jedynie je odkrywa, bo – jak wyjaśnia Guardini – „ostatecznie «wartość» oznacza istotę i sens stojącej u podstawy każdego bytu twórczej myśli Bożej. Mówienie o wartościach to tylko skrócona forma mówienia o właściwościach bytu”¹⁰².

Jest to chrześcijańskie spojrzenie na sens wartości, mające swoje ostateczne zakorzenienie w Bogu. Zdajemy sobie jednak sprawę, że nie każdy kierunek współczesnej filozofii pozostaje zgodny z chrześcijańskim personalizmem Guardiniego, czy Mouniera, według których osoba ludzka ostatecznie kieruje się ku transcendencji, ponieważ wartości – jako autentycznych źródeł naszych decyzji i postępowania – nie można traktować na równi z psychologicznymi projekcjami jednostki, czy społeczności¹⁰³.

Przy wieloznacznym pojęciu „kultury” i jej rozumieniu w sensie określonego świata wartości i środków, jakimi posługuje się człowiek w realizacji zaplanowanego celu, może pojawić się pytanie: dlaczego spośród wszystkich wartości stanowiących o istocie kultury uprzywilejowane miejsce przyznaje się wartości religijnej? Na korzyść tak sformu-

¹⁰⁰ R. Guardini, *Koniec czasów nowożytnych. Świat i osoba. Wolność, łaska, los*, Kraków 1969, s. 289; por. Cz. S. Bartnik, *Kultura i świat osoby*, Lublin 1999, s. 102-109.

¹⁰¹ R. Guardini, *Koniec czasów nowożytnych ...*, s. 289.

¹⁰² Tamże.

¹⁰³ Por. E. Mounier, *Il personalismo*, Milano 1952, s. 85.

lowanego pytania zdają się dość wyraźnie przemawiać dane porządku historycznego, ukazujące na różnych etapach dziejów ludzkości wartość religijną jako wysuwającą się ponad inne wartości kulturowe¹⁰⁴.

Epokę postmodernistyczną na Zachodzie charakteryzuje rozdźwięk między religią i kulturą, utrzymujący się od czasów Oświecenia. W dokonujących się obecnie przemianach cywilizacyjnych bierze udział wiele czynników, spośród których element religijny jest nadal bardzo dostrzegalny, zwłaszcza w odniesieniu do religii transcendentnych. Wydaje się bezsprzeczne, że w ostatecznej instancji istotnym elementem rozwoju każdej kultury jest jej otwarcie na *misterium* Boga. Religia jest bowiem miejscem osobowego spotkania człowieka z Bogiem, czymś co istotnie łączy byt skończony z nieskończonym, człowieka z transcendencją. Te przymioty religii decydują o jej sile wyzwolenia, wskazują na jej zdolność jednoczącą, podkreślają w niej element dialogu i osobowego spotkania. Historyczny świat, w którym ukształtowały się przekonania, że każdy człowiek posiada swoją godność i odwieczne przeznaczenie, nie jest stanowiony przez świat jako taki, ani przez społeczność przedchrześcijańską, lecz stanowi go cywilizacja zakorzeniona w chrześcijaństwie. W nim człowiek odkrywa siebie, stając wobec misterium Boga – Człowieka. Ta nowość, której historia nie odkryłaby bez ingerencji Boga, nadal zachowuje swoją dynamikę i stanowi oś obrotową całej historii.

Dotychczasowa refleksja nad miejscem wartości i nad siłą ich wpływu na wielorakie systemy kulturowe, a w ich kontekście również na postępowanie jednostek i społeczeństw, wskazywać by mogła na religię jako podstawową wartość kulturową. Za taką opinią przemawiałyby historyczna powszechność religii u wszystkich ludów, co pozwalałoby ją określić mianem wartości wpisanej we wnętrze natury człowieka. Tak pojmowana wartość religii przenosi ją z płaszczyzny czysto historycznej na grunt wartości uniwersalnej. Klasyczne bowiem pytania o naturę człowieka, o sens jego życia, o kierunek naszego przeznaczenia, o sens cierpienia i śmierci są pytaniami docierającymi do dna naszego jestestwa. Tak sformułowane pytania dotyczą „nie tylko zagadnienia biologicznego, czy psychologicznego, ile tajemnicy, którą z miejsca możemy określić jako „religijną”, człowiek bowiem jest postacią dramatu – dramatu swego przeznaczenia, dramatu własnego życia, które ma ukształtować”¹⁰⁵.

¹⁰⁴ Cz. Rychlicki, *Podstawa wartości w kulturze...*, s. 702.

¹⁰⁵ R. Le Trocquer, *Kim jestem ja – człowiek? Zarys antropologii chrześcijańskiej*, Paryż 1968, s. 10.

Religia jako ważny element kultury pedagogicznej rodziców

Kultura bardzo często wchodzi w relacje z religią¹⁰⁶. Religię i kulturę należy rozróżniać, ale nie rozdzielać (*dividuntur sed non separentur*). Kultura i religia spotykają się jednak w tym samym podmiocie, którego dotyczą, tj. w człowieku. Akt religijny zakłada akt kulturowy, ponieważ relacja człowieka do Boga jest warunkowana relacją do siebie i do otaczającej rzeczywistości. Akt kulturowy jest pierwszy przed aktem religijnym, jest narzędziem, aparaturą, przygotowaniem do skomplikowanego aktu religijnego. Ma to swoje reperkusje w pedagogii religijnej i duszpasterstwie, gdy zmierza się do ożywienia religijnego. Nie należy wtedy mnożyć aktów religijnych, przeciwnie: podnosić i ożywiać akty kulturowe. Rozwijając wyższą kulturę, tak naprawdę dynamizujemy religijność, udoskonalamy ją, humanizujemy, odradzamy. Proces odwrotny też jest możliwy, tzn. religijność rozwija kulturę, ale jest to raczej proces wtórny, niekiedy nawet negatywny, gdy religia utrwała złe strony kultury (np. fundamentalizm, szowinizm, nacjonalizm), jak to w historii nieraz bywało w kulturze germańskiej, bizantyjskiej czy iberyjskiej¹⁰⁷. Kultura i religia spotykają się ze sobą w człowieku. Są sobie wzajemnie potrzebne. Kultura bez religii z czasem staje się pusta i niszczy się. Religia bez kultury narażona jest historycznie na wyobcowanie, irracjonalizm i fanatyzm. Obydwie łączą dobro osoby, któremu mają służyć.

Podstawą tak rozumianej, nowej kultury, mającej służyć przywróceniu zachowania równowagi współczesnego świata, jest „pełna prawda o człowieku. Człowiek, który wyraża się i obiektywizuje w kulturze, jest cały jeden i niepodzielny. Przeniknięta czynnikiem sacrum kultura domaga się traktowania go z pełnią należnej mu godności, ale i miłości – właśnie dlatego, że jest człowiekiem. Na takich założeniach kultura staje się fundamentem tzw. cywilizacji miłości, która jedynie jest w sta-

¹⁰⁶ Cz. Bartnik, *Teologia kultury*, Lublin 1999, s. 27.

¹⁰⁷ Por. tamże, s. 26

nie przewyciężyć narastające dziś znamienne egzystencjalne zagrożenia człowieka i świata”¹⁰⁸.

Zjawisko religijne, jako typowo przynależne człowiekowi, stanowi odpowiednik jego rozumności. „Odniesienie człowieka do Boga i ukazanie całej relacji na płaszczyźnie stwórczo – zbawczej pozwala dopełnić całościowy obraz tegoż człowieka. Bóg nie tylko nie jest rywalem człowieka – mówi Jan Paweł II – ale pozwala mu zrealizować się w pełni na swój obraz i podobieństwo. Człowiek stworzony na obraz Boga, potrafi nieskończenie przekroczyć samego siebie i powołany jest do przekraczania wszechświata”¹⁰⁹.

Na każdym etapie i poziomie cywilizacji, począwszy od ludów pierwotnych, obecne i czytelne są przejawy religijnych zachowań człowieka, świadczące o jego naturze religijnej i o istnieniu relacji człowieka z rzeczywistością transcendentną. Fakt istnienia religii nie podlega wątpliwości. Wszędzie, gdzie pojawiał się człowiek, nawiązywał relację z rzeczywistością nadprzyrodzoną, a organizując i sprawując kult, rozwijał jakąś aktywność religijną. Jednak poznawanie genezy, struktury i funkcji religijności człowieka prowadzi do pierwotnego i autonomicznego zjawiska – faktu religijnego, który nie może być zbadany empirycznie, gdyż człowiek nie jest w stanie dotrzeć do „ostatecznych” źródeł doświadczeń religijnych.

Ów fakt we współczesnej myśli analizowany bywa w różnoraki sposób. Jednym z nich jest ujmowanie religii i religijności w kategorii zmysłu religijnego włączonego w strukturę bytu każdego człowieka. Przedstawicielem takiego stanowiska jest włoski myśliciel i uczoney L. Giussani¹¹⁰. Jego zdaniem, zmysł religijny, będąc egzystencjalnym pierwiastkiem natury człowieka, wyraża się w stawianiu ostatecznych pytań o znaczenie i sens życia, bólu i śmierci i pomaga człowiekowi w uzyskaniu na te pytania adekwatnych odpowiedzi. Zmysł religijny, wpisany w naturę człowieka, domaga się pielęgnacji i rozwoju. Droga rozwoju zmysłu religijnego dokonuje się poprzez percepcję tego, co jest dane oraz budzenie pytań ostatecznych. Zakłada żywy kontakt z rzeczywistością, wyrażający

¹⁰⁸ F. Adamski (red.), *Człowiek, wychowanie, kultura*, Kraków 1993, s. 207.

¹⁰⁹ S. Chrobak, *Koncepcja wychowania personalistycznego w nauczaniu Karola Wojtyły – Jana Pawła II*, Warszawa 1999, s. 58.

¹¹⁰ Por. L. Giussani, *Alla ricerca del uoltoumano. Contributo ad una antropologia*, Milano 1984; tenże, *Zmysł religijny*, Poznań 2000.

się w podejmowanych zadaniach i rolach, wzbogacających świadomość człowieka i aktywizujących rozum¹¹¹.

Przeżywana przez człowieka więź z Bogiem, zarówno w wymiarze indywidualnym, jak i społecznym, chociaż koncentruje się na intymnej sferze wewnętrznej, to jednak nie tylko do niej się sprowadza. Religia chrześcijańska ma też swój wewnętrzny wyraz i kształt. Inspiruje przez swoją zewnętrzność do twórczych działań osobowych i społecznych, do doskonalenia się, co znajduje swój wyraz w przemianie życia i współuczestniczeniu w kreatywnej i zbawczej działalności Boga¹¹². W tym znaczeniu religia jest wartością niezbywalną w życiu człowieka i społeczności ludzkiej¹¹³. Nadając ludzkiemu życiu sens, ma ona charakter więzi osobowej, a człowiek religijny to ten, „który przez wiarę nawiązał kontakt z Bogiem, uznając go za istotę osobową, [...] najdoskonalszą, wieczną, inną od wszystkiego co istnieje, i zarazem wyższą nad wszystko”¹¹⁴.

We wszystkich wiekach i na wszystkich stopniach rozwoju społeczeństw religia stanowiła i stanowi do tej pory w kulturze wielką siłę jednoczącą. Była strażnikiem tradycji, chroniła prawo moralne, wychowywała i uczyła mądrości. Religia odgrywała i odgrywa obecnie w tworzeniu kultury i jej kształtowaniu wielką rolę¹¹⁵.

„Każda kultura historyczna była inspirowana i kształtowana przez jakąś wielką religię uważa Ch. Dawson”¹¹⁶. Ta inspirująca i wspomagająca moc religii w stosunku do kultury przejawia się w trojaki sposób: 1) przez ukazanie wprost nieograniczonych możliwości rozwoju osoby ludzkiej z perspektywy wiecznego trwania, przez co nabiera nieskończonej wartości wszelka ludzka działalność; 2) przez to, że religia, chociaż w swojej istocie stanowi najbardziej intymną i głęboką relację osoby ludzkiej z bóstwem, jest również sprawą społeczną i musi się wyrażać na zewnątrz. W swoim wyrazie zewnętrznym i społecznym religia stanowi właśnie dziedzinę kultury – specjalny typ poznania języka, sztuki, architektury, literatury, organizacji itp.; 3) przez wzbogacanie motywacji do aktywności ludzkich. Religia im jest wyższa, bardziej duchowa, tym w większym stopniu oddziałuje na kulturę. Religia chrześcijańska na przykład ukazuje duchowy cel i sens życia ludzkiego, poszerza poznawczy horyzont

¹¹¹ Por. A. Rynio (red.), *Wychowanie człowieka otwartego. Rola „Zmysłu religijnego” Luigi Giussaniego w kształtowaniu osoby*, Kielce 2001.

¹¹² Por. E. Robek, *Miłość zbawcza w Kościele i w świecie*, Warszawa 2006.

¹¹³ Por. M. Rusecki, *Istota i geneza religii*, Warszawa 1989.

¹¹⁴ Tamże, s. 229.

¹¹⁵ Por. Cz. Rychlicki, *Wiara a Kultura*, „Studia Płockie” 27(1999), s. 43-47.

¹¹⁶ Ch. Dawson, *Religia i Kultura*, Warszawa 1969, s. 57.

moralny i artystyczny oraz pole kultury, tak jak osobowość ludzka poszerza się przez świadomość przeznaczenia duchowego¹¹⁷.

Religia rozpatrywana w aspekcie społeczno-kulturowym, według Z. Zdybickiej¹¹⁸, obejmuje: 1. System prawd głoszonych i wyznawanych w pewnej grupie społecznej. 2. Skodyfikowany kult bóstw czy boskości, sposób nawiązywania i utrzymywania kontaktu z bóstwem. 3. Zespół norm postępowania, czyli jakąś religijnie umotywowaną moralność i obyczajowość. 4. Instrukcje społeczne, posiadające funkcje określania i przekazywania doktryny i zasad moralności, sprawowania kultu (funkcja kapłanów, katechetów, teologów). Od samego początku człowiek uważał swoje życie i życie społeczeństwa za ściśle uzależnione od sił, które znajdują się poza jego władzą – uzależnione od potęg nadludzkich, rządzących zarówno światem, jak i życiem człowieka. Dlatego od samego początku życia społecznego, które jest właśnie kulturą – było celowo podporządkowywane i organizowane zgodnie z tymi wyższymi prawami życia, które stanowią religię.

Filozof kultury R. Kroner wyraża tezę, że człowiek może się rozwinąć właściwie tylko wówczas, kiedy dąży do realizowania wartości wyższych niż te, które reprezentuje on sam, kiedy posiada miarę poza sobą, transcendentną w stosunku do siebie¹¹⁹.

Religia otrzymuje społeczeństwo w jego ustalonym modelu kulturowym. Aby zrozumieć wewnętrzne formy społeczeństwa, trzeba zrozumieć wyznawaną w nim religię. Nie można zrozumieć jego osiągnięć kulturowych, bez zrozumienia wierzeń religijnych, które tkwią u ich podłoża. We wszystkich minionych stuleciach pierwsze twórcze dzieła danej kultury to rezultat dążenia ku religijnemu celowi. Wszystkie instytucje – jak małżeństwa i rodziny – mają, w większym lub mniejszym stopniu, tło religijne.

Podobnie w kulturze chrześcijańskiej. Jest to kultura zrodzona z inspiracji wiary i stanowi zadanie do wypełnienia. Jest ona też tradycją, którą należy przekazywać następnym pokoleniom. Łączy się owocnie z ewangelizacją świata. Wpływa na kształty życia osób, rodzin i narodów.

W niniejszym opracowaniu interesuje nas kulturotwórcza funkcja chrześcijaństwa. Chrześcijaństwo inspiruje kulturę głównie poprzez filozofię człowieka (personalizm), aksjologię (etykę normatywną) i filozofię Boga (teizm), a wskazując na osobowy status bytowy człowieka, przeciw-

¹¹⁷ Por. tamże.

¹¹⁸ J. Zdybicka, *Człowiek i religia*, Lublin 1984, s. 176.

¹¹⁹ Por. R. Kroner, *Culture and Faith*, Chicago 1951.

stawia się produkcyjno-konsumpcyjnemu modelowi kultury. Jej główną miarą jest rozwój osobowości człowieka, a nie ilość i jakość wyprodukowanych wartości materialnych. Personalistycznie pojmowana kultura musi obejmować uniwersalne wartości: prawdy, dobra, piękna, świętości¹²⁰.

Kultura chrześcijańska wierna orędziu Ewangelii i otwarta na przyszłość człowieka, także doczesną, wzywa do refleksji i wskazuje jednostce także obowiązki cywilne, które mają jej pomóc w rozwoju jej osobowości.

Pomimo, iż w środowisku kultury chrześcijańskiej mogą istnieć różne punkty widzenia, generalnie jest ona otwarta na tworzenie „dobrego człowieka” i „dobrego społeczeństwa”. Nie chodzi o społeczeństwo doskonałe, ale właściwie się rozwijające, żywe, w którym dostrzegane są problemy sprawiedliwości, dobra wspólnego, cywilizowanej przyjaźni, dialogu, dostrzegania sensu. Są to wartości powszechnego kodeksu społecznego, ale ubogacone inspiracją transcendentną – wywodzącą się z Ewangelii Chrystusa – skuteczniej mogą gwarantować sens ludzkiego wysiłku nad podjęciem ich realizowania.

Kościół nie faworyzuje żadnej określonej formy kultury, ale wobec wszystkich kultur staje otwarty i w nich stara się przekazywać człowiekowi orędzie zbawcze: „Nie będąc mocą swojej misji i natury związany z żadną formą kultury ludzkiej albo systemem politycznym, gospodarczym lub społecznym, ze względu na swoją uniwersalność Kościół może stanowić najściślejszą więź między różnymi społeczeństwami ludzkimi i narodami” (KDK, 42). Taka postawa Kościoła wypływa więc z pojęcia jego „katolickości” albo „uniwersalności”.

Istnieje chrześcijańska koncepcja kultury, ponieważ wiara w Chrystusa, jako wartość nadrzędna w stosunku do wszystkich innych wartości w obrębie pozostałych kultur, stanowi ostateczne kryterium dla pozostałych wartości. Pojęcie zaś „kultury chrześcijańskiej” powstało w oparciu o historyczne wydarzenie wcielenia się Boga w osobie Jezusa Chrystusa. Wydarzenie kultury jest związane z osobą Chrystusa wcielonego, ukrzyżowanego i zmartwychwstałego. Podobnie jak we wcieleniu Słowo odwiecznie istniejące przyjmując naturę ludzką, weszło w świat ludzkiej historii, poddając się jej losowi we wszystkim z wyjątkiem grzechu, tak również kultura chrześcijańska musi trwać w świecie, oddychać jego historią, a jednocześnie tchnąć w nią nowego ducha.

¹²⁰ Por. J. Stala, *Założenia i praktyka personalistycznego wychowania w rodzinie*, w: A. Pryba (red.), *Rodzina przyszłością świata? W kręgu zamyśleń nad rodziną*, Poznań 2009, s. 117-129.

Jako Słowo Boże skierowane do ludzkości, Objawienie urzeczywistniło się w historii i definitywnie zrealizowało w historycznym człowieku, w Chrystusie. Pozostawiło ono w historii znaki pozwalające na rozpoznanie Go przez człowieka. Szczególnym znakiem Objawienia jest osoba Chrystusa w jedności Jego orędzia, czynów i obecności w Kościele poprzez Ducha Świętego.

Przekaz wiary wymaga znajomości wielkiej tradycji chrześcijaństwa, precyzji wyrażania, a nade wszystko ukazania zbawczego związku osoby Chrystusa z Jego orędziem i konieczności włączenia go w życie wierzącego¹²¹. Jest to odpowiedzialne zadanie dla całej kultury chrześcijańskiej i stale do niej kierowany apel.

W takich sytuacjach zwraca się dość często uwagę na potrzebę otwartego dialogu między rodziną, instytucjami państwowymi i społecznymi a Kościołem dla szukania terenu współpracy w zakresie integralnego rozwoju człowieka. Dzisiejszy człowiek ze swoim zdewaluowanym życiem duchowym, poprzez systemowe niszczenie w nim wartości transcendentalnych, potrzebuje rzeczywistego odrodzenia. Terenem takiego odrodzenia może być kultura oparta na wartościach chrześcijańskich. Ożywiana takimi wartościami kultura stanowi przede wszystkim wezwanie do działania na rzecz rozwoju człowieka.

Kościół jako podmiot kształtowania kultury pedagogicznej rodziców

W spełnianiu zadań wychowawczych rodzice chrześcijańscy oczekują pomocy ze strony różnych instytucji, w tym także od Kościoła. Realizatorem kształcenia pedagogicznego rodziców i potencjalnych rodziców jest przede wszystkim szkoła¹²². Pomagają jej w tym domy kultury, poradnie pedagogiczne, media, samorządy terytorialne oraz inne insty-

¹²¹ Por. Cz. Rychlicki, *Wiara – nadzieja – miłość wobec wieczności*, Płock 2001, s. 15-21.

¹²² Por. A. Skreczko, *Współpraca nauczyciela z rodzicami w kształtowaniu kultury pedagogicznej*, w: J. Stala, E. Osewska (red.), *W poszukiwaniu katechezy rodziców. Studium teoretyczno-empiryczne*, Tarnów 2007, s. 307-322.

tucje¹²³. Niewielu niestety pedagogów zajmujących się tą problematyką w obecnych czasach wymienia Kościół katolicki¹²⁴.

Kościół stara się towarzyszyć człowiekowi na różnych drogach jego ziemskiego życia i „uważa służbę rodzinie za jedno ze swych najistotniejszych zadań” (LdR, 2). Kościół ze swej natury włączony jest w troskę o rodzinę. Decyduje o tym naturalna i nadprzyrodzona doniosłość posłannictwa rodziny, jak również liczba wciąż pojawiających się zagrożeń utrudniających, czy wprost uniemożliwiających prawidłowy rozwój życia rodzinnego, a zwłaszcza wychowania potomstwa.

Kościół nieustannie realizuje misję wychowawczą wobec rodziny, o czym świadczą wypowiedzi i działania przedstawicieli Kościoła, duchowieństwa i osób świeckich (FC, 73). Kościół niesie rodzinom nadzieję płynącą z Ewangelii i na jej bazie ukształtowany system postulatów wychowawczych. Troska Kościoła o małżeństwo i rodzinę znajduje się w samym centrum jego pastoralnej działalności¹²⁵. Stąd też rola Kościoła jako instytucji wychowawczej w kształtowaniu kultury pedagogicznej jest niezwykle istotna, gdyż zadania przez nią realizowane w stosunku do dzieci, młodzieży i wspólnot rodzinnych są planowe, świadome i systematycznie potwierdzane¹²⁶.

Kościół widzi potrzebę wspierania rodziców głównie w sferze wychowania religijnego¹²⁷. Istnieje wielka potrzeba wsparcia rodziny przez Koś-

¹²³ Por. H. Cudak, *Rola ośrodków nieszkolnych...*

¹²⁴ Czyni to m.in.: H. Cudak, *Rola ośrodków nieszkolnych...*, s. 138-183; P. Poręba, *Pedagogizacja rodziców*, „Studia Warmińskie” 6 (1969), s. 423-487; A. Lepa, *U podstaw duszpasterskiej pedagogizacji rodziców*, „Katecheta” 6(1980), s. 250-255; A. Skreczko, *Pedagogizacja rodziców wyrazem troski...*, s. 460-474; R. Bieleń, *Kościół katolicki w Polsce...*, s. 385-406., s. 138-183. Stwierdził tam, że „zagadnienie wpływu Kościoła na współczesne społeczeństwo nie zawsze było dostrzegane i doceniane przez pedagogów w naszym kraju” (s. 161). W podsumowaniu natomiast zauważył, że „rola Kościoła jako instytucji wychowawczej w kształtowaniu kultury pedagogicznej jest niezwykle istotna, bo zadania przez nią realizowane w stosunku do dzieci, młodzieży i wspólnot rodzinnych są planowe, świadome i systematycznie potwierdzane” (s. 183).

¹²⁵ Por. M. Przykucki, *Inicjatywy duszpasterskie Kościoła na rzecz rodziny*, „Znaki Czasu” 5(1987) nr 1, s. 20-38; S. Stefanek, *Dokumenty Kościoła o rodzinie*, w: K. Klauza (red.), *Rodzina środowiskiem życia*, Częstochowa 1994, s. 191-219; J. Śledzianowski, *Kościół katolicki w służbie rodzinie*, w: H. Cudak (red.), *Wychowanie w rodzinie...*, s. 385-397; A. Skreczko, *Troska Kościoła katolickiego w Polsce o rodzinę po drugiej wojnie światowej*, „Rocznik Teologii Katolickiej” UwB 2(2003), s. 41-73; S. Szczerek, *Posługa rodzinie w nauczaniu Jana Pawła II*, Sandomierz 2006.

¹²⁶ Por. A. Skreczko, *Rola Kościoła w kształtowaniu kultury pedagogicznej rodziców*, „Rocznik Teologii Katolickiej” UwB 3(2004), s. 35-49.

¹²⁷ Por. S. Kunowski, *Religia w wychowaniu człowieka*, AK 50(1958) nr 297, s. 3-15; T. Makowski, *Religijno-moralna żywotność współczesnej rodziny polskiej katolickiej. Refleksje so-*

ciół, w należyтым przeciwdziałaniu rosnącym zagrożeniom i podjęciu nowych wyzwań¹²⁸. Autor – A. Lepa twierdzi wręcz, że „zadanie pedagogizowania rodziców jest podstawową funkcją katechetycznej misji Kościoła”¹²⁹. Skąd płynie tak ścisłe powiązanie rodziny i Kościoła?

Relacja rodzina – Kościół

Związek Kościoła i rodziny nie jest związkiem zewnętrznym i przypadkowym. Kościół istnieje w rodzinach¹³⁰. Kościół i małżeństwo, rodzina współprzenikają się wzajemnie i są od siebie zależne. Kościół żyje wszędzie tam, gdzie ochrzczeni gromadzą się w imię Pana. Także rodzina ma silniejszy związek z Chrystusem niż jakiegokolwiek zgromadzenie ochrzczonych. Małżeństwo jest sakramentem i dlatego oznacza i realizuje Kościół¹³¹. Określenie małżeństwa i rodziny „domowym Kościołem” opiera się właśnie na tym sakramencie¹³².

Rodzina z natury swej wchodzi do porządku stwórczego świata ze wszystkimi jego konsekwencjami. Dopiero jednak wiara i sakrament święty podnosi ją na płaszczyznę zbawczą. W porządku zbawczym znajdują się korzenie relacji rodzina-Kościół. Porządek stwórczy i zbawczy wyznacza rodzinie jakby możliwości istnienia. Ta rozciągłość jakości życia rodzinnego kształtuje jego związek z Kościołem tego życia od jego zarania aż ku jego pełni¹³³.

cyjologiczno-pastoralne, „Studia Gnesnensia” 3(1977), s. 109-188; L. Corradini, *Wychowanie religijne w rodzinie*, „Communio” 2(1982) z. 5, s. 51-63; K. Belch, *Życie religijne w rodzinie polskiej*, ZN KUL, 24(1981) nr 2-4, s. 43-60; A. Jagiełło, *Rodzina a rozwój postaw religijnych*, Wrocław 1987; C. Rogowski, *Przekaz wiary w sytuacji współczesnego pluralizmu religijno-pedagogicznego*, AK 86(1994) nr 513-514, s. 192-202.

¹²⁸ A. Jagiełło, *Kultura religijna rodziny a postawy religijne członków*, „Colloquium Salutis. Wrocławskie Studia Teologiczne”, t. 18-19 (1986-87), 281-306.

¹²⁹ A. Lepa, *U podstaw duszpasterskiej...*, s. 155.

¹³⁰ O tym szerzej można przeczytać w pierwszym rozdziale niniejszego opracowania. Tutaj poruszony zostanie jedynie wymiar wychowawczy.

¹³¹ Por. B. Mierziński, *Sakrament małżeństwa*, w: *Katechizm dla dorosłych. Polska adaptacja Katechizmu Kościoła Katolickiego*, Kraków 1999, s. 147 – 159; R. Karwacki, *Małżeństwo Sakramentem Nowego Przymierza*, WDS 63(1994) nr 1, s. 16-19.

¹³² Por. E. M. Marczewscy, *Kościół domowy. Ocena pojęcia*, w: *Małżeństwo i rodzina w świetle nauki Kościoła i współczesnej teologii*, Lublin 1985, s. 239-254.

¹³³ Por. E. Ozorowski, *Kościół domowy w Kościele powszechnym*, w: K. Majdański, (red.), *Teologia małżeństwa i rodziny*, Warszawa 1990, t. 2, s. 41-49.

Kościół w powszechnym rozumieniu jest głównie misterium nadprzyrodzonego życia pośród ludzi, rzeczywistością zespoloną z pierwiastka boskiego i ludzkiego na podobieństwo Wcielonego Słowa. Istotnym elementem Kościoła jest obecność w nim Chrystusa, który objawia Boga i jest „sakramentem Boga” (J 14, 9), widzialnym „sakramentem Boga niewidzialnego” (Kol 1, 15). W nim ukazuje się ludziom przyjaźń Boga do ludzi (por. Tt 3, 4). Jezus założył Kościół, w którym się uobecnia.

Związek Kościoła z rodziną jest wieloraki. Z jednej strony Matka – Kościół rodzi, wychowuje, buduje rodzinę chrześcijańską, wypełniając wobec niej zbawczą misję otrzymaną od Pana. Głosi Słowo Boże, przez co objawia rodzinie chrześcijańskiej jej prawdziwą tożsamość, to, czym jest i czym powinna być wedle zamysłu Pana¹³⁴. Sprawuje sakramenty, przez co wzbogaca i umacnia rodzinę chrześcijańską łaską Chrystusową, ażeby ją uświęcić na chwałę Ojca. Głosi z mocą nowe przykazanie miłości, przez co pobudza i prowadzi rodzinę chrześcijańską do służby miłości, aby naśladowała i przeżywała tę samą miłość oddania i ofiary, którą Chrystus żywi dla całej ludzkości¹³⁵.

Rodzina chrześcijańska nie wyczerpuje wprawdzie całości życia Kościoła, ale to życie przejawia. Kościół ten ukonkretnia i umiejscawia. Tak, jak Kościół powszechny jest przed Kościołami lokalnymi, ale historycznie nigdy bez nich nie istniał, podobnie rodziny chrześcijańskie przejawiają i urzeczywistniają Kościół powszechny.

Małżeństwo i rodzina jest formą objawiającą wspólnotę w sposób cielesno-społeczny, jest znakiem osobowej wiary i miłości, a tym samym jest ukazaniem i urzeczywistnieniem Kościoła jako wspólnoty miłości uobecniającej Ducha Świętego. Ludzkie małżeństwo w swojej realizacji i przymiotach uobecnia w historii więź Chrystusa z Kościołem. Kościół wyciska na małżeństwie swoją własną istotę, dlatego znajduje się ono bardziej niż inne sakramenty w centrum Kościoła i jest fundamentem Ludu Bożego, na którym wszystkie sakramenty zostają przygotowane i są przyjmowane. Małżeństwo staje się narzędziem Kościoła jako instytucji zbawczej, albowiem jego sakramentalny charakter jest źródłem łaski przez całe życie małżonków. Rodziny nie można traktować jedynie jako komórki Kościoła, ale jako rzeczywistość, w której Kościół faktycznie się uobecnia i tworzy. Małżeństwo i rodzina chrześcijańska stanowią elementy struktury Kościoła, a jednym z jego istotnych zadań jest apostoł-

¹³⁴ Por. E. Ozorowski, *Małżeństwo i rodzina w zamyśle Bożym*, Warszawa 2009.

¹³⁵ Por. S. Styrna, „*Ecclesia domestica – Kościół domowy*”, HD 34 (1965), s. 220-224.

stwo, bo przez nie m.in. realizuje się zbawienie, czyli urzeczywistnia się Kościół.

W tym związku rodziny i Kościoła można dostrzec sprzężenie zwrotne: katolicka rodzina włącza się w zbawczy organizm widzialny i nadprzyrodzony, którym jest Mistyczne Ciało Chrystusa – Kościół, a błogosławieństwo przynależności do zbawczego Kościoła Chrystusowego jest przekazywane poprzez rodziny dalszym pokoleniom¹³⁶.

Z jednej strony małżeństwo jest jedyną instytucją przyrodzoną, która cieszy się przywilejem przynależenia do porządku łaski, że jest włączona jako taka w Mistyczne Ciało Chrystusa, stając się organem tego Ciała, a z drugiej strony przyczynia się do jego wzrostu. Dlatego Kościół doceniał wartość rodziny „dla siebie”. Jednakże nie wolno zapominać o tym, że Kościół domowy nie jest tylko miniaturą Kościoła powszechnego. Jedno i drugie ma odmienne struktury¹³⁷.

Miano Kościoła domowego przysługuje wspólnocie małżeńsko-rodzinnej głównie z tej racji, że jest ona specyficznym miejscem realizacji podstawowych funkcji Kościoła, poprzez które Kościół sam siebie urzeczywistnia, stając się w ten sposób znakiem Chrystusa w świecie¹³⁸. Kościół realizuje się, sam siebie buduje poprzez wykonywanie tych funkcji, które spełniał Chrystus, tj. przez funkcję prorocką¹³⁹, kapłańską¹⁴⁰, i królewską¹⁴¹. Małżonkowie chrześcijańscy, mocą Chrztu św. wszczępieni w Chrystusa-Proroka, Kapłana i Króla, a mocą sakramentu małżeństwa włączeni jako „jedność dwojga” w oblubieńczą więź Chrystusa z Kościołem, są w specyficzny sposób uzdolnieni i zobowiązani do wykonywania funkcji właściwych całemu Kościołowi. Małżonkowie dostępują zbawienia w swej wspólnocie przez realizację potrójnej misji Chrystusa. Urzeczywistniając w ognisku rodzinnym posłannictwo prorockie, kapłańskie i królewskie, zbawiają siebie, dzieci i przyczyniają się do zbawienia innych.

¹³⁶ Por. M. Żurowski, *Rodzina „domowym kościołem”*, ChS 10(1978) nr 12, s. 44-70.

¹³⁷ Por. M. Ozorowski, *Rodzina Kościołem domowym w nauczaniu Jana Pawła II*, „Episteme” 7(2000), s. 159-174.

¹³⁸ Por. J. Bajda, *Bosko-ludzki charakter Kościoła domowego*, w: A. Tomkiewicz, W. Wieczorek (red.), *Rodzina jako Kościół...*, s. 54-66.

¹³⁹ Por. K. Wolski, *Funkcja prorocka rodziny – katecheza w rodzinie*, w: A. Tomkiewicz, W. Wieczorek (red.), *Rodzina jako Kościół...*, s. 293-304.

¹⁴⁰ Por. Cz. Krakowiak, *Funkcja kapłańska rodziny – liturgia domowa*, w: A. Tomkiewicz, W. Wieczorek (red.), *Rodzina jako Kościół...* s. 245-264.

¹⁴¹ Por. W. Przygoda, *Funkcja królewska rodziny – apostołat w rodzinie i przez rodzinę*, w: A. Tomkiewicz, W. Wieczorek (red.), *Rodzina jako Kościół...*, s. 281-292.

Taka żywa więź rodziny i Kościoła posiada także swoje konsekwencje na polu edukacyjnym.

Podstawy kościelnego wsparcia rodziców

Wychowanie jest rzeczywistością złożoną, dlatego też trudną do syntetycznego przedstawienia. Wiele trudności sprawia już samo jego określenie, czego dowodzi choćby wielość definicji wychowania w pedagogice światowej.

Wśród różnych znaczeń samego pojęcia „wychowanie” w Kościele w obecnych czasach, na czoło wysuwa się rozumienie tego terminu jako „wzrastania w pełnię człowieczeństwa, w pełnię życia. Pełnię tę ma człowiek z Boga, w Chrystusie, za pośrednictwem Ducha Świętego”¹⁴². Kościół ma wspomagać rodzinę, pierwsze środowisko wychowawcze, w realizacji tej pełni. Jest powołany nie tylko do pomocy rodzicom w ich osobistym uświęceniu, ale również do pomocy im w wychowaniu religijnym dzieci¹⁴³.

Specyfiką chrześcijańskiego wychowania jest więc jego wymiar ontologiczny i teologiczny. „Chrześcijanin na mocy wiary i sakramentu Chrztu św. upodabnia się do Chrystusa, Syna Bożego, przez nieustanne nawrócenie i wzrastanie w wierze, nadziei i miłości. Celem tego jest doskonałość w Chrystusie i własna świętość”¹⁴⁴.

Z wychowaniem chrześcijańskim integralnie związane jest wychowanie osobowe, odnoszące się do wymiaru autentycznie ludzkiego. Rozwija ono wrodzone właściwości: fizyczne, intelektualne, moralne, religijne, społeczne (por. DWCH, 1-2). Rozwój osobowy należy uznać za fundamentalny czynnik wychowania chrześcijańskiego.

Wiele razy na ten temat wypowiedział się Kościół katolicki w swoich dokumentach, głównie począwszy od wieku XIX, poprzez Sobór Watykański II, aż do czasów współczesnych¹⁴⁵.

¹⁴² A. Rynio, *Integralne wychowanie w myśli Jana Pawła II*, Lublin 2004, s. 108.

¹⁴³ Por. A. Skreczko, *Pedagogizacja rodziny*, SMR, s. 330-332; tenże, *Pedagogizacja rodziców wyrazem troski...*, s. 460-474.

¹⁴⁴ R. Chałupniak, *Wychowanie religijne czy wychowanie chrześcijańskie*, w: R. Chałupniak, J. Kostorz (red.), *Wychowanie religijne u progu trzeciego tysiąclecia chrześcijaństwa*, Opole 2001, s. 233.

¹⁴⁵ Por. S. Dziekoński, *Wychowanie w nauczaniu Kościoła*, Warszawa 2000, s. 16-17.

Według nauczania kościelnego, najlepszym i nie mylącym się wychowawcą jest sam Bóg (por. ChL, 61). Celem zaś wychowawczej funkcji Kościoła, spełnianej na wzór troskliwego ojca, jest zbawienie człowieka. Owo zbawienie Jan Paweł II przedstawia jako „nadprzyrodzone wyzwolenie wewnętrzne, uzdalniające człowieka do swobodnego i odpowiedzialnego działania we wszystkich dziedzinach życia jednostkowego i społecznego, które jest przestrzenią ludzkiej wolności” (RH, 18)¹⁴⁶.

Kościół ma prawo nadprzyrodzone do wychowywania swych wiernych. Płyne ono z tytułu: 1) misji nauczycielskiej, zleconej przez Chrystusa w słowach: „Idźcie więc i nauczajcie wszystkie narody udzielając im Chrztu św. w imię Ojca i Syna i Ducha Świętego; uczcie je zachowywać wszystko, co wam przekazałem” (Mt 28,19); 2) misji zbawiania dusz, czyli macierzyństwa duchowego. „Kto uwierzy i przyjmie Chrztost św., będzie zbawiony; a kto nie uwierzy, będzie potępiony” (Mk 16,16)¹⁴⁷.

Za wychowanie odpowiedzialna jest głównie parafia¹⁴⁸, która – pod przewodnictwem duszpasterza – w pewien sposób uobecnia Kościół. Na parafii spoczywają różnorodne zadania, które mniej lub bardziej posiadają wymiar wychowawczy. Z wychowaniem prowadzonym przez parafię integralnie złączona jest komunikacja wiary, która winna dokonywać się nie tylko w stosunku do dzieci i młodzieży, ale też dorosłych¹⁴⁹.

Wspomniane prawo Kościoła do wychowania zarówno religijnego, jak też w sensie czysto ludzkim, jest na ogół właściwie rozumiane i przyjmowane przez chrześcijan¹⁵⁰. Nie zawsze jednak istnieje należyta współpraca podstawowych środowisk wychowawczych: rodziny i szkoły z Kościołem w realizacji tego prawa¹⁵¹. Jest to niewątpliwie jedna z przyczyn dezorientacji wychowanków w świecie wartości i zagubienia w życiu.

¹⁴⁶ Por. B. Drożdż, *Wychowawcza funkcja Kościoła w społeczeństwie pluralistycznym. Studium pastoralne*, Legnica 1997, s. 56.

¹⁴⁷ Por. S. Kunowski, *Podstawy współczesnej pedagogiki*, Warszawa 1993, s. 106.

¹⁴⁸ Por. B. Biela, *Parafia miejscem urzeczywistniania się komunii Kościoła*, Katowice 2006.

¹⁴⁹ Por. S. Dziekoński, *Komunikacja wiary w podstawowych środowiskach katechezy*, „Commi-mio” 2002 nr 5, s. 73-76.

¹⁵⁰ Por. R. Murawski, B. Duszyński, *Biblijno-teologiczne podstawy wychowawczego posłannictwa Kościoła*, w: *Seminare. Poszukiwania naukowo-pastoralne*, Łódź 1983, s. 205.

¹⁵¹ Por. B. Mierzwiński, *Działalność duszpasterska. Współpraca Kościoła i rodziny w przygotowaniu dzieci i młodzieży do życia w małżeństwie i rodzinie*, SnR 2(1998) nr 1, s. 79 – 91; J. Stala, *Współpraca parafii z rodziną w katechizacji*, w: R. Czekalski (red.), *Katecheza w Kościele i dla Kościoła*, Płock 2006, s. 395-403.

Treści przekazywane w procesie kształtowania kultury pedagogicznej rodziców

Proces kształtowania kultury pedagogicznej rodziców dokonuje się w dużej mierze poprzez treści przekazywane rodzicom w tzw. pedagogizacji¹⁵². Jest to „działalność zmierzająca do stałego wzbogacania posiadanej przez rodziców potocznej wiedzy pedagogicznej o elementy naukowej wiedzy o wychowaniu dzieci i młodzieży”¹⁵³. Posiadana przez rodziców wiedza na temat wychowania, a szczególnie wiedza o psychice dziecięcej w ogóle i warunkach jej rozwoju, pozwala na trafniejsze rozwiązywanie problemów wychowawczych, a co za tym idzie, na trafniejsze i skuteczniejsze oddziaływanie w kierunku prawidłowego kształtowania osobowości dziecka. Dzięki pedagogizacji rodzice wzbogacają swoją wiedzę poprzez przyswajanie wybranych zagadnień z pedagogiki oraz takich nauk, jak: genetyka, psychologia rozwojowa i wychowawcza, socjologia, ekonomia, medycyna, etyka a także teologia i prawo.

Celem pedagogizacji jest bezpośrednia i pośrednia pomoc rodzicom w ich oddziaływaniach wychowawczych przez podniesienie stopnia ich refleksyjności, wzbogacenie świadomości pedagogicznej, co w konsekwencji poprawia funkcjonowanie rodziny pod względem wychowawczym. Pedagogizacja rodziców polega więc na dostarczeniu rodzicom fachowej wiedzy na temat świadomego wychowania dzieci. Rodzice powinni uczyć się mądrze wychowywać swoje dzieci, by wyrosły na odpowiedzialnych ludzi¹⁵⁴. Zadaniem pedagogizacji jest spowodowanie oddziaływania wychowawczego rodziców według metod i umiejętności pedagogicznych, a nie tylko intuicji i tradycyjnych wzorców.

¹⁵² „Pedagogizacja rodziców” w literaturze przedmiotu przybiera różne określenia: „pedagogiczne kształcenie rodziców”, „podnoszenie (kształtowanie) kultury pedagogicznej rodziców”. Można jednak te określenia traktować jako synonimy. Por. R. Bieleń, *Kościół katolicki w Polsce...*, s. 388.

¹⁵³ Por. S. Kawula, *Pedagogizacja rodziców*, w: W. Pomykało (red.), *Encyklopedia Pedagogiczna*, Warszawa 1993, s. 581.

¹⁵⁴ Por. E. Ozorowski, *Osoba jako kategoria wychowania*, w: E. J. Kryńska, A. Skreczko (red.), *Wychowanie – ale jakie?*, Białystok 2007, s. 21-32.

Pedagogizacja dokonuje się poprzez różnorodne informacje, porady, a nawet interwencje. Ma ona przyczyniać się do stałego podnoszenia stopnia refleksyjności rodziców w ich działalności wychowawczej. Celem jej jest także doprowadzenie do usprawnienia wychowawczej działalności rodziny i podniesienia kultury pedagogicznej rodziny¹⁵⁵. Dążyć należy przede wszystkim do uświadamiania rodzicom ich zadań wychowawczych wobec dzieci. Idzie więc o to, by wychowanie stawało się działalnością coraz bardziej refleksyjną.

Z tak ujętego celu pedagogizacji wynikają zadania, które powinien realizować każdy, kto uprawia ten rodzaj działalności pedagogicznej. Po pierwsze: powinien ukazywać rodzicom, ważne problemy związane z wychowaniem ich dzieci, których bez pedagogicznego przewodnictwa nie byłoby w stanie dostrzec i zrozumieć. Po drugie: powinien uczulać rodziców, aby przyswajaną wiedzę o wychowaniu stosowali we własnej praktyce wychowawczej. Po trzecie: powinien zaszczepiać im przyzwyczajenia i potrzeby ustawicznego samokształcenia się pedagogicznego (m.in. poprzez czytelnictwo).

Prowadząc działalność pedagogizacyjną należy pamiętać, że wychowanie w rodzinie włączone jest w całość funkcjonowania rodziny¹⁵⁶. Dlatego też nie można ograniczać się do podawania rodzicom jedynie wiedzy o wychowaniu, przedstawiać im trzeba także wiadomości o poszczególnych rodzajach zadań rodziny, przyczyniając się przez to do usprawnienia jej ogólnego funkcjonowania.

Rodzaj i zakres treści przekazywanych w ramach pedagogizacji rodziców zależy od podmiotu, który to czyni. Skupiając uwagę na Kościele, należy podkreślić wagę kilku istotnych obszarów wiedzy do przekazania rodzicom.

Pierwszeństwo rodziny w wychowaniu

Kościół katolicki zajmował zawsze jednoznaczne stanowisko w sprawie roli wychowawczej rodziny. Według Jana Pawła II rodzina jest „drogą, po której idzie człowiek” (LdR, 2). Jest ona najodpowiedniejszym środ-

¹⁵⁵ Por. M. Grochociński, *Kultura pedagogiczna rodziców*, w: M. Ziemska (red.), *Rodzina i dziecko...*, s. 299-348; A. Skreczko, *O kulturze pedagogicznej rodziców*, „Na drogach katechezy” 10(2001) nr 4, s. 4-5; tenże, *Rola Kościoła w kształtowaniu kultury pedagogicznej...*, s. 35-49, tenże, *Parafia katolicka a kształtowanie kultury pedagogicznej rodziców*, w: J. Stala (red.), *Dzisiejsi rodzice. Problemy i wyzwania*, Tarnów 2009, s. 269-278.

¹⁵⁶ Por. E. Osewska, *Uwarunkowania wychowania religijnego...*, s. 13-21.

wiskiem ludzkiego rozwoju. W rodzinie człowiek przychodzi na świat, w niej też dokonuje się wychowanie i w niej człowiek realizuje swoje powołanie. W rodzinie swój początek bierze religijność człowieka¹⁵⁷.

Człowiek w rodzinie znajduje najbardziej sprzyjające środowisko dla swego rozwoju i z chwilą, gdy się usamodzielnia, czerpie z niej niepowtarzalne i niezbędne wartości¹⁵⁸. Rodzina jest więc tak naturalnym i tak powszechnym środowiskiem, że trudno sobie bez niej wyobrazić ludzkie życie. Wszystko to decyduje o powszechnym uznaniu rodziny jako podstawowego środowiska wychowawczego.

Jedynym czynnikiem, który może ograniczyć wpływ wychowawczy rodziców jest prawo Boże. Stanowi ono obronę dzieci przed samowolą rodziców, którzy chcieliby traktować dzieci jako swoją własność. Dzieci nie są własnością rodziców, ale są dziećmi Bożymi, danymi rodzicom na wychowanie¹⁵⁹. W ten sposób Kościół zapewnił zarówno dzieciom, jak i wychowawcom wolność sumienia: „jeśli jednak dziecko jest przekonane w sumieniu, iż jest rzeczą moralnie złą być posłusznym danemu poleceniu, nie powinno się do tego stosować” (KKK, 2217).

Przedłożona przez Stolicę Apostolską wszystkim katolikom zainteresowanym misją rodziny w świecie współczesnym *Karta Praw Rodziny* stwierdza, że rodzina opiera się na nierozzerwalnej więzi małżeństwa, zawartego dobrowolnie i publicznie przez mężczyznę i kobietę, otwartego na przekazywanie życia¹⁶⁰. Rodzina jest wspólnotą osób, zbudowaną na miłości, otwartą na przekazywanie życia, opartą na solidarności, wzajemnym szacunku i pomocy, mającą własną godność i podmiotowość i wynikające stąd prawa oraz pełniącą funkcje, których żadna inna wspólnota ludzka nie jest w stanie wypełniać. Rodzina jest uprzywilejowaną wspólnotą, powołaną do urzeczywistniania wspólnej wymiany

¹⁵⁷ Por. DOK, 255; M. Z. Stepulak, *Kształtowanie się dojrzałej religijności w rodzinie*, w: A. Tomkiewicz, W. Wieczorek (red.), *Rodzina jako Kościół...*, s. 483-495.

¹⁵⁸ Por. J. Wilk, *Społeczno-wychowawcze aspekty relacji: dziecko-środowisko rodzinne*, RTK 28(1981) z. 6, s. 59; D. Kornas-Biela, *Dziecko-wychowanie i kształcenie*, EK, t. 4, kol. 535-536.

¹⁵⁹ Por. KKK, 2222; W. Bołoz, *Katechizm Kościoła Katolickiego o rodzinie*, w: A. Sujka (red.), *Wprowadzenie do Katechizmu Kościoła Katolickiego*, Warszawa 1994, s. 119.

¹⁶⁰ *Karta Praw Rodziny*, *Wstęp*, OsRomPol 4(1983) nr 10, s. 6. Interpretując ten dokument A. Grześkowiak wyjaśnia, że: „rodzina jest (...) wspólnotą osób, zbudowaną na miłości, otwartą na przekazywanie życia, opartą na solidarności, wzajemnym szacunku i pomocy, mającą własną godność i podmiotowość i wynikające stąd prawa oraz pełniącą funkcje, których żadna inna wspólnota ludzka nie jest w stanie wypełniać”. A. Grześkowiak, *Rodzina według Karty Praw Rodziny Stolicy Apostolskiej*, w: K. Kłauza (red.), *Rodzina środowiskiem życia*, Częstochowa 1994, s. 163.

myśli pomiędzy małżonkami oraz wspólnotą wezwaną do troskliwego współdziałania rodziców w wychowaniu dzieci (por. KKK, 2206).

Człowiek musi wychowywać się w atmosferze miłości, którą najlepiej mogą mu zapewnić rodzice¹⁶¹. Każda rodzina w sposób naturalny kształtuje swój specyficzny styl wzajemnych oddziaływań, który nie funkcjonuje na mocy formalnych zobowiązań regulaminowych, lecz w wyniku pewnych przyzwyczajzeń, tradycji lub określonych determinacji losowych¹⁶².

Prawo do wychowania dzieci przez rodziców jest niezbywalne. Rodzina ma największy wpływ na kształtowanie osobowości dziecka: „dobro dziecka to największy dar, jaki para ludzka może ofiarować dojrzewającej istocie”¹⁶³.

Karta Praw Rodziny w art. 5 mówi o prawach rodziców do wychowania swych dzieci. Jako najważniejsze wymienia:

- „1. Prawo do wychowania dzieci zgodnie ze swoimi przekonaniem moralnymi i religijnymi, z uwzględnieniem tradycji kulturalnych rodziny, które sprzyjają dobru i godności dziecka;
2. Prawo do swobodnego wyboru szkół lub innych środków niezbędnych do kształcenia dzieci zgodnie z własnymi przekonaniem. Przy tym rodzice nie powinni być zmuszani do dodatkowych wydatków, co stanowiłoby przeszkodę lub ograniczenie możliwości korzystania z tego uprawnienia;
3. Prawo do tego, by ich dzieci nie musiały uczęszczać do szkół, które nie zgadzają się z ich własnymi przekonaniem moralnymi lub religijnymi;
4. Prawo do właściwego wychowania seksualnego. Winno ono dokonywać się zawsze pod troskliwym kierunkiem rodziców, zarówno w domu, jak i w wybranych i kontrolowanych przez nich ośrodkach wychowawczych;
5. Prawo do wychowania religijnego. Państwo nie może narzucić takiego systemu wychowania, z którego zostaje usunięta formacja religijna;

¹⁶¹ Por. R. Rubinkiewicz, *Rodzina jako środowisko wychowawcze*, w: G. Witaszek (red.), *Biblia o rodzinie*, Lublin 1995, s. 37.

¹⁶² M. Sobocki, *Współdziałanie nauczycieli i rodziców w procesie wychowania*, Warszawa 1985, s. 13.

¹⁶³ Por. DWCH 3; P. Poręba, *Pedagogizacja rodziców...*, s. 428.

6. Prawo do otrzymywania pomocy w wychowaniu dzieci poprzez rozmaite formy współpracy i współdecydowania z zakresie działalności szkoły i instytucji wychowujących;
7. Prawo do tego, aby środki masowego przekazu stanowiły pozytywne narzędzie i pomoc wspierającą podstawowe wartości rodziny; a także prawo do ochrony swych najmłodszych członków przed nadużyciami ze strony środków przekazu” (KPR, 5).

Prawo do wychowania w rodzinie płynie z prawa naturalnego. Jest ono wcześniejsze od prawa państwa, które powinno rodzinie pomagać w jej zadaniach, a nie zastępować jej, jeśli rodzice żyją i mogą odpowiedzialnie sprawować opiekę nad dziećmi. Prawo do stanowienia o dziecku jest właściwe rodzicom do czasu osiągnięcia przez nie samodzielności życiowej i społecznej. Prawo to nie może być despotyczne i musi być podporządkowane celowi ostatecznemu życia ludzkiego, prawu naturalnemu i Boskiemu¹⁶⁴.

Na straży tego prawa stoi Kościół. Jan Paweł II stwierdził: „Prawo – obowiązek rodziców do wychowania jest czymś istotnym. (...) Jest on pierwotny i mający pierwszeństwo w stosunku do zadań wychowawczych innych osób. (...) Wyklucza się zastępstwo i jest niezbywalny, dlatego nie może być całkowicie przekazany innym, ani przez innych zawłaszczony” (FC, 36).

Sobór Watykański II bardzo wyraźnie stwierdza: „Rodzice, ponieważ dali życie dzieciom, w najwyższym stopniu obowiązani są do wychowania potomstwa i dlatego muszą być uznani za pierwszych i głównych jego wychowawców” (KDK, 36). Sobór w Deklaracji o wychowaniu chrześcijańskim *Gravissimum educationis* potwierdził, że obowiązek wychowania dzieci wypływa z powołania rodziców do uczestnictwa w stwórczym dziele Boga. Oni to muszą być uznani za pierwszych i głównych wychowawców z racji wyjątkowości stosunku miłości łączącej rodziców i dzieci. Ta właśnie ojcowska i macierzyńska miłość znajduje w dziele wychowawczym realizację powołania do służby życiu (por. DWCH, 3; FC, 39).

Rodzina ma fundamentalne zadanie wychowania potomstwa. Powinna kształtować świadomość, zdolność myślenia, ukazywać wartości i ideały. Należy jednak określić sposoby wypełniania tych zadań.

Jan Paweł II twierdzi, że w wychowaniu nie może zabraknąć dwóch zasadniczych prawd: człowiek jest powołany do życia w prawdzie i miło-

¹⁶⁴ Por. A. Skreczko, *Wychowanie*, SMR, s. 477.

ści oraz każdy urzeczywistnia się przez bezinteresowny dar z siebie samego. Wychowanie jest procesem, w którym wzajemna komunია osób dochodzi do głosu w sposób szczególny. Wychowawca jest osobą, która „rodzi» w znaczeniu duchowym” (LdR, 16).

Wszystkie metody wychowawcze w rodzinie powinny mieć charakter: zapobiegawczy, pobudzający i leczniczy.

Stosując metodę zapobiegawczą chodzi o uświadomienie dziecku, że powinno umieć wybierać pomiędzy dobrem a złem. Powinien się nauczyć kontrolować swoje zachowanie. Druga metoda pobudzająca powinna pomagać wyrabiać i utrwalać dobre cechy wychowanka a osłabić złe przyzwyczajenia. Trzecia metoda – lecznicza – ma pomóc usuwać złe cechy u wychowanka i naprowadzić go na właściwą drogę. Na początku należy zdemaskować zło, a następnie obudzić w wychowanku nadzieję do jego przewyciężenia¹⁶⁵.

Każda metoda wychowawcza, być mogła być skuteczna, powinna uwzględniać rozwój psychofizyczny dziecka, wykorzystywać jego wrodzoną aktywność oraz wyjaśniać dziecku sprzeczność jego zachowania w niektórych sytuacjach. W każdej sytuacji wychowawczej niezbędny jest przykład ze strony rodziców i wychowawców. Do przykładu nawet nieuświadomionego ze strony domu rodzinnego należy: jego atmosfera, osobisty przykład ze strony rodziców, prowadzone między domownikami rozmowy. Matka uczy swoje córki kobiecości i macierzyństwa, a dla synów jest przykładem wzorowej kobiety. Ojciec, przez swój styl bycia, przeniknięty męską godnością, pociąga swoich synów i daje poczucie bezpieczeństwa swoim córkom¹⁶⁶.

Wśród warunków dobrego wychowania w rodzinie należy wymienić następujące: atmosferę domu rodzinnego, postawy rodziców, a także organizację życia rodzinnego. Do atmosfery życia w rodzinie można zaliczyć: tradycje, zwyczaje, wspomnienia, zaangażowanie społeczne i religijne, czynniki natury emocjonalnej i tradycyjnej, sprawy codziennego życia, takie jak wspólne radości i kłopoty rodziny, sytuację materialną, otoczenie sąsiedzkie, a przede wszystkim stosunki zachodzące między rodzicami, między rodzicami a dziećmi, a także między rodzeństwem itp.¹⁶⁷ W pedagogice przeważa pogląd, że dzieci i młodzież naśla-

¹⁶⁵ Por. Petryk, *Ku wspólności życia i miłości*, Lublin 1988, s. 230 – 231.

¹⁶⁶ Por. A. Skreczko, *Wychowanie seksualne*, SMR, s. 487.

¹⁶⁷ Por. E. J. Kryńska, (red.), *Staropolski etos wychowania*, Białystok 2006.

duje wzorce z rodziny lub innych ośrodków wychowawczych. Polega to na zewnętrznym przyjmowaniu tego, co robi wzór czy idol¹⁶⁸.

Pośród argumentów przemawiających za niekwestionowaną rolą rodziny w wychowaniu znaczące wydają się być te, które upatrują w niej możliwość położenia właściwych postaw pod wszelkie procesy związane z uczestnictwem w życiu społecznym. Według Jana Pawła II „rodzina jest pierwszym miejscem humanizacji osoby i społeczeństwa” (FC, 43). Stąd zadaniem rodziny chrześcijańskiej jest „szerzenie w społeczeństwie miłości i sprawiedliwości, poszanowania cnót moralnych i społecznych” (KDK, 30).

Dziecko, jeżeli nie otrzyma pełnego wychowania, dostosowanego do etapów jego fizycznego rozwoju, jest słabe, bezbronne i potrzebuje opieki i pomocy. Głównie w rodzinie dziecko potrafi nabyć i przyswoić sobie takie formy zachowania, które w sposób znaczący decydując przyszłych zachowaniach osoby dorastającej, a później dojrzałej. Ani przedszkole, ani szkoła nie są w stanie zmienić nabytych w rodzinie w okresie dzieciństwa cech¹⁶⁹.

Rodzina wychowuje jako wspólnota i także jako instytucja społeczna przez własne doświadczenie, będące efektem integracji przeżytych doświadczeń rodziców i poszczególnych członków rodziny, a także już przez sam typ osobowości rodziców, przez modele i formy kształtowanych w niej wzajemnych relacji, gdzie szczególnego znaczenia nabierają stosunki między dzieckiem a każdym z rodziców¹⁷⁰.

Szczególne funkcja wychowawcza jest przypisana matce. Aby przeciwdziałać szkodom psychicznym ponoszonym przez małe dzieci, należy przywrócić matce właściwe miejsce w rodzinie. Tak naprawdę żadne racje nie są w stanie usprawiedliwić szkód, które rodzina, państwo i grupy społeczne zadają małemu człowiekowi w okresie dzieciństwa, gdy zabierają mu matkę i pozbawiają klimatu rodzinnego.

Nie mniej ważna jest funkcja wychowawcza ojca¹⁷¹. Powołanie mężczyzny do ojcostwa niesie ze sobą konkretne funkcje, a z każdej z nich

¹⁶⁸ Por. G. Malcher, *Wychowanie do miłości. Rodzina szkołą miłości*, w: F. Adamski (red.), *Wychowanie w rodzinie...*, s. 315.

¹⁶⁹ Por. J. Szczepański, *Rola rodziny i przedszkola w procesie uspołecznienia dziecka*. Warszawa 1977 s. 8-9.

¹⁷⁰ Por. T. Kukołowicz, *Rodzina wychowuje*, Stalowa Wola 1998; M. Nowak, *Programy Szkoły Rodziców jako przejaw troski o wychowanie do rodzicielstwa*, w: D. Opozda (red.), *Rodzicielstwo...*, s. 22-36.

¹⁷¹ Por. B. Mierzwiński, *Mężczyzna-mąż-ojciec*, Otwock 1996; J. Zimny, *Obraz ojcostwa a współczesne czasy*, „Pedagogika Katolicka” 1(2010) nr 1, s. 86-101.

wpływają określone zadania dla mężczyzny z faktu bycia ojcem. Niezbędnym warunkiem dla prawidłowego i pełnego wypełnienia posłannictwa, jakim został obdarowany mężczyzna jest znajomość funkcji ojca w rodzinie¹⁷².

Należy zauważyć, że w obecnych czasach nastąpił cały szereg zjawisk w społeczeństwie, które doprowadziły do gwałtownych przemian w rozumieniu, istocie i realizacji funkcji ojcowskich¹⁷³. Wśród przyczyn, które wywołały tę ewolucję, można wymienić: szybki rozwój przemysłu i urbanizacji, ruchy feministyczne, bunt młodego pokolenia, kryzys małżeństwa i rodziny. Każda z funkcji ojcowskich uległa przeobrażeniu, choć nie w jednakowym stopniu. „Są przemiany pozytywne, ale jest też wiele aspektów negatywnych, zwłaszcza tych, które doprowadziły do zaburzeń w tożsamości mężczyzny i kryzysu jego autorytetu w rodzinie”¹⁷⁴.

Autorzy reprezentujący różne dziedziny nauki wymieniają wiele funkcji związanych z osobą ojca. Należy pamiętać, że nie ilość wyodrębnionych, lecz treść zamykana w tych funkcjach jest istotna. Przypisane np. zostają ojcu funkcje bycia rodzicielem, żywicielem, obrońcą, wychowawcą, obiektem identyfikacji i towarzyszem zabaw¹⁷⁵.

Jan Paweł II w Adhortacji apostolskiej *Familiaris consortio* wyprowadza cztery podstawowe zadania męża i ojca: wielkoduszna odpowiedzialność za życie poczęte, troskliwe pełnienie obowiązku wychowania dzielonego ze współmałżonką, praca utwierdzająca rodzinę w spójności i stałości oraz dawanie świadectwa dojrzałego życia chrześcijańskiego (por. FC, 25). Tradycyjnie funkcje związane z osobą ojca rodziny można sprowadzić do trzech podstawowych: prokreacyjnej, wychowawczej oraz utrzymania i ochrony rodziny.

Proces wychowawczy w rodzinie zaczyna się już od najwcześniejszych chwil życia dziecka. Początkowo obejmuje on uczenie dziecka umiejętności porozumiewania się językiem, poznawania świata rzeczy podczas zetknięcia się z urządzeniami w mieszkaniu, przedmiotami codziennego użytku. Z czasem proces ten dotyczy także nawiązywania kontaktów z poszczególnymi członkami rodziny, poznawania ich poziomu moralnego, kultury języka, orientacji światopoglądowej. W efekcie tych oddziaływań człowiek zostaje przysposobiony do pełnienia różnych ról

¹⁷² Por. B. Mierzwiński, *Wychowanie do ojcostwa*, w: M. Ryś (red.), *Autorytet prawdy. Wychowanie dzieci i młodzieży*, Warszawa 2006, s. 189-209.

¹⁷³ Por. B. Mierzwiński, *Rola ojca w rodzinie*, „Communio”, 1986 nr 6, s. 60.

¹⁷⁴ B. Mierzwiński, *Ojciec*, SMR, s. 316.

¹⁷⁵ Por. B. Mierzwiński, *Rola ojca...*, s. 61.

społecznych i może włączyć się w życie społeczne w sposób bezkonfliktowy. Istota tego procesu polega na naśladowaniu zachowań najbliższego otoczenia rodzinnego i przyswajaniu określonego systemu wartości i norm akceptowanych w rodzinie i szerszej społeczności¹⁷⁶.

Rodzina jest dla dziecka pierwszą szkołą, najważniejszym środowiskiem wychowawczym, które zasadniczo wpływa na losy dziecka, formułuje jego osobowość¹⁷⁷. Dlatego tak ważne jest, by rodzina w sposób prawidłowy potrafiła wpływać na rozwój i wychowanie dziecka. Przede wszystkim w środowisku rodzinnym powinna panować odpowiednia atmosfera, charakteryzująca się poczuciem więzi, umiejętnością współżycia i współdziałania, a domownicy powinni darzyć się wzajemnym szacunkiem i zrozumieniem.

Rezultatem wychowania rodzinnego może być dziecko dobrze przystosowane do życia społecznego lub dziecko źle do tego życia przystosowane. W pierwszym przypadku jest to jednostka uspołeczniona, związana uczuciowo z określonymi zbiorowościami, zdolna do skutecznego zaspokajania swoich potrzeb przez pełnienie określonych ról społecznych. W drugim przypadku jest to jednostka egocentryczna, społecznie i kulturowo bierna, która nie potrafi zaspokoić swoich potrzeb, przez co znajduje się w stanie niezadowolenia i psychicznej dezorganizacji¹⁷⁸. Rezultaty te podkreślają, jak ważną funkcją rodziny jest funkcja wychowawcza. Rodzina ma bowiem decydujący wpływ na kształtowanie prawidłowego procesu wychowawczego i osobowości dziecka. Prawidłowa realizacja funkcji wychowawczej jest niezbędna do wprowadzania dziecka w otaczający go świat i w dorosłe życie.

Wychowanie w rodzinie chrześcijańskiej, upowszechniane przez Kościół, wiąże się z dobrze rozumianą i silnie rozwiniętą świadomością wychowawczą i odpowiedzialnością za wychowanie własnych dzieci. Kościół uważa, że wychowanie chrześcijańskie tylko wtedy może być w pełni realizowane, gdy jest odpowiednio uaktualnione. „Powinno ono odpowiadać dzisiejszej formacji intelektualnej. Jest ona bowiem inna niż ta, w której wzrastało starsze pokolenie i ta różnica może spowodować

¹⁷⁶ Por. G. Rueda, *Wychowanie chrześcijańskie w rodzinie*, AK 73(1981) nr 434, s. 364-367.

¹⁷⁷ Por. D. Chranawska, R. Dzieniszewska-Klepacka, W. Kurnierwicz-Witczakowa, S. Witkowska (red.), *Dziecko w wieku przedszkolnym*, Warszawa 1974 s. 59-174; J. Wilk, *Wychowanie dziecka w wieku przedszkolnym*, w: W. Piwowarski, W. Zdaniewicz (red.), *Dziecko*, Warszawa – Poznań 1984. s. 131-142.

¹⁷⁸ Cz. Czapów, *Rodzina...*, s. 21.

rozdźwięk między dziećmi a rodzicami, o ile ci ostatni nie zdobędą się na wysiłek, aby wraz z dzieckiem wrastać we współczesność”¹⁷⁹.

Według zaleceń wychowawczych Kościoła, rodzice winni przekazywać dzieciom konstruktywne i optymistyczne spojrzenie na swoją rolę w życiu, aby wiedziały, po co żyją, jakie mają zadania, aby mogły odnaleźć nie tylko właściwy sposób na spędzenie wolnego czasu, ale też i swoje powołanie. Przykład rodziców, ich szacunek dla podstawowych wartości, ich autentyczne zaangażowanie w pracę domową, zawodową i społeczną, to czym się rodzice interesują, o czym rozmawiają przy stole – to samo niejako udziela się dzieciom bez specjalnych zamierzeń dydaktycznych, wprowadza je w sedno chrześcijańskiego życia i niesie poczucie ważności każdego ich działania.

Kościół katolicki poprzez głoszenie swojej nauki dotyczącej wychowania chrześcijańskiego stara się przywrócić rodzinie współczesnej jej „sakralny” charakter, a także przeciwdziałać postępującemu we współczesnym świecie rozpadowi podstawowych zasad moralnych i niewłaściwym wzorcom wychowawczym¹⁸⁰.

Świadomość zobowiązań płynących z sakramentu małżeństwa

Ważną sprawą w procesie kształtowania kultury pedagogicznej rodziców wydaje się być posiadana przez nich świadomość odpowiedzialności za wychowanie potomstwa płynącej z faktu zawarcia sakramentalnego związku małżeńskiego. Chodzi o właściwie pojęte rodzicielstwo.

Ojcostwo i macierzyństwo są nie tylko sprawą dotyczącą ludzkiej wolności, ale przede wszystkim powołaniem wpisany w miłość małżeńską, przeżywanym ze szczególną odpowiedzialnością wobec Boga za przyjęcie dzieci jako Jego daru¹⁸¹.

Małżonkowie chrześcijańscy poprzez sakrament małżeństwa zostali powołani do rodzicielstwa, czyli współpracy z Bogiem w jego stwórczym dziele¹⁸². Małżeństwo jest sakramentem trwającym ciągle i będą-

¹⁷⁹ J. Stroba, *Zadania wyznaczone przez Sobór Watykański II*, Poznań 1988, s. 64.

¹⁸⁰ Por. F. Adamski, *Rodzina między Sacrum a Profanum*, Poznań 1987.

¹⁸¹ Por. R. Sztychmiller, *Pojęcie małżeństwa chrześcijańskiego*, „Roczniki Nauk Prawnych” 1-2(1991-92), s. 29-52.

¹⁸² “W sakramencie małżeństwa rodzice otrzymują łaskę i zadanie chrześcijańskiego wychowania swoich dzieci, wobec których świadczą i którym przekazują równocześnie wartości ludzkie i religijne” (ChL, 62).

cym pomostem szczególnej, nadprzyrodzonej pomocy Bożej, dlatego umożliwia małżonkom realizację celów małżeństwa i rodziny – rozwoju osobowości (personalistycznego), społecznego i kościelno-twórczego (ekleziologicznego) oraz zbawczego (soteriologicznego i eschatologicznego). Trzeba też rodzicom chrześcijańskim zdecydowanie przypominać, że nie są panami życia, ale sługami Bożych zamiarów¹⁸³. Świadomość tego posłannictwa pomaga im poświęcić się dziełu wychowania dzieci z ufnością i poczuciem odpowiedzialności wobec Boga za troskę o wzrost „dziecka Bożego”¹⁸⁴. Rodzice mają zatem obowiązek wprowadzenia dziecka w nadprzyrodzoną rzeczywistość, potencjalnego nawiązywania i rozwijania kontaktu z Bogiem. Rozwój moralny i religijny dziecka powinien stanowić istotną rolę w procesie wychowawczym. W obecnych czasach rozwój ten schodzi na plan dalszy, a rodzice więcej uwagi poświęcają rozwojowi umysłowemu i fizycznemu, zaniedbując rozwój duchowy.

Odpowiedzialne rodzicielstwo jest jednym z głównych zadań małżeństwa. Nauczycielski Urząd Kościoła nieustannie troszczy się o godność rodziny, nawet wtedy, gdy musi głosić niepopularne prawdy¹⁸⁵. Ojciec Święty Paweł VI podaje zasady moralne w dziedzinie zasady przekazywania życia (por. HV, 10). Papież wyjaśnia, czym jest miłość małżeńska, co powinno ją charakteryzować i na czym ma polegać wewnętrzny jej ład. Podkreśla zagadnienie znaczenia odpowiedzialnego rodzicielstwa. Tłumaczy, że o powodzeniu miłości małżeńskiej decyduje jedność oddanych sobie osób i ich postawa służby życiu, która jest najszczytniejszym posłannictwem rodziny. Ostrzega przed rujnującymi skutkami sztucznej kontroli urodzeń, która „otwiera szeroką i łatwą drogę zarówno niewierności małżeńskiej jak i ogólnemu upadkowi obyczajów” (HV, 16).

Kościół katolicki troszczy się nieustannie o pełny rozwój człowieka, a więc o jego warunki materialne, mieszkaniowe, ekonomiczne, naro-

¹⁸³ Por. J. Nagórny, „Ewangelia życia” wobec „kultury śmierci”, w: A. Młotek, T. Reroń (red.), *Życie – dar nienaruszalny. Wokół encykliki „Evangelium vitae”*, Wrocław 1995, s. 168-169; B. Mierzwiński, *Evangelium vitae – przesłanie encykliki wobec problemów współczesnego świata*, w: Wydział Duszpasterstwa Kurii Diecezjalnej Bielsko-Żywieckiej, *Ewangelia życia. Materiały z sesji naukowej na temat encykliki Evangelium vitae*, Bielsko-Biała 1996, s. 19 – 46.

¹⁸⁴ „Rodzą, Jego [Boga] i swoje dziecko – wraz z Nim, w akcie samooddania! Bacność zatem! Decydując się wstąpić na szlak «przyjścia Pana», transitus Domini”. T. Styczeń, *Dar życia i Jego Dawca*, w: K. Majdański (red.), *Dar ludzkiego życia. Humanae vitae donum*, Lublin 1991, s. 73.

¹⁸⁵ Por. Ł. Gołębiowski, *Godność rodziny fundamentem porządku społecznego w świetle nauczania Jana Pawła II*, w: S. Mazur, T. Syczewski (red.), *W trosce o godność człowieka*, Drohiczyn 2008, s. 63-85.

dowe i demograficzne. Wszystkie je bierze pod uwagę, na co wskazują dokumenty Stolicy Apostolskiej. Nauka Kościoła stanowi dla małżeństwa trwałą drogowskaz. Jest on przydatny dzięki swojej czytelności nie tylko dla rodzin chrześcijańskich. Przez rodzinę nowe pokolenia dążą ku prawdzie, dobru i pomyślności całych społeczeństw. Bez zdrowych rodzin nigdy nie uda się urzeczywistnić lepszej przyszłości narodu, ponieważ małżeństwo i rodzina pochodzą z ustanowienia Bożego. Zawiodły wszelkie wysiłki zastąpienia rodziny innymi ośrodkami wychowania dzieci i młodzieży. Tam, gdzie zabrakło opieki rodziców, sam Kościół przodował w niesieniu pomocy zastępczej.

Potrzeba odpowiedzialności w dziedzinie rodzicielstwa może być w pełni zrozumiana tylko w świetle Objawienia. Prawda o rodzicielstwie została objawiona „od początku” przez fakt, że było ono umieszczone w samym centrum stworzenia. Właśnie w tajemnicy stworzenia Bóg jawi się jako Ojciec każdego życia, a ojcostwo człowieka staje się misją współpracy ze stwórczym aktem Boga, który sprawił, że człowiek przychodzi na świat w rodzinie. Ta prawda winna być uznana przez człowieka w duchu Maryi i Józefa, czyli w posłuszeństwie wiary. Wzór Maryi i Józefa pozwala twierdzić, iż odpowiedzialne rodzicielstwo małżonków wszystkich czasów znajduje swój początek i swoje kryterium prawdziwości w pierwszym artykule wiary: Wierzę w Boga Ojca i Stworzyciela¹⁸⁶. W tym duchu należy troszczyć się nie tylko o fizyczne poczęcie i narodzenie dziecka, ale i duchowe.

Rodzice ustawicznie kształtują swą osobowość w trakcie realizacji powołania rodzicielskiego. Przyjście na świat dziecka jest ogromnym wyzwaniem dla małżonków. Muszą bowiem wejść w pełnienie nowej roli społecznej, roli matki i ojca, a każda zmiana roli społecznej jest trudna i wymaga przygotowania. Role rodzicielskie są rolami żywicieli, opiekunów i wychowawców, przewodników duchowych. Każdy z tych elementów jest tak samo ważny. Pominięcie któregośkolwiek z nich wpływa zawsze negatywnie na harmonijny rozwój dziecka.

Bardzo ważnym zagadnieniem jest nastawienie rodziców do swego powołania rodzicielskiego, do roli rodzicielskiej. Kształtowanie się stosunku do dziecka, wywiązywanie się z obowiązków rodzicielskich jest

¹⁸⁶ Por. B. Mierzwiński, *Józef z Nazaretu wzorem mężczyzny, męża i ojca*, w: R. Bieleń (red.), *W służbie rodziny*, Warszawa 2000 s. 259 – 288; tenże, *Święty Józef jako orędownik i wzór mężczyzny i ojca*, w: M. Chmielewski (red.), *Duchowość św. Józefa z Nazaretu*, Lublin 2003, s. 161-185; A. Skreczko, *Jezus i Maryja przyjmują Chrystusa w rodzinie. Paradygmat dla współczesnej rodziny*, „*Salvatoris Mater*” 6(2004) nr 4, s. 78-93.

efektywne wtedy, kiedy każde z rodziców akceptuje się w tej nowej roli, kiedy mają przeświadczenie o ważności tej roli w rodzinie, Kościele i społeczeństwie, kiedy w pełni identyfikują się z nią i mają świadomość, że jej pełnienie to realizowanie celów rodziny jako całości. Istotną sprawą jest praca rodziców nad sobą, w celu kształtowania osobowości według wybranego wzoru, co w pedagogice określa się procesem personalizacji. U ludzi dorosłych jest to głównie własna praca formacyjna, wymagająca wysiłku i systematyczności, wspierana pomocą Bożej łaski, troską rodziny, pracą ewangelizacyjną i duszpasterską Kościoła, stanowiąca oddziaływanie formacyjne przez całe ich życie¹⁸⁷.

Wiedza o dziecku

Kolejnym ważnym tematem do poruszenia przez osoby kształtujące kulturę pedagogiczną rodziców jest prawda o samym dziecku.

Znajomość dziecka, tak nieodzowna dla jego prawidłowego wychowania, jest rzeczą niełatwą. Dotyczy ona wszystkich jego procesów rozwojowych, czyli zachodzących w nim zmian progresywnych, wymagających zrozumienia ze strony rodziców. Nieznający tych prawidłowości rodzice narażeni są na popełnianie poważnych błędów wychowawczych, biorąc często normalne objawy rozwoju za wypaczenia¹⁸⁸.

Kształtowanie się właściwego kontaktu z dzieckiem dokonuje się wówczas, gdy rodziców cechuje autonomia wewnętrzna i zrównoważenie uczuciowe. Podejście do dziecka będzie nastawione wtedy na rzeczywiste jego potrzeby. Takie zachowanie rodziców stanowi podstawę powstawania właściwych postaw, którymi są: akceptacja, współdziałanie, dawanie dziecku rozumnej swobody oraz uznanie prawa dziecka.

Znajomość dokładna faz rozwoju dziecka, liczenie się z ich prawami i prawidłowościami, pozwala rodzicom w porę rozpoznawać czy dziecko rozwija się normalnie, czy też jest opóźnione w rozwoju i wymaga stosowania odpowiednich środków zaradczych. Wyodrębnienie różnych jakościowo okresów rozwojowych człowieka pozwala uchwycić prawidłowość przeobrażeń zachodzących w poszczególnych okresach. Dobra

¹⁸⁷ Por. K. Jedliński, *Wychowanie w rodzinie konieczną drogą do ojcostwa*, w: J. Augustyn (red.), *Ojcostwo*, Kraków 1998, s. 113 – 118.

¹⁸⁸ Por. K. Stede, *10 błędów popełnianych przez rodziców*, Gdańsk 2007; A. Skreczko, *Błędy wychowawcze rodziców*, „W Służbie Miłosierdzia” 2(2005) nr 7, s. 4.

znajomość poszczególnych okresów rozwojowych pomaga w podejmowaniu odpowiednich działań wychowawczych.

Rodzice mają odpowiedzialnie podchodzić do pytania: na kogo winni wychowywać swoje dziecko? Wychowanie polega na harmonijnym ukształtowaniu osoby w zakresie jej wrodzonych właściwości fizycznych, intelektualnych, społecznych, moralnych i religijnych¹⁸⁹. Kształtowanie to powinno zmierzać do celu ostatecznego człowieka, uwzględniając przy tym dobro społeczeństwa i Kościoła¹⁹⁰. Stąd płyną wymagania wobec duszpasterzy i katechetów, aby uczyli rodziców należytego rozumienia ideału wychowania chrześcijańskiego, który w sferze codziennej praktyki stałby się dla nich modelem całej pedagogii¹⁹¹. Ideał wychowania stanowi podstawowy punkt odniesienia do ustalenia poprawności oddziaływań wychowawczych podejmowanych w następstwie jego przyjęcia.

Ideałem chrześcijańskiego wychowania jest osiągnięcie pełni człowieczeństwa. Tak więc kościelna nauka o wychowaniu może być ujęta w ramy pedagogii wiary, wiążącej człowieka z Bogiem i z ludźmi w osobie Jezusa Chrystusa. Cechy idealnego chrześcijanina nakreśla wyraźnie soborowa Deklaracja o wychowaniu chrześcijańskim *Gravissimum educationis*. Jest nim człowiek nowy, żyjący „w sprawiedliwości i świętości prawdy” i doskonały „na miarę wielkości według Pełni Chrystusa” (Ef 4,13), a ponadto gotowy do współdziałania w chrześcijańskim kształtowaniu świata – dla „dobra całej społeczności” (por. DWCH, 2). Idealny chrześcijanin wrażliwy jest na aktualne potrzeby i oczekiwania Kościoła – zarówno w skali swojej parafii, jak i całego partykularnego Kościoła w Polsce. Cechy chrześcijanina doskonałego współtworzą na użytek wychowania współczesny model osobowości. Z pomocą rodzicom spieszy tu teologia, która w rozważaniach nad człowiekiem nie ogranicza się do pytania, jakim on jest, lecz, idąc dalej, wskazuje na ludzkie możliwości i udziela pewnej odpowiedzi na pytanie, kim człowiek może się stać.

Odwoływanie się w ramach pedagogizacji do ideału wychowania chrześcijańskiego ułatwi rodzicom nie tylko bliższe poznanie tego ideału i podporządkowanie mu ogółu działań wychowawczych, lecz ponadto pozwoli im znacznie pogłębić świadomość pedagogiczną, kształtując

¹⁸⁹ Por. P. Poręba, *Wychowanie religijne w rodzinie*, w: F. Adamski (red.), *Miłość, małżeństwo, rodzina*, Kraków 1981, s. 411-428.

¹⁹⁰ Por. T. Sikorski, *Rodzina jako źródło kształtowania człowieka. Od myśli Karola Wojtyły do nauczania Jana Pawła II*, ChS 12(1980) nr 10, s. 18-28.

¹⁹¹ Por. J. Przybyłowski, *Wychowanie chrześcijańskie – pełny rozwój osoby ludzkiej*, WSP 1(2005) nr 2, s. 71-97.

w nich ducha odpowiedzialności za dzieło wychowania z wszystkimi jego skutkami i konsekwencjami.

Wiedza o rodzicach jako wychowawcach

Informacja tylko o dziecku jest zaledwie częścią wiedzy, jakiej wymaga wychowanie potomstwa. Dziecko jest często takie, jakimi widzą je jego rodzice. Dlatego znajomość samych siebie u rodziców jest ważna dla prawidłowego wychowania dziecka, zwłaszcza w pierwszych latach jego rozwoju. Rodzice są wówczas dla dziecka największym autorytetem. Dziecko patrzy na świat, wartościuje rzeczy i ludzi przez pryzmat widzenia rodziców¹⁹². Powinni oni starać się usilnie tworzyć w rodzinie „wspólnotę życia i miłości”¹⁹³.

Rodzice dzięki pedagogizacji powinni uświadomić sobie swoją odrębność psychiczną. Ta inność przejawia się np. w poczuciu własnej wartości. Kobieta przeżywa swoją wartość bardziej w kategoriach estetycznych i moralnych, mężczyzna natomiast o wiele bardziej w poczuciu swej siły i sprawności zarówno fizycznej jak i umysłowej oraz w konkretnych osiągnięciach, życiowych¹⁹⁴. Inne też mają motywy podejmowania wszelkich wysiłków. Kobieta adresuje swój wysiłek do konkretnego odbiorcy i jest uczulona na reakcję tegoż odbiorcy. Mężczyzna natomiast zabiega o samo dzieło i nawet nie uznany przez innych jego wysiłek nie odbiera mu radości pracy i tworzenia. Mężczyzna przeżywa bardziej sprawy zewnętrzne, sprawy świata, kobieta zaś sprawy wewnętrzne, relacje ludzkie¹⁹⁵.

Potrzebne jest wypracowanie u rodziców w sobie pozytywnego spojrzenia na małżeństwo, akceptacja własnej płci oraz odpowiednie odniesienie do płci odmiennej¹⁹⁶. Rodzice też muszą w ramach pedagogizacji dowiedzieć się o potrzebie ustawicznego wzbogacania swej osobowości, bowiem o sukcesie wychowania dziecka decyduje przede wszystkim bogactwo osobowości rodziców.

¹⁹² Por. E. Sujak, *Małżeństwo*, Katowice 1991, s. 6.

¹⁹³ Por. K. Majdański, *Wspólnota życia i miłości...*, 1983.

¹⁹⁴ Por. J. Wilk, *Pedagogika rodziny*, Lublin 2002, s. 88-89.

¹⁹⁵ Por. B. Mierzwiński, *Istotna rola mężczyzny we wspólnocie życia rodzinnego. Studium teologiczno-pastoralne*, Wrocław 1988.

¹⁹⁶ Por. B. Mierzwiński, *Szczęście w małżeństwie – mit czy rzeczywistość?* „Katecheta” 41(1997) nr 3, s. 182-184.

Także wysoki poziom moralno-religijny rodziców jest najlepszą gwarancją duchowego rozwoju ich dziecka¹⁹⁷. Ten odpowiedni poziom moralno-religijny rodzice mogą osiągnąć przez ustawiczne kształcenie religijne, które w dzisiejszych czasach realizuje m.in. katecheza dorosłych¹⁹⁸. Właściwy poziom duchowy rodzice osiągają wtedy, gdy wypełnianiem obowiązków wynikających z wiary dadzą wyraz swoim przekonaniom religijnym.

U rodziców wymagana jest świadomość wychowawcza, która pozwoli im dostrzec ich wielkie obowiązki wobec dziecka. Dziecko nie jest dla rodziców i nie może być ich zabawką czy przedmiotem poniewierki, ale rodzice są dani przez Boga dla dobra dziecka. Stąd mają się troszczyć o jego rozwój, postępek i przyszłość, o dobro doczesne i wieczne¹⁹⁹.

Zarówno na samą strukturę życia rodzinnego, jak i na stosunki międzyosobowe w rodzinie wpływają właściwości osobowościowe rodziców. Jedne z nich mają wpływ dodatni, korzystny, a inne ujemny, destruktywny. To zaś z kolei zależy od wielu czynników, takich jak: struktura ich życia małżeńskiego, cechy osobowości, postawy, stosunek uczuciowy do dziecka, itp.

Rodzice wychowują głównie przez swoją osobowość, poprzez jej właściwości, ale nie tylko przez nie. Wszak nie są oni tylko automatami, bardziej lub mniej udanymi, ale są pozostają ludźmi, którzy świadomie mogą czegoś chcieć, mogą zmieniać swoją świadomą wolą to, co im się nie podoba, a co leży w ich mocy. Mogą zmieniać siebie, korygować swoją osobowość, pozbywać się wad, nabywać cnoty, słowem dokonywać u siebie zmiany na lepsze.

Aby dziecko skutecznie wprowadzić w życie religijne, wymaga się od rodziców autentyczności, szczerości i prawdy. Zdarza się czasem, że rodzice czują się niekompetentni jako osoby świeckie do rozmawiania o Bogu i zostawiają dzieciom swobodę wyboru, gdy dorosną. Odmienne postępują inni rodzice, którzy zmuszają dzieci do religijnych praktyk, stając się dla nich jedynym autorytetem w tej dziedzinie. Jednak obydwaj

¹⁹⁷ Por. S. Kunowski, *Rola wychowania moralnego w rodzinie chrześcijańskiej*, „Zeszyty Naukowe KUL”, 14(1971) nr 1, s. 59-69; tenże, *Proces rozwoju moralnego*, J. Bejze (red.), *W służbie Ludowi Bożemu*, Poznań-Warszawa 1983, s. 224-239.

¹⁹⁸ Por. H. Lombaerts, *Poszukiwanie współczesnych modeli katechezy dorosłych*, w: E. Osewska, J. Stala (red.), *Drogi katechezy rodzinnej*, Poznań 2002, S. 127-140; E. Młyńska, *Co z katechezą dorosłych w Polsce?*, „Katecheta” 46(2002), nr 3, s. 13-21; tenże, *W poszukiwaniu katechezy dorosłych*, „Więź” 45(2003) nr 12 (542), s. 49-57.

¹⁹⁹ Por. Z. Grocholewski, *Prawa dziecka a dobro dziecka*, w: J. Wilk (red.), *Stulecie dziecka – blaski i cienie*, Lublin 2003, s. 55-72.

te sposoby są niewskazane, ponieważ dziecko nie może wybierać, kiedy nie zna religii, jak też rodzice nie mogą być dla dziecka wzorem ostatecznym. Również dziecko może, poprzez swoją ciekawość i zadawanie pytań odnośnie do religii, wpłynąć na wzrost wiary rodziców.

Wiedza o wychowaniu

Nie da się prawidłowo wychowywać, jeśli nie zna się przynajmniej w ogólnym zarysie, na czym ten proces polega. Stąd płynie konieczność zdobycia przez rodziców pewnego zakresu wiedzy naukowej potrzebnej do prawidłowego postępowania w kwestiach wychowawczych.

Rodzice mają dwa podstawowe obowiązki wobec własnych dzieci: urodzenia i wychowania²⁰⁰. Od nich wymagana jest świadomość wychowawcza, która pozwoli im dostrzec ich wielkie obowiązki wobec dziecka. Samego wychowania nie mogą oni uważać za tresurę, ale za proces, serię zmian zachodzących przy współdziałaniu obydwu stron: wychowującej i wychowywanej. Papież Jan Paweł II, w *Liście do Rodzin* (n. 16), odpowiadając na pytanie: „Na czym polega wychowanie?” stwierdza, że jest ono „obdarzaniem człowieczeństwem – obdarzaniem dwustronnym”. Tak więc wychowanek, zgodnie z tym stwierdzeniem, staje się również podmiotem, a nie tylko przedmiotem oddziaływań wychowawczych. On także obdarowuje, czyli wychowuje swego wychowawcę. Relacja wychowawcza ma więc być dwupodmiotowa²⁰¹, choć wiodąca rola pozostaje po stronie dorosłego.

Umiejętność wychowania, jak zresztą każda umiejętność, wymaga pewnych wiadomości, jak też i stosowania ich w poszczególnych przypadkach. Świadomość wychowawcza rodziców powinna dotyczyć tego, czym jest w swej istocie wychowanie. Jest internalizacją wzoru wychowawczego, społecznego i kulturowego. Wzór ukazywany tylko słowami wychowawcy, ale przez niego nie realizowany, nie może zapuścić korzeni w osobowość wychowanek. Jest wtedy wzorem martwym. W procesie wychowawczym obydwie strony są aktywne, obydwie realizują wspólny ideał, z tą różnicą, że strona wychowująca daje przykład, jak to należy czynić.

²⁰⁰ Cz. Strzeszewski, *Katolicka Nauka Społeczna*, Lublin 1994, s. 416.

²⁰¹ Por. A. Skreczko, *Znaczenie dwupodmiotowej relacji w wychowaniu dziecka*, SnR 4(2000) nr 1, s. 123-129.

W swoich działaniach rodzina powinna współpracować z innymi środowiskami wychowawczymi, pamiętając przy tym, że mają one współdziałać na zasadzie pomocniczości. Dziecko przenosi swoje rodzinne doświadczenia na grunt innych społeczności. Odpowiednio przygotowane dziecko bez problemu porozumie się z rówieśnikami, gdyż łatwo potrafi zaakceptować innych wokół siebie²⁰².

Gdy chodzi o wychowanie religijne, które jest zadaniem nie tylko rodziny, ale i Kościoła, to zmierza ono do tego, aby dziecko trwale zespoliło się z Bogiem, aby żyło w łasce poprzez poznanie Go, uczuciowe przeżywanie w miłości i dawanie o Nim świadectwa życia.

Ważne jest dla rodziców jako wychowawców, aby poznać podstawowe zagadnienia wychowawcze, uświadomić sobie, że takie zagadnienia i problemy istnieją i w ten sposób obudzić u siebie pewną refleksję wychowawczą. Dzięki wychowaniu człowiek staje się tym, kim jest, dobry lub zły. Mówi się, że okoliczności czynią człowieka takim, jakim jest, ale wśród nich najważniejszą okolicznością jest właśnie wychowanie. Wypada więc zastanowić się nad tym, czym ono właściwie jest, ku czemu zmierza i jak należy wychowywać.

Nie ze wszystkimi dziećmi postępuje się w ten sam sposób, a wybór metod i środków adekwatnych do poszczególnych warunków rozwoju każdego z nich i poszczególnych jego właściwości psychicznych nosi na sobie oznakę bogactwa, poziomu i charakterystycznych cech wychowawcy, jego wnikliwości wychowawczej.

Nie można oczywiście wyuczyć się wychowania raz na zawsze, bo jego proces znajduje się w ustawicznym rozwoju. Niemniej jednak istnieją pewne warunki jego rozwoju, wewnętrzne i zewnętrzne, obecne zawsze, których znajomość jest nieodzowna dla wychowawcy, jak też i pewne zasady ogólne i pewien zespół metod, których znajomość nie może być pominięta i zlekceważona w wychowaniu. Dlatego też mówiąc o sztuce wychowania, nie możemy zapominać o tym, że jest ono także umiejętnością.

Dla rozwoju religijnego dziecka ważne znaczenie ma modlitwa rodzinna, w której biorą udział rodzice i dzieci, gdyż to w niej Chrystus obiecał swą obecność (por. Mt 18, 19n.). Poza modlitwą istotne znaczenie ma też stopniowe wprowadzanie dziecka w uczestnictwo we Mszy św. oraz uczynki miłości i dobroci wobec innych ludzi, a także rozmawianie o religii i Bogu. „To, co mówi się małemu dziecku o Bogu musi

²⁰² Por. I. Dzierzowska, *Rodzice w szkole*, Warszawa 1999.

być tak formułowane, aby później nie trzeba było odrzucać i zmieniać, ale tylko uzupełniać i poszerzać²⁰³.

Jednym z błędów, występujących w wychowaniu religijnym ze strony rodziców, jest oddzielenie wiary od życia. Nie powinni oni zachowywać się tak, jakoby ich religijność wyczerpywał tylko pacierz i Kościół, a życie nie miało nic wspólnego z wiarą. Ważną rzeczą jest, aby dzieci widziały i czuły, że w codziennym życiu rodziców obecny jest Bóg. Rodzice powinni starać się, głównie przez przykład, pokazywać dzieciom i młodzieży, że wiara to nie dodatek do życia, ale to czynnik wprowadzający ład i celowość w całe działanie człowieka – poczynając od zabawy, odpoczynku i pracy – a kończąc na uczestnictwie w sakramentach²⁰⁴.

Odpowiedzialne wychowanie wymaga nie tylko wyznaczenia właściwych celów (nauczyć się dojrzałe myśleć i dojrzałe kochać), lecz wiąże się również z wymogiem konsekwentnego stosowania odpowiednich metod wychowawczych. Podstawową zasadą w tym względzie jest posługiwanie się pozytywną motywacją. Wychowanie nie jest skuteczne i owocne, jeśli opiera się na moralizowaniu, nakazywaniu i zakazywaniu, straszaniu, kontrolowaniu czy przymuszaniu. Motywacja pozytywna oznacza, że dzięki mądrym oddziaływaniom rodziców oraz dzięki wspólnym rozmowom dzieci rozumieją, iż kierowanie się wskazaniem rodziców to nie jest przykra konieczność, ale osobisty zysk oraz najpewniejsza droga do osiągnięcia dojrzałości i satysfakcji. Ważną sprawą jest rozmawianie z dziećmi i młodzieżą takim językiem, który oni rozumieją, oraz posługiwanie się takimi argumentami, które przekonują wychowanków.

Szczególnego omówienia wymaga więc stosowanie metod i środków w wychowaniu dziecka przez rodziców. Ponieważ każde z nich stosuje swoje metody wychowania, należy ogólnie powiedzieć o metodach właściwych i niewłaściwych. Metoda właściwa winna uwzględniać możliwości dziecka w danym okresie jego rozwoju, jak też wymagania stawiane mu przez rodziców, oddziałujących pozytywnie i wyzwalająco na aktywność dziecka. Z metodą pozytywną łączy się metoda zapobiegania, profilaktyczna, metoda usuwania okazji niebezpiecznych dla dziecka. Należy przy tym dziecku spokojnie wyjaśnić i tłumaczyć powód, dla którego nie wolno czegoś czynić, a dlaczego należy czynić inaczej. Należy także rodziców przestrzec przed metodami niewłaściwymi, jak: nieznaną możliwość dziecka i stawianie mu nadmiernych wymagań lub

²⁰³ E. Wójcik, *Trzeba kochać, żeby żyć*, Warszawa 2000, s. 280.

²⁰⁴ Por. R. Murawski, *Rozwój religijny*, w: R. Murawski (red.), *Teoretyczne założenia katechezy młodzieżowej*, Warszawa 1989, s. 70-94.

też przez stosowanie nadmiernego liberalizmu, lub też przez stosowanie ciągłych nakazów i nagan powodujących zahamowania jego aktywności, bądź stosowanie nakazów i zakazów bez wyjaśnień tam, gdzie dziecko już czuje tego potrzebę. Rodzice chrześcijańscy, wśród metod i środków naturalnych, dysponują także środkami nadprzyrodzonymi. Mają sami korzystać i zachęcać dzieci do słuchania i czytania Słowa Bożego, uczestnictwa w sakramentach.

Wiedza o wychowaniu religijnym w rodzinie

Wychowanie religijne zajmuje wyjątkowe miejsce w wychowaniu człowieka, ponieważ religijność jest naczelnym aspektem jego życia osobowego. Wychowanie to polega na pomocy w usprawnianiu się w wierze, nadziei i miłości, w oddawaniu Bogu należnej mu czci i w czynnym uczestnictwie w życiu Kościoła. Pomoc ta polega przede wszystkim na dawaniu świadectwa wierze godnym postępowaniem i zgodnością słów z czynami. Stąd najlepszym miejscem religijnego wychowania dziecka jest rodzina, w której słowo stapia się z czynem dając przykład prawdziwej i zdrowej religijności.

Wychowanie religijne to również – obok kształtowania i pogłębiania nadprzyrodzonej wiary – wychowanie ku nadziei i miłości nadprzyrodzonej. Nadzieja chrześcijańska jest sprawnością wzmacniającą naszą wolę w dążeniu do dóbr nadprzyrodzonych (których pragnienie wzbudziła w nas wiara), tak, by nie cofać się przed przeszkodami i nie zniechęcać się trudnościami. Sprawność ta doskonali przyrodzone uczucie nadziei, czyli zdrową ambicję. Chrześcijańska cnota nadziei jest przejawem popędu zdobywczego i wyraża pragnienie walki o dobro przeciwko złu. Pełne wychowanie nadziei, a przez nią zdrowej ambicji i wielkoduszności jest możliwe jedynie w atmosferze miłości Bożej.

Wychowanie religijne jest podstawą wychowania moralnego, ponieważ moralność to zgodność dobrowolnego postępowania nie tyle z przyjętymi w danej społeczności zwyczajami czy normami – ponieważ te mogą być niemoralne – ale z rozumną naturą człowieka uzgodnioną z prawdziwie ostatecznym celem życia ludzkiego. Religia wskazuje ten cel i w ten sposób dostarcza ostatecznego kryterium oceny ludzkiego postępowania. Działanie moralnie dobre to takie, które jest zgodne z celem

zakreślonym przez religię, dlatego w wychowaniu moralnym bardzo ważne jest wychowanie religijne²⁰⁵.

Życie religijne powinno przenikać całe życie człowieka. K. Przeclawski w *Encyklopedii Pedagogicznej* napisał, że „wychowanie jest pomocą udzielaną człowiekowi w realizacji jego człowieczeństwa, w nadaniu życiu człowieka ostatecznego sensu rozumianego na ogół jako zjednoczenie człowieka z Bogiem poprzez praktykowanie miłości bliźniego”²⁰⁶.

Rodzice chrześcijańscy na mocy przyjętego przez siebie Chrztu św. są włączeni w wielką rodzinę chrześcijańską, jaką jest Kościół²⁰⁷. Wraz z nią mają pełnić misję Chrystusa, przekazaną przez Niego, zbawczą misję. W jej zakresie mieści się obowiązek religijnego wychowania dzieci. „Realizuje ona Królestwo Chrystusa wśród swoich członków poprzez religijne wychowanie swych dzieci drogą przekazywania im prawd wiary i dawania przykładu życia religijnego”²⁰⁸.

Jan Paweł II podczas pielgrzymki do Polski w 1997 r., będąc w Zakopanem, skierował do rodziców następujące słowa: „Przynosząc kiedyś wasze dzieci do chrztu, zobowiązaliście się do wychowania ich w wierze Kościoła i miłości do Boga”²⁰⁹. W wypowiedzi tej bardzo ważne jest słowo: zobowiązanie. Rodzice wierzący, przyjmując potomstwo, biorą na siebie obowiązek wychowania go w wierze do Kościoła i miłości do Boga. Niezależnie od treści jaką niesie ze sobą to zobowiązanie, ważne jest, że jest ono składane wobec Boga, Stwórcy i Zbawiciela.

W rodzinie decydującą rolę, gdy chodzi o wypełnienie obowiązków religijnych w stosunku do dzieci, należy przypisać osobom znaczącym, jakimi normalnie są ojciec i matka. Ich wychowawcze uprawnienia i zobowiązania płyną z faktu macierzyństwa i ojcostwa. Jest to naturalna płaszczyzna praw i obowiązków, ale też z wezwania przede wszystkim do apostołstwa, jakie nakłada na wszystkich chrześcijan sakrament Chrztu

²⁰⁵ Por. G. Grzybek, *Wychowanie społeczne i moralne*, w: A. Błasiak, E. Dybowska (red.), *Wybrane zagadnienia pedagogiki rodziny...*, s. 187-199.

²⁰⁶ K. Przeclawski, *Wychowanie (z punktu widzenia religii)*, w: W. Pomykało (red.), *Encyklopedia Pedagogiczna...*, s. 913.

²⁰⁷ M. E. Stawarz, *Chrzest jako początek nowego życia (Rz 6,8). Teologiczno-biblijne korzenie propozycji pastoralnych*, w: Z. Godlewski (red.), *Sentencje. Rozprawy. Opracowania*, Warszawa 2010, s. 465-519.

²⁰⁸ A. Skreczko, *Wychowanie do życia w Kościele*, SMR, s. 482.

²⁰⁹ Jan Paweł II, *Przemówienie do dzieci pierwszokomunijnych*, w: Z. Hanas (red.), *Jezus Chrystus wczoraj, dziś i na wieki*, Ząbki 1997, s. 119.

św. i bierzmowania, w przypadku zaś małżonków również sakrament małżeństwa²¹⁰.

Realizacja wychowania religijnego polega na świadomym ukazywaniu dzieciom prawd chrześcijańskich, na pomaganiu w rozwoju moralnym oraz ukazywaniu i motywowaniu im zasad Bożego życia. Nie wychowa się dobrze dziecko bez kształtowania w nim silnej woli, wytrwałości, umiejętności wyrzeczenia, konieczności panowania nad sobą i podejmowania wysiłku. Przez całe rodzicielskie działanie należy zbliżać dzieci do Boga rozbudzając w nich miłość do Niego, wiarę i zaufanie. Celem wychowania religijnego jest miłość do Boga i bliźnich i trwała chęć do życia w obecności Boga. Rodzice nie mogą swemu dziecku przekazać wiary, mogą jednak nią promieniować i to stwarza w potomstwie gotowość do wiary.

W społeczeństwie polskim obowiązek religijnego wychowania nie jest wypełniany „przez wszystkie rodziny w jednakowym stopniu. Niektóre wypełniają je w zupełności, inne częściowo lub wcale. Religijność dzieci zależy od religijności rodziców i ich odpowiedzialności za przekazywanie wiary”²¹¹. Rodzina nawet religijnie nieobojętna „przestała czuć się w pełni odpowiedzialna za religijne wychowanie dziecka, gdyż według niej istnieje specjalna instytucja, jaką jest Kościół, która ma obowiązek religijnego wychowania dzieci. Rodzice przerzucają więc odpowiedzialność za to wychowanie na Kościół i katechetów, a w chwili powrotu katechezy do szkoły, a więc włączenia jej w całokształt nauczania i wychowania instytucjonalnego, powierzają niejako religijne wychowanie szkole, często czując się z niego zwolnieni”²¹².

Pewna część rodziców uważa, że z chwilą pójścia dziecka na katechizację, kończy się ich obowiązek religijnego wychowania²¹³. Od tej chwili jest za nie wyłącznie odpowiedzialny Kościół i katecheza, gdzie ma miejsce nauczanie prawd wiary i religijne wychowanie dzieci. W takiej sytuacji praca wychowawcza Kościoła jest dość trudna, gdyż nie ma współdziałania ze strony rodziców²¹⁴.

²¹⁰ Por. S. Dziekoński, *Chrześcijańskie wychowanie dziecka podstawową funkcją rodziny*, SnR 2000 nr 6, s. 80-84.

²¹¹ M. Kudlińska, *Wychowanie religijne w rodzinie – zagrożenia i trudności*, „Katecheta” 40(1996) nr 1, s. 50.

²¹² Tamże.

²¹³ Por. R. Murawski, *Katecheza dzieci z rodzin zlaicyzowanych*, „Katecheta” 25(1981) nr 1, s. 8-13.

²¹⁴ Por. B. Biela, *Katecheza na dzisiejszą godzinę*, „Teologia Praktyczna” 4(2003), s. 259-269.

Zmiany, jakie zaszły w społeczeństwie uprzemysłowionym nie pozostały bez wpływu na rodzinę, a tym samym także na wychowanie religijne dzieci. Coraz częściej rodzina spotyka się z konkurencją wychowawczą ze strony innych instytucji, które rodziców w sprawach wychowania religijnego wyręczyć nie potrafią. Dość powszechną rzeczą staje się zjawisko obojętności wobec problemu religijnego wychowania dzieci w polskim społeczeństwie, a szczególnie wśród rodziców młodszego pokolenia, co jest wynikiem postępującego indyferentyzmu, jaki znamionuje nasze czasy oraz spuścizna minionego okresu, kiedy odpowiedzialność za tę dziedzinę wychowania można było złożyć na barki Kościoła²¹⁵.

Obojętność religijna rodziców wiąże się również z tym, że brakuje im religijnego wychowania i podstawowych prawd, które głosi Kościół katolicki. Nie mogą oni przekazywać wartości religijnych, jeżeli im samym brakuje przekonania o wartości wiary, jeżeli lekceważą zasady moralności, nie spełniają praktyk i nie podtrzymują w rodzinie obyczajów religijnych²¹⁶. Wychowanie dzieci utrudnia dość powszechny kryzys autorytetu rodziców²¹⁷.

Rodzicom często brakuje czasu dla dzieci, ponieważ pracują zawodowo, również matki, przez co został zakłócony „normalny proces wychowawczy w domu. Konsekwencją tego jest to, że dzieci, a szczególnie młodzież zorganizowała sobie styl życia”²¹⁸, wedle własnego uznania, nie na miarę pragnień rodziców, jeżeli są przez nich niekontrolowani.

Rodzice pozostają zawsze w odniesieniu do swych dzieci pierwszymi wychowawcami w wierze. Nie powinni oni nigdy wobec nich być religijnie obojętni²¹⁹. Niezależnie od tego, jakie rodzice mają plany, przekazują oni nieustannie swym dzieciom określoną wiedzę o życiu, która w mniejszym czy większym stopniu może odpowiadać chrześcijańskiej interpretacji życia ludzkiego lub jej się przeciwstawiać. Wiara dzieci rozwija się przez partycypację w wierze dorosłych. Uczestnictwo w wierze dorosłych jest najskuteczniejsze i dokonuje się niejako w sposób naturalny w środowisku rodzinnym.

Kolejną trudnością w realizacji religijnego wychowania dzieci w rodzinie jest niedostatek wiedzy religijnej u rodziców. Brak poczucia

²¹⁵ Por. E. Rząsa, *Wychowanie katolickie w domu rodzinnym*, „Katecheta” 38(1994) nr 2, s. 116-118; I. Celary, *Rodzina chrześcijańska jako wspólnota wiary i ewangelizacji*, „Pedagogia Christiana” 2(2003), s. 173-185.

²¹⁶ Por. E. Osewska, *Komunikacja wiary w rodzinie*, „Katecheta” 39(1995) nr 3, s. 138-143.

²¹⁷ Por. tamże, s. 116-117.

²¹⁸ Tamże, s. 117.

²¹⁹ Por. M. Buzo, *Życie wiary w rodzinie*, „Katecheta” 37(1993) nr 1, s. 56-59.

odpowiedzialności za rozwój wiary u dziecka nie uaktywnia ich niestety do potrzeby zaangażowania się w sprawy religijne, co powoduje u nich ograniczenie wiedzy w tej dziedzinie. Coraz częściej, jak zauważyła E. Osewska, stan wiedzy religijnej w naszym społeczeństwie jest zastraszająco słaby. Brak wiedzy teologicznej można stwierdzić podczas rozmów z ludźmi, którzy pragną zawrzeć związek małżeński, a przecież za kilka lat staną się oni rodzicami. Brakuje im podstawowej orientacji w elementarnych zasadach pedagogiki zarówno świeckiej, jak i pedagogiki życia duchowego, co przyczynia się do powstawania trudności w religijnym wychowaniu dzieci. Rodzice nie zawsze zdają sobie dobrze sprawę z popełnianych przez siebie błędów wychowawczych.

Jako wychowawcy religijni powinni rodzice „nie tylko znać prawdy wiary, ale umieć je także odpowiednio interpretować. Jest to szczególnie ważne w społeczeństwie pluralistycznym, gdzie dziecko ma często kontakt ze środowiskiem niewierzących i szuka uzasadnienia dla swojej wiary”²²⁰, między poglądami ateistycznymi i religijnymi. Brak odpowiedniego przygotowania i wiedzy religijnej nawet w rodzinach inteligenckich z wykształceniem pedagogicznym utrudnia proces religijnego wychowania dziecka, jak też kształtowanie jego światopoglądu²²¹.

Wychowanie religijne w Polsce w obecnych czasach jest utrudnione jeszcze z innych względów. Otóż na kształt tego procesu wpływają przemiany polityczne jakie dokonały się i dokonują w Europie. Jednocześnie się Europy rozpoczęło się od tworzenia wspólnoty gospodarczej. Proces integracji gospodarczej doprowadził do poszerzenia Unii z sześciu do piętnastu państw. Traktat z Maastricht, który wszedł w życie 1 listopada 1993 r., reformuje Unię i otwiera drogę do jej poszerzenia. 1 maja 2004 r. zostało przyjętych do Unii kolejnych sześć państw Europy Środkowo-Wschodniej, a w 2007 r. dołączyły do niej Rumunia i Bułgaria. Obecnie Unia liczy 27 państw. W kolejce czekają następne państwa, przede wszystkim kraje Półwyspu Bałkańskiego.

Tak zróżnicowany organizm potrzebował i potrzebuje ciągłej integracji na różnych polach: gospodarczym, politycznym, społecznym, kulturowym, przy jednoczesnym zachowaniu cech poszczególnych naro-

²²⁰ M. Kudlińska, *Wychowanie religijne...*, s. 50.

²²¹ Por. F. Głód, *Religijność nupturientów. Przygotowanie do małżeństwa priorytetem duszpa-sterstwa rodzin*, Wrocław 2007.

dów. Aby integracja przebiegała jak najlepiej, trzeba obywateli do tego przygotować i odpowiednio wychowywać²²².

Biorąc pod uwagę większośćową chrześcijańską populację Unii Europejskiej, powinno się rozumieć poprzez wychowanie religijne na tym kontynencie przede wszystkim wychowanie chrześcijańskie. A jak jest naprawdę? Czy traktat ustanawiający Konstytucję dla Unii Europejskiej uwzględnia te postulaty i prawa ludzi wierzących? Dyskusja dotycząca podpisania traktatu wykazała wiele jego mankamentów, przede wszystkim zaniechanie chrześcijańskich korzeni Europy, niebranie pod uwagę potrzeb i praw wierzących w stopniu im przysługującym. Jest to traktat typowo laicki. Powstaje więc pytanie o możliwości wychowania religijnego. Ma ono prawo obecności w życiu publicznym.

Książd M. Olszewski stwierdza, że Konstytucja unijna uwzględnia wolność religijną w trzech aspektach: indywidualnym, zbiorowym i instytucjonalnym²²³. Przede wszystkim uwzględnia prawa każdego państwa – członka Unii – jest to aspekt instytucjonalny – do prowadzenia własnej polityki wychowawczej zgodnie z tradycjami kulturowymi, religijnymi i społecznymi. To od danego państwa zależy, jaki kształt przyjmie i czy też będzie dopuszczone wychowanie przyszłych pokoleń zgodnie z tradycjami własnego narodu. Dalej, jako aspekt zbiorowy wolności religijnej, Konstytucja przypisuje rodzicom prawo do wyboru kierunku wychowania, a także do zakładania placówek wychowawczych i kształcenia zgodnie z ich przekonaniami religijnymi, filozoficznymi i pedagogicznymi. Decydująca tu jest świadomość własnej religijnej tożsamości i pewna doza przedsiębiorczości do podejmowania dzieł (i kosztów) tworzenia takich placówek wychowawczych, które odpowiadają ich własnym poglądom. Tu jest też miejsce dla Kościoła w celu świadczenia pomocy i kształtowania świadomości religijnej rodziców katolickich. Następnie każda jednostka ludzka w aspekcie indywidualnym, której Unia zapewnia prawo wyboru instytucji wychowawczej, staje się polem oddziaływania we właściwym kierunku tak poprzez Kościół, jak rodziców, jak i poszczególne osoby zdolne do podejmowania odpowiedzialnych decyzji w ramach dzieła wychowawczego.

²²² Por. Z. Melosik, *Wychowanie obywatelskie: nowoczesność, ponowoczesność: (próba konfrontacji)*, „Forum Oświatowe” 1998 t. 1, s. 25-46.

²²³ Por. M. Olszewski, *Edukacja religijna w świetle „Traktatu ustanawiającego Konstytucję dla Europy”*, „W Służbie Miłosierdzia” 7(2010) nr 2, s. 7.

Kolejną ważną sprawą w omawianym temacie jest odpowiedź na pytanie: Na jakich zasadach należy oprzeć proces wychowania dziecka?²²⁴. Zasady wychowania dziecka szkolnego próbuje ustalić Z. Marek. Jako podstawową zasadę procesu religijnego wychowania autor preferuje postulat rezygnacji z podkreślania pierwszoplanowej roli wiedzy w procesie wychowawczym. Wniosek ten wynikał z przekonania, że przedwczesna indoktrynacja dziecka nie jest pozbawiona wielu negatywnych skutków dla całego procesu wychowawczego²²⁵. Zdaniem autora, pochopne „przekazywanie dziecku teologicznych pojęć może prowadzić do zaangażowania rozumu dziecka w sprawy religii, bez otwarcia natomiast jego serca. W konsekwencji dziecko może nauczyć się rozsądnego myślenia o religii, ale nie będzie zdolne pokochać Boga i przyłączyć do Niego całą swą osobą, co z kolei spowoduje tylko zewnętrzne przyjęcie wiary bez wewnętrznej akceptacji”²²⁶. W dalszej części artykułu autor przywołał poglądy J. Nieuwenhuisa, według którego opinii zamiast stwarzać dziecku właściwe warunki do budzenia i rozwoju jego osobistej wiary, zabiega się o przekazanie mu odpowiedniej ilości informacji religijnych. Według opinii wielu pedagogów religijnych, w wyżej wymienionym toku rozumowania pojawiają się nieporozumienia. Jedno z nich polega „na przekonaniu dorosłych, że dziecko w późniejszym życiu będzie czynić wszystko to, do czego zostało w dzieciństwie przyuczone”²²⁷.

Rodzicom często brakuje świadomości, że do dojrzałości dziecko dorasta stopniowo. Pedagodzy przestrzegają przed zbyt wczesnym przekazywaniem treści religijnych, co może nawet przyczynić się do zniszczenia wiary, odpowiedniej poszczególnym etapom rozwoju dziecka. Drugie nieporozumienie wynika z pospiesznego pouczenia dziecka o Bogu, co może spowodować w nim lęk i niepokój wobec osoby Pana Boga.

Z kolei przecenianie wiedzy w procesie religijnego wychowania może wskazywać, że rodzice stawiają wymogi religii ponad możliwości dziecka. Pedagodzy doszli do wniosku, że rodzice, którzy wychowanie opierają tylko na wiedzy religijnej, wychowują mało skutecznie, jednocześnie zachęcają ich, aby sprawy religijne stawały się dziecku bliskie poprzez jego udział w życiu religijnym dorosłych i stopniowym odkry-

²²⁴ Por. Z. Marek, *Wychowanie religijne u początków życia dziecka*, „Katecheta” 38(1994) nr 1, s. 10.

²²⁵ Por. tamże, s. 11-12.

²²⁶ Tamże, s. 12.

²²⁷ Tamże.

waniu, czym ono jest, a nie jedynie na zasadzie przekazywanych mu treści religijnych²²⁸.

Właściwe wychowanie religijne dzieci wymaga także pewnych umiejętności wychowawczych, które są konieczne do właściwego przekazu wiary na poszczególnych etapach rozwoju dziecka, co zresztą odnosi się nie tylko do wychowania religijnego, ale także do każdego innego. Rodzice powinni mieć określoną koncepcję, jeżeli chcą właściwie wychować dziecko i powinni być zgodni w jej realizacji. Zgodność polega także na tym, że ustalają oni możliwość modyfikacji, w zależności od różnorodnych sytuacji, jakie występują w toku rozwoju dziecka, co nie powinno wykluczać konsekwencji w postępowaniu z dzieckiem²²⁹.

Brak umiejętności wychowawczych u rodziców, jak stwierdziła M. Kudlińska, okazuje się szkodliwy i wypacza proces wychowania. Coraz częściej spotyka się dzieci religijnie zaniedbane, czego powodem jest „skutek nieprawidłowych sposobów i metod wprowadzających dziecko w życie religijne. Najczęściej rodzice starają się tylko wdroić dziecko w praktyki religijne, nie objaśniając wcale ich wartości i znaczenia. Takie postępowanie nie doprowadza do świadomego wyboru wartości chrześcijańskich”²³⁰, dlatego w późniejszym życiu młodzież łatwo porzuca praktyki religijne, gdyż brak jej właściwie ukształtowanych motywacji wiary²³¹.

Istnieje dość duża liczba dzieci, które przychodzą na katechizację z rodzin, w których zabrakło autentycznych przeżyć religijnych i wiara nie zakorzeniła się w ich sercach. Katecheza, której zadaniem jest wychowanie w wierze, w takiej sytuacji nie może praktycznie do niczego nawiązać, nie ma na czym dalej budować²³². Bardzo często dzieci nie doświadczają Boga w łączności z rodzicami, brak im doświadczeń religijnych w domu rodzinnym, zanikają ustalone formy życia religijnego. W większości przypadków rodzice nie są przygotowani do odpowiedzialnego wypełniania obowiązków religijnych, są bezradni wobec trudności, które pojawiają się w związku z wychowaniem dziecka, w dodatku unikają podjęcia rozwiązania wynikłego problemu²³³.

²²⁸ Por. tamże, s. 12-14.

²²⁹ Por. A. Skreczko, *O kulturze pedagogicznej rodziców*, „Na drogach katechezy” 10 (2001) nr 7-8, s. 4-5.

²³⁰ M. Kudlińska, *Wychowanie religijne...*, s. 10.

²³¹ Por. tamże, s. 10.

²³² Por. R. Murawski, *Katecheza dzieci...*, s. 8-11.

²³³ Por. tamże.

Lektura przytoczonych poglądów dotyczących zagadnienia trudności natury podmiotowej sugeruje, że przyczyny zaburzeń w religijnym wychowaniu dziecka najczęściej pochodzą ze środowiska rodzinnego. Celem życia każdej rodziny powinno być stworzenie możliwości najbardziej korzystnych do wychowania dzieci i przekazywania wartości religijnych.

Istnieje też wiele zagrożeń natury przedmiotowej, które występują w procesie religijnego wychowania dzieci²³⁴. M. Kudlińska wyróżniła: „laicyzację i ateizację życia, brak więzi rodziny z Kościołem, nieobecność rodziców w domu i rozdźwięk między instytucjami wychowawczymi”²³⁵.

Jednym z groźniejszych procesów uderzających w rolę formacyjną rodziny chrześcijańskiej jest wyżej wspomniana praktyczna laicyzacja i ateizacja życia, która tak bardzo zaznacza się w dzisiejszych czasach. Rozwój nauki, techniki, kultury, urbanizacji, a także przemiany cywilizacyjne i społeczno-ustrojowe doprowadziły nie tylko do zmian strukturalnych w rodzinie, ale wywierają też swój wpływ na jej światopogląd²³⁶.

Rodzina poprzez środki masowego przekazu, jak i na skutek kształcenia swych dzieci w instytucjach publicznych, odczuwa silne wpływy laicyzacji, które utrudniają religijne wychowanie potomstwa. W procesie tej laicyzacji oddziałuje z wielką siłą wszechobecna telewizja. Rujnuje ona w większości ład moralny młodego człowieka, przez co staje się wielkim zagrożeniem w wychowaniu szczególnie dzieci²³⁷. Rodzice powinni zwrócić uwagę na to, co dzieci oglądają i co czytają. Często bywa tak, że pozostawione same sobie uzależniają się od oglądania telewizji czy gier komputerowych²³⁸. Oglądany nie wybiórczo program przykuwa uwagę dzieci i dorosłych, „co uniemożliwia rozmowę w rodzinie, czy jakiegokolwiek kontakty, bo sprowadza się tylko do relacji: telewizor – widz”²³⁹. Nasuwają się trudności w związku z ustaleniem, gdzie leży granica korzystania z telewizji w sposób właściwy, a kiedy rozpoczyna się uzależnienie. Podobnie rzecz się ma z Internetem²⁴⁰.

Byłoby dobrze, aby rodzice razem z dziećmi omówili zagadnienie czasu poświęconego na oglądanie programów telewizyjnych. Warto dzie-

²³⁴ „Katecheta” 40 (1996) nr 1, s. 49-51.

²³⁵ Tamże, s. 50.

²³⁶ Por. tamże, s. 51; por. P. Poręba, *Wychowanie religijne...*, s. 164-165.

²³⁷ Por. A. Skreczko, *Dziecko przed telewizorem*, „W Służbie Miłosierdzia” 3(2006) nr 4, s. 4.

²³⁸ Por. B. Nowak, *Trudności współczesnej katechizacji*, „Katecheta” 33 (1989) nr 4, s. 166.

²³⁹ T. Jakubowski, *Uzależnienie – zagrożeniem wolności człowieka*, „Katecheta” 43 (1999) nr 9, s. 25.

²⁴⁰ Por. A. Skreczko, *Dzieci w internetowej sieci*, „W Służbie Miłosierdzia” 2(2005) nr 6, s. 4.

ciom zadać następujące pytania: Ile godzin dziennie spędzam przed telewizorem? Co oglądam i jakie korzyści z tego wynoszę?

Problem stanowi również oglądanie reklam. Zwłaszcza dzieci, które nie odróżniają fikcji od rzeczywistości, odbierają je dosłownie. Dzieci pod wpływem oglądania reklam, np. zabawek, zaczęły wybierać towarzyszy zabawy pod kątem posiadania przez nich owych zabawek. Ogromnym zagrożeniem dla dzieci jest uzależnienie od gier komputerowych. Rodzice powinni orientować się, czym zajmują się ich pociechy i uświadomić sobie, że niekontrolowane kontakty z komputerem mogą grozić uzależnieniem charakteryzującym się następującymi objawami: dziecko symuluje naukę, często zamiast uczyć się, bawi się komputerem; unika typowych zabaw z rówieśnikami, a wybiera tylko tych, którzy mają komputer; ma objawy nerwicy, poci się, ma kłopoty z koncentracją uwagi, snem, irytacją i agresją²⁴¹.

Kolejną trudnością natury przedmiotowej w religijnym wychowaniu dzieci jest brak więzi z Kościołem²⁴². „Dawniej rodzina była główną i skuteczną podporą Kościoła w religijnym wychowaniu młodego pokolenia; była instytucją rygorystycznej kontroli wypełniania wszelkich, nie tylko najważniejszych, obowiązków religijnych zarówno dzieci, jak i dorosłych członków rodziny. Rodzina przekazywała i wpajała gorliwie i skutecznie zasady głoszone przez Kościół. Obecnie więź rodziny z Kościołem ulega wyraźnemu rozluźnieniu”²⁴³. Szczególnie w dużych miastach Kościół zatracą swój dawny charakter bezpośredniego oddziaływania na swoich wiernych, czyli także na rodzinę. Coraz częściej parafia traci kontakt z rodzicami i ogranicza się do pełnienia koniecznych usług religijnych²⁴⁴. Ponieważ proces urbanizacji postępuje wciąż naprzód, brak więzi z parafią „będzie stawał się zjawiskiem coraz bardziej rzutuującym na trudności w procesie wychowania religijnego w rodzinie, co zauważa się w rozbieżnościach między katechezą parafialną i szkolną a katechezą rodzinną, spowodowaną brakiem kontaktu rodziców z katechetą”²⁴⁵. Katecheci, nie znajdując więc odpowiedniego poparcia w rodzinie, muszą szukać nowych dróg do nawiązywania kontaktów z rodzicami.

²⁴¹ Por. tamże, s. 29-30.

²⁴² Por. S. Siara, *Uwarunkowania kulturalno-społeczne religijnego wychowania w rodzinie*, „Katecheta” 25 (1981) nr 4, s. 150-153.

²⁴³ Tamże, s. 153.

²⁴⁴ Por. tamże, s. 152-153.

²⁴⁵ M. Kudlińska, *Wychowanie religijne...*, s. 51.

Do trudności natury przedmiotowej należy również nieobecność rodziców w domu, która staje się kolejnym utrudnieniem w religijnym wychowaniu dzieci w rodzinie. Kiedy ojciec i matka pracują poza domem, nie są w stanie zapewnić swoim dzieciom właściwego religijnego wychowania²⁴⁶. Rodzice, którzy po długich godzinach pracy wracają zmęczeni, często nie są zdolni do wzajemnej wymiany doświadczeń, myśli i uczuć. Nawet głęboko wierzące małżeństwa, chcąc wypełnić obowiązek religijnego wychowania swego dziecka, odczuwają liczne trudności.

Według J. Cyman dla prawidłowego religijnego wychowania dzieci „potrzebni są oboje rodzice, z tym zastrzeżeniem jeszcze, aby matka w okresie wychowawczym nie pracowała zawodowo, lecz zajmowała się domem i wspólnie z mężem dzieliła los wychowania potomstwa”²⁴⁷.

Niestety, często bywa tak, że któreś z rodziców samo wychowuje dzieci, pracując zawodowo czy doskonaląc się w zawodzie²⁴⁸. Wychowanie w takich przypadkach bywa dodatkowo utrudnione. Rodzice ci spotykają się z dziećmi rano i późnym wieczorem, kiedy dzieci już śpią. Obarczeni obowiązkami domowymi i wychowawczymi są bardziej zmęczeni i niecierpliwi. Cierpią na tym oni i ich dzieci. Mimo różnych niedociągnięć wychowawczych, opieszałości w praktykach religijnych, jeżeli w rodzinie panuje klimat miłości i gotowości do poświęcenia, świadczy to o właściwej orientacji na sprawy Boże²⁴⁹. „W rodzinach, gdzie oboje małżonkowie wychowują dzieci, a życie religijne jest chłodne uczuciowo, dzieci odchodzą od Boga. Natomiast tam, gdzie cechuje je rodzinne ciepło i zwykła codzienna uczuciowość, dzieci są otwarte na sprawy Boże. Zasadniczo, ta codzienność życia stanowi podstawę, na której opiera się religijne wychowanie”²⁵⁰.

Niestety, w społeczeństwie naszym są także rodziny patologiczne, niespełniające roli wychowawczej. Bardzo negatywny wpływ na religijne wychowanie dziecka mają zaburzenia struktury rodziny, do których zaliczamy m.in. brak jednego z rodziców, alkoholizm i niewłaściwe postawy rodzicielskie²⁵¹.

²⁴⁶ Por. tamże; por. P. Poręba, *Wychowanie religijne...*, s. 165.

²⁴⁷ J. Cyman, *Niektóre implikacje religijnego wychowania w rodzinie*, „Katecheta” 34 (1990) nr 1, s. 49.

²⁴⁸ Por. S. M. Kwiatkowski, *Kształcenie zawodowe – wyzwania, priorytety, standardy*, Warszawa 2006.

²⁴⁹ Por. tamże, s. 49-51.

²⁵⁰ Tamże, s. 50.

²⁵¹ Por. tamże, s. 49-50.

Sytuacja wychowawcza w rodzinie samotnej matki jeszcze bardziej jest utrudniona²⁵². Nieobecność ojca może sprawiać dziecku dużą trudność w religijnym wychowaniu. Bardzo często, kiedy ojciec odchodzi od rodziny, niezależnie od tego, jaki jest, dziecko czuje się zranione, w pewien sposób odrzucone. Łatwiej dziecku pogodzić się z brakiem ojca, jeżeli nieobecność wynika z powodu jego śmierci. Matce wychowującej samotnie dziecko potrzeba dużo sił psychicznych i duchowych. Pełni ona podwójną rolę: ojca i matki. Z matczyną serdecznością musi złączyć ojcowską stanowczość i poczucie bezpieczeństwa. Zauważa się, że wiele matek spełnia dzielnie obowiązki wychowawcze wobec własnych dzieci²⁵³. Nasza autorka preferuje obecność matki, która potrzebna jest „zawsze dziecku, w ciągu całego okresu jego rozwoju, począwszy od urodzenia aż do dojrzałości. Jej rola wychowawcza zmienia się zależnie od wieku dziecka, zmienia się język przemawiania do niego i metody postępowania. Lecz jest to rola niezastąpiona”²⁵⁴. U dziecka, które doświadczy troskliwej i czulej miłości matki, łatwiej kształtuje się poczucie własnej wartości. Kiedy nabierze przeświadczenia, że jest akceptowane, otoczone opieką, rozumiane, kochane, nie boi się okazywania swoich uczuć, może wtedy zaufać być sobą. Zaufanie i miłość dziecka wrastającego w atmosferze troskliwej miłości matki, daje mu poczucie pewności, wewnętrznego spokoju jak również ułatwia doświadczenie więzi z Bogiem²⁵⁵.

Czasami bywa tak, że wychowanie dokonuje się poza domem rodzinnym²⁵⁶. Powoduje to u dziecka zagubienie, samotność, opuszczenie. Następuje opóźnienie w jego rozwoju psychicznym, powstają zaburzenia w wychowaniu jego osobowości, powodując nieodwracalne skutki. Dziecko takie ma kłopoty w nawiązaniu więzi uczuciowych z otoczeniem. Z pewnością rozwój intelektualny dziecka porzuconego przez rodziców przebiega wolniej i przejawia poważne braki w zakresie myślenia abstrakcyjnego i logicznego, trudności w zrozumieniu siebie i bliźniego, nieumiejętność koncentracji uwagi, niezdolność do inicjatywy²⁵⁷.

Brak rodziców często powoduje u dziecka zupełne zachwianie jego równowagi życiowej, wykoślawia sumienie, zniekształca obraz kochają-

²⁵² Por. H. Wistuba, *Jeszcze raz o roli wychowawczej matki w rodzinie*, „Katecheta” 25 (1981) nr 5, s. 206-210.

²⁵³ Por. tamże.

²⁵⁴ Tamże, s. 210.

²⁵⁵ Por. tamże, s. 208-210.

²⁵⁶ J. Królikowski, *Trudności wychowania w rodzinie*, „Katecheta” (1991) nr 4, s. 252-253.

²⁵⁷ Por. tamże.

cego Boga²⁵⁸. Istnieje bowiem „ściśła współzależność pomiędzy relacją dziecka do własnych rodziców, a jego relacją do Boga. Wszelkie negatywne odniesienia w ramach rodziny rzutują negatywnie na relacje dziecka do Boga, prowadząc czasem nawet do odrzucenia Boga – do praktycznego i teoretycznego ateizmu. Nic też dziwnego, że dzieci wywodzące się z patologicznych czy rozbitych rodzin mają często poważne zaniedbania w swojej relacji religijnej, jeśli ktoś spoza rodziny jej nie podtrzymywał przez odpowiednie wychowanie religijne dziecka”²⁵⁹.

Znaczącym zaburzeniem jest alkoholizm rodziców i ciągłe awantury w domu. U dzieci z takiej rodziny pojawiają się zaburzenia intelektualne i uczuciowe. Sytuacje takie wywierają ujemny wpływ na zachowanie dziecka, na naukę i stosunek do innych ludzi i do Boga²⁶⁰.

Alkoholizm, szczególnie ojca, upośledza rozwój społeczny dzieci, zwłaszcza przystosowanie do środowiska szkolnego oraz wypacza wiarę do Boga²⁶¹. Najczęściej dzieci z rodzin nadużywających alkohol mają spore trudności w nawiązywaniu zdrowych kontaktów z rówieśnikami i „w wyszukiwaniu sobie przyjaciół. Poczucie winy i wstydu za publiczne objawy pijaństwa ojca wywołuje u nich izolację w szkole, wrażliwość na dokuczanie i pogardę kolegów szkolnych, sąsiadów, nieufność do nauczyciela, która pogłębia się, gdy ze strony nauczyciela brak jest dążenia do przyścia z pomocą lub zrozumienia kłopotów szkolnych i domowych dzieci”²⁶². Pijaństwo ojca przyczynia się do powstawania licznych przypadków nerwicy lękowej oraz wywołuje postawę wrogości w stosunku do otoczenia, a jednocześnie stanowi dużą przeszkodę dla religijnego wychowania dzieci przez rodziców²⁶³.

Do trudności w wychowaniu religijnym natury przedmiotowej należy także „rozdźwięk między różnymi instytucjami wychowawczymi”²⁶⁴. Rodzina jest właściwym środowiskiem wychowania religijnego. Często bywa terenem ścierania się instytucji wychowawczych, do których najczęściej zaliczamy Kościół i państwo. Rozdźwięk między rodziną, Kościołem i państwem zachodzi wtedy o ile między nimi brak jest znormalizowanych stosunków i o ile głoszą one odmienne czy nawet przeciwstawne

²⁵⁸ M. Wolicki, *Dysfunkcjonalność rodziny a nieprzystosowanie dzieci*, „Katecheta” 39 (1995) nr 3, s. 180-188.

²⁵⁹ Tamże, s. 185.

²⁶⁰ Por. tamże, s. 181-182.

²⁶¹ Por. M. Wolicki, *Główne modele ojca rodziny*, „Katecheta” 29(1985) nr 3, s. 51-61.

²⁶² Tamże, s. 57.

²⁶³ Por. tamże, s. 57-58.

²⁶⁴ M. Kudlińska, *Wychowanie religijne...*, s. 51.

sobie światopoglądy. Wychowanie religijne jest utrudnione ze względu na ateistyczne oddziaływanie w stosunku do dziecka przedszkoli, szkoły i środków masowego przekazu.

Podsumowując rozpatrywane zagadnienie zadań rodziców w religijnym wychowaniu dzieci zauważamy, że to rodzina odgrywa zasadniczą rolę w tym wychowaniu oraz, że podstawowym warunkiem w pokonywaniu trudności wychowawczych jest przygotowanie rodziców.

Omawiając wychowanie religijne w rodzinie warto poczynić pewne rozróżnienie. Bardzo często – jak stwierdza R. Sauer²⁶⁵ – w procesie wychowania w rodzinie używa się terminu „wychowanie do wiary” zamiennie z „wychowaniem religijnym”²⁶⁶. Tymczasem, wiara to coś więcej niż religia, bo w wierze anonimowy wymiar głębokościowy rzeczywistości otrzymuje imię, które brzmi: Bóg, Ojciec Jezusa Chrystusa, więc wychowania religijnego nie można utożsamiać z wychowaniem chrześcijańskim.

Wychowanie religijne stawia sobie za cel uwrażliwienie człowieka (dziecka, młodzieńca, dorosłego) na to, „co znajduje się poza dostrzegalnym i uchwytnym pierwszym planem, i co człowiekowi i jego światu nadaje sens” oraz wskazuje mu „odpowiednie formy wyrazu dla stosunku człowieka do przyczyn nadającej mu sens”. To wychowanie religijne przygotowuje dopiero grunt dla właściwego wychowania do wiary²⁶⁷. Zanim więc rozpocznie się ukazywanie dzieciom drogi wiary, należy im udostępnić podstawowe doświadczenia ludzkie, są one bowiem niezbędnym warunkiem „naprowadzenia” ku wierze. Wychowanie religijne okazuje się zatem częścią wychowania ogólnego i wychowania do wiary, bo przecież chodzi tu o doświadczenie miłości, życzliwego przygarnięcia, zaufania i przebaczenia – jakkolwiek wychowanie religijne na tym się nie wyczerpuje. Przy takim ujęciu wychowania religijnego wielu rodziców uprawia je, nawet nie zdając sobie całkiem sprawy z tego, że łączą wychowanie religijne z wyobrażeniem, że dziecko musi się nauczyć określonych formuł modlitewnych i różnych historii biblijnych. Tymczasem wychowanie religijne jest wkomponowane w całość ludzkiego życia i ludzkiego wychowania, nie może więc być żadnej dziedziny, w której nie można by Go spotkać, jako tajemnicy życia człowieka i celu tego życia. Wychowanie religijne zmierza stąd do „uczłowieczenia” człowieka, które bez jego

²⁶⁵ Por. R. Sauer, *Wychowanie religijne w rodzinie*, „Znak” 314-315(1980) nr 8-9, s. 937-950.

²⁶⁶ Por. J. Waligura, *Wychowanie do wiary w rodzinie*, w: A. Błasiak, E. Dybowska (red.), *Wybrane zagadnienia pedagogiki rodziny...*, s. 201-214.

²⁶⁷ Por. Z. Marek (red.), *Bóg w przedszkolu i szkole*, Kraków 2000, s. 208.

zakotwiczenia w transcendencji nie ma zapewne większych widoków powodzenia w wychowaniu do wiary.

W praktyce nie można ani nawet nie należy tak ściśle rozdzielać wychowania religijnego i wychowania do wiary, gdyż często dokonują się one równoległe lub krzyżują. Jednak takie analityczne rozdzielanie dla kształtowania świadomości wychowawców może być pomocne dla skutecznego wychowania do wiary. Wychowanie chrześcijańskie nie dokonuje się nigdy w próżni, ale jest zawsze związane ze wspólnotą wierzących, z Kościołem. Rodzina chrześcijańska jest środowiskiem, w którym wszyscy jej uczestnicy do wiary mogą wzrastać. Nie tylko rodzice wychowują dzieci, ale także i dzieci są dla nich źródłem wzrostu w wierze i ich chrześcijańskiego rozwoju²⁶⁸.

Rodzina, w dzisiejszych czasach, winna stawać się więc podstawowym podmiotem wychowania młodego pokolenia i przekazu wiary²⁶⁹. Stąd rodzice muszą być dla dzieci nie tylko nauczycielami, przekazującymi wiedzę o życiu, ale także mistrzami, w sposób umiejętny wdrażającymi potomstwo w prawidłowe osiągnięcie dojrzałości osobowej; to oni bowiem przekazują dzieciom wiedzę o Bogu, formują ich wyobrażenia o Nim, są pierwszymi i najważniejszymi formatorami (zdaniem wielu psychologów) ich osobowości we wszystkich wymiarach (naturalnym i nadprzyrodzonym)²⁷⁰.

Jedną z form przygotowania rodziców na wychowawców jest katechizacja dorosłych, która „ma w dużej mierze zaradzić brakom formacji religijnej, jakie wykazują rodzice”²⁷¹. Potrzebna jest katechizacja permanentna rodziców „nie ograniczona tylko do wieku szkolnego”²⁷², czy też innych okresów związanych z ich uczestnictwem w sakramentach.

W adhortacji apostołskiej *O katechizacji w naszych czasach* Jana Pawła II czytamy, że: „rodzice chrześcijańscy muszą wkładać wysiłek, by przygotować się do katechizowania swych dzieci. Trzeba też popierać ludzi i instytucje, które pomagają rodzicom do wypełnienia tego obowiązku” (CT, 68).

W wychowaniu chrześcijańskim najważniejszą sprawą powinno być poznanie i przeżywanie misterium paschalnego Jezusa Chrystusa.

²⁶⁸ Por. J. Majka, *Świadectwo chrześcijańskie jako element ewangelizacji*, w: J. Krucina, *Ewangelizacja*, Wrocław 1980, s. 77-97.

²⁶⁹ Por. B. Siniarska, *Wychowanie w rodzinie – dla rodziny*, CTh 50(1980), s. 13-19.

²⁷⁰ Por. I. Werbiński, *Rodzice. Mistrzowie życia duchowego*, SMR, s. 383-384.

²⁷¹ H. Wistuba, *Problem katechizowania rodziców*, „Katecheta” 25(1981) nr 6, s. 259; por. D. Karpiński, *Katechetyczna formacja rodziców*, „Katecheta” 35(1991) nr 2, s. 80-84.

²⁷² Tamże.

Sprawa dojrzałości osobowej powinna być poszerzona przez przeżywanie tajemnicy zbawienia. Specyficzny charakter wychowania chrześcijańskiego wynika z jego powiązania z Chrystusem i Kościołem. Ma pomóc ukształtować człowieka odkupionego przez Chrystusa, aby stawał się doskonałym na miarę Chrystusa. W formacji tej należy przede wszystkim kształtować ducha wiary i stopniowo go umacniać.

Podsumowując należy stwierdzić, że Kościół katolicki nieustannie zachęca i przygotowuje rodziców do religijnego wychowania dzieci, do wychowania ich w wierze, utrzymywania kontaktów duszpasterskich i stosowania różnorodnej pomocy wychowawczej. O formach tej pomocy będzie mowa w dalszej części tego opracowania, po omówieniu wkładu innych środowisk w kształtowanie kultury pedagogicznej rodziców.

Sposoby podnoszenia kultury pedagogicznej rodziców

Wychowawcza funkcja Kościoła aktualizuje się przez „działalność nauczycielską, liturgiczną i pastoralną. Są to podstawowe funkcje urzędu Kościoła”²⁷³. Stąd też zajmiemy się teraz ich omówieniem, pytając jakie zadania stawia sobie Kościół katolicki, gdy idzie o realizację funkcji wychowawczej w dziedzinie kształtowania kultury pedagogicznej rodziców. Ważne to jest także z tego względu, że w drugiej części rozprawy poszukamy odpowiedzi na pytanie: jak Kościół stara się te zadania realizować, aby następnie w ostatniej części poszukać odpowiedzi na pytanie: co Kościół powinien zrobić, aby te zadania mogły być jak najlepiej realizowane.

²⁷³ B. Drożdż, *Wychowawcza funkcja Kościoła w społeczeństwie pluralistycznym*, Legnica 1997, s. 173; por. Z. Zarembski, *Działania pastoralne Kościoła w służbie małżeństwu i rodzinie*, AK 2006 nr 584, s. 73-88.

Działalność nauczycielska

Zadaniem Kościoła jest przede wszystkim głoszenie Ewangelii wszystkim ludziom (por. EN, 1). Podstawą działalności wychowawczej Kościoła jest fakt, że „Bóg jest pierwszym wychowawcą swojego Ludu” (ChL, 61). Wszyscy zaś członkowie Kościoła są posłani, by za przykładem św. Pawła, Apostoła Narodów, „nauczać wszystkie narody” (Mt 28,19). Kościół pragnie przekształcać świat przez głoszenie Ewangelii miłości, której światło „zawsze na nowo rozprasza mroki ciemnego świata i daje nam odwagę do życia i działania, (...), żeby w ten sposób sprawić, aby Boże światło dotarło do świata” (*Deus caritas est*, 39). Głoszenie Chrystusa i Jego zbawczego orędzia jest dla wszystkich najważniejszym zadaniem. „Biada mi – mówił św. Paweł – gdybym nie głosił Ewangelii” (1 Kor 9, 16). Udział w nauczycielskim zadaniu Kościoła ma szczególnie papież, biskupi, kapłani oraz wybrane grupy osób świeckich (np. katecheci).

Przepowiadanie Słowa Bożego

Słowo Chrystusa trwa w słowie Kościoła. Przepowiadanie kościelne w pierwszej kolejności polega na przekazywaniu Słowa Bożego i uobecnianiu go w kontekście współczesności. Kościół prowadzi działalność nauczycielską w każdym czasie i miejscu. Możemy powiedzieć, że Kościół rozrasta się przez Słowo Boże i Kościół jako całość jest podstawową, pierwotną i źródłową postacią trwającego po wszystkie czasy słowa Chrystusa. Jest więc on stworzony przez słowo i posiada charakter słowa²⁷⁴.

Przepowiadanie Słowa Bożego w Kościele dokonuje się na różne sposoby, w zależności od okoliczności, w których się odbywa i od celów, jakie sobie stawia. Przepowiadanie to nie odbywa się w próżni historyczno-społecznej i błędem byłoby sądzić, że Kościół może z tego wymiaru kiedykolwiek zrezygnować.

Przepowiadaniem Słowa Bożego w diecezji kieruje biskup. Zadanie to wypełniają oprócz biskupa kapłani, diakoni oraz inne osoby przez

²⁷⁴ Por. Z. Adamek, *Homiletyka*, Tarnów 1992, s. 76.

biskupa do tego upoważnione. Zdaniem Jana Pawła II, chociaż przepowiadanie winno być ukierunkowane przede wszystkim na sprawy natury religijnej i moralnej, to jednak musi ono uwzględniać historyczność i społeczny wymiar człowieka²⁷⁵.

Celem przepowiadania słowa jest budzenie i pogłębienie wiary, jak też kształtowanie osądu spraw życiowych w jej świetle. Wchodzą w to kwestie wychowania rodzinnego. Ma ono przybliżać pełny obraz zamysłu Bożego względem małżeństwa i rodziny²⁷⁶.

Homilie²⁷⁷ i kazania²⁷⁸ zwykle głoszone są podczas wszystkich Mszy św. w niedziele i święta nakazane, podczas udzielania sakramentów świętych, pogrzebów, Liturgii Godzin i innych obrzędów liturgicznych. Homilie są także głoszenie niekiedy w dni powszednie, zwłaszcza gdy obecna jest większa liczba wiernych. Dokumenty soborowe (zwłaszcza *Konstytucja o Liturgii*) i postkoncyliarne za najważniejszą formę przekazu Słowa Bożego uważają homilię. Papież Paweł VI w adhortacji *O ewangelizacji w świecie współczesnym – Evangelii nuntiandi*, wydanej w roku 1975, podkreślił wyraźnie ową pierwszorzędność homilii wśród sposobów proklamacji Słowa Bożego. Warto zauważyć, że dla ogromnej większości katolików polskich niedzielna homilia czy kazanie jest nadal podstawowym źródłem wiedzy religijnej i inspiracją do życia prawdziwie chrześcijańskiego²⁷⁹.

²⁷⁵ Por. K. Mueller, *Homiletyka na trudne czasy*, Kraków 1999.

²⁷⁶ Por. M. Fijałkowski, *Raport o sytuacji polskich rodzin a duszpasterstwo*, RT 68(2001), z. 6, s. 236-237.

²⁷⁷ „Homilia stanowi część liturgii i tworzy z nią jeden akt kultu (KL 52, 56). Jest wyjaśnieniem jakiegoś aspektu czytań *Pisma Świętego* albo innego tekstu z części stałych lub własnych Mszy św. z dnia. Uwzględnia także czczoną tajemnicę i szczególne potrzeby słuchaczy”. W. Broński, *Homilia*, LTP, s. 288. Homilia w klasycznym ujęciu powinna: uwzględniać informację o wydarzeniu zbawczym, o którym opowiada czytanie; dawać pouczenia, w oparciu o teksty paralelne; odnosić się do życia i prowadzić słuchacza do jednoczenia się z Ojcem, czyli wprowadzać w mistagogię. Por. W. Przygoda, *Przepowiadanie w liturgii. Cechy posoborowej homilii*, AK 88(1996) nr 522, s. 179-187.

²⁷⁸ „Przez kazanie rozumie się więc jednostkę ustnego, publicznego, oficjalnego i zobowiązującego przepowiadania Słowa Bożego, przez przedstawiciela Kościoła, w celu doprowadzenia do wiary, nawrócenia i wspólnoty, dokonującego się poza kontekstem liturgicznym”. G. Siwek, *Kazanie*, LTP, s. 366. Kazaniem roboczo nazwijmy ułożone przemówienie, w którym duchowny przekazuje słuchaczom prawdy Boże i poleca (każe) wiernym przestrzegać ich w praktyce życia. Kazanie więc jest wykładem zagadnienia kościelnego i przekonaniem słuchacza do właściwego postępowania.

²⁷⁹ Por. W. Broński, *Teksty kazań niedzielnych dla dorosłych „Biblioteki Kaznodziejskiej” i „Współczesnej Ambony” jako źródło przepowiadania homilijnego*, w: *Kościół i historia. Drogi i wzajemne powiązania. Księga pamiątkowa ku czci ks. prof. A. Weissa*, Lublin 2001, s. 71-88.

Szczególnym czasem do przepowiadania Słowa Bożego są rekolekcje. Przeprowadzane są one zwykle w okresie Wielkiego Postu i Adwentu. Prowadzenie rekolekcji powierza się kapłanom odznaczającym się głębokim życiem wewnętrznym i znajomością problemów współczesnego człowieka. Wierni są zachęceni także do udziału w rekolekcjach zamkniętych, przeznaczonych np. dla maturzystów, ministrantów, nauczycieli, jak też rodziców.

Wypróbowaną formą działalności duszpasterskiej są misje parafialne, zwłaszcza te, które mają charakter ewangelizacyjny, kiedy to orędzie zbawcze kierowane jest do całych rodzin. Uwzględniają one nie tylko ludzi wierzących, ale także do obojętnych religijnie i niepraktykujących. Misje przeprowadza się przynajmniej co dziesięć lat. Duszpasterze troszczą się o utrwalanie ich duchowych owoców, urządzając np. po roku odnowienie misji²⁸⁰.

Doskonałą okazją do podjęcia tematyki rodzinnej w ramach Mszy św. są przeżywane w ciągu roku liturgicznego uroczystości związane z życiem rodzinnym, jak np. uroczystości Bożego Narodzenia i Paschy, Świętej Rodziny, uroczystość św. Józefa, uroczystość Zwiastowania itd. Głoszenie prawdy o małżeństwie i rodzinie, szacunku do życia ludzkiego od początku do końca, czystości oraz wychowanie do miłości należą do podstawowych tematów podejmowanych w nauczycielskiej działalności Kościoła²⁸¹. Prawdę o małżeństwie i rodzinie głoszą kapłani, jak również i ludzie świeccy. Wśród tych ostatnich szczególnie rola przypada katechetom, osobom pracującym w poradniach rodzinnych i samym rodzinom²⁸².

Ważne dla podjętego tematu wydaje się być nauczanie biskupów polskich zawarte w ich listach pasterskich²⁸³. Wiadomo, że głoszenie Ewangelii zajmuje szczególne miejsce wśród głównych obowiązków biskupich. Biskupi jako następcy Apostołów są głównymi zwiastunami, mającymi prowadzić coraz to nowych uczniów do Chrystusa (troszczą się o misyjną

²⁸⁰ Por. G. Siwek, *Misje ludowe. Historia-teologia-praktyka*, Kraków 2009.

²⁸¹ Por. K. Majdański (red.), *Wychowanie do miłości*, Warszawa 1987; P. Góralczyk, *Problem wychowania do miłości*, „Z Pomocą Rodzinie” 1991, nr 1, s. 35-41; tenże, *Rodzina wychowuje do wspólnoty życia, wiary i miłości*, „Pedagogia Christiana” 1(15)2005, s. 209-218; tenże, *Rodzina w przepowiadaniu*, „Przegląd Pastoralno-Homiletyczny” 2000 nr 4, s. 111 – 121.

²⁸² Por. W. Łydka, *Nauczanie Kościoła*, w: A. Zuberbier (red.), *Słownik teologiczny*, Katowice 1998, s. 333 – 335.

²⁸³ Por. E. Szczotok, A. Liskowacka (red.), *Duszpasterstwo rodzin i małżeństw. Materiały do katechez i konferencji w roku duszpasterskim 1993/94*, Katowice 1993; Cz. Murawski, *Teologia małżeństwa...*, s. 119-253; A. Brenk, *Życie duchowe w rodzinie w nauczaniu Sługi Bożego biskupa Wilhelma Pluty*, Poznań 2002.

działalność Kościoła) oraz są szczególnie upoważnieni przez Chrystusa jako nauczyciele (jako pasterze Kościoła, członkowie hierarchii), którzy powierzonemu sobie ludowi mają głosić prawdy Ewangelii, aby w nie wierzył i stosował je w życiu, i którzy w świetle Ducha Świętego mają wyjaśniać treść wiary, przyczyniać się do jej owocowania i ochrony przed błędami. Biskupom nauczającym w łączności z papieżem wierni powinni okazywać szacunek oraz uległość woli i rozumu, zgadzając się z ich zdaniem w sprawach wiary i obyczajów, wyrażonym w imieniu Chrystusa (por. KK, 25).

W aktualnym życiu Kościoła biskupi realizują swoje posłannictwo nauczycielskie poprzez czuwanie nad poprawnością doktrynalną wszelkiego nauczania w ich diecezjach, wyrażającego się w słowie żywym i pisanym, przez osobistą działalność nauczycielską biskupa (listy pasterskie, działalność kaznodziejska), przez troskę nad nauczaniem teologii na swoim terenie. Posłannictwo nauczycielskie jest też realizowane poprzez nauczanie w formie listów pasterskich²⁸⁴. Autorytet autora listu jest bowiem wszystkim autorytetem duszpasterza i przewodnika duchowego, odpowiadającego przed Bogiem za powierzone jego opiece dusze ludzkie, a nie autorytetem uczonego i myśliciela.

Warto też przypomnieć o szczególnej randze tej formy wypowiedzi kolegium biskupiego w czasach PRL-u. Zwłaszcza klimat polityczny lat 50. i 60. (którego przejawem był m.in. brak swobodnego dostępu Kościoła do mediów masowych) sprawił, że listy były właściwie jedynym sposobem komunikowania się hierarchów z wiernymi. Od 1945 r. aż do naszych czasów powstało ok. 450 listów podpisanych przez Konferencję Episkopatu Polski²⁸⁵.

²⁸⁴ Celem listu pasterskiego jest pouczenie w sprawach wiary czy moralności chrześcijańskiej, przypomnienie wynikających z niej obowiązków lub też zachęta, przestroga czy nakaz. List ten odczytywany jest zwykle we wszystkich kościołach danej diecezji w celu jak najszerszego rozpowszechnienia jego treści. Listy pasterskie biskupów należą do oficjalnego i autentycznego nauczania Kościoła obok Kodeksu Prawa Kanonicznego, encyklik, względnie też innych wypowiedzi papieskich, jakkolwiek walor doktrynalny i imperatywny tych ostatnich jest szczególnie ze względu na stanowisko papieża w Kościele. Należy przypomnieć, że pomimo faktu, iż nauczanie zawarte w listach nie jest wyrazem nauki nieomyślnej Kościoła, to jednak będąc nauczaniem autentycznym, wymaga należytego uznania. Uznanie to, jakkolwiek nie jest nieodwołalne (biskup nie jest nieomyślny), powinno mieć charakter wewnętrzny i religijny i ostatecznie opierać się powinno na wierze w misję i autorytet Kościoła, a nie tylko na racjach czysto rozumowych, np. na naukowej kompetencji autora.

²⁸⁵ Szczegółowo na ich temat: K. Skowronek, *Między sacrum a profanum. Studium językoznawcze listów pasterskich Konferencji Episkopatu Polski (1945–2005)*, Kraków 2006.

Liczba ta nie powinna dziwić. Skomplikowana sytuacja społeczno-polityczna w powojennych dziejach naszego kraju niejednokrotnie skłaniała i nadal skłania biskupów do przedstawienia stanowiska w ważnych – w ich osądzie – dla Kościoła lokalnego sprawach. Wierni chcą słyszeć głos swoich pasterzy i mają do tego prawo. Dlatego w niektóre niedziele roku w kościołach całej Polski księża czytają z ambon listy sygnowane podpisami członków Konferencji Episkopatu Polski. W skład tej instytucji wchodzi najwyższą rangą hierarchowie tego Kościoła w Rzeczypospolitej Polskiej – wszyscy biskupi diecezjalni oraz ci, którzy są z nimi prawnie zrównani: biskup polowy, biskupi obrządku bizantyńskoukraińskiego, a także biskupi koadiutorzy, biskupi pomocniczy i inni biskupi tytularni, pełniący na terytorium Polski szczególne zadania zlecone im przez Stolicę Apostolską lub Konferencję Episkopatu.

Tematykę rodzinną podejmuje się w liturgii, zwłaszcza w uroczystość Świętej Rodziny i w Boże Narodzenie, ale także przy innych okazjach, co jest zależne po części od indywidualnej wrażliwości poszczególnych duszpasterzy²⁸⁶. Należy zaznaczyć, że ważną sprawę w duszpasterstwie rodzin odgrywa właściwe przeżycie patronalnego święta rodzin przypadającego w styczniu, w Niedzielę św. Rodziny. Podczas Mszy św. czytane jest każdego roku *Orędzie Episkopatu o małżeństwie i rodzinie*. Treść tych orędzi stanowi swoistą katechezę narodową i pomoc w duszpasterstwie rodzin. Poruszane w nich tematy dotyczą aktualnych problemów polskich rodzin oraz dają światło na całokształt pracy z rodzinami.

Różne formy katechezy

Poszukując znaczenia, jakie nadaje Kościół katolicki katechezie w procesie kształtowania kultury pedagogicznej rodziców spróbujmy najpierw sięgnąć do historii katechezy. Każde zjawisko posiada swój własny kontekst historyczny. Przeszłość jest zawsze w jakiś sposób obecna w teraźniejszości, a tej ostatniej nie da się w pełni zrozumieć bez odniesienia do przeszłości. Odnośnie katechezy sięganie do przeszłości, zwłaszcza do początków katechezy, do jej korzeni, ma jeszcze ten dodatkowy walor, ponieważ pozwala dostrzec ciągłość posługi katechetycznej

²⁸⁶ Por. R. Bieleń, *Kościół katolicki w Polsce...*, s. 397-398.

w Kościele. Zawsze była i jest to sama katecheza Kościoła, mimo że zmieniały się w ciągu wieków jej formy, funkcje i sposoby realizacji.

Z historii katechezy, z całokształtu jej rozwoju w dziejach Kościoła, należy wydobyć kilka dla nas interesujących faktów²⁸⁷. Zwrócona zostanie najpierw uwaga na miejsca, w których dokonywało się nauczanie Kościoła.

Od początków Kościoła, tj. od jego narodzin w dniu Pięćdziesiątnicy, nauczanie katechetyczne Kościoła przebiegało w ramach wspólnoty. Gdy chodzi o pierwsze głoszenie Ewangelii, określane dziś mianem ewangelizacji, stawiające sobie za cel nawrócenie do wiary w Jezusa Chrystusa, to dokonywało się ono w różnych miejscach, zarówno prywatnych, jak i publicznych. Uprzywilejowanym miejscem, od którego pierwsi misjonarze chrześcijańscy zazwyczaj rozpoczynali swą działalność nauczycielską, była synagoga żydowska. Inaczej rzecz miała się w nauczaniu po chrzcie. Przyjęcie Chrztu św. włączało neofitów do wspólnoty kościelnej. Odtąd, jak pisze autor *Dziejów Apostolskich*, „trwali oni w nauce apostołów i we wspólnocie, w łamaniu chleba i w modlitwie” (Dz 2,42). Początkowo była to wspólnota jerozolimska, później antiocheńska oraz wspólnoty założone przez Pawła.

Od samego początku posługa katechetyczna Kościoła stanowiła jeden z bardzo ważnych, można by powiedzieć istotnych elementów wtajemniczenia chrześcijańskiego, ukierunkowanego na przyjęcie chrztu. Była więc w swej istocie katechezą wtajemniczenia, jak dziś ją Kościół określa. Widać to najwyraźniej we wczesnochrześcijańskim katechumenacie. Stawiał on sobie za cel nie tylko przygotowanie kandydatów do przyjęcia Chrztu św. i pozostałych sakramentów wtajemniczenia chrześcijańskiego, lecz także pełne wprowadzenie w życie chrześcijańskie. I trzeba tu znowu mocno podkreślić rolę wspólnoty, jaką pełniła w tym procesie wchodzenia w chrześcijaństwo. Wspólnota chrześcijańska brała odpowiedzialność za przygotowanie kandydata i towarzyszyła cały czas w jego procesie stawania się chrześcijaninem.

W Średniowieczu chodziło już nie tyle o inicjację chrześcijańską dorosłych, ile o wprowadzenie w życie chrześcijańskie dzieci ochrzczonych. Mamy praktycznie do czynienia z dwiema wspólnotami, w których dokonuje się katechetyczne nauczanie: z katechezą dorosłych w parafii i z katechezą dzieci i młodzieży w rodzinie. Ponieważ rodzina była głównym miejscem przekazywania i praktykowania chrześcijaństwa, można

²⁸⁷ Por. R. Murawski, *Historia katechezy*, w: J. Stala (red.), *Historia katechezy i katechetyka fundamentalna*, Tarnów 2003, s. 17-106.

mówić o tzw. katechumenacie rodzinnym, funkcjonującym przez całe Średniowiecze.

W XVI wieku, gdy najpierw zaczęły powstawać oddolne inicjatywy katechizacji dla dzieci i młodzieży, znane nam są pod nazwą „szkół chrześcijańskich”, a potem gdy do tych inicjatyw nawiązał Sobór Trydencki i rozciągnął tę formę katechezy na cały Kościół, zalecając wprowadzenie niedzielnej i świątecznej katechezy dla dzieci i młodzieży, miejscem katechezy stała się głównie parafia. Krótko mówiąc, od Soboru Trydenckiego mamy w Kościele katechizację dzieci i młodzieży, wbudowaną w struktury duszpasterstwa parafii.

Sytuacja uległa istotnej zmianie w okresie Oświecenia, w drugiej połowie XVIII wieku. W wielu państwach europejskich władze państwowe przejmują w swe ręce organizację szkolnictwa, wprowadzając powszechny obowiązek podstawowego nauczania. Do tych publicznych szkół powstających pod nadzorem państwa zostaje przeniesiona z kościoła katecheza i przekształca się przedmiot szkolny, w naukę religii. Odtąd datuje się redukcyjne pojmowanie katechezy, tj. sprowadzanie jej do szkolnego przedmiotu, co powoduje stopniowy zanik katechezy dorosłych, katechezy rodzinnej, jak również katechezy parafialnej, która przyjmuje postać krótkiego przygotowania do Pierwszej spowiedzi i Komunii św., i jeszcze krótszego do bierzmowania. Od tego czasu zaczyna się też powszechnie używać określenia „nauka religii” jako równorzędnego dla „katechezy”. Sytuacja, która w dziedzinie katechezy zaistniała w okresie Oświecenia i utrzymała się przez następne dziesięciolecia, ukształtowała specyficzną mentalność katechetyczną, z którą spotykamy się do dzisiaj, nie tylko wśród wiernych świeckich, lecz także wśród osób duchownych, według której szkolne nauczanie religii zdolne jest przejąć i wypełnić wszystkie funkcje i zadania katechezy.

Jak widać, już od samego początku posługa katechetyczna Kościoła była ściśle związana ze wspólnotą kościelną, tj. parafią. Parafia stanowiła centrum nauczania katechetycznego. Mimo że w okresie Oświecenia, w związku z przeniesieniem katechezy do szkół, pojawiło się redukcyjne rozumienie katechezy, sprowadzające ją do szkolnej lekcji religii, Kościół nigdy nie rezygnował z duszpasterstwa katechetycznego w parafii i podejmował wciąż nowe starania, aby katecheza mogła wypełniać przysługujące jej funkcje i zadania.

Przechodząc do czasów współczesnych, należy zauważyć, że współczesne dokumenty katechetyczne Kościoła²⁸⁸ wyrażają przekonanie, że główną i podstawową formą katechezy, będącą jak gdyby matką wszystkich pozostałych form, z której w jakiś sposób wynikają i z którą winny mieć żywą łączność, jest katecheza parafialna, rozumiana jako szeroko rozumiane duszpasterstwo katechetyczne²⁸⁹.

Najbardziej znaczącym miejscem, w którym formuje się i żyje wspólnota chrześcijańska jest parafia (por. DOK, 257)²⁹⁰. Pozostaje ona krzewicielką i inspiratorką katechezy oraz pierwszoplanowym jej miejscem (por. CT, 67)²⁹¹. Z tego powodu dąży się, by zapewniała ona wszystkim stosowną do ich wieku, wykształcenia, stanu, zawodu oraz zainteresowań formę katechezy.

Formacja dojrzałej postawy człowieka polega na rozwijaniu u niego i zharmonizowaniu trzech niezbędnych czynników każdej postawy: intelektualnego, uczuciowego i motywacyjnego. O ile pewien zasób wiedzy można w miarę prosto przekazać, o tyle istnieje dużo większy problem z kształtowaniem dojrzałej świadomości w zakresie zasad moralnych, z rozwijaniem uczuć pozytywnych związanych z realizacją tych zasad oraz z wprowadzaniem w codzienne działanie poznanych zasad i przekonań. Dochodzi do tego istotna potrzeba właściwego oddziaływania na młodzież rodziny, która jest podstawową wspólnotą wychowawczą, oraz spójne współdziałanie z rodziną innych podmiotów wychowania, a zwłaszcza szkoły, Kościoła, państwa oraz środków społecznego przekazu²⁹².

Biorąc pod uwagę wymienione wymagania łatwo stwierdzić, że formacja taka nie jest prostą sprawą, zwłaszcza w dziedzinie życia małżeńskiego i rodzinnego, kiedy to oddziaływanie rodziny bywa czasami niepełne lub dezinformujące, a oddziaływanie szkoły, państwa i środków społecznego przekazu jest często destrukcyjne.

²⁸⁸ Chodzi głównie o adhortację apostolską Jana Pawła II *Catechesi tradendae*, *Dyrektorium ogólne o katechizacji* i polskie *Dyrektorium katechetyczne*. Por. S. Dziekoński (red.), *Przesłanie dokumentów katechetycznych Kościoła w Polsce*, Warszawa 2003.

²⁸⁹ Por. R. Murawski, *Działania katechetyczne w parafii w świetle Dyrektorium Ogólnego i Polskiego*, w: S. Dziekoński (red.), *Przesłanie dokumentów katechetycznych...*, 55-70.

²⁹⁰ Por. M. Olszewski, *Duszpasterstwo parafialne w świetle programów duszpasterskich Episkopatu Polski 1967 – 2000. Studium teologiczno-pastoralne*, Białystok 2005.

²⁹¹ Por. P. Mąkosa, *Katecheza młodzieży gimnazjalnej w Polsce. Stan aktualny i perspektywy rozwoju*, Lublin 2009.

²⁹² Cz. Cekiera, *Współczesne zagrożenia młodzieży i formy psychoprofilaktyki*, w: Komisja Episkopatu Polski Duszpasterstwa Ogólnego, *Ewangelizacja młodzieży...*, s. 144-146.

Doświadczenia minionych lat, od powrotu nauczania religii do szkół, wskazują niezbicie na konieczność dopełniania religii w szkole katechezą w parafii. Z troską o przywrócenie parafii właściwego miejsca w katechezie Kościoła katolickiego widoczne jest w *Dyrektorium katechetycznym Kościoła katolickiego w Polsce* (2001)²⁹³. Zasady tam zawarte określają obowiązkowy program minimalny, dotyczący organizacji tej katechezy we wszystkich diecezjach w Polsce, natomiast poszczególne diecezje dopracowują szczegółowe zasady²⁹⁴.

Szczególnie w rozdziale piątym, zatytułowanym *Duszpasterstwo katechetyczne w parafii*, *Dyrektorium* ukazuje istotną rolę parafii w dobie polskiej katechezy szkolnej oraz podkreśla, iż parafia jest pierwszoplanowym miejscem katechezy i nauczanie religii w szkole domaga się uzupełnienia o parafialne duszpasterstwo katechetyczne dzieci i młodzieży (PDK, 106). *Dyrektorium* nie tylko zwraca uwagę na istotną rolę parafii jako środowiska katechetycznego, ale wymienia także różne formy katechetycznej posługi w tym środowisku (por. PDK, 97-117). Katecheza ta jest skierowana do dzieci, młodzieży przygotowującej się do sakramentów. W szkole podstawowej jest przygotowaniem do sakramentu pokuty i Eucharystii, w gimnazjum przygotowania się do sakramentu bierzowania, natomiast po gimnazjum ma przygotowywać do życia w małżeństwie²⁹⁵. Nas interesować będzie głównie ten trzeci etap.

Prowadzona w parafii systematyczna katecheza przedmałżeńska, kontynuowana często również podczas wakacji, jest uzupełnieniem tematyki przedmałżeńskiej, którą katecheci w ostatnich klasach szkół zawodowych i średnich z reguły prowadzą. Obejmuje ona kilka konferencji. Na koniec często jest egzamin. Do całości przygotowania katechetycznego narzeczonych dochodzą jeszcze trzy spotkania w poradnictwie rodzinnym, gdzie narzeczeni otrzymują gratisowo pomoce duszpasterskie w formie przystępnie opracowanej broszury o etycznych metodach regulacji płodności.

Omawiając znaczenie katechezy w kształtowaniu kultury pedagogicznej rodziców nie można pominąć katechezy szkolnej. Zadaniem katechezy szkolnej jest zwracanie uwagi na wychowanie młodzieży w światopoglądzie chrześcijańskim oraz prowadzenie jej do osobowego

²⁹³ Por. <http://www.opoka.org.pl/biblioteka/W/WE/dyrektorium-kat/index.html> (3.02.2009).

²⁹⁴ Por. Dziwisz S., *Dekret metropolity krakowskiego w sprawie organizacji i funkcjonowania katechezy parafialnej*, 30X2006, http://www.katecheza.diecezja.krakow.pl/data/_uploaded/file/dekret_katecheza_parafialna.pdf, (3.02.2009).

²⁹⁵ Por. <http://www.spotkania.gniezno.net/O%20co%20chodzi.htm> (3.02.2009).

spotkania z Chrystusem we wspólnocie eklezjalnej. Troszczy się ona nie tylko o nauczanie i wychowanie młodego pokolenia, ale zapewnia mu warunki do jak najpełniejszego życia wiarą. Współczesna katechetyka ze szczególną siłą podkreśla, iż zasadniczym celem katechezy jest wiara, którą należy wzbudzić i wychować. Katecheza winna doprowadzić do wiary dojrzałej, do świadomej przynależności do Jezusa Chrystusa, do osobowego kontaktu z Nim²⁹⁶.

Wymiar wychowawczy nigdy nie był obcy katechezie szkolnej²⁹⁷. Jej istotnym celem – oprócz głoszenia Orędzia Zbawienia – było, jest i będzie kształtowanie postaw. Celem edukacji ma się stać bowiem wszechstronny rozwój ucznia. Zakłada on, poza przekazem wiedzy, umiejętność praktycznego wykorzystania jej przez ucznia oraz kształtowanie jego postaw, w tym również postaw moralnych. Katecheza zredukowana tylko do przekazu wiedzy, do kształtowania umiejętności lub tylko do wychowania byłaby wykoślawiona i niepełna²⁹⁸.

Katecheci realizują ostatnie polecenie, jakie Jezus dał Apostołom, tzw. nakaz misyjny (por. Mt 28, 19-20), aby czynili ze wszystkich narodów Jego uczniów i nauczali je zachowywać wszystko, cokolwiek im przykazał. Ten nakaz stanowi obowiązek, który przypadł Apostołom i całemu Kościołowi. To zadanie ewangelizacji jest aktualne do dnia dzisiejszego. Wspólnota Kościoła nie może jednak zrealizować tej misji bez katechetów. Kościół, będąc posłany i ewangelizowany, sam z kolei formuje i posyła katechetów, aby głosili Ewangelię we współczesnym świecie. Doświadczenie katechetyczne potwierdza, że najpierw Kościołowi są potrzebni dobrzy katecheci, a potem programy i katechizmy²⁹⁹.

Istotne znaczenie dla katechezy szkolnej ma fakt, iż formowanie postawy wiary u dziecka rozpoczyna się najczęściej od komponentu emo-

²⁹⁶ Por. J. Bagrowicz, *Uwarunkowania skuteczności katechezy*, Włocławek 1993, s. 115.

²⁹⁷ „Słowo «katecheza» pierwotnie znaczyło «wołać z góry» (ex alto), również «wywoływać echo». Do tego doszło późniejsze znaczenie «pouczać», gdy głos nauczyciela jest świadomym niejako echem pytania ucznia, a odpowiedź ucznia – echem nauczyciela. To ostatnie wyjaśnienie jest ważne, gdyż wskazuje na to, że pouczenie, jakim jest katecheza, dokonuje się nie tylko w sposób jednostronny, jako wykład, ale także w drodze rozmowy, poprzez pytania i odpowiedzi”. Jan Paweł II, *Katecheza środowiska*, 12.12.1984, <http://www.kerygma.pl/main.php?op=6>, (3.02.2009).

²⁹⁸ Por. B. Biela, *Katecheza na dzisiejszą godzinę*, „Teologia Praktyczna” 4(2003), s. 259-269.

²⁹⁹ Por. J. Bagrowicz, *Katecheza wobec problemów małżeństwa i rodziny*. AK 66(1974) nr 395, s. 428-438; M. Dziewiecki, *Katecheza a wychowanie prorodzinne*, „Wychowawca” 2007 nr 1, s. 20-23.

cjonalnego³⁰⁰. Dziecko, przeżywając wobec pewnej rzeczywistości uczucia przyjemne lub nieprzyjemne, kształtuje równocześnie swoją postawę pozytywną lub negatywną. Element emocjonalny postawy wiary wychowanka w dużej mierze zależy od jakości oddziaływań wychowawczo-rozwojowych, do których dochodzi w czasie katechezy. Odpowiednio kształtowany proces katechetycznej komunikacji budzi w wychowankach pozytywne uczucia, które ułatwiają dojrzewanie wiary w jej wymiarze afektywnym. Wraz z rozwojem katechizowanego coraz wyraźniej zaznacza się również potrzeba wzmacniania wymiaru intelektualnego.

Wiedza o Bogu stanowi intelektualny komponent postawy wiary. Znaczenie wiedzy religijnej jest mniejsze w dzieciństwie, natomiast wzrasta w okresie dorastania. Wiedza może rozpoczynać proces tworzenia się nowej postawy, może uzupełniać istniejące już postawy lub je korygować. Zwłaszcza w okresie dorastania formowanie dojrzałej postawy wiary w dużym stopniu zależy od jakości i wiadomości katechetycznych. Nauczanie prawd wiary, modlitw czy wybranych fragmentów Pisma św. jest środkiem wzmacniania elementu intelektualnego postawy wiary. Formacja elementu kognitywnego dotyczy bezpośrednio nauczania, a więc przekazywania wiedzy. Równocześnie powinien być jednak dowartościowany komponent wolitywno-działaniowy.

Już od pierwszych lat katechizacji szkolnej bardzo ważne jest dostarczanie dzieciom odpowiednich wzorów zachowania, potrzebnych do naśladowania i identyfikacji. Powstawanie komponentu behawioralnego ma początkowo charakter nieświadomy, z czasem staje się on coraz bardziej uświadomiony i podejmowany (przejście: od socjalizacji, poprzez wychowanie do samowychowania). Istotne znaczenie posiadają przy tym podstawowe grupy odniesienia (rodzina, klasa, koledzy) oraz osoby znaczące (rodzice, wychowawca, katecheta i inni).

Z elementem zachowania łączy się ściśle komponent wolitywny. Wola jako zdolność do świadomego realizowania podjętego wyboru ukierunkowuje działanie człowieka. Postawa wiary w procesie dojrzewania wyraża się w podejmowaniu i realizowaniu przez dzieci i młodzież wartości chrześcijańskich. Szczególnie poprzez przykład (świadectwo) własnego życia katecheta ma możliwość bezpośredniego oddziaływania na zachowania wychowanków.

Dojrzała postawa wiary jako postulat i cel katechezy szkolnej winna realizować się na wszystkich wymienionych płaszczyznach. Zaniemawia-

³⁰⁰ Por. T. Mądrycki, *Psychologiczne prawidłowości kształtowania się postaw*, Warszawa 1977, s. 23.

nie którejkolwiek prowadzi do wypaczenia wiary katechizowanych. Nie-liczenie się z poszczególnymi komponentami postawy i niekształtowanie ich w sposób równomierny jest częstym powodem braku skuteczności oddziaływań katechetycznych.

Jednym z ważnych elementów nauczania wiary jest treść. „Nieporozumienie jawi się wtedy, gdy przekaz treści staje się punktem docelowym. Można tak przekazywać treść, że ona przyczyni się do ograniczenia przyswajalności następnych treści i pomniejszy, zamiast zwiększać, zainteresowanie i potrzeby religijne. Tymczasem treść tak powinna być przekazywana, by uczeń na jej podstawie, w niej i dzięki niej, odnajdywał siebie, wzmacniał swoją tożsamość i otwierał coraz szerszej swoje perspektywy życiowe”³⁰¹.

W katechezie szkolnej, na różnych poziomach, poruszane są tematy z zakresu problematyki małżeńskiej i rodzinnej. Jest to ważne, aby już w wieku szkolnym dokonywało się przygotowanie do pełnienia roli małżonka i rodzica³⁰².

Omawiając rolę katechizacji prowadzonej w szkołach świeckich nie można pominąć roli, jaką odgrywa szkolnictwo katolickie. Nie stoi ono w opozycji do szkół świeckich. Szkoły katolickie główny nacisk kładą na kształtowanie postaw rodzinnych zakorzenionych w Ewangeli. W ten sposób pragną uformować człowieka, który w swoim życiu będzie kierował się wartościami chrześcijańskimi, a swoje życie oprze na Chrystusie.

Po zmianach 1989 r., gdy przed Kościołem katolickim w Polsce pojawił się problem szkolnictwa katolickiego, do realizacji tego zadania Konferencja Episkopatu Polski wybrała ze swego grona biskupa – asystenta, który w tym samym roku powołał organizację pod nazwą Rada Szkół Katolickich, zrzeszającą wszystkie szkoły katolickie w Polsce. Konferencja Episkopatu Polski wydała także *Wytyczne dotyczące szkół katolickich*. Uchwalony w 1994 r. Statut Rady Szkół Katolickich, zmodyfikowany w 2000 r., definiuje tę organizację i określa charakter jej działalności. Nad działalnością Rady Szkół Katolickich czuwa biskup – asystent. Rada ma osobowość prawną i cywilną, choć nie podlega prawu o stowarzysze-

³⁰¹ Por. M. Majewski, *Spotkania katechezy z teologią*, Kraków 1995, s. 11.

³⁰² Przykładowo w trzeciej klasie licealnej program przewiduje następujące tematy: Wspieranie chrześcijańskiego stylu życia w rodzinie, Dostrzeganie wartości życia rodzinnego, Pomoc w zrozumieniu istoty i wartości naturalnego planowania rodziny, Dostrzeganie konieczności przygotowania do małżeństwa i rodziny, Wspieranie chrześcijańskiego stylu życia w rodzinie, Poznawanie roli rodziny w społeczeństwie, Umacnianie rodzinnej wspólnoty życia i miłości, Postrzeganie rodziny jako wspólnoty zbawiającej, Pogłębienie znajomości życia i misji Świętej Rodziny. <http://www.kerygma.pl/main.php?op=6&go=5>, (3.02.2009).

niach. Zrzesza ona wszystkie szkoły katolickie bez względu na podmiot je prowadzący. Do Rady Szkół Katolickich należą szkoły prowadzone przez kościelne osoby prawne oraz inne osoby prawne i fizyczne³⁰³.

Szkoła katolicka jest instytucją mającą podmiotowość kościelną i działającą w systemie edukacji narodowej. Podmiotowość eklezjalna decyduje o jej istocie i posłannictwie. Natomiast podmiotowość w systemie edukacyjnym objawia się w realizowaniu przez nią typowych dla szkoły funkcji i celów.

Współczesne nauczanie Kościoła, począwszy od soborowej *Deklaracji o wychowaniu chrześcijańskim (Gravissimus educationis)*, mówiąc o tożsamości szkoły katolickiej podkreśla, że „dąży ona do celów duchowych i do prawdziwie humanistycznej formacji młodzieży. Jej cechą charakterystyczną jest także tworzenie atmosfery ożywionej ewangelicznym duchem wolności i miłości, pomaganie młodzieży, aby rozwijając własną osobowość, jednocześnie wzrastała według nowego stworzenia, którym stała się przez Chrzest św., i wreszcie takie podporządkowanie całej kultury ludzkiej zgodnie z orędziem zbawienia, aby stopniowe poznawanie świata, życia i człowieka, zdobywane przez wychowanków, oświetlone było wiarą” (DWCH, 8).

„W Polsce powstaje coraz więcej szkół katolickich. Jest to znak, że Kościół jest obecny w sposób konkretny w dziedzinie szkolnictwa. Szkoły te należy popierać i stwarzać takie wartości, aby we wspólnocie z całym szkolnictwem w Polsce mogły przysłużyć się wspólnemu dobru społeczeństwa”³⁰⁴. Dodać należy: w szczególny sposób dobru rodziny. „Dobro młodego pokolenia niech będzie troską waszego życia i waszej pracy wychowawczej. (...) Czyż może być większe powołanie od tego, którym Bóg was obdarzył?”. Zacytowane tu słowa Ojca Świętego Jana Pawła II wypowiedziane w 1999 r. w Łowiczu podczas pielgrzymki do Polski wskazują na duże znaczenie szkolnictwa katolickiego w całokształcie edukacji w naszym kraju.

Istotę i posłannictwo współczesnej szkoły katolickiej ustalają dokumenty Soboru Watykańskiego II i Stolicy Apostolskiej (Kongregacji do Spraw Wychowania Katolickiego), Kodeks Prawa Kanonicznego, nauczanie Jana Pawła II, a w Polsce dodatkowo postanowienia Konferencji Epi-

³⁰³ Por. *Rada Szkół Katolickich w Polsce*, http://www.rsk.edu.pl/index.php?option=com_content&view=article&id=89&Itemid=156, (13.02.2009).

³⁰⁴ Jan Paweł II, *Homilia wygłoszona 14 czerwca 1999 r. w Łowiczu*, http://www.opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/jan_pawel_ii/homilie/lowicz_14061999.html, (13.02.2009).

skopatu i II Synodu Plenarnego³⁰⁵. Z punktu widzenia Kościoła szkoła katolicka jest taką szkołą, która za zgodą biskupa diecezjalnego i pod jego nadzorem prowadzi działalność dydaktyczno-wychowawczą opartą na chrześcijańskiej doktrynie, zatrudniając nauczycieli posiadających kompetencje merytoryczne i moralne stosowne do natury i posłannictwa szkoły (por. KPK, kan. 803).

Szkoła katolicka posiada własną pedagogię, której teoretyczną podstawę stanowi chrześcijańska koncepcja człowieka i wychowania, chrystocentryzm i eklezjalny wymiar jej podmiotowości. Celem szkoły katolickiej jest integralny rozwój ucznia ku dojrzałości osobowościowej: naturalnej i religijnej oraz przygotowanie go do twórczego uczestnictwa w życiu społecznym i eklezjalnym. Oryginalnym wyróżnikiem programu pedagogicznego szkoły katolickiej jest integracja ewangelizacji i edukacji. Funkcja ewangelizacyjna szkoły przejawia się w koncepcji całości programu edukacyjnego³⁰⁶. W wychowaniu szkoła realizuje program oparty na Ewangelii Chrystusa, która kształtuje wychowanie szkolne jako wychowanie chrześcijańskie, zobowiązujące do syntezy wiary i życia. Chrześcijańskie wychowanie szkolne przejawia się m.in. w formacji religijnej uczniów o różnym doświadczeniu wiary³⁰⁷. Zasada wolności i indywidualizacji wyznacza takie formy ewangelizacji, które są właściwe do poziomu religijnego ucznia i jego poszukiwań światopoglądowych. W kształceniu szkoła katolicka przyjmuje zasadę integracji ewangelizacji i kultury przekazywanej w nauczaniu.

Podmiotowość eklezjalna szkoły katolickiej przejawia się również w jej zespole nauczającym i wychowującym, który z natury rzeczy winien być wspólnotą, świadomie uczestniczącą w życiu Kościoła i spełnianiu jego apostołatu. Katolicki charakter szkoły powinien zatem wpływać nie tylko na dobór treści w niej przekazywanych, lecz także inspirować do poszukiwania najbardziej odpowiednich metod i środków działania. Dzięki tak pojętej integracji funkcji ewangelizacyjnej z funkcją edukacyjną, dokonuje się w szkole katolickiej proces syntezy wiary i kultury.

³⁰⁵ Por. Rada Szkół Katolickich w Polsce: *Szkoła katolicka w nauczaniu Kościoła. Wybór dokumentów*. Szczecin-Warszawa 2002; *Wychowanie w nauczaniu Jana Pawła II (1978-1999)*, Warszawa 2000; *II Polski Synod Plenarny (1991-1999)*, Poznań 2001.

³⁰⁶ Por. A. Maj, *Integracja ewangelizacji i edukacji podstawą tożsamości szkoły katolickiej*, w: A. Kryński (red.), *Ewangelizacja a edukacja w trzecim tysiącleciu*, Częstochowa 2002, s. 89-109.

³⁰⁷ Por. J. Bagrowicz, *Głosić Słowo Boże młodzieży gimnazjalnej. Uwarunkowania i uwagi pedagogicznopastoralne*, HD 2004 nr 4, s. 29-41.

Wychowanie realizowane w szkołach stawia sobie za cel pełny rozwój duchowy i kulturowy uczniów wyrażający się w odpowiedzialności za siebie i za innych, respektowaniu dobra wspólnego, postawach patriotyzmu, umiłowania tradycji i wrażliwości na drugiego człowieka i poszanowania jego godności a także w przygotowaniu do życia w rodzinie i do pełnienia ról w społeczeństwie.

Niewątpliwie istotną sprawą w procesie kształtowania kultury pedagogicznej rodziców odgrywa tzw. katecheza dorosłych. Przedstawia się ona jako obszar kryjący szereg zagadnień oraz inicjatyw, dla których nie jest rzeczą łatwą znaleźć precyzyjny punkt odniesienia³⁰⁸.

Znajduje ona najlepsze uzasadnienie w celach duszpasterskich i wychowawczych, jak poświadczają o tym pierwotna tradycja Kościoła i źródła chrześcijańskiej praktyki ewangelizacyjno-katechetycznej. Człowiek bowiem dorosły jest pierwszym i podstawowym adresatem, a zarazem podmiotem życia i działania wspólnoty Ludu Bożego (por. CT, 43), jak i pierwszym podmiotem w wychowaniu młodego pokolenia. Brak dowartościowania katechezy dorosłych jest jedną z przyczyn osłabienia całego procesu wychowania do wiary dojrzałej wyznawców Chrystusa. Dlatego ponowne zwrócenie się Ojców Soboru Watykańskiego II ku człowiekowi dorosłemu należy uznać nie tyle za wielkie osiągnięcie, ile za właściwe wyczucie tego, co możemy nazwać «sensus Ecclesiae». Jeżeli bowiem działalność Kościoła zmierza do „przepajania Ewangelią kultury (...), odnowy ludzkości, dawania świadectwa, otwartego przepowiadania, przyłgnięcia duchowego, wejścia we wspólnotę, przyjęcia znaków, dzieł apostoelskich (...), przepowiadania wyzwolenia (...), promocji ludzkiej” (EN, 24, 29, 31) czy też, według Jana Pawła II, do „umocnienia życia wewnętrznego wspólnoty wierzących oraz działania na zewnątrz jako wspólnoty misyjnej” (CT, 15), to nie zrealizuje się tych celów skutecznie, gdy braknie zaangażowania w nie dorosłego chrześcijanina.

W kwestii katechezy dorosłych Sobór Watykański II stanowił punkt zwrotny, przynajmniej jeżeli chodzi o dostrzeżenie i rozwój nowych możliwości. Dokonało się to, co prawda, bardziej w okresie posoborowym, niż podczas obrad Vaticanum II, jednak generalnie Sobór ten stał się przyczyną rodzenia się wielorakich inicjatyw, wyzwalając nowy zapał duszpasterski w Kościele. Sam Sobór nie zajął się bezpośrednio tema-

³⁰⁸ Por. K. Misiaszek, *Katecheza dorosłych w dokumentach Kościoła*, w: K. Misiaszek (red.), *Katecheza dorosłych we wspólnocie Kościoła*, Warszawa 2002, s. 31-48; tenże, *Zagadnienie katechezy dorosłych według dokumentu „Katecheza dorosłych we wspólnocie chrześcijańskiej”*, w: tamże, s. 49-60.

tem katechezy, chociaż był on obecny w schematach przygotowawczych, zawierających wzmianki o konieczności nowych rozwiązań w dziedzinie religijnego wychowania dorosłych.

Odnosnie dokumentów soborowych, o katechezie dorosłych wspomina się jedynie w dekreście o pasterskich zadaniach biskupów w Kościele *Christus Dominus*, chociaż używa się tam jeszcze sformułowań typowo przedsoborowych: „Niech czuwają [biskupi], aby nauczanie katechetyczne, które zmierza do tego, aby wiara w ludziach, rozjaśniona przez naukę, stawała się żywa, wyrazista i czynna, było starannie przekazywane [«catechetica institutio... tradatur»] dzieciom oraz dorastającej i dojrzałszej młodzieży, a nawet ludziom dorosłym. W tym przekazie należy zachować właściwy rozkład i metodę dostosowaną nie tylko do przedstawianej treści, ale także do zdolności, możliwości i wieku oraz warunków życia słuchaczy; to nauczanie winno opierać się na Piśmie Świętym, Tradycji, liturgii, na Magisterium i życiu Kościoła” (n. 14).

Doszło więc w zakresie treści i celów do pierwszych oficjalnych prób odnowy katechezy, także osób dorosłych, czego jednak nie można jeszcze powiedzieć w odniesieniu do metody. W tym bowiem wymiarze katecheza dorosłych jest kontynuatką, nie w sensie jednak dosłownym, ujęć przedsoborowych, gdyż obecne w tym dokumencie określenie „nauczanie katechetyczne przekazywane dorosłym” nie wydaje się zakładać aktywnego udziału katechizowanych w jej tworzeniu.

W okresie posoborowym szybko doszło do zrodzenia się przekonania o potrzebie i niemalże konieczności natychmiastowego rozbudowania katechezy dorosłych, wspólnie z innymi rodzajami aktywności pastoralnej. Dokonał się w ten sposób prawdziwy przewrót w ogólnym spojrzeniu na katechezę, wcześniej skoncentrowanej na dzieciach i młodzieży. Sukcesywnie dochodziło do określenia charakteru, natury, miejsca katechezy dorosłych, już nie jako tradycyjnej katechezy dzieci czy młodzieży w formie rozszerzonej, ale jako poważnej refleksji nad naturą, cechami i potrzebami społeczności ludzi dorosłych. Mówiło się nie tylko o rozwoju katechezy dorosłych, ale i o tym, aby katecheza miała charakter «dorosły», dojrzały.

Katecheza dorosłych, co do typu środowiska, może być realizowana w różnych formach: prywatnej i publicznej, spontanicznej i instytucjonalizowanej, systematycznej i okazjonalnej.

- Katecheza dorosłych może być uważana za katechezę permanentną, w tym sensie, że rozciąga się na całe życie dorosłego. Znaczy to, że katecheza ta musi odpowiedzieć, na każdym eta-

pie życia, na wewnętrzne potrzeby dotyczące wzrostu we wierze, a nie ograniczać się tylko do funkcji uzupełniającej, aby nadrobić braki formacyjne z wcześniejszych okresów.

- Charakter katechetyczny nie może pomijać wymiaru dorosłości, prawdziwego pogłębienia wiary według stylu i potrzeb dorosłych dzisiaj.
- Katecheza dorosłych nie może być izolowana od całego kontekstu działalności wychowawczej i pastoralnej wspólnoty chrześcijańskiej. Pozostaje ona w łączności z innymi funkcjami i formami profetycznego posłannictwa Kościoła.

Ważną okazją do katechezy dorosłych prowadzonej w Kościele katolickim są przygotowania związane z przyjęciem sakramentów inicjacji chrześcijańskiej (chrztu, bierzmowania i Eucharystii) przez ich dzieci. I tak R. Czekalski wymienia katechezę dla rodziców młodzieży przygotowującej się do sakramentu bierzmowania wśród form tradycyjnych katechezy dla dorosłych w Polsce³⁰⁹. Oddziaływania parafii nie mogą się sprowadzić jedynie do tzw. spotkań z rodzicami, które często ograniczają się do instrukcji określającej wymagania wobec dzieci i młodzieży przygotowującej się do sakramentów.

Wychowawcom powinno chodzić o „systematyczne pogłębianie orędzia chrześcijańskiego za pośrednictwem nauczania teologicznego, które rzeczywiście wychowywałoby w wierze, prowadziło do wzrostu jej zrozumienia i uzdalniało chrześcijanina do uzasadnienia jego nadziei we współczesnym świecie” (DOK, 71). Owocem takiej katechezy nie ma być jedynie podniesienie kultury religijnej katechizowanych rodziców, ale prowadzenie ich do głębszego poznania Chrystusa, a w konsekwencji do pełniejszej współpracy w kształtowaniu młodego pokolenia w szkole Jego Ewangelii. Dlatego *Dyrektorium* określa takie nauczanie „katechezą doskonalącą” (por. DOK, 71). I chociaż *Dyrektorium* wśród szczególnych form katechezy dorosłych, wymieniając w innym miejscu katechezę doskonalącą, sugeruje, że jest ona skierowana głównie do katechetów lub tych, którzy są zaangażowani w apostołacie świeckich (por. DOK, 176), to w szerokim znaczeniu taka katecheza dorosłych zakłada już pewne doświadczenie wiary, które potrzebuje udoskonalenia, zwłaszcza dla rodziców dzieci i młodzieży, wśród których Kościół szuka sojuszników w przygotowaniu do dojrzałego życia wiary.

³⁰⁹ Por. R. Czekalski, *Formy katechezy dorosłych w Polsce – realizacja, możliwości, projekty*, w: tenże (red.), *Katecheza w Kościele...*, s. 135.

Działalność liturgiczna

Liturgia w życiu Kościoła jest określana jako źródło i szczyt³¹⁰. Formacja ludzi, zaangażowanych w wychowanie potomstwa według Ewangelii Chrystusa, dokonuje się przez liturgię Kościoła³¹¹. Podobnie w życiu rodziny – liturgia też ma być przeżywana jako źródło i szczyt życia religijnego. Częściowo zagadnienie to zostało omówione w tym opracowaniu przy okazji przedstawiania nauczania kościelnego. Wymaga ono jednak pełniejszego przedstawienia z tego względu, że liturgia w życiu chrześcijańskiej rodziny stanowi ważny element wychowawczy.

Czym z definicji jest liturgia? Termin „liturgia” jest połączeniem dwóch greckich słów: „leitos” – ludowy, należący do ludu oraz „ergon” – czyn publiczny. Liturgia jest po prostu – co stanowi jej zasadniczy rys – działaniem o charakterze publicznym, wspólnotowym. W starożytnej Grecji tym terminem określano wszelkie zgromadzenia ludzi, czy to polityczne, czy społeczne, ale zawsze takie, które miały za cel służyć innym, przynosić im korzyść³¹².

Stary Testament posługuje się terminem „liturgia”, gdy opisuje kult oddawany Bogu przez kapłanów i lewitów w świątyni. W *Nowym Testamencie* liturgią nazywa się natomiast akty kultu wspólnoty chrześcijańskiej, która gromadziła się w celu czytania Pisma i łamania chleba³¹³.

Obecnie – zgodnie z dokumentami Kościoła – za liturgię uważa się wypełnianie kapłańskiej funkcji Jezusa Chrystusa, zarówno przez duchownych, jak i świeckich. W liturgii przez znaki dostrzegalne wyraża się i w sposób właściwy dla poszczególnych znaków dokonuje się uświęcenia człowieka, a Mistyczne Ciało Jezusa Chrystusa, czyli Kościół sprawuje pełny kult publiczny (por. KL, 7).

³¹⁰ Por. A. Żądło, *Inspiracje pastoralne gromadzenia się chrześcijan na liturgię*, w: A. Żądło, *Natura i cechy zgromadzenia liturgicznego*, Katowice 2010, s. 198.

³¹¹ Por. K. Matwiejuk, *Formacyjny wymiar liturgii*, WSP 2008 nr 8, s. 137-145.

³¹² Por. B. Nadolski, *Liturgia*, w: B. Nadolski (red.), *Leksykon Liturgii*, Poznań 2006, s. 745.

³¹³ G. Canobbio, *Liturgia*, w: H. Witczyk (red.), *Encyklopedia chrześcijaństwa*, Kielce 2001, s. 405.

Liturgia jest to służba Boża przypisana przez Kościół, więc Msza św., sakramenty i sakramentalia. W sensie wyższym liturgia, to porządek modlitw i czynności obowiązujących w czasie sprawowania Eucharystii i udzielania innych sakramentów świętych. W znaczeniu szerokim nazwą liturgii obejmuje się wszelkie nabożeństwa i czynności religijne. Najlichniesze pierwotne przejawy zgromadzenia liturgicznego, co pozostaje poza wszelkimi wątpliwościami, odnaleźć można na kartach *Pisma Świętego*, zarówno *Starego*, jaki i *Nowego Testamentu*³¹⁴.

Życie chrześcijanina powinno być przedłużeniem liturgii. Takie jest generalnie założenie. Dlatego to wezwanie: „Idźcie w pokoju Chrystusa”, które słyszymy na rozesłanie po Mszy św., wydaje się być bardzo inspirowane. Całe nasze życie kształtuje się i nabiera wyrazu właśnie podczas sprawowania szeroko pojętych czynności liturgicznych.

Liturgia Kościoła nie jest i nie może pozostać odprawianiem niezrozumiałych ceremonii, ale najlepszą okazją do tego, aby doświadczyć Boga i wejść z Nim w dialog miłości kształtujący codzienne życie wiernego. „Liturgia jest pierwszym i niezastąpionym źródłem, z którego wierni czerpią prawdziwie chrześcijańskiego ducha” (KL, 14).

Udział w liturgii jest wyrazem wiary. Liturgia bardzo mocno wpisuje się w życie człowieka wierzącego, uzupełnia to życie, a nawet stanowi jego centrum. Bogusław Nadolski – znany polski teolog, twórca między innymi podręcznika do liturgiki – w książce *W drodze do liturgii* stwierdza, że warto i trzeba iść na spotkanie z Panem, by odetchnąć świeżym powietrzem³¹⁵. Trzeba iść, by nie przestać wierzyć w zwycięstwo dobra i pierwszeństwo miłości, by zakosztować odpoczynku Boga, napełnić się Jego pokojem. Trzeba iść, by przyspieszyć tempo recepcji dobra w sobie i móc obdarowywać dobrem innych.

Życie chrześcijanina jest zatem przedłużeniem liturgii. Domaga się liturgii. Z liturgii czerpie potrzebne moce i łaski. Liturgia to jedyna „przestrzeń”, w której można doświadczyć prawdziwej duchowości, to niezastąpiona „szkoła”, w której można się przygotować do życia opartego na jej filarach³¹⁶. Ideałem jest, aby w każdym chrześcijaninie było obecne tak wielkie pragnienie uczestniczenia w tym, co należy do Pana, uczestniczenia w liturgii. Wówczas – jako wierni Chrystusowi – będziemy żyli nie

³¹⁴ Por. M. Kołodziej, *Biblijne korzenie zgromadzenia liturgicznego*, <http://www.liturgiaecclesiae.pl/t/Biblijne-korzenie-zgromadzenia-liturgicznego.htm>, (29.10.2010).

³¹⁵ Poznań 1998.

³¹⁶ Por. M. Augé, *Spiritualità liturgica*. „*Offrite i vostri corpi come sacrificio vivente, santo e gradito a Dio*”, Cinisello Balsamo 1998, s. 64.

na zasadzie wegetacji, z dnia na dzień, ale pełnią życia. Życia, które jest przedłużeniem liturgii.

W celebracjach liturgicznych Bóg w Chrystusie zwraca się w miłości do zgromadzonej wspólnoty i jej się udziela, a z kolei ludzie wierzący otwierają się na udzielanie się Boga i na Jego samooddanie. W ten sposób realizuje się spotkanie i wspólnota Boga z człowiekiem. Liturgia buduje zatem Kościół i przyczynia się do pogłębienia życia wspólnotowego. Uczestnictwo w liturgii umacnia więź człowieka z Bogiem i ludzi między sobą, umacnia komunie małżeńską i wpływa na kulturę wychowawczą rodziców.

Liturgia wyraża się przez słowa i znaki³¹⁷. Przez znak rozumiemy jakąś rzecz dostrzeganą przez zmysły, która zostaje poznana, kierującą naszą myśl ku innej, niewidzialnej rzeczywistości. Wszystkie znaki służą do nawiązania kontaktu między człowiekiem a światem nadprzyrodzonym, aby łatwiej mogło się dokonać spotkanie między człowiekiem a Bogiem i życie według Jego wymagań.

Ważną sprawą jest, aby rodzice i dzieci znali treść symboli, znaków, które są nośnikami treści liturgicznych. By zwyczaje i tradycje rodzinne występujące w roku liturgicznym mogły być podtrzymywane, muszą być poznane a ich treść (przesłanie) zaakceptowana.

Najważniejsze znaki, pochodzące od Chrystusa i Kościoła, w czasie celebracji liturgicznej stają się skutecznym narzędziem udzielanej nam przez Boga łaski oraz stanowią formę odpowiedzi Bogu ze strony Kościoła, czyli kultu. Powinny być wykonane w duchu Kościoła, któremu skarb liturgii został przekazany. Wymaga to wiary właściwej Kościołowi, a jednocześnie staje się dla uczestników właściwym miejscem jej pogłębienia. Włączając się świadomie, dobrowolnie i pobożnie w rytm celebracji sprawowanej w Kościele, uczestnik staje w centrum wydarzeń zbawczych, przyczynia się do wzrostu chwały Bożej i umacnia jedność samego Kościoła.

Działalność Kościoła na rzecz małżeństwa i rodziny należy wiązać z liturgią, ponieważ w niej dokonuje się dzieło uświęcenia ludzi (por. KL, 2). Każdy obchód liturgiczny, jako dzieło Chrystusa i Jego Ciała, którym jest Kościół, jest czynnością w najwyższym stopniu świętą i żadna inna czynność nie dorównuje jej w tym samym stopniu (por. KL, 7). W żaden inny sposób Kościół nie staje się tak wyraźnie zbawczym wyda-

³¹⁷ Por. S. Hołodok, *Symbolika*, <http://www.opoka.org.pl/biblioteka/T/TA/TAL/symbolika.html> (11.11.2010); P. Lewandowski, *Znaki i symbole liturgiczne*, <http://www.ministranci.archidiecezja.katowice.pl/?s=liturgia/znakisybole.php>, (11.11.2010).

rzeniem, tak bliski wszystkim etapom ludzkiej egzystencji, jak w liturgicznej działalności.

„Liturgia jest nośnikiem życia Bożego. Dzięki łasce uświęcającej następuje sakramentalna identyfikacja chrześcijanina z Chrystusem. To przeobstwienie człowieka dokonuje się w klimacie zbawczego dialogu. Jego inicjatorem jest Bóg, pragnący uświęcić wszystkich ludzi. Partnerem zaś jest rozumny i wolny konkretny człowiek. W ten sposób Bóg potwierdza jego wielkość i godność”³¹⁸.

W celebracjach liturgicznych Bóg w Chrystusie zwraca się w miłości do zgromadzonej wspólnoty i jej się udziela, a z kolei ludzie wierzący otwierają się na udzielanie się Boga i na Jego samooddanie. W ten sposób realizuje się spotkanie i wspólnota Boga z człowiekiem. Liturgia buduje zatem Kościół i przyczynia się do pogłębienia życia wspólnotowego. Źródłem i szczytem liturgii jest Eucharystia, która stanowi centrum życia religijnego chrześcijańskich rodzin. Na szczególny związek między Eucharystią i małżeństwem zwracał uwagę Sobór Watykański II (por. KL, 78). Eucharystia jest źródłem małżeństwa chrześcijańskiego. Ofiara eucharystyczna uobecnia bowiem przymierze miłości Chrystusa z Kościołem przypieczętowane Jego krwią na krzyżu. W niej odnawia się przymierze i miłość małżeńska (FC, 57), dlatego Kościół obdarowuje małżonków i rodziny Eucharystią³¹⁹.

Należy wspomnieć, że *Katechizm Kościoła Katolickiego* przypomina, że na mocy kapłaństwa powszechnego, w którym uczestniczymy od dnia Chrztu św., cała wspólnota zgromadzona na sprawowaniu Eucharystii jest liturgiem (por. KKK, 1188). Oznacza to, że Msza św. nie jest tylko dziełem samego kapłana. Jest przede wszystkim sprawowana przez Chrystusa – Głowę Kościoła i przez nas – członków tego Kościoła. W praktyce chodzi zatem o to, abyśmy nie tylko w miarę poprawnie uczestniczyli w czynnościach liturgicznych, ale byśmy tajemnice liturgii wiązali ze swoim życiem. Stanie się to możliwe tylko wówczas, gdy nasze uczestnictwo we Mszy św. będzie świadome, czynne, pełne i owocne.

Nie można mówić o czynnym zaangażowaniu, jeżeli człowiek nie jest świadomy tego, w czym uczestniczy i co się dokonuje. Nie wystarczy zaangażować w to jedynie sfery intelektualnej i opierać się na połowicznym rozumieniu prawd katechizmowych. Każdy z rodziców powinien ufor-

³¹⁸ Por. J. Lewandowski, *Eucharystia dar i ofiara*, Ząbki 2005; R. Cantalamessa, *Eucharystia nasze uświęcenie*, Warszawa 2005, s. 291-293; s. 106-108.

³¹⁹ Por. B. Mierziński, *Formacyjny wymiar Eucharystii*, „Łomżyńskie Wiadomości Diecezjalne” 67(2005) nr 4, s. 173-181.

mować w sobie żywą wiarę, która umacniać się będzie przez doświadczenie osobistego przyjęcia Chrystusa, poznania Jego nauki i życia zgodnego z nią. W Eucharystii muszą rodzice poczuć obecność Jezusa Chrystusa, który spotyka się z nimi, rozmawia i działa.

Uczestnictwo w liturgii Kościoła winno być również pełne. Oprócz zaangażowania słowem, milczeniem, postawą i gestem, trzeba pamiętać o budowaniu wspólnoty z Bogiem a także z innymi ludźmi³²⁰. Pełne uczestnictwo we Mszy św. zakłada zatem Komunię eucharystyczną. Komunia oznacza przede wszystkim zjednoczenie z Chrystusem. Zdarza się, że są ludzie, którzy zbyt mocno akcentują swoją niegodność w przyjmowaniu Komunii św. i powstrzymują się od niej. Prawda jest taka, że nikt z nas nie jest do końca tego godny. Jednak Chrystus, decydując się na sakramentalną obecność pośród nas, nie chciał dawać się ludziom świętym, ale dążącym do świętości. Istotne jest, abyśmy do przyjęcia Komunii św. przygotowali się przez świadome i czynne uczestnictwo we Mszy św. Nasze „Amen” stanowiące odpowiedź na słowa szafarza „Ciało Chrystusa”, oznacza z jednej strony cały sens czynności sakramentalnych, z drugiej zaś przypomina o wielkości ludzkiego życia.

Przyjmowanie Komunii św. podczas Eucharystii jest doskonalszym sposobem uczestniczenia. Tę prawdę trzeba sobie dobrze uświadomić i tak Eucharystię przeżywać. Gdy zaś w niektórych wspólnotach istnieją rodzice, którzy w skutek różnych powikłań życiowych nie mogą w sposób sakramentalny uczestniczyć we Mszy św. zaleca się im Komunię duchową.

Świadomy, czynny i pełny udział wiernych we Mszy św. mają swoje uwieńczenie w uczestnictwie owocnym. Oznacza ono, że święte czynności liturgiczne przeżywane ciągle, mają przekładać się na nasze codzienne życie i w nim ściśle się wypełniać. Każda Msza św., choćby najdłuższa i najbardziej uroczysta, ma to do siebie, że musi się skończyć. Wezwanie diakona lub, gdy go nie ma, samego kapłana: Idźcie w pokoju Chrystusa, przypomina o istocie wspólnoty ludzi obecnych na Eucharystii. Oni zgromadzili się w imię miłości do Chrystusa i każdego człowieka. Nie mogą jednak tworzyć w swoich ramach jakiegoś getta, zamykać się na innych, pozostawać z dala od ludzi obecnych w świecie. Przeciwnie, posileni Chrystusem, mają Go zanieść światu poprzez styl swojego chrześcijańskiego życia.

³²⁰ Por. E. Ozorowski, *Bóg – życie, miłość, komunია*, w: A. Czaja, P. Jaskóła (red.), *Wokół tajemnicy Trójcy Świętej*, Opole 2000, s. 7-16.

W ramach Mszy św. musi być miejsce na katechezę liturgiczną. Katecheza liturgiczna, czyli mistagogia ma na celu wprowadzenie w „misterium Chrystusa, przechodząc od tego, co widzialne, do tego, co niewidzialne, od znaku do tego, co on oznacza, od sakramentów do misteriiów” (KKK, 1075).

Rodzice nie mogą tylko „słuchać” Mszy św., powinniśmy kształtować w sobie i w innych pragnienie świadomego, czynnego, pełnego i owocnego udziału w liturgii Kościoła. Pewnie, że obowiązek ten spoczywa przede wszystkim na duszpasterzach, ale nie oznacza to, że wierni świeccy z tego obowiązku są zwolnieni. Nie można bowiem zapominać, że po pierwsze uczestniczymy w kapłaństwie powszechnym, które mobilizuje nas do angażowania się w sprawy wiary. Z uczestnictwa w Eucharystii wypływać ma zatem pragnienie dawania świadectwa, ze spotkania z Bogiem – chęć naśladowania Go. Liturgia bowiem prowadzić ma chrześcijanina na drogę konsekwentnego kroczenia za Chrystusem i w przyszłości zjednoczenia z Nim w królestwie Jego Ojca.

Eucharystia stanowi bowiem ośrodek życia chrześcijańskiego. Niewątpliwie powinna być ona źródłem i szczytem życia oraz misji Kościoła. Przypomniał o tym papież Benedykt XVI, który zebrał przemyślenia Synodu Biskupów dotyczącego Eucharystii i opublikował je w Adhortacji Apostolskiej *Sacramentum caritatis*. Byłoby dobrze, gdyby stał się on dla rodziców ważnym źródłem inspiracji w celu odkrycia tajemnicy Eucharystii i jej wpływu na życie.

Kościół żyje dzięki Eucharystii, dlatego też błędem współczesnych katolików byłoby zatrzymać się na przestarzałej praktyce „słuchania” Mszy św., która wiązała się z niezrozumieniem języka sprawowanej liturgii. Trzeba niewątpliwie pójść dalej. Przeszło czterdzieści lat po Soborze Watykańskim II ciągle jesteśmy mobilizowani, abyśmy – parafrazując słowa Jana Pawła II – nie tylko przekroczyli próg, ale poszli niejako w głąb. Jeżeli chcemy podtrzymać, a w niektórych przypadkach dopiero tak naprawdę odkryć, więź z Chrystusem, powinniśmy zanurzyć się w ducha liturgii.

Każda Msza św. jest dobrą okazją do podejmowania formacji liturgicznej. Formacja ma swoje źródło w łacińskim słowie „forma”, co oznacza, że ukierunkowuje na nadawanie konkretnemu istnieniu jakiejś postaci, kształtu. Nie ogranicza się jedynie do wychowania. Właściwie pojęta formacja idzie znacznie dalej, ma pomóc człowiekowi w poznaniu jego samego i zrozumieniu, kim tak naprawdę jest. Chrześcijanin obecny na Eucharystii ma możliwość uczestniczenia w takiej właśnie formacji.

Przyjmując określenie wychowania jako obdarowywanie człowieczeństwem (por. LdR, 16), istotną sprawą dla rodzica jest odpowiednie kształtowanie własnego człowieczeństwa. Tylko tacy rodzice, którzy troszczą się o własny rozwój mogą należycie wypełniać zadania rodzicielskie w różnych wymiarach. Gdy idzie o wychowanie religijne, to niewątpliwie istotnym elementem formacyjnym dla rodzica jest żywe uczestnictwo w liturgii Kościoła.

„Struktura celebracyjna większości czynności liturgicznych, zwłaszcza Mszy św., zawiera obrzędy wstępne, liturgię słowa, liturgię sakramentu, oraz obrzędy zakończenia. Obrzędowość liturgiczna stanowi formę katechezy mistagogicznej”. Mistagogia jest swoistym sposobem działania Kościoła, który wprowadza wierzących w misterium Chrystusa. Nie można wprowadzić w to misterium samym nauczaniem. Nie jest ono bowiem zbiorem prawd. Chrześcijańskim misterium jest Osoba Jezusa Chrystusa, a wprowadzeniem w misterium jest pokorna pomoc innym w poznaniu tej Osoby i oddaniu Jej swego życia. Ten proces wzrostu dokonuje się we wspólnocie Kościoła. „Wierni podczas celebracji liturgicznych, rozumiejąc coraz lepiej obrzędy i modlitwy, uczestniczą bardziej świadomie i czynnie w tych świętych czynnościach. Przystają być obcymi i milczącymi widzami”. Benedykt XVI stwierdza, że „dojrzałym skutkiem mistagogii jest świadomość, iż własna egzystencja jest stopniowo przemieniana przez celebrowane święte misteria. Celem zresztą wszelkiego chrześcijańskiego wychowania jest uformowanie wiernego jako «nowego człowieka» w dojrzałej wierze, uzdalniającej go do świadczenia we własnym środowisku o chrześcijańskiej nadziei, którą żywi” (Sacramentum caritatis, 34).

„W celebracji eucharystycznej wierni są kształtowani przez Słowo Boże, jak to zostało wcześniej ukazane, aby rozpoznać Chrystusa przy łamaniu Chleba eucharystycznego i przyjąć Komunię sakramentalną”. Komunia ta jest źródłem zbawienia, jeśli jest równocześnie duchowa – realizująca związek osobowy i eklezjalny z Chrystusem w wierze i miłości, dokonuje się dzięki łasce Ducha Świętego. Wierni z Chrystusem składają Bogu Ojcu dziękczynienie i uczą się siebie składać Mu w ofierze. Przez zjednoczenie z Bogiem i z bliźnimi tworzą klimat, aby w końcu „Bóg był wszystkim we wszystkim” (KL, 48).

„Uczestnictwo w Eucharystii kształtuje u wiernych postawę eucharystyczną, zatem postawę wdzięczności wobec Boga, również postawę gotowości przyjęcia Słowa Bożego, proklamowanego podczas liturgii, także postawę ofiary, wyrażającej się w umiejętności współ-ofiarowania

się z Chrystusem Ojcu oraz postawę służby, bezinteresownego otwarcia się na innych ludzi z miłością³²¹.

Działalność pasterska

Działalność pasterska Kościoła jest służebną postawą wobec wszystkich małżeństw i rodzin. Opiera się ona na przykładzie Chrystusa, który przyjął postać sługi (por. Flp 2, 6) i przyszedł po to, aby służyć (por. Łk 22, 26). Chrystus wskazał na potrzebę służenia bliźnim. Posługa ta jest oddaniem się do dyspozycji innych i wyjściem z własnego egoizmu oraz żądzy panowania (por. Mk 10, 42-45)³²².

Działania Kościoła wobec małżeństwa i rodziny mają podwójny charakter: pośredni, kiedy w ramach duszpasterstwa ogólnego promuje się wartości pojedynczych osób widzianych w kontekście rodziny i porusza się wątki rodzinne (o czym była już mowa w poprzedniej części niniejszego opracowania), lub charakter bezpośredni, kiedy ma miejsce pierwszoplanowe i systematyczne zajmowanie się małżeństwem i rodziną w tzw. duszpasterstwie rodzin.

Duszpasterstwo rodzin

Podstawową formą specjalistyczną powołaną w Kościele celem wsparcia i ochrony małżeństwa i rodziny jest duszpasterstwo rodzin, które jest dziedziną pastoralną stosunkowo młodą³²³.

Duszpasterstwo rodzin, chcąc adekwatnie odpowiedzieć na wezwania stojące przed nim w dziele wspierania rodziny, stara się mieć jasno określoną wizję własnej tożsamości, co zakłada w pierwszym rzędzie konieczność dookreślenia istoty tego duszpasterstwa oraz zasad, według których duszpasterstwo rodzin powinno postępować.

³²¹ J. Lewandowski, *Eucharystia dar i ofiara*, Żąbki 2005. R. Cantalamessa, *Eucharystia, nasze uświęcenie*, Warszawa 2005, s. 291-293.

³²² Por. R. Kamiński, *Duszpasterstwo w świecie pluralistycznym*, Lublin 1997, s. 154-156.

³²³ Por. K. Majdański, *Duszpasterstwo rodzin – temat nowy*, AK 66(1974) nr 395, s. 317-321.

Duszpasterstwo rodzin jest systemem kościelnych działań ukierunkowanych na małżeństwo i rodzinę (w pierwszym rzędzie katolickie), które zmierzają do urzeczywistnienia zbawczego planu Bożego wobec małżeństwa i rodziny. Obejmuje ono „różnorodne formy pastoralnego działania Kościoła, dotyczące osób żyjących w małżeństwie i rodzinie lub przygotowujących się do zawarcia małżeństwa i założenia rodziny. W obliczu przemian zachodzących we współczesnym świecie, duszpasterstwo rodzin należy uznać za jedno z najważniejszych zadań Kościoła”³²⁴.

Należy podkreślić, że mówiąc o duszpasterstwie rodzin przedstawiciele Kościoła akcentują jego fundamentalne znaczenie. Jan Paweł II stwierdza m.in., że duszpasterstwo rodzin jest w Kościele dziedziną „bez wątplenia pierwszoplanową” (FC, 73), „szczególnie nieodzowną” (NMI, 47), dlatego Kościół powinien „niestrudzenie je rozwijać” (EV, 94). Z kolei biskupi mówiąc o centralnym usytuowaniu duszpasterstwa rodzin w misji Kościoła zaznaczają, że rodzina musi być głównym przedmiotem działalności duszpasterskiej Kościoła, a nie może być traktowana jako jeden z sektorów duszpasterstwa. Powyższą naukę hierarchów Kościoła o centralnej roli duszpasterstwa rodzin w posłudze pastoralnej Kościoła kontynuują polscy i zagraniczni teologowie³²⁵.

Duszpasterstwo rodzin ma swój wymiar teoretyczny i praktyczny. Celem teoretycznego wymiaru jest refleksja nad posługą Kościoła wobec rodziny. Poprzez tę refleksję konkretyzuje się zadania duszpasterstwa rodzin, ustala zasady ich realizacji, wskazuje błędy i sposoby ich unikania, opracowuje metody i formy działania³²⁶.

Duszpasterstwo rodzin wychodzi ze słusznego założenia, że sakramentalne małżeństwo jest fundamentem chrześcijańskiej rodziny³²⁷. Małżeństwo w Kościele katolickim jest odczytywane ze swej natury antropologicznej i z kart *Pisma Świętego*. Jest ono rozumiane w perspektywie Bożego planu zbawienia. Związek dwojga ludzi jest nie tylko instytucją społeczną, ale także religijną. Małżeństwo zawarte wobec Boga w Chry-

³²⁴ B. Mierzwiński, *Duszpasterstwo rodzin*, LTP, s.737.

³²⁵ Np. J. Lange napisał: „Duszpasterstwo rodzin jest integrującą częścią składową duszpasterstwa ogólnego” – por. *Ehe- und Familienpastoral heute. Situationsanalyse. Impulse. Konzepte*, Wien 1977, s. 262. Z kolei według R. Kamińskiego Duszpasterstwo rodzin „w obecnym czasie musi być traktowane priorytetowo” – R. Kamiński, *Główne kierunki pracy duszpasterskiej Kościoła w Polsce*, w: J. Ostrowski (red.), *Duszpasterstwo a wyzwania XXI wieku*, Kielce 2001, s. 56.

³²⁶ Por. P. Poręba, *Potrzeba naukowego duszpasterstwa rodzin*, RTK 18 (1971), z. 3, s. 113-144.

³²⁷ Por. S. Stefanek, *Małżeństwo podstawą rodziny*, E. Szczotek, A. Liskowacka (red.), *Program duszpasterski na rok 1993/94, Ewangelizacja wspólnoty małżeńskiej i rodzinnej*, Katowice 1993, s. 39-51.

stusie jest uobecniającym znakiem wierności i miłości Boga objawionej w oblubieńczej miłości Chrystusa do Kościoła. Chrystus uczył o małżeństwie i przywrócił mu pierwotną godność przyćmioną przez grzech człowieka. Położył On nowy fundament pod wspólnotę dwojga ludzi podnosząc ich miłość na wyżyny sakramentu. W ten sposób naturalny związek mężczyzny i kobiety stał się jednym z siedmiu znaków specjalnej łaski Zbawiciela, wysłużonej Jego śmiercią na krzyżu.

Jednym z zadań, jakie stawia sobie duszpasterstwo rodzin jest oparcie formacji apostołskiej i wychowawczej rodziców na prawdzie o sakramentalności małżeństwa³²⁸. Wynika z niej, iż „działalność rodziców nie jest działalnością drugorzędną, dodaną z zewnątrz, działalnością na czyjeś zlecenie. Na mocy udziału sakramentalnego w trojkiej posłudze Chrystusa i Kościoła jest to ich najbardziej własna i niezbywalna działalność”³²⁹.

Kościół zawsze doceniał wagę tego przygotowania do zawarcia sakramentu małżeństwa, a w ostatnim czasie jeszcze mocniej to zaakcentował³³⁰. Przygotowanie narzeczonych do małżeństwa jest w Polsce głównym polem działalności duszpasterstwa rodzin, przy czym występuje skoncentrowanie się na katechizacji przedślubnej³³¹.

Kościół katolicki w Polsce korzysta z dokumentów ogólnokościelnych, na bazie których opracowuje dokumenty własne, uwzględniające polską specyfikę. Należą do nich zwłaszcza trzy instrukcje Episkopatu Polski koncentrujące się wokół zagadnienia przygotowania do życia w małżeństwie i rodzinie. Warto podkreślić, że najbardziej prekursorskim osiągnięciem Kościoła katolickiego w Polsce, również wobec Kościoła Powszechnego, była wydana 12 lutego 1969 r. „Pierwsza instrukcja Episkopatu Polski dla duchowieństwa o przygotowaniu wiernych do sakramentu małżeństwa i rodziny”³³². Podobnie można stwierdzić o „Drugiej instrukcji Episkopatu Polski dotyczącej przygotowania do małżeństwa i życia rodzinnego oraz wprowadzenia nowego obrzędu sakramentu małżeństwa” z 11 marca 1975 r.³³³. Przystosowanie do nowych norm Kodeksu Prawa Kanonicznego zawiera zaś *Instrukcja Episkopatu Polski o przygo-*

³²⁸ Por. E. Ozorowski, *Małżeństwo i rodzina jako związek ludzi wierzących w Chrystusie*, STBDŁ 2006 nr 24, s. 13 – 23.

³²⁹ J. Wilk, *Duszpasterstwo rodzin: próba określenia jego istoty*, RTK 1980 t. 28 z. 6, s. 75.

³³⁰ np. FC nr 66; KPK kan. 1063; *Katechizm dla dorosłych. Polska adaptacja Katechizmu Kościoła katolickiego*, Kraków 1999, s. 219.

³³¹ Por. R. Bieleń, *Duszpasterstwo rodzin...*, s. 250.

³³² „Sprawy rodziny” 1 (1985), s. 7-20.

³³³ „Sprawy rodziny” 1 (1985), s. 21-32.

towaniu do zawarcia małżeństwa w Kościele katolickim, promulgowana 13 grudnia 1989 r.³³⁴. Nie mniej ważnym osiągnięciem jest *Dyrektorium Duszpasterstwa Rodzin*³³⁵ wydane w 2003 r., jako wypełnienie zalecenia zawartego w dokumencie Jana Pawła II *Familiaris consortio* (por. FC, 66).

Rodzina katolicka, będąc w strukturze duszpasterstwa rodzin pierwszym podmiotem działalności apostolskiej, potrzebuje uzupełnienia formacji wspólnej wszystkim świeckim poprzez formację dodatkową, która wspomogę rodzinę w realizacji swego powołania i spełniania swych specyficznych zadań. Należy podkreślić, że najbardziej sprzyjającym czynnikiem tej formacji jest otwartość małżonków i rodziców na Boga i na Kościół oraz przynależność do katolickich zrzeseń rodzin, o czym będzie mowa w dalszej części opracowania (por. DDR, 7).

W działalności duszpasterskiej wyróżnić można wiele form pracy z rodzinami³³⁶. Część formacji małżonków i rodziców ma charakter okazjonalny i związana jest ze spontanicznymi spotkaniami duszpasterzy z członkami rodziny z okazji ich pobytu w kościele, w pomieszczeniach przykościelnych lub w ramach wizyty duszpasterskiej w domu rodzinnym. Każda okazja sprzyja nawiązaniu dialogu i podpowiedziom formacyjnym. Natomiast zasadnicza część formacji małżonków i rodziców jest zorganizowana i realizowana w sposób systematyczny. Duszpasterze przekazują małżonkom i rodzicom potrzebne im treści formacyjne oraz zachęcają ich do życia wiarą i pomagają w weryfikowaniu ich codziennego postępowania.

Systematyczna formacja małżonków i rodziców odbywa się z wykorzystaniem różnych momentów z życia Kościoła, które zostały już w dużej mierze omówione (m.in. homilie i kazania, rekolekcje i misje, katechezy i in.). Dlatego też przedyskutowane zostaną tylko te formy, które duszpasterstwo rodzin postrzega jako priorytetowe, a które nie zostały dotychczas jeszcze omówione.

Szczególnie ważnym zadaniem duszpasterstwa rodzin w dziedzinie kształtowania kultury pedagogicznej rodziców jest sakramentalne

³³⁴ Instrukcja Episkopatu Polski o przygotowaniu do zawarcia małżeństwa w Kościele katolickim, Kraków 1990.

³³⁵ Por. P. Kwas, *Realizacja wskazań dotyczących przygotowania do małżeństwa i do życia w rodzinie zawartych w „Dyrektorium duszpasterstwa rodzin”*, WSP 2010 nr 12, s. 85-99.

³³⁶ Por. A. Przybecki, *Duszpasterstwo w Polsce. Poszukiwania nowych form obecności*, Poznań 2001.

orientowanie omawianego duszpasterstwa³³⁷. Zostanie ono szczegółowo przedstawione w dalszej części opracowania. Teraz tylko nadmiemy, że to ukierunkowanie duszpasterstwa rodzin polega na częstym sprawowaniu tych „skutecznych znaków łaski” (KKK, 1131) dla małżeństw i rodzin oraz dla ich członków branych w kontekście wymienionych wspólnot³³⁸. Działanie to otwiera szerokie możliwości przed duszpasterstwem rodzin, rzeczywistość sakramentalna bowiem stanowi istotę wewnętrznego życia Kościoła, a więc również Kościoła domowego. Również z woli samego Jezusa Chrystusa małżeństwo zostało podniesione do godności sakramentu, dlatego te „znaki Bożej łaski” są czymś ważnym i stanowią skuteczny sposób wsparcia rodziny³³⁹. Zadania, które w omawianej perspektywie pojawiają się przed duszpasterstwem rodzin, związane są z możliwością wykorzystywania poszczególnych sakramentów dla wsparcia małżeństw i rodzin w ich codziennym życiu, dla animowania ich rozwoju i budowania ich kultury pedagogicznej.

Przygotowanie do życia w małżeństwie i rodzinie

Troska o należyte przygotowanie do małżeństwa jest niezwykle ważnym zadaniem duszpasterskim, wpisującym się w całość kształtu duszpasterstwa rodzin, które – jak zauważają polscy biskupi – należy uczynić rzeczywistym priorytetem kościelnego posługiwania³⁴⁰. Znaczenie przygotowania podkreślają dokumenty Papieskiej Rady do Spraw Rodziny: *Ludzka płciowość prawda i znaczenie* z 8 grudnia 1995 r., *Przygotowanie do sakramentu małżeństwa* z 13 maja 1996 r., *Małżeństwo i rodzina a wolne związki* z 26 lipca 2000 r.

Spróbujmy teraz odnaleźć najistotniejsze wymiary wychowawczego podejścia Kościoła katolickiego do kwestii przygotowania do życia w rodzinie głównie na bazie wspomnianych dokumentów.

³³⁷ Wychowawcze znaczenie sakramentów i sakramentaliów w życiu rodziców zostało już wcześniej częściowo omówione w niniejszym opracowaniu, ale nie sposób w tym miejscu do tego zagadnienia nie wrócić, chcąc wskazać na priorytety, jakie stawia sobie Duszpasterstwo rodzin (przyp. aut.).

³³⁸ Por. R. Bieleń, *Duszpasterstwo rodzin...*, s. 376-389.

³³⁹ B. Mierzwiński, *Elementy teologii praktycznej małżeństwa i rodziny*, w: Majdański K. (red.), *Teologia małżeństwa i rodziny*, t. 1, Warszawa 1980, s. 212.

³⁴⁰ Por. Konferencja Episkopatu Polski, *Służyć prawdzie o małżeństwie i rodzinie*, Warszawa 2009, nr 82.

Jak to już zostało wcześniej wspomniane w niniejszym opracowaniu, w maju 2003 r. Konferencja Episkopatu Polski, realizując zalecenie zawarte w adhortacji *Familiaris consortio*, wydała *Dyrektorium Duszpasterstwa Rodzin*. Wśród spraw szczególnie zaakcentowanych przez Episkopat Polski w tym dokumencie odnaleźć można kwestie nas interesujące, związane z kulturą pedagogiczną rodziców. Drugi rozdział tego dokumentu poświęcony jest przygotowaniu do małżeństwa i do życia w rodzinie. Składają się nań trzy punkty poświęcone przygotowaniu dalszemu, bliższemu i bezpośredniemu.

Wskazując na trzy etapy przygotowania do małżeństwa, adhortacja *Familiaris consortio* podkreśla zaangażowanie wspólnoty kościelnej w każdy z nich. „Rodzina i cała wspólnota kościelna powinny poczuwać się do współdziałania w poszczególnych etapach przygotowania do małżeństwa” (FC, 66). Przygotowanie dalsze, które rozpoczyna się w dzieciństwie i kontynuowane jest na wszystkich etapach szkolnych i katechetycznych (por. DDR, 19), wymaga więc również stosownego duszpasterskiego wsparcia. „Trzeba podkreślić niezastąpioną rolę wychowawczą rodzinnego domu” (DDR, 20); „Duszpasterstwo rodzin ma na celu przede wszystkim wspomaganie rodzin” (DDR, 7).

Wychowanie dzieci i młodzieży do miłości stanowi podstawę wychowania do życia w małżeństwie i rodzinie, a głównymi wychowawcami są tutaj rodzice. Zadaniem pozostałych pedagogów jest wspieranie rodziców na zasadzie pomocniczości. Duszpasterstwo rodzin stara się wspierać rodziców, pomagając im tworzyć ze swych rodzin „wspólnoty życia i miłości”, zapewniając im możliwość podnoszenia ich kultury pedagogicznej oraz aktywizując ich obecność w szkole i w organizacjach monitorujących środki społecznego przekazu. Troszczy się też o odpowiedni poziom katechezy o miłości dla dzieci i młodzieży, z właściwym programem realizowanym przez kompetentnych wychowawców (por. DDR, 19-23, 61, 65).

Ważną rolę w dalszym przygotowaniu odgrywa również szkoła. Jej oddziaływanie w tym zakresie wyraża się nie tylko poprzez prowadzoną w ramach zajęć katechizację, ale poprzez całościowy wychowawczy oddziaływanie. „Szkoła ma obowiązek nie tylko uczyć, ale także wychowywać” (DDR, 21).

Kolejnym elementem przygotowania, na które zwraca uwagę *Dyrektorium* jest przygotowanie w ramach grup rówieśniczych. „Grupy rówieśnicze promujące chrześcijańskie wartości wychowawcze, będą pośrednio budować dobry fundament pod przyszłe małżeństwo i udaną rodzinę”

(DDR, 23). Wspomina się tu grupach formalnych typu: harcerstwo, oaza, Stowarzyszenie Młodzieży Katolickiej, koła różańcowe.

Gdy chodzi o przygotowanie bliższe, zwane katechumenatem przed narzeczeństwem lub katechizacją przedmażeńską, to obejmuje ono młodzież ponadgimnazjalną. Celem tego etapu jest najpierw formacja postawy wiary, na której następnie można osadzić odpowiedni zasób wiedzy. Z tego względu należy pamiętać o uwzględnieniu trzech wymiarów tej formacji: wspólnotowo -liturgicznego, konferencyjnego i dialogowego. Etap przygotowania bliższego ma być czasem pogłębienia chrześcijańskiej nauki o małżeństwie i rodzinie, uwrażliwienia na współczesne fałszywe teorie o małżeństwie i rodzinie, przysposobienia do międzyosobowego życia w rodzinie oraz pogłębienia życia wspólnotowo-liturgicznego (por. DDR, 24-26)³⁴¹.

Formacja młodzieży w czasie przygotowania bliższego ma miejsce w czasie katechezy szkolnej, ale także powinna przybierać formę rocznej katechezy przyparafialnej. Roczna katechizacja przedmażeńska (program optymalny) to „co najmniej 25 spotkań, analogicznie do przygotowania przed I Komunią Św., czy przed bierzmowaniem” (DDR, 25). „Jeśli z poważnych racji, nie było możliwe powyższe przygotowanie... należy podjąć skróconą katechizację przedmażeńską, w formie przynajmniej 10 spotkań” (DDR, 26).

Katechizacja przedmażeńska, jako forma przygotowania bliższego, ma polegać na pracy w małych grupach i być prowadzona wspólnie z zaangażowanym i uformowanym odpowiednio laikatem, zwłaszcza z małżeństwami. Nad realizacją katechezy przyparafialnej ma czuwać powołany przez proboszcza parafialny Zespół Pastoralny, składający się z duszpasterza, doradcy życia rodzinnego oraz z przedstawicieli zrzeszeń rodzin katolickich. W sytuacjach wyjątkowych katechizacja przedmażeńska może mieć formę skróconą, składającą się z dziesięciu spotkań.

W okresie trzech miesięcy poprzedzających ślub duszpasterz przeprowadza zwykle rozmowę z narzeczonymi na temat ich wiedzy religijnej, życia duchowego, zaangażowania w życie Kościoła oraz rozumienia istotnych warunków przysięgi małżeńskiej. Na tej podstawie może on zalecić odpowiednią formę przygotowania. Rozmowę taką można powtórzyć po odbytym przygotowaniu bezpośrednim.

Przygotowanie bliższe ma być rodzajem katechumenatu przed narzeczeństwem i przed zawarciem małżeństwa. Ma to być czas nie tylko prze-

³⁴¹ Por. R. Bielen, *Duszpasterstwo rodzin...*, s. 250-256.

kazania określonej wiedzy, ale również formacji (por. DDR, 24). Stąd powinna ona spełniać ważną rolę w procesie kształtowania kultury pedagogicznej rodziców.

Ostanim rodzajem przygotowania do zawarcia sakramentu małżeństwa jest przygotowanie bezpośrednie. Obejmuje ono kilka elementów: spotkanie w kancelarii z duszpasterzem, trzy katechezy przedślubne, co najmniej trzy spotkania w poradni życia rodzinnego, spowiedź przedślubną i rozmowę z narzeczonymi dotyczącą ich wiedzy religijnej (por. DDR, 27).

Pierwsze spotkanie duszpasterza z narzeczonymi w kancelarii parafialnej ma na celu ustalenie poziomu ich religijności oraz zaplanowanie przebiegu ich formacji przedślubnej. Narzeczeni mają zatem wziąć udział w trzech katechezach przedślubnych obejmujących problematykę teologii małżeństwa, etyki życia seksualnego i liturgii sakramentu małżeństwa (z dwóch pierwszych spotkań mogą być zwolnione osoby, które ukończyły roczną katechizację przedmażeńską), wziąć udział w dniu skupienia lub zorganizowanych dla nich rekolekcjach, odbyć przynajmniej trzykrotną konsultację w poradni życia rodzinnego, skorzystać przynajmniej dwukrotnie ze spowiedzi (raz na początku, a drugi raz pod koniec narzeczeństwa) oraz odbyć z duszpasterzem końcową rozmowę rozpoznającą ich poglądy na małżeństwo i rodzinę oraz stopień wiedzy religijnej.

Na etapie przygotowania bezpośredniego uwzględnia się trzy wyjątkowe kategorie narzeczonych. Pierwszą z nich są narzeczeni w sytuacji naglącej do ślubu, których powinien przygotować indywidualnie duszpasterz; drugą – narzeczeni nieochrzczeni deklarujący chęć przyjęcia Chrztu św. lub zaniedbani religijnie, których należy odesłać do ośrodka katechumenatu dla dorosłych; trzecią – narzeczeni „różnej wiary” (jeden z narzeczonych jest niekatolikiem), kiedy to stronę katolicką należy uprzedzić o trudnościach związanych z takim małżeństwem, uzyskać dla niej dyspensę od biskupa diecezjalnego, a stronę niekatolicką zachęcić do udziału w katechizacji przedmażeńskiej, a zwłaszcza przedślubnej (por. DDR, 27-36)³⁴².

Dyrektorium zwraca również uwagę na znaczenie oficjalnego okresu narzeczeńskiego: „Episkopat zaleca powrót do idei zaręczyn” (DDR, 28). Oczywiście nikogo nie powinno się zmuszać, aby odbył uroczystość zaręczyn w takiej czy innej formie, dlatego też nikt pary narzeczeńskiej z tego nie powinien rozliczać. Episkopat zachęca tylko, aby powrócić do

³⁴² Por. tamże, s. 250-254; 256-263.

idei zaręczyn rozumianych jako spotkanie narzeczonych i ich najbliższych. Spotkanie to jednak nie powinno być sprowadzone tylko do przedstawienia sobie rodzin, czy omówienia technicznych kwestii związanych z weselem, ale powinno być spotkaniem początkującym nowy etap w rozwijającej się miłości prowadzącej do decyzji o małżeństwie. Kulminacyjnym momentem tego spotkania powinno być nałożenie pierścionka zaręczynowego pobłogosławionego przez rodziców.

Bezpośrednie przygotowania do ślubu powinny być czasem przeżywanym w ramach pogłębionej duchowości, stąd zalecenie, aby na początku tego okresu i na końcu nupturienci skorzystali ze spowiedzi. „Pierwsza spowiedź, na początku przygotowań do ślubu (...). Druga spowiedź ma na celu pełniejsze przeżycie sakramentu małżeństwa” (DDR, 32).

Ostatnim wskazywanym przez *Dyrektorium* elementem bezpośredniego przygotowania jest rozmowa duszpasterza z narzeczonymi dotycząca ich wiedzy religijnej. Nie jest to jedynie egzamin, ale wspólne pełne troski i delikatności ustalenie, co narzeczeni powinni uzupełnić, aby ważnie i godziwie zawrzeć małżeństwo (por. DDR, 33). „Ma to być rozmowa duszpasterza z narzeczonymi na temat ich poglądów na małżeństwo” (DDR, 33).

Katolickie poradnictwo rodzinne

Ważną dziedziną działalności kościelnej na rzecz kształtowania kultury wychowawczej rodziców jest działalność katolickich poradni rodzinnych. Sięgając do ich korzeni, nie sposób pominąć działalności Prymasa kard. Stefana Wyszyńskiego, który pierwszy dostrzegł śmiertelne niebezpieczeństwo w głośnej propagandzie zagrożenia przeludnieniem w Polsce. Propaganda miała określony cel – przygotowanie społeczeństwa do niemal jednogłośniego uchwalenia w kwietniu 1956 r. ustawy dopuszczającej zabijanie dzieci nie narodzonych. Tej propagandzie towarzyszyła zmasowana reklama środków antykoncepcyjnych. Sługa Boży kard. Stefan Wyszyński zaczął organizować pionierskie duszpasterstwa, szczególnie lekarzy i pielęgniarek. Z tych duszpasterstw wyłoniły się silne osobowości, których działalność stała się synonimem pionierskich form obrony życia nienarodzonych i troski o budzenie kultury życia małżeńskiego. Przekonano się bowiem, że nie wystarczy przestrzegać przed pro-

cedurą zabijania nie narodzonych dzieci, ale, że małżeństwom, zwłaszcza młodym, potrzeba konkretnego poradnictwa w zakresie odpowiedzialnego rodzicielstwa. Szczegółowiej o działalności katolickiego poradnictwa rodzinnego będzie mowa w dalszej części pracy. Teraz zajmijmy się wytycznymi dla jego funkcjonowania.

Do istoty katolickiego poradnictwa małżeńskiego i rodzinnego należy trzymanie się zasad religijno-moralnych oraz posługiwanie się w stosunku do osoby wierzącej motywacją religijną. Poradnictwo to jest specjalnym rodzajem osobowego kontaktu pomocnego. Dokonuje się ono przez wzajemne odniesienia, relacje, spotkania. Narzędziem kontaktu osobowego jest rozmowa, dialog. Kontakt osobowy, w odróżnieniu od kontaktu rzeczowego, instrumentalnego, jest kontaktem interpersonalnym, w który zaangażowany jest cały człowiek, jego świat myśli, wyobrażeń i postaw. Celem pomocnego kontaktu osobowego jest szeroko, ale konkretnie rozumiana, bezinteresowna relacja interpersonalna, niezależnie od tego, czy jest to wsparcie materialne czy duchowe w trudnych sytuacjach życiowych.

Dokumenty Kościoła współczesnego wiele miejsca poświęcają poradnictwu małżeńsko-rodzinnemu zwłaszcza w związku z nauczaniem na temat przygotowania do małżeństwa, odpowiedzialnego rodzicielstwa i zasad etyki życia małżeńskiego (KDK 50; HV 32, 66, 75; FC 66, 75; LdR 7; NMI 47; II Polski Synod Plenarny i DDR). Poradnictwo to jest jednym z działów duszpasterstwa rodzin i ukazuje ludziom wielkość powołania małżeńskiego i rodzicielskiego oraz wspiera rodziny w spełnianiu ich podstawowych zadań³⁴³. Oferuje ono fachową pomoc w różnych problemach, z którymi borykają się małżeństwa i rodziny w kolejnych etapach i w różnych dziedzinach życia małżeńskiego i rodzinnego (poradnictwo psychologiczne, pedagogiczne, prawne, medyczne, duszpasterskie). Można wymienić tu pomoc w zakresie: odpowiedzialnego rodzicielstwa, promocji zdrowia w rodzinie, pielęgnacji i rozwoju dziecka, problemów okresu dorastania, trudności wychowawczych w rodzinie i szkole, prawa małżeńskiego i rodzinnego oraz problemów moralnych i religijnych, jak również form rodzinnego wsparcia rodziców i opiekunów dzieci i młodzieży specjalnej troski.

Katolickie poradnictwo upowszechnia nauczanie naturalnych metod regulacji poczęć. Upowszechnienie to rozumiane jest jako ogólna dostępność nauczania tych metod, co jest realizowane przez odpowiednie

³⁴³ Por. M. Malcher, *Miejsce poradnictwa rodzinnego w duszpasterstwie małżeństw i rodzin w świetle uchwał II Synodu diecezji katowickiej*. „Initium” 8(1977), s. 95-106.

ośrodki poradnictwa przy parafiach, dekanatach i diecezjach. Poradnictwo w zakresie odpowiedzialnego rodzicielstwa nie jest tylko instruktażem w zakresie metod naturalnych, ale jest środkiem do wprowadzenia w życie małżeńskie chrześcijańskich zasad etycznych, które owocują harmonią życia rodzinnego dlatego właśnie, że wymagają doskonalenia każdego ze współmałżonków.

Na jakość poradnictwa składają się trzy elementy: doradcy, ich przygotowanie specjalistyczne i umiejętność dobrego kontaktu interpersonalnego; odpowiedni lokal i jego wyposażenie; zaangażowanie księży, zwłaszcza opiekunów katolickich poradni małżeńsko-rodziny i dekanalnych duszpasterzy rodzin. Poradnictwo małżeńsko-rodzinne stosuje następujące formy interwencji: informacja, instruktaż, pouczenie, skierowanie do odpowiedniej instytucji lub lektury, mediację, poradę indywidualną, poradę grupową, konsultację. Jednak zasadniczą formą działania jest porada.

Katolickie poradnictwo jest przede wszystkim apostołstwem laikatu. Głównym założeniem pracy było budzenie społecznej odpowiedzialności i wyzwalanie postawy apostołskiej na rzecz rodzin. Celem tego apostołstwa jest: skuteczne działanie przeciw antykoncepcji, przeciwdziałanie lękliwej, niechętniej, a nawet wrogiej postawie wobec dziecka i matki oraz stwarzanie dla małżonków warunków do życia w łasce. Poradnictwo małżeńsko-rodzinne to praca o charakterze apostołskim, której celem jest życie małżeństw w stanie łaski³⁴⁴.

Wizyta duszpasterska

Kapłan, przez przyjęcie urzędu posługiwania duszpasterskiego, jest zobowiązany na mocy Kodeksu Prawa Kanonicznego do odwiedzania parafian celem wzajemnego poznania się. Czytamy tam: „proboszcz winien nawiedzać rodziny, uczestnicząc w troskach wiernych, zwłaszcza niepokojach i smutku oraz umacniając ich w Panu, jak również – jeśli w czymś nie domagają – roztropnie ich korygując. (...) Stara się wreszcie o to, by małżonkowie i rodzice otrzymali pomoc do wypełniania własnych obowiązków oraz popiera wzrost życia chrześcijańskiego w rodzinach” (KPK, kan. 529 § 1).

³⁴⁴ Por. A. Kargulowa (red.), *Społeczne i jednostkowe znaczenie poradnictwa*, Wrocław 1982; T. Kukołowicz. *Poradnictwo z pomocą rodzinie*, w: T. Kukołowicz (red.), *Z badań nad rodziną*, Lublin 1984, s. 175-181.

Odwiedzin powinien dokonywać ksiądz, ale jest to też zadanie świeckich pracowników duszpasterstwa rodzin, których H. Krzyszczyk proponuje określać w tym przypadku mianem „powierników rodzin”³⁴⁵. Pracownik duszpasterstwa rodzin przez te odwiedziny zyskuje możliwość poznania mieszkańców swojej parafii, warunków, w jakich żyją oraz potrzeb, które mają. Odwiedziny duszpasterskie w rodzinie mogą i powinny być okazją do troski o kulturę pedagogiczną wiernych³⁴⁶. Ma to szczególne, niezastąpione znaczenie w przypadku rodzin, w których przeżywanie różnorodnych trudności połączone jest z równoczesnym osłabieniem wiary i więzi ze wspólnotą parafialną. Jeśli ludziom takim nie zaoferuje się wsparcia, oni sami najczęściej nie zwrócą się o pomoc do Kościoła³⁴⁷. Postawa taka wzorowana jest na postępowaniu Jezusa, który przyszedł „szukać i zbawić to, co zginęło” (Łk 19,10). Tak więc, dzięki rozeznaniu aktualnych problemów pracownik duszpasterstwa rodzin zdobywa lepsze uwrażliwienie na nie i może skuteczniej inicjować odpowiednie działania oraz kierować adekwatną pomoc, także w dziedzinie wychowania potomstwa.

Odwiedziny duszpasterskie mogą przybierać różne formy. Sięgając do doświadczeń duszpasterstwa w naszym kraju, należy zauważyć, że Instrukcja Prymasa Polski Stefana Wyszyńskiego wydana w tej sprawie z 1963 r. mówi o dwóch podstawowych formach wizyty duszpasterskiej w rodzinie. Pierwszą z nich jest wizyta odbywana systematycznie raz do roku, zwana kolędą. Drugą zaś jest wizyta duszpasterska odbywana systematycznie w ciągu roku w dni dogodne dla parafian, zwłaszcza w soboty i niedziele³⁴⁸. W polskiej tradycji zakorzeniła się głównie ta pierwsza.

Wizyta duszpasterska służy nie tylko rodzinom mającym problemy, ale jest też dowodem uznania dla rodzin żyjących głębiej wiarą oraz zachętą do lepszego ukierunkowania działań apostołskich³⁴⁹. Należy przy

³⁴⁵ Por. H. Krzyszczyk, *Towarzystwo małżeństwu i rodzinie w parafii*, w: Komisja Episkopatu Polski Duszpasterstwa Ogólnego, *Ewangelizacja wspólnoty małżeńskiej i rodzinnej. Program Duszpasterski na rok 1993/94*, Katowice 1993, s. 493.

³⁴⁶ Por. A. Skreczko, *Odwiedziny duszpasterskie rodzin jako okazja do kształtowania kultury pedagogicznej rodziców*, STBDŁ 27(2009), s. 137-148.

³⁴⁷ A. Potocki, *Odwiedziny kolędowe w parafii*, w: Komisja Episkopatu Polski Duszpasterstwa Ogólnego, *Ewangelizacja wspólnoty małżeńskiej i rodzinnej. Program Duszpasterski na rok 1993/94*, Katowice 1993, s. 541-543.

³⁴⁸ Por. *Instrukcja Prymasa Polski kard. S. Wyszyńskiego w sprawie wizytacji duszpasterskiej parafii przez proboszcza*, w: *Prawodawstwo Kościoła w Polsce 1961-1970*, t. 2, z. 4, Warszawa 1974, s. 90.

³⁴⁹ B. Mierziński, *Elementy teologii praktycznej małżeństwa i rodziny*, w: K. Majdański (red.), *Teologia małżeństwa i rodziny*, Warszawa 1980, t. 1, s. 215-216.

tym zaznaczyć, że choć wskaźniki maleją, to jeszcze w roku 1985 co najmniej połowa polskiego społeczeństwa ciągle przejawiała chęć utrzymywania relacji ze swoim duszpasterzem³⁵⁰. Jednak nie jest powszechnie przyjętą w naszym Kościele praktyką zapraszanie księdza (poza kołędą) do swoich domów. Świeccy czasami ze zdziwieniem przyjmują propozycję odwiedzin, nie będąc przyzwyczajeni do takiej formy życia parafialnego. Przyczyna wydaje się leżeć po stronie duchownych, którzy nie chcą lub nie mają na to czasu – są przeładowani katechezą lub innymi zajęciami.

Współcześni teologowie pastoralisci zalecają jeszcze inne formy. Oprócz kołеды proponują: przywitanie nowo przybyłych do parafii, udział w uroczystościach rodzinnych, akcję charytatywną oraz odwiedziny chorych i niepełnosprawnych³⁵¹. Należy zauważyć jeszcze jedną formę, która dla podjętego tematu może okazać się istotna. Chodzi mianowicie o odwiedziny rodzin z dziećmi zaniedbanymi wychowawczo. O potrzebie takiej działalności świadczy choćby ten fakt, że rodzicom coraz trudniej w dzisiejszych czasach realizować funkcję wychowawczą. Kościół nie może pozostać bierny i powinien wykorzystywać wszystkie możliwe sposoby, aby wesprzeć rodzinę w realizacji zadań związanych z rodzicielstwem.

Zrzeszenia kościelne wspierające rodzinę

Obok form osobistego uczestnictwa w życiu i misji Kościoła występują formy uczestnictwa zrzeszonego: ruchy, stowarzyszenia, grupy i wspólnoty (por. ChL, 29). Te eklezjalne zrzeszenia, mniej lub bardziej zorganizowane, są szczególnym miejscem uobecniania się Kościoła, w sposób jednoznaczny przynależą do Kościoła, z nim się utożsamiają, rozumiejąc jego naturę oraz misję³⁵².

³⁵⁰ Por. K. Nawrocki, *Kontakty parafian z duszpasterzem*, HD 3(1985), s. 214.

³⁵¹ Por. T. Wielebski, *Chorych duszpasterstwo*, LTP, s. 143-147; tenże, *Duszpasterstwo chorych w Polsce. Kierunki rozwoju*, AK 99(2007) nr 587, s. 314-335.

³⁵² Por. B. Mierzwiński J. Czaplicki, *Znaczenie pierwszych wspólnot chrześcijańskich w refleksji nad kościelnymi ruchami odnowy*, w: W. Nowacki, J. Czaplicki (red.), *Dziś i jutro ruchów kościelnych*, Pelplin 2005, s. 127-143.

Zrzeszenia kościelne wspierające rodzinę są odpowiedzią na rodzące się potrzeby. W świecie współczesnym tradycyjny model rodziny jest narażony na wiele niebezpieczeństw. Przede wszystkim dotyczą one osłabienia trwałego charakteru małżeństwa i zastępowania go związkami nieformalnymi. Znaczne zagrożenie stanowią próby uznania za rodzinę związków między osobami tej samej płci, brak poszanowania prawa do życia oraz propagowanie liberalnych systemów wychowawczych. Rozluźnienie więzi rodzinnych i relatywizacja wierności małżeńskiej też nie są bez znaczenia. Dlatego rodzina pozostawiona sama sobie często jest bezradna wobec tendencji liberalizujących lub nawet negujących jej religijny wymiar. Poza tym nierozwiązane problemy rodzinne mogą negatywnie wpływać na przeżywanie wiary. W takiej sytuacji szczególną formą pomocy dla rodzin jest tworzenie, rozwijanie i promowanie ruchów, stowarzyszeń, wspólnot i grup, które tworzą środowiska chrześcijańskie i wspierają rodziny w rozwoju życia zgodnego z wiarą.

Zróznicowane formy zrzeszeń religijnych były obecne w Kościele od dawna. Najbardziej rozpowszechnione były bractwa, zakony i stowarzyszenia³⁵³. Często nieformalnie miały charakter rodzinny, gdyż należały do nich całe domy, i kierowały się zasadami zaczerpniętymi z życia rodzinnego, jednak nie były wprost nakierowane na formowanie małżeństw i rodzin. Rozkwit wszystkich zrzeszeń religijnych nastąpił po Soborze Watykańskim II, kiedy to zaczęły powstawać i rozwijać się stowarzyszenia, grupy, wspólnoty i ruchy (por. ChL, 29). W ten dynamizm wpisują się także zrzeszenia rodzinne, które dążą do odnowy i umocnienia małżeństwa i rodziny³⁵⁴.

Po Soborze Watykańskim II w teorii i praktyce pastoralnej powrócono do sformułowanej w Kościele pierwotnym kategorii rodziny jako Kościoła domowego. Dowartościowanie małżeństwa i rodziny w kontekście eklezjalnym zaowocowało rozwojem wielu inicjatyw zmierzających do uwydatnienia podmiotowości rodziny i jej znaczenia w budowaniu wspólnoty Kościoła. Jedną z cennych inicjatyw duszpasterstwa rodzin

³⁵³ Bractwa kościelne, inaczej zwane konfraterniami, były tak silne, że choć niektóre już nie istnieją, pozostały po nich odpusty brackie, które z racji tradycji mają większe znaczenie dla wiernych niż odpusty parafialne związane z wezwaniem kościoła. Zob. K. Kuźmak, *Bractwo kościelne*, w: *Encyklopedia katolicka. T. II*. Lublin: TN KUL 1995 kol. 1013-1020.

³⁵⁴ W literaturze zrzeszenia rodzin określa się różnymi terminami: ruchy, stowarzyszenia, grupy, wspólnoty i organizacje. Zdaniem B. Mierzwińskiego najlepszym określeniem, oddającym sens ich powstawania, jest termin „wspólnoty rodzin”. Jednak wydaje się, że bardziej uniwersalnym określeniem jest „zrzeszenie rodzin” (por. ChL 29). Por. B. Mierzwiński, *Wspólnoty rodzin – znakiem czasu*, AK 87(1995) nr 516, s. 229.

jest tworzenie, popieranie i troska o rozwój ruchów, stowarzyszeń i grup troszczących się o rodzinę.

W literaturze teologiczno-pastoralnej problematyka zrzeczeń rodzin jest poruszana przy okazji opracowywania zadań duszpasterstwa rodzin lub w publikacjach dotyczących stowarzyszeń eklezjalnych w ogólności³⁵⁵. Jest też sporo opracowań konkretnych zrzeczeń rodzinnych³⁵⁶. Nie można jednak poprzestać na tej kategorii zrzeczeń.

Każdy kościelny ruch czy stowarzyszenie ma własne priorytety i kierunek działania. Jednak w planie działań niemal każdej grupy kościelnej jest rodzina, która dziś wymaga szczególnej uwagi. Stąd nasze zainteresowanie skierowane jest także w stronę innych ugrupowań katolickich. One także, choć w różnej mierze, zwracają uwagę na problematykę rodzinną, a w szczególności na problem kształtowania kultury pedagogicznej rodzin. Poszukajmy zatem odpowiedzi na pytanie, jaką rolę przypisuje Kościół tym ugrupowaniom w dziedzinie formacji chrześcijańskiej?

Zjawisko zrzeszania się chrześcijan spowodowane jest działaniem Ducha Świętego, który w ten sposób ożywia Kościół³⁵⁷. Jest ono równocześnie efektem społecznej aktywności wiernych, wyrażającej się zdolnościami organizacyjnymi i zaangażowaniem laikatu. Ożywienie działalności Kościoła przez powstawanie i rozwój ruchów, stowarzyszeń, wspólnot oraz grup religijnych w Kościele nastąpiło po Soborze Watykańskim II. Jest ono ściśle związane nie tylko z wielką różnorodnością tych zrzeczeń, ale przede wszystkim z ich żywotnością. Kościół, postrzegając zjawisko wzmożonego zrzeszania się wiernych, charakterystyczne dla czasów współczesnych, mówił o „nowej epoce zrzeczeń” (ChL, 29) katolików świeckich. Obok zrzeczeń tradycyjnych, niekiedy wprost z ich

³⁵⁵ Por. R. Bielen, *Duszpasterstwo rodzin...*; J. Błaszczek, *Katolickie ruchy na rzecz rodziny*, w: *Komisja Episkopatu Polski, Program duszpasterski na rok 1993/94. Ewangelizacja wspólnoty małżeńskiej i rodzinnej*, Katowice 1993, s. 501-506; W. Jankowski, *Ruchy prorodzinne w Polsce*, SnR 7(2003) nr 1, s. 111-130. W kontekście dynamiki grupowej i ogólnej analizy zrzeczeń laikatu zagadnienie omawiają: H. Krzyszczo, *W małej grupie religijnej. Wpływ przynależności do małej grupy religijnej na poczucie uczestnictwa w życiu społecznym. Studium pastoralne*, Katowice 2003; H. Wrońska, *Katecheza a małe grupy szkolne i parafialne*, Lublin 2007.

³⁵⁶ Oto niektóre opracowania: S. Wawrzykiewicz, *Małżeństwo drogą do świętości. Duchowość małżeńska w doświadczeniu Equipes Notre-Dame*, Kraków 2005; M. Sawicka, *Troska o świętość życia rodzinnego we Wspólnocie Przymierze Rodzin „Mamre”*, Częstochowa 2006; M. Ostrowski, *Ruch Domowego Kościoła, LTP*, s. 755-756; J. Grzybowski, *Małżeńskie drogowskazy*, Kraków 2009.

³⁵⁷ Jan Paweł II wskazuje, że na ten „nowy powiew Ducha Świętego w naszych czasach, trzeba się z wdzięcznością i nadzieją szeroko otworzyć”. *Przemówienie do I grupy biskupów polskich z wizytą ad limina* (12 I 1993) nr 3, OsRomPol 14(1993) nr 2, s. 16.

korzeni wyrosły nowe ruchy, stowarzyszenia, grupy i wspólnoty religijne. Odnaczają się one specyficznym charakterem i różnorodnością celów. Wszystkie te ugrupowania gromadzą świeckich i duchownych pragnących odkryć na nowo ewangeliczne przesłanie i nadać nowy kształt swej chrześcijańskiej egzystencji. Przez modlitwę, liturgię, zaangażowanie społeczne lub polityczne, ich członkowie podejmują wysiłek nadania swym chrześcijańskim obowiązkom bardziej żywej i nie zrutynizowanej formy. Otwartość, powrót do źródeł i zaangażowanie misyjne to owoce tej nowej epoki zrzeseń³⁵⁸.

Ruchy religijne to zbiorowości o dość zwartej strukturze, wymagające od swoich uczestników większego zaangażowania i wyraźnego określenia tożsamości religijnej, co wiąże się z pewną wyłączością w tej dziedzinie³⁵⁹. Ruch religijny musi spełniać przynajmniej dwa spośród trzech warunków: musi udzielać odpowiedzi na ostateczne pytania o sens istnienia i o zbawienie wieczne w obrębie historii lub poza nią; członkowie ruchu religijnego muszą wierzyć w istnienie Bytu nadprzyrodzonego poza i ponad światem doświadczalnym zmysłowo, z którym to Bytem można nawiązać kontakt przez modlitwę lub kontemplację; ruch religijny musi zawierać rytury i obrzędy, które umożliwiają osiągnięcie zbawienia, wyrażając przy tym cześć, przebłaganie oraz prośbę w stosunku do Bytu nadprzyrodzonego.

Ruchy religijne różnią się od innych zrzeseń religijnych stopniem najmniejszego nasycenia elementami organizacyjnymi (formami organizacji). Ważnym elementem ich atrakcyjności jest akcentowanie wychowania religijnego, swobody wstąpienia bądź wystąpienia z ruchu oraz brak więzów organizacyjnych. Mimo że brak jakiegokolwiek przymusu organizacyjnego w ruchach sprawia, że nie zapewniają większej stabilności dla działalności apostołskiej, to jednak są ważnymi siłami przemian, kształtującymi nowe środowiska chrześcijańskie, o ile są mocno zintegrowane z życiem Kościoła³⁶⁰.

Drugą formą uczestnictwa zrzeszonego wiernych w życiu Kościoła są stowarzyszenia. Obejmują one określoną grupę osób zrzeszającą się w celu osiągnięć przez wspólne działania określonych celów związa-

³⁵⁸ Por. G. Chantraine, *Laikat, chrześcijanie w świecie*, Warszawa 1993, s. 53.

³⁵⁹ T. Doktor, *Orientalne ruchy religijne i parareligijne w Polsce*, „Więź” 35(1992) nr 5, s. 52.

³⁶⁰ E. Weron, *Rola i miejsce stowarzyszeń katolickich w życiu i posłannictwie Kościoła*, CT 62(1992) fasc. 11, s. 140; S. B. Clark, *Budowanie wspólnot chrześcijańskich. Strategia odnowy Kościoła*, Wrocław-Kraków 1994, s. 146-172.

nych z życiem Kościoła³⁶¹. Stowarzyszenia to wszelkie organizacje formalne, działające na podstawie zatwierdzonych, wyraźnie lub niewyraźnie, przez władzę kościelną statutów, z uwzględnieniem zwykłych form organizacyjnego działania (jak zarząd, sprawozdania, tryb odbywania posiedzeń)³⁶². Opierając się na *Kodeksie Prawa Kanonicznego* (kan. 298) oraz na *Dekrecie o apostołstwie świeckich* (nr 19) można wyliczyć siedem głównych celów zakładania stowarzyszeń: popieranie doskonalenia życia chrześcijańskiego, wspieranie form publicznego kultu religijnego, popieranie nauczania chrześcijańskiego, podjęcie inicjatyw ewangelizacyjnych, praktykowanie dzieł pobożności (dzieła miłosierdzia), podjęcie dzieł chrześcijańskiej miłości (tzw. doczesne dzieła miłosierdzia), przeopieenie porządku doczesnego duchem chrześcijańskim³⁶³.

Stowarzyszenia w Kościele dzielą się na publiczne i prywatne. Pierwsze są zakładane, zatwierdzane i kierowane przez władzę kościelną. Ich zadania należą wprost do misji Kościoła. Stowarzyszenia prywatne są zakładane w sposób wolny przez wiernych, rządzą się same i są potwierdzone przez kompetentną władzę kościelną na tej podstawie, że ich cele są zbieżne z misją Kościoła. Stowarzyszenia publiczne związane są z Kościołem strukturalnie i funkcjonalnie (np. Akcja Katolicka), natomiast stowarzyszenia prywatne tylko funkcjonalnie³⁶⁴.

Istnieje kilka elementów charakterystycznych dla stowarzyszeń kościelnych, które odróżniają je zarówno od stowarzyszeń niekościelnych, jak i od innych kościelnych struktur zrzeszeniowych. Chodzi o wspólność osób tworzących jednię (we wspólnocie jest wyższy stopień wspólności osób). Drugim wymaganym elementem jest wybrany w sposób wolny i kanonicznie określony cel stowarzyszenia, który musi się mieścić w ogólnym posłannictwie Kościoła. Następnym elementem jest wewnętrzny porządek stowarzyszenia, dzięki któremu gwarantuje się m.in. potrzebną dla jego działalności przestrzeń (autonomię), zależną co do charakteru i zakresu od tego, czy jest to stowarzyszenie publiczne, czy prywatne. Ostatnim elementem jest dobrowolne członkostwo, które opiera się na wolności przynależenia do stowarzyszeń. Wolność ta zakłada i zawiera: swobodę zakładania stowarzyszeń, wstąpienia do istniejących

³⁶¹ E. Szafrowski, *Podręcznik prawa kanonicznego*, t. I, Warszawa 1985, s. 342.

³⁶² E. Weron, *Rola i miejsce stowarzyszeń katolickich w życiu i posłannictwie Kościoła*, CT 62(1992) fasc. 11, s. 139.

³⁶³ Por. E. Górecki, *Prawo zrzeszania się w Kościele*, „Colloquium Salutis” 20(1988), s. 258.

³⁶⁴ T. Żeleźnik, *Stowarzyszenia katolickie w dziele formacji katolicko-społecznej*, „Społeczeństwo” 9(1991) nr 1, s. 129; E. Szafrowski, *Podręcznik prawa kanonicznego*, t. I, Warszawa 1985, s. 343.

struktur i wolność kierowania nimi. Ta ostatnia zakłada wolność przyjęcia lub nieprzyjęcia kogoś do stowarzyszenia³⁶⁵.

Kolejną formą uczestnictwa zrzeszonego w życiu i misji Kościoła są grupy religijne. Są to wyróżnione i zorganizowane systemy relacji pomiędzy wieloma osobami zmierzającymi do realizacji określonego zespołu wartości³⁶⁶. Grupy religijne, tworząc zespoły czy zrzeszenia nieformalne, są małymi gromadami wiernych, którzy opierając się na osobistej znajomości i przyjaźni gromadzą się we wspólnoty. Te wspólnoty działają bez określonych form organizacyjnych. Są one znakiem wspólnoty Kościoła i przez nie ukazują się innym ludziom jako prawdziwe świadectwo miłości (por. DA, 17). Najczęściej są one miejscami wspólnego życia bądź przymierza. Członkowie wspólnoty żyją często pod jednym dachem lub spotykają się bardzo regularnie, by sprawować wspólnie Eucharystię, czytać *Pismo Święte*, modlić się i ewangelizować. Swoim życiem nawiązują do początków chrześcijaństwa, gdy wierni łączyli się w małe wspólnoty, by łatwiej zachować tożsamość i umocnić swą siłę misyjną w świecie pogańskim, bardzo często wrogim chrześcijaństwu³⁶⁷. Poszczególni chrześcijanie w tych grupach czy wspólnotach nabierają potrzebnych sił i otrzymują pomoc duchową do pokonywania trudów życia oraz dzięki wymianie doświadczeń podtrzymują zapał apostołski³⁶⁸.

Ważną rolę spełniają tzw. kościelne wspólnoty podstawowe³⁶⁹. Są to „grupy chrześcijan na szczeblu rodziny czy szczupłego grona osób, które spotykają się na modlitwie, czytaniu *Pisma Świętego* i katechezie, by dzielić się problemami ludzkimi i kościelnymi w perspektywie zaangażowania wspólnotowego. Są one znakiem żywotności Kościoła, narzędziem formacji i ewangelizacji, ważnym punktem wyjścia dla nowego społeczeństwa zbudowanego na fundamencie cywilizacji miłości” (RM, 51). Wspólnoty te słusznie nazywane są podstawowymi, ponieważ stanowią żywą strukturę społeczności chrześcijańskiej, do której należą ludzie wierzący lub szczerze poszukujący rozwiązania swoich trudności w dziedzinie wiary i moralności katolickiej. Reprezentują one ostatecznie owoc

³⁶⁵ Por. E. Górecki, *Prawo zrzeszania się w Kościele*, „Colloquium Salutis” 20(1988), s. 268-269.

³⁶⁶ W. Piwowarski, *Grupa religijna*, EK t. 4, kol. 220.

³⁶⁷ Por. F. Lenoir, *Nowe wspólnoty*, Warszawa 1993, s. 21.

³⁶⁸ E. Weron, *Apostolstwo katolickie. Zarys teologii apostołstwa*, Poznań 1987, s. 37. Zob. G. Chantraine, *Laikat. Chrześcijanie w świecie*, Warszawa 1993, s. 52-55; Y. Congar, *Grupy nieformalne w Kościele z katolickiego punktu widzenia*, CT 42(1972) fasc. IV, s. 15-37.

³⁶⁹ W wielu krajach, a zwłaszcza w Ameryce Łacińskiej grupy nieformalne (małe grupy) noszą nazwę wspólnot podstawowych. Por. E. de Araujo Sales, *Kościelne wspólnoty podstawowe*, „Communio” 6(1986) nr 4, s. 66-81.

działania Słowa Bożego, sakramentów, a szczególnie Eucharystii. Odnaczają się również charakterem eklezjalnym, który po na utrzymywaniu więzi z hierarchią kościelną przy uczestniczeniu w apostołskich zamierzeniach parafii, diecezji czy całego Kościoła. W dalszej perspektywie swej działalności przyczyniają się do budowania cywilizacji miłości³⁷⁰. Wspólnota podstawowa jest przede wszystkim środowiskiem i od wspólnot nieformalnych różni się posiadaniem struktury organizacyjnej³⁷¹.

Wymienione formy uczestnictwa zrzeszonego są czymś absolutnie różnym od tego, co nazywa się sektami, nawet jeżeli obecna w nich jest inspiracja chrześcijańska. Od sekt odróżnia je kilka cech charakterystycznych: posłuszeństwo papieżowi i biskupom, wierność Tradycji i obecnemu Magisterium Kościoła katolickiego, prawdziwa łączność z różnorodną rzeczywistością Kościoła, otwarcie na innych ludzi oraz wpływy z zewnątrz, duża wolność wyboru wobec zaangażowania się w życie wspólnoty, bądź też odejścia od niej³⁷².

Przed każdym chrześcijaninem stoi wezwanie wprowadzenia obszaru swojej odpowiedzialności za Kościół we wszystkie wymiary ludzkiego życia. Rezultatem tego wezwania jest nowy rodzaj więzi społecznej, nowe wspólnoty, u podstaw których znajduje się braterska solidarność³⁷³. Treścią tego wezwania jest uczestnictwo, które polega na inkorporacji, na uczestnictwie w Chrystusie³⁷⁴. Od jakości tego uczestnictwa w życiu wspólnoty eklezjalnej zależy stopień urzeczywistniania się Kościoła we współczesnym społeczeństwie.

Uczestnictwo chrześcijan w ruchach, stowarzyszeniach, grupach i wspólnotach religijnych jest ważną formą urzeczywistniania się Kościoła. W taki sposób uobecniają chrześcijanie Kościół w różnorodnych środowiskach ludzkiego życia. Uchylenie się od tej odpowiedzialności

³⁷⁰ A. L. Szafrński, *Kairologia. Zarys nauki o Kościele w świecie współczesnym*, Lublin 1990, s. 322.

³⁷¹ S. B. Clark, *Budowanie wspólnot chrześcijańskich. Strategia odnowy Kościoła*, Wrocław-Kraków 1994, s. 57.

³⁷² Por. *Sekty albo nowe ruchy religijne. Wyzwanie duszpasterskie*. (Raport bieżący oparty na 75 wypowiedziach i dokumentacji otrzymanej do 30 października 1985 od regionalnych i krajowych Konferencji Episkopatów). *OsRomPol* 7(1986) nr 5, s. 3-6.

³⁷³ Jan Paweł II, *Przemówienie do uczestników I Międzynarodowego Kongresu Ruchu Unita Nova* nr 3(20 III 1983), *OsRomPol* 4(1983) nr 5-6, s. 6.

³⁷⁴ K. Wojtyła, *Struktury Kościoła a wspólnota Ludu Bożego*, w: J. Majka (red.), *Człowiek w Kościele*, Wrocław 1979, s. 18; J. Krucina, „Synteza struktur i postaw – budowanie Kościoła” w *ujęciu kard. Karola Wojtyły*, „Colloquium Salutis” 15(1983), s. 141.

proceeds to the limitation of evangelizational influence of the Church³⁷⁵. Religious professions, often different in terms of organization and methods of upbringing and the area of activity, converge in the goal, which is „responsible participation in the mission of the Church proclaiming the Gospel of Christ as the source of human hope and renewal of society” (ChL, 29).

On the basis of Christ's mission, this responsible participation is closely linked with the mission of the Church. The intention of the Church is that a Christian, by his attitude of participation, identifies himself with the mission of Christ and the Church. Because the calling of the Church is apostolic, the participation in the life of the Church signifies the acceptance of the apostolic attitude. The transition from the attitude of participation to the apostolic attitude has a deeper interpretation. The Church participating in the salvific mission of Christ is not understood without the apostolicity that flows from it. Categories of participation and apostolicity are so mutually linked that it is not possible to understand one category without referring to the other, because they touch upon the ontological basis of the mission of Christ and the Church. Apostolicity of the Church, consisting in „directing the whole world to Christ, is in a certain way the reality of being a Christian, is through this reality in a basic way defined – and at the same time in a basic way measured by it”³⁷⁶. Therefore, it is necessary to identify it with the identity of the Christian and responsibility for the realization of the salvific mission of the Church. „Every aspect of Christian life is an ontological expression of participation in the New Covenant, which God entered with humanity in Christ. To the fact of the ontological nature, the task of the existential nature: a Christian must give his life as a dynamic witness to the new reality, in which he participates for the sake of the love of God. In other words, he is called to participate in the Church, in the salvific mission of Christ”³⁷⁷. The conciliar document states that there is no one in the Church „who would not participate in the mission of the whole Church, but each one carries in his heart the Jesus as holiness, and by the spirit of prophecy gives witness to Jesus” (DK, 2). It is therefore apostolicity linked with the fact of being a Christian and with the essence of the Christian calling, which consists in directing the whole

³⁷⁵ J. Scholle, *Powołanie i misja świeckich w Kościele i w świecie dwadzieścia lat po Soborze Watykańskim II*. (Przemówienie podczas VII Zgromadzenia Generalnego Synodu Biskupów), *OsRomPol* 8(1987) nr 4, s. 10.

³⁷⁶ K. Wojtyła, *U podstaw odnowy. Studium o realizacji Vaticanum II*, Kraków 1972, s. 288.

³⁷⁷ Jan Paweł II, *Przemówienie na spotkaniu z młodzieżą* (30 III 1985) nr 7, *OsRomPol* 6(1985) nr 3, s. 3.

świata do Chrystusa³⁷⁸. Tym bardziej apostołstwo tworzących się i działających zespołów odpowiada ludzkim i chrześcijańskim wymogom wiernych. Ukazuje ono także znak wspólnoty i jedności Kościoła w Chrystusie, który zapewnił, że gdzie dwaj albo trzej zgromadzeni są w imię Jego, tam i On jest pośród nich (por. Mt 18, 20; DA, 18).

Sobór Watykański II stwierdził, że ludzie świeccy mają prawo zakładać stowarzyszenia, kierować nimi i wstępować do już istniejących (por. DA, 19). Prawodawstwo posoborowe ten przywilej również potwierdza. „Wierni mają prawo swobodnego zakładania stowarzyszeń i kierowania nimi dla celów miłości lub pobożności, albo dla ożywienia chrześcijańskiego powołania w świecie, a także odbywania zebrań dla wspólnego osiągnięcia tych celów” (kan. 215).

Prawo do zrzeszania się katolików odwołuje się do eklezjologii, ponieważ znajduje się ono w obszarze dobra całego Kościoła. Zachowując i realizując to prawo trzeba zawsze je widzieć w kontekście dobra Kościoła, unikając niepotrzebnego partykularyzmu, który wyzwała rozpraszanie sił. Zdarza się to wówczas, gdy bez dostatecznego powodu zakłada się nowe stowarzyszenia i tworzy nowe dzieła lub podtrzymuje nieżyłociwe już stowarzyszenia i przestarzałe metody (por. DA, 19).

Adhortacja apostołska *Christifideles laici* wyszczególnia kilka podstawowych kryteriów, które określają charakter każdego zrzeszenia osób świeckich w Kościele. Pierwsze z kryteriów domaga się, aby każdy chrześcijanin, będący członkiem jakiegoś zrzeszenia eklezjalnego, na pierwszym miejscu stawiał powołanie do świętości. Dotyczy to również całego zrzeszenia, które w realizacji swoich celów postulat ten musi uważać za pierwszorzędny. Drugie kryterium domaga się, aby każde zrzeszenie odznaczało się odpowiedzialnością w wyznawaniu wiary katolickiej. Chodzi tu o takie przepowiadanie prawdy o Chrystusie, Kościele i człowieku, które jest zgodne z autentyczną interpretacją Nauczycielskiego Urzędu Kościoła. Trzecie kryterium zakłada, że zrzeszenie winno dawać świadectwo trwałej i autentycznej komunii. Wyraża się ono w synowskim odniesieniu całego zrzeszenia i poszczególnych członków do hierarchii kościelnej. Czwarte kryterium informuje, że kościelne zrzeszenia mają charakteryzować się zgodnością z apostołskim celem Kościoła oraz brać czynny udział w realizacji tych celów (por. ChL, 30).

Wymienione kryteria stanowią fundament eklezjalnych zrzeszeń i weryfikują się przez towarzyszące ich życiu i działalności rezultaty. Tymi

³⁷⁸ F. Adamski, *Wychowanie do zaangażowania w Kościele*, „Communio” 2(1982) nr 5, s. 124.

rezultatami może być: „ożywienie umiłowania modlitwy, kontemplacji, życia liturgicznego i sakramentalnego; działalność na rzecz wzrostu powołań do chrześcijańskiego małżeństwa, do sakramentalnego kapłaństwa i do życia konsekrowanego; gotowość uczestniczenia w przedsięwzięciach i działaniach Kościoła zarówno na szczeblu lokalnym, jak krajowym i międzynarodowym; zaangażowanie w dziedzinie katechezy i pedagogiczne umiejętności w wychowywaniu chrześcijan; pobudzenie do chrześcijańskiej obecności w różnych środowiskach społecznych i udział w organizowaniu i animacji dzieł charytatywnych, kulturowych i duchowych; duch wyrzeczenia i powrót do ewangelicznego ubóstwa jako źródła wspańałamysłnej miłości wszystkich ludzi; nawrócenie na drogę chrześcijańskiego życia lub powrót do wspólnoty ochrzczonych tych, którzy niegdyś odeszli” (ChL, 30). Kryteria te posiadają wydźwięk pastoralny i strzegą jedności Kościoła³⁷⁹ oraz zobowiązują do nieustannego pogłębiania znajomości tajemnicy Chrystusa i Kościoła, przypominają również o komplementarności, gdyż rozmaite ruchy nie mogą wystarczać same sobie. Muszą one uznać tę komplementarność, która istnieje pomiędzy wszystkimi żywymi siłami w Kościele i współpracować ze strukturami posoborowymi, to jest z radami pastoralnymi na wszystkich poziomach³⁸⁰.

Wyraźną zachętę do tworzenia zrzeczeń rodzinnych sformułował Jan Paweł II w adhortacji apostołskiej *Familiaris consortio*, uznając troskę o nie jako ważne zadanie duszpasterstwa rodzin (por. FC, 72)³⁸¹. Papież zaznaczył ponadto, że każde zrzeczenie rodzinne powinno akcentować życie zgodne z Ewangelią, solidarność międzyludzką, kształtowanie sumienia oraz realizację miłości w życiu rodzinnym i społecznym.

Zrzeczenia te są o tyle nadzieją dla Kościoła, o ile: 1) karmić się będą Słowem Bożym i nie pozwolą się usidlić wpływom skrajnych frakcji politycznych ani modnym ideologiom; 2) opierają się pokusie systematycznej kontestacji i duchowi superkrytycyzmu pod pretekstem szczerości i prawdy; 3) silnie wkorzeniają się w Kościół lokalny, a zarazem trzymają się Kościoła powszechnego, dzięki czemu bronią się przed zamknięciem

³⁷⁹ Jan Paweł II naucza: „Dlatego jest rzeczą zasadniczą, abyście zawsze szukali pogłębiania jedności z całym Kościołem; z jego Pasterzami i nauczycielami, z jego doktryną i dyscypliną, z jego życiem sakramentalnym oraz z całym Ludem Bożym”. Przemówienie do uczestników Ruchu Odnowy Charyzmatycznej (15 V 1987), nr 2, OsRomPol 8(1987) nr 6, s. 3.

³⁸⁰ Jan Paweł II, *Przemówienie podczas audiencji dla uczestników plenarnego zebrania Papieskiej Rady Świeckich* (12 X 1982), nr 7, OsRomPol 3(1982) nr 10, s. 14.

³⁸¹ Por. B. Mierzwiński, „*Familiaris consortio*” jako synteza doktrynalno-pastoralna nauczania Kościoła na temat małżeństwa i rodziny, AK 2007 nr 588, s. 214-221.

w sobie; 4) zachowują szczerą łączność z pasterzami, których Pan dał swemu Kościołowi, oraz z Urzędem Nauczycielskim, jaki powierzył im Duch Chrystusa; 5) nie uważają, że tylko one są adresatami Ewangelii albo, że tylko do nich należy zadanie jej głoszenia, a tym mniej, że tylko im *Ewangelia* została powierzona; uznają, że Kościół wciela się i wyraża w różnych postaciach, a nie tylko w ich własnym; 6) codziennie wzrastają w poczuciu obowiązków, w gorliwości religijnej, w troskliwości i aktywności misyjnej wobec innych; g) wykazują poczucie wspólnoty ze wszystkimi ludźmi (por. EN, 58).

Każdy ruch, stowarzyszenie, grupa czy wspólnota religijna żyjąc w jedności z Kościołem partykularnym i powszechnym oraz w łączności z pasterzami i Urzędem Nauczycielskim Kościoła, troszcząc się przy tym o pasterskie oddziaływanie oraz unikając wszelkiej manipulacji ideologicznej staje się autentyczną wspólnotą eklezjalną. Jedynie takie wspólnoty są gwarancją aktualizowania Kościoła we współczesnym świecie. Autentyczne ruchy i grupy eklezjalne są również źródłem nieustannego odradzania się Kościoła w jego egzystencjalnej i historycznej autentyczności, działając ożywiająco wewnątrz instytucji. Zrzeszenie religijne nie jest i nie może być strukturą alternatywną w stosunku do instytucji kościelnej. Jan Paweł II podkreśla, że różne ugrupowania mają obowiązek służenia parafii i Kościołowi partykularnemu, a stopień ich zaangażowania w tej służbie będzie punktem wyjścia dla oceny wartości poszczególnych doświadczeń istniejących wewnątrz ruchów i stowarzyszeń³⁸².

Media katolickie

Media – prasa, radio, telewizja i inne – wywierają ogromny wpływ na życie publiczne, społeczne, ale także na życie jednostek, rodzin, i właściwie to życie kształtują. Podkreśla to Instrukcja duszpasterska „Aetatis novae”, w której czytamy: „nie ma dziś takiego miejsca, w którym nie daje się odczuć wpływu środków przekazu na postawy religijne i moralne, na systemy społeczne czy na wychowanie” (nr 1). Media zajmują ważne

³⁸² Jan Paweł II, *Przemówienie podczas audiencji dla uczestników Sesji Plenarnej Kongregacji Duchowieństwa* (20 X 1984), nr 7, *OsRomPol* 5(1984) nr 11-12, s. 24.

miejsce w życiu człowieka, stanowiąc dla niego podstawowe źródło wiadomości, w tym informacji o wychowaniu w rodzinie³⁸³.

W innym dokumencie watykańskim na temat mediów znajdujemy następujące słowa: „Katolicy, podobnie jak inni obywatele, mają prawo do wolnego wyrażania swych opinii, łącznie z prawem dostępu do środków społecznego przekazu. Prawo do wolności wyrazu obejmuje także wyrażanie opinii w sprawach dotyczących dobra Kościoła, z zachowaniem nienaruszalności wiary i obyczajów, szacunku wobec pasterzy, biorąc pod uwagę wspólny pożytek i godność osoby (por. Kan. 212.3; Kan. 227)”³⁸⁴.

Wiele uwagi poświęcił Internetowi, jako najnowszemu i pod wieloma względami najpotężniejszemu z całego szeregu mediów Jan Paweł II. Określił Internet współczesnym forum romanum, czyli przestrzenią publiczną. Bardzo istotna jest jego uwaga, iż „Internet dostarcza licznych pojęć, lecz nie uczy wartości, a jeśli one zostaną zaniedbane, samo nasze człowieczeństwo ulega pomniejszeniu i człowiek łatwo traci przed oczu swoją transcendentną godność. (...) Internet w sposób radykalny zmienia psychologiczny stosunek osoby do przestrzeni i czasu. Uwagę przyciąga to, co dotykalne, użyteczne, natychmiast osiągalne. Może zabraknąć bodźca do głębszej myśli i refleksji (...). Internet sprzyja relatywistycznemu sposobowi myślenia i czasami ucieczce od odpowiedzialności i osobistego zaangażowania”³⁸⁵.

Korzystanie z informacji zawartych w mass mediach może rozwijać świadomość pedagogiczną rodziców – pomagać lepiej zgłębiać problemy wychowawcze, rozszerzać horyzonty myślenia i dostarczać materiału do wspólnej rozmowy w gronie rodzinnym. Rodzice czerpią swoją wiedzę z telewizji, z radia, z prasy, z publikacji książkowych oraz Internetu. Z tego względu mass media zajmują istotne miejsce w kształtowaniu kultury pedagogicznej rodziców, co już wcześniej zostało podkreślone przy omawianiu roli świeckich środków przekazu. Warto w tym miejscu zauważyć, że siła oddziaływania mediów katolickich jest o wiele mniejsza niż innych, gdyż większość tytułów prasowych, rozgłośni radiowych

³⁸³ Por. H. Cudak, *Rola ośrodków nieszkolnych ...*, s. 168 oraz s. 184-268.

³⁸⁴ Papieska Rada Środków Społecznego Przekazu, *Etyka w środkach przekazu*, Watykan 2000 nr 17.

³⁸⁵ Jan Paweł II, *Internet: nowe forum głoszenia Ewangelii*. Orędzie na XXXVI Światowy Dzień Środków Społecznego Przekazu, 4; http://www.opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/jan_pawel_ii/przemowienia/internet_aut_12052002.html, 7.02.2010).

i stacji telewizyjnych prezentuje inną wrażliwość i system wartości niż dominujące religijnie w naszym kraju chrześcijaństwo.

Oddziaływanie mediów nie pozostaje bez wpływu na proces wychowania, przy czym wpływ ten bywa określany zazwyczaj jako ambiwalentny – raz dobry, raz zły. W instrukcji *Aetatis nova* czytamy: „Środki przekazu potrafią zarówno umacniać, jak i niszczyć tradycyjne wartości w sferze religii, kultury i rodziny” (nr 4). „Środki masowego przekazu – uważa ks. A. Drożdż – wdzierają się w życie codzienne człowieka i narzucają mu swoją wszechobecność: w domu, na ulicy, w szkole, w środkach komunikacji, w miejscach pracy i odpoczynku. Odizolowanie się czy ucieczka od tej presji jest niemożliwa. Ten nacisk, to w pewnym sensie opinanie, może mieć kształt albo wychowawczo pozytywny – jak dobra forma odciśkająca nowe kształty, albo wychowawczo negatywny – jak buntownicze i irracjonalne zachowanie tłumu czy grupy nastolatków”³⁸⁶. Zazwyczaj publikacje dotyczące wpływu mediów na wychowanie chrześcijanina utrzymane są w tonie postulatycznym, gdzie pojawiają się próby określenia, jakie media powinny być, aby ich oddziaływanie wychowawcze miało charakter pozytywny³⁸⁷.

Refleksja nad dokumentami kościelnymi poświęconymi problematyce mediów prowadzi do wniosku, że w dziedzinie wychowania do ich prawidłowego odbioru Kościół wyznacza pedagogom i rodzicom bardzo ambitne cele³⁸⁸. Zwracając się do odbiorców, Kościół przestrzega, że nowoczesne środki komunikacji społecznej, nie kierując się zdrowymi zasadami etycznymi, zakłamują prawdę o człowieku (por. LdR, 20). Oprócz niezbędnej wiedzy na ten temat wymaga się kształtowania w wychowankach odpowiednich postaw, takich jak postawa krytyczna, postawa selektywnego odbioru mediów czy postawa twórczej aktywności³⁸⁹. Równoległe z tą działalnością powinno przebiegać eliminowanie postaw negatywnych, które mogły być uformowane pod wpływem

³⁸⁶ A. Drożdż, *Wychowanie i opinia publiczna*, w: A. Solak (red.), *Wychowanie a kultura*, Tarnów 2000, s. 37.

³⁸⁷ Por. W. Zdaniewicz (red.), *Religia a mass media. Znaczenie środków społecznego przekazu w kulturze religijnej Polski*, Ząbki 1997.

³⁸⁸ Por. Jan Paweł II, *Rodzina wobec środków społecznego przekazu* (Orędzie na Światowy Dzień Środków Społecznego Przekazu, 1 V 1980), *Nauczanie Papieskie III*, 1, s. 434-436; tenże, *Środki społecznego przekazu w służbie rodziny* (Przemówienie do uczestników międzynarodowego sympozjum poświęconego rodzinie, 4 VI 1993), *OsRomPol 14(1993)* nr 8-9, s. 27-28.

³⁸⁹ Por. A. Lepa, *Media a postawy*, Łódź 2003.

mediów, np. postawy uzależnienia od mediów czy postawy makiawelizmu (polega na stałej tendencji do manipulowania innymi ludźmi)³⁹⁰.

Trudno dziś odmówić mediom znaczącej roli w formowaniu życia społecznego. To dziś media są głównym nauczycielem pokoleń. Już ponad 40% Polaków nauczyło się korzystać z Internetu, a więc nie tylko jest on formą rozrywki, ale też źródłem wiedzy. Telewizja zaś stała się nieodzownym „towarzyszem” rodziny. Niemniej jednak takie media, jak prasa także odgrywają znaczącą rolę³⁹¹. Na pytanie o ich znaczenie poszukiwać będziemy odpowiedzi w dalszej części niniejszego opracowania.

³⁹⁰ Por. M. Sztaba, *Wychowanie do mediów i przez media w świetle Orędzia Jana Pawła II na Światowe Dni Środków Społecznego Przekazu (1979-2005) – część I* – „Katecheta”, 53(2009)2, s. 49-57; *część II* – „Katecheta”, 53(2009)3, s. 52-59.

³⁹¹ *Rodzina a prasa katolicka*, http://www.mysl.pl/?m=57&art_id=45&more=more, (11.11.2010).

ROZDZIAŁ II

KSZTAŁTOWANIE KULTURY PEDAGOGICZNEJ RODZICÓW W SPOŁECZEŃSTWIE POLSKIM

Podjęte w tej części rozprawy zagadnienia pozwolą z jednej strony ustalić aktualny poziom kultury pedagogicznej rodziców w naszym kraju, z drugiej natomiast – wskazać na prawidłowości dotyczące roli ośrodków pozakościelnych w upowszechnianiu tejże kultury oraz ukazać możliwości tych ośrodków w podejmowaniu wielorakich działań z zakresu popularyzowania wiedzy o rozwoju i wychowaniu dzieci, kształtowania umiejętności postępowania wychowawczego w rodzinie i poza nią, odpowiedzialności rodziców wobec młodego pokolenia oraz kreowania właściwych sytuacji wychowawczych, stymulujących rozwój dzieci. W rozdziale tym dokonamy analizy działań tych ośrodków, które mają, naszym zdaniem, największe możliwości i znaczenie w kształtowaniu kultury pedagogicznej rodziców w Polsce.

Z historii kształcenia rodziców w Polsce

Przygotowywanie rodziców do wychowania dzieci oraz świadczona im pomoc na tym polu mają dość odległą historię. W różny sposób każdy z krajów europejskich starał się pomagać rodzicom w wychowaniu dzieci. Zorganizowany sposób pomagania rodzicom związany jest z używaniem terminu „edukacja”¹. Pojawienie się pojęcia „edukacja” traktowane było w różnych krajach jako fenomen społeczny². Termin „edukacja” narodził się i rozpowszechnił w związku z ewolucją idei moralnych i wiedzy psychologicznej. W początkach jego istnienia dotyczyło ono higieny dzieci,

¹ Por. T. Kukołowicz, *Z historii kształcenia rodziców*, w: D. Opozda (red.), *Rodzicielstwo...*, s. 15.

² Termin „edukacja” zapożyczony został z języka łacińskiego. Łacińskie słowo „educare” w swym rdzeniu pochodzi od „ex-duco”, co znaczy „wyprowadzam”. Edukacja jest więc wyprowadzaniem ze stanu gorszego do lepszego. Można też powiedzieć, że edukacja jest wprowadzaniem człowieka w życie wartościowe i sensowne. Edukacja pojmowana jako doskonalenie człowieka we wszystkich jego wymiarach: fizycznym, psychicznym i duchowym jest procesem całościowym. Do jej najważniejszych zadań należy kształtowanie wśród jej uczestników wartości uniwersalnych. Ogniskują one wokół transcendentnej triady: prawdy, dobra i piękna.

kształcenia charakteru i relacji społecznych. Psychologowie i socjologowie włączyli go do swoich obserwacji³.

W historii wychowania w naszym kraju można zaobserwować zmieniające się poglądy dotyczące wychowania rodzinnego i roli rodziców w wychowaniu⁴. Zauważmy przynajmniej niektóre ważne postacie i trendy w tym wychowaniu, aby przekonać się, że rodzice otrzymywali wsparcie i pomoc w wypełnianiu swojego powołania.

Pierwszym pedagogiem piszącym po polsku dla rodziców był luteranin Erazm Gliczner Skrzetuski (1535–1603). Mając 23 lata wydał on poradnik dla rodziców⁵. Uważał, że dzieci powinny rodzić się tylko w legalnych małżeństwach. Twierdził, że matki powinny same karmić i wychowywać dzieci a nie oddawać je mamkom. Był przeciwnikiem rozpieszczania dzieci i ganił wychowanie dworskie.

Niedługo po Glicznerze zabrał głos przedstawiciel szlacheckiej ideologii Mikołaj Rej⁶. W odmienności do swych poprzedników Rej aprobował wychowanie dworskie, był przeciwnikiem surowej dyscypliny. Zwracał uwagę na wykorzystanie zabawy dziecka dla nauki. Od nauczycieli żądał życia cnotliwego, statecznego i trzeźwego. Od rodziców wymagał dobrego przykładu. W przeciwieństwie od Glicznera nie radził posyłać dzieci zbyt wcześnie do szkoły ze względu na zły wpływ kolegów.

W schyłkowym okresie Odrodzenia na uwagę zasługują poglądy pedagogiczne Sebastiana Petrycego (1554-1626)⁷. Podobnie jak Andrzej Frycz Modrzewski (1554-1626), dużą rolę przypisywał wychowaniu w rodzinie, która najlepiej przystosowuje do życia społecznego i obywatelskiego⁸. Krytykował wychowanie dzieci magnackich. Twierdził, że ważną rolę w procesie kształtowania osobowości dziecka odgrywają rodzice. Opowiadał się także za stosowaniem kar cielesnych. Nowatorską

³ Por. J. Stala, *Implikacje pedagogiczno-katechetyczne i edukacji religijnej w rodzinie odczytane w dokumentach Kościoła*, w: A. Kiciński (red.), *Katechetyka i katecheza u progu XXI wieku*, Poznań 2007, s. 341-349.

⁴ Por. S. Kot, *Historia wychowania*, t. I i II, Warszawa 1995.

⁵ Traktat: *Książki o wychowaniu dzieci bardzo dobre, pożyteczne i potrzebne...* (1558), w którym opierając się na Biblii oraz dziełach starożytnych krytykował wychowanie dworskie i indywidualne.

⁶ Mikołaj Rej (1505–1569) – polski poeta, prozaik i działacz na rzecz kalwinizmu. Autor m.in. *Żywota człowieka poczciwego* (1567-1568), w którym zawarł swoje poglądy na sposoby wychowania dzieci (przyp. aut.).

⁷ Por. K. Wójcik, *Sebastian Petrycy z Pilzna*, <http://www.ptta.pl/pef/pdf/p/petrycy.pdf>, (13.11.2010).

⁸ Por. E. Kotarski, *Andrzej Frycz Modrzewski (Fricius Modrevius)*, <http://literat.ug.edu.pl/autors/frycz.htm>, (13.11.2010).

ideą jak na tamte czasy było twierdzenie, że dobry rozwój fizyczny gwarantuje lepszy rozwój intelektu.

Przechodząc do czasów nam bliższych warto zauważyć, że w wieku XIX w Polsce uważano, iż wychowanie jest kształtowaniem duchowych wartości człowieka. Podkreślano rolę rodziców poprzez położenie akcentu na ich przygotowanie do roli ojca i matki. W okresie tym zwrócono uwagę na świadome działania wychowawcze. Aleksander Świętochowski (1849-1938), pisząc o wychowaniu stwierdził, że jego celem jest przygotowanie młodego człowieka do życia w sposób możliwie najdoskonalszy i najwszechstronniejszy⁹.

Wiek XIX jest też okresem rozwoju kapitalizmu, w którym nastąpił rozwój przemysłu i rolnictwa, a wraz z nim kontynuacja przemian społecznych. Powstają partie komunistyczne, które rozwijają się i odgrywają znaczącą rolę wśród mas robotniczych. W nowych warunkach dziejowych zagadnieniem wychowania zajął się Kościół wskazując jego drogi. Wiele wniósł w tym względzie papież Leon XIII. W encyklice *Rerum Novarum* przedstawił on podstawy katolickiej doktryny wychowawczej. Wskazał na nadrzędność roli rodziców w procesie wychowawczym. Negował zastępowanie rodziców opieką państwa, ponieważ rodzice jako wychowawcy są niezastąpieni. Dlatego dzieci powinny pozostać pod ich opieką tak długo, jak długo nie potrafią używać osobistej wolności¹⁰.

W pierwszej połowie XX wieku papież Pius XI wydał encyklikę *Divini Illius Magistri* poświęconą chrześcijańskiemu wychowaniu młodzieży. Jest ona sprzeciwem wobec wychowania w duchu naturalistycznym, bez uwzględnienia zasad i prawd wiary, gdyż „nie może być pełnego i doskonałego wychowania poza chrześcijańskim”¹¹. Papież niezmierną rolę w tym względzie przypisuje rodzinie. Ukazuje jej pierwszeństwo w zakresie wychowania wobec państwa, oraz nienaruszalność praw rodzicielskich. Następnie omawia obszary działań wychowawczych. Zwraca uwagę, że koniecznym i naturalnym środowiskiem wychowawczym jest rodzina, której najważniejszym zadaniem jest wychowanie dzieci pod względem religijnym, moralnym, fizycznym i obywatelskim oraz zabezpieczenie dobrobytu doczesnego. Papież mówi, że wychowanie

⁹ Por. A. Świętochowski, *Nowe drogi*, w: S. Wołoszyn (red.), *Źródła do dziejów wychowania i myśli pedagogicznej*, t. 2, Kielce 1997, s. 533-537.

¹⁰ Por. Leon XIII, *Rerum Novarum*, tłum. pol., Kraków 1939, s.16.

¹¹ Por. Pius XI, *Divini Illius Magistri*, tłum. pol., Kielce 1947, s. 26.

będzie tym skuteczniejsze i trwalsze, im lepszy przykład dadzą dzieciom rodzice i domownicy, dobrze wykorzystując swój autorytet i godność¹².

Nauczanie Kościoła kontynuują dokumenty Soboru Watykańskiego II. One także podkreślają, że rodzice są najważniejszymi i pierwszymi wychowawcami swoich dzieci. Ich zadaniem jest zapewnienie właściwej atmosfery dla rozwoju dziecka. Dziecko powinno wzrastać w miłości i szacunku dla Boga i ludzi, ponieważ taka atmosfera sprzyja osobistemu i społecznemu wychowaniu, uczy poznania i czci Boga, oraz miłowania bliźnich (por. DWCH, 3). Deklaracja o chrześcijańskim wychowaniu podkreśla wyjątkową rolę rodziców, jednocześnie wskazuje na malejący wpływ rodziców w miarę dorastania dzieci.

Chrześcijańskie wychowanie i znaczenie rodziny w wychowaniu to zagadnienie, któremu wiele miejsca poświęcił w swoim nauczaniu papież Jan Paweł II. Troska o rodzinę, wyrażana w dokumentach Jana Pawła II wiązała się przede wszystkim z uznaniem jej za początek i podstawę życia indywidualnego i społecznego każdego człowieka. Ojciec Święty wpisywał rodzinę w dobro wspólne ludzkości. Proces wychowania nazywa on „obdarzaniem dojrzałym człowieczeństwem” i wskazuje na jego początek już w okresie prenatalnym (por. LdR, 16). „Papież rodziny” ukazuje też niezastąpioną rolę rodziny w wychowaniu religijnym. Jan Paweł II podkreśla również związek rodziny z narodem mówiąc o jej uczestnictwie w dziedzictwie kulturowym narodu. Rodzinę nazywa „szkołą bogatszego człowieczeństwa” (FC, 21). Ukazuje, że rolą rodziców jest nadawanie kierunku procesowi wychowawczemu. Oni czynią to zazwyczaj poprzez przepajanie miłością ojcowską i macierzyńską całej działalności wychowawczej. Ubogacają ten proces owocami miłości, takimi jak: czułość, stałość, dobroć, usłużność, bezinteresowność i duch ofiary (por. FC, 36).

Papież Jan Paweł II zwraca też uwagę na fakt, że rodzice poprzez wychowanie chrześcijańskie powinni kształtować w swoich dzieciach odniesienie do istotnych wartości życia ludzkiego. W tym zakresie podkreśla wolność wobec dóbr materialnych, poszanowanie godności osobistej każdego człowieka, oraz wychowanie do miłości i czystości młodego człowieka (por. FC, 37)¹³. Ojciec Święty zwraca uwagę, iż wielkie dzieło wychowawcze, które nazywa budowaniem Kościoła w dzieciach, powinni pełnić rodzice chrześcijańscy. Winni to czynić z pogodą ducha, ufnością i odpowiedzialnością (por. FC 38). Mówiąc o religijnym wychowaniu

¹² Tamże, s. 54-56.

¹³ Por. G. Buccellato, *Błogosławieństwo czystości. Wychowanie młodych do czystości w kontekście duchowego ukierunkowania*, Warszawa 1999.

zaznacza, że „rodzice poprzez przykład własnego życia są pierwszymi głosicielami Ewangelii wobec dzieci” (FC, 39). Uświadamia im również, że ich rodzicielstwo jest nie tylko fizyczne, ale posiada także wymiar duchowy. Jest to widoczne we wspólnej modlitwie z dziećmi i stopniowej inicjacji chrześcijańskiej (por. FC, 39). Proces chrześcijańskiego wychowania realizowany w rodzinie obejmuje całą osobę, tzn. jej sferę duchową i fizyczną, intelektualną i psychiczną oraz wszystkie pozostałe dziedziny życia człowieka.

Na przestrzeni XIX i XX wieku akcenty wychowawcze w rodzinie były różnie rozłożone. Jednak w każdym okresie dziejów ważne miejsce zajmowało wychowanie moralne, społeczne i religijne.

W dziedzinie wychowania moralnego rodzice mieli obowiązek zadbać m.in. o prawidłowe uformowanie sumienia dziecka, nauczenie mądrego korzystania z wolności, oraz kształtowanie zmysłu odpowiedzialności. Podkreślano też szczególną odpowiedzialność rodziców za wychowanie seksualne dzieci i młodzieży¹⁴.

W dziele wychowania chrześcijańskiego podkreślano zwłaszcza obowiązek rodziców doprowadzenia dziecka do dojrzałej wiary, pełnego uczestnictwa w życiu Kościoła i wypełniania obowiązków rodzinnych¹⁵. Cele te można osiągnąć poprzez modlitwę, korzystanie z sakramentów i Słowa Bożego oraz przez katechezę domową i czuwanie nad katechezą szkolną i parafialną.

Ponieważ człowiek jest istotą społeczną, również i wymiar społeczny ma swoje miejsce w wychowaniu chrześcijańskim. W tej dziedzinie zadaniem rodziców jest uwrażliwienie dzieci na dobro wspólne i prawa innych osób, oraz rozwijanie ich poczucia odpowiedzialności¹⁶.

¹⁴ Por. P. Góralczyk, *Wychowawcza etyka seksualna*, Ząbki 2000; R. Sztuchmiller, *Obowiązek rodziców katolickich przygotowania dzieci do dojrzałego życia chrześcijańskiego*, w: A. J. Nowak, W. Słomka (red.), *Dojrzałość chrześcijańska*, Lublin 1994, s. 164.

¹⁵ Por. W. Bołoz, *Antropologiczne i kulturowe uwarunkowania wychowania seksualnego*, HD 3(1997) nr 244, s. 83-97; J. Goleń, *Wychowanie seksualne w rodzinie*, w: A. Błasiak, E. Dybowska (red.), *Wybrane zagadnienia pedagogiki rodziny...*, s. 215-253; J. Augustyn, *Wychowanie do integracji seksualnej*, Kraków 1994; R. Sztuchmiller, *Odpowiedzialność za przygotowanie do wypełniania obowiązków małżeńskich i rodzinnych*, „*Studia Warmińskie*” 32(1995) s. 199-213; D. Kornas-Biela, *Zadania rodziny i szkoły w wychowaniu dzieci do integralnego przeżywania ludzkiej płciowości*, „*Folia Pomeraniae. Zeszyty Teologiczno-Historyczne Instytutu Teologicznego w Tczewie*” 2(1997) nr 2, s. 75-87.

¹⁶ Por. A. Iwankiewicz, *Wspólnota rodzinna naturalnym środowiskiem „wychowania do wspólnotowości”*, w: A. Draguła (red.), *Kościół – Communio. Jako podmiot i środowisko współczesnej katechezy*, Szczecin 2009, s. 74-77.

Aby lepiej zrozumieć to, co działo się w Polsce na polu instytucjonalnego kształtowania kultury pedagogicznej rodziców, należy zwrócić uwagę na nową sytuację ustrojową, jaka zaistniała w Polsce po drugiej wojnie światowej. Na tle tej sytuacji łatwiej dostrzec można zabiegi Kościoła katolickiego o kształt kultury pedagogicznej rodziców po drugiej wojnie światowej.

Polska po 1945r. znalazła się w nowej orientacji polityczno-społecznej i w zasięgu ideologii marksistowskiej. Jednym z elementów tej ideologii, usankcjonowanych administracyjnie, była planowa laicyzacja¹⁷. Objęła ona także małżeństwo i rodzinę¹⁸. Powstał wielki plan laickiego wychowania, obejmujący wszystkie przejawy życia obywatela: politycznego, społecznego, a także rodzinnego i osobistego, by je totalnie przeorientować.

Państwo starało się wychowywać własne społeczeństwo w duchu określonej ideologii, pedagogizując w tym kierunku wszystkie swoje instytucje, urzędy, prawo, sądy, wojsko, szkolnictwo, oświatę, kulturę, środki masowej komunikacji jak prasę, radio, telewizję w celu planistycznego i racjonalizatorskiego kształtowania wszystkich swych obywateli.

Laicyzm w Polsce był działaniem pedagogicznym, bo zmierzał do wychowania człowieka mającego kształtować życie według ideologii marksistowskiej w celu świadomego i całkowitego zaangażowania się w budowanie socjalizmu. Stąd wynikały też główne kierunki działania i adresy poczynań laicyzacyjnych: dzieci i młodzież jako przedmiot szczególnie podatny na wychowanie oraz wychowawcy i rodzice jako podmioty działań wychowawczych.

Ubocznym efektem laicyzacji było wypieranie Kościoła z działalności wychowawczej osiąganey przez stosowanie metod: 1) metoda kom-

¹⁷ Termin ten nie ma dostatecznie sprecyzowanego znaczenia. Na ogół używa się go dla określenia „procesów przemian kulturowo-społecznych, dokonujących się w czasach nowożytnych i współczesnych, w których wyniku różne dziedziny życia społecznego, jak polityka, nauka, filozofia, kultura, oświata i wychowanie, stopniowo stają się niezależne od instytucji kościelnych i religijnych systemów znaczeń.” W. Piwowarski, *Laicyzacja*, w: Z. Pawlak (red.), *Katolicyzm A-Z*, Poznań 1982, s. 225-226. Na określenie tego procesu w społeczeństwach zachodnich używa się terminu sekularyzacja, w Polsce zaś raczej terminu laicyzacja. Poza tym należy jeszcze odróżnić laicyzację spontaniczną od kierowanej. Proces laicyzacji zmierza do ateizacji i obejmuje zarówno świadomość jednostek ludzkich, jak i życie społeczne. Por. J. Wagner, *Konsekwencje laicyzacji*, *ŻM* 13(1963) nr 5-6, s. 30-33.

¹⁸ F. Adamski, *Małżeństwo i rodzina. Sytuacja i kierunek przeobrażeń*, ChS 4(1970), s. 47-73; w: J. Krucina (red.), *Jakość życia. Człowiek w cywilizacji technicznej*, Wrocław 1977, s. 73-91.

promitacji Kościoła, hierarchii i duchowieństwa; 2) metoda wyparcia¹⁹; 3) metoda zastępowania²⁰; 4) metoda koncentracji środków przekazywania wartości wychowawczych marksizmu. Środkami, które temu służyły, były m.in. wprowadzane na wyższych uczelniach wykłady światopoglądowe („Główne zagadnienia filozofii marksistowskiej”), w szkołach średnich wykłady propedeutyki, ze szczególnym uwzględnieniem materializmu dialektycznego i religioznawstwa oraz etyki marksistowskiej, w szkołach podstawowych nauka o moralności socjalistycznej. Programy te były tak sprofilowane, by zastąpiły światopoglądową, twórczą funkcję religii i przełamały monopol etyczny katolicyzmu jeśli nie w zasadach działania młodzieży, to w motywach, aplikacjach i interpretacjach.

Episkopat Polski bronił naród przed szeroko zakrojoną akcją ateizacji i laicyzacji²¹. Prymas Wyszyński tak się wypowiedział na temat prowadzonej wówczas w Polsce laicyzacji i ateizacji: „nie ateizacja jest właściwą metodą dla przekonania o «nieobecności Boga». Ale także nie laicyzacja. Obecni zwolennicy laicyzacji mogą bardzo łatwo zauważyć, że jest ona burżuazyjnym produktem Zachodu, że właściwie jest to typowa cecha tzw. burżuazyjnej cywilizacji. Zastanawiając się nad problemem laicyzacji trzeba również dobrze widzieć – chociaż należy o tym mówić bardzo ostrożnie – że towarzyszą jej pewne prądy masonskie. Najwięcej mistyfikacji i programów sztucznych dywersyjnych produkuje się właśnie w środowiskach masonskich”²². Prymas powiedział także: „Kościół katolicki świadom wkładu Prawdy Ewangelicznej w dzieje Narodu, stanowczo i bezwzględnie opiera się wszelkiej laicyzacji, czyli rozrywaniu ducha narodowego przez odzieranie go z pierwiastków i wartości religijnych. Dlatego również Kościół broni i przestrzega przed ateizacją, czyli bez-

¹⁹ 1. Wyparcia przestrzennego – z życia społecznego we wszelkich postaciach tradycyjnych (pielgrzymki, procesje, internaty, szkoły zakonne, rekolekcje zamknięte, dni skupienia) jak i narzuconych przez współczesność (duszpasterstwo wakacyjne, zawodowe, specjalistyczne w domach akademickich, w hotelach robotniczych, w domach dziecka, w schroniskach nieletnich przestępców); 2. Wyparcia treściowego. Wskazać można tu tylko na fragment: dążono do usunięcia z programów szkolnych czy uczelnianych wszystkiego, co utrwała wpływ religijny z historii, literatury, kultury. To, czego nie dawało się usunąć jako integralnej części dorobku kultury polskiej, odpowiednio interpretowano.

²⁰ Troszczono się, aby w psychice ludzkiej nie powstała pustka po przeżyciach i treściach religijnych, by potrzeby ujawniające się jako religijne zaspokoić na innej drodze niż religia.

²¹ Por. Episkopat Polski, *Współczesna laicyzacja*, LEP, s. 261-269.

²² S. Wyszyński, „*Ite et docete!* Środowisko naszej pracy katechetycznej. Do Kapłanów Archidiecezji Warszawskiej na kursie katechetycznym, Warszawa – Seminarium Metropolitalne, 30 VIII 1963, KPP, t. XV 1963, s. 120-121.

bożnictwem, które jest straszliwą trucizną i chorobą duchową, niemal, że intelektualną²³.

Państwo promowało laicki model małżeństwa i rodziny²⁴. W wyniku ścierania się tego stanowiska z kościelnym, upowszechniły się w świadomości szerokich rzesz społeczeństwa przeciwstawne sobie modele życia małżeńskiego i rodzinnego.

Założenia państwa socjalistycznego odnośnie małżeństwa i rodziny wyrażone były w ustawie zasadniczej (konstytucji), jak i w obowiązującym wówczas kodeksie rodzinnym. Główne założenia charakteryzujące ten model, to: zasada monogamii, świecki charakter małżeństwa, trwałość małżeństwa przy ograniczonej dopuszczalności rozwodów, równouprawnienie małżonków, ochrona dziecka, ochrona interesów żony i matki²⁵. Założenia te znajdowały swój zewnętrzny wyraz w praktycznie prowadzonej polityce społecznej. Polityka ta z kolei niejasne, ukształtowaną na bazie wartości odmiennych od lansowanych wówczas przez państwo²⁶.

Założenia kodeksu rodzinnego traktowane były przez władzę świecką jako zasady wychowawcze. Pełna realizacja tych zasad zależała od spłotu różnorodnych czynników społeczno-ekonomicznych, nawyków, obyczajów i postaw ludności²⁷. Rzeczywistość społeczna ulegała ciągłemu procesowi gruntownych przemian²⁸. Analizując życie małżeńskie i rodzinne w Polsce powojennej dostrzega się wyraźne zmiany w ich życiu. Tempo tych zmian było o wiele szybsze niż dawniej. Również zakres tych zmian był o wiele szerszy niż w jakimkolwiek z dotychczasowych okresów historycznych²⁹. Rodzinę traktujemy jako instytucję pod pewnymi względami niezmienną, ale jednocześnie jako rozwojową, czyli zmieniającą się w zależności od uwarunkowań, w jakich istnieje. Wielorakie są czynniki

²³ S. Wyszyński, *Wczoraj – dziś – i jutro... Polski katolickiej*. Podczas Sumy w uroczystość Św. Wojciecha. Gniezno, 26 IV 1964 r., KPP, t. XVII, 1964, s. 213.

²⁴ Szerzej na temat laicyzacji zob. J. Żurek, *Kilka uwag o genezie polityki laicyzacji w komunistycznej Polsce (1944-1989)*, „Seculum Christianorum” 7(2000) nr 1, s. 117-128; J. Swastek, *Laicyzacja życia publicznego jako program oświaty i kultury w PRL*, ChS, 1994 nr 4, s. 28.

²⁵ Por. H. Grudziński, J. Ignatowicz (red.), *Kodeks rodzinny. Komentarz*, Warszawa 1955.

²⁶ Por. L. Dyczewski, *Polityka rodzinna w Polsce*, ChS 19(1987) nr 7, s. 48-68.

²⁷ Por. M. Czerwiński, *Przemiany obyczaju*, Warszawa 1968; B. Krzywobłocka, *Stare i nowe obyczaje*, Warszawa 1981; J. Burszta, *Kultura ludowa – kultura narodowa*, Warszawa 1974.

²⁸ J. Turowski, *Zróżnicowanie i przemiany rodziny w Polsce a teoria rodziny nuklearnej*, ZN KUL 16(1973) nr 1, s. 49-63.

²⁹ Por. T. Żychiewicz, *Współczesne życie rodzinne*, „Znak” 12(1960) nr 4, s. 420-435; B. Skaradzki, *Cyfry i życie codzienne*, „Znak” 12(1960) nr 5, s. 642-650.

rodzące ów proces przeobrażeń, różna też jest hierarchia ich ważności³⁰. Trudno jest obecnie, z perspektywy wielu lat, całościowo ocenić tamte czasy w aspekcie zmagania się laickiego i chrześcijańskiego modelu małżeństwa i rodziny.

Do przemian w życiu małżeńskim i rodzinnym zaliczyć należy zmianę funkcji tych instytucji³¹. Pojęciem funkcji określa się ogół czynności i skutków związanych z wykonaniem zadań rodzinnych³². Rodzina nie jest jedyną grupą społeczną, której funkcje ulegają zmianie, ponieważ zjawisku temu podlegają w rozwoju historycznym wszystkie grupy społeczne³³. Zachodzi tu znane w historii zjawisko tzw. transferu funkcji, tj. utraty funkcji przez pewne grupy, a nawet zaniku tych grup, albo też częściowego przejścia funkcji danej grupy przez inne, czy też zjawiska nowego określenia funkcji³⁴.

Do tradycyjnych funkcji rodziny zalicza się: gospodarczą, prokreacyjną, wychowawczą, religijną i społeczną. Niektóre z nich były przejmowane całkowicie lub częściowo przez różne instytucje społeczne. Nie oznaczało to wcale, że małżeństwo i rodzina straciły całkowicie swoje funkcje. Chodziło raczej o przemianę niektórych z nich.

Interesuje nas funkcja wychowawcza rodziny i związana z nią funkcja religijna³⁵. Ta ostatnia ulegała stopniowo po drugiej wojnie światowej osłabieniu w rodzinie polskiej. Przyczyn tego zjawiska należy szukać w zanikaniu zbiorowego charakteru praktyk religijnych, co było konsekwencją osłabienia, a przynajmniej spłycenia życia religijnego, zwłaszcza w ośrodkach uprzemysławianych. Przy silnym oddziaływaniu ateistycznym formowanie życia religijnego w tych ośrodkach dokonywało się nie tyle w ramach oddziaływania rodziców i rodziny, co w procesie nauczania katechetycznego, prowadzonego w innych niż dawniej warunkach. W dużych aglomeracjach rodzina traciła „dawną pozycję”, jaką miała we wspólnocie lokalnej, traciła kontakt z parafią. Pełniła ona funkcje reli-

³⁰ Por. F. Heer, *Przeobrażenia rodziny*, „Więź” (1962) nr 3, s. 5-24; F. Adamski, *Komunikowanie masowe a proces przeobrażeń społecznych rodziny*, ZN KUL 14(1971) z. 4, s. 39-50.

³¹ Por. Ł. Badańska, *Charakterystyka polskich badań nad rodziną – socjologiczna wiedza o współczesnej rodzinie polskiej*, RNS 1976 t. 4, s. 279-296.

³² Por. J. Szczepański, *Elementarne pojęcia socjologii*, Warszawa 1970, s. 302.

³³ Cz. Strzeszewski, *Funkcja społeczna rodziny w świetle Katolickiej Nauki Społecznej*, ZN KUL 13(1970) nr 2, s. 15-26.

³⁴ J. Turowski, W. Piwowarski, *Przemiany w strukturze i funkcjach rodziny: wnioski socjotechniczno-pastoralne*, „Znak” 1972 nr 7-8 s. 1026.

³⁵ Por. A. Proniewski, *Funkcja wychowawcza rodziny w świetle Katechizmu Kościoła Katolickiego*, w: E. J. Kryńska, A. Skreczko (red.), *Wychowanie, ale jakie?*, Białystok 2007, s. 82-95.

gijną w takim zakresie, w jakim istniała świadomość religijna członków rodziny, a nade wszystko rodziców³⁶.

Autor – W. Piwowarski uważa, że „rodzina także w zmienionych warunkach społecznych jest zdolna do pełnienia funkcji religijnej”³⁷. W warunkach tych zachodzi jednak w porównaniu do społeczeństwa preindustrialnego istotna zmiana. Polega ona na tym, że tylko te rodziny zdolne są do wypełnienia tych zadań, w których rodzice sami są religijni i wdrażają w wychowaniu religijne wartości, normy i wzory zachowań.

Należałoby jeszcze wziąć pod uwagę inny czynnik wpływający na wypełnianie przez rodzinę funkcji religijnej, mianowicie szkołę, grupy rówieśnicze i środki masowego przekazu. O Kościele tu nie mówimy, gdyż o jego wpływie będzie mowa w dalszej części niniejszego opracowania.

Dziecko dość wcześnie emancypuje się z rodziny, wchodząc w szerszy kontekst społeczny. Charakterystyczne jest jednak, że rodzina w dalszym ciągu zachowywała priorytet, gdy chodzi o przyszłe orientacje i wybory dzieci i młodzieży. Mimo wzrostu (co do znaczenia i co do dysponowania środkami) różnych czynników socjalizacyjnych, jak szkoła, grupy rówieśnicze, środki masowego przekazu, to schematy kulturowe, wdrożone w rodzinie, stanowiły „filtr” poprzez który dzieci i młodzież przyswajały sobie wartości, normy i wzory zachowań proponowane przez te czynniki. Obecnie w Polsce sytuacja w tym zakresie jest inna niż w okresie powojennym. Chodzi głównie o szkolnictwo prywatne. Tam, gdzie ono istnieje, rodzice mają wpływ na wybór szkoły, a przez to na typ wychowania odpowiedniego do ich koncepcji światopoglądowych i moralnych. Wówczas szkoła wzmacnia mentalność i zachowania dzieci, ukształtowane w rodzinie.

W Polsce powojennej szkolnictwo stanowiło pewną konkurencję w zakresie wychowania światopoglądowego i moralnego w stosunku do rodziny. Niemniej dzieci i młodzież, pozostając pod silnym wpływem „pierwszej socjalizacji”, nie były całkowicie podatne na to oddziaływanie szkoły. Co więcej, „środowisko szkolne paradoksalnie stwarzało specyficzną sytuację pozwalającą na wcześniejsze «dojrzewanie religijne».

³⁶ Por. J. Turowski, W. Piwowarski, *Przemiany w strukturze...*, s. 1029. Potwierdzają to badania w Warszawie i w Łodzi (A. Kłoskowska, *Rodzice i dzieci w rodzinie łódzkich włóknarzy*, „Problemy Rodziny” 1964 nr 5, s. 16) oraz wśród kobiet nowohuckich: F. Adamski, *Modele małżeństwa i rodziny a kultura masowa*, Warszawa 1970, s. 174.

³⁷ W. Piwowarski, *Przemiany religijnej funkcji rodziny – problematyka i hipotezy*, „Studia Warmińskie” 9(1974), s. 444.

Dostarczało bowiem okazji do konfrontacji światopoglądów, skutkiem czego może nastąpić dość wczesne pogłębienie życia religijnego³⁸. Rolę rodziny w tym zakresie wzmacniała działalność ośrodków kształcenia religijnego (punkty katechetyczne). Słusznie stwierdza D. Markowska, że „rodzina jest głównym, obok Kościoła, ośrodkiem wychowania religijnego”³⁹.

Jednakże problem przekazywania tzw. kultury religijnej w rodzinie i przez rodzinę w okresie powojennym był z roku na rok coraz trudniejszy i bardziej złożony. Rodzina stawała się coraz mniej zdolna do realizacji swoich funkcji w zakresie wychowania religijnego, a Kościół miał utrudnione wspieranie rodziny w tym względzie. Rodzicom coraz bardziej brakowało niezbędnej wiedzy z tego zakresu, często z braku czasu, pośpiechu i niedostatecznych źródeł.

Warto wyakcentować szczególne zadania podejmowane przez Kościół dla poprawy sytuacji, zwłaszcza, gdy idzie o macierzyństwo. W nieodległej przeszłości bardzo poważnie sprawą formacji kobiet, religijnej ale i dotyczącej wypełniania ich misji w rodzinie, podejmowania szeroko rozumianych zadań wychowawczych, także wychowywania młodego pokolenia do zadań macierzyńskich, zajmowała się Podkomisja Episkopatu ds. duszpasterstwa kobiet. Jej zadaniem było kształcenie osób zajmujących się formacją. Na spotkaniach, którym przewodniczył biskup – delegat Konferencji Plenarnej Episkopatu (ostatnim był biskup Mieczysław Jaworski), a w których udział brali diecezjalni duszpasterze kobiet i grupa kobiet, reprezentujących m.in. środowiska uniwersyteckie, jako osób związanych z Kościołem, wypracowywano długofalowe programy pracy duszpasterskiej z kobietami. Kładziono w nich nacisk na pomoc kobietom w odkrywaniu i wypełnianiu ich macierzyńskiego powołania. Podkomisja, której długoletnim sekretarzem była Janina Michalska, wydawała kompetentnie opracowywane biuletyny poświęcone poszczególnym zagadnieniom, np. „Kobieta wychowawczynią małego dziecka”, „Kobieta w rodzinie”, „Kobieta na straży dnia świętego”, będące ważną pomocą dla duszpasterzy. W ramach dostosowania struktury Konferencji do dykasterii watykańskich Podkomisja została zlikwidowana, a jej nieformalnym sukcesorem stał się Polski Związek Kobiet Katolickich (powołany najpierw pod nazwą Polski Związek Zwykłych Kobiet), którego grupę inicjatywną stanowiło kilka kobiet należących do Podkomi-

³⁸ W. Piwowarski, *Przemiany...*, s. 444.

³⁹ D. Markowska, *Rodzina...*, s. 193.

sji (m.in. Janina Michalska, Maria Starzyńska, Jolanta Makowska, Maria Wilczek)⁴⁰.

Wiele podejmowanych w ramach tej struktury działań służy idei wychowania do macierzyństwa, m.in. wydawanie miesięcznika dla katoliczek „List do Pani”, w którym temat ten powraca w różnych ujęciach, organizowanie licznych konferencji, corocznie dwóch pielgrzymek kobiet: do Sanktuarium Matki Bożej, na Jasną Górę i do Sanktuarium św. Józefa do Kalisza, podczas których – zarówno w homiliach bp. Jana Wątroby (duszpasterza kobiet z ramienia KEP), jak i w wystąpieniu referentek z PZKK – poruszany jest w różnych kontekstach problem macierzyństwa i wychowywania do macierzyństwa (np. „Macierzyństwo istotą powołania kobiety”, „Kobieta kształtująca chrześcijańskie oblicze rodziny”).

Z inicjatywy PZKK zostało stworzone Forum Kobiet Polskich „Kobieta w świecie współczesnym”, grupujące przedstawicielki 56 organizacji prorodzinnych. Forum to, któremu przewodzi Ewa Kowalewska, było współorganizatorem trzech międzynarodowych Kongresów: „O godność macierzyństwa”, „O godność ojcostwa” i „O godność dziecka”, a w swych licznych wystąpieniach upomina się m.in. o stworzenie w Polsce warunków sprzyjających wypełnianiu przez kobiety ich misji macierzyńskiej, z którą integralnie związane jest wychowanie do macierzyństwa.

Teresa Kukołowicz w końcu lat siedemdziesiątych XX wieku podjęła próbę odpowiedzi na pytanie: jak spełniana jest funkcja wychowawcza w rodzinie polskiej? Czy istnieją miarodajne badania na ten temat?⁴¹.

Odpowiadając na tak postawione pytanie, Autorka doszła do interesujących wniosków. Rodzina była i jest przedmiotem badań przede wszystkim socjologii. Według niej „zwraca uwagę fakt braku badań dotyczących funkcji rodziny. Nie badano i nie opracowywano monografii w tym zakresie. Jeżeli jest o nich mowa, to najczęściej w kontekście badania przemian w rodzinie w ogóle. Jak się wydaje, zainteresowania rodziną poszły przecie wszystkim w kierunku wydobycia dokonujących się w niej przekształceń pod wpływem procesów industrializacji i urbanizacji. Przeprowadzona przy tej okazji analiza funkcji rodziny wystąpiła z zasady w „funkcji” wobec przemian. Stąd monografie rodzin

⁴⁰ Por. M. Wilczek, *Powołanie do macierzyństwa*, <http://www.fidesetratio.org.pl/files/plikipdf/wilczek1.pdf>, (10.11.2010).

⁴¹ Por. T. Kukołowicz, *Wychowawcza funkcja rodziny*, „Colloquium salutis. Wrocławskie Studia Teologiczne”, 11(1979), s. 129-143.

miejskich, wiejskich oraz wszelkich ich typów pokazują procesy wychowania jako socjalizacji, w sposób zawężony i mało pogłębiony⁴². Jako drobny wyjątek od tej reguły T. Kukołowicz podaje pracę Cz. Czapowa *Rodzina a wychowanie*⁴³, która jest to próbą zastosowania socjologicznej koncepcji rodziny do analizy procesu wychowania. Autor wykorzystał przy tym wyniki różnorodnych badań, nie tylko socjologicznych, czasem o charakterze przyczynkarskim, celem całościowego ujęcia wychowania we współczesnej rodzinie polskiej. Jednak przedstawiony przez niego obraz zabiegów socjalizacyjnych i wychowawczych rodziny ma charakter statyczny, nie pozwalający na ujęcie występujących w nim przemian w zależności od zmian społecznych jakie się u nas dokonały.

Idąc dalej T. Kukołowicz stawia pytanie: „czy stwierdzona sytuacja w zakresie stanu badań nie pozwala nam jednak na pokazanie socjalizacyjnej funkcji rodziny polskiej?”⁴⁴. Odpowiadając na to pytanie zauważa, że przemiany w rodzinach polskich śledzone są przez różne dyscypliny naukowe: etnografię, ekonomię, demografię, statystykę, politykę społeczną, nauki biologiczne, pedagogikę, a przede wszystkim przez socjologię. Oczywistą sprawą jest różnica podejścia tych nauk do rodziny i do zjawisk w niej występujących. Jeżeli jednak ostateczne wyniki badań i analiz są podobne, a często i takie same, to można przyjąć, że wszystkie te prace są komplementarne w stosunku do siebie. Jednocześnie zbieżność ich wyników stanowi wzajemną weryfikację. Takie podejście do kwestii badania rodzin polskich pozwoliło Autorce na wyciągnięcie wniosków dotyczących stanu ówczesnego funkcji opiekuńczej i wychowawczej.

Interesującą kwestią było dość wczesne, powszechnie przyjmowanie przysposobienie do ról macierzyńskich. Dowodem na to może być korzystanie z pomocy fachowego personelu przy porodzie. Następnie w odniesieniu do opieki profilaktycznej wobec dzieci w wieku 0-4 lat stwierdzono wyraźną tendencję do stałej opieki, i to coraz częstszej. Charakterystyczne było również i to, że w tym momencie rozpoczynało się przysposobienie ojców do ról pielęgnacyjno-opiekuńczych np. przez uczestnictwo w wizytach u lekarza. Warto też dodać, że po upływie urlopu macierzyńskiego mniej więcej w przypadku 25% dzieci matek pracujących funkcja opiekuńczo-wychowawcza jest dzielona ze żłobkiem, a następnie w 75% z przedszkolem. Pozostałe dzieci pozostawały pod opieką dziadków

⁴² Por. tamże 135.

⁴³ Cz. Czapów, *Rodzina a wychowanie...*

⁴⁴ T. Kukołowicz, *Wychowawcza funkcja rodziny...*, s. 135.

lub innych osób bliskich⁴⁵. Przysposobienie zatem do ról rodzicielskich zostawało ograniczone w czasie, a proces socjalizacji dzieci przebiegał nie tylko w rodzinie, ale i w grupach wtórnych. Obok rodziców jako osób znaczących zjawiają się inne: opiekunka, przedszkolanka.

Niektóre zadania rodziny w zakresie wychowania były przejmowane przez inne instytucje społeczne. Na przykład D. Markowska zauważyła, że na sprawę zmian funkcji wychowawczej w rodzinie wiejskiej można patrzeć z dwojakiego punktu widzenia. Po pierwsze: w aspekcie całości kształtu oddziaływań wychowawczych, jakim poddane są dzieci i młodzież. Pod tym względem funkcja wychowawcza rodziny polskiej ulegała redukcji. Jednak gdy analizuje się ją w aspekcie organizacji życia wewnątrzrodzinnego, to dał się zaobserwować wzrost zadań wychowawczych. Działo się tak dlatego, że dawniej te zadania w rodzinie miejskiej mogły być spełniane w powiązaniu z zajęciami produkcyjnymi, pracą w gospodarstwie domowym itp., podczas gdy później odrywały się one od zajęć domowych⁴⁶. Życie rodziców koncentrowało się wokół dzieci, ich wychowania, wykształcenia i przygotowania do pełnienia ról społeczno-zawodowych. Dla przykładu, 86% matek wsi Modlnica mówiło w 1964 r. o swych obowiązkach wychowawczych jako najtrudniejszych, 25% – uskarżało się na bezradność oraz na to, że wskutek przeciążenia pracą produkcyjną czy z braku wykształcenia nie jest w stanie pomóc dzieciom w ich nauce⁴⁷. Funkcja wychowawcza nie wykazywała w okresie powojennym tak wielkiej, jak dawniej, zależności od funkcji ekonomicznej.

Istotnym problemem wychowawczym stawało się utrzymanie kontaktu z dzieckiem. Z badań budżetu czasu osób dorosłych wynikało, że kontakt bezpośredni był ograniczony. Więcej natomiast czasu poświęcano na tak zwane kontakty pośrednie, przy okazji różnych czynności w domu. Zaobserwowano w tym zakresie współdziałanie rodziców oraz wyraźny podział obowiązków między matką i ojcem⁴⁸.

Podsumowując można stwierdzić, że ogólna ocena przemian rodziny polskiej w naszym kraju w okresie powojennym wypada negatywnie.

⁴⁵ Por. tamże, s. 140.

⁴⁶ D. Markowska, *Kierunki przeobrażeń współczesnej rodziny wiejskiej*, „Roczniki Socjologii Wsi” 1964, t. 2, s. 80.

⁴⁷ D. Markowska, *Rodzina w środowisku wiejskim. Studium wsi podkrakowskiej*, Wrocław 1964, s. 192.

⁴⁸ Por. s. 141.

nie⁴⁹. „Wejście rodziny polskiej w okres szybkich przemian zarysowało wyraźnie szereg objawów kryzysowych”⁵⁰. Wymienić tu należy szczególnie: wzrost rozwodów, spadek urodzeń, wzmaganie się przestępczości nieletnich, osłabienie realizacji funkcji podstawowych rodziny, trudności ekonomiczne, kolizje wzorów obyczajowych życia rodzinnego. I tak E. Jabłońska-Deptuła uważa, że „w nowym kontekście historycznym rodzina przestała być ogniwem cementującym środowiska i tradycyjne grupy społeczne, a przesunięcie w życiu człowieka punktu ciężkości ze sfery kontaktów prywatnych i rodzinnych w sferę stosunków zawodowo-publicznych, zespolone z wieloma funkcjonującymi przymusami – okaleczyło w sposób dotkliwy funkcje rodziny jako podstawowego ośrodka formacyjnego”⁵¹.

Z kolei T. Kukołowicz kończąc przedstawianie wyników badań charakteryzujących normalnie funkcjonującą polską rodzinę pod koniec XX wieku zauważa, że istniało wówczas instrumentalne traktowanie rodziny oraz wczesna instytucjonalizacja wychowania⁵². Ówczesna sytuacja małżeństw i rodzin w Polsce pod wieloma względami była trudna i kryzysowa⁵³. Ważnym dla prowadzonych tu analiz może okazać się również postulat jaki został zawarty w uwagach końcowych opracowania T. Kuko-

⁴⁹ Por. J. Turowski, *Sytuacja małżeństwa w Polsce i w świecie*, „Znak” 12(1960) nr 77, s. 1445-1463.

⁵⁰ J. Ozdowski, *Chrześcijanizm wobec przemian rodziny współczesnej*, ChS 5(1973) nr 1, s. 65; por. A. Olędzka-Frybesowa, *Kryzys i szansa współczesnej rodziny*, „Więź” 2(1959) nr 12, s. 13-28; E. Sujak, *Kryzysy w życiu współczesnej rodziny*, „Więź” 5(1962) nr 8, s. 98-105.

⁵¹ E. Jabłońska-Deptuła, *Współczesne zagrożenia rodziny. Czynniki destabilizujące rodzinę*, w: A. Podsiad, A. Szafrąńska (red.), *Spojrzenie na współczesną rodzinę w Polsce w kontekście wskazań soborowych*, Warszawa 1986, s. 300; por. M. Ryś, *Podstawowe funkcje rodziny*, w: *O miłości, małżeństwie i rodzinie. Przygotowanie do życia w rodzinie dla młodzieży szkół ponadpodstawowych*, Warszawa 1998, s. 7-30; A. Błasiak, *Funkcje rodziny w zmieniającej się rzeczywistości*, w: A. Błasiak, E. Dybowska (red.), *Wybrane zagadnienia pedagogiki rodziny...*, s. 73-103.

⁵² Por. T. Kukołowicz, *Wychowawcza funkcja rodziny...*, s. 142.

⁵³ Tak oto charakteryzuje sytuację rodziny Wanda Póltawska: „Ponad 50 lat pracy w poradni małżeńskiej pozwala na wyciągnięcie pewnych wniosków. Najogólniej rzecz biorąc, sytuacja rodziny w Polsce (i nie tylko) pogorszyła się. Wystarczającym dowodem jest wzrost liczby rozwodów, dotyczący nie tylko kontraktów cywilnych, ale także osób, które zawarły sakrament małżeństwa. Rodzina nie ma mocy trwania, ludzie rozchodzą się niezależnie od długości trwania związku – po roku, pięciu, dziesięciu, a nawet 30 latach małżeństwa. Dawniej uważano, że więź małżeńską umacniają dzieci, ale obecnie nawet rodzicielstwo nie utrwała związku między małżonkami. Rozwodzą się mimo posiadania potomstwa – i często dzieci stają się przedmiotem walki między rodzicami”. W. Póltawska, *Miłość małżeńska jako zadanie wychowawcze. (W świetle doświadczeń poradni małżeńskiej)*, <http://www.stowarzyszeniefidesetratio.pl/Presentations0/01aPoltawska.pdf>, (14.11.2010).

łowicz: „Z uwagi na fakt, iż podstawowym mechanizmem wychowania w rodzinie jest uczestnictwo w życiu rodzinnym, czyli właśnie socjalizacja, istotne zadanie wobec rodziny stanowi podnoszenie jakości jej życia”⁵⁴.

Rozmaite było rozumienie zadań, jakie mają instytucje zajmujące się kształtowaniem kultury pedagogicznej rodziców. W 1976 r. Rząd wydał uchwałę o potrzebie podnoszenia kultury pedagogicznej społeczeństwa polskiego. W kwietniu 1978 r. Ministerstwo Oświaty i Wychowania wydało zarządzenie, które obligowało wszystkie placówki podległe ministerstwu oraz Kuratorowi Oświaty do podejmowania planowych zamierzeń i działań w zakresie kształcenia pedagogicznego społeczeństwa. W 1979 r. E. Trempała opracował program kształcenia pedagogicznego rodziców i nierodziców dla uniwersytetów powszechnych dla rodziców, organizowanych przez Towarzystwo Wiedzy Powszechnej.

Inną koncepcję kształtowania kultury pedagogicznej rodziców przedstawił S. Kawula. W 1983 r. uważał on, iż wszystkie ośrodki wychowania równoległego (domy kultury, zakłady pracy, czasopisma, radio, TV, Kościół i organizacje) winny w sposób celowy, świadomy realizować treść pedagogiki dla rodziców, by w ten sposób podnieść ich kulturę pedagogiczną.

Jeszcze inną koncepcję w 1984 r. przedstawiła I. Jundził. Uważała ona, że w Polsce na wzór niektórych państw Europy Zachodniej należy organizować tzw. szkoły dla rodziców. W szkołach tych prowadziliby zajęcia najlepsi pedagodzy, psychologowie, lekarze i prawnicy. Szkoły te tworzone byłyby w większych miastach Polski. Koncepcja ta, choć słuszna, nie doczekała się realizacji ze względu na brak pieniędzy. W 1986 r. H. Cudak przedstawił swoją koncepcję kształcenia pedagogicznego rodziców w książce pt.: *Funkcje szkoły w kształtowaniu kultury pedagogicznej rodziców* (Łódź 1986).

Obecny poziom kultury pedagogicznej rodziców

Zapytajmy na tym etapie naszych rozważań: jaka jest współczesna rodzina polska realizująca zadania wychowawcze i oczekująca pomocy

⁵⁴ Tamże.

ze strony innych instytucji? Jak się wydaje określenie tego stanu może wnieść wiele światła przy określaniu poziomu kultury pedagogicznej rodziców w naszym kraju.

Oto niektóre dane o rodzinie polskiej pochodzące z przeprowadzonych w naszym kraju badań. Badania przeprowadzone przez Centrum Badania Opinii Społecznej (CBOS) w 2008 r. wskazują, że ok. 62% dorosłej populacji to osoby żyjące w małżeństwie, 25% to kawalerowie i panny, 9% stanowią wdowcy zaś 4% – osoby rozwiedzione⁵⁵. Przy czym, do osób żyjących w małżeństwie zalicza się również te, dla których nie jest to pierwsze małżeństwo. Ile jest tych osób – twórcy badania nie podają⁵⁶.

Jak wskazują badania firmy Pentor z 2006 r., Polacy w swoich rodzinach wciąż praktykują tradycyjny model rodziny, charakteryzujący się wyrazistym podziałem ról⁵⁷. Kobiety średnio spędzają 20,5 godziny tygodniowo na pracy w gospodarstwie domowym, podczas gdy mężczyźni 12,8. Co ciekawe, ta dysproporcja jest prawie całkowicie niezależna od wykształcenia i wieku. Jednocześnie Polacy deklarują swoje poparcie dla nowoczesnego, partnerskiego modelu rodziny. Z twierdzeniem „Oboje partnerzy powinni w równym stopniu zajmować się obowiązkami domowymi” zgadzało się 79% kobiet i 68% mężczyzn. Przyjmowanie nowych, partnerskich modeli rodziny jest w większości przypadków powierzchowne.

Badania Pentora z 2005 r. wskazują, że 68% Polaków preferuje taki model rodziny, w którym mąż i żona razem pracują zawodowo i jednocześnie zajmują się domem i dziećmi, zaś 32% preferowało model, w którym mąż zarabia, a żona zajmuje się domem i dziećmi. W 1996 r. tę pierwszą opinię podzielało 48% badanych, zaś drugą – 43%. Tę ostatnią opinię częściej podzielały osoby starsze, z niższym wykształceniem, oraz zamieszkałe w miejscowościach poniżej 200 tys. mieszkańców. Co ciekawe, ze zdaniem, iż kobieta powinna zajmować się domem i dziećmi, a mąż pracować, w 2005 r. zgadzała się podobna liczba kobiet i mężczyzn (odpowiednio 30 i 34%).

Jak wynika z kolei z badań CBOS z 2006 r., kobiety w przeważającej mierze dalej wykonują przysługujące im w tradycyjnym modelu rodziny

⁵⁵ Badanie: *Stosunek do rozwodów*, CBOS 2008.

⁵⁶ Jakie są poglądy Polaków na temat rodziny? Czy zmienia się nasz stosunek do życia rodzinnego i rozwodów? Czy rodzina zyskuje nowe funkcje? Jakie jest jej miejsce w życiu codziennym? Na te pytania odpowiada socjolog Arkadiusz Peisert. Por. A. Peisert, *Rodzina – przemiany współczesnej rodziny polskiej*, <http://www.pfo.net.pl/portret-polakow-20-lat-poljaka-jest-polska-rodzina/179-przemiany-wspolczesnej-rodziny-polskiej>, (14.11.2010).

⁵⁷ *Polska rodzina AD 2006*, Pentor 2006.

obowiązki domowe⁵⁸. Posiłki przygotowują w 75% badanych przypadków kobiety, zaś tylko w 7% gospodarstw – mężczyźni (w pozostałych 18% przypadków zadanie to wykonywane jest wspólnie lub na zmianę). Pranie wykonują kobiety w 84% przypadków, zaś tylko w 4% – mężczyźni. Do odrabiania lekcji z dziećmi zasiada głównie mężczyzna w 3% przypadków, kobieta zaś w 20% (w pozostałych przypadkach – na zmianę). Charakterystyczna w badaniach jest duża dysproporcja w odpowiedziach pań i panów. Mężczyźni rzadziej przypisywali wykonywanie poszczególnych prac kobietom niż czyniły to one same. Innymi słowy, część mężczyzn uznawała, że niektóre prace, przypisywane przez kobiety sobie, wykonywane są wspólnie. Dysproporcje te sięgały kilkunastu procent.

Z drugiej strony, jak wskazuje powyższe badanie, w polskiej rodzinie kobieta zajmuje ważną pozycję i decyduje w przeważającej większości przypadków o codziennych wydatkach (59-65%), przygotowywaniu posiłków (68-74%)⁵⁹. Decyzje w sprawie większych wydatków, spotkaniach towarzyskich, sposobie spędzania wolnego czasu oraz sposobie wychowania dzieci najczęściej podejmowane są wspólnie, lecz tam, gdzie decyzje podejmuje jeden ze współmałżonków, w każdej z tych dziedzin zawsze częściej była to kobieta.

Polska rodzina nie jest wolna od konfliktów. 67% badanych Polaków przyznaje, że w ich życiu rodzinnym zdarzają się spięcia⁶⁰. Jednak, jeśli wierzyć badanym, w 53% rodzin są to konflikty sporadyczne. Niemniej jednak 12% przyznaje, że przynajmniej raz zostało uderzonych przez współmałżonka.

Na znaczące zmiany obyczajowe zwraca uwagę A. Giza-Poleszczuk. Dokonały się one pomiędzy pokoleniem powojennego wyżu demograficznego a pokoleniem kolejnym, którego apogeum demograficzne przypada na pierwszą połowę lat osiemdziesiątych⁶¹. Wczesne rodzicielstwo ustępuje na rzecz odraczania małżeństwa do czasu zakończenia edukacji czy nawet ugruntowania pozycji zawodowej przyszłych rodziców.

Rozszerzenie różnicy wiekowej między dziećmi a rodzicami, a także silny wzrost mobilności po 1989 r. (migracje krajowe i międzynarodowe) przyczynia się do słabnięcia więzi pokoleniowych⁶². Z drugiej strony,

⁵⁸ *Kobiety i mężczyźni w podziale obowiązków domowych*, CBOS 2005.

⁵⁹ W obu nawiasach pierwszy odsetek to odpowiedzi mężczyzn, drugi – kobiet.

⁶⁰ *Przemoc domowa*, CBOS 2008.

⁶¹ *Rodzina w erze Web 2.0*, Pentor 2007.

⁶² Por. J. Młyński, W. Szewczyk, *Migracje zarobkowe Polaków. Badania i refleksje*, Tarnów 2010; P. Kaczmarczyk, *Migracje zarobkowe Polaków w dobie przemian*, Warszawa 2005; K. Wojaczek, *Wyjazdy zarobkowe małżonków jako problem pastoralny*, HD 4(2007), s. 11-27.

relacje wewnątrz rodziny, niegdyś dane raz na zawsze i niekwestionowane, coraz częściej poddawane są refleksji, psychologizacji. Podejście typu „rodziny się nie wybiera” ustępuje coraz częściej wysiłkom budowania świadomego partnerstwa między małżonkami.

Relacje z dziećmi i ich wychowanie stają się obiektem coraz głębszej refleksji – poszukuje się coraz bardziej rozbudowanych modeli wychowawczych. Wychowanie staje się przedsięwzięciem nie tylko materialnym, ale również emocjonalnym i intelektualnym. Tradycyjny autorytet rodziców, oparty na posłuszeństwie, spada. Rodzina ulega demokratyzacji. Tradycyjny, patriarchalny układ, często związany z faktem, że głowa rodziny (najczęściej ojciec) był jej jedynym żywicielem, ustępuje demokratyzacji życia rodzinnego i indywidualizacji członków rodzin.

Model życia domowego, w którym cała rodzina spędza popołudnia i wieczory oraz weekendy na różnych czynnościach domowych lub wspólnie spędzając wolny czas, zaczyna schodzić na margines. Życie pozazawodowe, towarzyskie, spędzanie wolnego czasu coraz częściej toczy się poza domem, coraz częściej również bez rodziny.

Słabnięcie więzi rodzinnych, wynikające z coraz częściej podejmowanych migracji, jest częściowo rekompensowane dzięki nowym technologiom, co wskazują badania Pentora. Internet oraz powszechność telefonów multimedialnych pozwalają na rozszerzenie i ułatwienie komunikacji. Warto jednak zauważyć, że nie mogą i nie powinny one zastępować komunikacji bezpośredniej. Łatwość komunikowania się powoduje, że zaniedbywane jest bycie razem – rozumiane nie tylko jako komunikacja, ale wspólne życie, przeżywanie.

Traktowanie rodziny jako czegoś permanentnego, danego raz na zawsze i niezmiennego ustępuje miejsca traktowaniu rodziny jako pewnego elementu życia, bardzo ważnego, ale konkurującego już z pracą, nauką, życiem społecznym, pasjami, rówieśnikami, etc.

Wnioski z cytowanych badań A. Gizy-Poleszczuk mają charakter jakościowy. Jak wskazują inne badania, dotyczą głównie tzw. klasy średniej i osób do niej aspirujących (co wiąże się ze zwiększoną mobilnością oraz zaangażowaniem w pracę i naukę). Albowiem, jak pokazują badania CBOS z 2008 r., aż 72% Polaków zgadza się ze stwierdzeniem „większość członków mojej najbliższej rodziny mieszka blisko siebie, w jednej miejscowości, gminie lub w różnych miejscowościach, ale niezbyt od siebie odległych”, 20% potwierdza stwierdzenie „moja najbliższa rodzina jest

rozproszona po Polsce” zaś 7% – „moja najbliższa rodzina jest rozproszona po świecie”⁶³.

Spotkania z rodziną najczęściej mają miejsce w święta (od 89% do 96% wskazań w zależności od rodzaju święta) lub imieniny bądź urodziny (88%) . Jak wskazują powyższe badania CBOS, z wnukami, dorosłymi dziećmi, rodzicami, dziadkami, rodzeństwem, teściami większość Polaków spotyka się przynajmniej raz w miesiącu. Zaś ponad 80% Polaków (nie mieszkających z rodzicami lub dorosłymi dziećmi) widuje się przynajmniej raz w miesiącu ze swoimi rodzicami i dorosłymi dziećmi. Te wyniki nie zmieniły się w sposób znaczący na przestrzeni lat 1999-2007.

Ważną sprawą wydają się być poglądy Polaków na temat roli rodziny. W badaniu CBOS z 2008 r. poproszono respondentów o wskazanie maksymalnie 5 najważniejszych wartości w ich życiu⁶⁴. 78% z nich wskazało, że jedną z najważniejszych wartości było dla nich szczęście rodzinne. Tę odpowiedź respondenci wskazywali najczęściej. 92% badanych twierdzi, że rodzina jest potrzebna, aby człowiek mógł być szczęśliwy. 66% badanych zdecydowanie uważa się za „człowieka rodzinnego”, kolejne 29% uważa się „raczej za ludzi rodzinnych”.

Prawdziwa miłość tylko dla 11% Polaków kojarzy się na pierwszym miejscu z rodziną i małżeństwem⁶⁵. Ten wynik wskazywałby, że małżeństwo i rodzina kojarzone są przez Polaków jako pewna powinność, obowiązek, styl życia, a nie spełnienie pragnień. Tę interpretację potwierdzałyby wnioski zawarte w diagnozie społecznej z 2007 r. Jak wskazują wyniki badań panelowych, osoby szczęśliwsze częściej zawierały małżeństwa, ale z drugiej strony samo małżeństwo ich ogólnego komfortu psychicznego nie zwiększało⁶⁶.

W latach 1970-2003 utrzymywała się stała proporcja liczby rozwodów do liczby istniejących małżeństw, mieszcząca się w granicach 4,1-5,4 rozwodów na 1000 istniejących małżeństw⁶⁷. Od roku 2004 obserwować można wyraźny wzrost liczby rozwodów, w 2006 r. sięgnęła ona już 8,1 rozwodów na 1000 istniejących małżeństw. Zależność ta potwierdza się także w odniesieniu liczby rozwodów do liczby ludności – nie wynika więc ze spadku liczby zawieranych małżeństw. W ciągu ostatnich 20 lat naj-

⁶³ *Więzi rodzinne*, CBOS 2008.

⁶⁴ *Nie ma jak rodzina*, CBOS 2008.

⁶⁵ *Pytanie o miłość prawdziwą*, CBOS 2008.

⁶⁶ J. Czapiński, T. Panek, (red.), *Diagnoza społeczna. Warunki i jakość życia Polaków*, Warszawa 2005.

⁶⁷ Dane GUS.

niższą liczbę rozwodów zanotowano w 1993 r. (27,9 tysięcy)⁶⁸. Tak niska liczba rozwodów nie była spotykana nawet w okresie PRL (np. w 1970 r. – 34,6 tys.). Rok 1993 był najtrudniejszym rokiem polskiej transformacji; można domniemywać, że trudności ekonomiczne powstrzymały niektóre małżeństwa przed rozwodami. Jednakże, jak wskazano powyżej, od 2004 r. liczba rozwodów zaczęła gwałtownie rosnąć, od 48,6 tys. w 2003 r. do 71,9 w 2006 r. W 2007 r. liczba rozwodów spadła do 66,5 tys.

Zauważyć można pewną ambiwalencję w naszym stosunku do życia rodzinnego, która przekłada się obecnie na „spadek liczby dzieci. W 1970 r. małżeństwa z dziećmi stanowiły 67% rodzin, w 2002 r. już tylko 56%. Mimo wielu ciepłych wspomnień i myśli o naszym domu rodzinnym, coraz więcej osób nie decyduje się na dzieci (inna sprawa – coraz więcej nie może ich mieć!). Współczesność oferuje nam coraz więcej atrakcji, czy to w życiu zawodowym, czy poza nim, które powodują, że «domowe stadko» przestaje mieć dla nas ten powab, jaki miało dla pokolenia naszych rodziców»⁶⁹.

Rozpoczęte w 1989 r. przekształcenia ekonomiczne i ich wdrażanie w latach dziewięćdziesiątych miały wpływ na procesy demograficzne, obyczajów i społeczne, a te znalazły swoje odbicie w rodzinie, bo to w niej jak w soczewce skupiają się wszelkie zachodzące zmiany i w niej dokonują się przemiany mentalne, ona zaś kształtuje życie społeczne. Przemiany, które zaszły w Polsce w ciągu dwudziestu lat spowodowały duże zróżnicowanie społeczne pod względem sposobów i warunków życia społecznego. Część rodzin zaspokaja wszystkie potrzeby swoich dzieci, dbając o ich wszechstronny rozwój, znakomitą edukację, dobór towarzystwa w elitarnych szkołach prywatnych. Jednak na drugim biegunie są rodziny, które nie umiały się znaleźć w nowej rzeczywistości, szukając pomocy w Centrach Pomocy Rodzinie, Kościele, Caritasie, borykając się z zaspokojeniem podstawowych potrzeb.

Na obecny poziom kultury pedagogicznej rodziców mają wpływ uwarunkowania wewnątrzrodzinne, jak: pełność rodziny, płeć, poziom wykształcenia, warunki materialne, praca zawodowa matek oraz uwarunkowania wewnątrzrodzinne, jak: typ społeczno-zawodowy rodziny, bezrobocie, konsumpcyjny styl życia, akceleracja rytmu życia, zagrożenia ze strony ideologii antypedagogiki, a także miejsce zamieszkania.

⁶⁸ *Stosunek do rozwodów*, CBOS 2008.

⁶⁹ A. Peisert, „*Dynastia*” czy „*grupa znajomych*” – *jaka jest polska rodzina?*, <http://www.pfo.net.pl/portret-polakow-20-lat-po/jaka-jest-polska-rodzina/178-dynastia-czy-grupa-znajomych>, (11.11.2010).

Podstawowym elementem kultury pedagogicznej rodziców jest ich świadomość wychowawcza. Brak takiej świadomości oznacza, że rodzice nie zdają sobie w pełni sprawy ze swej roli wychowawczej i zrzucają odpowiedzialność za rozwój i wychowanie na inne instytucje: szkołę, państwo, Kościół, organizacje młodzieżowe, które mogą tylko wspierać, natomiast nie mogą zastąpić rodziny.

W 2003 r. U. Tokarska przeprowadziła badania poziomu kultury pedagogicznej rodziców pochodzących z różnych środowisk. Interesujące są jej wnioski z przeprowadzonych badań⁷⁰.

W badaniu poglądów na rolę ojca w wychowaniu dziecka kierowała się ona uwarunkowaniami wewnątrzrodzinnymi – pełność rodziny (czy badani pochodzący z rodzin rozbitych i z czasową nieobecnością ojca są świadomi roli ojcowskiej w stosunku do rodzin pełnych). Z badań tych wynika, że istotnym czynnikiem wpływającym na świadomość wychowawczą roli ojca w wychowaniu dziecka jest pełność rodziny.

Badani z rodzin pełnych naturalnych uważają, że ojciec przede wszystkim zapewnia byt materialny – 79,4%, że jest głową rodziny – 70%, znacznie mniej, bo tylko 26,1% dostrzega, że ojciec zapewnia stałość i konsekwencje w egzekwowaniu wymagań, 34,3% – że dostarcza wzoru mężczyzny, męża i ojca. Badani z rodzin półsierocych i samotnej niezamężnej matki wykazują się nieco wyższym poziomem w niektórych cechach świadomości roli rodzicielskiej ojca: 36,4% uważa, że ojciec jest dla dziecka reprezentantem świata zewnętrznego i społecznego, 45,5% uważa, że jest wzorem mężczyzny, męża i ojca. Natomiast rodzice z rodziny rozbitej w większości (aż 60%) uważają, że ojciec nie pełni istotnej roli w życiu dziecka, a 22,9% nie wie, na czym ta rola miałaby polegać; tylko 20% uważa, że ojciec zapewnia byt materialny, a 8,6%, że jest głową rodziny. Badani z czasową nieobecnością ojca mają podobne poglądy: dla 72,9% ojciec zapewnia byt materialny, tylko 30% dostrzega, że ojciec jest głową rodziny, 10,2%, że nie pełni istotnej roli. Rodzice z rodzin zrekonstruowanych, rozbitych, z czasową nieobecnością matki i ojca uważają, że ojciec nie jest dla dziecka wzorem mężczyzny, nie otwiera na świat zewnętrzny i nie zapewnia konsekwencji w stawianiu wymagań. Zapewne jest to uzasadnione przez konflikty między rodzicami poprzedzającymi rozwód, ale brak ojca w wychowaniu pozbawia dziecko wzoru mężczyzny, męża i ojca, może stać się źródłem negatywnych skutków wychowawczych. Badania zatem potwierdzają, że tylko rodzice tworzący

⁷⁰ U. Tokarska, *Kultura pedagogiczna rodziców*, „Wychowawca” 11(2003), <http://www.wychowawca.pl/miesiecznik/11-131/01.htm>, (11.11.2010).

rodzinę pełną naturalną lub półsierocą są świadomi roli rodzicielskiej ojca i matki.

W konkluzji U. Tokarska stwierdza, że stan obecny kultury pedagogicznej jest stosunkowo niski: dotyczy to zwłaszcza świadomości roli ojca w wychowaniu dziecka, znajomości potrzeb dziecka, wiedzy dotyczącej zagrożeń ze strony narkomanii i sekt, wiedzy na temat cech wychowawcy, przydzielania stałych obowiązków dziecku, organizowanie czasu wolnego, okazywania uczuć i sposobu nagradzania i karania. W porównaniu wyników badań z poprzednich lat, badani rodzice częściej stosują nagrody aniżeli kary, często rezygnują z wymierzania kar niepedagogicznych, jak: kary fizyczne i słowne na rzecz tłumaczenia i wyjaśniania, okazywania smutku i zawodu, tworzą przeważnie atmosferę demokratyczną domu rodzinnego, liczą się z potrzebami i możliwościami dziecka.

Do podobnych wniosków doszedł H. Cudak. Stwierdził, że „rzeczywisty poziom kultury pedagogicznej rodziców jest niski lub bardzo niski. Choć wiedza pedagogiczna o rozwoju i wychowaniu dzieci jest na poziomie średnim, przede wszystkim w środowisku miejskim, nie wpływa ona jednak w sposób znaczący na podejmowane przez rodziców działania wychowawcze. W kulturze pedagogicznej matek dominują składniki emocjonalne. Elementy o przewadze intelektualnej cechują świadomość wychowawczą ojców”⁷¹.

Również spojrzenie T. Kukołowicz na sytuację wychowania w rodzinach polskich, nie nastroja ją zbyt do optymizmu. Oto fragment jej wypowiedzi: „Obecnie rodziny pozostawiono same sobie, uważając, że życie prywatne jest prywatną sprawą obywateli. Rodzice poddani szybkim zmianom technologii, tempu pracy i przemianom społecznym chcą zabezpieczyć standard materialny rodziny. W rezultacie pojawia się brak czasu, nieobecność w domu. Powstaje depresyjność, gniew, pobudliwość, nieposłuszeństwo, arogancja, przestępczość. Inne objawy to: anoreksja, bulimia, niktynizm, alkoholizm, narkomania”⁷².

W rodzinie odbywa się najściślejszy kontakt emocjonalny i dzięki niemu następuje skuteczne i trwałe przekazywanie wartości, norm, wytworów materialnej i duchowej kultury, patriotyzmu⁷³ a także wprowadzanie w świat stosunków społecznych⁷⁴. Rodzina współczesna żyje

⁷¹ H. Cudak, *Edukacja pedagogiczna rodziców...*, s. 61.

⁷² T. Kukołowicz, *Z historii kształcenia rodziców* w: D. Opozda (red.), *Rodzicielstwo...*, s. 19-20.

⁷³ Por. E. J. Kryńska, U. Wróblewska, A. Szarkowska, J. Dąbrowska (red.), *Patriotyzm a wychowanie*, Białystok 2009.

⁷⁴ Por. L. Dyczewski, *Rodzina polska i jej kierunki przemian*, Warszawa 1981, s. 22.

w wyjątkowych czasach szybkich gwałtownych przemian ustrojowych, politycznych, kulturowych społecznych, a także mentalnych. Przekroczyła ona próg trzeciego tysiąclecia, przeniesie tradycje, wartości, ale też modyfikacje, które niesie współczesność. Zmieniła się już jej funkcja wychowawcza, czas ogranicza w oddziaływaniu, kierując uwagę ku intensywności i głębi oddziaływań wychowawczych nie tylko rodzinnych, ale i społecznych. Postęp techniczny, komputer, Internet dają nieograniczone możliwości oddziaływania edukacyjnego, wychowawczego, kulturowego, jednak – same w sobie pozytywne – bywają niebezpieczne z racji ułomności ludzkich czy zamierzonych niszczycielskich działań. Rodzina winna znaleźć sobie swój sposób wychowawczego funkcjonowania, zostawiając to, co najcenniejsze, co trwałe, ważne, fundamentalne, dobierając zaś to, co może jej pomóc w pełnieniu misji⁷⁵.

Ostatnie lata przyniosły zmiany, które charakteryzują się m.in. zjawiskiem osobnego zamieszkiwania osób należących do różnych pokoleń. Wydłużyły się czasy pracy rodziców poza domem, zakład pracy oczekuje dyspozycyjności, a odległość zamieszkania wnuków i dziadków nie sprzyja częstym kontaktom. Współczesna rodzina, na co dzień zabiegana, mijająca się, niedzielę spędza wspólnie – często w super- i hipermarketach, centrach handlowo-rozrywkowych⁷⁶.

Brak czułości i stałej obecności rodziców i dziadków w domu powoduje głód uczuciowy i chłód w zachowaniu, w kontaktach z innymi – o czym warto przypomnieć, na co warto wskazać w sytuacji, kiedy wiele problemów nastolatków podnoszonych jest na łamach codziennej prasy. Zachowania młodych daleko odbiegają od przyjętych norm postępowania młodego człowieka, od prawidłowych zachowań, by wspomnieć o dobrych manierach⁷⁷.

Zanikają czynności, które integrowały rodzinę i miały oddziaływanie wychowawcze, prace dla dobra wspólnego rodziny, które umożliwiały poznawanie trudu, sensu pracy, bycia ze sobą, poznawanie siebie wzajemnie, swoich potrzeb i możliwości.

Funkcja wychowawcza rodziny jest ograniczona w czasie i sposobie bycia ze sobą. Obserwuje się brak kontaktu, bliskości, gdyż komunikacja

⁷⁵ Por. T. E. Olearczyk, *Wychowawcze funkcjonowanie współczesnej rodziny polskiej*, Częstochowa 2001, s. 5-6.

⁷⁶ Por. J. Paliński, *Niedziela dniem gromadzenia się chrześcijan na liturgię*, w: A. Żądło (red.), *Natura i cechy zgromadzenia liturgicznego*, Kraków 2010, s. 144-168.

⁷⁷ Por. Z. Melosik, *Globalny nastolatek: (re)konstrukcje tożsamości w ponowoczesnym świecie*, „Horyzonty Wychowania” 2003 nr 3, s.135-149.

między członkami odbywa się za pomocą telefonu komórkowego i jest coraz częściej pośrednia. Codzienności towarzyszy nerwowość i napięcie, zapomina się o powinnościach w stosunku do dzieci. Częste dawanie prezentów ma rekompensować brak czasu.

Współcześni rodzice nie do końca świadomi swojego obowiązku i odpowiedzialności jaka na nich ciąży, czują się zagubieni, rozczarowani, zawiedzeni, a nawet zaskoczeni, kiedy pojawiają się problemy wychowawcze, następuje brak kontaktu z dziećmi, niepowodzenia wychowawcze, a nawet dramaty. Nieporadność wychowawcza rodziny, brak czasu, brak równowagi, liberalizm wychowawczy, nadmierna wrażliwość dzieci, presja sukcesu bywają przyczyną wielu trudności wychowawczych, z którymi rodzina nie zawsze potrafi sobie poradzić⁷⁸.

Dziecko często jest pozbawione bezpośredniego kontaktu z osobami bliskimi i dlatego odczuwa chłodny dystans między nim a otoczeniem. Autorka – M. Łopatkowa samotnością dziecka określiła stany krótsze, dłuższe trwałe, w którym dziecko czuje się osamotnione⁷⁹. Poczucie dziecięcego osamotnienia może mieć różne stopnie intensywności i różne zakresy, oraz skutki wychowawcze. Nie wszystkie one czynią znaczące szkody w rozwoju dziecięcym, ale wszystkie należą do przykrych przeżyć, których łagodzenie i eliminowanie to powinności ludzi dorosłych, przede wszystkim rodziców.

Wielu pedagogów i duszpasterzy z niepokojem pyta: Co więc należy robić w tej sytuacji? I tak T. Kukołowicz wymienia kilka możliwości działania. „Rodzice jako wychowawcy wychowują przykładem. Potrzebny jest autorytet rodzica, także zrównoważenie uczuciowe i moralne rodziców, zaufanie, wyrozumiałość, cierpliwość i tolerancja. Należy przyjmować następujące zasady w wychowaniu: obecność wychowawców – obojga rodziców, serdeczny stosunek do dziecka, stałość i konsekwencja, jednolitość, harmonijność, indywidualne podejście do dziecka, pokierowanie aktywnością własną dziecka, wszechstronność wychowania. Potrzeba stałego, życzliwego obcowania⁸⁰. Podobne postulaty można wyczytać z nauczania Kościoła katolickiego w Polsce od czasów zakończenia drugiej wojny światowej.

Obecnie kształtowaniem kultury pedagogicznej rodziców w społeczeństwie polskim zajmuje wiele ośrodków. Są to: instytucje oświatowe (przedszkole,

⁷⁸ Por. Por. N. Pikuła, *Aktualna sytuacja i tendencja zmian w rodzinie XXI wieku*, w: A. Błasiak, E. Dybowska (red.), *Wybrane zagadnienia pedagogiki rodziny...*, s. 43-70.

⁷⁹ Por. M. Łopatkowa, *Samotność dziecka*, Warszawa 1989.

⁸⁰ T. Kukołowicz, *Z historii kształcenia rodziców* w: D. Opozda (red.), *Rodzicielstwo...*, s. 20.

szkoła), poradnie, media i inne. Kościół katolicki także przejawia troskę na tym polu. Po tzw. przełomie w Polsce (1989 r.) Kościół katolicki w zasadzie już bez przeszkód, jak to niestety miało miejsce w poprzednim okresie władzy komunistycznej, może w szerokim zakresie podejmować działalność społeczną i wychowawczą. Systematycznie wzrastała jego zróżnicowana aktywność pedagogiczna. Warto wspomnieć, że aktualnie w Polsce funkcjonuje ponad 500 szkół katolickich, które zwracają przede wszystkim uwagę na intelektualny i duchowy rozwój uczniów, ale niewątpliwie oddziałują również na rodziców. Szczegółowe omówienie działalności Kościoła katolickiego w dziedzinie podnoszenia kultury pedagogicznej rodziców znaleźć można w dalszej części niniejszego opracowania.

Rola ośrodków pozakościelnych w kształtowaniu kultury pedagogicznej rodziców

Analiza tego, co robiły i robią obecnie pozakościelne ośrodki w dziedzinie kształtowania kultury pedagogicznej rodziców w Polsce pozwoli lepiej dostrzec szerszy kontekst społeczno-historyczny oraz wydobyć specyfikę działań kościelnych na tym polu.

Znaczenie szkoły

Szkoła, ze względu na posiadane możliwości i swoiste warunki, może i powinna pełnić rolę wiodącą w organizowaniu pedagogicznego kształcenia rodziców⁸¹. W zasadzie należałoby zaczynać omawianie tego

⁸¹ W celu poznania roli przedszkola na tym polu warto sięgnąć do następujących pozycji: A. Skreczko, *Współpraca środowisk wychowawczych*, w: E. Osewska, J. Stala (red.), *Wychowanie dzieci w wieku przedszkolnym*, Tarnów 2005, s. 401-410; tenże, *Przygotowanie rodziców do pracy z dzieckiem w wieku przedszkolnym*, w: E. Osewska, J. Stala (red.), *Wychowanie dzieci w wieku przedszkolnym*, Tarnów 2005, s. 385-400; M. Bulera, K. Żuchelkowska, *Edukacja przedszkolna*, Toruń 2006; M. Bulera, K. Żuchelkowska, *Edukacja przedszkolna z partnerskim udziałem rodziców*, Toruń 2006.

zagadnienia od przedszkola. Przedszkole, jako placówka dla najmłodszych dzieci, jest wyjątkowo silnie związana ze środowiskiem rodzinnym dziecka. Rodzice odwiedzają je niemal codziennie, są na ogół bardziej, niż w późniejszych etapach edukacji, zainteresowani rozwojem swoich dzieci, ich samopoczuciem, osiągnięciami i trudnościami. Nauczyciele, poświęcając wiele troski i uwagi nie tylko swoim wychowankom, ale również ich rodzicom, starają się w różny sposób te więzi pogłębiać i umacniać. Pomijamy w niniejszym opracowaniu omawianie przedszkola. Wychodzimy z założenia, że oddziaływanie przedszkola i szkoły w dziedzinie kształtowania kultury pedagogicznej rodziców są bardzo podobne i dlatego przeanalizowana zostanie jedynie rola szkoły.

Już na wstępie należy zauważyć, że badania nad rzeczywistą rolą szkoły we wzbogacaniu wiedzy pedagogicznej rodziców dowodzą, niestety, znikomej jej aktywności w tym względzie⁸².

Nie przecząc trudnym warunkom, w jakich aktualnie przyszło szkołom realizować ich założone i złożone funkcje, stwierdzić należy, że wiele przyczyn leżących u podstaw fragmentaryczności i powierzchowności pedagogizacji ma subiektywny charakter. Wyraża się on m.in. w niedostrzeganiu tego problemu przez nadzór pedagogiczny różnego szczebla, a także samych nauczycieli, utartej opinii wśród wychowawców, że rodzice nie są zainteresowani tą formą pracy szkoły, w przekonaniu nauczycieli o swojej niekompetencji do podejmowania tego zadania, w przeświadczeniu, iż pedagogizacja rodziców nie leży w zakresie pracy szkoły⁸³.

Co pewien czas ukonkretniane są obszary pedagogizacji rodziców w szkole, a także formy jej wprowadzania⁸⁴. Ma ona na celu wzbogacanie wiedzy rodziców na temat wychowywania dzieci o naukowe wiadomości z zakresu psychologii rozwojowej i wychowawczej, pedagogiki czy socjologii⁸⁵. Powinna ona odbywać się podczas spotkań rodziców z wychowawcą klasowym, który ma służyć kompetentną wiedzą dotyczącą rozwiązywania problemów dydaktyczno-wychowawczych konkretnego

⁸² Por. W. Kubiak, *Pedagogizacja rodziców jako forma realizacji funkcji opiekuńczej szkoły*, „Wychowanie na co dzień” 1994 nr 6, s. 21.

⁸³ Por. B. Marzęda – Przybysz, *Pedagogizacja rodziców w szkole*, „Życie Szkoły” 1995 nr 10, s. 591-596.

⁸⁴ Por. A. Romanowska, *W poszukiwaniu nowych środków i form pedagogizacji rodziców*, „Opieka. Wychowanie. Terapia” 1994 nr 4, s. 33-35.

⁸⁵ Por. H. Cudak, *Funkcja szkoły w kształtowaniu kultury pedagogicznej rodziców*, Łódź 1987; A. Dzikowska-Kucharz, *Pedagogizacja rodziców – zadania szkoły*, „Edukacja i Dialog” (2001) 3, s. 12. B. Wojciechowska, *Wychowawca – pedagog nie tylko dla uczniów*, „Nowe w Szkole” 2003 nr 11, Wkładka samorządowa: *Szkola w społeczności*, s. 22-23.

ucznia. Szkoła w ramach pedagogizacji może także organizować odczyty, prelekcje, pokazy filmów, spotkania z zaproszonymi gośćmi i propagować fachową literaturę przedmiotu. Podczas spotkania wychowawcy z rodzicami ci ostami powinni zapoznać się z ofertą szkoły i, w miarę możliwości, skorzystać z niej⁸⁶.

Sprawą zasadniczej wagi jest przygotowanie nauczycieli do pracy nie tylko z uczniem, ale również z jego rodzicami. Sytuacja w tym względzie w zasadzie nie zmienia się w polskiej rzeczywistości od lat. W latach siedemdziesiątych ubiegłego stulecia jeden z autorów badających to zjawisko tak pisał: „nawet tam, gdzie większość nauczycieli posiada wykształcenie wyższe i niemal każdy nauczyciel zna dobrze podstawowe zasady rozwoju fizycznego i psychicznego dziecka i jest dobrze do pracy dydaktyczno -wychowawczej z uczniem przysposobiony, to jednak niezmiernie rzadko spotykamy się z jednostkami wystarczająco przygotowanymi do pracy z rodzicami, dobrze obznajomionymi z psychologią rodziców, socjologicznymi problemami środowiska, coraz bardziej urbanizującego się a jeszcze rzadziej z umiejętnościami stosowania nowoczesnych i do poszczególnych grup rodzicielskich zaadresowanych form i metod pracy”⁸⁷.

Podobnie stwierdził H. Cudak: „przeprowadzone badania (1999) ujawniają niepokojące zjawiska. Nauczyciele, szczególnie młodzi stażem pedagogicznym, nie potrafią współpracować z rodzicami, bądź mają z tym poważne trudności. Nie nabyli tej umiejętności pedagogicznej, jak stwierdzają badani, na studiach w wyższych szkołach pedagogicznych i w kształceniu uniwersyteckim”⁸⁸.

Aktywne włączanie rodziców do współpracy z nauczycielem jest bardzo ważnym elementem w procesie przemian, jakie dokonują się w systemie polskiej oświaty po roku 1989. Ażeby ta współpraca przynosiła oczekiwane rezultaty nie tylko rodzice, ale przede wszystkim nauczyciele muszą być świadomi zmiany stylu i charakteru współdziałania⁸⁹.

Prawdą jest, że we współczesnej szkole rodzice mogą bardziej współdecydować o wychowaniu, nauczaniu i funkcjonowaniu szkoły. Aby jednak to stwierdzenie stało się faktem i żeby rodzic rzeczywiście włączył się aktywnie do współpracy ze szkołą, konieczne jest rozbudzenie

⁸⁶ Por. T. Drwalewska-Biesiada, *Metody aktywizujące na zebraniach z rodzicami*, „Wychowawca” 2005 nr 9, s. 18-19.

⁸⁷ W. Sala, *Rola nauczyciela w wychowaniu rodziców*, „Oświata Dorosłych” 1974 nr 1, s. 227.

⁸⁸ H. Cudak, *Edukacja pedagogiczna rodziców...*, s. 64.

⁸⁹ Por. E. Kosińska, *Rodzice, a szkoła. Krótki poradnik psychologiczny*, Kraków 1999.

potrzeby dyskusji na tematy, wokół których mogłyby się ścierać i krystalizować różne poglądy, pojawiać szersze zainteresowania pedagogiczne. Trzeba tu podkreślić potrzebę partycypowania rodziców życia szkoły. Spotkania „robocze” mają na celu sprecyzowanie przez rodziców ich oczekiwań wobec nauczyciela i szkoły: dają możliwość współuczestnictwa w konstruowaniu np. planu pracy wychowawczej, wskazania na zainteresowania dzieci, trudności wychowawcze, pozwalają omówić bezpieczny pobyt ucznia w szkole i inne. Podczas tego rodzaju spotkań proponuje się niejednokrotnie rodzicom pracę w grupach.

Grupowa forma pracy wzbudza w rodzicach poczucie bezpieczeństwa, w kilkusobowych zespołach swobodniej się wypowiadają, nie czują skrępowania, podejmują odpowiedzialność za wynik działania, uczą się współpracy, kompromisu, szukania najlepszych rozwiązań. Bezpośrednia wymiana zdań sprzyja lepszemu poznaniu się i zrozumieniu⁹⁰. Wbrew pozorom, ta forma pracy nie jest bardzo czasochłonna, a odpowiednio pokierowana przynosi rezultaty w formie wypracowanego stanowiska rodziców, daje możliwość swobodnej wymiany zdań i odpowiedzialnego współdecydowania.

W obecnych czasach w coraz większym stopniu rodzice występują pod adresem szkoły z różnego rodzaju pomysłami i inicjatywami dotyczącymi zarówno celów wychowania, jak i sposobów ich realizacji. Istotne jest, aby inicjatywy te były ze strony nauczyciela przyjmowane ze zrozumieniem, aczkolwiek pamiętać należy, że niekiedy niezbędna jest ich modyfikacja⁹¹.

Problem współtworzenia środowiska szkolnego oraz odpowiedzialności za niego spada nie tylko na nauczycieli. Wprawdzie dyrektorzy i rady pedagogiczne pełnią w szkołach role decyzyjne, jednak „diagnozowanie potrzeb i problemów, konkretyzowanie celów, planowanie działań, tworzenie warunków do ich realizacji, budowanie programów wychowawczo-profilaktycznych – to zadania społeczności szkolnej: nauczycieli, rodziców i uczniów”⁹².

Niezwykle istotne jest, aby nauczyciel w oczach rodziców nie był tylko i wyłącznie urzędnikiem, przedstawicielem instytucji państwowej, ale osobą, dla której dobro ich dziecka jest sprawą niezwykle ważną i do której zawsze mogą się zwrócić czy to z inicjatywą dotyczącą życia klasy,

⁹⁰ Por. Z. Nęcki, *Komunikowanie interpersonalne*, Warszawa 1992.

⁹¹ Por. I. Dzierzgowska, *Rodzice w szkole*, Warszawa 2000.

⁹² Por. H. Rylke, T. Tuszewski, *Powrót do źródeł. O profilaktyce w szkołach*, Kielce 2004.

czy też z prośbą o pomoc w rozwiązywaniu problemów dydaktycznych bądź wychowawczych⁹³.

Przełamywaniu barier pomiędzy nauczycielem a rodzicem niewątpliwie sprzyja częstotliwość i różnorodność kontaktów⁹⁴. Istotne więc jest aby nauczyciel nie spotykał się z rodzicami tylko i wyłącznie w ramach tzw. wywiadówek lub też w sytuacji, kiedy rodzic zostaje wezwany do szkoły w związku z przewinieniami ucznia, ale aby kontakty te miały charakter pozytywny⁹⁵. Mogą to być spotkania z innych okazji.

Rodzice ze swej strony muszą czuć, że mają prawo i możliwości skontaktowania się z nauczycielami zawsze, kiedy uważają, że zachodzi taka potrzeba. Może przybierać to formę indywidualnych podejmowanych z inicjatywy rodziców wizyt w szkole, bądź też kontaktów telefonicznych, podczas których rodzic zasięga informacji na temat postępów ucznia lub też zasięga porady nauczyciela na temat rozwiązywania problemów wychowawczych bądź dydaktycznych.

Zlikwidowanie, bądź osłabienie bariery pomiędzy domem a szkołą ułatwia rodzicom występowanie z różnego rodzaju inicjatywami dotyczącymi kształtowania i wychowania uczniów. Wiedząc, że mają w nauczycielu przychylnego odbiorcę, częstokroć przychodzą do niego ze swoimi problemami i pomysłami. Wykształcone płaszczyzny porozumienia umożliwiają osiągnięcie znaczących sukcesów wychowawczych⁹⁶. Nawiązane w wyniku rozlicznych kontaktów nici porozumienia sprawiają, że nauczyciel pozostaje zarówno dla ucznia jak i jego rodziców osobą, do której zawsze mogą się udać po to, aby szukać porady lub podzielić się radościami. Częstokroć kontakty te nie urywają się po zakończeniu nauki lecz trwają przez następne lata.

W walce o przyjazną szkołę w obecnych czasach ważną sprawą jawią się programy edukacyjne dla rodziców. Chodzi bowiem o to, aby rodzice byli świadomi nade wszystko płaszczyzn, na których powinni współpracować ze szkołą. Ponadto nagłą kwestią jest podsuniecie, szczególnie „toksycznym” rodzicom, środków zapobiegających deformacji wychowawczej w ich domu. Trzeba więc zadbać o różnego rodzaju prelekcje dla

⁹³ Por. A. W. Janke, *Pedagogiczna relacja rodzina-szkola – dylematy czasu przemian*, Bydgoszcz 1995.

⁹⁴ Por. E. Gawel-Luty, *Optymalizacja współdziałania nauczycieli klas początkowych z rodzicami uczniów*, Słupsk 1992.

⁹⁵ Por. W. Dowład, *Atrakcyjna wywiadówka*, „Nowe w Szkole” 2000/2001 nr 6, s. 25-26.

⁹⁶ Por. M. Dziewiecki, *Psychologia porozumiewania się*, Kielce 2000.

nich oraz o fachową literaturę pogłębiającą ich wiedzę psychologiczną i pedagogiczną⁹⁷.

W sposób dosadny pisał J. Mariański, że „w sytuacji oddziaływania różnych środowisk społecznych i instytucji wychowawczych, upowszechniających zróżnicowanie hierarchii wartości i norm religijno-moralnych, wychowanie powinno prowadzić do kształtowania w wychowankach postawy krytycznej (właściwe ocenianie, decydowanie i postępowanie w sprawach moralnych i religijnych), a nie konformistycznej (bezrefleksyjne przystosowanie się do zbioru wartości i norm)”⁹⁸. Pedagogizacja rodziców zapewnia zintegrowanie poczynań nauczycieli i rodziców na rzecz takiego właśnie wychowania.

Ważną formą współpracy wychowawczej ze środowiskiem rodzinnym jest odwiedzanie dziecka w jego własnym domu. Wizyta taka zwykle jest zapowiedziana z odpowiednim wyprzedzeniem i zaplanowana. Indywidualne porozumienie z rodzicami, umożliwia nauczycielom wyjaśnienie zachowania się dziecka, poznanie jego skłonności, nawyków oraz stosunków panujących w domu. Przy okazji takiej wizyty doświadczony oko wychowawcy może wiele zauważyć (warunki sanitarne, lokalowe, stosunek rodziców do potrzeb dziecka itp.).

Okolicznością do efektywnego współdziałania pomiędzy nauczycielami i rodzicami jest udział tych drugich w różnych pracach na rzecz placówki. Wówczas to rodzice mają okazję, aby pracując razem z nauczycielami, nie tylko tworzyć określone wartości, ale i starać się zrozumieć różne uwarunkowania pracy pedagogicznej placówki oraz poszczególnych nauczycieli. Ponadto rodzice powinni uczestniczyć w przygotowaniu programów autorskich.

Bardzo ważną formą pedagogizacji rodziców jest ich udział w uroczystościach szkolnych i spotkaniach z przedstawicielami władz lokalnych. Jest to okazja do włączenia wszystkich podmiotów wychowania w nurt pracy nad poprawą efektywności nauczania i wychowania, a także stwarzanie optymalnych warunków rozwoju uczniów.

Kolejną ciekawą formą pedagogizacji rodziców są zajęcia otwarte dla nich, czyli udział w tzw. hospitacji diagnozującej. Hospitacja to obserwacja zajęć prowadzonych przez nauczyciela w celu kontroli jego pracy, a także zdobywania doświadczeń przez oglądających lekcje. Może się ona odbywać np. w czasie lekcji wychowawczych. Możliwość zobaczenia

⁹⁷ Por. J. Mastalski, *Szkolne interakcje zaburzające skuteczne wychowanie*, Kraków 2005, s. 341.

⁹⁸ J. Mariański, *Socjalizacja religijna i moralna w rodzinie współczesnej – stan aktualny i perspektywy*, w: M. Marczewski (red.), *Pedagogika pastoralna*, Lublin 2003, s. 123.

swoich dzieci „w akcji” jest niezwykle cennym doświadczeniem edukacyjnym dla rodziców.

Mówiąc o pedagogizacji rodziców, warto wymienić także pewne zasady współpracy szkoły z rodzicami. Bez tych zasad relacje pomiędzy wychowawcami szkolnymi a rodzicami nie są spójne i efektywne. Oto one:

- zasada pozytywnej motywacji – nieodzownym warunkiem skutecznego współdziałania wychowawcy i rodziców jest dobrowolny i chętny w nim udział;
- zasada partnerstwa postulująca równorzędne prawa i obowiązki wychowawcy oraz rodziców, aby żadna ze stron nie czuła się mniej wartościowa od drugiej⁹⁹;
- zasada wielostronnego przepływu informacji zakładająca konieczność uruchomienia różnych źródeł porozumienia między nauczycielami a rodzicami (wielokierunkowa wymiana opinii zarówno pomiędzy nauczycielami a rodzicami, jak i nauczycielami pomiędzy sobą, a także rodzicami pomiędzy sobą);
- zasada jedności oddziaływań przypominająca o konieczności realizowania przez szkołę i rodzinę zgodnych ze sobą celów wychowania;
- zasada aktywnej i systematycznej współpracy uwydatniająca potrzebę czynnego i stałego zaangażowania i systematyczności partnerów współdziałania¹⁰⁰.

Pedagogizacja rodziców musi być prowadzona z dużym taktem¹⁰¹. Mamy bowiem do czynienia z osobami dorosłymi, które posiadają własne doświadczenie życiowe, w tym także wychowawcze, mają utrwalone poglądy i podstawy. Rodzice reprezentują różny poziom kulturalny, moralny i intelektualny. Podstawy rodziców wobec szkoły determinują takie czynniki jak: ich cechy osobowościowe, warunki życia i pracy. Bez wiedzy nauczyciela na temat warunków życia dziecka nie jest możliwa efektywna praca pedagogiczna. Ale też bez znajomości szkoły, jej działalności dydaktycznej, wychowawczej i opiekuńczej, a także opinii nauczyciela o zachowaniu, postawie i nauce dziecka, trudno dobrać rodzicom

⁹⁹ D. Bierowska, *O pedagogizacji rodziców słów kilka*, w: J. Kropiwnicki (red.), *Ku partnerstwu szkoła – rodzice*, Jelenia Góra 1999, s. 80-92.

¹⁰⁰ Por. M. Łobocki, *Współdziałanie nauczycieli i rodziców w procesie wychowania*, Warszawa 1985, s. 36.

¹⁰¹ Por. M. Winiarski, *Jak rozmawiać z rodzicami?*, „Edukacja i Dialog” 2000 nr 10, s. 46-51.

właściwe metody postępowania, trudno zastosować odpowiednie środki i formy oddziaływań, które szczególnie sprzyjałyby wszechstronnemu rozwojowi dziecka.

Nauczyciel nie może być jedynym organizatorem i wychowawcą rodziców. Pokierować pracą samokształceniową i samowychowawczą rodziców może i powinien także psycholog, socjolog, lekarz, prawnik, działacz społeczny posiadający autorytet w środowisku i znający dobrze problematykę społeczną i wychowawczą współczesnej rodziny, umiejący posługiwać przekazowi wiedzy pedagogicznej i psychologicznej.

W każdej jednak sytuacji, kiedy dochodzi do porozumienia między rodzicami i do współdziałania ich w procesie wychowania dzieci i młodzieży nie może obejść się bez nauczyciela-wychowawcy. Nauczyciel bowiem, jak żaden inny w swym zawodzie ma najwięcej możliwości oddziaływania na pojedynczego ucznia, na jego warunki domowe, zarówno przez swoją pracę dydaktyczną, jak i przez osobiste, społeczne zaangażowanie się we współpracy domu ze szkołą, w organizacjach skupiających rodziców.

15 kwietnia 2000r. w sali kolumnowej Sejmu w Warszawie odbyła się konferencja pt.: „Miejsce i rola rodziców w polskim systemie edukacyjnym”, zorganizowana przez poselski Zespół Parlamentarny „Edukacja jutra”, Zarząd Główny Społecznego Towarzystwa Oświatowego i Katowicką Międzyszkolną Radę Rodziców. W wydanych materiałach pokonferencyjnych znaleźć można wiele ciekawych wypowiedzi osób kompetentnych i odpowiedzialnych za sprawę najnowszej reformy oświaty w Polsce¹⁰².

Pierwszą refleksją, jaka nasuwa się po przeczytaniu tych wypowiedzi, jest niewątpliwie ta, że oto wreszcie w naszym kraju „walczy się” o odpowiednie miejsce rodziców w życiu szkoły. Już we wstępie wspomnianych materiałów z konferencji odbytej w Warszawie, znajdujemy wytyczony cel: „1) przekonać do współpracy szerokie kręgi rodziców i nauczycieli; 2) zainteresować partnerstwem z rodzicami władze samorządowe; 3) wprowadzić regulacje prawne poszerzające udział rodziców w życiu szkoły”¹⁰³. W dyskusji uczestnicy wspomnianego spotkania wymieniali opinie na temat profilu przyszłej reprezentacji rodziców na szczeblu krajowym, następnie podjęli trzy uchwały wskazujące kierunek, w jakim powinien zmierzać ruch rodziców w Polsce, a także omówili kierunek

¹⁰² Por. *Miejsce i rola rodziców w polskim systemie edukacyjnym. Materiały pokonferencyjne*, 15.04.2000, Warszawa 2000.

¹⁰³ Por. tamże, s. 1.

zmian w zapisach ustawy o systemie oświaty. Nie rozpatrując dalszych losów podjętych uchwał, pragnę zwrócić uwagę na fakt, że tym jakże ważnym problemem zajmują się naukowcy pedagodzy, praktycy w szkołach, stowarzyszenia oświatowe i grona rodziców w różnych regionach kraju. Z faktu tego niewątpliwie należy się cieszyć i uznać za pozytywny przejaw procesu wspomagania rodziców przez szkołę.

Jeśli chodzi o rzeczywisty stan współpracy rodziny i szkoły, to można przytoczyć wnioski z badań przeprowadzonych przez H. Cudaka na próbie losowej 1800 rodziców w 2000 r. w wybranych szkołach województwa piotrkowskiego techniką ankiety. Autor ten stwierdza, że „badani rodzice są bardziej skłonni do deklarowania współdziałania ze szkołą niż do rzeczywistego realizowania tej powinności. Duża część rodziców (57,8%) przebywa w szkole tylko na wywiadówkach. Tylko 7,9% respondentów utrzymuje kontakty ze szkołą częściej niż na obowiązkujących zebraniach rodzicielskich. Pozostali rodzice (34,3%) wykazują obojętność wobec poczynań edukacyjnych szkoły, nie odczuwają potrzeby nawiązywania współpracy z wychowawcą i szkołą”¹⁰⁴.

Stawiając pytanie o rolę rodziców w szkole, sięgamy do istoty edukacji i polityki oświatowej. Rewizji poddajemy podstawowe kwestie: po co szkoła, jaka szkoła, czyja szkoła, komu ma służyć? W pedagogice i socjologii edukacji takie pytania należą do tzw. ukrytego programu szkoły. W tym ukrytym programie skrywają się najczęściej polityczne, ideologiczne, ekonomiczne czy religijne praktyki, interesy i dążenia różnych grup. One to nadają szkole różnorodne oblicza. Program ten może być tak głęboko wpisany w praktykę społeczną, że na ogół ulega pomijaniu, niedostrzeganiu tych pytań.

Szkoła w PRL-u była szkołą w służbie władzy i państwa. Posługując się różną frazeologią, była nastawiona na kształcenie rozumnego i karnego obywatela. Nad tym obywatelem rozciągała swój parasol ochronny państwa opiekuńczego, które dbało o wychowanie pozaszkolne, o świetlice, o zdrowie i wypoczynek ucznia. Szkoła w PRL-u miała jasno określony program zawierany w uchwałach kolejnych zjazdów partii, czy też formułowanych przez konferencje ministrów oświaty krajów socjalistycznych. Wykonawcą tych uchwał był nauczyciel urzędnik lub funkcjonariusz państwowy wspierany przez aparat partyjny, kierownictwo szkoły i socjalistyczną pedagogikę. Szkoła w PRL-u dbała o nauczyciela i chętnie go widziała w szeregach partyjnych i w urzędzie bezpieczeństwa.

¹⁰⁴ H. Cudak, *Edukacja pedagogiczna rodziców...*, s. 61.

Na czym miałyby polegać różnica między szkołą PRL-u a szkołą III Rzeczypospolitej Polskiej? Tego pytania nie postawiono wyraźnie ani w nauce, ani na łamach czasopism. Nie widać go w społecznej *praxis*. Trywializując, można powiedzieć, że dla wielu osób szkoła III RP to taka sama szkoła, tylko lepsza, bo robi ją ktoś inny.

Szkoła jest zawsze wyborem. Wyborem uwikłanym w politykę, kulturę, religię i ekonomię. Dzisiaj usiłujemy budować szkołę III RP. Można powiedzieć, że szkoła dawniej miała cechy szkoły radykalnej i była na usługach państwa. Dzisiaj budujemy szkołę demokratyczną, odwołującą się do wartości, dobra wspólnego, ładu społecznego, dyscypliny i porządku społecznego. Jest to bardzo głęboko zakorzeniony w historii wychowania typ szkoły o cechach szkoły konserwatywnej.

Szkoła taka nie odcina się od państwa, ale jest to szkoła legitymowana nie tyle przez państwo, co przede wszystkim przez rodzinę. Jest to szkoła w służbie rodziny. Jest to szkoła, w której rodzice mają szczególne miejsce i prawo, choć nie zawsze z niego należycie korzystają. Dziecko widzi się jako osobę w jego naturalnym związku z rodziną. Takie stanowisko podziela też współczesna pedagogika¹⁰⁵, organizacje międzynarodowe, także nauka społeczna Kościoła. Zaznacza się dzisiaj w Polsce brak podstaw systemowych, które ożywiałyby szkolne i lokalne społeczności oraz samych rodziców, inicjując ich rzeczywiste współdziałanie. Pocięszające jest jednak to, że w wielu środowiskach rodzicielskich i samorządowych trwa nieustanna obecnie debata na ten temat.

W polskiej oświacie ostatnich lat da się zauważyć dążenie do tego, aby adresatami uspołecznienia szkoły byli w równej mierze nauczyciele, rodzice, samorządy terytorialne i administracja rządowa. Ta kolejność nie jest przypadkowa. Istnieje przekonanie, że należy zacząć od przygotowania nauczycieli. To oni przede wszystkim muszą zrozumieć, że nie tylko w interesie dzieci, ale również w ich własnym jest dopuszczenie rodziców do udziału w życiu szkoły¹⁰⁶.

Jeszcze jedna sprawa, na którą należałoby zwrócić uwagę, oto działalność nie przygotowanych do pełnienia wiodącej funkcji rodziców wobec szkoły, mimo nieraz jak najlepszych chęci, może często przynosić więcej szkody niż dobrego. Dlatego równoległe z kształceniem nauczycieli

¹⁰⁵ Por. B. Śliwerski, *Współczesna myśl pedagogiczna. Znaczenia. Klasyfikacje. Badania*, Kraków 2009.

¹⁰⁶ Por. S. Czerpak, *Rodzina – podstawowe środowisko kształtowania człowieka*, w: J. Śledziński (red.), *Pierwszy Świętokrzyski Kongres Rodziny*, Kielce 1995, s. 115-129.

winy być podjęte odpowiednie działania przygotowujące rodziców do tych kontaktów.

Przyglądając się szkole, która jest ważnym podmiotem w dziedzinie kształtowania kultury pedagogicznej rodziców należy wziąć pod uwagę jeszcze jeden wymiar jej działalności. Chodzi o przedmiot „Wychowanie do życia w rodzinie”, który jest pomyślany jako pomoc dzieciom i młodzieży w dorastaniu do zadań przyszłego rodzicielstwa¹⁰⁷.

Zajęcia edukacyjne „Wychowanie do życia w rodzinie” odbywają się w V i VI klasie szkoły podstawowej, w gimnazjach i szkołach ponadgimnazjalnych w wymiarze 14 godzin (w tym po 5 godzin z podziałem na grupy dziewcząt i chłopców). W klasach V i VI szkół podstawowych oraz w szkołach ponadgimnazjalnych zajęcia są realizowane w ramach godzin do dyspozycji dyrektora szkoły, natomiast w gimnazjach stanowią jeden z trzech odrębnych modułów przedmiotu wiedza o społeczeństwie.

Udział uczniów w zajęciach nie jest obowiązkowy, zajęcia nie podlegają ocenie. O udziale w zajęciach uczniów niepełnoletnich decydują rodzice po uprzednim zapoznaniu się z programem; uczniowie pełnoletni decyzyje podejmują samodzielnie.

Z danych z Systemu Informacji Oświatowej (SIO) z marca 2008 r. wynika, że w tym przedmiocie brało udział ok. 76% uczniów szkoły podstawowej, ok. 77% uczniów gimnazjum, ok. 46% uczniów zasadniczych szkół zawodowych, ok. 46% uczniów liceów ogólnokształcących, 52% uczniów liceów profilowanych i ok. 56% uczniów techników¹⁰⁸.

Inne są dane uzyskane z badań, jakie przeprowadził ks. M. Tunkiewicz¹⁰⁹. Z badań tych wynika, że nie we wszystkich szkołach ten przedmiot jest realizowany. Prawie co piąty respondent stwierdził, że w jego szkole przedmiot ten nie znajduje się w programie zajęć. A jeżeli już przedmiot ten znajduje się w planie zajęć szkolnych, to znaczny odsetek badanej młodzieży na lekcje te nie uczęszcza lub rezygnuje z uczęszczania.

W celu bliższego zapoznania się z omawianym przedmiotem należy sięgnąć do ustawy z 1993 r. Zgodnie z art. 4 ust. 1 ustawy z dnia 7 stycznia 1993 r. o planowaniu rodziny, ochronie płodu ludzkiego i warunkach dopuszczalności przerywania ciąży (Dz. U. z 1993r. Nr 17, poz. 78 z późn.

¹⁰⁷ Por. *Sposób realizacji zajęć edukacyjnych „Wychowanie do życia w rodzinie”*, <http://www.abc.com.pl/problem/620/6>, (11.11.2010).

¹⁰⁸ „Wychowanie do życia w rodzinie” – nieobowiązkowe, <http://www.wprost.pl/ar/158062/Wychowanie-do-zycia-w-rodzynie-nieobowiazkowe/>, (11.11.2010).

¹⁰⁹ Por. M. Tunkiewicz, *Małżeństwo a szkolna edukacja młodzieży*, w: W. Nowak, M. Tunkiewicz (red.), *Małżeństwo w świetle dialogu kultur*, Olsztyn 2009, s. 139-150.

zm.) do programów nauczania szkolnego wprowadzono wiedzę o życiu seksualnym człowieka, o zasadach świadomego i odpowiedzialnego rodzicielstwa, o wartości rodziny, życia w fazie prenatalnej oraz metodach i środkach świadomej prokreacji. Potrzeba wprowadzenia do szkół zajęć edukacyjnych obejmujących powyższe treści wynikała z ogromnego przyspieszenia przemian zachodzących w społeczeństwie w ostatnich latach. W art. 4 ust. 3 tej ustawy minister właściwy do spraw oświaty i wychowania został zobowiązany do ustalenia w drodze rozporządzenia sposobu i zakresu nauczania powyższych treści w szkołach. Pierwotnie treści wynikające z tej ustawy realizowane były w szkołach w ramach przedmiotu „Wiedza o życiu seksualnym człowieka”, a od 1999 r. realizowane są w ramach zajęć edukacyjnych „Wychowanie do życia w rodzinie”. Ważnym aktem prawnym regulującym sposób realizacji w szkołach treści dotyczących wiedzy z wspomnianej wcześniej dziedziny jest rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej z dnia 12 sierpnia 1999 r. (Dz. U. z 1999r. Nr 67, poz. 756 z późn. zm.). Zajęcia „Wychowanie do życia w rodzinie” realizowane są rozmaitych typach szkół, tak publicznych, jak i niepublicznych oraz specjalnych.

Cele, zadania i treści zajęć edukacyjnych „Wychowanie do życia w rodzinie” zawarte są w kolejnym rozporządzeniu Ministra Edukacji Narodowej i Sportu z dnia 26 lutego 2002 r. w sprawie podstawy programowej wychowania przedszkolnego oraz kształcenia ogólnego w poszczególnych typach szkół (Dz. U. z 2002r. Nr 51, poz. 458 z późn. zm.). Innym ważnym dokumentem w tej sprawie jest rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej z 30 listopada 2006 r. zmieniające rozporządzenie w sprawie podstawy programowej wychowania przedszkolnego oraz kształcenia w poszczególnych typach szkół (Dz. U. z 2006 r., nr228, poz. 1669).

Dla potrzeb niniejszego komentarza zostanie przedstawiona podstawa programowa z zajęć „Wychowanie do życia w rodzinie”. Oto wybrane elementy świadczące o trosce szkoły o kształtowanie prawidłowych postaw rodzicielskich.

Szkoła podstawowa.

Cele edukacyjne: Celem wychowania do życia w rodzinie jest ukazywanie wartości rodziny w życiu osobistym człowieka oraz pomoc w przygotowaniu się do zrozumienia i akceptacji przemian okresu dojrzewania.

Zadania szkoły to m.in.: Wzmacnianie prawidłowych relacji dziecka z rodziną; Współpraca z rodzicami w przygotowaniu uczniów do okresu dojrzewania i pozytywnego przyjęcia przejawów związanych z rozwojem

fizycznym i psychicznym dziecka; Pomoc w kształtowaniu pozytywnego stosunku do płciowości.

Treści nauczania to m.in: Podstawowe funkcje rodziny z podkreśleniem miejsca dziecka w rodzinie; Przekaz wartości i tradycji w rodzinie, wspólne świętowanie, spędzanie wolnego czasu; Wiąż rodzinna, związki uczuciowe i inne relacje w rodzinie; konflikty i ich rozwiązywanie; Macierzyństwo i ojcostwo; Cięża, rozwój płodu, poród, przyjęcie dziecka jako nowego członka rodziny; Odpowiedzialność za własny rozwój; Samowychowanie.

Gimnazjum.

Cele edukacyjne to m.in: Przyjęcie integralnej wizji osoby, wybór i urzeczywistnianie wartości służących osobowemu rozwojowi; Rozwiązywanie problemów i pokonywanie trudności okresu dorastania.

Zadania szkoły to m.in.: Stymulowanie procesu samowychowania; Współpraca z rodzicami w zakresie prawidłowych relacji między nimi a dzieckiem; Pomoc we właściwym przeżywaniu okresu dojrzewania; Wspieranie rozwoju moralnego i kształtowania hierarchii wartości; Promowanie integralnej wizji seksualności człowieka, ukazanie jedności pomiędzy aktywnością seksualną a miłością i odpowiedzialnością; Pomoc w poszukiwaniu odpowiedzi na podstawowe pytania egzystencjalne; Informowanie o możliwościach pomocy – system poradnictwa dla dzieci i młodzieży.

Treści nauczania: Rozwój człowieka: faza prenatalna, narodziny, faza niemowlęca, wczesnodziecięca, przedpokwitaniowa, dojrzewania, młodości, wieku średniego, wieku późnego; Życie jako fundamentalna wartość; Budowa prawidłowych relacji z rodzicami. Konflikt pokoleń; przyczyny i sposoby rozwiązywania konfliktów. Odpowiedzialność wszystkich za atmosferę panującą w rodzinie; Rodzina niepełna; Przyjaźń, zakochanie, miłość; pierwsze fascynacje, miłość platoniczna, miłość młodzieńcza, miłość dojrzała; Zachowania asertywne; Podstawowe informacje o rozwoju seksualnym człowieka: tożsamość płciowa – kobiecość i męskość; Problemy i trudności okresu dojrzewania (napięcia seksualne, masturbacja), sposoby radzenia sobie z nimi, pomoc w rozeznaniu sytuacji wymagających porady lekarza lub innych specjalistów; Różnice w rozwoju psychoseksualnym dziewcząt i chłopców; postawy i wzajemne oczekiwania; Zagrożenia okresu dojrzewania: presja seksualna, uzależnienia, pornografia, prostytutka nieletnich; Główne funkcje płciowości: wyrażanie miłości, budowanie więzi i rodzicielstwo; Inicjacja seksualna; związek pomiędzy aktywnością seksualną a miłością i odpowiedzial-

nością; dysfunkcje związane z przedmiotowym traktowaniem człowieka w dziedzinie seksualnej; Ryzyko związane z wczesną inicjacją; Płodność – wspólną sprawą kobiety i mężczyzny; Planowanie rodziny. Metody rozpoznawania płodności; Antykoncepcja. Aspekt zdrowotny, psychologiczny i etyczny; Wartości związane z seksualnością człowieka: męskość, kobiecość, miłość, małżeństwo, rodzicielstwo; Znaczenie odpowiedzialności w przeżywaniu własnej płciowości oraz budowaniu trwałych i szczęśliwych więzi; Wpływ sposobu spędzania wolnego czasu (w tym korzystania ze środków masowego przekazu) na człowieka.

Na temat zmian wprowadzonych w podstawie programowej (rozporządzenie MENiS z dnia 26 lutego 2002 r. – Dz. U. Nr 51) W. Kowalski, konsultant w Ośrodku Doskonalenia Nauczycieli i Kształcenia Ustawicznego w Lesznie, stwierdził: „pozostały pewne niespójności i chaos treści w kolejnych etapach kształcenia czy nawet w poszczególnych typach szkół”¹¹⁰. Twierdzi on także, że „wprawdzie realizacja treści zajęć «Wychowania do życia w rodzinie» powinna stanowić spójną całość z pozostałymi działaniami wychowawczymi i profilaktycznymi, a szkolny program profilaktyki ma być dostosowany do potrzeb rozwojowych uczniów oraz potrzeb danego środowiska i uchwalony przez radę pedagogiczną po zasięgnięciu opinii rady rodziców i samorządu uczniowskiego, niemniej jednak ten obszar działalności szkoły wymaga szczególnej czujności i wnikliwej analizy”¹¹¹.

Aby dopełnić omawiany temat należy zauważyć nowelizację (chodzi o rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej i Sportu z dnia z dnia 12 sierpnia 1999 r.) podpisaną przez Ministra Edukacji Narodowej 10 sierpnia 2009 r., która weszła w życie 1 września 2009 r. Zmiany w rozporządzeniu wynikają z dostosowania przepisów do zmienionej podstawy programowej kształcenia ogólnego w poszczególnych typach szkół oraz konieczności dookreślenia warunków uczestnictwa uczniów w zajęciach wychowania do życia w rodzinie. Zgodnie z podpisaną nowelizacją, na zajęcia wychowania do życia w rodzinie nie uczęszczają tylko ci uczniowie niepełnoletni, których rodzice zgłoszą dyrektorowi szkoły sprzeciw w formie pisemnej co do udziału dzieci w zajęciach oraz ci uczniowie pełnoletni, którzy sami zgłoszą dyrektorowi w formie pisemnej sprzeciw wobec udziału w zajęciach. Praktyka wskazuje, że nieuczestniczenie

¹¹⁰ W. Kowalski, *Aktualna sytuacja dotycząca zajęć edukacyjnych „Wychowanie do życia w rodzinie”*, („Wychowawca” 2002 nr 9) http://www.wychowawca.pl/miesiecznik/9_117/08.htm, (12.11.2010).

¹¹¹ Tamże.

w zajęciach podejmujących tematykę dotyczącą wiedzy o życiu seksualnym człowieka jest jedną z głównych przyczyn ryzykownych zachowań młodzieży. Wprowadzono to rozwiązanie, aby zwiększyć frekwencję uczniów, poprzez wyeliminowanie sytuacji, w których uczniowie nie uczestniczyli w zajęciach na skutek niedopełnienia formalności. Jednocześnie zachowane zostanie prawo rodziców i pełnoletnich uczniów do odmówienia uczestnictwa w lekcjach.

Zajęcia „Wychowania do życia w rodzinie” mogą być prowadzone przez osoby posiadające kwalifikacje do nauczania w danym typie szkoły oraz ukończone studia wyższe z zakresu nauk o rodzinie albo studia podyplomowe lub kursy kwalifikacyjne zgodne z treściami programowymi zajęć. Warto zauważyć, że na pozytywne skutki wychowawcze tego przedmiotu ma wpływ wiele czynników, poczynając od dobrego przygotowania nauczycieli, aż do właściwie pojętą współpracę z rodzicami.

Podsumowując przeprowadzoną tu analizę dotyczącą roli szkoły w kształtowaniu kultury pedagogicznej rodziców należy stwierdzić, że nauczyciel-wychowawca żyje i pracuje najbliżej dziecka i jego rodziny, jest ze środowiskiem ucznia najbardziej powiązany. Ma on najwięcej okazji do poznania warunków domowych ucznia i najwięcej możliwości oddziaływania na rodziców.

Wprawdzie szkoła podejmuje działania na rzecz podnoszenia kultury pedagogicznej rodziców, lecz mają one zazwyczaj charakter akcydentalny o wątpliwych efektach poznawczych, emocjonalnych czy działaniowych. Przyczyny takiego stanu rzeczy są wielorakie i złożone. Tkwią one zarówno w niedoskonałościach wewnętrznych systemów wychowawczych i opiekuńczych szkół, jak również w uwarunkowaniach makrostrukturalnych wyznaczających ich pracę.

Rola poradni psychologiczno-pedagogicznej

Poradnictwo można określić jako „działanie polegające na niesieniu pomocy za pośrednictwem porady”¹¹². Jest ono często łączone z funkcjami

¹¹² O. Czerniawska, *Poradnictwo jako wzmocnienie środowiska wychowawczego*, Warszawa 1977, s. 29.

ogólnego systemu wychowania¹¹³. Upowszechnianie wiedzy o wychowaniu i rozwoju dzieci wśród rodziców stanowi tylko fragment działalności poradni psychologiczno-pedagogicznej. Jest to jednak bardzo istotna część pracy, szczególnie w aspekcie działań profilaktycznych. Poradnia jest instytucją wychowawczą, pozaszkolną, działającą w środowisku oraz wpływającą na rozwój społeczny i wychowawczy tego środowiska. Polega ono głównie na udzielaniu psychologicznego wsparcia, opracowywaniu diagnoz i ekspertyz oraz przekazywanie wskazówek i rad. Można przyjąć, że pomoc psychologiczno-pedagogiczna jest szczególnym rodzajem oddziaływania osoby pomagającej i wspomaganej. Poradnictwo wychowawcze, edukacyjne i zawodowe jest oraz popularyzacja wiedzy pedagogicznej jest ważnym zadaniem poradni.

Poradnie udzielają pomocy bezpośrednio nie tylko uczniom, wychowankom i nauczycielom, ale również rodzicom. Mogą więc one i powinny odegrywać ważną rolę w kształtowaniu kultury pedagogicznej rodziców. Placówki te mają zadanie wspierania rodziny w wychowaniu dzieci¹¹⁴. Mają one na celu współdziałanie i pomoc rodzicom, nauczycielom i młodzieży w rozwiązywaniu problemów szkolnych i wychowawczych. Poradnie uczestniczą w różnym zakresie w popularyzacji wiedzy pedagogicznej i psychologicznej, przyczyniają się do eliminowania trudności edukacyjnych, stymulowania zdolności uczniów itp. Udzielają rodzicom specjalistycznej pomocy w określaniu kierunków i warunków rozwoju dzieci, pomocy w adaptacji szkolnej dzieci, w przezwyciężaniu trudności wychowawczych i w likwidowaniu upośledzeń rozwojowych. Wśród szczegółowych zadań poradni wymienia on następujące: udzielanie pomocy rodzicom i nauczycielom w prowadzeniu działalności, mającej na celu zapobieganie trudnościom wychowawczym z dziećmi; wskazywanie rodzicom i nauczycielom źródeł i przyczyn niepowodzeń szkolnych, zaburzeń rozwojowych i trudności wychowawczych; współdziałanie ze szkołami oraz zainteresowanymi instytucjami w szerzeniu wiedzy pedagogicznej i psychologicznej wśród społeczeństwa.

Zadania te poradnie wypełniają o ile jest zachowana ciągłość i planowa działalność; zajęcia są cykliczne, etapowe, ale obejmować będą całość problemów dotyczących dziecka, rodziny, instytucji wychowujących itd.; prelegentami są specjaliści z zakresu pedagogiki,

¹¹³ Por. I. Lepalczyk, *O popularyzatorze*, Gdańsk 1971; Z. Tyszka, *Socjologia rodziny*, Warszawa 1974.

¹¹⁴ Poradnia wychowawczo-zawodowa zarządzeniem Ministerstwa Edukacji Narodowej z 1991 r. została przekształcona w poradnię psychologiczno-pedagogiczną.

psychologii, medycyny, prawa, socjologii z dużymi umiejętnościami działań andragogicznych; uczestnictwo w zajęciach będzie chętnie podejmowane przez rodziców; zapewniona jest atmosfera sprzyjająca wypowiedaniu swoich myśli i doświadczeń; organizatorem i koordynatorem działań społeczno-pedagogicznych jest stały kierownik bądź pełnomocnik do spraw kształcenia pedagogicznego rodziców, korzystający ze współpracy specjalistów; są stosowane różnorodne metody i formy pracy, uzupełnione filmem i dyskusją; jest zapewniona bliska odległość placówki zajęć od miejsca zamieszkania.

Aby osiągać stawiane sobie cele i zadania, poradnictwo psychologiczne i pedagogiczne musi kierować się pewnymi zasadami. Przestrzeganie ich pozwala doradcy rozwiązać właściwie problemy osób lub instytucji ubiegających się o poradę. Zasady te, czyli normy postępowania, dotyczą prawidłowości zachodzących między podstawowymi składnikami procesu poradniczego, tj. między zachowaniami doradcy, postępowaniem ubiegającego się o poradę i jego problemem oraz samą poradą.

Zasady, które wymienia A. Kargulowa to: indywidualizowanie oddziaływań i przystępność treści; aktywizowanie przedmiotu w procesie tworzenia porady lub prowadzenia terapii, a także uczestnictwa w doskonaleniu; operatywność treści; wiązanie teorii z praktyką; dobrowolność korzystania z porady, dyskusji itp.¹¹⁵

Poradnie psychologiczno-pedagogiczne stosują różne formy upowszechniania wiedzy pedagogicznej wśród rodziców. Do podstawowych form zaliczyć należy: poradę indywidualną; porady zbiorowe; systematyczne kształcenie, głównie poprzez cykle odczytów; systematyczne kształcenie pedagogiczne na kursach organizowanych dla rodziców; niesystematyczne formy popularyzacji (okazjonalne odczyty, wykłady, pogadanki) itp.

Świadomie organizowana praca nad podnoszeniem poziomu kultury pedagogicznej rodziców przez poradnie powinna uwzględniać rzeczywiste potrzeby w tym zakresie. Znajomość zarówno elementów pozytywnych, jak i wykazywanych braków rzeczywistej kultury pedagogicznej rodziców umożliwia stworzenie racjonalnego programu pracy w kierunku likwidowania nieprawidłowej postawy rodziców w stosunku do dziecka i umacniania elementów wartościowych w ich postępowaniu z dzieckiem.

¹¹⁵ Por. A. Kargulowa, *Praca poradni wychowawczo-zawodowej. Model empiryczny i różnicowanie się funkcji*, Warszawa 1979.

Autorka – A. Kargulowa podała następujące formy popularyzowania wiedzy wśród rodziców¹¹⁶:

1) „więcej wiedzieć” – znać zjawiska charakterystyczne dla procesu wychowania; znać organizację systemu wychowania w Polsce i innych krajach, śledzić pojawianie się nowych problemów wychowawczych, uwarunkowanych przemianami za chodzącymi w naszym społeczeństwie i na świecie;

2) „głębiej rozumieć” – znać podstawowe prawidłowości pedagogiki oraz prawa psychologii i socjologii, wyjaśniające zjawiska wychowawcze; dostrzegać związki zachodzący między rozwojem i kształtowaniem się osobowości a przemianami w społeczeństwie;

3) „lepiej działać” – przyjmować refleksyjną postawę wobec podejmowanych działań; dążyć do przekształcania rzeczywistości wychowawczej zgodnie z prawami naukowymi;

4) „być lepszym” – stale poznawać własne możliwości i kierować się swoim rozwojem społeczno-moralnym.

W upowszechnianiu kultury pedagogicznej rodziców O. Czerniawska wskazuje na dwa kierunki pracy – działanie poradni psychologiczno-pedagogicznej bezpośrednio i pośrednio¹¹⁷. W oddziaływaniu bezpośrednim pracownicy poradni stosują prelekcję, pogadankę i dyskusję. Tematy do spotkań dobierają na podstawie potrzeb rodziców, ujawnianych w czasie rozmów indywidualnych, lub dobierają go spośród proponowanych przez władze oświatowe. Przy okazji spotkań, pogadek i dyskusji może wystąpić poradnictwo indywidualne lub zbiorowe, jeśli kilka osób podnosi taką samą sprawę. Spotkania prowadzone są w małych grupach, co stwarza sytuację sprzyjającą powstawaniu więzi między uczestnikami. Przez pośrednie formy oddziaływania na rodziców w omawianym tu zakresie rozumie się tu wpływ publikacji, tj. książek, czasopism, artykułów, listów oraz audycji radiowych i telewizyjnych, filmów oraz Internetu. Warto zauważyć, że popularyzacja wiedzy i porada w formie pośredniej pozwala na dotarcie do szerokiego kręgu odbiorców bez względu na ich wiek, zawód, cechy osobowości. Pomaga też w rozwiązywaniu trudnych problemów oraz zapobieganiu występowania niekorzystnych zjawisk wychowawczych w rodzinie.

¹¹⁶ Por. tamże.

¹¹⁷ Por. O. Czerniawska, *Poradnictwo jako wzmocnienie środowiska wychowawczego*, Warszawa 1977.

Pośrednie formy popularyzacji wiedzy wynikają ze statutowych zadań poradni, w ich statucie¹¹⁸ określono bowiem, że zadaniem poradni psychologiczno-pedagogicznych jest prowadzenie badań, gromadzenie i opracowywanie materiałów niezbędnych dla realizacji celów poradni. Wśród form pośredniej popularyzacji wiedzy przez poradnie należy wymienić: zachęcanie słuchaczy prelekcji do korzystania z książek, czasopism, informowania o tytułach i treściach; prowadzenie zajęć z rodzicami w formie dyskusji poprzedzonej przeczytaniem przez słuchaczy odpowiedniej literatury; wydawanie własnych opracowań i publikowanie artykułów w czasopismach; prowadzenie kącików porad w radiu, gazetach lokalnych, na stronach internetowych.

Jedną z form popularyzacji wiedzy przez poradnie psychologiczno-pedagogiczne stanowi porada wychowawcza. Mogą być porady indywidualne – udzielane pojedynczo potrzebującym pomocy oraz zbiorowe – udzielane pewnej grupie potrzebujących pomocy.

Porada jest swoistą formą upowszechniania wiedzy. Udzielający porady musi umieć dotrzeć do rodziców, przystosować treść porady do możliwości percepcyjnych osoby zgłaszającej się i uświadomić jej w sposób jak najbardziej zrozumiały metody rozwijania u dziecka cech uznanych i pożądanych społecznie. W czasie udzielania porady doradca przekazuje rodzicom określony zasób wiedzy psychologicznej i pedagogicznej. Czasem dodatkowo zaleca do przeczytania odpowiednią literaturę popularnonaukową.

Na podstawie własnych badań M. Ziemska stwierdza, że do najczęstszych tematów, które wybierają rodzice w czasie indywidualnych i zbiorowych spotkań należą następujące: system kar i nagród; zakres wymagań dydaktycznych i wychowawczych; sposoby likwidowania braków w nauce; sposoby przeciwdziałania zachowaniom patologicznym; czuwanie nad czasem wolnym dzieci; informacje o formach i możliwościach pomocy, tj. placówkach i instytucjach powołanych w celu niesienia pomocy rodzicom dzieci z wadami rozwojowymi, upośledzeniami umysłowymi¹¹⁹.

Przy opracowywaniu porad i upowszechnianiu wiedzy pedagogicznej poradnia stara się: rozbudzać świadomość wychowawczą rodziców; podnosić ich wiedzę pedagogiczną i doskonalić w zakresie wypełniania zadań

¹¹⁸ Statut Poradni Psychologiczno-Pedagogicznych, Dziennik Urzędowy Ministerstwa Edukacji Narodowej, 1991.

¹¹⁹ Por. M. Ziemska, *Poradnictwo rodzinne i wychowawcze dla rodziców*, „Kwartalnik Pedagogiczny” 1981 nr 4.

rodzicielskich; wpływać terapeutycznie na odbiorców porady; podnosić poziom funkcjonowania środowiska wychowawczego i dążyć do tworzenia jednolitego systemu wychowania.

Psychologowie i pedagodzy z poradni psychologiczno-pedagogicznych uczestniczą w spotkaniach z rodzicami, które organizują wychowawcy klas, wygłaszają na nich prelekcje na temat rozwoju psychicznego dzieci i młodzieży, najczęściej występujących wad i zaburzeń, typowych dla poszczególnych okresów rozwojowych.

Przyjrzyjmy się pracy jednej z poradni na polu nas interesującym. Przykładem takiej instytucji jest działająca już od 20 lat Poradnia Psychologiczno-Pedagogiczna w Łęcznej. Prowadzi ona tzw. Szkołę dla Rodziców. Efekty realizowanych tam zajęć sprawdzono na podstawie wyników ankiet przeprowadzonych na zakończenie każdego roku (w latach 2004-2006)¹²⁰.

Z reguły opinie osób, które uczestniczyły w zajęciach Szkoły dla Rodziców, potwierdzają ich wysoką przydatność. W ocenie 98% uczestników szkoła przyniosła korzyść w postaci lepszego radzenia sobie z dziećmi, kolejnym 76% pomogła w rozwiązaniu różnych problemów wychowawczych, następnym 66% adeptów szkoły stwierdza poprawę relacji interpersonalnych w rodzinie, 98% wskazuje na rozbudzanie potrzeby osobistego rozwoju, 86% na psychoedukację, a 12% uczestników zadeklarowało gotowość podjęcia specjalistycznej terapii.

Od kilku lat poradnia prowadzi ścisłą współpracę z parafią rzymskokatolicką pw. św. Barbary w Łęcznej. Na terenie parafii organizowane są seminaria i prelekcje. W każdym roku obowiązuje inna tematyka. W spotkaniach z rodzicami udział biorą psychologowie, pedagodzy, logopedzi. Spotkania odbywają się zwykle co trzy miesiące. Dotychczas realizowano następujące tematy: Rodzina miejscem wychowania dziecka; Agresja w domu i szkole; Media i ich wpływ na funkcjonowanie człowieka; Choroba alkoholowa; Narkotyki; Sekty i psychomanipulacja; Nadpobudliwość psychoruchowa.

W pracy z rodzicami pracownicy poradni starają się nie zapominać, że są to ludzie dorośli, którzy mają własne doświadczenia życiowe, określone postawy i poglądy. Posiadają różne przyzwyczajenia, które należy korygować, zmieniać lub kształtować od początku.

Poradnia stara się też o zmianę modelu pracy z rodzicami. Odchodzi od modelu „relacji pomagania”, polegającej na swoistym paternalizmie.

¹²⁰ Por. M. Dudek, *Edukacja rodziców w świetle doświadczeń prac poradni psychologiczno-pedagogicznej z rodziną*, w: D. Opozda (red.), *Rodzicielstwo..*, s. 346-356.

Model ten, przyjęty dawniej z medycyny, polegał głównie na tym, że psycholog lub pedagog podejmował działania, jakie uważał za stosowne, nie starając się zbytnio wyjaśniać osobie poszukującej pomocy. Podejście to było niesatysfakcjonujące dla zgłaszającej się osoby, i zostało zdecydowanie odrzucone na rzecz traktowania jej przez pracownika poradni jako partnera. Obecnie rodzic czy nauczyciel oczekuje opinii napisanych językiem zrozumiałym dla nich, wyjaśniających w sposób przystępny przyczyny zaburzeń oraz propozycje rozwiązania problemów, uwzględniając realistyczne warunki, w których tkwi rodzina. Coraz częściej bowiem podkreśla to, że rodzic korzystający z pomocy ma prawo pytać o sens każdej procedury, etapu terapii a nawet postawionego pytania.

W procesie wspomagania niezwykle istotne są również cechy osobiste osoby pomagającej. W związku z tym ważne jest, aby pracownik poradni oprócz łatwości nawiązywania kontaktu z klientem posiadał również takie cechy, jak: cierpliwość, przyjaźń, empatię, tolerancyjność oraz umiejętność uważnego słuchania rozmówcy. Poza tym winien okazywać szacunek osobie wspomaganej oraz pragnienie niesienia pomocy. Osoba pomagająca powinna również cechować się wysokim poziomem empatii, zdolnością spostrzegania i rozumienia zjawisk społecznych oraz wysoką motywacją do działania na rzecz innych ludzi.

W kształtowaniu kultury pedagogicznej rodziców pomaga pracownikowi poradni nie tylko wszechstronna wiedza, ale również jego autorytet w środowisku. Autorytet zaś uzależniony jest przede wszystkim od stopnia zaangażowania w sprawy dziecka i jego rodziny. Jeżeli rodzice widzą, że nauczycielowi zależy na dobru dziecka i jego rodziny, można oczekiwać, że chętnie nawiąże on współpracę z poradnią, co następnie stwarza szansę na aktualizację i wzbogacanie jego wiedzy na temat wychowywania dzieci.

Przedstawione dane dotyczące działalności Poradni wskazują na duże zapotrzebowanie wśród rodziców na zróżnicowane formy pomocy, zwłaszcza na porady po badaniach i bez badań, na zajęcia indywidualne i grupowe, terapeutyczne, konsultacje, prelekcje, wykłady, spotkania na zebraniach rodzicielskich. Szczególnie wymowny jest wzrost zapotrzebowania na warsztaty umiejętności pedagogicznych. Wynika to z jednej strony ze wzrostu liczby dzieci ujawniających różnego rodzaju zaburzenia rozwojowe, z drugiej zaś świadczy o zmianie świadomości i postaw rodziców wobec tego typu placówek. Duży wpływ na to mają zmiany legislacyjne w Polsce. Zgodnie z Rozporządzeniem Ministra Edukacji Narodowej i Sportu nr 46 z dnia 11 grudnia 2002 r. dotyczącego

szczegółowych zasad działania poradni psychologiczno-pedagogicznych, organizacja pomocy psychologiczno-pedagogicznej odeszła od modelu pomagania szkole w kłopotach z uczniem na rzecz wspierania rozwoju dziecka i jego rodziny. Ustawodawca poszedł tak daleko w zmianach, że przewiduje wyrażenie zgody na piśmie przez rodziców lub prawnych opiekunów dziecka na przeprowadzenie badań. Jednocześnie rodzic może, lecz nie musi, zapoznać szkołę z wynikami badań (w postaci wydanej przez poradnię opinii orzeczenia).

Kolejną, niezwykle ważną formą pracy poradni z rodzicami są treningi umiejętności wychowawczych (np. Szkoła dla Rodziców). Należy tutaj podkreślić wysoką skuteczność tych zajęć, która wyraża się z jednej strony wysoką oceną wśród byłych uczestników zajęć, z drugiej zaś ogromnym zapotrzebowaniem na tę formę pracy z rodzicami¹²¹.

Do nieco odmiennych wniosków doszedł H. Cudak¹²². One również zostały oparte na przeprowadzonych badaniach. Zapoznanie się z nimi pozwoli na bardziej obiektywny ogląd zagadnienia.

Autor stwierdził, że zajęcia prowadzone przez pedagogów i psychologów z poradni cieszą się popularnością wśród rodziców. Są często atrakcyjne i dostarczają wiedzy pedagogicznej o dziecku.

Nie wszyscy rodzice są jednak skłonni do korzystania z różnych form działalności poradni w zakresie upowszechniania wiedzy o wychowaniu i rozwoju dzieci. Z badań H. Cudaka wynika, że wciąż nauczyciel jest dla rodziców dużym autorytetem i źródłem fachowej wiedzy. Jednak, zdaniem badanych, coraz częściej dostrzegają oni także możliwość skorzystania z fachowej porady w poradni psychologiczno-pedagogicznej. Niepokojący jest jednak fakt, że niektórzy rodzice, mający trudności z dziećmi, nie zwracają się do nikogo o poradę (19% badanych), gdyż nie wierzą w skuteczność czyjejkolwiek pomocy.

Analiza wyników badań H. Cudaka pozwala wysnuć wniosek, iż zapotrzebowanie na poradę wychowawczą czy dydaktyczną jest wśród rodziców stosunkowo niskie. Tylko 31% badanych korzysta z proponowanych form kształcenia pedagogicznego. Z tej grupy tylko niewielka część (7%) korzysta z jej usług 2 razy w miesiącu, co można uznać jako systematyczny kontakt rodziców z poradnią, wynikający z potrzeby lub też konieczności udziału w pedagogicznej działalności poradni. Pozostali rodzice, którzy uczestniczyli w różnych formach pedagogizacji, wskazywali, że ich kontakty z poradnią bywają sporadyczne.

¹²¹ Por. tamże, s. 354-355.

¹²² Por. H. Cudak, *Rola ośrodków nieszkolnych...*, s. 53-102.

Warto zwrócić uwagę, że 29% badanych rodziców, którzy nie zdobywali wiedzy o dziecku w wyniku różnych form pracy poradni, ujawniło, że nie mieli takich możliwości, natomiast 14% badanych tłumaczyło się brakiem czasu. Więcej niż co dziesiąty respondent (12%) nie okazywał zainteresowania doskonaleniem wiedzy pedagogicznej. Ponadto 11% rodziców uważa, że wiedza przekazywana przez pracowników poradni psychologiczno -pedagogicznej, porady wychowawcze udzielane podczas spotkań indywidualnych i zbiorowych dotyczą tylko tych rodziców, których dzieci sprawiają trudności wychowawcze. Stąd też ta grupa badanych nie brała udziału w różnych formach pedagogizacji społeczeństwa stosowanych przez poradnię.

Należy także podkreślić znaczenie wiedzy pedagogicznej w wychowaniu dzieci przez rodziców z grupy eksperymentalnej, którzy uczestniczyli w cyklu celowych szkoleń prowadzonych przez pracowników poradni psychologiczno-pedagogicznej. Wielu rodziców zrozumiało ponadto, że wzory i modele ról rodzicielskich wyniesione z domu rodzinnego stają się po pewnym czasie nieaktualne, gdyż nie można stosować w zmieniającej się rzeczywistości społecznej i gospodarczej ciągle utartych i szablonowych metod wychowawczych.

Przywołany autor – H. Cudak badał również ocenę własnych umiejętności pracowników poradni w zakresie kształcenia pedagogicznego rodziców. Stwierdził słabe przygotowanie psychologów i pedagogów do efektywnej działalności z rodzicami, co wiązało się, zdaniem badanych, z brakiem odpowiedniej literatury, a także z niewłaściwym przygotowaniem ich do tej pracy ze strony uczelni wyższych.

Poradnia, spełniając swoją funkcję w zakresie kształtowania kultury pedagogicznej, nie może ograniczyć się jedynie do działalności indywidualnej czy grupowej dla wybranych zespołów rodziców lub też sporadycznych działań w tym zakresie. Popularyzacja wiedzy, jako główne zadanie omawianych tu poradni jest działalnością głównie profilaktyczną. Uzależniona jest ona od wielu czynników, wśród których należy wymienić wiedzę i doświadczenie pracowników poradni, ich zaangażowanie społeczne, właściwe planowanie pracy, współpracę z różnymi ośrodkami wychowania równoległego. Obowiązkiem statutowym poradni jest współdziałanie ze szkołami oraz zainteresowanymi instytucjami i organizacjami w szerzeniu wiedzy pedagogicznej i psychologicznej wśród społeczeństwa.

Podsumowując analizę działalności poradni psychologiczno-pedagogicznych na rzecz kształtowania kultury pedagogicznej rodziców

należy stwierdzić, że odgrywa ona znaczącą rolę, choć rodzice nie zawsze doceniają dostatecznie znaczenie działalności poradni w tym zakresie. W podsumowaniu badań nad upowszechnianiem kultury pedagogicznej wśród rodziców przez poradnie psychologiczno-pedagogiczne w naszym kraju H. Cudak wskazuje, iż „spełniają one dużą rolę w tym zakresie. (...) Praca poradni psychologiczno-pedagogicznej dotycząca poradnictwa wychowawczego spełnia ważną rolę w systemie oświatowo-wychowawczym. Przekazywanie wiedzy z zakresu szeroko pojętej kultury pedagogicznej stało się w ostatnim czasie koniecznością”¹²³. W związku z tym Autor ten uważa iż: „celowe jest, aby poradnie psychologiczno-pedagogiczne podejmowały się popularyzacji wśród rodziców wiedzy psychologicznej i pedagogicznej dotyczącej problemów wychowania i rozwoju dzieci”¹²⁴.

Należy jeszcze stwierdzić, że dotychczasowe formy upowszechniania wiedzy o wychowaniu i rozwoju dziecka w poradni psychologiczno-pedagogicznej są właściwe, choć organizowane okazjonalnie. Zachodzi zatem konieczność nasilenia przez poradnię działań upowszechniających wiedzę o dziecku w sposób bardziej systematyczny.

Znaczenie organizacji i stowarzyszeń świeckich

Stowarzyszenie jest to organizacja społeczna, tzn. nie państwowa, organizacja dobrowolna, trwała, zorganizowana dla realizacji wspólnych zamierzeń, dla zaspokojenia zainteresowań i zapotrzebowania jej członków a zarazem służąca szerszym interesom społecznym, podlegająca pewnym formom kierownictwa państwowego i mająca charakter niezarobkowy¹²⁵.

Stowarzyszenie należy umieścić w systemie edukacji równoległej (nieszkolnej) w grupie instytucji, organizacji i stowarzyszeń społeczno – wychowawczych¹²⁶. Instytucje te tworzą pozaszkolne środowisko rozwojowe. Każda z nich wpływa lub ma potencjalne możliwości wpływania

¹²³ Tamże, s. 101.

¹²⁴ Tamże, s. 102.

¹²⁵ Por. *Słownik języka polskiego*, t. 3, Warszawa 1989.

¹²⁶ Por. E. Trempała (red.), *Edukacja nieszkolna (równoległa) w warunkach przemian w Polsce*, Warszawa 1994.

z pożytkiem na oddziaływanie środowiska wychowawczego w miejscu zamieszkania, pracy, odpoczynku. Każda z tych instytucji ma swoje cele i zadania społeczno – wychowawcze i edukacyjne.

W okresie transformacji ustrojowej (po roku 1989) nastąpiły istotne zmiany w sytuacji stowarzyszeń edukacyjnych w naszym kraju. Te stowarzyszenia edukacyjne, których głównym celem było kształcenie ideologiczne, popularyzacja wiedzy politycznej i światopoglądowej, albo zmieniły profil swojej działalności, albo zaprzestały jej w ogóle. Przyczyny tego były proste: brak odbiorców instytucjonalnych i indywidualnych dla usług oświatowych, w konsekwencji – brak pieniędzy na ich działalność.

Stowarzyszenia utraciły masowy charakter. Wielu ich członków wystąpiło z nich, inni stracili ochotę do pracy społecznej, jeszcze inni zerwali ze stowarzyszeniem w sytuacji, w której działalność w nim przestała przynosić profity polityczne i finansowe.

Ustawą z dnia 23 lutego 1990r. nowelizującą Prawo o stowarzyszeniach zniesiono „Stowarzyszenie Wyższej Użyteczności” – z tytułem tym do roku 1989 związane były szczególnie przywileje finansowe i polityczne. Po roku 1990 przywileje te zostały zlikwidowane.

Rygory samofinansowania stowarzyszeń sprawiły, że niektóre z nich w latach dziewięćdziesiątych nie podołały wymogom wolnego rynku oświatowego i bardzo ograniczyły swoją działalność edukacyjną. Nastąpiła specjalizacja oświatowa stowarzyszeń edukacyjnych. Na przykład Towarzystwo Wiedzy Powszechnej specjalizuje się w prowadzeniu szkół i różnego rodzaju kursów, w nauczaniu języków obcych; Stowarzyszenie Oświatowców Polskich w kursach doskonalących pracowników oświaty, w kursach pedagogicznych itp.¹²⁷.

Przykładem stowarzyszenia edukacyjnego jest wspomniane już Towarzystwo Wiedzy Powszechnej (TWP), które jest pozarządowym stowarzyszeniem oświatowym o zasięgu ogólnopolskim¹²⁸. Ponieważ przez wiele lat TWP prowadziło działalność na polu kształtowania kultury pedagogicznej rodziców w naszym kraju, dlatego nie możemy pominąć przedstawienia, choćby skrótowego tej działalności.

Ogólnopolskie TWP powstało w 1923 r. w Warszawie jako Towarzystwo Uniwersytetu Robotniczego – organizacja kulturowo-oświatowa

¹²⁷ Por. S. Karaś, *Sytuacja stowarzyszeń edukacyjnych po roku 1989*, <http://www.twp.pl/historia55.html>, (25.01.2010).

¹²⁸ Por. *Podstawowe informacje o działalności Towarzystwa Wiedzy Powszechnej*, http://www.twp.pl/onas_podst.html (25.01.2010).

będąca wówczas odpowiedzią na ogromne potrzeby edukacyjne młodzieży i dorosłych, którym zabory i pierwsza wojna uniemożliwiły naukę.

Po drugiej wojnie światowej odrodziło się 5 maja 1950 r. z połączenia Towarzystwa Uniwersytetów Robotniczych i Ludowych oraz Instytutu Kulturalno-Oświatowego Spółdzielni „Czytelnik”.

Pierwsze lata działalności oświatowo-kulturalnej TWP ograniczało się w zasadzie do działalności odczytowej. W połowie lat pięćdziesiątych pojawiły się pierwsze uniwersytety powszechne, które miały na celu przede wszystkim podniesienie ogólnego poziomu wykształcenia i kultury społeczeństwa. W latach sześćdziesiątych uniwersytety powszechne w zdecydowanej większości przekształciły się w placówki pedagogizacji rodziców i zaczynały służyć rozbudzaniu aspiracji intelektualnych swoich słuchaczy, przygotowując ich do samokształcenia. W 1957 r. w Poznaniu powstało pierwsze studium oświatowe TWP. Właśnie te pierwsze studia oświatowe koncentrowały się głównie na upowszechnianiu konkretnych dyscyplin wiedzy, w tym i wiedzy pedagogicznej. W latach 1989-1994 rządzące ekipy traktowały TWP jako niechciane dziedzictwo socjalistycznej przeszłości, które należy przynajmniej ograniczyć pod względem zasięgu działalności i społecznego znaczenia. W tym okresie TWP nie otrzymało od centralnych władz państwowych, w tym oświatowych, żadnych zleceń na działalność oświatową¹²⁹. Obecnie istnieje w naszym kraju 29 oddziałów regionalnych tego stowarzyszenia¹³⁰.

Na przestrzeni wieloletniej działalności TWP prowadziło wiele różnych form działalności oświatowej. Niektóre z nich były formami swoistymi dla TWP, inne zaś należały do form tradycyjnych, prowadzonych również przez inne instytucje i stowarzyszenia zajmujące się działalnością oświatową, przystosowane do własnych celów, zadań i programów. Obecny kształt, cele, zadania i środki działania TWP są wynikiem wieloletnich doświadczeń w działalności oświatowej.

Główną formą działania TWP stanowią Uniwersytety Powszechne. Są stałymi placówkami dorosłych, do których może uczęszczać każda osoba, niezależnie od poziomu wykształcenia i wieku. Zadaniem uniwersytetów powszechnych jest wyposażenie słuchaczy w wiadomości, kształ-

¹²⁹ Por. <http://www.twp.pl/historia40.html> (25.01.2010).

¹³⁰ Por. http://www.twp.edu.pl/index.php?option=com_content&view=category&layout=blog&id=7&Itemid=8, (25.01.2010).

cenie sprawności intelektualnej i umiejętności samodzielnego korzystania ze źródeł wiedzy¹³¹.

Pierwszy Uniwersytet Powszechny TWP powstał w 1956 r. w Bydgoszczy. Pod koniec lat pięćdziesiątych działało w kraju już blisko 800 Uniwersytetów Powszechnych, głównie w środowisku wiejskim. Były to uniwersytety o charakterze ogólnym, realizujące cykle zajęć z różnych dziedzin wiedzy wybieranych w miarę dowolnie przez słuchaczy i kierowników placówek.

Inną formą działania TWP są odczyty i spotkania organizowane cyklicznie lub pojedynczo. Obejmują one swym zasięgiem problematykę wszystkich dziedzin nauki, kultury i życia społeczno-politycznego. „W działalności kursowej Towarzystwa w znikomym stopniu jednak występują treści z zakresu upowszechniania kultury pedagogicznej”¹³².

Na podstawie przeglądu form pracy można stwierdzić, że TWP ma duże możliwości upowszechniania kultury pedagogicznej. Większość przedstawionych wyżej form może być nośnikiem treści pedagogicznych i docierać zarówno do dorosłych, rodziców, jak i do młodzieży, choć nie zawsze tak się dzieje. Prowadzone formy pozwalają na podejmowanie tego zagadnienia w sposób popularny, a także specjalistyczny. Działalność upowszechnieniowa jest planowa, systematyczna lub doraźna, okolicznościowa.

Gdy spojrzymy na działalność Towarzystwa Wiedzy Powszechnej od początku istnienia organizacji, to była ona w dużej mierze ukierunkowana na pomoc rodzinie i szkole w wychowaniu młodego pokolenia. Podejmowana była tematyka pedagogiczna i psychologiczna oraz tematy wychowawcze z pogranicza medycyny, socjologii i prawa.

Już w latach 1952-1955 działalność rozpoczęły pierwsze uniwersytety powszechne o kierunku pedagogicznym. Twórcą pierwszych programów był K. Sośnicki, który przewodniczył wówczas sekcji pedagogicznej w Bydgoszczy. W latach 1956-1960 działało już w TWP ponad 200 uniwersytetów powszechnych dla rodziców, a w pracach nad ich programami brało udział wielu wybitnych teoretyków i praktyków (m.in. M. Ziemiłowicz w Lublinie, R. Dąbrowski w Krakowie, E. Trempała w Bydgoszczy i inni). Podejmowano działania wspomagające popularyzatorów wiedzy pedagogicznej w postaci konferencji i seminariów naukowych ogólnokrajowych. W grudniu 1974 r. na seminarium, zorganizowanym

¹³¹ Por. M. Żyto, *Uniwersytet powszechny rozwój i funkcja w systemie oświaty i wychowania w PRL*, Warszawa 1972.

¹³² H. Cudak, *Rola ośrodków nieszkolnych...*, s. 274.

pod hasłem: „Rodzina jako instytucja wychowująca”, referaty wygłosili: M. Michalik, Cz. Czapów, I. Czerwiński i M. Trawińska. Tak więc działalność Towarzystwa ukierunkowali wybitni pedagodzy¹³³.

W roku oświatowym 1978/1979 TWP prowadziło już 581 uniwersytetów powszechnych dla rodziców, 852 studia wiedzy pedagogicznej i wiedzy o rodzinie, a od lipca 1978 r. do stycznia 1979 r. przeprowadzono 8786 odczytów na tematy wychowawcze. Wyróżnienie roku 1978/1979 uzasadnione zostało tym, że był to rok przełomowy w upowszechnianiu kultury pedagogicznej w całym kraju, w tym również w TWP. Od tego momentu nastąpił niejako drugi okres w działalności Towarzystwa w tym zakresie.

Decyzja Nr 130/76 Prezydium Rządu z dnia 20 listopada 1976 r. w sprawie upowszechniania kultury pedagogicznej oraz opracowany i wydany we wrześniu 1978 r. przez Ministerstwo Oświaty i Wychowania „Program i plan upowszechniania kultury pedagogicznej” stworzyły prawne oparcie organizatorom różnych form działalności w tym zakresie¹³⁴. Wszystkie te dokumenty posiadały szczegółowe zapisy dotyczące upowszechniania kultury pedagogicznej przez TWP¹³⁵.

Nie wchodząc w szczegółową analizę sposobu realizacji „Programu” przez TWP należy za H. Cudakiem przyznać, że formą preferowaną przez TWP w tym zakresie były uniwersytety powszechne dla rodziców¹³⁶. Kompleksowym ujęciem treści pedagogicznych dla prelegentów TWP wyróżniają się trzy opracowania H. Filipczuk¹³⁷. Z analizy uwag metodycznych do propozycji programowych i tematycznych oraz poradników metodycznych wynika, że Towarzystwo dostrzegało potrzebę stosowania aktywnych metod kształcenia w upowszechnianiu kultury pedagogicznej rodziców, które „pozwalają nie tylko zwiększać zasób wiadomości uczestników, ale również wykorzystywać je praktycznie w sytuacjach rzeczywistych (lub zbliżonych do rzeczywistych) i to w sposób integrujący wiadomości z różnych dziedzin”¹³⁸. Obok metod tradycyjnych w działalno-

¹³³ Por. tamże, s. 276.

¹³⁴ Ministerstwo Oświaty i Wychowania, *Program i plan upowszechniania kultury pedagogicznej*, Warszawa 1978.

¹³⁵ Por. *Kierunki działalności Towarzystwa Wiedzy Powszechnej w roku oświatowym 1981/1982*, Warszawa 1981, s. 3-4; *Główne kierunki pracy Towarzystwa Wiedzy Powszechnej w roku oświatowym 1983/1984*, Warszawa 1983, s. 2.

¹³⁶ Por. H. Cudak, *Rola ośrodków nieszkolnych...*, s. 274.

¹³⁷ Por. H. Filipczuk, *Wykaz tematów w propozycjach programowych dla uniwersytetów powszechnych dla rodziców*, Warszawa 1984.

¹³⁸ Por. W. Kosmala, *Metody aktywizujące w pracy oświatowej z dorosłymi*, Warszawa 1976, s. 6.

ści TWP, jak wykład, odczyt, pogadanka, odczyt z dyskusją, wskazywano na konieczność prowadzenia rozmów z rodzicami, udzielania porad oraz podejmowania takich metod realizacji tematów, jak seminaria, ćwiczenia, metoda sytuacyjna, metoda przypadków, metoda inscenizacji.

I tak H. Cudak zauważył, że „przeciętny udział uniwersytetów powszechnych dla rodziców w ogólnej liczbie wszystkich placówek stałych funkcjonujących w poszczególnych latach oświatowych w okresie 1988/1989-1991/1992 wynosi 57%. Uniwersytety są więc formą, mającą większe od innych znaczenie w upowszechnianiu wiedzy o wychowaniu oraz rozwoju dzieci i młodzieży w społeczeństwie”¹³⁹.

W końcowych wnioskach z badań przeprowadzonych przez H. Cudaka znaleźć można m.in. takie stwierdzenia:

„1. Na zajęciach uniwersytetów powszechnych dla rodziców i na odczytach kształtowano wszystkie elementy kultury pedagogicznej, choć głównie zwracano uwagę na rozwijanie takich elementów, jak: wiedza o wychowaniu oraz rozwoju psychicznym i fizycznym dzieci i młodzieży, umiejętność posługiwania się tą wiedzą i pośrednio – świadomość celów i zasad wychowania.

Najmniej treści poświęcano na propagowanie wzorów i ideałów wychowawczych, uwrażliwianie na potrzeby dzieci i młodzieży, rozwijanie poczucia odpowiedzialności za obecne i przyszłe losy jednostki i całego pokolenia, zachęcanie do współpracy z organizacjami społecznymi i instytucjami opiekuńczo-wychowawczymi.

2. Zakresy problematyki poszczególnych tematów, dotyczących różnych elementów kultury pedagogicznej, są ze sobą powiązane i uzupełniają się, co wpływa na kompleksowy charakter kształcenia pedagogicznego rodziców.

3. Najwięcej treści realizowanych w UPdR i w czasie działalności odczytowej dotyczyło zagadnień z pedagogiki i psychologii z zakresu wychowania i rozwoju dzieci i młodzieży oraz życia rodzinnego, czyli kultury pedagogicznej społeczeństwa.

4. Towarzystwo Wiedzy Powszechnej spełnia warunek efektywności działań w zakresie upowszechniania kultury pedagogicznej rodziców przez podejmowanie treści zgodnych z treściami, zawartymi w modelu tej kultury”¹⁴⁰.

¹³⁹ H. Cudak, *Rola ośrodków nieszkolnych...*, s. 285.

¹⁴⁰ Tamże, s. 309-310.

Rola książki w kształtowaniu kultury pedagogicznej rodziców

Spróbujmy teraz odpowiedzieć na pytania: czy i w jakim zakresie książki i poradniki mają wpływ na kształtowanie kultury pedagogicznej rodziców? Chodzi głównie o książki o charakterze świeckim, bo literatura religijna będzie omówiona przy okazji oddziaływania Kościoła katolickiego w dalszej części niniejszego opracowania. Skorzystamy teraz z badań przeprowadzonych przez H. Cudaka na ten temat¹⁴¹.

Założył on w swoich badaniach, że poradniki wychowawcze dla rodziców oraz książki pedagogiczne i psychologiczne o wychowaniu i rozwoju dzieci mogą mieć wpływ na poziom umiejętności wychowawczych, świadomość wychowawczą, na stosunek rodziców do dzieci. W celu weryfikacji przyjętej hipotezy przeprowadzono eksperyment pedagogiczny, w którym we wstępnym etapie określono rzeczywisty stan i poziom kultury pedagogicznej rodziców. W etapie drugim zainspirowano rodziców do przeczytania wybranej dla nich książki. W trzecim etapie eksperymentu przeprowadzono ponowne badania w zakresie świadomości wychowawczej, umiejętności postępowania tych rodziców w różnych sytuacjach wychowawczych oraz ich stosunku do dzieci.

W działalności wychowawczej rodziców zwrócono uwagę przede wszystkim na te elementy, których oddziaływanie sprzyjało zaspokajaniu potrzeb rozwojowych dzieci, a wynikało bezpośrednio z organizacji życia w rodzinie (obowiązki dziecka w rodzinie, rozkład dnia dziecka, miejsce do pracy i odpoczynku dziecka). Zwrócono też uwagę na stosowanie wobec dziecka odpowiedniego systemu nagród i kar, częstotliwość i nasilenie kontaktów rodziców z dzieckiem oraz na czas przeznaczony na odrabianie z nim lekcji, rozwijanie zainteresowań itp. W analizie kultury pedagogicznej zwrócono ponadto uwagę na poszczególne elementy wychowawczego postępowania rodziców wobec dziecka, przejawiające się w ich zachowaniach. Świadome uczestnictwo rodziców w wychowaniu dzieci rozpoczynających naukę w szkole oraz uczęszczających do

¹⁴¹ Tamże, s. 184-227.

szkoły powinno koncentrować się wokół zapewnienia dziecku racjonalnej organizacji życia w domu, wokół stymulowania jego procesów rozwojowych, stosowania odpowiednich metod wychowawczych oraz pomocy dziecku w nauce szkolnej.

Porównując zakres wiedzy rodziców o dziecku i o sposobach kierowania jego rozwojem przed i po przeczytaniu wskazanej lektury pedagogicznej, okazało się, że uległ on wyraźnej zmianie. Uznając wiedzę za intelektualny komponent kultury pedagogicznej rodziców, przedmiotem badań uczyniono znajomość zasad, metod postępowania wychowawczego oraz uwarunkowań rozwoju fizycznego i psychicznego dziecka.

Znajomość zasad i metod oddziaływań wychowawczych stanowi istotny składnik świadomości wychowawczej rodziców. Ważnym środkiem w kształtowaniu norm społecznych u dzieci, przyjmowaniu przez nich określonych wartości moralnych i etycznych jest system nagród i kar. Wiedza rodziców o możliwości stosowania różnorodnych nagród w procesie oddziaływań wychowawczych przyczyniać się będzie z pewnością do właściwego wyboru odpowiedniego środka wychowawczego w określonej sytuacji.

Z przeprowadzonych przez H. Cudaka badań wynika, że lektury pedagogiczne, szczególnie poradniki traktujące o opiece, wychowaniu i rozwoju dzieci, miały znaczący wpływ na modyfikację postaw rodzicielskich. Rodzice w wyniku samokształcenia okazywali dziecku większą życzliwość i serdeczność. W większym zakresie zachęcali też swoje dzieci do kontaktów interpersonalnych, dzieci częściej opowiadały o sobie, zwierzały się ze swoich przeżyć i kłopotów. Samokształcenie rodziców spowodowało, iż badani dążyli do częstych kontaktów z dziećmi, do wspólnego uczestnictwa w pracach domowych, zabawach, wycieczkach itp. Końcowe wyniki badań ukazały, że rodzice byli bardziej konsekwentni w egzekwowaniu wymagań nakazów i zakazów, stawianych dziecku; dbali, by wymagania te, zarówno szkolne, jak i domowe były dostosowane do realnych możliwości intelektualnych i fizycznych dzieci.

Przyjrzyjmy się dalszym wnioskom końcowym z cytowanych badań przeprowadzonym przez H. Cudaka¹⁴². Książki-poradniki dla rodziców stanowią formę poradnictwa pośredniego. Większość z nich jest kierowana do rodziców dzieci, których rozwój przebiega na ogół zgodnie z przewidzianą normą. Analiza tych książek upoważnia do stwierdzenia, że upowszechniana za ich pośrednictwem wiedza pedagogiczna może

¹⁴² Por. tamże, s. 223-227.

przyczyniać się do kształtowania właściwej świadomości wychowawczej rodziców, prawidłowego wypełniania ról rodzicielskich i ich doskonalenia. Książki o wychowaniu wspomagają, wzbogacają i inspirują działalność opiekuńczo-wychowawczą rodziców. Rozległy zakres tematyczny tych książek może być wykorzystywany przez rodziców w różnych dziedzinach ich wychowawczej działalności. Pomoc tych publikacji nastawiona jest przede wszystkim na optymalizowanie aktywności wychowawczej rodziców i zapobieganie sytuacjom niekorzystnie wpływającym na rozwój dziecka.

Książki bardziej specjalistyczne mogą być wykorzystywane w likwidowaniu zaburzeń, będących następstwem niedorozwoju lub błędnych metod wychowawczych rodziców. Wyodrębniając trzy płaszczyzny działania poradnictwa: profilaktykę i terapię, możemy stwierdzić, że pomoc książek-poradników w głównej mierze, choć nie tylko, obejmuje swym zasięgiem przede wszystkim profilaktykę i wspieranie rozwoju życia rodziny¹⁴³. Te dwie płaszczyzny działań poradniczych dominują w książkach, których zewnętrzne efekty mogą wyrażać się w upowszechnianiu kultury pedagogicznej rodziców i przyszłych rodziców.

Przy założeniu, że książki-poradniki mogą optymalizować najważniejsze ogniwa procesu wychowania w rodzinie, stwierdzono, że wspieranie rozwoju każdego z nich nie jest jednakowe. Najwięcej bowiem książek informuje czytelników o tym, jakie powinno być dziecko, a więc jak dbać i pobudzać jego rozwój fizyczny, umysłowy i uczuciowo-społeczny. Literatura ta uświadamia rodzicom możliwości prawidłowego kierowania rozwojem dziecka jako jednostki i jako członka społeczeństwa.

Książki dotyczące rozwoju fizycznego dzieci służą praktyce opiekuńczej rodziców. Organizm małego dziecka jest czuły, wrażliwy, a jego niewłaściwe funkcjonowanie zakłóca spokój rodziców. Lęk przed sprawowaniem nieodpowiedniej opieki, jak i miłość oraz pragnienie dobra dziecka skłania rodziców do „uczenia się” zasad prawidłowego wypełniania funkcji opiekuńczej. Należy również zwrócić uwagę na wartościowe opracowania, dotyczące kierowania rozwojem dzieci, które, przy odpowiednim wykorzystaniu przez rodziców, mogłyby wzbogacać środowisko wychowawcze rodzin. Ważną rolę odgrywają też książki o dzieciach, dostarczające rodzicom wiedzy z zakresu stosunków wewnątrzrodzinnych oraz metod i form wychowawczego postępowania z dziećmi. Pozycje zaliczane do tej grupy uświadamiają rodzicom konieczność doj-

¹⁴³ Por. W. Szewczyk, *Dylematy w prowadzeniu terapii dla małżonków*, SnR 18-19(2006), s. 105-19.

rzewania dziecka w atmosferze ciepła rodzinnego, gdzie relacje między poszczególnymi członkami rodzin oparte są na ich więzi emocjonalnej.

Bardzo ważną funkcję w kształtowaniu kultury pedagogicznej pełnią ponadto książki o rodzicach jako wychowawcach. Aby właściwie i skutecznie wychowywać, trzeba nie tylko podejmować próbę rozumienia dziecka, ale również rozumienia siebie w procesie oddziaływania na nie. Rodzice stanowią dla dziecka grupę odniesienia, z nimi dziecko identyfikuje się. Rozumienie praw rządzących rozwojem dziecka oraz rozumienie siebie ułatwia prawidłowy dobór odpowiednich metod, środków i form postępowania wychowawczego.

Rodzice, którzy poznali treści poradnika o wychowaniu i rozwoju dzieci, zdobyli naukowe podstawy wiedzy psychologicznej i pedagogicznej, która miała wpływ na właściwą praktykę wychowawczą. Pod wpływem przeczytanej lektury najczęściej modyfikowali swoje poglądy i umiejętności wychowawcze, a wychowawcy dostrzegali zmianę ich stosunku do dzieci. Podniósł się poziom umiejętności wychowawczych rodziców, co było widoczne w ich praktycznych zachowaniach, a także wzrosła świadomość wychowawcza rodziców. Rodzice zaktualizowali swoją wiedzę na temat potrzeb dziecka, wynikających z jego rozwoju, a także sposobów ich zaspokajania.

Rozważając metody wychowawcze stosowane przez rodziców, zwrócono w badaniach przeprowadzonych przez H. Cudaka uwagę na fakt, iż rodzice stawiali dzieciom wysokie wymagania dotyczące systematycznego i sumiennego wypełniania obowiązków szkolnych, natomiast w mniejszym stopniu wymagali od dzieci pomocy w pracach domowych oraz utrzymaniu ładu i porządku w rzeczach osobistych. Rodzice domagali się od nich także posłuszeństwa, wypełniania wydanych przez siebie poleceń, dostosowywania się do zakazów, takich jak np.: zakaz oglądania TV po godz. 20⁰⁰ i wychodzenia z domu bez powiadomienia osób dorosłych. U matek zaznaczała się jednak tendencja do ulegania prośbom dziecka. Wykazywały one wyraźną skłonność do stosowania nagród w postaci okazywania dzieciom swych uczuć, tj. chwaliły swoje dzieci, okazywały im aprobatę, rzadziej stosowały nagrody materialne. Podstawowym środkiem oddziaływania dyscyplinującego dzieci była rozmowa, perswazja słowna. Kary fizyczne stosowane były sporadycznie. Metody stosowane przez rodziców w wychowaniu były w ogólnych zarysach zgodne z treściami upowszechnianymi w książkach adresowanych do wychowujących dzieci w młodszym wieku szkolnym.

W wyniku samokształcenia uległ zmianie również stosunek rodziców do dzieci. Wiemy, że postawy rodzicielskie są zazwyczaj plastyczne i podlegają zmianom w miarę, jak zmienia się dziecko w różnych fazach swojego rozwoju¹⁴⁴. Inne postawy rodzice muszą przyjmować wobec niemowlęcia, inne wobec siedmiolatka-pierwszoklasisty, a jeszcze inne wobec dziecka w okresie dojrzewania. Z analizy badań H. Cudaka wynika, że w większości rodzin stosunek rodziców do dzieci był ciepły, serdeczny i życzliwy. Bezpośrednie kontakty dzieci z rodzicami były stosunkowo częste, gdyż włączali oni dzieci do zajęć domowych, zachęcali do spędzania wspólnie czasu wolnego itp.

Książka, do której przeczytania rodzice zostali zachęceni w badaniach H. Cudaka, miała znaczenie także z tego względu, że sprzyjała analizie i weryfikacji posiadanej już wiedzy o opiece, wychowaniu i rozwoju dzieci. Generalnie jednak podejmowane pod wpływem lektury działania rodziców pomogły dzieciom, zwłaszcza tym, które rozpoczynały naukę w szkole podstawowej. Rodzice tych dzieci mogli lepiej zrozumieć proces rozwoju dziecka, jego uwarunkowania oraz uświadomić sobie zakres możliwości kierowania tym rozwojem. Stwierdzono, że w okresie prowadzenia badań wzrosło zainteresowanie rodziców książką pedagogiczną i psychologiczną, szczególnie poradnikami z zakresu wychowania dzieci. Rodzice poszukiwali tych książek i kupowali je. Tutaj należy powiedzieć, że ważnym zadaniem dzisiejszych wydawnictw jest to, aby reagowały bardzo szybko na potrzeby czytelnika. Poszukiwana pozycja powinna być na sygnał o jej popularności na rynku szybko wznowiona. Popularyzowanie wydawnictw pedagogicznych dla rodziców będzie efektywne, jeśli spełnionych będzie wiele czynników, m.in.: wydawca zapewni ciekawą szatę edytorską, zapewni dostępność książki, jeśli autor będzie prezentował gruntowną wiedzę i umiejętność ekspresji, jeśli w porę podana zostanie informacja o książce, oraz jeśli u czytelnika rozbudzone zostaną zainteresowania tego typu literaturą. A więc o pomocy książki w wychowaniu dzieci i młodzieży decyduje w głównej mierze jej treść, rozbudzenie nią zainteresowań rodziców oraz współbrzmienie jej treści z potrzebami odbiorcy.

Można postawić pytanie: dlaczego Polacy nie korzystają dostatecznie z bezpłatnych bibliotek publicznych – miejskich, powiatowych, gminnych skoro znaczenie książki jest tak ważne w kształtowaniu ich kultury pedagogicznej? Uczęszcza do tych bibliotek mniej niż 10% populacji umiejącej

¹⁴⁴ Por. T. Mędrzycki, *Psychologia prawidłowości kształtowania się postaw*, Warszawa 1977.

czytać¹⁴⁵. Jak podaje K. Woynarowska „Ministerstwo Kultury przyjrzało się ostatnio siedzibom polskich bibliotek i obraz jest dość dramatyczny – połowa bibliotek w kraju nadaje się do kapitalnego remontu, 15% większych placówek nie ma nawet toalety, księgozbiór jest stary, kupuje się mało nowości, bo w budżecie miast czy gmin biblioteki są na końcu i tak mizernych wydatków na kulturę”¹⁴⁶.

Istnieją jednak ciekawe inicjatywy podejmowane w naszym kraju w celu propagowania czytelnictwa, jak też korzystania z mediów. W nowoczesnej bibliotece miejskiej w Olsztynie złamane zostały wszelkie stereotypy dotyczące bibliotek. Placówka nazywa się „Planeta 11”, oferuje nie tylko literaturę, można tu posłuchać muzyki i wypożyczyć utwory muzyczne, posurfować w Internecie, odrobić pracę domową, a nawet napisać CV czy poszukać pracy. Twórcy „Planety 11” twierdzą, że zależy im, by stać się konkurencją dla „zalegania przed TV czy innych jałowych form spędzania wolnego czasu”¹⁴⁷. Supernowoczesne biblioteki pracują już w systemie identyfikacji za pomocą fal radiowych – RFID. Wypożyczenie i oddanie książki zajmuje kilkanaście sekund. Taka technologia dostępna jest już w kilku polskich bibliotekach, a kolejne starają się podpisać umowę z producentem tego systemu. Każda książka ma wmontowany czip, dzięki któremu jest momentalnie odnajdywana i dostarczana czytelnikowi. Nie wypisuje się już karteczek i nie oczekuje dowolną ilość czasu, aż bibliotekarz odnajdzie w labiryncie korytarzy stosowny regał. Książka zostaje dostarczona taśmą do urządzenia, które przypomina bankomat. To przełom w bibliotekarstwie i pierwsze samoobsługowe biblioteki, w których bibliotekarze pilnują jedynie płynności wypożyczeń.

Potrzebę czytania trzeba rozbudzić jak każde inne zainteresowanie. Niewątpliwie warte propagowania są akcje typu: „Cała Polska czyta dzieciom”¹⁴⁸. Jest to jedna z form działalności Fundacji: „ABCXXI – Cała Polska czyta dzieciom” powstałej w styczniu 2006 r. Celem tej Fundacji jest wspieranie zdrowia emocjonalnego – psychicznego, umysłowego

¹⁴⁵ Por. K. Woynarowska, *Polak nie czyta...*, „Niedziela” 2010 nr 7, s. 14.

¹⁴⁶ Tamże.

¹⁴⁷ Tamże.

¹⁴⁸ Por. <http://www.calapolskaczytadzieciom.pl/nowa/index.php>, (11.11.2010). 1 czerwca 2001 Fundacja zainaugurowała kampanię społeczną „Cała Polska czyta dzieciom”, w celu uświadczenia społeczeństwu ogromnego znaczenia czytania dziecku dla jego wszechstronnego rozwoju. Naukowcy i praktycy zgodnie twierdzą, że czytanie dziecku na głos uczy je języka i myślenia, rozwija pamięć i wyobraźnię, przynosi wiedzę i wzorce dobrych zachowań, wzmacnia samouznanie.

oraz moralnego – dzieci i młodzieży poprzez działania oświatowe, edukacyjne, organizacyjne, promocyjne i lobbujące.

Wspólne czytanie jest formą mądrego kontaktu z dzieckiem i doskonałą metodą wychowawczą. Współczesny świat jest dla dzieci często trudny i nieprzyjazny. Pośpiech i stres, brak czasu dla dziecka, ignorowanie ich potrzeb psychicznych, nadmiar mediów elektronicznych powodują, że coraz więcej dzieci ma problemy emocjonalne i coraz gorzej zna język. Dziecko, które nie rozumie języka i ma mały zasób słów nie jest w stanie samo czytać, gdyż jest to dla niego za trudne i zbyt nudne, zwłaszcza w dobie atrakcyjnej i nie wymagającej wysiłku telewizji. Język jest przy tym narzędziem myślenia, również matematycznego. W ten sposób koło się zamyka – słabo czytające dzieci coraz mniej czytają i coraz gorzej się uczą. Co piąty polski nastolatek – według badań Z. Kwiecińskiego z Uniwersytetu M. Kopernika w Toruniu – jest funkcjonalnym analfabetą¹⁴⁹.

Jest tylko jeden skuteczny sposób, aby uczynić czytanie równie lub bardziej atrakcyjnym od telewizji – jest to głośne czytanie dziecku w przyjaznej atmosferze przez bliskiego dorosłego. Dziecko czuje się wtedy ważne i kochane, jego wiedza językowa i ogólna poszerza się, w przyszłości chętnie samo będzie czytać i poszerzać wiedzę. Trzeba zainwestować co najmniej 10 -12 lat w głośne czytanie dziecku, by wychować czytelnika, nikt bowiem czytelnikiem się nie rodzi.

Po tej krótkiej charakterystyce kampanii: „Cała Polska czyta dzieciom” można stwierdzić, że jest ona przykładem dobrej i bardzo przytecznej inicjatywy w procesie kształtowania kultury pedagogicznej rodziców.

Książka jednak ma małe szanse wygrania z Internetem i telewizją¹⁵⁰. Dużo w tym względzie zależy od kompetencji medialnych wychowawców¹⁵¹. Dobrym pomysłem wydaje się być tworzenie tzw.: medioteki. Medioteki tworzone są z myślą o nauczycielach i rodzicach¹⁵². Medioteka taka istnieje w Warszawie przy Ośrodku Rozwoju Edukacji (Aleje

¹⁴⁹ Por. Tamże.

¹⁵⁰ Por. A. Cudowska, *Media i edukacja – wzajemne relacje*, w: J. Izdebska, T. Sosnowski (red.), *Dziecko i media elektroniczne – nowy wymiar dzieciństwa*, t. 1, Białystok 2005, s. 170-184.

¹⁵¹ Por. W. Prokopiuk, *Kompetencje medialne nauczycieli i uczniów w konfrontacji z potrzebą personalizowania procesów pedagogicznych (edukacyjnych)*, w: J. Izdebska, *Media elektroniczne w życiu dziecka w kontekście wartości wychowawczych oraz zagrożeń*, Białystok 2008, s. 136-148.

¹⁵² *Medioteka Edukacyjna*, http://www.ore.edu.pl/index.php?option=com_content&view=article&id=170&Itemid=255, (11.11.2010).

Ujazdowskie 28)¹⁵³ i specjalizuje się w gromadzeniu zbiorów związanych z szeroko pojętym doskonaleniem wychowawców. Gromadzi i udostępnia materiały edukacyjne: książki pedagogiczne i psychologiczne, modelowe podręczniki obudowane dydaktycznie, przewodniki metodyczne, poradniki nauczycielskie, wybrane pomoce dydaktyczne, raporty oświatowe oraz materiały multimedialne. W Mediatece funkcjonuje sala multimedialna z możliwością korzystania z multimedialnych pomocy dydaktycznych oraz ze stanowiskami komputerowymi, które mają dostęp do Internetu. W czytelni zgromadzona jest m.in. prasa oświatowa, czasopisma metodyczne, wydawnictwa placówek doskonalenia nauczycieli. Czytelnicy mogą także korzystać ze zbiorów edukacyjnego działu angielskiego.

Z wielkim pożytkiem z powstających w naszym kraju mediatek mogą korzystać także rodzice chcący podnosić własny poziom kultury pedagogicznej. Na ogół w mediatece wypożyczyć można nie tylko książki, ale także filmy, muzykę, książki do słuchania, multimedialne programy edukacyjne i gry komputerowe. Propozycje ustalane są często na podstawie zainteresowań uczestników.

Podsumowując omawianie znaczenia książki w kształtowaniu kultury pedagogicznej warto podkreślić fakt, że książkę można postawić w rzędzie środków wychowawczych, które szczególnie predestynowane są do oddziaływania na rodzica. Literatura umiejętnie dobrana ma szansę wzmacniać to, co w rodzicu najlepsze, stać się ważnym elementem jego samorozwoju. Pozwala ona na wydobycie maksimum z ludzkich możliwości, dyspozycji i zdolności, jeśli zaistnieje współbrzmienie między ich treścią a potrzebami odbiorcy.

Rodzice zwykle nie mają czasu na czytanie grubych tomów i dlatego chętniej sięgają po wszelkiego rodzaju poradniki i książki pisane przystępnym językiem. Muszą też pamiętać, że wiedza zdobywana z przypadkowo dobranej literatury może być „toksyczna”. Samo odnalezienie chwytliwego tytułu książki w Internecie, czy ofercie wydawniczej nie powinno być bodźcem dla rodzica do sięgania po nią. Stąd istnieje potrzeba propagowania dobrej literatury, która ma być pomocą, a nie sianiem błędnych idei, czy koncepcji wychowawczych. Promocja dobrych

¹⁵³ Ośrodek Rozwoju Edukacji jest publiczną placówką doskonalenia nauczycieli o zasięgu ogólnokrajowym prowadzoną przez Ministra Edukacji Narodowej. Powstał z dniem 1 stycznia 2010 r. w wyniku połączenia Centralnego Ośrodka Doskonalenia Nauczycieli i Centrum Metodycznego Pomocy Psychologiczno-Pedagogicznej.

książek przydatnych dla rodziców w wychowaniu domowym jest ważną sprawą w dziedzinie kształtowania kultury pedagogicznej rodziców.

Jak wynika książka może i powinna wspomagać rozumne oddziaływanie wychowawcze rodziny, ale pod warunkiem, że stanie się w rękach rodziców sprawnie działającym narzędziem. Należy na koniec zauważyć brak dostatecznych badań wpływu książki na proces wychowania w rodzinie.

Znaczenie środków masowego przekazu

Żyjemy w czasach, w których środki masowego przekazu wdzierają się w życie codzienne człowieka, narzucają mu swoją wszechobecność wszędzie: w domu, na ulicy, w szkole, środkach komunikacji, w miejscach pracy i odpoczynku. Odizolowanie się, ucieczka przed ich oddziaływaniem jest dla uczestnika określonej społeczności nierealne. Atrakcyjność treści przekazywanych przez mass media skłania raczej do ich poszukiwania niż rezygnacji.

Rodzice, wykorzystując dostępność środków masowego przekazu podczas procesu wychowania, muszą liczyć się z ich charakterem, z ich dostępem w pewnych kręgach społecznych, czasem emisji programu, a także niebezpieczeństwami wynikającymi ze sposobu odbierania tych mediów.

Przez olbrzymi zasięg oddziaływania oraz różnorodność przekazywanych treści środki masowego przekazu dysponują ogromną siłą kształtowania osobowości człowieka. Kształtowanie to jest z reguły ukierunkowane. Zarówno prasa, jak i radio czy telewizja korzystają z grona licznych ekspertów ze wszystkich dziedzin. Komentarze rzeczoznawców stają się poglądami odbiorcy wówczas, gdy wcześniej nie ukształtował on sobie własnych lub gdy jego sposób spostrzegania i oceny problemów podważony został siłą fachową argumentacji. Świadomość ogromnego oddziaływania środków masowego przekazu zobowiązuje do sterowania tym potencjałem wpływu w imię interesu społecznego.

W XX wieku nastąpił niezwykle rozwój mediów służących ludziom do komunikacji masowej. Mass media stały się nieodłączną częścią współczesnej rzeczywistości. Ta wszechobecność ma wpływ na jednostki i określone społeczności, nie tylko organizując życie, ale prowadząc też

do powstawania zmian w sferze intelektualnej, emocjonalnej i społecznej.

Podobna sytuacja jest w naszym kraju, gdzie przeżywamy prawdziwą rewolucję medialną, której główną cechą jest to, że podstawowym zajęciem Polaka stało się oglądanie telewizji, słuchanie radia i surfowanie po Internecie. Tradycyjny model społeczeństwa, w którym wartości moralne, wiedza i doświadczenie były przekazywane z pokolenia na pokolenie ustąpił miejsca modelowi społeczeństwa, w którym największy wpływ na rodzinę mają media.

Media elektroniczne stanowią dziś integralną część codziennego życia rodziny¹⁵⁴. Zadomowiły się w rodzinie, zaczęły odgrywać znaczącą rolę w budowaniu różnych reguł i rytuałów, wtargnęły do mikroświata codziennych spraw poszczególnych ludzi i zostały wtopione w obowiązki dnia powszedniego i świąteczny wypoczynek. Są najpopularniejszym domowym środkiem przekazu kultury i uczestnictwa w niej. Znajdują się niemal w każdym polskim domu i towarzyszą członkom rodziny zarówno podczas wykonywania różnych prac, jak i w czasie wolnym.

Do Polski, ze względu na przynależność do państw socjalistycznych, Internet dotarł stosunkowo późno, ale od 1989 r. obserwujemy prawdziwą rewolucję internetową. Po roku 1995 rozpoczyna się „złota era” polskiego Internetu. Obecnie dziwi nas, jeżeli jakaś firma nie posiada swojej strony WWW, lub przynajmniej adresu e-mail. Dostęp do Internetu i umiejętność korzystania z jego zasobów przestały być modną nowością, czy też ciekawostką techniczną. Dzisiaj w wielu przypadkach korzystanie z Internetu jest koniecznością, np. w bankowości, szeroko pojętym biznesie itp.

Media elektroniczne, będąc ważnym źródłem wiedzy oraz nośnikiem kształtującym świadomość i obyczaje odbiorców, mogą odgrywać i odgrywają wielce pożyteczną rolę w życiu rodziny, o czym mówią wychowawcy i Magisterium Kościoła¹⁵⁵ o czym będzie jeszcze mowa w dalszej części niniejszej rozprawy. Media w dużej mierze kształtują poglądy i postawy przez podsuwanie określonej wiedzy o świecie i przez lansowanie pewnych wartości. Nowe możliwości, jakimi dysponują media nasuwają pytania o ich rolę i miejsce w życiu rodzinnym,

¹⁵⁴ Por. D. Bis, *Media w życiu rodziny*, w: J. Wilk (red.), *W służbie dziecku*, Lublin 2003, t. II, s. 417-423.

¹⁵⁵ Por. *Prasa, radio, telewizja, film w nauczaniu Kościoła. Antologia tekstów źródłowych*, oprac. K. Klauza, Warszawa 1992; J. Chrapek (red.), *Kościół a środki społecznego przekazu*, Warszawa 1990.

zwłaszcza w procesie wychowawczym, o szanse i perspektywy, ale też, o niebezpieczeństwa i zagrożenia. Dzisiejsza rodzina ma nieograniczone możliwości zdobywania informacji i wiedzy, są one daleko większe niż możliwości większości rodzin w dawniejszych czasach. Musimy jednak pamiętać o tym, że media mogą wyrządzić poważną szkodę rodzinom, prezentując niewłaściwą, a nawet wypaczoną wizję życia, rodziny, religii i moralności¹⁵⁶.

Wszystkie media, a przede wszystkim telewizja i Internet odgrywają decydującą rolę w rewolucji, która dokonała się w dziedzinie środków przekazu i wywarła głęboki wpływ na życie rodzinne. Nasuwa się w związku z tym wiele pytań, ważnych z punktu widzenia pedagogicznego, m.in. jaką rolę pełnią dziś media elektroniczne w rodzinie, czy wspomagają proces wychowania rodzinnego, czy utrudniają go, czy zagrażają wychowawczemu funkcjonowaniu rodziny?

Odpowiedzi na te ważne pytania stara się udzielić w swej książce znany polski moralista ks. J. Nagórny¹⁵⁷. Wychodzi on z założenia, że zmiany o charakterze destrukcyjnym, jakie zachodzą w dziecku i w rodzinie, w dużym stopniu zależą od zakresu i charakteru korzystania z mediów. Określa je czas i pora oglądania, rodzaj i tematyka, sposób percepcji i recepcji treści przekazów, postawa (aktywna czy bierna), stosunek (krytyczny czy bezkrytyczny), motywy odbioru. Nieracjonalny, bierny, przypadkowy i bezkrytyczny odbiór treści przekazów medialnych oraz przeznaczenie im wiele godzin dziennie stwarza niebezpieczeństwo „przedmiotowego poddania się” ich oddziaływaniu.

Szerokość problematyki środków społecznego przekazu obliguje rodziców do wyteżonego rozpoznawania szybko zachodzących zmian oraz wykorzystywania otwierających się możliwości. Poddany teraz zostanie krótkiej analizie związek danego środka społecznego przekazu z rodziną, a szczególnie jego wpływ na kształtowanie kultury pedagogicznej rodziców. Ponieważ największy wpływ na człowieka ma obecnie telewizja, po niej komputer (Internet), a na końcu prasa, dlatego w tej kolejności zostaną one omówione.

Telewizja jest obecnie w Polsce, jak i na świecie, i jeszcze długie lata będzie najpopularniejszym medium w społeczeństwie. Środek ten może promować wartości pozytywne, a zarazem niesie w sobie wiele zagro-

¹⁵⁶ Por. M. Hłowiecki, *Media, władza, świadomość społeczna*, Kraków 1997.

¹⁵⁷ Por. J. Nagórny, *Dziecko wśród mediów. Wychowanie w rodzinie do korzystania ze środków społecznego przekazu*, Częstochowa 2004.

żeń¹⁵⁸, wśród których do podstawowych można zaliczyć mitologizację rzeczywistości oraz dominację obrazu¹⁵⁹. Przykładem przedstawiania tendencyjnego i nieprawdziwego obrazu rzeczywistości jest przedstawianie przez dzisiejszych nadawców większości stacji telewizyjnych Boga i sacrum¹⁶⁰.

Rodzina związana jest z telewizją na różne sposoby¹⁶¹. Wśród wielu funkcji kulturotwórczych wymienionych przez J. Gajdę¹⁶², a realizowanych przez telewizję i inne mass media na uwagę w obszarze kształtowania kultury pedagogicznej rodziców zasługuje:

- funkcja *upowszechniania* różnorodnych treści, wyrażająca się w dostarczaniu i uprzystępnianiu niezbędnych informacji i wiadomości z różnorodnych dziedzin życia, spełnianiu funkcji edukacyjnych, estetycznych, eksplikacyjnych i kompensacyjnych;
- funkcja *stymulująca*, zmierzająca do podnoszenia poziomu kulturalnego, kształtowania zainteresowań i upodobań oraz postaw swych odbiorców poprzez udostępnianie kontaktów z nauką i sztuką oraz wywoływanie aktywności twórczej;
- funkcja *wzorotwórcza*, której zadaniem jest propagowanie określonych stylów życia, ideałów i wzorów postępowania i zachowania, upowszechnianie treści wychowawczych, lansowanie sylwetek reprezentujących różnorodne dziedziny życia, nauki, techniki i sztuki;
- funkcja *interpersonalna*, której istota odnosi się do psychicznej strony człowieka – przekazywane treści pozwalają mu samo-określić się w życiu.

¹⁵⁸ Aspekt zagrożenia omawia m.in. J. Condry, K. R. Popper, *Telewizja. Zagrożenie dla demokracji*, Warszawa 1996; A. Jurga, *Telewizja a rodzina*, w: *Młodzież wobec małżeństwa i rodziny. IV Ogólnopolskie Spotkanie II Synodu Plenarnego*, Warszawa 1994, s. 4-9.

¹⁵⁹ Por. A. Lepa, *Mity i obrazy*, Łódź 1999, s. 3-47.

¹⁶⁰ Wymieniony temat był dyskutowany podczas *Warsztatów dziennikarskich* zorganizowanych przez Studium Komunikowania Społecznego i Dziennikarstwa KUL w dniach 4-7.05.1995 r., a jego plonem jest praca zbiorowa: L. Dyczewski (red.), *Bóg w telewizji*. Częstochowa 1996.

¹⁶¹ Np. J. Izdebska, *Rodzina, dziecko, telewizja. Szanse wychowawcze i zagrożenia telewizji*, Białystok 1996, s. 4-5; M. Wawrzak-Chodaczek, *Miejsce telewizji w życiu codziennym rodziny*, Wrocław 1999; J. Komorowska, *Telewizja a wychowanie w rodzinie i zdrowie psychiczne dziecka*, w: J. Chrapek (red.), *Kościół a środki społecznego przekazu*, Warszawa 1990, s. 114-127; J. Kobylnicki, *Wpływ telewizji na psychikę dziecka*, w: F. Adamski (red.), *Kościół a kultura masowa*, Kraków 1984, s. 188-195.

¹⁶² Por. J. Gajda, *Telewizja a upowszechnienie kultury*, Warszawa 1982.

Upowszechnienie kultury pedagogicznej wśród rodziców zwiększyło swe szanse w ostatnich latach rozwoju telewizji. Powstała bowiem telewizja satelitarna, dająca możliwości czerpania wiedzy wychowawczej z programów emitowanych przez stacje zagraniczne.

Analizując zadania telewizji jako środka masowego przekazu w upowszechnianiu kultury pedagogicznej społeczeństwa, w tym przede wszystkim rodziców, należy zwrócić uwagę na treści dokumentu pt. „Program i plan upowszechnienia kultury pedagogicznej”¹⁶³ wydane przez Ministerstwo Oświaty i Wychowania jeszcze w roku 1988. W dokumencie tym zadania skierowane są m.in. do telewizji zarówno w sferze poradnictwa lekarskiego, wychowawczego, jak i zawodowego. Należą do nich przede wszystkim: upowszechnianie treści programu kultury pedagogicznej w specjalnym, cyklicznym programie TV, nadawanym w dogodnej dla ludzi pracujących porze; spowodowanie w prasie, radiu i telewizji większej koncentracji tematów, ujmujących szczególnie ważne problemy rodziny, typowane dorocznie przez resort oświaty i wychowania; lansowanie w prasie i różnych programach radia i telewizji – modelu współdziałania dzieci i młodzieży w rodzinie; kształtowanie poczucia współodpowiedzialności za rodzinę i wszystkich jej członków oraz społeczeństwa; przygotowanie młodych ludzi do życia w rodzinie¹⁶⁴.

W celu ukazania realnego obrazu kształtowania kultury pedagogicznej rodziców przez telewizję odwołajmy się po raz kolejny do wyników badań H. Cudaka. Interesujące są wnioski i uwagi, które z nich wypłynęły¹⁶⁵. Autor stwierdza m.in., że telewizja polska nadaje niewiele programów skierowanych bezpośrednio do rodziców. Niewiele również czyni w tym kierunku, aby programy te uatrakcyjnić.

W uwagach szczegółowych H. Cudak podkreśla pewne fakty, które w sposób istotny wpływają na jakość kształtowania kultury pedagogicznej rodziców przez telewizję. Oto niektóre z nich: „programy oświatowe, przede wszystkim z zakresu kształtowania kultury pedagogicznej rodziców nie spełniają założonej funkcji, gdyż pora ich emisji przypada na ranne pasmo godzinowe, skupiające najmniejszą widownię; popularność programu byłaby większa, gdyby jego emisja przypadła na godziny wieczorne oraz w dni wolne od pracy zawodowej, emitowane programy z zakresu pedagogizacji rodziców poruszają wąski zakres problemów natury wychowawczej, szerzej upowszechniają wiedzę medyczną; pro-

¹⁶³ Por. *Plan i program upowszechniania kultury pedagogicznej społeczeństwa*, Warszawa 1988.

¹⁶⁴ Por. tamże.

¹⁶⁵ Por. H. Cudak, *Rola ośrodków nieszkolnych...*, s. 228-268.

gramy oświatowe obejmują z reguły problemy wieku niemowlęcego, przedszkolnego i wczesnoszkolnego, mniej natomiast czasu poświęcają zagadnieniom wieku dojrzewania i dorastania; żaden z prezentowanych programów dla rodziców nie dotyczy młodzieży i jej problemów; w żadnym z nich nie porusza się problemów związanych z dojrzewaniem emocjonalnym młodzieży i zaspokajaniem potrzeb psychicznych – przyczyn wielu obecnie zjawisk patologicznych; problemy wychowawcze rodziców związane z dziećmi starszymi poruszają jedynie programy dla młodzieży; niewielkie zainteresowanie rodziców tematyką z zakresu kształtowania kultury pedagogicznej wynika z niskiej atrakcyjności form i metod emitowanych programów oświatowych¹⁶⁶.

D. Gębuś przeanalizowała modele rodziny lansowane w serialach telewizyjnych nadawanych w polskiej telewizji¹⁶⁷. Jej wybór został podyktowany powszechnością występowania i popularnością, jaką cieszył się wśród widzów pod koniec poprzedniego stulecia. Serial stał się bowiem nieodłącznym elementem programu prawie każdej stacji telewizyjnej. Okazuje się, że w Polsce telewizja emitowała w tym czasie ponad sto seriali różnego typu. Wywalczyły one już sobie stałe miejsce w naszych domach. Losy serialowych bohaterów z uwagą śledzone są nie tylko kobiety, ale także przez mężczyzn i młodzież. Jak wynika z badań OBOP („Wprost” 47/2000), kobiety preferują telenowele (71,2%), mężczyźni zaś wolą seriale akcji (51,2%).

W poddanych przez D. Gębuś analizie serialach ujawniają się dwa modele rodziny. Jeden, w którym rodzina jest stawiana na pierwszym miejscu. Jej członkowie odwołują się do uniwersalnych, podstawowych wartości, takich jak: miłość, wierność, uczciwość, poświęcenie. Jest to rodzina, w której osoby starsze i chore otacza się szczególną troską i opieką. Istnieją w niej normy i zasady, których należy przestrzegać. Dla jej członków jest ważne kultywowanie tradycji. Istnieje w niej także określony podział ról, których wypełnianie wiąże się z pewnymi prawami i obowiązkami. Są dla niej również charakterystyczne silne i trwałe więzi łączące jej poszczególnych członków.

Drugi model rodziny cechuje brak tradycyjnego układu pozycji i ról społecznych. Zaakcentowano w nim zmianę pozycji kobiety w rodzinie. Nie jest już ona „opiekunką domowego ogniska” i ewentualnie współżywicielem rodziny, ale poświęca się pracy zawodowej i odnosi w niej

¹⁶⁶ Tamże, s. 266-267.

¹⁶⁷ Por. D. Gębuś, *Kreowane w mediach modele rodziny*, <http://www.vulcan.edu.pl/eid/archiwum/2001/04/kreowane.html>, (25.01.2010).

sukcesy. Rzadko wykonuje czynności czy obowiązki domowe. W tym modelu instytucja rodziny zaczyna być podporządkowana osobistemu szczęściu jej członków. Jeżeli osoba taka stwierdza, że nie satysfakcjonują jej relacje w dotychczasowej rodzinie, to może z niej odejść, przynajmniej na pewien czas. Więzy wewnątrzrodzinne nie są tutaj tak trwałe i silne jak w poprzednim modelu.

Badaczka stwierdza, że „trudno powiedzieć, który z tych modeli cieszy się większą popularnością. Można zaryzykować twierdzenie, że pierwszy, ponieważ serial, w którym jest on prezentowany, gromadzi przed telewizorami większą liczbę widzów. Niemniej jednak zarówno jeden, jak i drugi model prezentuje określoną wizję życia rodzinnego, która cieszy się sympatią publiczności. Serialowi bohaterowie dostarczają im pewnych wzorów postępowania, kształtują ich postawy, dają odpowiedzi na pytania dotyczące: sposobu i stylu życia, prawdziwych wartości, stosunku do siebie i drugiego człowieka. Są oni też często idolami nie tylko średniego, ale też młodego pokolenia. Dlatego też mogą w pewien sposób, wpływać na obraz i wyobrażenie młodzieży o pełnieniu przez nią w przyszłości ról małżeńskich i rodzicielskich”¹⁶⁸.

Aktualna sytuacja w telewizji polskiej niewiele odbiega od przedstawionych wyników wcześniejszych badań H. Cudaka i D. Gębuś. Telewizja jako istotne ogniwo w edukacji społeczeństwa, szczególnie edukacji pedagogicznej, nadal nie spełnia oczekiwań dorosłych, w tym przede wszystkim rodziców – nie realizuje właściwie funkcji upowszechniającej wartości wychowawcze. Stąd też świadomość wychowawcza rodziców kształtowana jest przez telewizję nadal w sposób przypadkowy, fragmentaryczny oraz według w dużej mierze obcych naszym rodzinom wartości.

Ciągle daje się zauważyć zasadniczy brak programów prezentujących pozytywne życie rodzinne, jak również narodowe i społeczne, a jeżeli one już są, to bardzo często relatywizują pracę wychowawczą rodziny oraz szkoły i Kościoła¹⁶⁹. Z kolei biskup Stanisław Stefanek, oceniając istniejącą sytuację medialną w Polsce, mówi o agresji na duchową suwerenność rodziny, wobec której ta ostatnia jest właściwie bezradna¹⁷⁰.

¹⁶⁸ Tamże.

¹⁶⁹ Ocenę taką formułują naukowcy i dziennikarze zajmujący się analizą tej problematyki. Por. np. K. Czuba, *Media i władza*. Warszawa 1994. s. 58-59; J. M. Jackowski, *Bitwa o prawdę*, t. I: *Labirynt złudzeń*, Warszawa 1997, s. 112-115; tenże, *Media: pomoc czy zagrożenie w wychowaniu*, SnR 1(1997) 169-178; W. Wencel, *Kultura, rodzina, media*. „Niedziela”, cz. 1-7(1999), s. 20; cz. 2 – 8(1999), s. 20; cz. 3 – 9(1999), s. 20.

¹⁷⁰ S. Stefanek, *Prawa rodziny*, „Sprawy Rodziny” 49(1999), s. 56-57.

Ten wykrzywiony obraz rodziny na polskim ekranie związany jest silnie z amerykańskimi producentami filmowymi i telewizyjnymi, których produkcja podbiła rynek naszego kraju i większości świata. Od początku lat osiemdziesiątych zaczęto tam tworzyć karykaturalne filmy o małżeństwie i rodzinie jako „patologicznym stadle”, miejscu totalnego zniewolenia człowieka, zwłaszcza kobiety, czego sprawcami są mężczyźni. Natomiast jako pozytywne zaczęto przedstawiać osoby żyjące samotnie, niezamężne lub rozwiedzione. Do tego dochodzi jeszcze przeciwstawianie dzieci rodzicom, m.in. poprzez lansowanie tezy o wyższości wiedzy tych pierwszych nad drugimi¹⁷¹. Ponadto J. Izdebska zwraca uwagę, że „nadmierne korzystanie z telewizji powoduje niewłaściwą organizację życia w rodzinie, nieodpowiednią atmosferę, a także brak zainteresowania dzieckiem, w tym co robi oraz kontroli i opieki w czasie wolnym”¹⁷².

Nowe możliwości stwarza przed rodzinami rozwój informatyki, a zwłaszcza upowszechnianie się komputerów osobistych (tzw. pecetów, komputerów personalnych) oraz rozwój możliwości komunikacji między nimi za pośrednictwem sieci internetowej.

Komputer sam w sobie jest rzeczą pozytywną, służącą człowiekowi w potrójnym wymiarze: jako narzędzie robocze pomocne w wykonywanym zawodzie (np. w nauce lub dziennikarstwie), w wymiarze edukacyjno-kreacyjnym (programy do nauki języków lub przedmiotów, encyklopedie, słowniki, testy i ćwiczenia, programy rysunkowe itd.) oraz jako programy rozrywkowe w postaci różnych gier (od bardzo prostych do bardzo skomplikowanych)¹⁷³.

Niemniej jednak ten sam sprzęt, który pomaga człowiekowi rozwijać siebie i przemieniać świat, może być użyty niewłaściwie. Problemy przejawiają się przede wszystkim w zbyt długim siedzeniu przed monitorem aż do wystąpienia uzależnienia oraz w używaniu programów destrukcyjnych – chodzi tu szczególnie o gry zawierające przemoc, elementy magii (często czarnej) oraz pornografii¹⁷⁴. Badanie NetTrack firmy Millward Brown SMG/KRC „Internet w Polsce VI-VIII 2010”¹⁷⁵ przeprowadzone

¹⁷¹ Szczegółową analizę tego problemu zawiera książka M. Meadveda – por. M. Meadved, *Hollywood versus America. Popular Culture and the War on Traditional Values*, New York 1992.

¹⁷² J. Izdebska, *Uwarunkowania efektów oddziaływania wybranych czynników programów telewizyjnych na dzieci*, Białystok 1991, s. 37.

¹⁷³ Por. J. A. Kłys, *Komputer i wychowanie*, Szczecin 1995, s. 9.

¹⁷⁴ Por. H. Noga, *Zagrożenia wolności człowieka przez programy komputerowe*, SnR 2(1998) 175-182.

¹⁷⁵ <http://www.egospodarka.pl/58459,Internet-w-Polsce-VI-VIII-2010,1,39,1.html>, (18.01.2011).

na próbie reprezentatywnej, ogólnopolskiej, pozwala śledzić penetrację Internetu w Polsce oraz profil polskiego internauty. Wykazały one, że jeśli chodzi o częstotliwość korzystania z Internetu to w okresie od czerwca do lipca 2010 r. 70,32% ankietowanych deklarowało, że korzystało z niego codziennie lub prawie codziennie, a 19,79% kilka razy w tygodniu. Biorąc pod uwagę okres korzystania z połączenia internetowego najwięcej badanych przyznało, że korzysta z niego powyżej 5 lat (45,73%) oraz od 3 do 5 lat (25,15%). Większość ankietowanych korzystała z Internetu w domu (taką odpowiedź zaznaczyło średnio 93,97% respondentów) lub pracy (21,70%). Z danych wynika też, że rozkład internautów ze względu na płeć jest prawie równy, czyli 49% z nich stanowili mężczyźni, a 51% kobiety. Jeśli zaś chodzi o wiek, wśród internautów dominują osoby w wieku 25-39 lat (39%), a tuż za nimi plasują się osoby w wieku 15-24 lat (29%). Osoby w wieku 40-59 lat stanowią 27%, a 60 lub więcej lat jedynie 5%.

Jak wynika z badania Interbus, realizowanego przez TNS OBOP (19.01.2005), niemal co drugi polski użytkownik Internetu (49,5%) korzysta z niego codziennie¹⁷⁶. Wzrost popularności Internetu to więc nie tylko systematycznie rosnąca liczba jego użytkowników, ale także coraz częstsze korzystanie przez nich z sieci.

Użytkowanie komputerów niesie ze sobą wiele dobra, którym jest możliwość lepszego kontaktu ludzi na odległość oraz niespotykaną dotąd możliwość korzystania z ogromu informacji¹⁷⁷. Jednym z wielu przykładów pozytywnego wykorzystania tego medium mogą być strony internetowe poświęcone wychowaniu w rodzinie. Oto przykładowe adresy: <http://www.opiekun.pl/strony-dla-rodzicow.php/>; <http://www.dladziecka.net/>; <http://www.dzieckowsieci.pl/>; <http://www.wielkoludek.pl/ucze-sie-rozwijam-bawie/>. Strony internetowe dla rodziców zawierają wiele treści przydatnych dla wychowania domowego, ale też część z nich proponuje treści „toksyczne” dla dziecka. Istnieje zagrożenie, że zanim rodzic zorientuje się o szkodliwości podanych na stronie treści, mogą wystąpić negatywne skutki wychowawcze zastosowanej wiedzy.

Innym środkiem społecznego przekazu jest prasa. Ma ona ogromną siłę kształtowania opinii publicznej, ponieważ jest środkiem przekazywania różnych poglądów, osądów, mody i wzorów zachowań.

W 1990r. uchwalono nowe regulacje prawne związane z wydawaniem prasy w naszym kraju. Ustawowo zniesiono cenzurę i zlikwidowano

¹⁷⁶ Co drugi użytkownik Internetu, <http://www.winter.pl/internet/w0553.html>, (25.01.2010).

¹⁷⁷ Por. T. Bienias, *Internet*, Kraków 1998.

wano Główny Urząd Kontroli Prasy, Publikacji i Widowisk. Na sprywatyzowanym rynku prasowym pojawili się nowi wydawcy (m.in. Prószyński i S-ka, wydający obecnie kilkanaście pism) i zaczęły ukazywać się tytuły wyróżniające się szczególną dbałością o szatę graficzno-edytorską (np. „Twój Styl”, „Pani”). Wysokie nakłady osiągnęły konkurujące ze sobą na polskim rynku czytelnictwem tanie, kolorowe magazyny o różnej tematyce (m.in. kobiece, rodzinne, młodzieżowe, telewizyjne, doradcze). Na szeroką skalę rozwinęły się badania nad prasą, które prowadzone są głównie w Ośrodku Badań Prasoznawczych w Krakowie, w Pracowni Historii Czasopiśmiennictwa Polskiego XIX i XX wieku Instytutu Badań Literackich PAN oraz w Instytucie Dziennikarstwa Uniwersytetu Warszawskiego¹⁷⁸.

Prasa zajmuje ważną pozycję w kształtowaniu życia małżeństwa i rodziny, a zwłaszcza tzw. prasa kobieca¹⁷⁹. Prasa ta „przeżywa swój rozkwit. Grono luksusowych miesięczników stale się powiększa i dołączają do niego coraz to nowe tytuły. Krajowa prasa broni swojej dotychczasowej pozycji i stara się sprostać wymaganiom różnych gustów czytelniczek. Każdego miesiąca w kioskach prasa kobieca pojawia się w nakładzie ok. 50.000.000 egzemplarzy. Ta liczba wynika z tego, że wiele Polek kupuje kilka tytułów w jednym miesiącu, a regularnie tego typu wydawnictwa czytuje ponad połowa z nich”¹⁸⁰.

Na rynku polskim dostępnych jest ponad 50 tytułów czasopism dla kobiet. Inne tracą czytelników podczas, gdy prasa kobieca zyskuje ich coraz więcej. Statystyki w Polsce są podobne do zagranicznych – kobiety częściej czytają czasopisma niż mężczyźni (zupełnie na odwrót jest w przypadku gazet, których więcej czytają panowie). Większość tytułów jest do siebie podobna – schemat typowego wydania pisma dla pań jest prosty: uśmiechnięta kobieta na okładce a w środku plotki i porady kulinarne połączone z instrukcjami jak się odchudzać¹⁸¹.

Największy rozkwit prasa kobieca zanotowała na przełomie lat 80. i 90. ubiegłego stulecia. Wtedy to właśnie na polskim rynku pojawili się wydawcy zagraniczni. Nie tylko niemieccy, ale także ze Szwajcarii, Francji, czy USA. To właśnie oni odnieśli największy sukces, ponieważ trafili do serc polskich czytelniczek. Tuż przed przełomowym 1989 r. na rynku

¹⁷⁸ Por. http://www.psrp.org.pl/prasa_akademicka/prasa_oczami.htm#Dzisiaj_w_Polsce... (25.01.2010).

¹⁷⁹ Por. Z. Sokół, *Prasa kobieca w Polsce w latach 1945-1995*, Rzeszów 1998.

¹⁸⁰ *Prasa kobieca*, <http://prasa-kobieca.endi.pl/>, (25.01.2010).

¹⁸¹ Por. tamże.

dostępne były właściwie tylko „Filipinka”, „Przyjaciółka” i „Kobieta i Życie”¹⁸².

„Miesięczniki mają często ambicje społeczno-kulturalne, wychodzi też sporo tytułów o charakterze poradników. Czasopisma te są kolorowe, lakierowane, często na bardzo wysokim poziomie edytorskim, nie odbiegającym od poziomu europejskiego. Według danych z Ruchu S.A. łączny nakład tych pism wynosi ponad 20 mln egz., a wartość sprzedaży (razem z prasą młodzieżową) tylko w tym przedsiębiorstwie przekracza 29 mln złotych miesięcznie (dane ze stycznia 1998). W populacji Polski jest ok. 16 mln kobiet powyżej lat 14, zatem każda Polka może wziąć do ręki co najmniej jeden egzemplarz pisma kobiecego”¹⁸³.

Do niebywałego sukcesu magazynów dla kobiet przyczynił się prosty przepis na ich zawartość: dużo zdjęć i kolorowych obrazków, możliwość wygrania nagród w licznych konkursach organizowanych przez wydawców oraz sensacyjne artykuły pisane przez życie.

W czasopismach kobiecych oprócz artykułów publicystycznych, reportaży, felietonów, utworów literackich, zamieszczane są rubryki poświęcone sprawom mody, gospodarstwa domowego, problematyce rodziny i wychowania dzieci itp. Jest ona kontrolowana przez wielkie koncerny wydawnicze, co ma niewątpliwy wpływ na treści propagowane w tych czasopismach. Liczy wiele tytułów o zasięgu ogólnopolskim – tygodników, dwutygodników i miesięczników. Nakłady ich dochodzą do kilkanastu tysięcy. Propagowane style życia są trudne, a często wręcz niemożliwe do pogodzenia z wyznawaną w Polsce powszechnie hierarchią wartości. Prasa ta nie oddaje tradycyjnych przekonań Polaków na temat moralności i godziwego postępowania, pomaga szybko się z nimi rozstać uzasadniając, że postępowanie moralne jest trudne i przysparza cierpień, których powinniśmy za wszelką cenę unikać¹⁸⁴.

Podobnie ma się rzecz z prasą młodzieżową¹⁸⁵. Ekspansja zagranicznych kolorowych pism na polski rynek zepchnęła na dalszy plan ich rodzime odpowiedniki. Czasopisma, które współcześnie najchętniej czyta młodzież, pojawiły się na rynku wydawniczym na początku lat 90. ubiegłego stulecia (ok. 100 tytułów). Znaczna część z nich to polskie

¹⁸² Por. tamże.

¹⁸³ Pełnomocnik Rządu do Spraw Rodziny, *Raport o sytuacji polskich rodzin*, Warszawa 1998, s. 157.

¹⁸⁴ Por. tamże, s.155.

¹⁸⁵ Por. I. Zielińska, *Prasa młodzieżowa a wartości rodzinne*, „Wychowawca” 1999 nr 7-8, s. 44-46; J. Orlik, *Prasa młodzieżowa na rynku polskim*, „Wychowawca” 2002 nr 6, s. 22-23.

wydania czasopism zagranicznych. Należą do nich: „Bravo”, „Bravo Girl”, „Dziewczyna”, „Popcorn”. Wszystkie te czasopisma zajmują wysokie lokaty w publikowanych rankingach poczytności.

Prasa młodzieżowa wydawana po roku 1989 ma głównie charakter rozrywkowo-poradniczy. Zawiera informacje na temat mody, materiały dotyczące życia seksualnego młodych ludzi, porady ginekologów i seksuologów, obszerne porady kosmetyczne. Warstwa publicystyczna związana jest przede wszystkim ze znanymi postaciami świata filmu i rozrywki oraz ich życiem intymnym. Głównym, a nawet można powiedzieć, że jedynym środkiem ekspresji i wypowiedzi prasowej jest ilustracja. Na skutek konkurencji rynkowej w czasopismach dominuje forma nad treścią, co ma źródło w walce o czytelnika. Przewagę osiągają polskie mutacje zachodnioeuropejskich magazynów z ich wątpliwymi wartościami i wzorami zachowań. Przeważa sensacja, problematyka seksualna, muzyka, rozrywka. Obrazy w nich zawarte oderwane są od problemów przeciętnych ludzi, takich jak praca, kształcenie się czy szeroko pojęte życie rodzinne¹⁸⁶.

Tematyką poruszaną w pismach młodzieżowych jest seks, kariera i pieniądze, przedstawione jako cele i ideały. Wmawia się młodzieży, że mogą one przychodzić same, bez trudu i pracy. W wywiadach z gwiazdami muzyki czy filmu nie mówi się prawie nic o wysiłku, pracy nad rozwijaniem talentu, poszukiwaniem własnej drogi artystycznej. Ich tematem są skandale, pieniądze, ekstrawagancje, itp. Lansuje się model życia, w którym najważniejsze jest: mieć, nawet kosztem drugiego człowieka, zrobić karierę bez wysiłku i do woli cieszyć się seksem bez konsekwencji¹⁸⁷.

Rodzice nie zawsze otrzymują wsparcie szkolnych wychowawców w kreatywnym podejściu do czytelnictwa współczesnej polskiej młodzieży. Wychowawcy za mało uświadamiają rodzicom i młodzieży znaczenie wyboru właściwej prasy młodzieżowej. Niewielu z nich także wspomaga zaopatrzenie bibliotek szkolnych i czytelni w wartościowe propozycje. Pojawiające się postulaty, że prasa katolicka powinna mieć swoje miejsce w czytelniach i bibliotekach szkolnych, są przeważnie niemożliwe do zrealizowania ze względu na słabą kondycję finansową placówek oświatowych i szkół.

¹⁸⁶ Por. J. Jarowiecki, *Szanse i zagrożenia prasy dla dzieci i młodzieży w okresie transformacji w latach 1989-1995*, Katowice 1996, s. 142.

¹⁸⁷ Por. Z. Sokół, *Międzynarodowe...*, s. 8-15; A. Zwoliński, *Wykreowani idole*, „Wychowawca” 1994 nr 5, s. 13.

Zwróćmy uwagę na czasopisma kobiece i młodzieżowe wydawane w naszym kraju. Propagują one najczęściej „niezależny” styl życia przez przejmowanie roli rodziny, podważając autorytety wychowawcze i wstawiając na ich miejsce idoli muzycznych i filmowych oraz edukując seksualnie i relatywistycznie¹⁸⁸.

O wpływie tej prasy na rodzinę mówi *Raport o sytuacji polskich rodzin* z 1998 r. opracowany przez Kazimierza Kapere, pełnomocnika Rządu do Spraw Rodziny¹⁸⁹. Warto odwołać się do tego dokumentu, który jest owocem prac szeregu osób reprezentujących środowiska naukowe, organa rządowe i organizacje pozarządowe.

Ze wspomnianego „Raportu” wynika, że obraz rodziny, jaki wyłania się z polskiej prasy „świeckiej”, jest zasadniczo wykrzywiony. O rodzinie mówi się przede wszystkim w kontekście patologii i problemów jej członków, głównie kobiet i dzieci. Propagowana kultura jest kulturą indywidualistyczną, zwłaszcza kariery własnej, która przeciwstawia członków rodziny wobec siebie.

„Ogromna część prasy kobiecej, zarówno popularnej, jak i przeznaczonej dla bardziej wymagających czytelniczek, propaguje specyficzny model kobiecości. Kobieta tam przedstawiona to osoba szukająca własnej przyjemności, dążąca do zaspokajania swoich potrzeb, poświęcająca wiele czasu i uwagi swojemu wyglądowi, traktowanemu jako autonomiczny cel życia. Odrzuca ona rodzinę pochodzenia jako represjonującą jej potrzeby i nie zamierza się z nikim wiązać ściślej, bo ograniczyłoby to jej wolność. Dziecko traktuje jako zaspokojenie własnych potrzeb. Niektóre media lansują zatem model kultury indywidualnej kariery kobiety, a nie model kultury rodziny. Ten model, pod wieloma względami atrakcyjny, głęboko frustruje kobiety z rodzin polskich, które są stale poddawane próbie wierności własnym przekonaniom i wyznawanym wartościom. Często nie mogą one sprostać podsuwanemu tam ideałowi urody i kobiecości, nie mówiąc o wygórowanych potrzebach konsumpcyjnych”¹⁹⁰.

Niebagatelną sprawą w wychowaniu rodzinnym jest podejście rodziców do dziecka. Jak wynika ze wspomnianego „Raportu” „dziecko przestaje być opisywane przez prasę jako autonomiczny człowiek, owoc miłości dwojga rodziców i członek rodziny, a staje się przedwcześnie doj-

¹⁸⁸ K. Holly, *Środki masowego przekazu adresowane do młodzieży a deformacja ludzkiej płciowości*, „Folia Pomeraniae” 2(1997) s. 69-73; F. Adamski, M. Pióro, *Czasopisma młodzieżowe wobec chrześcijańskiej wizji ludzkiej płciowości*, PCh 2(1998) s. 118-128.

¹⁸⁹ Pełnomocnik Rządu do Spraw Rodziny, *Raport o sytuacji polskich rodzin*, Warszawa 1998.

¹⁹⁰ Tamże, s. 159.

rzalą osobą, obdarzoną «prawami», którym nie może sprostać (np. prawem swobodnego wyboru stylu życia), i której się nie wychowuje, tylko «informuje» o oczekiwaniach rodziców. W pismach tych niejednokrotnie nadużywa się wiedzy psychologicznej, zalecając stosowanie w życiu codziennym technik (np. uniezależniania się od otoczenia), przeznaczonych do specjalistycznej terapii osób znerwicowanych¹⁹¹.

Także style życia propagowane przez tę część prasy są trudne, a często niemożliwe do pogodzenia z wyznawaną w Polsce powszechnie hierarchią wartości. Prasa ta nie oddaje tradycyjnych przekonań Polaków na temat moralności i godziwego postępowania, przeciwnie, pomaga szybko się z nimi rozstać, często nawet uzasadniając to (w domyśle) w ten sposób, że postępowanie moralne jest trudne i przysparza cierpienie, tych zaś należy unikać za wszelką cenę.

Kontekst rozpadu rodziny jest traktowany jako normalna tendencja światowa, którą należy wspierać. Dołącza do tego propagowanie moralności, także małżeńskiej i rodzinnej, hedonistycznej i relatywistycznej, co prowadzi do lansowania stylów życia całkowicie sprzecznych z katolicyzmem. Często dyskredytuje się rodzinne obyczaje świąteczne, sprowadzając je do jedzenia i zdobienia domu¹⁹². Powyższe trendy jak w soczewce skupiają się w reklamie, która sama w sobie może być pozytywna, jednak bywa również bardzo często źle wykorzystana¹⁹³. Specyficznym problemem jest reklama skierowana na dziecko, która według niektórych badaczy jest zawsze manipulacją¹⁹⁴.

Częstym tematem reportaży społecznych są patologie rodzinne. Problematyka tych artykułów to wynaturzenia patologicznych ojców i mężów, znęcających się, najczęściej seksualnie, nad swoimi dziećmi i innymi członkami rodziny. Opisuje się ze szczegółami nadużycia seksualne.

Biorąc pod uwagę fakt, że powyższy negatywny obraz rodziny, jak też lansowanych wartości w polskich środkach społecznego przekazu (o charakterze świeckim), sytuacja wydaje się wielce niekorzystna. Napawa niepokojem wielość zjawisk negatywnych, a mianowicie: zawłaszczanie i instrumentalizowanie mediów przez świat polityki, postępująca komer-

¹⁹¹ Tamże.

¹⁹² Por. M. Kunowska-Poręba, *Obraz rodziny w środkach masowego przekazu*, „Ethos” 27(1994), s. 221-224 i 227; J. R. Nowak, *Zagrożenia dla Polski i Polaków*, t. I. Warszawa 1998, s. 435-438.

¹⁹³ I. Gan, E. Wolff, *Reklama a wychowanie*, „Problemy Rodziny” 2001 nr 1, s. 34-35.

¹⁹⁴ Por. P. Kossowski, *Dziecko i reklama telewizyjna*, Warszawa 1999, s. 272-277.

cializacja wpływająca na jakość oferty programowej, usuwanie z przestrzeni medialnej – niekiedy niegodziwymi środkami – rywali, dyktat źle pojmowanych wskaźników oglądalności i słyszalności, które spychają w cień programy wartościowe, o dużym ładunku informacyjnym i formacyjnym. Wiele z tego, co nam oferują media – szczególnie komercyjne – rozmija się z tym, czym żyje wielka część naszego narodu, z jego zasadami moralnymi, etycznymi, także z wartościami, które współtworzą naszą polską tożsamość i harmonię życia społecznego¹⁹⁵.

W jednym z dokumentów watykańskich na temat mediów znajdujemy następujące słowa: „Zamiast wspierać wychowanie i edukację media mogą rozpraszać ludzi i powodować stratę ich czasu. Uderza to szczególnie w dzieci i młodzież, ale również dorośli wystawieni są coraz częściej na widowiska banalne i w złym guście. Wśród przyczyn tego nadużycia zaufania przez pracowników środków społecznego przekazu wymienić należy chciwość, która przedkłada zysk nad dobro osoby.

Niekiedy media są wykorzystywane również jako narzędzia indoktrynacji w celu sterowania tym, co ludzie winni wiedzieć, co wiąże się z odmawianiem im dostępu do informacji, których władze nie chcą upowszechniać. Jest to wypaczenie prawdziwej edukacji, która winna starać się poszerzać wiedzę i zdolności obywateli i pomagać im dążyć do godziwych celów, a nie zawężać ich horyzonty i wprzęgać ich energię w służbę ideologii¹⁹⁶.

Podsumowując omawiane zagadnienie należy zaznaczyć, że wbrew niechęci, a czasem agresji laickich i liberalnych środowisk nastąpił w ostatnim okresie znaczny rozwój mediów katolickich¹⁹⁷. Stanowią one trwały element rzeczywistości medialnej w naszym kraju. Służą one umocnieniu rodziny, wartości życia, ideałom etycznym, odpowiedzialnej debacie o Polsce, wartościom religijnym, duchowym, kulturalnym. Omówieniem znaczenia tych mediów w procesie kształtowania kultury pedagogicznej rodziców zajmujemy się w kolejnym rozdziale niniejszego opracowania.

¹⁹⁵ Por. D. Bis, *Spółczesność informacyjna szansą i zagrożeniem dla wychowania chrześcijańskiego*, w: A. Rynio (red.), *Wychowanie chrześcijańskie...*, s. 890-913; P. Oleś, A. Batory (red.), *Tożsamość i jej przemiany a kultura*, Lublin 2008.

¹⁹⁶ Papińska Rada Środków Społecznego Przekazu, *Etyka w środkach przekazu*, Watykan 2000 nr 17.

¹⁹⁷ Por. D. Bis, *Misja wychowawcza Kościoła wobec środków społecznego przekazu*, w: R. Bieleń (red.), *W służbie rodziny*, Warszawa 2000, s. 63-72.

ROZDZIAŁ III

Z HISTORII KOŚCIELNEGO WSPARCIA RODZICÓW

Kościelna asystencja rodziców w wypełnianiu powołania rodzicielskiego ma swoją długą historię. Nie można jej pominąć podejmując analizę współczesnej sytuacji na na tym polu oddziaływania duszpasterskiego. Skrótowemu przedstawieniu wspomnianej historii posłuży rozdział niniejszego opracowania.

Z historii kościelnego wsparcia rodziców

Korzenie kościelnego wsparcia rodziców w wychowywaniu ich potomstwa sięgają czasów Starego Testamentu i są związane z praktyką życiową ówczesnych Izraelczyków. *Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu* podkreśla centralną rolę rodziców w wychowaniu swoich dzieci, przynosi liczne wskazówki na temat wychowania w domu oraz zachęca odpowiedzialnych za wspólnotę Ludu Bożego do wspierania rodziców w ich dziele wychowawczym¹. Kolejne pokolenia chrześcijan, opierając się na wskazaniach Biblii, zabiegały o podnoszenie umiejętności wychowawczych rodziców. W tym miejscu należy wymienić niektórych świętych wychowawców. W pierwszych wiekach chrześcijaństwa byli nimi: św. Jan Chryzostom², św. Bazyli³, św. Hieronim⁴ oraz św. Ambroży⁵. Także w czasach nowożytnych mamy świetlane postacie takie jak: św. Jan Bosko⁶, św. Urszula Ledóchowska⁷, Marcelina Darowska⁸ czy ks. Józef Kentenich⁹.

¹ Por. R. Rubinkiewicz, *Rodzina jako środowisko wychowawcze*, w: G. Witaszek (red.), *Biblia o rodzinie...*, s. 39-46.

² Por. Św. Jan Chryzostom, *O wychowaniu dzieci*, w: Św. Jan Chryzostom, *O małżeństwie, wychowaniu dzieci i ascezie*, oprac. J. Naumowicz, Kraków 2002, s. 73-105.

³ Por. S. Longosz, *Rodzinne wychowanie dziecka według św. Bazylego*, w: A. Rynio (red.), *Pedagogika katolicka. Zagadnienia wybrane*, Stalowa Wola 1999, s. 299-311.

⁴ Por. A. Stępniewska, *Wychowanie rodzinne dziewcząt w pedagogice św. Hieronima*, w: A. Rynio (red.), *Pedagogika katolicka...*, s. 313-332.

⁵ Por. J. Pałucki, *Święty Ambroży – pedagog z Mediolanu*, w: A. Rynio (red.), *Pedagogika katolicka...*, s. 383-395.

⁶ Por. R. Weinschenk, *Podstawy pedagogiki Księdza Bosko*, Warszawa 1996, s. 151-160.

⁷ Por. S. Wiśniewski, *Rodzina Bogiem silna. Antoni i Józefa Ledóchowscy, rodzice błogosławionych*, Tarnów 1994, s. 59-63.

⁸ Por. E. Jabłońska-Deptuła, *Zakorzeń nadzieje. O rodzinie i dla rodziny*, Szymanów 1994.

⁹ Por. Z. Czaja, *Wychowanie jako spotkanie. Główne założenia szensztackiego systemu wychowawczego w świetle wypowiedzi ks. Józefa Kentenicha*, Poznań 1994.392

W dziejach kościelnego podnoszenia umiejętności pedagogicznych rodziców występowały okresy pewnego osłabienia tego rodzaju wsparcia udzielanego rodzinie, co było związane z przemianami społecznymi danej epoki. W okresie preindustrialnym Kościół zaczął przeobrażać się w instytucję na wzór państwa świeckiego, inkorporując różne podmioty i niektóre ich prerogatywy, w tym także i rodzinę. Z kolei od czasów reformacji protestanckiej następowało stopniowe ograniczanie funkcji religijnej rodziny, spowodowane procesem jej laicyzacji i przejściem niektórych uprawnień i obowiązków rodziny na instytucję kościelną.

W czasach nowożytnych, zwłaszcza dzięki inspiracji papieży Leona XIII i Piusa XI¹⁰, członkowie Kościoła zwrócili ponownie większą uwagę na rodzinę oraz na rolę rodziców chrześcijańskich w wychowaniu dzieci. Kościół klarownie postrzegał swoje zobowiązania w zakresie edukacji. Jasno sformułował je papież Pius XI w słowach: „Kościół posiada prawo, którego zrzec się nie może, a zarazem obowiązek, od którego nie może być zwolniony, czuwania nad całym wychowaniem swoich dzieci, wierzących, nie tylko w jakimkolwiek zakładzie publicznym czy prywatnym, nie tylko co do nauki religii, jakiej tam się udziela, lecz także co do wszystkich innych nauk i zarządzeń, o ile z religią i moralnością mają jakiś związek. Wykonywania tego prawa nie można uważać za nielegalną ingerencję, lecz jako macierzyńską opiekę Kościoła, który chroni swoje dzieci od grożącego niebezpieczeństwa wszelkiej trucizny doktrynalnej i obyczajowej”¹¹.

Wiele wnioś w tej dziedzinie Sobór Watykański II, który mocno zaakcentował fundamentalną rolę rodziny w życiu Kościoła i społeczeństwa (por. KDK 47-52). Sobór podkreślił religijną funkcję rodziny, która powinna być sprawowana we wszystkich możliwych kierunkach z pełnym zaangażowaniem wewnętrznym członków rodziny (por. DWCH 3, 5) oraz uwydatnił fakt, że to właśnie rodzice są pierwszymi pośrednikami wiary (por. DWCH 3, KDK 52). Sobór wezwał też wszystkich chrześcijan do wsparcia rodziny (por. KDK 52), a także podkreślił potrzebę ścisłej współpracy środowisk wychowawczych rodziny, Kościoła i państwa (por. DWCH 3, 6).

¹⁰ Wśród najważniejszych wypowiedzi papieży należy wymienić encykliki: Leon XIII, *O małżeństwie chrześcijańskim „Arcanum divinae sapientiae”* (10.02.1880); Pius XI, *O małżeństwie chrześcijańskim „Casti connubii”* (31.12.1930); Pius XI, *O chrześcijańskim wychowaniu młodzieży „Divini illius Magistri”* (31.12.1929).

¹¹ Pius XI, Encyklika *Divini illius Magistri*, 23-24.

Troskę Kościoła katolickiego o podnoszenie kultury pedagogicznej rodziców można dostrzec szczególnie za pontyfikatu Jana Pawła II, zwanego przez wielu „papieżem rodziny”. Tą wielką troskę o rodzinę wyniósł Papież-Polak z doświadczeń w swojej ojczyźnie¹². Kształtowała się ona pośród trudnych doświadczeń Kościoła i chrześcijańskich rodzin w naszym kraju. Troski tej uczył się Karol Wojtyła u boku Kardynała Stefana Wyszyńskiego¹³.

Prymas Tysiąclecia, wraz z całym Episkopatem Polski, pragnąc przygotować naród polski do ważnej w jego dziejach rocznicy – Millennium Chrztu Polski, opracował propozycję duszpasterską zwaną Wielką Nowenną Tysiąclecia. W jej programie wyraziło się m.in. umiłowanie rodzin polskich, troska o ich dobro o wychowanie potomstwa przez Kościół katolicki. Przez cztery kolejne lata tej wielkiej akcji duszpasterskiej były poruszane zagadnienia związane z życiem rodziny. Nie były one pomijane także w innych latach Nowenny, tak, że można śmiało stwierdzić, że Prymas, a wraz z nim cały Kościół katolicki w Polsce, tym właśnie zagadnieniom dał prymat przygotowując naród polski do rocznicy 1000-lecia Chrztu. W okresie Wielkiej Nowenny „sprawę rodziny stawiano całemu Ludowi Bożemu jako pierwsze zadanie”¹⁴. Wtedy to biskupi polscy sprawom rodziny nadali priorytet w całokształcie duszpasterstwa, uważając, że należy rodzinie pomóc w zmaganiach z istniejącymi wtedy zagrożeniami. Okres wyjątkowych zmagania o chrześcijańskie oblicze rodzin polskich podczas Wielkiej Nowenny musiał pozostawić trwałe ślad w osobowości późniejszego Ojca Świętego Jana Pawła II zwanego „papieżem rodziny”. Swoją postawą i bogatym nauczaniem dał on wiele dowodów swego umiłowania rodziny¹⁵. Mając na uwadze sytuację w Polsce w latach komunizmu, kiedy to lansowano tzw. model rodziny socjalistycznej, kard. Karol Wojtyła wypracował najważniejsze założenia duszpasterstwa rodzin (1975).

Ze skarbcza nauczania „papieża rodziny” wydobyć należy zwłaszcza adhortację apostołską *Familiaris consortio*, która określana jest jako

¹² Por. A. Skreczko, *Troska Kościoła katolickiego w Polsce o rodzinę po drugiej wojnie światowej*, „Rocznik Teologii Katolickiej” UwB 2(2003), s. 41-73.

¹³ Por. A. Skreczko, *Małżeństwo i rodzina w założeniach Wielkiej Nowenny Tysiąclecia – inspiracje Kardynała Stefana Wyszyńskiego*, „Episteme” 15(2001), s. 217-242.

¹⁴ Z. Król, *Duszpasterstwo rodzin w Archidiecezji Warszawskiej*, w: Kuria Metropolitalna Warszawska, *Soli Deo. Dwudziestopięciolecie pracy w Archidiecezji Warszawskiej Stefana Kardynała Wyszyńskiego Prymasa Polski*, Warszawa 1974, s. 130.

¹⁵ Por. A. Skreczko, *Troska Kościoła katolickiego w Polsce o małżeństwo i rodzinę w okresie Wielkiej Nowenny Tysiąclecia (1957-1966). Studium teologiczno-pastoralne*, Białystok 2002.

„magna carta” kościelnego duszpasterstwa rodzin¹⁶. Adhortacja stwierdza m.in. że: „Rodzina jest pierwszą, lecz nie jedyną wspólnotą wychowawczą. (...) Państwo i Kościół mają obowiązek służenia rodzinom wszelkimi (...) możliwymi formami pomocy, aby rodziny mogły prawidłowo wypełniać swe zadania wychowawcze. W tym celu, zarówno Kościół, jak i państwo, powinny tworzyć i popierać te instytucje i taką działalność, których słuszenie domagają się rodziny: pomoc winna być proporcjonalna do niewystarczalności rodziny” (FC, 40; por. również numery: 36-41).

Troska o rodzinę wyrażana w dokumentach Jana Pawła II wiązała się przede wszystkim z uznaniem jej za początek i podstawę życia indywidualnego i społecznego każdego człowieka. Ojciec Święty wpisywał rodzinę w dobro wspólne ludzkości. W wielu dokumentach i w czasie wielu wystąpień akcentował pierwszeństwo rodziców w dziele wychowania swoich dzieci oraz zwracał uwagę na potrzebę wsparcia pedagogicznego rodziców przez Kościół, jak i inne podmioty wychowawcze, które w udzielaniu wymienionego wsparcia powinny kierować się zasadą pomocniczości.

W celu przybliżenia chrześcijańskiej wizji rodziny jak największemu gronu osób, ks. abp Karol Wojtyła wykorzystywał również swoje zdolności literackie. Przemyślenia na temat małżeństwa i rodziny zawarł w sztukach teatralnych: „Przed sklepem jubilera – medytacja o sakramencie małżeństwa”, momentami nacechowana bardzo dramatycznie i misterium „Promieniowanie ojcostwa”. Podjął w nich problem wierności małżeńskiej i ojcostwa.

Już jako papież podkreślał wielokrotnie, że „podstawowym zadaniem rodziny jest służba życiu, urzeczywistnianie w ciągu dziejów pierwotnego błogosławieństwa Stwórcy: przekazywania – poprzez rodzenie – obrazu Bożego z człowieka na człowieka” (FC, 28).

Ojcu Świętemu zależało, aby obok teologów stanęli do służby rodziny lekarze, personel medyczny, nauczyciele, wychowawcy, władze samorządowe i różne organizacje. Z tego też względu z radością przyjmował wszelkie dobre inicjatywy, które mogły się przyczynić do poprawy sytuacji rodzin. Warto wspomnieć w tym miejscu ogłoszenie Roku Rodziny,

¹⁶ Por. K. Majdański, *Zadania rodziny chrześcijańskiej: tworzenie wspólnoty osób i służba życiu. Refleksje nad pierwszymi dwoma rozdziałami III części Adhortacji Apostolskiej Jana Pawła II „Familiaris consortio”*, AK 1984 nr 103, s. 5-20; tenże, *Wprowadzenie do Sympozjum nt. Adhortacji Apostolskiej Papieża Jana Pawła II „Familiaris consortio”*, AK 1984 nr 103, s. 20-23; K. Wojaczek, *Koncepcja duszpasterstwa rodzin w „Familiaris consortio”*, w: A. L. Szafranski (red.), *Małżeństwo i rodzina w świetle nauki Kościoła i współczesnej teologii*, Lublin 1985, s. 276-282.

Roku Dziecka, Karty Praw Rodziny czy też organizowanie różnych sympozjów i spotkań oraz podejmowanie stosownych działań ustawodawczych.

Kardynał Stanisław Dziwisz w swojej konferencji wygłoszonej w Walencji 7 lipca 2006 r. podczas Międzynarodowego Kongresu Teologiczno-Duszpasterskiego poświęconego rodzinie stwierdził, że „w trosce o małżeństwa i rodziny Ojciec Święty Jan Paweł II odwoływał się do metod tradycyjnych, wykorzystując rekolekcje i dni skupienia. Bardzo popierał nowe ruchy, obejmujące swoją troską rodziny. Często odwiedzał tak zwane oazy wakacyjne, które zrodziły się w Polsce w latach 60. i 70. pod wpływem Ruchu «Światło-Życie» założonego przez ks. Franciszka Blachnickiego. (...) Rodziny należące do Ruchu Domowego Kościoła gromadziły się na spotkaniach w ciągu roku oraz na dwutygodniowych rekolekcjach wakacyjnych dla małżonków. Kard. Wojtyła udzielał wsparcia Ruchowi Domowego Kościoła. Zapraszał do archidiecezji krakowskiej również ruchy, które zrodziły się za granicą: Focolari, Comunione e Liberazione, Neokatechumenat, które w swych programach miały troskę duszpasterską o rodziny”¹⁷.

W tym samym przemówieniu znajdujemy inne znamienne słowa świadka działalności papieża: „Ksiądz Karol Wojtyła, głęboko przekonany, iż taka będzie rodzina, jakie wychowanie otrzymają w tym kierunku ludzie młodzi, z wielką troską podjął się duszpasterstwa młodzieży. Tłumaczył młodym, że małżeństwo nie jest kwestią przypadku, lecz dla większości chrześcijan drogą realizacji powszechnego powołania do świętości. Rozpalał ich serca i umysły, aby weszli na ścieżkę budowania cywilizacji miłości, w miejsce dominującej cywilizacji egoizmu i użycia. (...) Ojcu Świętemu Janowi Pawłowi II bardzo zależało na tym, ażeby przez swoją posługę duszpasterską ukazywać prawdziwą miłość Kościoła do każdej rodziny oraz pogłębiać zaufanie rodzin do Kościoła”¹⁸.

W ślady Jana Pawła II – „papieża rodziny” – idzie papież Benedykt XVI. On również dostrzega i docenia wartość rodziny w dzisiejszym świecie. Dał i daje temu wyraz na różne sposoby. Rozpoczynając Kongres Diecezji Rzymskiej 6 czerwca 2005 r. stwierdził: „Już od dwóch lat działalność misyjna Kościoła rzymskiego skupia się przede wszystkim na rodzinie, nie tylko dlatego, że ta podstawowa ludzka społeczność żyje dziś pośród licznych trudności i zagrożeń, i w związku z tym w szcze-

¹⁷ Jan Paweł II – *Papież rodziny, Papież życia*, <http://www.kuria.lomza.pl/index.php?wiad=1342>, (5.11.2009).

¹⁸ Tamże.

gólny sposób potrzebuje ewangelizacji i konkretnego wsparcia, ale i dlatego, że chrześcijańskie rodziny odgrywają decydującą rolę w wychowaniu w wierze i w budowaniu Kościoła jako wspólnoty, to one stanowią o jego zdolności do misyjnego oddziaływania w różnych życiowych sytuacjach oraz do przemieniania w chrześcijańskim duchu panującej kultury i struktur społecznych. W tym kierunku będziemy nadal działali również w przyszłym roku duszpasterskim, i dlatego temat naszego obecnego kongresu brzmi: «Rodzina i wspólnota chrześcijańska: formacja osoby i przekaz wiary». Podstawowym założeniem, które należy przyjąć za punkt wyjścia, aby zrozumieć, na czym polega misja rodziny w chrześcijańskiej wspólnocie oraz jej zadania w dziedzinie formacji osoby i przekazu wiary, jest zawsze znaczenie małżeństwa i rodziny wpisane w zamysł Boga – Stwórcy i Zbawiciela¹⁹.

Benedykt XVI widzi także potrzebę wsparcia rodziny ze strony Kościoła. Oto jego słowa: „Żaden mężczyzna i żadna kobieta jednak sami i wyłącznie o własnych siłach nie mogą obdarzyć należycie swoich dzieci miłością i sensem życia. Aby bowiem móc powiedzieć do kogoś: «twoje życie jest dobre, chociaż nie znam twojej przyszłości», potrzebne są autorytet i wiarygodność większe niż te, które człowiek może sam sobie zapewnić. Chrześcijanin wie, że taki autorytet został nadany owej szerszej rodzinie, którą Bóg stworzył w dziejach ludzkości za sprawą swego Syna Jezusa Chrystusa i daru Ducha Świętego – to znaczy Kościołowi. Chrześcijanin uznaje, że działa tutaj owa odwieczna i niezniszczalna miłość, która życiu każdego z nas nadaje trwały sens, chociaż nie znamy przyszłości. Dlatego budowanie każdej poszczególniej rodziny chrześcijańskiej wpisuje się w szerszy kontekst owej większej rodziny Kościoła, która ją podtrzymuje, nosi ją w sobie i gwarantuje, że istnienie ma sens i że także w przyszłości będzie ją osłaniać «tak» Stwórcy. (...) Rodzina i Kościół, a mówiąc konkretnie, parafie i inne rodzaje wspólnot kościelnych są powołane do jak najściślejszej współpracy w realizacji tego podstawowego zadania, w którym łączą się nierozdzielnie formacja osoby i przekaz wiary.²⁰»

Kościelne wsparcie rodziców w wypełnianiu ich powołania rodzicielskiego dokonuje się na wielu drogach, co zostanie przedstawione w dalszych partiach rozprawy.

¹⁹ Benedykt XVI, *Rodzina chrześcijańska wspólnotą wychowania i wiary*, Do uczestników Kongresu Diecezji Rzymskiej, (6 VI 2005), <http://www.tezeusz.pl/cms/tz/index.php?id=2136>, (5.11.2009).

²⁰ Tamże.

Kontekst kościelnego wsparcia rodziców na początku XXI wieku

Do tego, aby kościelne wsparcie rodziców było właściwie odbierane, aby stanowiło światło dla współczesnych rodzin, potrzebny jest odpowiedni poziom religijności i wiary. Wiara jest tu rozumiana jako podłoże wszystkich działań, jako osąd i życie według jej treści.

Zapytajmy, jakie znaczenie przypisują Polacy religii w swoim życiu? Jak wypada Kościół katolicki w świadomości i ocenach dzisiejszych Polaków? Dane te wydają się być ważne w podjętym temacie, badaniu wpływu Kościoła katolickiego na kształtowanie u rodziców poglądów na temat wychowania dzieci.

Od początku lat dziewięćdziesiątych XX wieku dokonywały się w Polsce radykalne zmiany społeczno-polityczne, gospodarcze i społeczno-kulturowe. Wraz z tymi procesami wysuwano hipotezy, a nawet zdecydowane twierdzenia, że w Polsce – podobnie jak wcześniej w Europie Zachodniej – nastąpią procesy osłabienia religijności i więzi z Kościołem. Mimo dynamicznych przemian społecznych i kulturowych po 1989 r. Polacy nie odwrócili się od religii – pisze T. Szawiel – a wskaźniki religijności nieznacznie się zmieniają. Nie ma żadnej dziejowej konieczności ani automatyzmu w przemianach religijności²¹.

W okresie wielkiej transformacji ustrojowej w latach dziewięćdziesiątych i na początku XXI wieku deklarowane wierzenia i praktyki religijne pozostawały na względnie stabilnym poziomie. Gwałtowne i głębokie procesy modernizacji społecznej nie wywarły wyraźnego wpływu na stan praktyk religijnych. Autor podaje trzy istotne czynniki przyczyniające się do spowolnienia zmian w religijności. Po pierwsze, polska transformacja ustrojowa nie narusza istniejących więzi społecznych w stosunkowo stabilnych społecznościach lokalnych (dla wiary religijnej jest ważna pewnego rodzaju kontrola społeczna; po drugie, sprawnie działające instytucje kościelne, przede wszystkim na poziomie parafialnym; po trzecie,

²¹ Por. T. Szawiel, *Wojna religii z nowoczesnością? Spierają się socjologzy Peter L. Berger i Tadeusz Szawiel*, „Dziennik” 2007 nr 299 (dodatek „Europa”), s. 4-5.

lekcje religii w szkole, które w skali masowej podtrzymywały i pobudzały motywacje religijne. Od końca lat siedemdziesiątych w biografiiach religijnych Polaków miał swój udział Jan Paweł II, którego pielgrzymki do kraju nabierały charakteru wielkiego narodowego i religijnego wydarzenia²².

Międzynarodowe badania z 2008 r., zrealizowane w 19 krajach przez Bertelsmann Stiftung, wykazały, że w Polsce 40% badanych zostało zakwalifikowanych jako bardzo religijnych i 47% jako religijnych. W badaniach tych poproszono respondentów o ocenę własnej religijności według wyboru określonej odpowiedzi na skali od 1 do 5. Polacy znaleźli się na dziesiątej pozycji (średnia wartość 3,6), podobnie jak Włosi (3,6), po Nigerii (4,6), Gwatemalii (4,2), Brazylii (4,2), Maroku (4,2), Indonezji (4,1), Stanach Zjednoczonych (3,9), Turcji (3,9), Indiach (3,8%), ale przed Izraelem (3,2%), Tajlandią (3,1), Szwajcarią (3,1), Austrią (2,9), Koreą Południową (2,9), Niemcami (2,8), Wielką Brytanią (2,7), Francją (2,5) i Rosją (2,4). W Europie Polska zajmuje wyjątkowo wysoką pozycję pod względem subiektywnie deklarowanej religijności²³.

Podobnie wysokie wskaźniki religijności odnotowują instytuty badania opinii publicznej w naszym kraju.

Centrum Badań Opinii Społecznej opublikowało komunikat z przeprowadzonych w 2006 r. badań na temat znaczenia religii w życiu Polaków²⁴. Komunikat ten podaje, że Polacy, jako zdeklarowani katolicy (96% deklaracji), stosunkowo wysoko oceniają własną religijność. 69% z nich uznaje się za osoby religijne, w tym co piąty (21%) twierdzi, iż jest bardzo zaangażowany religijnie.

Dość silne jest także przywiązanie Polaków do praktyk religijnych. Uczestnictwo w mszach, nabożeństwach lub spotkaniach religijnych co najmniej raz w tygodniu deklaruje ponad połowa badanych (56%), niemal co piąty (19%) przyznaje, że w tego typu praktykach uczestniczy raz lub dwa razy w miesiącu, a co szósty (17%) kilka razy w roku. Do per-

²² Por. T. Szawiel, *Religijna Polska, religijna Europa*, „Więź” 2008 nr 9, s. 32-33.

²³ S. Huber, *Aufbau und strukturierende Prinzipien des Religionsmonitors*, w: hrsg. Von M. Rieger, K. Bawidamann, M. Jäger (red.), *Bertelsmann Stiftung. Religionsmonitor 2008*, Gütersloher 2008, s. 27.

²⁴ Badanie „Aktualne problemy i wydarzenia” (191) przeprowadzono w dniach 1-4 kwietnia 2006 r. na liczącej 1025 osób reprezentatywnej próbie losowej dorosłych mieszkańców Polski. http://74.125.39.104/search?q=cache:211Fp7w-n0sJ:www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2006/K_081_06.PDF+znaczenie+religii&hl=pl&ct=clnk&cd=10&gl=pl (13.08.2009).

manentnej absencji w tym zakresie przyznaje się zaledwie 8% ankietowanych²⁵.

Religia stanowi więc dość istotny element codziennej egzystencji Polaków. Zdecydowana większość ankietowanych (77%) ocenia jej rolę w swoim życiu jako ważną, a jedynie dla co ósmego (12%) nie ma ona większego znaczenia. W szerszym kontekście wiara religijna jako wartość schodzi jednak na nieco dalszy plan. Znacznie wyżej cenione są: zdrowie oraz rodzina, a także uczciwość, praca, szacunek innych osób oraz spokój.

„Poziom zaangażowania w tym względzie, podobnie jak deklaracje wiary, niemal nie zmienił się w ciągu ostatnich dwudziestu lat. Ponad połowa badanych (odsetek ten waha się od 55% do 60%) przyznaje, że praktykuje co najmniej raz w tygodniu, mniej więcej jedna piąta – że czyni to raz lub dwa razy w miesiącu, zbliżony odsetek twierdzi, że uczestniczy w obrzędach religijnych kilka razy w roku, a jedynie mniej więcej ośmiu na stu ankietowanych przyznaje się do permanentnej absencji w tym zakresie”²⁶.

W ogólnej więc percepcji Polaków nie znajduje odzwierciedlenia teza o postępującym procesie sekularyzacji w sensie zmniejszenia znaczenia religii w życiu osobistym, rodzinnym, narodowym i ogólnościowym. Przekonani są oni raczej o stabilnej roli religii w tych wymiarach życia społecznego, a nawet o wzroście jej znaczenia, zwłaszcza w kontekście narodowym.

Obraz Polaka-katolika nie pozostaje wyłącznie konstruktem teoretycznym. Jak się bowiem okazuje, wiara katolicka stanowi ważny element autoidentyfikacji Polaków, a w efekcie – konstytutywny składnik narodowej tożsamości obywateli. Olbrzymia większość badanych przez CBOS (96%) określa się mianem katolików, prawie tyle samo osób (95%) uważa się za wierzących, a niemal dwie trzecie (63%) deklaruje, że oprócz tego, że wierzy, stosuje się również do nauczania Kościoła.

Respondenci zapytani o swoją religijność, bez względu na to, czy aktywnie uczestniczą w obrzędach kościelnych czy też nie biorą w nich udziału, w zdecydowanej większości uznali się za religijnych (69%),

²⁵ Por. B. Roguska, B. Wciórka, *Religijność i stosunek do Kościoła katolickiego*, w: „Polska, Europa, Świat”, Warszawa 2005, s. 319-323 oraz komunikaty CBOS, m.in.: „Więzi Polaków z Janem Pawłem II, Kościołem i religią”, kwiecień 2006; „Religijność Polaków na przełomie wieków”, kwiecień 2001; „Religijność Polaków w III RP”, marzec 1999; „Wiara Polaków”, maj 1997.

²⁶ R. Boguszewski, *Polak – nie zawsze katolik? Polska religijność w latach 1989-2008 na podstawie badań CBOS*, „Więź” 2008 nr 9, s. 7-8.

w tym co piąty (21%) określił się mianem bardzo, a tylko 14% ankietowanych uznało się za niereligijnych.

Według cytowanych badań, stabilne okazują się zarówno autodeklaracje wiary Polaków, jak też poziom praktyk religijnych w społeczeństwie. Od początku monitoringu pozostały one na niemal niezmiennym poziomie.

Ukazywane analizy prowadzą też do przypuszczenia, że religijność w mniemaniu Polaków w znaczącym stopniu utożsamiana jest z „kościelnością”, a więc uczestnictwem w praktykach religijnych.

Samooceena religijności istotnie zależy ponadto od wieku respondentów, ich płci, poziomu wykształcenia, wielkości zamieszkiwanej miejscowości, a w pewnym stopniu również od ich statusu materialnego.

Religia postrzegana jest przez Polaków jako istotny element ich codziennej egzystencji. Nieco ponad trzy czwarte ankietowanych (77%) ocenia jej rolę w swoim życiu jako ważną, w tym ponad dwie piąte (44%) nawet jako bardzo ważną. Co ósmy badany (12%) deklaruje brak istotnego znaczenia religii w swoim życiu, w tym tylko czterech na stu (4%) zupełnie ją dyskredytuje. Co dziewiąty respondent (11%) wyraża obojętny stosunek do religii.

Pomimo wysokiego znaczenia przypisywanego religii w codziennym życiu, w szerszym kontekście wartości wiara religijna schodzi na dalszy plan. Jako na jeden z pięciu najważniejszych elementów codziennego życia wskazała na nią w cytowanych padaniach CBOS-u jedynie nieco ponad jedna czwarta badanych (28%). Zdecydowanie większe znaczenie przypisywano takim wartościom, jak: spokój (42%), szacunek innych ludzi (42%), praca zawodowa (45%) czy też życiowa uczciwość (53%). Jako bezkonkurencyjne w hierarchii wartości najbardziej cenionych w życiu pozostają tradycyjnie: zdrowie (80%) oraz szczęście rodzinne (79%).

Należy jednak zauważyć, że wiara religijna okazuje się istotniejszą wartością życiową niż chociażby wykształcenie (23%), patriotyzm (21%), przyjaźń (17%), wolność słowa (17%) czy też posiadanie bogactwa (12%). Stanowi ona ponadto o wiele większą wartość niż uczestnictwo w kulturze (6%), przygody i wrażenia (6%), partycypacja w demokratycznym życiu społeczno-politycznym (5%) czy tym bardziej osiągnięcie sukcesu i sławy (3%).

Niekoniecznie jednak wiara stanowi elementarny komponent udanego życia. Wyższe znaczenie w tym kontekście przypisywane jest np. odpowiedniej sytuacji materialnej. Deklarowana wartość religii w życiu

Polaków jest tym wyższa, im wyższy poziom ich religijności, wynikającej zarówno z subiektywnych ocen, jak też z częstości uczestniczenia w praktykach religijnych.

Bardzo istotne znaczenie, jak się okazuje w cytowanych badaniach, mają dla Polaków obrzędy religijne związane z takimi wydarzeniami z życia, jak narodziny, małżeństwo czy śmierć. Aż 89% ogółu badanych za ważną uznaje ceremonię pogrzebu, z czego dla niemal trzech czwartych (72%) obrzęd ten ma szczególną wartość. Podobnie oceniają oni istotę Chrztu św. – dla 87% z nich ceremonia ta stanowi istotny element w życiu, w tym dla 70% badanych jest ona bardzo ważna. Nieco mniejsze znaczenie, choć i tak relatywnie duże, nadają respondenci kościelnym obrzędom związanym z zawarciem związku małżeńskiego. Ceremonię ślubu uznaje za ważną 84% badanych, w tym dwie trzecie (65%) przypisuje jej bardzo duże znaczenie.

Mimo iż badani uznający się za osoby areligijne oraz deklarujący absencję lub jedynie sporadyczne uczestnictwo w praktykach religijnych częściej niż pozostali kontestują znaczenie ceremonii chrztu, ślubu czy pogrzebu, również oni dość często uznają omawiane obrzędy za ważne. Wskazuje to na znaczne przywiązanie polskiego społeczeństwa do tradycji religijnych.

Wraz z procesami transformacji ustrojowej i gospodarczej w Polsce pojawiały się różne scenariusze przeobrażeń w sferze religijności. W jednym z nich, odnoszącym się do ogólnej teorii sekularyzacji, zakładano m.in. radykalne zmniejszenie się znaczenia religii w życiu społecznym oraz odejście obywateli od religijności instytucjonalnej.

Jak się jednak okazuje, obiektywne dane odnoszące się do polskiej rzeczywistości nie wskazują na istotne zmiany znaczenia religii w życiu Polaków. Wyniki wieloletnich badań świadczą o tym, iż zarówno wiara, jak i religijność obywateli pozostają na stałym – stosunkowo wysokim poziomie. Imponujące są również indeksy autodeklaracji religijności Polaków.

Teza sekularyzacyjna, w jej ogólnym rozumieniu, nie znajduje też odzwierciedlenia w percepcji respondentów, którzy – dla jej zweryfikowania – mieli za zadanie ocenić obecne znaczenie religii w różnych wymiarach rzeczywistości, w odniesieniu do niedookreślonej przeszłości. Najbardziej niejednoznaczna okazuje się ocena obecnego znaczenia religii w wymiarze globalnym. Niemal takie same są odsetki osób przekonanych o wzroście znaczenia religii w świecie (33%) i tych, którzy uważają, że jej rola w tym obszarze się zmniejszyła (34%).

Tak więc znaczenie religii w życiu osobistym i rodzinnym Polaków w przeważającej większości oceniane jest jako stabilne, a więc – jak można się domyślać na podstawie wcześniej przeprowadzonych analiz – stosunkowo duże zarówno w przeszłości, jak i obecnie. Wydaje się, że wartość religii we wszystkich analizowanych obszarach życia społecznego w pewnym stopniu postrzegana jest przez pryzmat własnej osoby.

Wyniki prezentowanych badań wskazują na to, że proces sekularyzacji w jego wąskim znaczeniu – jako „odkościelnienie”, a więc zerwanie łączności z Kościołem w sensie instytucjonalnym, poprzez zaprzestanie lub wyraźne ograniczenie uczestnictwa w praktykach religijnych, jak również jako wyraźne ograniczenie znaczenia religii w życiu społecznym, nie ma wyraźnego zastosowania w Polsce. Wskazują na to nie tylko, pozostające na stałym poziomie, deklaracje Polaków dotyczące wiary i uczestnictwa w praktykach religijnych, ale także ich subiektywne poczucie religijności oraz przekonanie o utrzymywaniu się społecznego znaczenia religii na dawnym poziomie, a nawet o jego wzroście w ostatnim czasie.

Silne przywiązanie Polaków do tradycji religijnych oraz kościelnych obrzędów towarzyszących istotnym wydarzeniom w życiu pozwalają przypuszczać, że religijność w sensie rytualistycznym nieprędko straci na znaczeniu. Trudno natomiast w tym momencie wyrokować o religijności w sensie ideologicznym oraz pragmatycznym, a więc o akceptacji doktryny religijnej i jej realizacji w codziennym życiu, gdyż ograniczony zakres naszych badań nie pozwala na tego typu analizy i wnioski²⁷.

Ksiądz prof. R. Kamiński, pastoralista, nie poprzestaje na wynikach socjologicznych dotyczących religijności Polaków i stwierdza: „katolicyzm polski w okresie powojennym nie uległ tak gwałtownej sekularyzacji i pluralizmowi jak na Zachodzie. Czynnikiem hamującym sekularyzację oddolną był stan zagrożenia podstawowych wartości w konfrontacji z marksizmem. Ten stan zagrożenia budził czujność, a wartości zagrożone stawały się bardziej cenione”²⁸. Po roku 1989 nasiliło się oddziaływanie sekularyzacji spontanicznej i pluralizmu, a skutkiem tego procesu są przemiany religijności Polaków oraz zmieniająca się rola i miejsce Kościoła w społeczeństwie. Jeśli w okresie PRL-u był pluralizm ukryty, przejawiający się w świadomości ludzi i ugrupowań dysydenckich, to w okresie transformacji systemowej jest to pluralizm jawny, znajdujący

²⁷ Są to wnioski Rafała Boguszewskiego, który przedstawił tu badania CBOS opracował. Por. http://74.125.39.104/search?q=cache:211Fp7w-n0sJ:www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2006/K_081_06.PDF+znaczenie+religii&hl=pl&ct=clnk&cd=10&gl=pl (13.08.2009).

²⁸ R. Kamiński, *Działalność zbawcza Kościoła...*, s. 66.

wsparcie w strukturach społecznych. Znajduje to odbicie w sytuacji Kościoła. Zasygnalizowane procesy w społeczeństwie polskim przyczyniają się do zmiany miejsca i roli Kościoła. Jesteśmy świadkami kształtowania się sytuacji konkurencji między kościelnymi i świeckimi systemami wartości, których nosicielami są różne podmioty społeczeństwa. W warunkach takiej konkurencji Kościołowi jest trudniej niż w społeczeństwie tradycyjnym legitymować swój system wartości i utrzymywać stabilną pozycję w życiu społeczno-publicznym.

„Mimo zniknięcia państwa totalitarnego, pozostaje jeszcze klimat wytworzony przez ten typ państwa. Nadal utrzymuje się mentalność ludzi, która została ukształtowana w okresie komunistycznym. Wydarzenia ostatnich lat wskazują, że w znacznej części społeczeństwa polskiego jest mocno zakorzeniona sekularyzacja spontaniczna. Widać to szczególnie w płaszczyźnie ludzkiej świadomości. Katolicy pozostają w bierności, a Kościół poszukuje adekwatnych, do obecnych wyzwań, form i metod oddziaływania na ludzi”²⁹.

Wchodząc w nową kulturę, której wielu Polaków jeszcze nie może zrozumieć i w niej się odnaleźć, podlegamy procesom relatywizacji. Gruntowna formacja jest więc w obecnym czasie pilną koniecznością. Taka formacja powinna być sprawdzana w działaniu i poprzez działanie³⁰. Społeczeństwo pluralistyczne, oprócz wielu zagrożeń i obaw, daje także szansę świadomego i dojrzałego wyboru oraz przyjęcia chrześcijańskiego posłannictwa spośród wielu alternatyw. Takiej szansy nie miał człowiek w epoce preindustrialnej, nie miał jej też w systemach totalitarnych, preferujących tylko jeden system wartości. W tym kontekście jasno widać jak ważną sprawą jest kształtowanie kultury pedagogicznej rodziców prowadzone przez Kościół katolicki.

Można jednak stawiać uzasadnione pytanie, czy religijność polska utrzyma się nadal w tym kształcie jak obecnie, czy też pod wpływem sekularyzacji spontanicznej i pluralizmu będzie się przeobrażać podobnie jak w demokracjach zachodnich. Społeczeństwo polskie mimo szacunku dla dziedzictwa kulturowego i przywiązania do tradycji, poddaje się wpływom sekularyzacji i związanego z nią pluralizmu. W wyniku tych procesów religia w jakimś stopniu zmniejsza swój wpływ nie tylko w wymiarze instytucjonalnym, ale także na kształtowanie ludzkiej świadomości. Ma to miejsce także w rodzinie, gdy idzie o sprawy chrześci-

²⁹ Tamże, s. 67.

³⁰ S. Wilkanowicz, *Nowa ewangelizacja po polsku*, „Więź” 35(1992) nr 8, s. 52.

jańskiego wychowania. Zjawiska te stanowią główne tendencje obecnych przemian religijności w społeczeństwie polskim.

Już w latach dziewięćdziesiątych XX wieku W. Piwowarski pisał: „Może nastąpić spadek religijności manifestowanej, patriotycznej, a to może spowodować wzrost obojętności religijnej. Nie wydaje się, by nastąpił wzrost ateizmu. Ten ostatni jest już zjawiskiem społecznym w świecie, w Polsce nie ma zaś perspektyw upowszechnienia ze względu na pewną obcość w kulturze narodowej. Głębokie zakorzenienie Kościoła i katolicyzmu w kulturze polskiej jest źródłem siły Kościoła. Katolicyzm jest obecny w kulturze polskiej jako uświęcona tysiącletnią tradycją instytucja, paralelnie do tradycji polskiej państwowości. Kościół jest obecny w kulturze polskiej przez internalizację chrześcijańskich wartości i poprzez zrosnięte z tą kulturą formy chrześcijańskiego obyczaju. Wraz ze spadkiem religijności manifestowanej i wzrostem obojętności religijnej może się dokonywać pogłębienie religijności. Zależy to nie tylko od indywidualnych doświadczeń i poszukiwań, ale także od bardziej adekwatnej działalności Kościoła, uwzględniającej wyzwania pluralizmu i demokracji”³¹.

Na koniec przytoczmy opinię ks. prof. J. Mariańskiego: „Dotychczasowe sondaże opinii publicznej nie pozwalają na ostateczne sformułowanie tezy o wzroście czy spadku poziomu praktyk religijnych w naszym kraju. Wydaje się, że pomimo krótkookresowych wahań, pozostaje nienaruszona zasadnicza ciągłość praktyk religijnych o charakterze obowiązkowym (np. Msza św. niedzielną). Sondaże CBOS, OBOP, Instytutu Studiów Społecznych UW, Ośrodka Sondaży Społecznych Opinia nie wskazują na wyraźny spadek praktyk religijnych, raczej na ich stabilizację lub, co najwyżej, na pewne przesunięcia – w stronę regularności ich odbywania albo całkowitej rezygnacji. Praktyki religijne instytucjonalnie regulowane utrzymują się w Polsce na wysokim poziomie, być może nieco wyższym na poziomie zachowań deklarowanych niż rzeczywistych”³².

Warto jeszcze zwrócić uwagę na poziom wiedzy religijnej w społeczeństwie polskim. Na postawę wobec wiary wpływ ma tzw. religijność selektywna. Wybiera się tylko pewne aspekty dotyczące wiary, tworzy się etykę sytuacyjną, lekceważy autorytet Kościoła nauczającego, lansuje się „religijność pozakościelną”, często przybierającą postać religijności sekciarskiej. Na co dzień obserwuje się, że mimo pozytywnych autodeklaracji religijności, czyli ocen typu: „jestem wierzący”, „jestem praktyku-

³¹ W. Piwowarski, *Przemiany religijności polskiej – stan obecny i perspektywy*, „Więź” 35(1992) nr 7, s. 30-33.

³² J. Mariański, *Religijność w zmieniającym się społeczeństwie*, Lublin 1998, s. 216.

jący”, zauważa się np. niski poziom wiedzy religijnej oraz – a może przede wszystkim – moralności motywowanej religijnie.

Patrząc dalej na czynniki kształtujące postawy religijne można dostrzec, że coraz częstszym powodem negowania prawd wiary i zasad moralnych jest wzrastająca ignorancja religijna. Dawniej, przy niskim stanie kultury intelektualnej, ignorancja religijna nie stanowiła tak wielkiego zagrożenia dla religijności jak dzisiaj. Współcześnie, gdy następuje ogromny wzrost wiedzy ogólnej i wyspecjalizowanej, niski poziom wiedzy religijnej powoduje powstawanie wielu wątpliwości i odrzucanie tego, co niegdyś było drogowskazem w ludzkim życiu. Skutkiem takiego stanu może być wewnętrzna pycha, która zamyka człowieka na jakiegokolwiek formy religijnej perswazji (ja wiem przecież lepiej; co Kościół może mi jeszcze powiedzieć w XXI wieku?!).

Na postawę religijną ma również wpływ tzw. styl życia, który może być wyrażany poprzez rozmaite czynniki, składające się na treść aprobowanych wartości; poprzez potrzeby, które z tymi wartościami są powiązane, a także przez osobiste aspiracje i dążenia oraz społeczno – kulturowe ukierunkowania w osiągnięciu wartości czy zaspokajaniu potrzeb. Z jednej strony wartości religijne potrafią wpływać pozytywnie i tworzyć na całokształt aktywności życiowej człowieka, na jego „styl życia”, a z drugiej ów „styl życia” potrafi kształtować przeżywanie i odbiór wartości religijnych. Dlatego tak ważne jest codzienne, a nie tylko odświętne życie wiarą. Umożliwia to nieustanną aktualizację wartości religijnych, które ukierunkowują drogę życia, a zarazem potrzebne jest wciąż nowe odkrywanie ich bogactwa.

Ksiądz prof. J. Mariański stwierdza, że „postawy selektywne wobec dogmatów katolickich można dostrzec co najmniej u trzeciej części katolików. Jeżeli niektórzy z nich są w jakimś sensie religijni, to akceptują w swojej religijności nie zobiektywizowane dogmaty, instytucje religijne, czy tradycje, lecz raczej doświadczenie i przeżycia religijne. Wielu spośród nich pozostaje w krytycznym dystansie wobec Kościoła, a określone prawdy wiary podawane do wierzenia traktuje nie w pełni na serio. Sелеktywność może być wskaźnikiem zindywidualizowanej (według innych – sprywatyzowanej) religijności, ale niekiedy – zwłaszcza w warunkach polskich – wynika z niewiedzy, z zaniedbania, nie jest konsekwentna i prowadzi często do ukształtowania jedynie określonego dystansu wobec religii zinstytucjonalizowanej, bez indywidualizacji. Niski poziom wiedzy religijnej katolików polskich nie przemawia za selektywnością czy wybiórczością w ścisłym tego słowa znaczeniu, niejednokrotnie jest

przejawem ignorancji, a to jest zupełnie inne zjawisko i inne są jego przyczyny”³³.

Sytuacja ta rodzi potrzebę terapii duszpasterskiej w obliczu obecnych zagrożeń. W wierze chrześcijańskiej akt wiary i treść wiary są ze sobą powiązane i nawzajem się warunkują. „Wiara pozbawiona treści jest pusta, zaś pozbawiona osobowego do niej stosunku pozostaje ślepa i bezosobowa. Żaden z tych elementów nie może w praktyce codziennej obejść się bez drugiego. Czynnikiem decydującym o sile wiary dojrzałego człowieka i o jego identyfikacji z religią i Kościołem jako wspólnotą wiary jest wiara uznana całościowo za podstawę egzystencji w Jezusie Chrystusie. W wierze potrzebna jest odpowiednia harmonia elementu poznawczego i działaniowego. Integracja ortodoksji i ortopraktyki gwarantuje właściwą postawę religijną chrześcijanina. Wobec zagrożeń płynących z sekularyzacji i pluralizmu, duszpasterstwo musi położyć większy niż dotąd nacisk w nauczaniu, zwłaszcza parafialnym, na pogłębienie treści wiary i umacnianie przekonań religijno-moralnych”³⁴.

Na zakończenie warto podkreślić, że religijność indywidualna Polaków ukształtowana została pod wpływem Kościoła, tradycji, kultury, a także środowiska rodzinnego. Rodzi to potrzebę, aby była ona przeżywana bardziej osobowo i konsekwentnie. Tylko w ten sposób rodzice chrześcijańscy będą mogli być świadkami wiary dla swoich dzieci i poprawnie umacniać się w kulturze pedagogicznej opartej na Ewangelii.

³³ Tamże, s. 221.

³⁴ Por. R. Kamiński, *Duszpasterstwo w społeczeństwie pluralistycznym*, Lublin 1997, s. 126-154.

ROZDZIAŁ IV

KSZTAŁTOWANIE KULTURY PEDAGOGICZNEJ RODZICÓW POPRZEZ DZIAŁALNOŚĆ NAUCZYCIELSKĄ I LITURGICZNĄ KOŚCIOŁA KATOLICKIEGO W POLSCE

Trzymając się podziału wychowawczej funkcji Kościoła przyjętego w pierwszej części opracowania na działalność nauczycielską, liturgiczną i pastoralną, zajmiemy się teraz ich omówieniem w wymiarze praktycznym. Najpierw omówione zostaną dwa pierwsze rodzaje działalności. Szukać będziemy odpowiedzi na pytanie: jak Kościół katolicki w Polsce kształtuje kulturę pedagogiczną rodziców poprzez swoje nauczanie oraz liturgię? Warto przy tym zauważyć, że chodzi tu o systematyczną formację małżonków i rodziców odbywającą się z wykorzystaniem różnych momentów z życia Kościoła, takich jak listy pasterskie, homilie i kazania, w których zawarte są aspekty dotyczące rodziny, rekolekcje i misje, które adresowane są do rodzin oraz nauczanie katechetyczne i inne.

Działalność nauczycielska

Przekaz wiary jest dla Kościoła zawsze sprawą najważniejszą. Tworzą go przepowiadanie, wychowanie i nauczanie. W sensie szerokim można mieć tutaj na myśli całą działalność ewangelizacyjną i katechetyczną, która zmierza do pełnego włączenia wiernych w życie wspólnoty Kościoła¹. Dorosły chrześcijanin potrzebuje pomocy, aby rozwiązywać w duchu wiary ciągle nasuwające się problemy życiowe. Tych wszystkich wiadomości nie można przekazać człowiekowi jakby „na zapas” w ramach katechezy wieku dziecięcego.

Przepowiadanie Słowa Bożego

Do istoty kaznodziejstwa należy głoszenie (komunikacja) Słowa Bożego. Jego celem jest budzenie i formowanie wiary chrześcijańskiej,

¹ Por. G. Siwek, *Przepowiadać skuteczniej*, Kraków 1992.

budowanie wspólnoty Kościoła, a w konsekwencji prowadzenie wiernych do zbawienia².

W literaturze dotyczącej kaznodziejstwa spotkać można podział form przepowiadania na przepowiadanie bezpośrednie i pośrednie. Ksiądz K. Panuś w swoim opracowaniu dotyczącym historii kaznodziejstwa stwierdza: „Zasadniczą formą przepowiadania Słowa Bożego jest przepowiadanie bezpośrednie. Jest to bardzo ważna forma komunikacji retorycznej. Specyfiką jednak XX wieku stała się mowa pośrednia, czyli przepowiadanie za pośrednictwem środków masowego przekazu”³.

Posługa słowa jest wykonywana przez upoważnione osoby różnorako, według potrzeb słuchaczy, w zależności od uwarunkowań historycznych i politycznych, uwzględniając odpowiedź na znaki czasu, zawsze tak, aby *Ewangelia* docierała do wszystkich (por. DK, 4). Forma tego pasterskiego nauczania jest więc różna. Jest słowo mówione, najczęściej w postaci homilii⁴ i kazań⁵, głoszonych podczas nabożeństw liturgicznych, jak też przemówień okolicznościowych, pozdrowień, powitań, wspomnień itp. Stanowią one podstawową funkcję działalności duszpasterskiej Kościoła.

Potrydencka teologia katolicka ograniczała funkcje kaznodziejstwa do służby wierze i sakramentom. Sobór Watykański II podkreślił moc zbawczą głoszonego Słowa Bożego i sakramentów oraz ich ścisły związek. Współczesna homiletyka, opierając się na *Biblii*, uznaje głoszenie kazań za podstawową funkcję Kościoła i środek zbawienia (budzi i kształtuje wiarę, czyli pozytywną odpowiedź na Objawienie Boże), prowadzi do spotkania i zjednoczenia z Bogiem.

Pierwszorzędnym źródłem kazań jest *Pismo Święte* i Tradycja, drugorzędnym zaś aktualne problemy i potrzeby słuchaczy⁶. Stąd też główną treść kazania stanowi prawda zawarta w Słowie Bożym, skierowanym do ludzi w konkretnej sytuacji historyczno-społecznej i personalno-egzystencjalnej, dotycząca ludzkiego życia i zbawienia. Homiletyka różni wiele rodzajów kazań. Dzieli je ze względu na ich treść (np. dogmatyczne, moralne, maryjne, patriotyczne), okoliczności wygłoszenia

² Por. L. Szewczyk, *Wiara zrodzona ze słuchania. Znaczenie wypowiedzi kaznodziejskiej w kształtowaniu wiary*, „Zeszyty pastoralne Instytutu Akcji Katolickiej Diecezji Sosnowieckiej” 9(2003), s. 19 -27.

³ K. Panuś, *Zarys historii kaznodziejstwa w Kościele katolickim*, Kraków 2001, s. 414.

⁴ Por. M. Brzozowski, *Homilia*, EK, t. 6, Lublin 1993, col. 1175-1179.

⁵ Por. A. Lewek, *Kazanie*, EK, t. 8, Lublin 2000, col. 1265-1268; G. Siwek, *Przyczyna W.* (red.), *Fenomen kazania*, Kraków 1997; J. S. Pasierb, *Kaznodziejstwo w religijnej i narodowej kulturze polskiego Tysiąclecia*, CT 1968 nr 2, s. 103-114.

⁶ Por. *Kazanie*, w: EK, t. 8, Lublin 2000, col. 1267.

(np. chrzcielne, jubileuszowe), słuchaczy (dla dzieci, młodzieży, dorosłych, różnych grup stanowych) i formę komunikacji (np. monologowe lub dialogowe). Kazanie może przyjąć formę kazania homilijnego, katechizmowego, konferencji, mowy okolicznościowej, egzorty.

Podmiotem kaznodziejstwa pierwszorzędym jest Bóg, a drugorzędym i narzędnym kaznodzieja⁷. Kaznodzieja pełni funkcje pośrednika, interpretatora Słowa Bożego i świadka Boga; nie jest on biernym narzędziem, dlatego musi posiadać odpowiednie predyspozycje i kwalifikacje⁸. Także świeckich można dopuścić do przepowiadania w kościele lub kaplicy, jeśli w określonych okolicznościach domaga się tego konieczność albo gdy to w szczególnych wypadkach zaleca pożytek, zgodnie z przepisami wydanymi przez Konferencję Episkopatu i z zachowaniem przepisu KPK kan. 767, § 1.

Adresatem kaznodziejstwa jest wspólnota kościelna, a w niej indywidualni słuchacze o określonej postawie religijnej, różnorodnych predyspozycjach i cechach osobowych (słuchacze mogą być powierzchowni, oporni, uwikłani w grzechy, otwarci i pozytywnie zaangażowani). Słuchacz w kazaniu lub homilii otrzymuje pouczenie umysłu, motywację woli oraz poruszenie serca⁹.

Przy głoszeniu kazań ważny jest również sposób ich głoszenia. Teoretycy kaznodziejstwa zwracają uwagę na potrzebę oddziaływania w kazaniach na trzy sfery życia duchowego słuchacza, a mianowicie na: rozum, uczucie i wolę¹⁰. Aby mógł należycie to zadanie wypełnić powinien być korzystać z dostępnych pomocy kaznodziejskich¹¹.

Interesuje nas rola kaznodziejstwa w kształtowaniu kultury pedagogicznej rodziców. Zaczniemy analizę tego zagadnienia od listów paster-

⁷ Por. G. Siwek, W. Przychyna, (red.), *Sługa słowa*, Kraków 1997.

⁸ Bp B. Kominek w swoim opracowaniu na temat kaznodziejstwa zamieszczonym w „Bibliotece Kaznodziejskiej” w 1957 roku, takie wymagania stawia kaznodziejom: „«świadczenie» musi tkwić za głoszonym przez kapłanów Chrystusowych słowem. Treścią tego «świadczenia» będzie odpowiednia postawa kapłana w życiu codziennym, będzie jego życie wewnętrzne, jego modlitwa, będzie jego prostota i jego szczerłość, będzie duch ofiarny, będzie też w razie potrzeby i zniesienie większych trudów i ofiar osobistych, aż do ofiary krwi włącznie. (...) Świadczyć Chrystusowi Panu nie tylko słowem, ale życiem swoim, sobą samym”. B. Kominek, *Słowo Boże w ocenie naszych wiernych* – cz. 3, BK 1957, t. LIX nr 3, s. 198.

⁹ Por. G. Siwek, W. Przychyna (red.), *Słuchacz słowa*, Kraków 1998.

¹⁰ Por. J. Kołodziejczyk, *Religijność ludzi świeckich a recepcja kazań*, CTh 64(1994) nr 4, s. 137-145.

¹¹ Por. A. Lewek, *Pomoce kaznodziejskie w Polsce w latach 1945-1976*, „Materiały Problematyczne” 1983 nr 1, s. 6-61 i nr 2, s. 53-61.

skich, kazań i innych wypowiedzi biskupów polskich¹². Niektóre z nich dostały się na łamy pism diecezjalnych lub do ogólniejszych opracowań w Internecie. One to głównie będą więc brane pod uwagę w naszej analizie. Przyjmujemy w tym momencie założenie, że trafiły one do pism oficjalnych czy innych wydań ze względu na rangę i znaczenie, jakie im przypisano. Stąd przyjrzymy się najpierw nauczaniu biskupów polskich szukając przejawów ich troski o kształt wychowania rodzinnego wyrażony w ich listach pasterskich¹³, głównie wydawanych corocznie na Niedzielę Świętej Rodziny.

Aby właściwie zrozumieć nauczanie poszczególnych biskupów polskich poprzez listy pasterskie i inne dokumenty, należy dodać, że większość prac w Kościele polskim jest koordynowanych i przeprowadzanych przez cały Episkopat Polski, który w związku z tym często występuje do wiernych ze swymi listami pasterskimi. W listach tych przebija troska biskupów o odpowiedź wiary ze strony wiernych na wciąż rodzące się nowe problemy życia¹⁴. Biskupi w swoich diecezjach wydają także własne listy przy różnych okazjach, zwykle już nie powtarzając spraw ogólnych, jedynie w powiązaniu z założeniami Episkopatu podejmują dokładniejsze sprecyzowanie problemów w konkretnych lokalnych warunkach.

W listach biskupów polskich znaleźć można ważne zalecenia służące budowaniu kultury pedagogicznej rodziców. Biskupi wyjaśniają m.in. na czym polega dojrzałe rodzicielstwo. „Rodzice dojrzałości rozumieją, że naprawdę urodzić, to nie tylko dać życie, ale także

¹² Por. L. Szewczyk, *Biskup jako nauczyciel wiary i herold Słowa Bożego*, w: W. Myszor, A. Malina (red.), *Vobis Episcopus Vobiscum Christianus*, Katowice 2004, s. 155-162.

¹³ Celem listu pasterskiego jest pouczenie w sprawach wiary czy moralności chrześcijańskiej, przypomnienie wynikających z niej obowiązków lub też zachęta, przestroga czy nakaz. List ten odczytywany jest zwykle we wszystkich kościołach danej diecezji w celu jak najszerszego rozpowszechnienia jego treści. Listy pasterskie biskupów należą do oficjalnego i autentycznego nauczania Kościoła obok Kodeksu Prawa Kanonicznego, encyklik, względnie też innych wypowiedzi papieskich, jakkolwiek walor doktrynalny i imperatywny tych ostatnich jest szczególnie ze względu na stanowisko papieża w Kościele. Należy przypomnieć, że pomimo faktu, iż nauczanie zawarte w listach nie jest wyrazem nauki nieomyślnej Kościoła, to jednak będąc nauczaniem autentycznym, wymaga należytego uznania. Uznanie to, jakkolwiek nie jest nieodwołalne (biskup nie jest nieomyślny), powinno mieć charakter wewnętrzny i religijny i ostatecznie opierać się powinno na wierze w misję i autorytet Kościoła, a nie tylko na racjach czysto rozumowych, np. na naukowej kompetencji autora.

¹⁴ „Konkretnym wyrazem odczytywania znaków czasu interpelujących Kościoł w Polsce są niewątpliwie Listy Pasterskie Episkopatu. Znajdujemy w nich ustosunkowanie się do konkretnego zjawiska, nurtującego społeczeństwo i próbę jego interpretacji w świetle Ewangelii”. B. Mierzwiński, *Specyfika polskich znaków czasu*, w: J. Ostrowski (red.), *Duszpasterstwo a wyzwanie XXI wieku*, Kielce 2001, s. 66.

zapewnić dzieciom utrzymanie oraz wprowadzić je w świat wiary i kultury. (...) Do pełnego rozwoju dziecko potrzebuje bowiem obojga rodziców i musi widzieć ich wzajemną miłość¹⁵.

Listy Episkopatu Polski są swoistą lekcją tego, co jest ważne w wychowaniu rodzinnym: „W atmosferze życia rodzinnego uczymy się cnót obywatelskich, uczymy się traktowania z szacunkiem i miłością drugiego człowieka. Utrwalamy w sobie te postawy społeczne, które budują wszystkie powiązania w życiu wspólnotowym. Tak zorganizowana szkoła życia opiera się o wypróbowany od wieków fundament domu rodzinnego. Mówi o tym fundamentcie św. Paweł wyznaczając każdemu z członków rodziny jego własne zadania. Fundamentem jest miłość która sprawia, że wzajemne poddanie małżonków nie jest niewolą, że posłuszeństwo rodzicom nie hamuje rozwoju dzieci, a wymagania dyscypliny ze strony rodziców nie stają się źródłem rozdrażnienia i wzajemnych uprzedzeń młodego pokolenia. Życie takie jest miłe Panu i pomnaża chwałę Stwórcy¹⁶.

W listach Episkopatu Polski znaleźć można konkretne zalecenia tego, czego rodzice powinni wymagać od siebie, jak też własnych dzieci. „Pierwszym doświadczeniem, jakie otworzy duszę dziecka na Boga będzie doświadczenie radości rodziców z ich życia z Chrystusem; świadomość, że rodzice, którzy ślubowali sobie miłość są szczęśliwymi ludźmi. (...) Rodzice szczęśliwi są dlatego, że małżeństwo jest zamysłem Bożym, tak jak Bożym dziełem jest miłość mężczyzny i kobiety.

Drugim darem, który otrzymują dzieci od rodziców jest odkrycie ich własnego powołania. (...) Młodzi ludzie wchodzą w rzeczywistość życia z Bogiem i wspólnego życia w Bogu pod opieką pierwszych katechetów – rodziców. To rodzice dzielą się z dziećmi własną wiarą, radością podjętej drogi, a zarazem wskazują na potrzebę stałego odnoszenia do Boga decyzji na wszystkich etapach życia. Ta katecheza fundamentalna może się udać w sposób pełny wtedy, gdy rodzice wprowadzą młodego człowieka w regularne życie z Bogiem przez modlitwę, życie sakramentalne, przez zgłębianie prawd wiary¹⁷.

Biskupi polscy wyznają: „Zastanawiamy się często, co należy czynić dziś, abyście byli, Drodzy Rodzice, świadkami Ewangelii dla siebie

¹⁵ Episkopat Polski, *List pasterski na Niedzielę Świętej Rodziny*, 28 grudnia 2008, http://www.episkopat.pl/?a=dokumentyKEP&doc=20081216_0, (29.10.2010).

¹⁶ Episkopat Polski, *List pasterski biskupów polskich na Niedzielę Świętej Rodziny* 27 grudnia 1998, 1, <http://www.episkopat.pl/?a=dokumentyKEP&doc=d-19>, (29.10.2010).

¹⁷ Episkopat Polski, *List pasterski na Niedzielę Świętej Rodziny*, 31 grudnia 2000, 1, <http://www.episkopat.pl/?a=dokumentyKEP&doc=rodziny> (29.10.2010).

nawzajem i dla swoich dzieci, co należy czynić, aby wasza rodzina była szkołą bogatego człowieczeństwa i szkołą świętości?”¹⁸. Słowa te świadczą o trosce pasterskiej biskupów o kształt wychowania rodzinnego. Idzie ona głównie, co jest rzeczą zrozumiałą, w kierunku wychowania religijnego w rodzinie: „Z waszego powołania rodzicielskiego wynika szczególne zadanie wychowania dzieci do umiłowania modlitwy. Zasadniczym i niezastąpionym elementem tego wychowania jest Wasz konkretny przykład, świadectwo wiary”¹⁹.

Biskupi ukazują też zagrożenia w wychowaniu rodzinnym: „niepokój budzi fakt, że coraz mniej jest wzajemnego dialogu między małżonkami i między rodzicami a dziećmi. W niektórych rodzinach dzieci są pozostawione same sobie, a takie sytuacje rodzą wiele zagrożeń i trudności wychowawczych” i w związku z tym dają konkretne wskazówki: „Starajcie się każdego dnia mieć czas na rozmowy z dziećmi. Im więcej czasu im poświęcicie, tym większe bogactwo duchowe zyskają wasze dzieci. Niech nie braknie szczerych rozmów o problemach, które przeżywają wasze dzieci w szkole, o wartościach, które dla was są najcenniejsze, o miłości ojczyzny, jej bohaterach i świętych. Niech nie braknie wspólnej refleksji nad uczeniem się odpowiedzialnego i pełnego miłości życia”²⁰.

Swoje zalecenia wychowawcze opierają biskupi głównie na Piśmie Świętym: „słowo wyjęte z Księgi Syracha prowadzi nas po drogach codziennego życia wielu rodzin, pokazując każdemu z rodziców i dzieci, co jest miłe Bogu w relacjach rodzinnych. Nade wszystko zachęca, aby w codzienności życia rodzinnego zauważyć obecność Boga, który przez rodzinę chce realizować swój plan kształtowania pełni naszego człowieczeństwa, a także opieki nad człowiekiem potrzebującym pomocy. W szczególny sposób odnosi się to do duchowej więzi pomiędzy samymi małżonkami, do postawy rodziców wobec dzieci, a także do sposobu patrzenia na osoby starsze. Wszystkie te sprawy rodzina, wzorem Świętej Rodziny, powinna nieustannie przedstawiać Bogu”²¹.

Według biskupów „rodzicielska miłość może też być skierowana do innych dzieci, którym z różnych, niezawinionych przez nie powodów, brakuje miłości własnych rodziców. Prosimy więc wszystkich rodziców,

¹⁸ Episkopat Polski, *List Episkopatu Polski Na Niedzielę Świętej Rodziny*, 23 listopada 2006, 3, http://www.episkopat.pl/?a=dokumentyKEP&doc=20061123_2, (29.10.2010).

¹⁹ Tamże.

²⁰ Tamże.

²¹ Episkopat Polski, *List pasterski na Święto Świętej Rodziny z Nazaretu (na niedzielę – 30 grudnia 2007 roku)*, 1, http://www.episkopat.pl/?a=dokumentyKEP&doc=20071129_0, (29.10.2010).

a także bezdzietnych małżonków, aby otwierali swoje serca nie tylko na własne dzieci, lecz także na inne, które oczekują miłości rodzicielskiej. Wszystkim, którzy są otwarci na przyjęcie dziecka, dziękujemy za piękne świadectwo miłości”²².

Pouczenia dotyczące kultury pedagogicznej rodziców znaleźć można w listach pasterskich całego Episkopatu Polski, ale również w listach pasterskich poszczególnych biskupów. Tak oto zwraca się do rodziców i wychowawców Jan Styrna, biskup elbląski: „Szanowni, Drodzy Rodzice, Nauczyciele, Katecheci! My dorośli, powołani do wspierania młodego pokolenia w jego drodze do coraz pełniejszej dojrzałości jesteśmy współpracownikami Boga, źródła wszelkiego dobra i piękna, jesteśmy współpracownikami Jezusa Chrystusa, najwyższego nauczyciela i najpiękniejszego człowieka. To wielka godność, wielkie zobowiązanie a także szansa duchowego postępu, uświęcenia, i zasługi przed Bogiem. Niech więc szkoła, związane z nią instytucje, współdziałający dom rodzinny będą terenem życia i wzrastania Bożych ludzi”²³.

Wymowne są słowa biskupa przemyskiego dopingujące do pewnej ciągłości w budowaniu kultury pedagogicznej w rodzinie: „Popatrzmy na nasze codzienne życie. Otrzymaliśmy je od Boga poprzez naszych rodziców i korzystamy z darów natury, ze zdobyczy geniuszu ludzkiego jak wszyscy ludzie. Czy chcemy czy nie, wchodzimy w zdobycze wypracowane przez pokolenia. Możemy to nazwać dziedzictwem przodków, tradycją, zwyczajem czy kulturą narodu. Składa się na nią zaradność i praktyczna inteligencja naszych najbliższych, wykształcenie i owoce nauki pochodzące od wielu ludzi; są też trudy i ofiary bohaterów, którzy płacili najwyższą cenę za ustaloną hierarchię wartości, za porządek społeczny, sprawiedliwość i godne warunki bytowania. To wszystko stanowi atmosferę naszego codziennego życia. Uszanujmy ją i nie niszczy bezmyślnie środowiska, w którym żyjemy”²⁴.

Zwróćmy jeszcze uwagę na refleksje arcybiskupa Józefa Michalika po wizycie *Ad limina* biskupów polskich w 1998 r. Jak wiadomo odwiedziny Stolicy Apostolskiej mają szczególne znaczenie dla utrwalenia więzi poszczególnych biskupów z Następcą św. Piotra i z urzędami, które go

²² Tamże, 2.

²³ J. Styrna, *List Pasterski*, 15.06.2006, http://www.diecezja.elblag.opoka.org.pl/index.php?option=com_content&task=view&id=46&Itemid=110, (29.10.2010).

²⁴ J. Michalik, *List pasterski metropolity przemyskiego na Adwent a.d. 2008*, http://jmichalik.episkopat.pl/dokumenty/2733.1,Zatroszczmy_sie_o_zycie_ziemske_zycie_kultury_wiary_i_zycie_Boze_w_nas.html, (29.10.2010).

wspomagają. Takie spotkanie zawsze dostarcza głębokich przeżyć, gdyż jego treścią jest nie tylko sprawozdanie, dające się zamknąć w cyfrach, ale także egzamin z wiary, nowe przeżycie nadprzyrodzonej misji. Z wypowiedzianych przez papieża słów można wyczytać zadania, jakie powinni postawić biskupi w pracy duszpasterskiej. Dla naszych rozważań ważne wydają się słowa o „niezastąpionej roli rodziny” i potrzebie jej formowania. Oto jak je pojmuje arcybiskup Michalik: „Analiza aktualnej sytuacji, którą przeprowadza Ojciec Święty, jest pozytywnie krytyczna, zachęca do odważnego, twórczego wysiłku w kierunku szerokiej formacji ludzi i środowisk. Rola parafii i rodziny jest niezastąpiona, a więc duszpasterstwo «popularne», ludowe w najszerszym znaczeniu tego słowa jest potrzebne, trzeba się zniżyć do najmniejszych i oddalonych, ale nie powinno się tracić z oczu katolickiej inteligencji, liderów autentycznego laikatu, ludzi wiary odważnej, czujących się w pełni żywym Kościołem. Taki laikat spełni swą rolę w narodzie, kulturze, nauce, polityce i gospodarce”²⁵.

Podjmując zagadnienie analizy nauczania biskupów polskich zawartego w listach pasterskich nie należy zapominać, że ta forma wypowiedzi, która może sprawiać tak piszącemu, jak i słuchaczowi przynajmniej kilka niebłahych trudności. „Kłopotliwość” tej formy wypowiedzi wiąże się z samą jego formułą, treściami w nim zawartymi, sposobem powstawania i odbioru oraz z relacjami pomiędzy tym, który go pisze, a tym, który go słucha (bo raczej z rzadka tylko czyta).

Tak o sposobie powstawania listów wypowiada się jeden z ich współautorów – arcybiskup Damian Zimoń, przewodniczący Komisji Duszpasterskiej Episkopatu Polski: „Czasem same okoliczności narzucają temat listu, np. wybory, referendum konstytucyjne czy wstąpienie Polski do Unii Europejskiej. Niektóre listy opracowują komisje episkopatu. Poza tym każdy biskup może podczas zebrania plenarnego Konferencji Episkopatu Polski poddać pod dyskusję własny pomysł. Każdy projekt jest szczegółowo omawiany, poprawiany i wspólnie redagowany. Podczas głosowania musi uzyskać poparcie zdecydowanej większości”²⁶.

Podobnie powstawanie listów opisuje przewodniczący Komisji Episkopatu Polski, arcybiskup Józef Michalik: „Zazwyczaj na zebraniu plenarnym ustalamy potrzebę i tematy listów. Następnie z grona biskupów powołujemy specjalny zespół redakcyjny, który opracowuje wersję robo-

²⁵ J. Michalik, *Spotkanie w wierze*, http://www.opoka.org.pl/biblioteka/W/WE/michalik/ad_limina1998.html, (29.10.2010).

²⁶ Por. D. Zimoń, A. Sporniak, *Monolog czy dialog? Jak powstają listy pasterskie?*, „Tygodnik Powszechny” nr 2 (8 I 2006), s. 9.

czą. Trwa to czasem kilka miesięcy. Wstępna wersja jest dyskutowana podczas kolejnego zebrania plenarnego, a po poprawkach przyjmowana. Oczywiście czasem pojawia się temat niezaplanowany²⁷.

Na stronie internetowej Dominikańskiego Ośrodka Liturgicznego znajduje się blog Marcina Morawskiego podejmującego zagadnienie percepcji listów pasterskich biskupów polskich²⁸. Zajął się on głównie listami polskiego Episkopatu, odczytywanymi w czasie niedzielnych Mszy św. Zapraszając w styczniu 2010 r. do wypowiedzi postawił takie prowokujące pytania: czy ktoś lubi słuchać tych listów?; Czy ktoś pamięta, o czym były?; Jakie wrażenia te listy wywołują?; Jaki jest ich język?; Czy ktoś byłby za zniesieniem czytania takich listów w czasie Mszy? Zamiast tego publikować je w internecie, wywieszać w gablotce przed kościołem, rozkładać kserokopie przy wyjściu?

Odpowiedzi były zróżnicowane, ale na ogół ostro krytykujące ten rodzaj enuncjacji kościelnych. Oto przykładowe wypowiedzi:

- „Nie traktuję takiego kontaktu z biskupem, jakim jest dzisiejsza ich epistolografia, jako istotnego” (Dominika Czarnecka); „kolejne listy są po prostu kontynuacją monologu skierowanego do owieczek, a nie żadną formą komunikacji”; „Gdy już czytam listy pasterskie, nie mogę pozbyć się wrażenia, że są bardzo niezyciowe i/lub nieprzekonujące. Zdarzają się wyjątki, ale czy to wystarczy? (Igor Siuda);
- „ja oczywiście byłbym za wycofaniem listów do gablot” (Tomasz Dekert);
- „nie przykuwają mojej uwagi ze względu na zupełnie niezyciowy styl, więc nawet gdy są ciekawe, mam problem ze skupieniem się na nich. Najgorsze są listy KEP; (nikoghos).
- „List musi być od kogoś, ktoś musi za nim stać, osoba z jej wszelkimi uwarunkowaniami. Dlatego listy św. Pawła są takie dobre. Kolegialne z zasady są pozbawione osobowości nadawcy (nikoghos).

Ojciec Łukasz wyznaje: „nigdy ich nie czytam na Mszy dla młodzieży, którą mam przyjemność odprawiać co niedzielę w Tarnobrzegu, zawsze odsyłam do gabloty (Łukasz Filc OP)

²⁷ J. Michalik, B. Łoziński, M. Przeworski, *Obecność i służba. Rozmowa z abp. Józefem Michalikiem, przewodniczącym Konferencji Episkopatu Polski*, „Wiadomości KAI” 2005 nr 3, s. 14–16.

²⁸ Por. *Epistolografia episkopalna*, <http://www.liturgia.pl/node/8444>, (29.10.2010).

Znaleźć też można pozytywne oceny: „Listy są różne, zdarzyło mi się słyszeć ciekawe i dobrze napisane” (Robert Pożarski);

- „Listy od lokalnych biskupów bywają ciekawsze, choć i tak są zwykle dość ciężkie w recepcji. Wiążę z nimi jednak większą nadzieję: myślę, że tego typu kontakt biskupa z wiernymi jest potrzebny” (nikoghos)²⁹.

Z krótkiej analizy wypowiedzi internautów na temat epistolografii episkopalnej nie można oczywiście wyciągać daleko idących wniosków. Nie mając jednak do dyspozycji dostatecznie bardziej wiarygodnych źródeł badawczych zostały one wzięte w naszej analizie pod uwagę, jako przykładowe echo wypowiedzi biskupich.

Powodem niezbyt dobrego przyjmowania listów pasterskich przez wiernych może być sprawa używanego w nich języka. Profesor Andrzej Markowski, Przewodniczący Rady Języka Polskiego przy Prezydium Polskiej Akademii Nauk, w *Sprawozdaniu o stanie ochrony języka polskiego za lata 2003-2004*³⁰ stwierdza, że „różny jest stan polszczyzny w oficjalnych wypowiedziach pisemnych (np. listach pasterskich, tekstach drukowanych w prasie) duchownych różnych wyznań. Jak wynika z opracowań szczegółowych (...), w tekstach dotyczących kwestii społecznych używa się wielu wyrazów zapożyczonych i abstrakcyjnych, co utrudnia wiernym odbiór treści. Wszystko to sprawia, że „wypowiedzi polskiego episkopatu należy uznać za – w wysokim stopniu – niesprawne komunikacyjnie. (...) Z jednej strony widoczny jest nadmiar słów obcych lub modnych, (...) zaniepokojenie budzi również stosunkowo ubogie i schematyczne słownictwo religijne, niekiedy niedostatecznie objaśniane i tłumaczone wiernym. Wyraźnym brakiem jest zbyt skomplikowana składnia (...). Szczególnie razi niewłaściwa organizacja spójności tekstu”.

Jak pokazują badania przeprowadzone kilkanaście lat temu³¹, w wielu takich wypowiedziach pojawiają się zdania nadmiernie długie i zawiłe, wielokrotnie złożone, zaburzające logikę wywodu, utrudniające zrozumienie. Najbardziej uderzającą cechą analizowanych tekstów jest ich

²⁹ Tamże.

³⁰ http://www.rjp.pan.pl/index.php?option=com_content&view=article&id=71:raport-o-stanie-ochrony-jzyka-polskiego-za-lata-2003-2004&catid=42:raporty-o-stanie-ochrony-jezyka&Itemid=75, (29.10.2010).

³¹ Por. K. Skowronek, W. Przyczyna, *Raport o stanie języka polskiego w Kościele Rzymskokatolickim w świetle Ustawy z dnia 7 października 1999 r. o języku polskim (na przykładzie listów pasterskich episkopatu Polski w latach 2000–2004)*, w: *Polszczyzna publiczna początku XXI wieku*, E. Wolańska (red.), Warszawa 2007, s. 49–69.

„znaczna rytualizacja, często połączona z obfitością stylistycznych ornamentów, leksykalnych ozdobników”. „Teksty obfitują (...) w stylizowaną na dawną [składnię] z szykiem przestawnym: w archaizmy leksykalne, wyrazy przestarzałe, dawne znaczenia i formy fleksyjne”. W rezultacie analiza języka tych listów wskazuje na ich względną poprawność językową, lecz całkowitą izolację ich języka w stosunku do kodu, którym na co dzień posługują się wierni w sytuacjach pozareligijnych. W takim wypadku intencja nadawcza może nie trafiać do odbiorców, nie stawać się istotnym czynnikiem ich rozwoju duchowego, może nie dochodzić do autentycznej komunikacji.

Mimo zauważonych trudności, nawet pobieżna analiza nauczania biskupów polskich dotyczącego wypełniania obowiązków rodzicielskich może prowadzić do stwierdzenia, że jest ono swoistą katechezą do pogłębienia w rodzicach nie tylko ich związku z Bogiem, ale także przynosi impuls do podnoszenia ich umiejętności wychowawczych. Słowo Boże wzywa bowiem człowieka wierzącego do dążenia do doskonałości, co procentuje większym poczuciem odpowiedzialności za własny rozwój wewnętrzny, dzięki czemu ojciec i matka, stając się lepszymi ludźmi, stają się też lepszymi rodzicami dla swoich dzieci. Po drugie, korzystanie z nauk liturgicznych zwiększa u rodziców umiejętność przekazywania Prawdy Bożej dzieciom. Wejście w dialog z Bogiem sprzyja bowiem pogłębieniu dialogu z drugim człowiekiem, z tego względu zwłaszcza uczestniczenie w rekolekcjach, dniach skupienia lub misjach parafialnych przynosi rodzicom pogłębienie ich umiejętności wychowawczych. Po trzecie, rodzice uczą się wielowiekowej mądrości pedagogicznej posiadanej przez Kościół i mogą dzięki temu korzystać z niej oraz przekazywać ją następnemu pokoleniu³².

Ukazując rolę kaznodziejstwa w kształtowaniu kultury pedagogicznej rodziców należy wspomnieć o istniejących w naszym kraju pismach służących jako pomoc w kaznodziejstwie. Przyjrzyjmy się dwom znanym i popularnym pismom, szukając w nich treści służących podnoszeniu świadomości wychowawczej rodziców³³. Chodzi o artykuły, które posłużyć mogą nie tylko kaznodziejom poruszającym problematykę rodzinną,

³² Por. I. Skubiś, T. A. Siudy, *Wprowadzenie do programu homiletycznego na rok 1989/90, w: Ewangelizacja rodziny i przez rodzinę. Program duszpasterski na rok 1989/90*, B. Woźnica, A. Liskowacka (red.), Katowice 1989, s. 45-74; Z. Adamek, *Wprowadzenie do programu homiletycznego 1993/94, w: Duszpasterstwo rodzin i małżeństw. Materiały...*, s. 209-223.

³³ Inne pisma kaznodziejskie to: „Współczesna Ambona” (<http://www.wsambona.kielce.opoka.org.pl/>), „Msza Święta” (http://msza.tchr.org/dodatek_homiletyczny.html), (29.10.2010).

ale także o te, które z pożytkiem mogą przeczytać sami rodzice. Pisma kaznodziejskie bowiem skierowane są nie tylko do głoszących kazania, ale również do słuchaczy³⁴.

„Biblioteka Kaznodziejska”³⁵ – najstarszy polski miesięcznik homiletyczny, powstały w 1906 r. (wtedy jeszcze pod nazwą „Nowa Biblioteka Kaznodziejska”) dzieli się z czytelnikami swymi inspiracjami duszpasterskimi i szkicami wypowiedzi kaznodziejskich. Miesięcznik ten to forum współpracy księży oraz osób świeckich, czytających i piszących, którzy udostępniają szkice homilii i innych form kaznodziejskich. W ten sposób duszpasterz, często mający wiele obowiązków, otrzymuje do przygotowania kazania inspiracje i wstępne rozpracowanie jakiegoś tematu. Jest to więc dobra pomoc w głoszeniu Słowa Bożego, niesiona przez słowo drukowane. Celem pisma było i jest podnoszenie poziomu kaznodziejstwa, rozeznawanie potrzeb, pobudzanie do twórczego korzystania z pomocy kaznodziejskich przy tworzeniu szkicu własnej, indywidualnej wypowiedzi do swoich słuchaczy. Propozycje zawarte w „Bibliotece Kaznodziejskiej” oparte są na ogólnopolskim planie kaznodziejskim, uchwalanym co roku przez Konferencję Episkopatu. Indywidualne więc przemyślenia homilisty poszerza i uzupełnia program całego Kościoła.

Warto zaznaczyć, że z pismem współpracuje nie tylko ponad stu księży, ale i grono osób świeckich, którzy są przejęci możliwością niesienia pomocy siewcy Słowa Bożego. Chcą oni współpracować, czuć się współodpowiedzialnymi nie tylko przez wysuwanie postulatów, ale bardzo konkretnie. Czytając sugestie tematu na niedzielę aktualnego roku – mobilizują potencjalnego głosiciela słowa do takiego opracowania homilii, by to ziarno mogło zakorzenić się w glebie serc, mogło być – ich zdaniem – do niej dostosowane, odpowiadało na rodzące się pytania i im najlepiej znane problemy. A więc komentując tematykę niedzieli zastanawiają się, jaki może być stosunek człowieka do planowanej katechezy homilijnej, czy i jak ją umotywować, co wyjaśnić, jakie są jej konsekwencje życiowe, na jakie problemy, pytania ludzi może dać odpowiedź itd. W tych „sugestiach słuchacza” jest różnorodność zapotrzebowań.

Także problematyka związana z rodziną i wychowaniem domowym jest obecna na łamach omawianego pisma. Oto niektóre przykładowe publikacje:

³⁴ W celu dokładnego zapoznania się z tematyką poruszaną w tych pismach por.: W. Przyczyna, L. Szewczyk (red.), *Polska bibliografia homiletyczna 1945-2005*, Kraków 2007.

³⁵ <http://www.bkaznodziejska.pl/pg/pl.html>, (29.10.2010).

- BK 2006, nr 9-10: ks. Maciej K. Kubiak, *Religijny klimat w rodzinie*;
- BK 2007, nr 11-12: ks. Piotr Winkler, *Na ratunek rodzinie*;
- BK 2007, nr 5-6: ks. Kazimierz Siemieński, *Matka strażniczką... (Dzień Matki)*;
- BK 2008, nr 1-2: ks. Z.G.G., *Młodzież – nasza?*
- BK 2009, nr 9-10: ks. Robert Klemens, *Dzieci głosu nie mają?*
- BK 2010, nr 11-12: ks. Maciej Kubiak, *Naśladowajmy Świętą Rodzinę*, Michał Piotr Gniadek, *Rodzina uświęcona miłością*, bp Antoni Długosz, *Dziękujemy Panu Bogu za rodziców*.

Inne pismo homiletyczne to „Przegląd Homiletyczny”³⁶. Jest ono nawiązaniem do pisma o tym samym tytule, które było wydawane w Kielcach w latach 1923-1939 pod redakcją ks. Zygmunta Pilcha. Było to jedyne czasopismo polskie poświęcone teorii i praktyce kaznodziejstwa. Pismo miało ogromne zasługi dla rozwoju homiletyki okresu międzywojennego. Pierwsza próba wznowienia tego pisma miała miejsce w 1997 r., kiedy to grono profesorów Wyższego Seminarium Duchownego w Kielcach zaczęło wydawać pismo pt. „Przegląd Pastoralno-Homiletyczny”. Periodyk ten zawierał jednak artykuły dotyczące nie tylko homiletyki, lecz także teologii pastoralnej, innych dziedzin teologii, aż po katolicką naukę społeczną. Nowy „Przegląd Homiletyczny” ukazuje się od 2001 r. Czasopismo zostało na nowo całkowicie poświęcone aktualnej tematyce głoszenia Słowa Bożego i ewangelizacji. Zaadresowane jest do wykładowców homiletyki, kleryków i przede wszystkim do księży pracujących w duszpasterstwie. Na łamach „Przeglądu Homiletycznego” kaznodzieje mogą znaleźć zatem odpowiedź na pytanie zawarte w paradygmacie homiletycznym: „co głosić, aby wierzyli?” i „jak głosić, aby słuchali?”. Warto zwrócić uwagę na to, że adresatami „Przeglądu Homiletycznego” są także ludzie świeccy, którzy na mocy Chrztu św. i bierzmowania są świadkami ewangelicznego orędzia i którym bliski jest problem głoszenia Słowa Bożego i ewangelizacji.

Nas interesują głównie artykuły mogące posłużyć rodzicom jako pomoc w spełnianiu powołania rodzicielskiego. Przyjrzenie się zawartości poszczególnych numerów omawianego pisma pozwala stwierdzić, że problematyce tej poświęcono dużo miejsca. Oto przykładowe artykuły:

³⁶ <http://www.homiletic.pl/?page=2>, (29.10.2010).

PH 5-6 (2001-2002): ks. Stanisław Potocki, *Czytania mszalne, ich interpretacja i aktualizacja*, ks. Janusz Mariański, *Spoleczno – religijne uwarunkowania nowej ewangelizacji*.

PH 7 (2003): Ludmiła Grygiel, *Jak mówić o świętych? Kilka myśli spod ambony*, E. Rydz, *Psychologiczne podstawy kształtowania się religijności dzieci w wieku przedszkolnym*.

PH 8 (2004): Krzysztof Koehler, *Słowo w przepowiadaniu. Kilka uwag słuchacza*, Elżbieta Rydz, *Psychologiczne podstawy kształtowania się religijności dziecka w wieku młodszym szkolnym*.

PH 9 (2005): Gerard Siwek CSsR, *Homilia chrzcielna*, Elżbieta Rydz, *Psychologiczne podstawy kształtowania się religijności młodzieży*.

PH 10 (2006): ks. Tadeusz Panuś, *Jak dziś przygotowywać młodzież do przyjęcia sakramentu bierzmowania?*, ks. Kazimierz Panuś, *Przygotowanie rodziców i świadków bierzmowanych*.

PH 11 (2007): ks. Kazimierz Panuś, *Homilia w Eucharystii pierwszokomunijnej*, ks. Andrzej Żądło, *Egzystencjalno-pedagogiczny wymiar Eucharystii*.

PH 13 (2009): ks. Marian Wróblewski, *Przyczyny współczesnego kryzysu sakramentu pokuty i pojednania*, ks. Andrzej Tomko, *Wpływ mediów na młodzież dorastającą. Implikacje homiletyczne*.

PH 14 (2010): Urszula Dudziak, *Ukierunkowanie małżeństwa na dobro wspólne. Implikacje homiletyczne*, ks. Krzysztof Jeżyna, *Jak dzisiaj mówić o przymiotach miłości małżeńskiej*, ks. Włodzimierz Broński, *Dziecko w wieku młodszym szkolnym jako odbiorca kazania*.

Przeprowadzona tu krótka analiza zawartości wybranych pism będących pomocą w kaznodziejstwie prowadzi do wniosku, że tematyka dotycząca wychowania w rodzinie znajduje na ich łamach stosunkowo dużo miejsca. Specjaliści z różnych dziedzin zamieszczają artykuły kształtowaniu kultury pedagogicznej rodziców w duchu chrześcijańskim. Oczywiście wszystko zależy od wykorzystania tych pism przez kaznodziejów. Jednak już samo zwrócenie uwagi na zagadnienia związane z wychowaniem w rodzinie świadczy o tym, że Kościół katolicki w Polsce w swoich zamierzeniach pragnie na różne sposoby docierać z pomocą współczesnej rodzinie, nie wyłączając kaznodziejstwa.

Warto też wspomnieć o licznych pomocach kaznodziejskich w formie książek. Co roku wydawana jest ich duża ilość. W większości tych

opracowań znaleźć można pomoce do przepowiadania skierowanego do rodziny. Część z nich jest opracowana z myślą o rodzicach³⁷.

Pomocą w kaznodziejstwie jest niewątpliwie Internet. Trudno jest jednak poddać analizie tak rozległe źródło, jakim on jest. Można mówić o „śmietniku” lub „labiryncie”, jaki on stanowi, gdy chodzi o wyszukiwane pomoce. Jednak przyznać należy, że dla wielu dzisiejszych kaznodziejów stanowi łatwo dostępne źródło w przygotowaniu własnych kazań i homilii. Ksiądz H. Sławiński wymienia następujące walory tych pomocy: „doświadczenie jedności i powszechności Kościoła; ubogacenie myśli teologicznej; spojrzenie na ludzkie życie w szerszym kontekście kulturowym; aktualność podejmowanej problematyki; a także to, że nie stwarzają niebezpieczeństwa odczytywania na ambonie; mobilizują do twórczości kaznodziejskiej i służą rehabilitacji «niepełnosprawnych» duchownych; przybliżają postaci znakomitych kaznodziejów; umożliwiają interakcję autora z odbiorcami i służą nauce języka”³⁸. Wśród mankamentów zostały wymienione: „brak ewaluacji redaktorskiej i hierarchiczności ogromnej ilości stron z pomocami kaznodziejskimi, które istnieją w internecie pośród 11 miliardów innych; nietrwałość nośników; czasochłonność opracowania oraz pokusa «gotowców»”³⁹.

Proboszczowie, zgodnie z zarządzeniem biskupa diecezjalnego, w pewnych okresach organizują przepowiadanie, które nazywa się rekolekcjami i świętymi misjami, lub inne formy przepowiadania dostosowane do miejscowych potrzeb⁴⁰. W czasie rekolekcji wyjaśniane są prawdy wiary i wskazania etyczne dotyczące życia człowieka wierzącego, wśród nich i te, które normują funkcjonowanie rodziny katolickiej i posługę rodzicielską. Przepowiadanie ma nade wszystko przybliżyć pełny obraz zamysłu Bożego względem małżeństwa i rodziny. Ważne dla teologii małżeństwa teksty biblijne, proklamowane podczas liturgii w przepowiadaniu homilijnym, odsłaniają przed małżonkami i rodzi-

³⁷ Oto przykładowe tytuły: M. Bednarz, H. Szmulewicz, I. Stolarczyk, W. Piotrowski (red.), *Powołanie człowieka. Katecheza dorosłych*, Tarnów 2006; A. Ziółkowski, *Najpiękniejszy dzień w życiu. Kazania do rodziców i dzieci w ramach przygotowania do Pierwszej Komunii Świętej*, Kraków 2007; R. Kantor, „*Królowo Polski, przyrzekamy*”. *Współczesna rodzina i śluby Jasnogórskie*, Tarnów 2007; J. Banach, *Konferencje do małżonków. Nauki stanowe na nabożeństwa stanowe dla małżonków*, Tarnów 2010.

³⁸ H. Sławiński, *Posługa słowa – posłudze Słowu. Rola pomocy kaznodziejskich w przepowiadaniu Słowa Bożego. Sprawozdanie z sympozjum homiletycznego (19-20 września 2006 r.; Poznań)*, <http://www.homiletic.pl/?page=9-4>, (29.10.2010).

³⁹ Tamże.

⁴⁰ Por. A. Ziółkowski, *W starych bukłakach nowe wino*, (BK 2006 nr 1-2), http://www.bkaznodziejska.pl/nr/forum_homiletyczne/w_starych_buklakach_nowe.html, (29.10.2010).

nami fundamentalne prawdy wiary i są punktem odniesienia dla wszystkich spraw dotyczących życia małżeńskiego i rodzinnego, a w tym także wychowania potomstwa⁴¹.

Katolicy w Polsce chętnie uczestniczą w rekolekcjach adwentowych i wielkopostnych, nabożeństwach drogi krzyżowej, pokutnych, fatimskich, gorzkich żalach⁴². Różnorodne są jednak problemy związane z rekolekcjami. Najczęściej interesuje duszpasterzy sprawa obecności wiernych na rekolekcjach oraz przyjęcia przez nich sakramentów: spowiedzi i komunii świętej. Istnieje problem tak zwanych rekolekcji głoszonych do wszystkich. Wszyscy słuchacze są „wrzuceni do jednego worka”. Wierni przychodzą na Mszę św., a rekolekcjonista głosi naukę ogólną – do dzieci, młodzieży i dorosłych. W tego typu rekolekcjach dużą rolę odgrywa rodzina, która kontynuuje przekaz wartości ewangelicznych.

Na koniec przeprowadzonej tu analizy roli nauczania kościelnego w kształtowaniu kultury pedagogicznej rodziców należy stwierdzić, że listy pasterskie biskupów, jak też homilie, kazania czy konferencje kapłanów skierowane do rodziców stanowią dobrą okazję do pogłębienia w nich nie tylko ich związku z Bogiem, ale także są impulsem do podnoszenia ich umiejętności rodzicielskich⁴³. Słowo Boże wzywa bowiem człowieka wierzącego do dążenia do doskonałości, co procentuje większym poczuciem odpowiedzialności za własny rozwój wewnętrzny, dzięki czemu ojciec i matka, stając się lepszymi ludźmi, stają się też lepszymi rodzicami dla swoich dzieci.

Po drugie, korzystanie z nauk liturgicznych zwiększa u rodziców umiejętność przekazywania Prawdy Bożej dzieciom. Wejście w dialog z Bogiem sprzyja bowiem pogłębieniu dialogu z drugim człowiekiem, z tego względu zwłaszcza uczestniczenie w rekolekcjach, dniach skupienia lub misjach parafialnych przynosi rodzicom pogłębienie ich umiejętności wychowawczych.

Po trzecie, rodzice uczą się wielowiekowej mądrości pedagogicznej posiadanej przez Kościół i mogą dzięki temu korzystać z niej oraz przekazywać ją następnemu pokoleniu⁴⁴.

⁴¹ Por. W. Przyczyna (red.), *Prawdy wiary w przepowiadaniu*, Kraków 2002.

⁴² Por. R. Krakowski, *Modlitwy i nabożeństwa rekolekcyjno-misyjne*, Kraków 1992.

⁴³ Por. W. Broński, *Posługa kaznodziejska we wspólnocie parafialnej*, RT 53(2006) z. 6, s. 159-174; W. Broński, *Kierunki przemian w formacji homiletycznej*, w: W. Broński (red.), *Integralne kształcenie kaznodziei*, Lublin 2006, s. 75-85.

⁴⁴ Por. I. Skubiś, T. A. Siudy, *Wprowadzenie do programu homiletycznego na rok 1989/90*, w: B. Woźnica, A. Liskowacka (red.), *Ewangelizacja rodziny i przez rodzinę. Program duszpasterski na rok 1989/90*, Katowice 1989, s. 45-74; Z. Adamek, *Wprowadzenie do programu*

Katechizacja

Doświadczenia nauczania religii katolickiej w szkole polskiej dość jednoznacznie wykazały na jego niewystarczający wpływ na chrześcijańską formację młodego pokolenia⁴⁵. Szkoła publiczna nie spełnia bowiem w sposób wyczerpujący swojej roli środowiska katechetycznego w takim sensie, w jakim rozumie się je w podstawowych dokumentach Kościoła, także Kościoła w Polsce. Szkoła nie jest środowiskiem eklezjalnym, które gwarantowałoby realizację katechezy, potrzebującej zawsze dla swojej pełni czy integralności wspólnoty chrześcijańskiej⁴⁶. Nie jest także możliwe, aby lekcja religii w szkole zagwarantowała pełną realizację katechezy. Dla chrześcijanina bowiem podstawowe gwarancje pełnego wychowania chrześcijańskiego wiążą się zawsze z tymi środowiskami, które wypływają z jego natury, a jedną z nich jest niewątpliwie parafia, określana w *Dyrektorium Ogólnym o Katechizacji* jako najbardziej znaczące miejsce, „w którym formuje się i żyje wspólnota chrześcijańska” (DOK, 257)⁴⁷.

Gdy weźmiemy pod uwagę katechezę parafialną, to otrzymała ona w ramach całokształtu parafialnego duszpasterstwa katechetycznego bardzo zwarty i spójny program. Wizja parafialnej katechezy dzieci i młodzieży, jaką daje nam polskie *Dyrektorium katechetyczne*, stanowi wielkie osiągnięcie duszpasterskie, widać w niej głęboko przemyślany plan formacyjny, który posiada charakter perspektywiczny i rozwojowy, otwarty na nowe formy działań katechetycznych. Katechezę tę charakteryzują następujące cechy (por. PDK, 105-107): jest zsynchronizowana z nauką religii w szkole i jej nie powtarza, lecz ją pogłębia, rozwija i ubogaca o nowe wartości; podzielona jest na cztery trzyletnie cykle (etapy) formacyjne, przy czym każdy z nich posiada konkretny cel formacyjny, wiąże

homiletycznego 1993/94, w: E. Szczotok, A. Liskowacka (red.), *Duszpasterstwo rodzin i małżeństw. Materiały do katechez i konferencji w roku duszpasterskim 1993/94*, Katowice 1993, s. 209-223.

⁴⁵ Por. E. Osewska, *Katecheta i katecheza w polskiej szkole*, „Katecheta” 40 (1996) nr 1, s. 58-60.

⁴⁶ Zob. J. Szpet, *Katecheza w szkole po dziesięciu latach – doświadczenia, postulaty*, w: I. Dec (red.) *Kościół katechizujący i katechizowany*, Wrocław 2003, s. 96-105.

⁴⁷ Por. K. Misiaszek, *Katecheza parafialna – aktualny stan rozwoju i oczekiwania*, w: *Kościół katechizujący...*, s. 109-110.

się z określonymi etapami inicjacji chrześcijańskiej i kończy się uroczystą celebracją liturgiczną związaną z ich zakończeniem; akcent położony jest na dwóch istotnych funkcjach katechezy, dających się w ograniczonym zakresie zrealizować w szkole w ramach nauki religii: na funkcji wychowania i wtajemniczenia; stawia sobie cztery istotne cele: wychowanie wiary dojrzałej, włączenie w Kościół, podjęcie zadań w Kościele, pomoc w wyborze drogi powołania chrześcijańskiego; – stara się umożliwić bezpośredni kontakt z Bogiem poprzez udział w liturgii, w sakramentach świętych i spotkaniach modlitewnych.

Można też pytać, jak w szczególności przedstawia się ten plan parafialnej katechezy dzieci i młodzieży (por. PDK, 107)?

Otóż dzieci klas I-III szkoły podstawowej winny uczestniczyć w katechezie inicjacji sakramentalnej do Eucharystii i pokuty.

Dla dzieci klas IV-VI szkoły podstawowej przewidziana jest katecheza wprowadzająca w historię zbawienia. Jest zsynchronizowana z przewidzianym na ten etap edukacyjny programem nauki religii w szkole, której treść koncentruje się wokół *Pisma Świętego*. Spotkania katechetyczne winny zatem rozpocząć się od obrzędu wręczenia Biblii i podejmować zagadnienia wprowadzające w lekturę Pisma św. Na zakończenie katechezy jest przewidziany pod koniec klasy VI obrzęd wręczenia *Wyznania wiary*.

Katecheza dla młodzieży gimnazjalnej stawia sobie za cel przygotowanie do sakramentu bierzmowania i łączy się z przewidzianym w programie szkolnym wyznaniem i rozumieniem wiary. Spotkania katechetyczne powinny posiadać raczej charakter celebracji i przybliżyć młodym poszczególne sakramenty Kościoła i wynikające z nich zadania. Zwieńczeniem tego etapu formacyjnego jest przyjęcie sakramentu bierzmowania, który zgodnie z zaleceniami II Polskiego Synodu Plenarnego winien być udzielany młodzieży w trzeciej klasie gimnazjalnej.

Katecheza dla młodzieży szkół ponadgimnazjalnych winna być powiązana z przygotowaniem bliższym (ale nie bezpośrednim) do małżeństwa i założenia rodziny chrześcijańskiej. Na zakończenie tego kursu katechetycznego absolwenci, którzy uzyskali pozytywną ocenę końcową ze szkolnej nauki religii, winni otrzymać zaświadczenie o ukończeniu bliższego przygotowania do sakramentu małżeństwa.

Skoncentrujemy się teraz na szeroko pojętej katechezie młodzieży, tak jak ją widzą dokumenty katechetyczne Kościoła. Będzie to raczej ukazanie tła dla duszpasterstwa katechetycznego przygotowującego młodzież

do sakramentu małżeństwa niż przedstawienie racji i założeń, tudzież samego programu takiego duszpasterstwa.

Dokumenty katechetyczne Kościoła, zwłaszcza adhortacja *Catechesi tradendae* i *Dyrektorium ogólne katechizacji*, domagają się nowego kształtu katechezy młodzieży. Jan Paweł II, przedstawiając charakterystykę dorastającej młodzieży, zwłaszcza problemy wieku dorastania, stwierdza w formie konkluzji: „Katecheza musi brać pod uwagę te tak często ulegające zmianom warunki tego trudnego okresu życia” (CT, 38). *Dyrektorium ogólne* mówi, że powinno się nie tylko katechezę młodzieży „wnikliwie przeanalizować i pogłębić” (DOK, 184), lecz przede wszystkim „powinno się zaproponować katechezę dla młodzieży w nowym kształcie, otwartą na wrażliwość i problemy jej wieku” (DOK, 185).

Katecheza młodzieży, która ma mieć charakter katechezy otwartej winna posiadać kilka istotnych właściwości⁴⁸:

Katecheza młodzieży powinna uwzględniać problemy związane z dorastaniem. Zarówno adhortacja *Catechesi tradendae*, jak i *Dyrektorium ogólne* starają się przede wszystkim uwrażliwić na problemy związane z wiekiem dorastania. Jan Paweł II pisze: „Jest to okres, w którym każdy odkrywa siebie i swój własny świat wewnętrzny, w którym snuje wielkie plany. Budzi się wtedy uczucie miłości i naturalny popęd seksualny, rozpala się pragnienie nawiązywania kontaktów społecznych i szczególnie głęboka radość związana z obiecującym odkrywaniem życia. Często jest to także wiek głęboko nurtujących pytań, niepokojących poszukiwań prowadzących do frustracji. Wiek pewnego rodzaju nieufności wobec innych, niebezpiecznego zamknięcia się w sobie, pierwszych nieraz klęsk i goryczy” (CT, 38).

Dyrektorium ogólne mówi, że nie dość mocno i nie zawsze wystarczająco uwzględnia się w katechezie trudności, potrzeby oraz możliwości ludzkie i duchowe tego okresu (por. DOK, 181). Jest to również okres, w którym z jednej strony, poprzez przyjęcie sakramentu bierzmowania, kończy się proces wtajemniczenia sakramentalnego, z drugiej zaś strony – dokonuje się stopniowe dystansowanie się i oddalanie od praktykowania wiary. Żeby temu zapobiec, należy tę młodzież otoczyć szczególną troską i opieką duszpasterską oraz w większym jeszcze stopniu wykorzystać „bogactwo formacyjne ofiarowane przez sam proces wtajemniczenia” (DOK, 181).

⁴⁸ Por. R. Murawski, *O nowy kształt katechezy młodzieży. Katecheza młodzieży według „Dyrektorium ogólnego o katechizacji”*, w: P. Tomasik (red.), *Rodzina – Szkoła – Kościół. Korelacja i dialog*, Warszawa 2003, s. 18-25.

Katecheza młodzieży winna odbywać się w ramach szeroko rozumianego duszpasterstwa katechetycznego i przybierać rozmaite formy.

Powyższe postulaty i wskazania odnośnie do katechezy młodzieży można i należy realizować tak w katechezie szkolnej, jak i parafialnej. Jednak *Dyrektorium* nie bez słuszności zauważa, że „korzystna jest ta katecheza, która będzie się odbywać w ramach szerszego duszpasterstwa dorastających i młodzieży, uwzględniającego całość problemów dotyczących ich życia” (DOK, 184). Parafrazując tę wypowiedź, można powiedzieć, że tylko w ramach spójnego i zarazem zróżnicowanego duszpasterstwa katechetycznego młodzieży możliwe jest uwzględnienie tego szerokiego zakresu problemów, którym musi stawić dziś czoła dorastająca młodzież. Nie da się ich urzeczywistnić za pomocą jednej tylko formy katechezy młodzieży, np. katechezy szkolnej. To duszpasterstwo katechetyczne młodzieży musi z konieczności przyjąć różnorakie postaci. Wspomniany dokument wymienia kilka z nich. Wśród różnych form katechezy młodzieżowej, stosownie do sytuacji, należy przewidzieć „katechumenat młodzieżowy odpowiedni do wieku szkolnego, katechezę wtajemniczenia chrześcijańskiego, katechezę na określone tematy, inne spotkania okazjonalne i nieformalne” (DOK, 185).

Katechetyczne duszpasterstwo młodzieży winno posiadać wymiar ewangelizacyjny i humanizacyjny. *Dyrektorium ogólne* zdaje sobie jednak sprawę z sytuacji i z poziomu życia religijnego współczesnej młodzieży. Są młodzi, którzy nie są nawet ochrzczeni, są inni, którzy nie przeszli do końca procesu wtajemniczenia chrześcijańskiego lub przeżywają, niekiedy nawet poważny, kryzys wiary, są też i tacy, którzy są skłonni dokonać wyboru wiary lub już go dokonali i proszą o pomoc” (DOK, 184).

Tę różnorodność sytuacji religijnej młodych winno mieć na uwadze duszpasterstwo katechetyczne młodzieży i dlatego należy nadać mu określony wymiar czy charakter. Dokument zauważa, że bardziej odpowiedni jest wymiar misyjny i humanizacyjny niż katechumenalny. Czytamy: „Współczesna ewangelizacja młodych w różnych sytuacjach powinna uwzględniać raczej wymiar misyjny niż ściśle katechumenalny. Rzeczywiście, sytuacja często wymaga, aby apostołat wśród młodych był młodzieżową animacją o charakterze humanizacyjnym i misyjnym, jakby pierwszym koniecznym krokiem, by doprowadzić do dojrzałości dyspozycje najbardziej sprzyjające momentowi ściśle katechetycznemu” (DOK, 185). Inaczej, duszpasterstwo katechetyczne młodzieży winno mieć charakter bardziej humanizacyjny, ewangelizacyjny, misyjny, pre-katechumenalny niż ściśle katechetyczny czy katechumenalny (katechume-

nat zakłada zawsze dokonanie już wcześniejszego wyboru wiary). I żeby było skuteczne musi znaleźć oparcie w środowisku wiary, które szkoła (klasa szkolna) nie zawsze może zagwarantować.

W ramach tak szeroko rozumianego duszpasterstwa katechetycznego należy rozpatrywać przygotowanie młodzieży do sakramentu małżeństwa.

Oto przykładowy program katechezy parafialnej młodzieży szkół ponadgimnazjalnych prowadzonych w parafii Bł. Bogumiła w Gnieźnie w każdą niedzielę od 6 listopada do 18 grudnia 2005⁴⁹.

Rok I – 1. Organizacja spotkań. Tajemnica powołania chrześcijańskiego; 2. Moje mocne i słabe strony – akceptuję siebie takim, jakim stworzył mnie Bóg; 3. Uczymy się właściwej komunikacji, by prawdziwie się poznać; 4. Przyjaźń – lekarstwo na samotność; 5. Rodzina wspólnotą miłości i szacunku.

Rok II – 1. Dojrzałość i odpowiedzialność; 2. Wierność zasadom – człowiek sumienia; 3. Kobiecość – męskość; 4. Płciowość i jej znaczenie w życiu człowieka; 5. Jak poddać ciało duchowi? Problem czystości w życiu chrześcijanin; 6. Naturalne planowanie rodziny a antykoncepcja; 7. Nasze randki najwspanialsze na świecie; 8. Ślubuję Ci...

Rok III – 1. Małżeństwo – sakrament czy tylko obyczaj?; 2. Po co zaręczyny i narzeczeństwo?; 3. Bóg w życiu rodziny; 4. Zagrożenia współczesnej rodziny; 5. Eucharystia a małżeństwo.

Do prowadzenia tych katechez zalecana jest też specjalna literatura⁵⁰. Jak widać w zamieszczonym programie znaleźć można wiele treści, które zaliczyć można do zagadnień mających na celu pogłębienie świadomości wychowania chrześcijańskiego. Młodzi ludzie mają więc szansę zdobycia we własnej parafii potrzebnej wiedzy teologiczno-pedagogicznej przydatnej do wychowywania własnych dzieci w duchu chrześcijańskim.

Ten rodzaj katechezy parafialnej będący przygotowaniem bliższym do małżeństwa (zwany jest katechumenatem przed narzeczeństwem lub katechizacją przedmałżeńską) ma na celu właśnie formację postaw młodzieży ponadgimnazjalnej w dziedzinie życia małżeńskiego i rodzinnego poprzez formację postawy wiary, na której następnie powinno się osadzać odpowiedni zasób wiedzy. Kościół wskazuje, iż należy uwzględnić trzy wymiary tej formacji: wspólnotowo-liturgiczny, konferencyjny i dialogowy⁵¹. Dokonuje się to częściowo w ramach katechizacji przed-

⁴⁹ <http://www.spotkania.gniezno.net/news.htm> (3.02.2009).

⁵⁰ Por. tamże.

⁵¹ Por. DDR, 24; R. Bieleń, *Duszpasterstwo rodzin...*, s. 250-256.

małżeńskiej, która jeżeli jest prowadzona na odpowiednio wysokim poziomie, z odpowiednim programem i przez kompetentnych wychowawców, wtedy przynosi pożądane owoce⁵². Należy też zauważyć, że trudno jest w czasie katechezy szkolnej prowadzić pełną formację postaw młodzieży, ze względu na zbyt wielką liczbę uczniów, ograniczoną ilość czasu, jednego katechizującego oraz ze względu na obecność uczniów nastawionych negatywnie do przekazywanych treści⁵³.

Trudnością jest też zagubienia znacznej części współczesnego młodego pokolenia w ogromnym bogactwie rzeczywistości małżeństwa i rodziny i zamieszanu, jakie wokół nich czyni współczesna kultura. Konsekwencją tego jest brak u młodych ludzi odpowiedniej świadomości i motywacji w dziedzinie małżeństwa i rodziny⁵⁴. Ten brak powoduje często zablokowanie formacji, a wtedy nawet w przypadku odpowiedniego przekazywania informacji nie dochodzi do interioryzacji wiedzy i przybrania odpowiedniej postawy. Z tego względu istnieje potrzeba położenia akcentu na formację, a nie tylko informację, oraz na pogłębiony dialog, co łączy się z wymogiem pracy z niedużą grupą młodzieży⁵⁵. Dodatkowo, na co wskazują badania, bardzo trudno zmienić postawę narzeczonych w ramach przygotowania bezpośredniego, jeżeli w ramach przygotowania bliższego nie mieli uformowanej katolickiej postawy wobec małżeństwa i rodziny⁵⁶.

Rozwiązaniem wymienionych problemów formacyjnych są atrakcyjne grupy rówieśnicze promujące wychowanie katolickie, za tworzeniem i rozwijaniem których opowiada się wielu znawców problematyki⁵⁷. Mała grupa, będąc zbiorowością osób posiadającą własną tożsa-

⁵² DDR 22, 65; R. Bieleń, *Duszpasterstwo rodzin...*, s. 240-249.

⁵³ J. Charytański, *Jak przekazywać wiarę?*, „Życie duchowe” 35(2003), s. 121-127.

⁵⁴ Papieska Rada do Spraw Rodziny, *Przygotowanie do sakramentu małżeństwa* (13.05.1996) nr 10.

⁵⁵ B. Mierzwiński, *Elementy teologii praktycznej małżeństwa i rodziny*, w: *Teologia małżeństwa i rodziny*, t. 1, K. Majdański (red.), Warszawa 1980, s. 193-194; W. Tabaczyński, *Kursy przedmałżeńskie*, SMR, s. 210.

⁵⁶ B. Mierzwiński, *Elementy teologii praktycznej...*, s. 202; H. Cudak, *Rola ośrodków nieszkolnych...*, s. 170-177; J. Wilk, *Miłować rodzinę. O naszym duszpasterstwie rodzin krytycznie*, HD 1:1998, s. 54.

⁵⁷ System małych grup nazywany jest w Polsce *metodą lubelską* – zob. M. Braun-Galkowska, J. Galkowski, K. Wojacek, *Przygotowanie do małżeństwa. Założenia szkoły lubelskiej*, ZN KUL 2-4:1981, s. 69; P. Petryk, *Ku wspólnocie życia i miłości*, Lublin 1998, s. 315; H. Krzyszteczko, *Formy bezpośredniego przygotowania do małżeństwa*, w: Komisja Episkopatu Polski Duszpasterstwa Ogólnego, *Ewangelizacja wspólnoty małżeńskiej i rodzinnej. Program duszpasterski na rok 1993/94*, E. Szczotok, A. Liskowacka (red.), Katowice 1993, s. 485-487; Cz. Cekiera, *Współczesne zagrożenia młodzieży i formy psychoprofilaktyki...*, s. 147-148; R. Bie-

mość i strukturę, łączy ludzi do niej należących względnie trwałą więzią na tle określonych wspólnych im wartości, dzięki czemu pozostają oni ze sobą w interakcji oraz współdziałają w kierunku osiągnięcia zamierzonych celów. Wśród właściwości małej grupy wymienia się: ograniczoną liczbę członków (15-20 osób), współzależne cele i potrzeby osób; świadomość wśród członków grupy wzajemnych odniesień i współzależności od innych członków grupy; ciągłość i trwałość relacji międzyosobowych przynajmniej przez pewien okres czasu. Mała grupa cechuje się dzięki temu poczuciem przynależności, zasadą odrębności, wspólnymi wartościami i normami, wewnętrzną organizacją grupy oraz bezpośrednimi stosunkami między członkami⁵⁸. Małe grupy zaspokajają zatem wśród swoich członków potrzebę wspólnoty i związaną ze wspólnotą potrzebę miłości przyjacielskiej, które są tak ważne dla młodzieży oraz umożliwiają dostarczanie im zdrowej nauki wiary i moralności⁵⁹. Dodatkowo w małej grupie prowadzonej przez zespół wychowawców dużo łatwiej i częściej stosuje się różne formy przekazu, jak np. praca seminaryjna lub „metoda dialogowa”⁶⁰.

Proponowana przez Episkopat Polski forma rocznej katechezy parafialnej młodzieży ma polegać na pracy w małych grupach i być prowadzona wspólnie z zaangażowanym i uformowanym odpowiednio laikatem, zwłaszcza z małżeństwami. Nad realizacją katechezy przyparafialnej ma czuwać powołany przez proboszcza parafialny Zespół Pastoralny (Zespół Katechetyczny), składający się z duszpasterza, doradcy życia rodzinnego i z przedstawicieli zrzeszeń rodzin katolickich oraz posługujący się odpowiednimi rozwiązaniami metodycznymi i dydaktycznymi (w tym audiowizualnymi)⁶¹.

Przechodząc do omówienia katechezy szkolnej i jej znaczenia w procesie kształtowania kultury pedagogicznej przyszłych rodziców należy

leń, *Duszpasterstwo rodzin*, ..., s. 240-249; DDR 23, 25. Z kolei o niekorzystnym wpływie zbyt dużej ilości osób na spotkaniach dotyczących życia w małżeństwie i rodzinie zwracają uwagę m.in.: M. Przykucki, *Aktualne problemy duszpasterstwa rodzin*, w: Komisja Episkopatu Polski Duszpasterstwa Ogólnego, *Ewangelizacja rodziny i przez rodzinę. Program duszpasterski na rok 1989/90*, B. Woźnica, A. Liskowacka (red.), Katowice 1990, s. 25; B. Mierziński, *Elementy teologii praktycznej...*, s. 197; J. Wilk, *Miłować rodzinę...*, s. 55.

⁵⁸ J. Słomińska, *Mechanizmy i funkcje grup młodzieżowych*, Warszawa 1986, s. 5-35.

⁵⁹ J. Müller, *Pastoraltheologie: Ein Handbuch für Studium und Seelsorge*, Graz 1993, s. 93-94.

⁶⁰ M. Przykucki, *Aktualne problemy duszpasterstwa rodzin...*, s. 25; T. i E. Maliccy, „*Rekolekcje małżeńskie*” (typu *Marriage Encounter*), Komisja Episkopatu Polski Duszpasterstwa Ogólnego, *Ewangelizacja wspólnoty małżeńskiej i rodzinnej...*, s. 512-513.

⁶¹ Rada do Spraw Rodziny, *Przypatrzcie się powołaniu waszemu. Program katechezy parafialnej młodzieży szkół ponadgimnazjalnych*, „Sprawy Rodziny” 66(2004), s. 27-41.

stwierdzić, że w Polsce mimo wszelkich przeszkód Kościół katolicki posyłał katechetów do służby dzieciom, młodzieży i dorosłym. To właśnie oni stali się największym bogactwem Kościoła. W latach siedemdziesiątych XX wieku byli to w większości księża i siostry zakonne, lecz także osoby świeckie. Siostry i świeccy po skończonych kursach katechetycznych byli utrzymywani przez parafię. Pełnili swoją posługę w pełnym wymiarze godzin, choć trzeba podkreślić, że zwłaszcza księża, oprócz swoich zadań parafialnych, mieli średnio 30 godzin katechezy tygodniowo.

Katecheza szkolna ma swoją specyfikę i nie należy od niej oczekiwać zbyt wiele. DOK podaje cele, które stawia dzisiejsza katecheza szkolna. Ma ona za zadanie różnymi metodami przybliżyć treść orędzia chrześcijańskiego, rozwijać wszystkie wymiary wiary, kierować osobą do dobrowolnego powierzenia swego rozumu, woli serca, i pamięci Bogu oraz pomóc w poznaniu powołania, do którego Bóg go wybiera (por. DOK, 14). Katecheza szkolna ma swój początek w wyznaniu wiary i prowadzi do wyznania wiary. Zadaniem katechezy jest wprowadzenie wiernych do świadomego uczestnictwa w życiu Bożym i Kościoła, pielęgnowanie i wzrastanie wiary, ukazywanie sensu ludzkiego istnienia, prowadzenie do świętości przez umocnienie w Duchu Świętym więzi z Chrystusem, w pielgrzymowaniu do domu Ojca⁶².

Ostatecznym celem katechezy jest doprowadzenie jej uczestników nie tylko do spotkania z Chrystusem, ale do zjednoczenia z Nim i głębokiej zażyłości z Bogiem w Trójcy Jedynym. Katecheza jest wprost kierowana do człowieka, nim się zajmuje, przyjmując za swój właściwy cel rozwój wiary osobowej. Ten cel stawia przed katechezą także obowiązek wychowania, którego zadaniem według współczesnej pedagogiki jest wszechstronny rozwój osobowości. Akceptuje to również pedagogika chrześcijańska. W soborowej „Deklaracji o wychowaniu chrześcijańskim” czytamy, że „prawdziwe wychowanie zdąża do kształtowania osoby ludzkiej w kierunku jej celu ostatecznego, a jednocześnie dla dobra społeczności, których człowiek jest członkiem i w których obowiązkowo, gdy dorośnie, będzie brał udział” (DWCH, 1). Katecheza i wychowanie ma doskonalić człowieka, przy czym wychowanie bierze pod uwagę doskonałość naturalną, a katecheza – nadprzyrodzoną.

Niezależnie od programu wychowawczego, jaki ma szkoła, katecheza podejmuje dialog w kwestiach dyskusyjnych, uzupełnia jednostronność w wychowaniu i eksponuje swoją funkcję formacyjną. Taki zakres zadań

⁶² Dyrektorium Ogólne o Katechizacji, Nr 85-85, Poznań 1998.

katechezy można sprowadzić z pewnym uproszczeniem do trzech funkcji: krytycznej, uzupełniającej i formacyjnej⁶³.

Z jednej strony należy podkreślić dużą wrażliwość autorów programów i katechizmów na zmieniającą się sytuację społeczno-polityczną. Z drugiej jednak strony nie sposób nie zauważyć, że wrażliwość ta – domagająca się najpierw przeciwstawienia się wizji socjalistycznej małżeństwa i rodziny, a po 1989 r. liberalnej – sprzyjała ich apologetycznemu uwikłaniu się. Można nawet zauważyć, że momentami ten właśnie apologetyczny charakter materiałów katechetycznych stawał się dominujący, co powodowało, że zbyt mało miejsca pozostawało na pozytywny wykład doktryny chrześcijańskiej.

Do pozytywnych stron analizowanej problematyki zaliczyć należy w znacznej mierze antropologiczno-sakramentalne ujęcie katechezy. Duży nacisk położony został na elementy formacyjno-pedagogiczne, które nadają teoretycznym rozważaniom dotyczącym małżeństwa i rodziny element moralny, wskazujący na potrzebę wcielania tych idei w życie. Autorzy programów katechetycznych starają się również uwzględnić nowe tendencje teologiczno -duszpasterskie.

Ksiądz J. Stala, dokonując analizy treści *Ramowego programu katechizacji* odnośnie zagadnienia chrystologiczno-eklezyjalnych źródeł miłości małżeńskiej i rodzinnej, stwierdza, że autorzy programu nie wyakcentowali w pełni tak ważnej dla małżeństwa i rodziny kwestii. Znalazły się tutaj natomiast dosyć obszerne sformułowania dotyczące roli Kościoła w ukazywaniu szacunku i miłości człowieka w stosunku do tworzonej przez niego kultury⁶⁴.

Autorzy programu, zwłaszcza gdy weźmiemy pod uwagę jego ograniczony charakter, stosunkowo dużo miejsca poświęcili kwestii przedstawienia ewangelicznych źródeł chrześcijańskiej miłości. Zwłaszcza w kontekście współczesnego świata, uciekającego od sztywnych dogmatów i formuł, trafnie przypomnieli, że *Ewangelia* to nie zbiór pouczeń moralnych, ale żywa osoba – Jezus Chrystus, którego można poznać, pokochać i pójść za Nim. Być może więcej miejsca powinno się tu jeszcze poświęcić kwestii ukazania miłości małżeńskiej, jako jednego z najważniejszych aspektów tej miłości, o której uczył Chrystus.

⁶³ Por.M. Zołoteńki, *Zadania katechezy szkolnej*, <http://nowezycie.archidiecezja.wroc.pl/numery/012002/04.html>, (13.02.2009).

⁶⁴ Por. J. Stala, *Katecheza o małżeństwie i rodzinie w Polsce po Soborze Watykańskim II*, Tarnów 2004, s. 320-325.

Katecheci pracujący w szkole zobowiązani są do realizacji programów przygotowanych na różne poziomy katechizacji. Warto więc postawić pytanie, jak uwzględniana jest w nich problematyka nas interesująca? Niestety, należy przyznać, że kwestie związane z wychowaniem religijnym w rodzinie nie znalazły tam dostatecznego miejsca. Ksiądz A. Kiciński podsumowując swoje rozważania na temat katechezy o rodzinie w Polsce po Soborze Watykańskim II stwierdza, że niemal w ogóle nie pojawiały się one w programach katechetycznych. „Pojawiło się bardzo mało odniesień do osiągnięć współczesnej psychologii, socjologii, czy pedagogiki. Oczywiście, brak ten wytłumaczyć można negatywnym ustosunkowaniem się instytucji zajmujących się tymi dziedzinami wychowania w sytuacji PRL do działań Kościoła w tym względzie. Lecz również dziś Kościołowi w Polsce trudno jest znaleźć partnerów do głoszenia zdrowej nauki o rodzinie, stąd katecheza z konieczności spełnia również funkcję uzupełniającą, a czasami polemiczną wobec nowych liberalnych form nauczania”⁶⁵.

Lekcje religii są najbardziej rozpowszechnioną formą kształtowania przez Kościół młodych charakterów. Przeważająca większość Polaków, spośród których nie wszyscy są dziś praktykującymi chrześcijanami, odbyła w przeszłości przynajmniej podstawową edukację religijną. Wielu z nich posiada obecnie własne rodziny, posyła swoje dzieci na lekcje religii.

Kształtowanie elementów kultury pedagogicznej dzieci i młodzieży w toku lekcji religii badał H. Cudak. Wyniki swoich badań przedstawił w cytowanej już książce *Rola ośrodków nieszkolnych w kształtowaniu kultury pedagogicznej rodziców*⁶⁶. Badania przeprowadzono zarówno wśród rodziców, jak i ich dzieci, aby uzyskać pełniejszy obraz wychawczego znaczenia katechizacji w opinii dwóch pokoleń – dorosłych i młodzieży.

Jak wynika z badań rodziców, stwierdzono, że większość respondentów, bo 59,2%, rozmawia z dziećmi często lub bardzo często na temat lekcji religii i ich treści. 35,6% rodziców czyni to sporadycznie. Prawie nigdy lub nigdy nie prowadzi rozmów z dziećmi na temat treści tych zajęć tylko 5,2% rodziców. Przeprowadzone badania wskazują, że rodzice obserwują

⁶⁵ A. Kiciński, *Katecheza o rodzinie w Polsce po Soborze Watykańskim II*, J. Zimny (red.), *Współczesne zagrożenia rodziny*, Sandomierz 2006, s. 88; Por. J. Stala, *Katecheza o małżeństwie i rodzinie w Polsce po Soborze Watykańskim II. Próba oceny*, Tarnów 2004.

⁶⁶ H. Cudak, *Rola ośrodków nieszkolnych w kształtowaniu kultury pedagogicznej rodziców*, Kielce 1997.

pozytywny wpływ lekcji religii na zachowanie dziecka. Z grupy 500 badanych rodziców z klas I-III 236 respondentów zauważyło istotne zmiany w zachowaniu swoich dzieci (47,2%). Pozostali rodzice – 264 osoby (52,8%) takich zmian nie dostrzegło.

Z grupy respondentów, którzy zauważyli u swoich dzieci pewne zmiany w zachowaniu pod wpływem uczęszczania na lekcje religii – 58 rodziców uczniów z klas I-II i 130 z klas III-VI, co stanowi 55,1%, stwierdziło, że ich dzieci sprawiają mniejsze kłopoty wychowawcze. Większy stopień usamodzielnienia się dziecka zauważył co dziesiąty badany. Podobny był wynik odpowiedzi rodziców, którzy stwierdzili fakt lepszego, bardziej zgodnego układania się stosunków dziecka z rówieśnikami. Niewielu badanych rodziców (7,2%) zauważyło, że lekcje religii zwiększają motywację dzieci do pracy lekcyjnej i wykonywania obowiązków szkolnych w domu, co w sumie przyczynia się do osiągnięcia lepszych postępów w nauce. Wielu respondentów wymieniało więcej niż jedną zmianę dostrzeżoną w zachowaniu dziecka. W wypowiedziach rodziców najczęściej powtarzały się sądy, że dziecko sprawia im mniej kłopotów wychowawczych i chętniej pomaga w domu. Rodzice wyrażali też pogląd, iż katechizacja w znacznym stopniu, bądź też częściowo, ułatwia im proces wychowawczy (74,2% badanych), natomiast tylko 11,4% rodziców stwierdzało, że wpływa pozytywnie na ich własne oddziaływania wychowawcze w domu rodzinnym.

Oprócz przytoczonej tu analizy ilościowej warto przedstawić kilka przykładowych wypowiedzi rodziców, dotyczących przyczyn wpływu lekcji religii na wychowanie. Oto niektóre wypowiedzi zawarte w cytowanej książce H. Cudaka:

„Uważam, że religia ułatwia wychowanie w ogromnym stopniu, ponieważ tam dziecko uczy się zasad postępowania, moralności, poznaje co dobro, a co zło. Uczy się miłości do rodziców, szacunku dla dorosłych. Powinno poznać te wszystkie zasady, aby umiało w życiu odróżnić dobro od zła”.

„Religia na pewno ułatwia wychowanie, chociaż nie jest jedyną formą, która to czyni. Uważam, że każde dziecko powinno poznać podstawy wiary i przykazania, bo one kierują przecież uczciwym życiem człowieka”.

„Lekcje religii częściowo ułatwiają wychowanie, bo to, co dzieci poznają na religii, jest pewnym wzorem do naśladowania w życiu”.

Jak dowodzą dane cytowanych badań przeprowadzonych przez H. Cudaka, tylko 3,8% badanych rodziców zdecydowanie podkreśla, że

lekcje religii miały znaczący wpływ na kształtowanie ich postaw wychowawczych oraz świadomości rodzicielskiej. Prawie co czwarty respondent nie jest o tym wyraźnie przekonany. Niepokoi fakt, że aż 67,6% rodziców nie dostrzega pozytywnego wpływu własnej katechizacji na kształtowanie elementów kultury pedagogicznej.

Omawiane tu wyniki badań upoważniają do stwierdzenia, że „katechizacja, zarówno w opinii rodziców, jak i dzieci oraz młodzieży nie pozostaje obojętna wobec spraw wychowania. Rodzice i dzieci zgodnie zauważają pewien pozytywny wpływ nauki religii na ich życie rodzinne, zachowanie, postawy, w większości doceniają wspomagającą rolę katechizacji w wychowawczych działaniach rodziny”⁶⁷.

Warto jeszcze zauważyć, że utrudnieniem dla katechezy szkolnej są pojawiające się ciągle kontrowersje dotyczących samej obecności katechezy w szkole i siły jej oddziaływania.

Redaktor naczelny miesięcznika „Znak” M. Bardel uważa, że „Szkolna katecheza nie jest i być nie może ani w pełni katechezą, ani w pełni przedmiotem szkolnym. W tym wydaje się tkwić najistotniejszy mankament obecności religii w szkole: religia chce i zarazem nie chce być przedmiotem szkolnym. Katecheta chce i nie chce być nauczycielem. Jest świadomy, że przekazywana przez niego wiedza nie ma być po prostu zbiorem informacji, które trzeba przyswoić i zdać”⁶⁸.

Nie wchodząc w polemikę na ten temat należy zaznaczyć, że katecheza szkolna niewątpliwie przyczynia się, w bliżej nie określonym stopniu, do pogłębienia kultury pedagogicznej przyszłych rodziców. Jest to przecież jednym z celów, jakie sobie stawia. „Niezależnie od programu wychowawczego, jaki ma szkoła, katecheza musi podejmować dialog w kwestiach dyskusyjnych, uzupełniać jednostronność w wychowaniu i eksponować swoją funkcję formacyjną. Taki zakres zadań katechezy można sprowadzić z pewnym uproszczeniem do trzech funkcji: krytycznej, uzupełniającej i formacyjnej”⁶⁹.

Katecheza szkolna w obecnym kształcie pozostawia wiele do życzenia w kwestii nas interesującej. Z różnych względów często nie staje się ona propozycją wychowawczą pozwalającą przeciwstawiać się naciskowi kultury dominującej, która niszczy młodego człowieka i nie pozwala dobrze

⁶⁷ Tamże, s. 182.

⁶⁸ M. Bardel, *Nie wierzę w szkolną katechezę*, <http://www.tezeusz.pl/cms/tz/index.php?id=2933>, (13.02.2009).

⁶⁹ Por. M. Zołoteńki, *Zadania katechezy szkolnej*, <http://nowezycie.archidiecezja.wroc.pl/numery/012002/04.html>, (13.02.2009).

przygotować się do zadań wychowawczych czekających go w rodzinie. Pamiętać jednak trzeba, że „sama katecheza nie może doprowadzić do stabilizacji życia chrześcijańskiego. Do tego potrzebna jest kultura religijna chrześcijańskiej rodziny i wspólnoty Kościoła”⁷⁰. Funkcja formacyjna katechezy szkolnej opiera się na świadectwie wiary rodziny oraz katechizujących⁷¹. Podstawową trudnością jest w tym nierzadko rozbieżność między wiarą a życiem u rodziców i pozostałych członków domu. Stąd katecheza musi ściśle wiązać się z życiem, problemami i tęsknotami współczesnego człowieka, kształtować jego postawę zaangażowania, by nie pozostawał wyłącznie na słuchaniu Orędzia. Ideał chrześcijańskiego życia nie jest łatwy do realizowania we współczesnym świecie⁷².

Rozpatrując kształtowanie kultury pedagogicznej rodziców przez Kościół katolicki nie może zabraknąć ukazania roli, jaką spełnia w tym dziele szkolnictwo katolickie w Polsce.

Przytoczmy najpierw dane statystyczne dotyczące szkół katolickich w naszym kraju. W roku szkolnym 2008/2009 działało 500 takich szkół⁷³. W roku tym rozpoczęło działalność 17 nowych szkół katolickich, w tym: 6 szkół podstawowych, 9 gimnazjów i 2 licea ogólnokształcące⁷⁴. W szkołach katolickich: podstawowych, gimnazjach i liceach ogólnokształcących kształciło się w roku szkolnym 2008/2009 ogółem 51 983 uczniów na 4 425 200 w skali całego kraju⁷⁵. Biorąc więc pod uwagę liczebność tych szkół, w stosunku do całości polskiego szkolnictwa, mają one raczej charakter epizodyczny. Poszerzyła się sieć tych szkół, rozprzestrzeniając się na wszystkie diecezje i województwa. Wzrosła liczba organów prowadzących szkoły katolickie. Przestały one już być domeną wyłącznie zgromadzeń zakonnych.

⁷⁰ J. Bagrowicz, *Towarzyszyć wzrastaniu. Z dyskusji o metodach i środkach edukacji młodzieży*, Toruń 2006, s. 137.

⁷¹ Por. J. Krzywkowska, *Współpraca rodziny i Kościoła w wychowaniu dziecka*, „Doskonalenie Otwarte” 2002/2003 nr 7, s. 38-42.

⁷² Por. E. Materski: *Współdziałanie rodziny i parafii w rozwoju religijności dzieci*, w: J. Krucina (red.), *Ewangelizacja*, Wrocław 1980, s. 227-244.

⁷³ W tym: szkół podstawowych – 133; gimnazjów – 173; liceów ogólnokształcących – 138; szkół zawodowych (zasadnicze zawodowe; technika z maturą, licea zawodowe z maturą) – 18; szkół dla chorej i trudnej młodzieży – 15; policealnych – 3; specjalnych dla dzieci niepełnosprawnych umysłowo (w stopniu lekkim i umiarkowanym) – 20; *Statystyka szkół katolickich w Polsce*, http://www.episkopat.pl/?a=kalendarium_show&id=9297&typ=INFORMACJE, (13.02.2009).

⁷⁴ Tamże.

⁷⁵ Dane pochodzą ze strony internetowej: http://www.episkopat.pl/?a=kalendarium_show&id=9297&typ=INFORMACJE, (13.02.2009).

Obserwuje się tendencję wzrostową, gdy chodzi o liczbę uczniów w szkołach katolickich. W szkołach tych zatrudnionych jest ogółem 9 182 nauczycieli. Szkolnictwo katolickie w Polsce zrzeszone jest w Radzie Szkół Katolickich, która jest jednostką organizacyjną erygowaną przez Konferencję Episkopatu Polski w 1994 r. Rada stanowi przede wszystkim zorganizowaną formułę współdziałania i wspierania szkolnictwa katolickiego w zakresie organizacyjno-prawnym, formacyjno-dokształceniowym nauczycieli i programowym.

Integracja kultury i wiary w szkole katolickiej możliwa jest przy współdziałaniu całej kadry pedagogicznej na zasadzie współpracy interdyscyplinarnej w przekazywaniu wiedzy i wartości.

Zasadniczymi funkcjami ewangelizacji w przekazie kulturowym szkoły jest funkcja światopoglądowa (harmonia rozumu i wiary, oparta na metodycznym rozróżnieniu wiedzy empirycznej, filozoficznej, teologicznej i ich syntezie na płaszczyźnie religijnej), kontemplacyjna (wrażliwość na bogactwo i piękno świata oraz dorobek kulturowy rodziny ludzkiej), dialogowa (otwarcie na kultury współczesne, twórczy krytycyzm, inkulturacja). W perspektywie ewangelizacyjnej szkoły katolickiej wiedza „staje się mądrością i koncepcją życia”⁷⁶. Ewangelizacja, dynamicznie przenikając edukację, czyli wychowanie i nauczanie, nadaje pedagogii szkoły katolickiej wewnętrzną spójność. O tożsamości szkoły katolickiej decyduje równowaga pomiędzy ewangelizacją i edukacją, umożliwiającą pełną realizację celów humanistycznych i religijnych. Program edukacji w szkole katolickiej skierowany jest do całego pokolenia młodych, którzy w klimacie wolności i akceptacji pragną w pełni rozwijać swoją osobowość. Nawet wtedy, kiedy motywy wiary nie są przewodnie w wyborze szkoły, młodzi powinni znaleźć we wspólnocie szkoły środowisko przeniknięte wartościami służącymi ich rozwojowi ludzkiemu.

Ważną kategorię stanowią wartości zogniskowane wokół rodziny i życia rodzinnego, które stają się fundamentem powstających wspólnot uczniów, nauczycieli i rodziców. Funkcja wychowawcza szkół katolickich nabiera szczególnego charakteru dzięki obecności w nich różnych form religijności.

⁷⁶ Podmiotem założycielskim i prowadzącym szkołę niepubliczną jest osoba prawna albo osoba fizyczna. Zgodnie z ustawą oświatową organem założycielskim i prowadzącym katolicką szkołę niepubliczną jest osoba fizyczna albo podmiot posiadający osobowość prawną. Por. Ustawa o systemie oświaty z 7 IX 1991 r., art. 82. 1.

Pedagogizacja rodziców jest specyficzną formą współpracy szkoły katolickiej z domem rodzinnym ucznia⁷⁷. Szkoła w ramach pedagogizacji organizuje odczyty, prelekcje, pokazy filmów, spotkania z zaproszonymi gośćmi i propaguje fachową literaturę przedmiotu. Pedagogizacja rodziców odbywa się także podczas spotkań rodziców z wychowawcą klasowym, który służy kompetentną radą dotyczącą rozwiązywania problemów dydaktyczno-wychowawczych konkretnego ucznia. Jednak praktyka szkolna nie zawsze się pokrywa z założeniami teoretycznymi. Nie zawsze też szkoła stwarza odpowiednie warunki do prowadzenia prawidłowej pedagogizacji rodziców.

W Polsce rokrocznie przybywa szkół katolickich. Mamy wiele wspólnot zakonnych, stowarzyszeń, diecezji, parafii i zaangażowanych katolików świeckich, którzy byliby gotowi taką placówkę założyć, ale problemem jest baza lokalowa. Owszem, od 1990 r. było więcej możliwości, bo zakon lub diecezja odzyskiwali jakieś pomieszczenia, które zostały im zabrane po wojnie, ale proces ten zasadniczo uległ zakończeniu. Obecnie wybudowanie właściwego obiektu, takiego, który spełniałaby określone standardy – jest już sporym wysiłkiem. Z trudnością może zdobyć się nań zgromadzenie zakonne lub diecezja. Na koniec należy zauważyć, że aktualna atmosfera – jak i względem całej działalności Kościoła katolickiego – nie jest ku temu w Polsce dostatecznie sprzyjająca. Na pewno w jakiejś mierze rzutuje to również na działalność edukacyjną. Rodzice jednak widzą, że rzeczywiście trzeba zatroszczyć się o wychowanie swojego dziecka i oddać je w dobre ręce. Uważają, że takim miejscem jest właśnie Kościół⁷⁸.

Przejdźmy teraz od katechizacji młodzieży do katechizacji rodziców. Należy najpierw postawić pytanie o cel katechezy rodziców i metodę pedagogiczną, którą posługuje się szkoła katolicka. Są to dwa kryteria, które trzeba wziąć pod uwagę. Jeśli chodzi o cel katechezy rodziców, to z jednej strony chodzi o pogłębienie wiary osobistej, co jest z korzyścią dla zainteresowanych, a z drugiej chodzi o to, aby pomóc rodzicom w podjęciu poszczególnych zadań w Kościele (katecheza, zaangażowanie liturgiczne, ruchy apostołskie), a w konsekwencji bycie świadkiem dla swoich dzieci. Z kolei metoda pedagogiczna polega na klarownym przedstawieniu treści wiedzy religijnej, uwzględniającej punkt widzenia

⁷⁷ Por. J. Mastalski, *Pedagogizacja rodziców w świetle zadań wychowawczych szkoły*, w: J. Stala, E. Osewska (red.), *W poszukiwaniu katechezy rodziców...*, s. 297-305.

⁷⁸ Por. S. Napierała, *Szkoły katolickie w Polsce w latach 1945-2008*, w: K. Bieliński (red.), *Edukacja katolicka: szanse i zagrożenia*, Toruń 2009, s. 87-93.

osób w procesie formacji. Katecheza dorosłych ma do czynienia z osobami już w dużej mierze uformowanymi i dlatego powinna uwzględniać uwarunkowania pewne prawdy dotyczące rozwoju człowieka.

Psychologia rozwojowa wyróżnia szereg etapów życia dorosłego. We wczesnej dorosłości, która obejmuje okres od 18 do 30 roku życia wyróżnia się m.in. następujące zadania rozwojowe: wybór małżonka, założenie rodziny, wychowanie dzieci, podjęcie pracy⁷⁹. W tym okresie młody człowiek musi podejmować decyzje, które niejednokrotnie rzutują na całe życie. Interesujący nas okres przypada na lata między 35. a 45. rokiem życia, który stanowi część środkowego okresu dorosłości, rozciągającego się od 30. do 55. roku życia. Jest to czas szczególnej aktywności zawodowej, zdobywania tzw. kariery, koncentrowania uwagi na zarabianiu pieniędzy, co jest dość absorbującym zajęciem czasowo i fizycznie. Stąd nieustanny brak czasu niemal na wszystko, w tym także dla rodziny. Do najważniejszych zadań w tym okresie należy osiągnięcie pełnej odpowiedzialności społecznej i cywilnej, uzyskanie odpowiedniego ekonomicznego standardu życia oraz pomoc nastoletnim dzieciom w stawianiu się odpowiedzialnymi osobami dorosłymi⁸⁰. Dorastające dzieci, poszukując własnej tożsamości i autonomii, zmuszają swych rodziców do rezygnacji z kontroli nad nimi, co w konsekwencji rodzi u rodziców niepewność i lęk. Zmienia się również sytuacja w pracy. U niektórych zauważa się pracoholizm, który praktycznie oznacza pozostawanie w biurze czy firmie często po godzinach. Skutkiem takiego zaangażowania jest często pozostawienie dzieci w ich rozwoju i scedowanie wszelkich działań w tym względzie na innych: żonę, babcię, szkołę itp. Czasem osobą szczególnie zaangażowaną w tzw. zarabianie pieniędzy jest matka, typowa businesswoman, która często w związku z nieobecnością w domu nie może sprostać swoim zadaniom wobec rodziny. U innych pojawia się zagrożenie monotonią i rutyną w pracy, co powoduje obniżenie jej wydajności⁸¹.

Wydaje się rzeczą konieczną, aby obok elementów psychologicznych wskazać również na podstawy pedagogiczne katechezy rodziców, ponieważ pedagogia wiary dotyczy nie tylko dzieci i młodzieży, ale każdego człowieka w trakcie jego rozwoju, który dokonuje się przecież przez całe życie. Dlatego należy najpierw wskazać na te elementy pedagogiczne, które mają wpływ na skuteczność tej katechezy. Pojęcie „pedagogia wiary” określa się zazwyczaj jako „zespół metod i środków naucza-

⁷⁹ Por. P. K. Oleś, *Psychologia przełomu połowy życia*, Lublin 2000, s. 21.

⁸⁰ Por. tamże, s. 22.

⁸¹ Por. tamże, s. 23.

nia i wychowania w wierze, do których sięga każdy animator katechezy, natomiast pedagogika katechetyczna jest teorią i praktyką wychowania i nauczania w katechezie⁸². *Dyrektorium ogólne o katechizacji* zwraca uwagę na realizację „pedagogii właściwej wierze” w ramach katechezy na wzór pedagogii Bożej (por. DOK, 138)⁸³. W praktyce oznacza to, że Kościół znajduje wzór i natchnienie wszelkiej komunikacji wiary w Jezusie Chrystusie (por. DOK, 137).

Warto zauważyć, że istnieje szereg sposobów rozumienia i praktykowania pedagogii. Rodzi się więc pytanie, czy istnieje jakiś szczególny sposób pedagogii wiary w odniesieniu do katechezy dorosłych? M. Kowalczyk wyróżnia następujące cztery typy oddziaływania pedagogicznego: uczenie, nauczanie, wychowanie i formacja⁸⁴. Uczenie polega na komunikowaniu wiedzy i sprawdzeniu jej przyswojenia; nauczanie zawiera część uczenia, lecz pedagog stara się, aby być zrozumiałym, ważne jest to, aby uczeń zrozumiał podawane treści; wychowanie polega na stworzeniu warunków, w których zainteresowany czuje się samodzielny i odpowiedzialny za siebie. Nie wystarczy, że uczeń nauczy i zrozumie, co jest mu proponowane, trzeba, aby wypracował własny osąd. W końcu formacja dąży do ukształtowania osobowości, której towarzyszą takie zjawiska wychowawcze, jak świadome dążenie do autoedukacji, poczucie osobistej wartości i godności. Formacja prowadzi do zmiany sposobu widzenia, działania i bycia. Z powyższych czterech działań pedagogicznych jedynie formacja uczy traktowania innych na sposób partnerski, gdzie występuje negocjowanie między interlokutorami⁸⁵.

Zapytajmy: jak odnosi się katecheza rodziców w odniesieniu do czterech powyższych działań pedagogicznych? Z pewnością nie będzie ona polegała na uczeniu prawd religijnych. W przeciwnym razie poprzestałaby na zwyczajnym przekazaniu doktryny. Zresztą, żadna katecheza nie może się ograniczać do przekazu informacji religijnych. Taka katecheza może stanowić nawet zagrożenie dla wiary, przed czym przestrzega sługa Boży Jan Paweł II w adhortacji o katechizacji (por. CT, 23). Nie chodzi więc o to, aby informować katechizowanych o religii, ale formować do właściwego funkcjonowania w Kościele. Z pewnością każda kate-

⁸² M. Kowalczyk, *Inkulturacyja katechetyczna*, Gniezno 1998, s. 119.

⁸³ Trzecia część „Dyrektorium” podejmuje zagadnienie pedagogii Bożej, która jest źródłem i wzorem pedagogii wiary. Rozróżnia się pedagogię wiary od pedagogiki katechetycznej, podobnie jak rozróżnia się katechezę od katechetyki.

⁸⁴ Por. M. Kowalczyk, *Propozycja „katechezy doskonałej” dla rodziców młodzieży gimnazjalnej*, w: J. Stala (red.), *W poszukiwaniu katechezy rodziców...*, s. 183.

⁸⁵ Por. R. Comte (red.), *Formation chretienne des adultes*, Paris 1986, s. 158-159.

cheza, w tym rodziców, będzie zawierała nauczanie. Bez obiektywnych informacji grupa katechetyczna nie ma żadnej „materii pierwotnej” do przemiany i zdana jest na interpretację animatora. Stąd konieczny jest w ramach każdej katechezy przekaz treści religijnych.

Z kolei wychowanie zawiera w sobie dążność człowieka do wyzbywania egoizmu, wyrabiania poczucia porządku i kształtowania pojęć religijnych i moralnych, co sprawia, że staje się on silniejszy etycznie i wartościowy społecznie. Katecheza rodziców pomaga uczestnikom dobrze przeżyć zmiany, które poruszają stopniowo ich wiarę i życie⁸⁶. W ten sposób, formacja w odniesieniu do katechezy rodziców nie proponuje tylko zakumulowanej wiedzy religijnej, gdyż są problemy, których nie rozwiązuje się jedynie przez dostarczanie nowych wiadomości⁸⁷. W przeciwnym razie katecheza doskonaląca miałaby cel edukacyjny. Towarzysząc dorosłym w dojrzewaniu ich wiary, katecheza powinna pomóc im przekroczyć granice psychologiczne i duchowe i w konsekwencji zaakceptować pewne zmiany w ich sposobie bycia jako ludzi wierzących.

Katecheza rodziców – jako forma katechezy dorosłych – skierowana jest do osób, które „mają prawo i zadanie doprowadzenia do dojrzałości zarodka wiary danego im przez Boga” (DOK, 173). W ten sposób dorośli, którzy narażeni są na różne zmiany oraz przeżywają kryzysy mają możliwość nie tylko ochronić i rozwijać swoją wiarę, ale jako rodzice „nabyć mądrość chrześcijańską, która nadaje jedność, sens i nadzieję wielorakim doświadczeniom życia osobistego, społecznego i duchowego” (DOK, 173). Należy pamiętać o tym, że dorośli, do których kierowana jest katecheza, mogą należeć do różnych kategorii osób w zależności od stopnia ich identyfikacji z Kościołem. Można więc wyróżnić za *Dyrektorium*: dorosłych wierzących, zaangażowanych w życie Kościoła, dorosłych ochrzczonych, którzy jednak oddalili się od wiary, i dorosłych nieochrzczonych (por. DOK, 172).

Biorąc pod uwagę rodziców młodzieży przygotowującej się do bierzmowania, to mają oni wspierać swoje dzieci w trakcie formacji i być dla nich przykładem życia wiarą⁸⁸. Będzie to jednak możliwe wtedy, gdy formacja ludzi w duchu solidarności i braterstwa stanie się miejscem

⁸⁶ Por. K. Misiaszek, *Katecheza rodziców w korelacji z chrześcijańską formacją młodzieży i dzieci*, w: P. Tomasik, *Rodzina-Szkoła-Kościół*, Warszawa 2003, s. 59-72.

⁸⁷ Por. E. Osewska E., *Katecheza w rodzinie – prawda i złudzenia*, w: S. Dziekoński (red.), *Komunikacja wiary w trzecim tysiącleciu*, Olecko 2000, s. 41-62.

⁸⁸ Por. J. Kostorz, *Katecheza dzieci w młodszym i średnim wieku szkolnym*, w: J. Stala (red.), *Katechetyka szczegółowa*, Tarnów 2003, s. 146.

doświadczeń wiary na gruncie inspiracji płynących z Ewangelii⁸⁹. Papież Jan Paweł II w adhortacji o katechizacji wyraźnie stwierdził, że „rodzice chrześcijańscy niech się starają w życiu rodzinnym podejmować i prowadzić dalej formację, otrzymaną skądinąd w sposób metodyczny” (CT, 68). W ten sposób zasugerował, że systematyczna katecheza rodziców pozwoli im „podejmować i prowadzić formację” swoich dzieci. Przypominał dalej, że w wielu krajach rodzina jest nie tylko pierwszym, ale jedynym miejscem, gdzie dzieci i młodzież mogą pobierać prawdziwą katechezę z powodu rozpowszechnionego niedowiarstwa i panującego tzw. laicyzmu” (CT, 68).

Możemy się domyślać, co miał na myśli Papież, kiedy pisał o „prawdziwej katechezie”. Postępująca sekularyzacja i laicyzacja, także w naszym kraju – pomimo katechezy w szkole – sprawia, że rodzina staje się środowiskiem niezastąpionym dla wychowania religijnego dzieci i młodzieży. Taka sytuacja stanowi wyzwanie dla Kościoła, który pragnie objąć katechezą także rodziców, aby pomóc im w realizacji ich podstawowego zadania, jakim jest przekaz wiary. Nie można bowiem dawać świadectwa swoim dzieciom, jeśli się nie praktykuje żywej wiary. Stąd katecheza dla rodziców jawi się jako skuteczna pomoc w spełnieniu tego zadania. Rodzice bowiem są pierwszymi katechetami dla swoich dzieci, czynią to w imieniu i w ramach Kościoła, który zaprasza ich do czynnego udziału w dziele ewangelizacji.

Warto przypomnieć, że żaden rodzaj katechezy nie jest polem doświadczalnym dla nauki czy dydaktyki, ale miejscem poznawania Objawienia, w którym wiara odgrywa aktywną rolę. *Dyrektorium ogólne o katechizacji* zaleca, aby w zależności od poziomu wiary i stopnia identyfikacji z Kościołem dorosłego chrześcijanina podać tematy i treści katechezy, określić pewne stałe elementy wykładu i ustalić najskuteczniejsze wskazówki metodologiczne, wybierając odpowiednie formy i wzorce (por. DOK, 173). Z uwagi na złożoność problemu katechezy dorosłych wyróżnia się kilka etapów, które stanowią istotny plan praktycznego działania, aby katecheza była wierna i skuteczna: propozycja, prośba, rozwinięcie projektu, negocjowanie projektu, prowadzenie projektu i ewaluacja⁹⁰. Działanie katechetyczne podzielone na etapy odwołuje się do ludzkiego życia, które zawiera również szereg okresów, charakterystycz-

⁸⁹ Por. K. Misiaszek, *Katecheza dorosłych i rodzinna*, w: J. Stala (red.), *Katechetyka szczegółowa*, Tarnów 2003.

⁹⁰ Por. M. Kowalczyk, *Propozycja „katechezy doskonałej” dla rodziców młodzieży gimnazjalnej*, w: J. Stala (red.), *W poszukiwaniu katechezy rodziców...*, s. 196.

nych czynności i poszukiwań w zależności od wieku, otwierających ciągle nowe perspektywy i zapewniających wzrost dojrzałości i kompetencji.

Samo przystąpienie do katechezy oznacza akceptację zmian, chociaż początkowo wydaje się, że główną motywacją dla rodziców będzie zdobycie określonej wiedzy religijnej, która pomoże w przygotowaniu dzieci i młodzieży do sakramentów. Chodzi jednak o to, aby każdy uczestnik katechezy umiał rozpoznać swoje braki i chciał zmienić swoje życie, aby stało się ono żywym świadectwem. Propozycja katechezy powinna być dobrze przygotowana i przedstawiona, najlepiej w formie projektu ustnego lub pisemnego, aby uniknąć powtórzeń. Prostota i przejrzystość dokumentu i jego przedstawienie są bowiem gwarancją skuteczności.

Istotnym etapem katechezy jest prowadzenie negocjacji, ponieważ prowadzący animator powinien dostosować do potrzeb i możliwości uczestników nie tylko czas i miejsce katechezy, tematy do podjęcia, ale również sposób ich realizacji. Ważna jest odpowiedź na pytania: jakie miejsce będzie miało omówienie zaproponowanego zagadnienia, czy zaplanowano pracę w grupach, czy uczestniczący będą mieli pracę między spotkaniami, jak pozwolić każdemu być współtwórcą swojej własnej formacji? Od wynegocjowania, a nie od narzucania optymalnych warunków uczestnictwa będzie zależał owoc samej katechezy. Negocjowanie nie może być jednak zwykłą formalnością do zaakceptowania lub nie, ale jest działaniem inicjującym, często tworzącym klimat zrozumienia i wspólnoty, pozwala każdemu określić jego własną propozycję. Z tego tytułu nie powinno się przedłużać negocjacji, jedno spotkanie powinno wystarczyć. Nie jest to bynajmniej czas stracony, ponieważ w ten sposób będzie można lepiej poznać uczestników i ich potrzeby.

Jakie formy możliwe są w katechezie dorosłych? Oprócz wspomnianej już katechezy sakramentalnej wymienić należy katechezę udzielaną dorosłym z racji trudniejszych okresów w wychowywaniu dzieci, choroby itd. Są momenty, które zmuszają ludzi do szukania prawdziwego sensu życia. Do tej postaci katechezy mogą być zaliczane spotkania z rodzicami dzieci i młodzieży katechizowanej.

Może to być też katecheza przeprowadzona z racji pewnej zmiany w warunkach życia. Taką zmianą życiową może być pierwsze podjęcie pracy zawodowej, zmiana zawodu, przejście na emeryturę itp. Słowo Boże, które nieraz w takich okolicznościach jest chętniej przyjmowane, winno stać się światłem i pomocą.

Może też chodzić o katechezę, skierowaną do szczególnych grup, które pojawiają się w dzisiejszych czasach, jak np. do rodziców ministrantów⁹¹.

Może to być katecheza z racji szczególnych wydarzeń w życiu Kościoła lub społeczności świeckiej. Wszelkiego rodzaju wydarzenia szczególnie przygotowują odbiorców katechezy do przyjęcia chrześcijańskiego przepowiadania.

Wreszcie owocna jest katecheza kierowana do różnych grup ludzi dorosłych, katecheza systematyczna i pogłębiająca, w której chodzi o pogłębione studium całego orędzia chrześcijańskiego.

Kolejną sprawą, na którą należy zwrócić uwagę jest fakt, iż katecheza powinna być wprowadzeniem do udziału w liturgii. Najpierw jest wprowadzeniem do podstawowego rozumienia liturgii: działa przez nią Kościół, aby wielbić Boga, i działa w niej Bóg, aby przez nią obdarowywać człowieka Jego łaską. Uobecniona w liturgii działalność zbawcza Chrystusa ujawnia się w słowie i znaku. Katecheza, zatem, skierowana na wychowanie do liturgii, uważa za swoje zadanie wychowanie do słuchania Słowa Bożego.

Ukierunkowanie katechezy na liturgię formułują słowa Jana Pawła II: „Katecheza z natury swej jest związana z całym sprawowaniem liturgii i sakramentów, gdyż właśnie w sakramentach, zwłaszcza w Eucharystii, Jezus Chrystus działa najpełniej w celu przemiany człowieka (...) Życie sakramentalne ubożeje i bardzo szybko zostaje sprowadzone do zewnętrznego rytualizmu, jeśli nie jest oparte na pogłębionej znajomości znaczenia sakramentów, a sama katecheza, jeśli nie jest ożywiana życiem sakramentalnym, przybiera formę czystego intelektualizowania” (CT, 23).

Ważnym zadaniem katechezy jest wprowadzenie katechizowanych w prawdziwe życie chrześcijańskie. Wprowadzenie to polega na rozwijaniu i umacnianiu odpowiedniego sposobu postępowania i działania. Dyrektorium katechetyczne wyraża tę myśl następująco: „Człowiek ugruntowany w wierze odpowiada w pełni na wezwanie zawarte w orędziu ewangelicznym, przez które jest skłaniany do nawiązania wspólnoty z Bogiem i braćmi. Realizuje on również w swoim życiu obowiązki związane z tym powołaniem (...) Z tej racji katecheza winna potęgować i naświetlać wzrost miłości teologicznej zarówno poszczególnych wiernych, jak i we wszystkich wspólnotach kościelnych, jak również powodo-

⁹¹ Por. G. Rzeźwicki, *Duszpasterstwo ministrantów i lektorów w Kościele w Polsce podczas Soboru Watykańskiego II i w okresie posoborowym (1964-2008)*, Tarnów 2010.

wać ujawnianie się tej cnoty w zakresie zadań indywidualnych społecznych” (DOK, 23).

W końcu katecheza jest nauczaniem i to nauczaniem wychowującym. Wiedza religijna nie może być wyeliminowana z katechezy. Ma ona bowiem przepowiadać zbawcze działanie Boga, które to działanie objęte objawieniem, dokonywało się w historii. „Bóg działa w ten sposób, aby ludzie doszli do poznania Jego zamiaru. Czyni to mianowicie przez wydarzenia, jakie mają miejsce w historii zbawienia, oraz natchnionymi przez siebie słowami, jakie towarzyszą tym wydarzeniom i wyjaśniają je (...). Tak więc objawienie obejmuje fakty i słowa, naświetlające się wzajemnie. Posługa słowa winna je głosić w ten sposób, ażeby najgłębsze tajemnice, jakie są w nich zawarte, coraz bardziej wyjaśniać i przekazywać” (DOK, 11).

Katecheza, przekazując fakty i słowa, które dają się usystematyzować w zwarty układ prawd objawionych, nie wprowadza katechizowanych w jakąś wymagowaną teorię, ale w żywy, historyczny konkret. „Ta nauka nie jest zbiorem prawd abstrakcyjnych – jest ona udziałem w żywej tajemnicy Bożej” (CT, 7). Prawdy wynikające z historii zbawienia domagają się poznania, zrozumienia i wyrażenia zgody przez umysł ludzki. W tym sensie prawdziwe jest określenie, że wiara jest „uznaniem za prawdę tego, co Bóg objawił, a Kościół podaje nam do wierzenia”. Biorąc pod uwagę to wszystko, należy stwierdzić, że nauczanie wychowujące ma szczególne znaczenie w przepowiadaniu katechetycznym.

Formacja przez liturgię

„Liturgia jest miejscem i pomocą do uczenia się prawości w myślach i postępowaniu. Już w mszalnym akcie pokutnym uczestnicy liturgii stają przed Bogiem w pokorze, by uznać swoją samo-nie-wystarczalność i ograniczoność w korzystaniu z daru wolności oraz własną grzeszność. Uznając grzechy, szczerym aktem żalu otwierają się na przyjęcie daru Bożego przebaczenia”⁹².

⁹² Por. K. Matwiejuk, *Struktura i treści teologiczne mszalnych obrzędów wstępnych*, „Wiadomości Diecezjalne Siedleckie” 4(1997), s. 132-141.

„Liturgia uczy szacunku dla innych. Pobudza wiernych, aby ci, którzy przyjmują te same sakramenty, a zwłaszcza posilają się Eucharystią żyli w braterskiej jedności ze wszystkimi (por. KL 10). Liturgia uczy przewycięzania indywidualizmu i subiektywizmu i dostrzegania innych oraz akceptowania ich w Chrystusie, nawet wtedy, gdy to jest trudne. Zamykanie się na innych uniemożliwia doświadczenie zbawczego działania Boga. Liturgiczna szkoła miłości bliźniego, jaką jest obrzęd przygotowania darów ofiarnych, uczy przekraczania granic własnej interesowności i stawania się bezinteresownym darem dla innych, zwłaszcza dla ludzi trudnych do zaakceptowania (por. KDK 24). Przeżywając Eucharystię jako ofiarę Chrystusa, człowiek uczy się ofiarnej miłości, która jest zabezpieczeniem przed znieczulicą i konsumpcjonizmem”⁹³.

Liturgia w życiu rodziny jest nie tylko czymś ważnym, lecz niezbędnym. To w niej trwa kontynuacja dzieła zbawienia. Nie ma Kościoła – w tym Kościoła domowego – bez liturgii. Cała liturgia zmierza do pogłębienia relacji małżonków z Bogiem i uświadomienia im ich eklezjalnej tożsamości, która ma się wyrażać poprzez zaangażowanie w liturgię „Kościoła domowego”. Rodzina bowiem to wspólnota dialogu z Bogiem wezwana do rozwijania liturgii rodzinnej w wymiarze codziennym, tygodniowym, miesięcznym oraz rocznym. W czasie spotkań liturgicznych wyjaśniane są prawdy wiary i wskazania etyczne dotyczące życia człowieka wierzącego, wśród nich i te, które normują funkcjonowanie rodziny katolickiej i posługę rodzicielską.

Uczestnictwo w liturgii i modlitwie umacnia więź małżonków z Chrystusem, pogłębieniu ulega również postawa wiary. Małżonkowie chrześcijańscy poprzez udział w liturgii zostają uzdolnieni także do dawania świadectwa i wyrażania satysfakcji z przynależności do wspólnoty Kościoła oraz do takiego kształtowania relacji wychowawczych, aby dzieci odnosiły jak najlepszy pożytek.

Szczególnym miejscem dialogu zbawienia jest liturgia, którą stanowią sakramenty, sakramentalia, *Liturgia Godzin* i celebracje roku liturgicznego.

Ważną sprawą dla rozwoju rodziny jest przyjmowanie sakramentów świętych⁹⁴. Chodzi w tym momencie nie tylko o Eucharystię. One

⁹³ Konferencja Episkopatu Polski, *List pasterski na niedzielę Świętej Rodziny, Eucharystia – sakramentem pełni życia w rodzinie* (19.11.1986), „Wiadomości Diecezjalne Podlaskie” 11-12(1986), s. 358.

⁹⁴ Por. S. Czerwik, *Wtajemniczenie chrześcijańskie*, w: J. Kudasiwicz (red.), *Sakramenty wtajemniczenia chrześcijańskiego*, Warszawa 1981, s. 9-16.

nie tylko dają życie Boże poszczególnym członkom rodziny, ale przyczyniają się także do mocniejszej więzi z Bogiem całej wspólnoty domowej⁹⁵. Osiągnięciu tego celu winna sprzyjać cała atmosfera domu rodzinnego, wiara i właściwe usposobienie wszystkich domowników⁹⁶.

Małżonkowie chrześcijańscy podejmują przede wszystkim współpracę z łaską Chrztu św., pełniąc swą specyficzną misję w rodzinie, w społeczeństwie i w Kościele. Drugim etapem inicjacji chrześcijańskiej jest sakrament bierzmowania, który udoskonala łaskę Chrztu św.⁹⁷ i dopełnia wtajemniczenia chrześcijańskiego (OSM,18). Posoborowy obrzęd odnowionej liturgii bierzmowania mocno akcentuje wprowadzenie dzieci „Kościoła domowego” w życie chrześcijańskie i sakramentalne. Jest to obowiązek rodziców, który wyraża się, m.in, w aktywnym uczestnictwie w celebracji sakramentów we wspólnocie Kościoła. Tą wspólnotą jest przede wszystkim rodzina, czyli „Kościół domowy” będący reprezentantem Ludu Bożego.

Sakramentem, który umacnia i konsekruje małżonków do obowiązków i godności stanu, jest sakrament małżeństwa (por. KDK 48). Jest on również środkiem uświęcania małżonków oraz całej wspólnoty⁹⁸. Inicjuje i inspiruje akty uwielbienia Boga, dziękczynienia i prośby. Poprzez sakrament małżeństwa Jezus towarzyszy małżonkom przez całe ich życie.

Sami narzeczeni są szafarzami sakramentu małżeństwa: przedstawiają i ucieleśniają Kościół jako ofiarodawcy tajemnicy Boga. Małżeństwo, które naśladuje zjednoczenie Chrystusa i Kościoła oraz w nim uczestniczy, samo staje się Kościołem. Przyporządkowanie i posłuszeństwo wzajemne partnerów tworzy postać Kościoła, a więź Chrystusa z Kościołem wyciska na małżeństwie swoją własną istotę. Małżonkowie przeto reprezentują miłość Chrystusa i Kościoła oraz w niej uczestniczą, aby ją następnie realizować. W tym znaczeniu małżeństwo i rodzina są znakiem i narzędziem zjednoczenia z Bogiem i z ludźmi.

Sakrament małżeństwa postrzegamy jest jako małżeńskie przymierze, przez które mężczyzna i kobieta tworzą wspólnotę całego życia, czerpie ono siłę i moc z aktu stworzenia, lecz zostało dla ochrzczonych podniesione do wyższej godności przez zaliczenie do sakramentów Nowego Przymierza.

⁹⁵ Por. Cz. Murawski, *Teologia małżeństwa i rodziny...*, s. 198.

⁹⁶ Por. J. Wysocki, *Rytuał rodzinny*, Włocławek 1999, s. 466.

⁹⁷ Por. W. Nowak, *Zarys liturgii Kościoła domowego*, Olsztyn 2000, s. 27.

⁹⁸ Por. J. S. Szymczak, *Sakrament małżeństwa drogą wzrostu Kościoła*, Łomianki 2001.

W istocie, małżeństwo, które zostało wyniesione do godności sakramentu, dla chrześcijan jest ze swej natury znakiem przymierza i komunii Boga z człowiekiem i Chrystusa z Kościołem⁹⁹. Tak więc małżonkowie chrześcijańscy przez całe swe życie pełnią misję ukazywania w sposób wyraźny wiecznego przymierza Boga ze światem. W wierze chrześcijańskiej małżeństwo jest przedstawiane jako Dobra Nowina: wzajemna i pełna, jedyna i nierozzerwalna więź między mężczyzną i kobietą, powołanymi do dawania życia. Duch Pański daje małżonkom nowe serce i czyni ich zdolnymi do wzajemnej miłości, tak jak Chrystus nas ukochał, i do służenia życiu poprzez udział w tajemnicy chrześcijańskiej, bowiem w ich związku dopełnia się tajemnica paschalna śmierci i zmartwychwstania Chrystusa.

Jako tajemnica przymierza i Komunii św., związek jest dla małżonków wezwaniem, by czerpali siłę z Eucharystii, „źródła małżeństwa chrześcijańskiego” (por. FC, 57) i wzoru dla ich miłości. W istocie, poszczególne fazy liturgii eucharystycznej zachęcają małżonków do przeżywania życia małżeńskiego i rodzinnego na wzór Chrystusa, który oddaje się ludziom z miłości. Odnajdą oni w tym sakramencie odwagę potrzebną do otwarcia się na drugiego, do przebaczenia, do dialogu i jedności serc. Będzie on również cenną pomocą w zmaganiu się z trudnościami, które pojawiają się nieuchronnie w życiu każdej rodziny.

Po Soborze Watykańskim II bardzo podkreśla się potrzebę przygotowania do małżeństwa oraz fakt, że to przygotowanie nie powinno należeć tylko do narzeczonych i ich rodzin, ale pod względem duszpasterskim i liturgicznym należy do biskupa, do proboszcza i jego wikariuszy, a także w pewnym sensie do całej wspólnoty wierzących, diecezjalnej i parafialnej. To przygotowanie powinno mieć charakter długofalowy, więc nie tylko same kursy przedmałżeńskie, które są jednakże bardzo potrzebne. Przygotowuje się do małżeństwa przez odpowiednie wychowanie w rodzinie, przez panującą tam atmosferę, a także przez dobry przykład samych rodziców dawany ich dzieciom w codziennym życiu. Przygotowaniu do małżeństwa służy zwyczajne przepowiadanie w kościele, katecheza dzieci, młodzieży i dorosłych, a także dobrze wykorzystane środki masowego przekazu. Na temat tego przygotowania więcej można znaleźć w innym miejscu tego opracowania, gdzie jest omawiana działalność pasterska Kościoła.

⁹⁹ Por. Cz. Rychlicki, *Sakramentalny charakter przymierza małżeńskiego. Studium teologiczno-dogmatyczne*, Płock 1997.

W życiu małżeńskim i rodzinnym sakrament pokuty i pojednania ma również dużą rolę do spełnienia¹⁰⁰, ponieważ sakrament ten odbudowuje oraz udoskonala przymierze i komunię rodzinną (por. FC, 58). Uczestniczenie w tym sakramencie we wspólnocie rodzinnej jest niezmiernie wychowawcze, zarówno dla dzieci, jak i dla rodziców. Oboje rodzice mogą pomóc dziecku w przygotowaniu się do przyjęcia tego sakramentu, zwłaszcza w zrobieniu rachunku sumienia.

Małżonkowie są zapraszani do czerpania ze źródła łaski, którą nieustannie daje Zbawiciel w sakramencie pokuty. Jeszcze przed zawarciem małżeństwa narzeczeni przygotowują się do niego przez sakrament pokuty i pojednania. Pod wpływem sakramentu pokuty powinna nastąpić u narzeczonych przemiana ich życia.

Małżonkowie powinni ochoczo i szczerze poddawać się Bożej mocy oczyszczenia w sakramencie pokuty, aby ich związek nie doznał „skazy czy zmarszczki, lecz by był święty i nieskalany” (Ef 5, 27). Sakrament pokuty stoi na straży jedności i wierności małżeńskiej, broniąc przed zdradą i niosąc jej przebaczenie¹⁰¹. Sakrament pokuty jest więc też sposobem na osiągnięcie doskonałości małżeńskiego życia i kształtowania relacji do swoich dzieci. Wzajemne wybaczenie sobie, powiązane z sakramentem pokuty, ma większą wewnętrzną moc do odbudowania więzi miłości. Gdy małżonkowie wspólnie przystępują do sakramentu pokuty, to wypełniają wolę Chrystusa, wzbogacają się łaską, korzystają z kierownictwa duchowego, a przez to łatwiej realizują swoje małżeńskie powołanie. Wielu katolików redukuje sakrament pokuty i pojednania do samej „spowiedzi”. Rodzice powinni troszczyć się o przeproszenie swoich bliskich (w tym swoje dzieci) przed przystąpieniem do tego sakramentu. Wszyscy razem przepraszają Boga jako wspólnota rodzinna¹⁰². Powinni też zadbać o czyny pokutne, jałmużnę itp. Istotną sprawą jest regularna spowiedź rodziców i zachęta, aby z tego sakramentu jak najczęściej korzystali wszyscy domownicy.

Wymiar wspólnotowy grzechu i pojednania w rodzinie podkreślony został w publikacji *Obrzędy Pokuty dostosowane do diecezji polskich* (n. 5). Wspomina także o tym Jan Paweł II: „Sprawowanie tego sakramentu nabiera szczególnego znaczenia dla życia rodzinnego: odkry-

¹⁰⁰ Por. J. Śledzianowski, *Małżeństwo a sakrament pokuty*, w: Komisja Episkopatu Polski Duszpasterstwa Ogólnego, *Program Duszpasterski na rok 1993/94. Ewangelizacja wspólnoty małżeńskiej i rodzinnej*, Katowice 1993, s. 245-256.

¹⁰¹ Por. J. Augustyn, *Sakrament pojednania*, Kraków 2000.

¹⁰² Por. Cz. Murawski, *Teologia małżeństwa...*, s. 221.

cie w duchu wiary tego, jak grzech sprzeciwia się nie tylko przymierzu z Bogiem, ale i przymierzu małżeńskiemu oraz komunii rodzinnej, prowadzi małżonków i wszystkich członków rodziny do spotkania Boga «bogatego w miłosierdzie», który rozszerzając swą miłość potężniejszą niż grzech, odbudowuje i udoskonala przymierze małżeńskie i komunie rodzinną» (FC, 58).

Kościół zachęca rodziców do korzystania z bogactwa sakramentów świętych, gdyż są one „skutecznymi znakami łaski” (KKK, 1131), pomagają wzrastać w człowieczeństwie, co warunkuje dobre wychowanie potomstwa.

Rolę wychowawczą dla rodziców stanowią także sakramentalia. Sakramentalia „są to znaki święte, które z pewnym podobieństwem do sakramentów oznaczają skutki, przede wszystkim duchowe, a osiągają je przez modlitwę Kościoła. Przygotowują one ludzi do przyjęcia głównego skutku sakramentów i uświęcają różne okoliczności życia” (KKK, 1667). Sakramentalia dzielimy na błogosławieństwa, które mają charakter przejściowy (błogosławienie osób, miejsc, posiłków itp.), poświęcenia, które są błogosławieństwami o charakterze trwałym (poświęcenie kościoła, ołtarza, różańca, medalika, opata, lektora, akolity itp.), oraz egzorcyzmy, które są modlitwami skierowanymi przeciwko złym duchom w celu ich wypędzenia.

Obrzędy sakramentaliów zawierają zawsze modlitwę, której towarzyszy pewien określony znak, czynność, jak włożenie ręki lub rąk, znak krzyża, pokropienie wodą święconą, okadzenie. Warto zauważyć, że sakramentalia wynikają z naszego kapłaństwa wspólnego, w którym mamy udział z racji przyjętego sakramentu Chrztu św. i dlatego każdy ochrzczony może pewne sakramentalia przyjmować i niektórych udzielać (KKK, 1668-1669).

Sakramentalia, jak wspomniano, nie udzielają łaski Ducha Świętego, jak to ma miejsce przy celebracji sakramentów, ale przez modlitwę Kościoła usposabiają nas do przyjęcia tej łaski i do współpracy z nią. Stąd też, jak uczy Sobór Watykański II, każde prawie wydarzenie życia odpowiednio usposobionych wiernych zostaje uświęcone przez łaskę pochodzącą z Paschalnego Misterium Męki, Śmierci i Zmartwychwstania Chrystusa, skąd czerpią swoją moc wszystkie sakramenty i sakramentalia. Dlatego też niemal każde godziwe użycie przez nas rzeczy materialnych może przyczynić się do naszego uświęcenia, w konsekwencji zbawienia oraz może być wyrazem uwielbienia Boga (por. KL, 61).

Także wierni świeccy, rodzice, na mocy wspólnego kapłaństwa, które otrzymują w sakramencie Chrztu św., mogą sprawować pewne sakramentalia. Celebracja wspólnotowa sakramentaliów (np. błogosławieństwa) wyznacza szczególną rolę rodzicom. Podkreśla to inny dokument soborowy: „przy pomocy słowa i przykładu winni być dla dzieci swoich pierwszymi zwiastunami wiary” (KK, 11). Rodzice mają ku temu własne uprawnienie wobec dzieci, gdy je błogosławią znakiem krzyża, dobrym słowem lub innym gestem. Inni wykonują w tym względzie posługę nadzwyczajną zleconą przez miejscowego ordynariusza.

W modlitwie błogosławieństwami uwidacznia się wątek wstępujący (błaganie o nowe łaski, przedłużenie darów) i zstępujący (gdy wspominamy Stwórcę, Jego dary, miłość do nas). Modlitwa ta jest odzwierciedleniem relacji między Stwórcą a stworzeniem, prawdy o obecności Boga w świecie, kruchości świata bez Boga. Budzi świadomość, że moje istnienie zawdzięczam Bogu, uczy prawdy o hegemonii Boga nad światem. We wszystkich bowiem rzeczach stworzonych człowiek może i powinien rozpoznawać wielkość Stwórcy. Uwielbienie dobroci Bożej oraz modlitwa o pomoc z nieba – oto zasadniczy sens błogosławieństw.

Rodzic kładący swojemu dziecku rękę na głowie lub czyniący znak krzyża na czole przekazuje mu Boże błogosławieństwo. Gest ten warto powtarzać rano i wieczorem. Znak krzyża bardzo ważny jest wieczorem, gdy dziecko kładzie się spać. Rodzic przekazuje mu poprzez ten znak informację: „Nie opuszczę cię, oddaję cię w ramiona Pana Boga”. Podobnie rano przed wyjściem do szkoły, znak krzyża jest znakiem wiary: „Idź, Pan ci będzie towarzyszył”.

Ważne jest błogosławieństwo narzeczonych podczas zaręczyn, które w ten sposób stają się czymś więcej niż zwyczajową umową – otrzymują wymiar religijny, stanowiąc zaproszenie Chrystusa na „ostatnią prostrą” przed zawarciem sakramentalnego małżeństwa.

Dużym przeżyciem dla rodziców jest błogosławieństwo udzielane swemu dziecku idącemu do ślubu. Błogosławieństwo takie najczęściej odbywa się w domu rodzinnym panny młodej. Błogosławieństwo to duże przeżycie przede wszystkim dla rodziców. Rodzice muszą przygotować się do udzielenia takiego błogosławieństwa¹⁰³.

Inną okazją jest błogosławieństwo rodziców udzielane dzieciom wybierającym drogę życia konsekrowanego. Jest to symboliczna chwila, kiedy rodzice akceptują wybór dziecka, aprobują drogę, którą ono

¹⁰³ Można w Internecie znaleźć porady jak to uczynić i jakie słowa wypowiedzieć. Por. <http://wesele.plock.pl/slub-9.html>, (15.02.2009).

wybrało. Nie zmienia to jednak faktu, że mają oni wciąż poczucie odpowiedzialności za dziecko i stąd obawa, czy będzie ono szczęśliwe, jak potoczą się jego losy.

Błogosławieństwa wprowadzają Boga w różne sfery życia. Wiele z nich mogą sprawować świeccy z mocy udziału w kapłaństwie powszechnym Chrystusa, otrzymanym w sakramentach Chrztu św. i bierzmowania. Przykładem jest błogosławienie dzieci. Prelegent zachęcał, aby udzielać go często przy różnych okazjach. Inny przykład to przywoływanie Bożego błogosławieństwa przed podjęciem każdej pracy. Nie musi to być długa formuła. Czasem wystarczy przeżegnanie się lub nakreślenie znaku krzyża na czole.

Do innych popularnych błogosławieństw należy błogosławieństwo pokarmów, które może przybierać postać modlitwy przed i po jedzeniu.

Podsumowując można stwierdzić, że błogosławieństwa w Kościele domowym unaoczniają prawdę o powszechnym kapłaństwie. Są szkołą wdzięczności wobec Boga i szkołą wiary, gdyż uczą nadprzyrodzonego spojrzenia na życie. Wprowadzają w ducha liturgii, a ich sprawowanie ukazuje Kościół domowy jako wspólnotę nadprzyrodzoną.

Przejdźmy teraz do omówienia wychowawczego aspektu roku liturgicznego. „Liturgia jest szczytem, do którego zmierza działalność Kościoła, i jednocześnie jest źródłem, z którego wypływa cała jego moc” (*Sacrosanctum Concilium*, 10). Jest więc uprzywilejowanym miejscem dla katechezy Ludu Bożego. Sobór Watykański II stwierdza, że „z biegiem roku Kościół odsłania całe Misterium Chrystusa, począwszy od Wcielenia i Narodzenia aż do Wniebowstąpienia, do dnia Zesłania Ducha Świętego oraz oczekiwania błogosławionej nadziei i przyjścia Pańskiego” (*Sacrosanctum Concilium*, 102).

Rok liturgiczny jest rozwinięciem różnych aspektów jedynego Misterium Paschalnego¹⁰⁴. W sposób szczególny odnosi się to do cyklu świąt skupionych wokół misterium Wcielenia (Zwiastowanie, Boże Narodzenie, Objawienie Pańskie), które wspominają początek naszego zbawienia i komunikują nam pierwociny Misterium Paschalnego.

Katechizm Kościoła Katolickiego podkreśla wagę Wielkanocy, która nie jest po prostu jednym ze świąt, ale jest „świętem świąt”. „Wychodząc od Triduum Paschalnego jakby od źródła światła, nowy czas Zmartwychwstania wypełnia swoją jasnością cały rok liturgiczny. Zbliżając się stopniowo, krok za krokiem, do tego źródła, rok zostaje przemieni-

¹⁰⁴ Por. J. Usiądek, *Rok liturgiczny w rodzinie. Tradycje i obrzędy*, Olsztyn 1998.

ony przez liturgię. Staje się on rzeczywiście «rokiem łaski Pana» (por. Łk 4,19). Ekonomia zbawienia działa w ramach czasu, ale od chwili jej wypełnienia w Misterium Paschalnym Jezusa i w wylaniu Ducha Świętego jest uprzedzany koniec historii jako «przedsmak» – Królestwo Boże wchodzi w nasz czas» (KKK, 1168).

W określone dni roku liturgicznego Kościół katolicki wspomina świętych.

Wychodzi zawsze od świętości Jezusa. Świętość Jezusa (świętość ontologiczną) otrzymujemy na Chrzcie św. Chrystus nie tylko przekazuje nam to, co posiada, lecz również to, kim jest. On jest święty i nas czyni świętymi; jest Synem Bożym i czyni z nas dzieci Boże. Jako dzieci Boże włączeni w świętość Syna Bożego, odnajdujemy w Nim Drogę do Ojca.

Pierwszymi włączonymi w świętość Syna Bożego byli Maryja i Józef¹⁰⁵. Dla wszystkich pozostałych świętość ontologiczna staje się udziałem w momencie Chrztu św.

Świętość ontologiczna Chrztu św., pierwszy i fundamentalny dar, stanowi bazę świętości etycznej (osobistej), czyli doskonałości chrześcijańskiej i moralnej. Dar świętości Bożej wymaga przyjęcia, a ono dokonuje się poprzez wiarę i sakramenty.

Świętość dana w wierze musi stać się świętością osobistą, czyli musi wyrażać się w konkretnej postawie życiowej, odpowiadającej godności otrzymanej od Boga. Innymi słowy wierzący są „uświęceni w Chrystusie Jezusie” i, jednocześnie, „powołani do świętości”. Uświęceni i mający osiągnąć świętość¹⁰⁶.

W przeszłości nie rozumiano świętości w ten sposób, przeważał bowiem ideał świętości osiągalnej jedynie dla niewielu uprzywilejowanych. W podobnej perspektywie „przywileju” postrzegano także świętość Rodziny z Nazaretu, która dla rodziny chrześcijańskiej stanowiła i stanowi podstawowy wzór świętości¹⁰⁷.

Papieżem, który wskazał na małżeństwo jako miejsce uświęcenia był Leon XIII, nadrabiając w tym aspekcie wielowiekowe niedostrzeżenie rodziny jako miejsca postępu duchowego i służby w Kościele¹⁰⁸. Aby

¹⁰⁵ Dlatego też im właśnie poświęcamy więcej uwagi w niniejszym opracowaniu.

¹⁰⁶ Po dobrej nowinie, że jesteśmy święci, że świętość Chrystusa jest naszą, następuje natychmiast apel o to, abyśmy stali się świętymi: „w całym postępowaniu stańcie się wy również świętymi na wzór Świętego, który was powołał, gdyż jest napisane: «Świętymi bądźcie, bo Ja jestem święty»” (1P 1,15-16).

¹⁰⁷ Por. K.Wolski, *Nazaret – źródło świętości*, Łomianki 2001.

¹⁰⁸ W encyklice *Arcanum Divinae Sapientiae*, która była pierwszą encykliką w całości poświęconą małżeństwu, Leon XIII dużo uwagi poświęcił umiejętności poznania i pokochania

pokonać wzrastający w społeczeństwie kryzys moralny, Leon XIII szerzył kult Rodziny z Nazaretu jednocząc różnorodne tendencje i troszcząc się o rozwój prawidłowej czci wobec Niej. Kult ten prowadzi – według Papieża – do doskonalenia cnót osobistych, na których z kolei kształtują się cnoty społeczne. Wielokrotnie zachęcał rodziny chrześcijańskie do oddania się Świętej Rodzinie z Nazaretu. Jego następca, Papież Pius X, skupił się bardziej na kulcie św. Józefa niż na kulcie całej Świętej Rodziny. Dopiero Benedykt XV rozpowszechnił w całym Kościele święto Świętej Rodziny.

Warto też wspomnieć o papieżu Piusie XI i jego słowach zawartych w encyklice *Casti connubii* będącym podstawowym dokumentem nauczania Kościoła, skierowanym przeciwko upadkowi moralności i rozprzestrzenianiu się błędów w stosunku do małżeństwa, także wśród wiernych. Jako lekarstwo i środek przeciwko rozprzestrzenianiu się owych błędów Pius XI zaproponował naśladowanie Świętej Rodziny, ponieważ w Niej „została nam ofiarowana szkoła świętości w swoim najszerszym rozumieniu i całkowitym wypełnieniu”¹⁰⁹.

Podobnie inni papieże następcy wielokrotnie proponowali Rodzinę z Nazaretu jako wzór dla rodzin, bardziej namacalny i możliwy do naśladowania niż wzniosła i nieprzenikniona Trójca Święta.

Na Soborze Watykańskim II sformułowano definitywne określenia dotyczące powszechnego wezwania ochrzczonych do świętości, ze szczególnym uwzględnieniem świętości małżeństwa i rodziny: „Toteż wszyscy w Kościele, niezależnie od tego, czy należą do hierarchii, czy są przedmiotem jej funkcji pasterskiej, powołani są do świętości, zgodnie ze słowami Apostoła: «Albowiem wolą Bożą jest uświęcenie wasze» (1Tes 4,3)” (KK, 39). Natomiast w odniesieniu do małżeństwa i rodziny Sobór Watykański II podejmuje tradycyjny nurt nauczania Kościoła, podkreślając przede wszystkim temat powołania małżonków i rodziców (por. KK, 11; 41), którzy dzięki łasce Bożej rozwijają swoją świętość, wypełniając zadania wynikające z powołania. Wielkim novum Soboru, nie tylko z punktu

prawdy dotyczącej małżeństwa. Wśród istotnych cech małżeństwa Papież podkreśla przede wszystkim świętość oraz jedność i nierozzerwalność, przy czym wskazuje, iż świętość małżeństwa pochodzi z samego faktu Stworzenia, a nie dopiero z sakramentu (por. Leon XIII, *Arcanum Divinae Sapientiae* [10.11.1880]; tł. pl. za: ChS 1985 nr 5[140], s. 91-92).

¹⁰⁹ Pius XI, Przemówienie DXCI, *La santità frutto della redenzione* (08.01.1933), w: *Discorsi*, red. D. Beretto, vol. II(1929-1933), Torino 1960, s. 800.801: „W Niej to są obecni, z Bogiem wszelkiej doskonałości, bezpośredni uczniowie szczególnej Boskiej szkoły. W Świętej Rodzinie z Nazaretu wszyscy mamy sposób doskonalenia się w każdej drodze do świętości i przykład tego wszystkiego, czego potrzeba do naszego uświęcenia”.

widzenia tematyki rodzinnej, jest personalistyczny język przekazu treści nauczania Kościoła oraz przerwanie supremacji zakonnego i kapłańskiego stylu życia chrześcijańskiego (por. KK, 41).

Przesłanie Soboru na temat świętości rodziny z całą mocą podjął Papież Paweł VI. Podczas jego pontyfikatu, zgodnie z założeniami Soborowej Konstytucji o Liturgii, dokonano reformy roku liturgicznego i kalendarza rzymskiego. W wyniku tej reformy święto Świętej Rodziny przeniesiono z niedzieli w Oktawie Epifanii, na niedzielę w Oktawie Bożego Narodzenia¹¹⁰.

Papież Jan Paweł II, zwany „papieżem rodziny”, zgłębiając misterium Rodziny Świętej, podkreśla jego dwa zasadnicze wymiary. Pierwszy z nich – to wymiar „zamyśłu Bożego”, w którym historia zbawienia wewnętrznie łączy się z historią Świętej Rodziny: Rodzina z Nazaretu przedstawia się jako „prototyp i przykład” dla rodzin, które chcą odczytywać swoje istnienie według zamyśłu Bożego (por. FC, 86). Warto w tym miejscu podkreślić to, że rodziny nie powinny odnajdywać się w „formach” konkretnych, współczesnych Rodzinie Świętej, poprzez które przeżywała Ona wartości miłości i życia. Były to formy związane z okolicznościami czasu, miejsca i kultury, a także z jej specyficznym powołaniem. Ale ponad formami znajduje się duch: i stanowi on to, co ożywia życie rodzinne Jezusa, Maryi i Józefa, co posiada i rozwija nadzwyczajną i jedyną moc ich wzorczości: duch, który Ich ożywił, może i musi stać się uprzywilejowanym wzorem dla rodzin chrześcijańskich dzisiaj, tak by miały udział w nim, jak w duszy wewnętrznie przeznaczonej do ożywiania i kształtowania wielorakich i różnych wyrazów, które historyczne życie rodzin przyjęło i jeszcze przyjmie.

Drugi zaś – to wymiar relacji między Świętą Rodziną a ludzkością odkupioną i zgromadzoną w Kościele. Jest to wymiar bardziej radykalny i oryginalny, który łączy rodziny chrześcijańskie z Rodziną Świętą: w zamyśle Bożym zbawienie jest owocem nie tylko śmierci Chrystusa na krzyżu, ale także całego Jego życia, także życia ukrytego w Nazarecie, w osnowie codziennych relacji rodzinnych z Maryją i Józefem. Jest to relacja sakramentalna, równocześnie mistyczna i moralna, dzięki której tajemnica Świętej Rodziny żyje w łonie ludzkiej (chrześcijańskiej) rodziny⁴⁵.

Zbawienie jest zarazem darem i zadaniem, które wyzwala współpracę ludzi zbawionych. Wśród pierwszych współpracujących, i to na pozy-

¹¹⁰ Por. Kongregacja Kultu Bożego, *Zreformowany rok liturgiczny i kalendarz rzymski* (14.02.1969).

cji jedynej i niepowtarzalnej, znajdują się Maryja i Józef. Ta współpraca dotyczyła również rzeczywistości, gestów, zdarzeń trudnych i radosnych Ich życia rodzinnego. Jest to więc dar łaski, który przez Świętą Rodzinę osiąga każdą rodzinę świata, gdyż każda z nich jest powołana do zbawienia. Jest to dar, który wypływa z takich wartości i takich wymagań życia rodzinnego, które były przedmiotem codziennego doświadczenia Jezusa, Maryi i Józefa.

Tajemnica Rodziny z Nazaretu trwa w Kościele Bożym. Relacje w tej rodzinie opierały się na nadprzyrodzonym związku z Jezusem. Ten związek dla relacji oblubieńczej Maryja – Józef był determinujący. Ta prawda jest przypomniana w rodzinom wielokrotnie w ciągu roku liturgicznego, a szczególnie w święto Świętej Rodziny w niedzielę w Oktawie Bożego Narodzenia. Dzięki tej Bożej strukturze Rodzina z Nazaretu stała się źródłem pomocy, siły i błogosławieństwa dla rodzin wszystkich czasów¹¹¹. Rodzina z Nazaretu jest nie tylko „prototypem i przykładem”, ale również stałym i niewyczerpanym źródłem zbawienia i promocji każdej rodziny¹¹².

Ukazując wzór świętej rodziny z Nazaretu, Kościół ukazuje innych świętych. Ich przykład jest natchnieniem Kościoła w jego drodze do Ojca (por. KKK, 1195)¹¹³. Matkom i ojcom Kościół stawia za wzór przede wszystkim Maryję oraz świętego Józefa.

Kościół zachęca do naśladowania różnych cech Maryi, a szczególnie Jej wiary, nadziei i miłości, jej oddanie się Bogu¹¹⁴. Papież Paweł VI w adhortacji *Marialis cultus* stwierdza, iż należy z podziwem patrzeć na Maryję mocną w swej wierze, gotową do posłuszeństwa, szczerą w pokorze, rozradowaną w wysławianiu Pana, płomienną w miłości do Oblubieńca Józefa, w pełnieniu swego posłannictwa tak mężną i wytrwałą, iż samą siebie złożyła w ofierze, jednocząc się wszystkimi uczuciami ze swoim Synem, który po to umarł na krzyżu, aby obdarzyć ludzi nowym życiem (por. MC, 18).

Maryja poprzez swoje posłuszeństwo i pokorę wobec zamysłu zbawczego Boga ukazała wszystkim kobietom, jaki powinien być stosunek stworzenia do Stwórcy, a przede wszystkim ukazała godność kobiety.

¹¹¹ Por. E. i M. Marczewscy, *Życ duchem Nazaretu. Nazaretański charakter życia małżeńskiego i rodzinnego*, w: W. Słomka (red.), *Drogi świętości*, Lublin 1981, s. 79-88.

¹¹² Por. J. Bajda, *Święta Rodzina – wiecznie aktualnym wzorem dla chrześcijańskich rodzin*, Warszawa 2000, mps, s.1-2.

¹¹³ Por. B. Mokrzycki, *Święta rodzina*, Kraków 2006.

¹¹⁴ Por. W. Wojdecki, *Z Maryją chcę mówić o każdej porze*, mps, Warszawa 1986.

Zatem Maryja dała piękny przykład posłuszeństwa. Kiedy została posłubiona św. Józefowi okazywała mu posłuszeństwo¹¹⁵.

To wyjątkowe Małżeństwo w możliwej pełni zrealizowało całkowite oddanie siebie i przez to wyznaczyło zasadę doskonałości dla każdej rodziny. Doskonałe wzajemne oddanie się paradoksalnie realizuje się poprzez wyzwolenie z przymusu własnego ciała. Było ono pierwotnie udziałem pierwszych małżonków Adama i Ewy. Miłość małżeńska nie utożsamia się też w ścisłym znaczeniu ze swoimi zewnętrznymi przejawami o charakterze płciowym i jest wolna od wewnętrznej determinacji polegającej na konieczności wyrażania się przez przejawy płciowe. Miłość jest z istoty swej duchowa, odznacza się transcendentną wolnością w stosunku do zewnętrznego, cielesnego wyrazu i w ogóle do wszystkiego, co jest ograniczone, przejściowe i zmienne.

Tak więc wspomnienie Maryi i Świętego Józefa jest wzorem w budowaniu relacji małżeńskich i rodzicielskich także dla współczesnych rodzin¹¹⁶. Ze skarbca Kościoła katolickiego można by wydobyć wiele osób mogących być wzorami, które Kościół wspomina w roku liturgicznym, ale poprzestaśmy jedynie na dwóch przykładach oto: Gianna Beretta Molla i Maria Marcelina Darowska.

Gianna Beretta Molla¹¹⁷ z Włoch (1922-1962). Była dziesiątym z trzynaściorga dzieci z ojca Alberta i matki Marii de Micheli. Wiele zaczerpnęła ze stylu życia rodziców, ich przykładu, ich wychowania: w szczególności sposób od ojca i matki nauczyła się rozumienia sensu ofiary podejmowanej z miłości.

Aż troje dzieci poszło za głosem szczególnego powołania, poświęcenia się Panu Bogu w kapłaństwie i w życiu zakonnym.

W domu rodziny Berettów panowała następująca atmosfera: duch ofiary, codzienna autentyczna modlitwa, delikatność względem innych, wielkoduszność aż po gotowość oddania życia. Również Gianna przez kilka lat nosiła się z myślą zostania świecką misjonarką, aby wspomagać swego brata kapucyna pracującego w jednym z najuboższych regionów Brazylii. Zawsze gotowa służyć swemu rodzeństwu, dawała wyraz wrodzonemu zmysłowi macierzyńskiemu, kierując swoich braci i siostry ku

¹¹⁵ F. Arias, *Gwiazda zaranna, czyli o naśladowaniu dziesięciu cnót Najświętszej Maryi Panny*, Warszawa 1986, s. 135.

¹¹⁶ Por. A. Skreczko, *Józef i Maryja wzorem świętości małżeńskiej*, „Salvatoris Mater” 5(2003) nr 1, s. 125-138.

¹¹⁷ Strona internetowa poświęcona świętej: <http://swietajoanna.pl/http://swietajoanna.pl/>; por także: *Święta Gianna Beretta Molla*, http://mtrojnar.rzeszow.opoka.org.pl/gianna_molla/zycie.htm, (13.02.2009).

dobru, znosząc drobne kaprysy i towarzysząc im w zabawie. Była obdarzona żywą inteligencją, otwarta na prawdę i piękno: kochała muzykę, malarstwo i góry...

Idąc za przykładem franciszkańskiego ducha ubóstwa swoich rodziców nauczyła się zadowalać byle czym, aby móc oszczędzić coś dla innych.

O ile z jednej strony trzeba powiedzieć, że miała szczęście żyć w rodzinie tak prostej i chrześcijańskiej, z drugiej strony nie można zaprzeczyć, że także młoda Gianna miała tu również swoje zasługi: nie tylko widziała i słyszała pouczenia rodziców, lecz przyjmowała je i doceniała, kochała i szła za nimi w latach swojego wzrastania i kształtowania swojego charakteru.

Taki sposób postępowania mógłby być wzorem dla dorastającej młodzieży, która stojąc u progu życia odbiera często rodziców jako antagonistów swojej własnej autonomii i wolności. Podpowiedzią dla tych młodych mogłoby być zawierzenie i zaufanie tym, którzy naprawdę kochają swoje dzieci, przyjmowanie ich rad, naśladowanie ich przykładu.

W heroicznym geście, którym ukoronowała swoje posłannictwo kobiety, żony i matki – przez Pawła VI określonym jako „świadoma ofiara” – ukazała wyjątkową świętość przeżywaną w sposób spontaniczny i głęboki przez całe życie.

To życie proste, dobre, zwyczajne wzbudziło zainteresowanie ludzi, gazet, Kościoła, dzięki świadectwu licznych osób, które ją znały. Świadectwa te starannie oceniane przez władze kościelne, wydobyły w pełni na światło dzienne jej drogę do świętości, którą Kościół pragnie ukazać wszystkim rodzicom jako wzór do naśladowania.

Innym przykładem może być Polka – Maria Marcelina Darowska (1827-1911), beatyfikowana 6 X 1996r. w Rzymie. Pochodziła z rodziny ziemiańskiej. W młodości pomagała w pracy w majątku, uczyła wiejskie dzieci religii, odwiedzała chorych. Mając 22 lata wyszła za mąż. W podróż poślubną udali się do Częstochowy, aby jako *votum* złożyć u Matki Jasno-górskiej swe obrączki ślubne. Od dnia ślubu Marcelina z radością pełniła obowiązki wzorowej żony, matki dwojga dzieci, pani domu i opiekunki poddanych, którzy ją bardzo kochali.

Szczęście małżeńskie trwało niespełna 3 lata. W rok po nagłej śmierci męża umarł dwuletni synek. Marcelina odczytała te wszystkie wydarzenia jako wezwanie do całkowitego oddania się Bogu i złożyła prywatny ślub dozgonnej czystości, by należeć już tylko do jedyne go Oblubieńca Chrystusa. O swych obowiązkach wobec swej córki Karoliny, „jedyne go jej skarbu na ziemi”, pamiętała zawsze i z serdeczną miłością po kres

swych dni. Ta matka-zakonnica, która przygotowała Karolinę do życia rodzinnego, parę miesięcy po jej ślubie pisała: „Na teraz, Córuniu moja, bądźże dobrą żoną i panią domu, abyś zasłużyła sobie na łaskę macierzyństwa i przygotowała się do niej odpowiednio. Nie bądź cackiem, zabawką mężowi swojemu, ale żoną, to jest przyjaciółką i współpracownicą, aniołem jego. Kochaj go, szanuj [...]. Przyjmij część trudów jego koło życia zewnętrznego na siebie”¹¹⁸.

Zawsze też spieszyła jej z pomocą, pisała do córki mnóstwo listów, pełnych macierzyńskiej czułości i mądrych, praktycznych rad. Była obecna przy każdym porodzie dzieci swojej córki, przybywała na wezwanie w czasie ciężkiej choroby jej lub dzieci, pomagała w wychowaniu wnucząt.

Razem z Józefą Karską M. Darowska założyła w Rzymie Zgromadzenie Sióstr Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny, mające w charyzmacie pracę nad odrodzeniem rodziny przez wychowanie kobiety. Należy pamiętać, że w czasie zaborów rola kobiety i matki była szczególna. Gdy mężczyźni ginęli w powstaniach, byli więzieni i wywożeni na Sybir cały ciężar wychowania, a często i materialnego utrzymania rodziny spadał na kobietę. To one musiały nauczyć się przeciwstawiać nie tylko zaborcy, ale i coraz mocniejszym falom antychrześcijańskim, zalewającym życie społeczne i kulturalne Europy.

Nauczanie i przykład życia rodzinnego świętych i błogosławionych wskazuje, że osiągalni oni świętość na drodze realizacji powołania małżeńskiego przez wypełnienie woli Ojca. Wszystkie ich czyny rodzicielskie stały się czynami zbawczymi. Stąd też rodzice chrześcijańscy oddając im cześć w ciągu roku liturgicznego zaproszeni są do refleksji o swojej postawie wobec Boga i najbliższych w rodzinie. Rozważanie to jest swoistą katechezą i dobrą formą kształtowania kultury pedagogicznej rodziców.

Wróćmy do zagadnienia wlywu liturgii na kształt kultury pedagogicznej rodziców. Relację rodzina a liturgia czy też problem liturgii Kościoła domowego można rozpatrywać na różnych płaszczyznach. Rodzina jako Kościół domowy jest podmiotem liturgii, gdy sama celebrować liturgię (*Liturgia Godzin*, błogosławieństwa); kiedy uczestniczy w liturgii celebrowanej we własnym domu (Eucharystia, spowiedź, sakrament chorych, pogrzeb); gdy przygotowuje się do liturgii celebrowanej w kościele (Eucharystia niedzielna, celebracje roku liturgicznego, sakramenty). Rodzina jest przedmiotem liturgii, kiedy do niej jest skierowany obrzęd

¹¹⁸ *Być pożyteczną dla ojczyzny*, <http://www.ralf.franciszkanie.pl/heroes/Darowska.htm>, (13.02.2009).

liturgiczny, lub do niej się odwołuje; kiedy Kościół modli się w jej intencji, o niej rozważa. Liturgię Kościoła domowego można wreszcie rozważać w kontekście niektórych form religijności ludowej o charakterze rodzinnym¹¹⁹.

Część z wyżej wymienionych płaszczyzn została już omówiona, uwaga zostanie teraz skierowana na wymiar modlitewny, który buduje, umacnia wzajemne relacje członków rodziny i stanowi ważny element formacyjny dla rodziców.

W liturgii Kościoła domowego, tak jak całego Kościoła, zachowana jest linia wstępująca, czyli uwielbienie Boga, a także linia zstępująca, czyli łaski, jakimi Bóg obdarza osoby biorące w niej udział. Przypomina o tym wyraźnie soborowa Konstytucja traktująca o liturgii: „Z liturgii przeto, a głównie z Eucharystii jako źródła, spływa na nas łaska i z największą skutecznością przez nią dokonuje się uświęcenie człowieka w Chrystusie i uwielbienie Boga” (KL, 10).

Liturgia Kościoła domowego włącza w uwielbienie Boga i uświęca całe życie rodziny, wszystkie jej działania, nawet szarą codzienność. Na tak pojętą liturgię Kościoła domowego będą się składały przede wszystkim różnego rodzaju modlitwy wspólnotowe, odmawianie modlitw sformułowanych i modlitw spontanicznych.

Dla rodzin drugą przestrzenią świętowania niedzieli jest własna rodzina, własny dom, gdzie szczególnym miejscem jest stół, wspólny niedzielny posiłek¹²⁰. Podczas całego tygodnia, z powodu pracy, nauki i różnych zajęć, rodzina wydaje się być „rozproszona”. Niedziela staje się dla wielu rodzin „miejscem” jej nowego zjednoczenia, radości z bycia razem, wzajemnej rozmowy, i to w klimacie pokoju, pogody ducha, nie pozwalając, aby codzienny pośpiech miał to wszystko zakłócić. Odkryć rodzinę jako „Kościół domowy” znaczy także odkryć na nowo rodzinę jako „miejsce” celebracji liturgicznej, liturgii domowej.

Celem przygotowania i przedłużenia w domu kultu sprawowanego w kościele rodzina chrześcijańska sięga do modlitwy prywatnej. Pośród wielu form modlitwy, które możliwe są w środowisku domowym, z pewnością jedną z najprostszych do wprowadzenia jest modlitwa przed i po posiłku, ponieważ jest związana z momentem, który najłatwiej gromadzi członków rodziny i prowadzi ich codziennie do konkretnego kontaktu

¹¹⁹ Podkreślenie wagi liturgii domowej można spotkać na różnych stronach internetowych. Przykładem może być: *Liturgia domowa*, http://www.trojca.net/download/dokumenty/Lit_Dom_adwent2006.doc, (13.02.2009).

¹²⁰ Por. M. Pisarzak, *Błogosławieństwo stołu. Modlitwy przy posiłku*, WKAB 2010 nr 4, s. 87-98.

z Bogiem. Wiele rodzin spotyka się przy wspólnym posiłku, stół łączy. Ale posiłek nie jest jedynie zaspokajaniem potrzeb biologicznych, ma nam pomóc dziękować Bogu za dary jakich nam udziela, które dają nam potrzebne siły do służenia Bogu i ludziom. „Pan chciał ci dać poznać, że nie tylko samym chlebem żyje człowiek. Najesz się, nasycisz i będziesz błogosławił Pana” (Pwt 8, 3. 10).

Poza modlitwą poranną i wieczorną w rodzinie, rodzice zachęceni są do sięgania po budującą lekturę i rozważania Słowa Bożego, przygotowanie do sakramentów, nabożeństwo i poświęcenie się Sercu Jezusowemu, różne formy kultu Matki Bożej, modlitwę przed i po posiłku, praktyki pobożności ludowej. Wskazania soborowe otworzyły nowe możliwości dla rodziny chrześcijańskiej, zaliczając ją do grup, którym zaleca się wspólne odmawianie modlitwy brewiarzowej.

Soborowy dekret o Apostolstwie Świeckich zachęca rodziny chrześcijańskie, by odmawiano w nich jakąś „część Liturgii Godzin, zespalać się w ten sposób z całym Kościołem” (DA, 11)¹²¹. Najczęściej ten rodzaj modlitwy kojarzy nam się z kapłanami, osobami konsekrowanymi czy członkami stowarzyszeń i instytutów świeckich. Rzadziej bowiem widzimy tom *Liturgii godzin* (od XIII wieku zwany brewiarzem) w rękach matek, ojców, młodzieży... A przecież dokumenty Soboru Watykańskiego II wyraźnie wskazują, że jest to modlitwa całego Kościoła. *Ogólne wprowadzenie do Liturgii Godzin* aż czterdzieści razy mówi o udziale świeckich w tej modlitwie. Wszystkim korzystającym z tej formy modlitwy towarzyszy życzenie Apostoła: „Z wszelką mądrością nauczajcie i napolinajcie siebie samych przez psalmy, hymny, pieśni pełne ducha, pod wpływem łaski śpiewając Bogu w sercach waszych” (Ef 5, 19-20).

Już w czasach apostoelskich wierni gromadzili się nie tylko na wspólnym sprawowaniu Eucharystii, ale także na modlitwie. „Trwali oni w nauce Apostołów i we wspólnocie, w łamaniu chleba i w modlitwach” – podają Dzieje Apostolskie (Dz 2, 42), a święty Paweł w 1 Liście do Tesaloniczan wzywa nie tylko wspólnotę pierwszych chrześcijan, ale nas wszystkich: „nieustannie się módlcie” (1 Tes 5, 17).

Tę tradycję przejął Kościół poapostoelski w II i III wieku, wypracowując na wzór wieczornych modlitw synagogałnych tzw. wigilie, czyli modlitwy nocne, które dały początek późniejszej jutrzni i nieszporom. Poza godzinami nocnymi zbierano się na modlitwy w ciągu dnia. Stały się one najstarszą formą modlitwy publicznej. W ten sposób już u samego

¹²¹ Por. *Brewiarz*, www.brewiarz.katolik.pl, (13.02.2009).

początku Kościoła możemy doszukiwać się źródeł późniejszej *Liturgii Godzin*. W ciągu wieków przechodziła ona różne zmiany związane z formą, treścią i modlącymi się. Przez długie wieki korzystali z niej tylko kapłani i osoby konsekrowane. Z czasem zaczęto na nowo dostrzegać potrzebę przygotowania specjalnych brewiarzy dla świeckich.

Sobór nazywając *Liturgię Godzin* modlitwą całego Ludu Bożego, proponował ułożyć ją w taki sposób, by mogli w niej uczestniczyć nie tylko duchowni, osoby zakonne, lecz także laikat. Nowy Kodeks Prawa Kanonicznego usilnie zachęca, aby stosownie do okoliczności, w Liturgii Godzin uczestniczyli wszyscy świeccy (por. KPK, 1174 § 2). Zachętę tę powtarzają dokumenty wielu synodów diecezjalnych.

Liturgia Godzin, będąca modlitwą publiczną i wspólną ludu Bożego, jest wyrazem nowego i wiecznego przymierza zawartego między Bogiem a człowiekiem w Jezusie Chrystusie. W niej realizuje się mistyczny dialog między Bogiem a człowiekiem, dialog, który jest źródłem Bożego zbawienia i łaski dla człowieka odkupionego w Chrystusie. *Liturgia Godzin* jest więc głęboko zakorzeniona w tajemnicy Boga, w odwiecznym planie zbawienia, zamierzonym przez Ojca, a zrealizowanym przez Jego Syna w Duchu Świętym.

Przez reformę i przetłumaczenie *Liturgii Godzin* wierni zyskali dostęp do publicznej modlitwy całego Kościoła. Mogą więc i poza Eucharystią uczestniczyć we wspólnej całemu Kościołowi liturgii i budować na niej swoje życie, karmić nią swoją wiarę. *Katechizm Kościoła Katolickiego* naucza, że *Liturgia Godzin* ożywia w człowieku „ducha nawrócenia i pokuty oraz przyczynia się do przebaczenia grzechów” (KKK, 1437). Bóg bowiem poprzez swoje słowo, które Kościół daje w *Liturgii Godzin*, prostuje drogi ludzkie, poucza i uzdrawia. Przez zanoszone modlitwy nawiązuje się dialog miłości między człowiekiem a Bogiem. W ten sposób *Liturgia Godzin* nie tylko przyczynia się do uświęcenia czasu, ale także człowieka. Dla rodziców stanowi źródło siły do podejmowania zadań wychowawczych.

Odmawiane przez rodziców psalmy w chwilach radości i szczęścia skłaniają człowieka do dziękczynienia, a w smutku i bólu przynoszą pociechę oraz wlewają w serce otuchę i nadzieję. Pan Bóg poprzez swoje słowo wlewa w serce pokój i pewność, że jest ze mną w tym momencie. Tak odmawiana *Liturgia Godzin* staje się wtedy wyjątkowym pokarmem dla ducha i pomocą w codzienności. Pragnąc jak najlepiej modlić się słowami psalmów, można rozważać je wiersz po wierszu i w swoim sercu odpowiadać na wezwanie zawarte w czytanych lub śpiewanych słowach.

Modlą się psalmami, rodzice czynią to nie tylko w swoim imieniu, ale przede wszystkim w imieniu całej rodziny.

Liturgia Godzin jako modlitwa całego Kościoła domaga się wspólnotowego jej sprawowania oraz staje się odpowiedzią na słowa Chrystusa – „gdzie są dwaj lub trzej zebrani w imię moje, tam jestem pośród nich” (Mt 18, 20). Rodzice chrześcijańscy często wspólnie modlą się tekstami brewiarza w domu traktując je jako modlitwę małżeńską czy rodzinną. Zagłębiając się w jej treść, rodzice odkrywają zaproszenie Boga, jego wskazówki i zatroskanie o małżonków oraz wspólnotę rodzinną. Rodzice do próśb całego Kościoła starają się dołączyć swoje sprawy, a szczególnie trudne kwestie dotyczące wychowania potomstwa. Także wieczorem, przy odmawianiu komplety, rachunek sumienia czyniony przez rodziców pomaga im spojrzeć na codzienne sprawy życia rodzinnego i własne błędy w dziedzinie wychowania. Korzystajmy więc na co dzień z bogactwa *Liturgii Godzin*, rodzice mają szansę nieustannego rozwoju.

Zasadniczy wpływ na rozwój rodziny mają poszczególne okresy roku kościelnego, przeżywane we wspólnocie domowej poprzez sprawowanie liturgii rodzinnej. Kolejne wydarzenia liturgiczne są czasem, kiedy rodzina wprowadza do swojego domu Chrystusa¹²². Akcentowanie w domowej liturgii poszczególnych cykli roku liturgicznego, świąt i niedziel, przyczynia się do głębszego zrozumienia obrzędów liturgicznych, treści teologicznych, co razem wzięte przyczynia się do rozwoju rodziny¹²³. Godne przeżycie poszczególnych okresów liturgicznych, podejmowanie praktyk związanych z nimi, może wpłynąć pozytywnie na pogłębienie wiary i rozwój życia sakramentalnego poszczególnych członków Kościoła domowego.

Warto podkreślić, że rodzice mają wiele innych okazji w ciągu roku liturgicznego do ubogacenia wewnętrznego i pogłębienia swojej kultury pedagogicznej. Ciekawe sugestie można znaleźć w *Rytuale rodzinnym* autorstwa biskupa Józefa Wysockiego. Autor z dużą znajomością zagadnienia – poznanego w czasie swoich studiów i naukowych badań – opracował unikalny w zbiór propozycji do pełnego religijnego przeżywania liturgii rodzinnej Kościoła domowego. Należy podkreślić, że ukazało się już XI wydanie, poszerzone i uzupełnione, uwzględniające ostatnio wydane dokumenty Kościoła oraz księgi liturgiczne.

¹²² Por. G. Staszczak, *Pobożność ludowa Kościoła domowego w roku liturgicznym*, mps, Lublin 2009, s. 178.

¹²³ Por. B. Cieplińska, *Liturgia Kościoła domowego w roku kościelnym jako przygotowanie do Eucharystii*, mps, Sandomierz 1999, s. 114.

Proponowane w *Rytuale rodzinnym* obrzędy liturgii domowej są ściśle powiązane z liturgią kościoła parafialnego i stanowią albo przygotowanie do liturgii parafialnej, albo też jej przedłużenie. Dzięki nim takie wydarzenia w rodzinie, jak Chrzest św. dziecka, I Komunia św., pierwsza spowiedź, bierzmowanie, sakrament małżeństwa, choroba i sakrament namaszczenia oraz śmierć chrześcijańska, są przeżywane w aspekcie Paschy Jezusa, wytwarzają specyficzny klimat religijny i budują więź rodzinną¹²⁴.

Bardzo cenne dla rodzin są również, przed każdym świętem, okresem liturgicznym, sakramentami czy też nawet poszczególnymi tradycyjnymi obrzędami, wprowadzenia historyczno-teologiczne, zapoznające rodzinę z historią i treścią wspomnianego i uobecnianego w liturgii zbawczego wydarzenia.

Rodzice znajdują w *Rytuale rodzinnym* wiele błogosławieństw, których mogą udzielać dzisiaj jako szafarze. Mogą błogosławić dzieci, dom, a nawet niektóre znaki liturgii domowej. Jedynie tutaj znajduje się obrzęd zaręczyn wraz z błogosławieństwem narzeczonych i pierścionków zaręczynowych oraz błogosławieństwo młodej pary przed ślubem i powitanie jej na progu rodzinnego domu już po zawarciu związku małżeńskiego. Do czynności liturgii Kościoła domowego należy zaliczyć wszelkie obrzędy i zwyczaje religijne, które składają się na obrzędowość pobożności ludowej. Ten jednak temat wymaga odrębnego potraktowania.

Obydwie liturgie, tak liturgia publiczna Kościoła powszechnego, jak i liturgia Kościoła domowego zmierzają do tego, by sam Chrystus był w wierzących rodzicach ukształtowany. Udział w liturgii członków całej rodziny sprawia, że kształtowani są oni przez Boską łaskę i Słowo Boże na odpowiedzialnych i duchowo dojrzałych członków wspólnoty Mistycznego Ciała Chrystusa. Pełny i zaangażowany udział w liturgii kształtuje chrześcijanina, a tym samym poszczególnych członków rodziny, na wzór Chrystusa, który pełni wolę Swego Ojca, modli się do Niego i dobrze czyni wszystkim. Jest to właściwie pojęta formacja chrześcijańska, której fundamentem jest Słowo Boże i Boża łaska.

Podsumowując, należy stwierdzić, że liturgia odgrywa ważną rolę w kształtowaniu kultury pedagogicznej rodziców. Liturgia jest miejscem

¹²⁴ Por. P. Góralczyk, *Chrzest i pierwsza Komunia w rodzinie*, w: W. Piwowski i W. Zdaniewicz (red.), *Rytuał religijny w rodzinie. Studia Pastoralne*, t. 2, Warszawa-Poznań 1988, s. 63-77; T. Wielebski, *Sakrament namaszczenia chorych w duszpasterskiej posłudze Kościoła*, „Słowo Krzyża” 1(2007), s. 129-143.

i pomocą do uczenia się prawości w myślach i postępowaniu oraz ważnych postaw w wychowaniu rodzinnym.

ROZDZIAŁ V

KSZTAŁTOWANIE KULTURY PEDAGOGICZNEJ RODZICÓW POPRZEZ DZIAŁALNOŚĆ PASTERSKĄ KOŚCIOŁA KATOLICKIEGO W POLSCE

Kościelne wsparcie rodziców odbywa się nie tylko poprzez nauczanie w Kościołach, w czasie katechezy, w rodzinach katolickich, ale również w grupach religijnych oraz poprzez katolickie środki społecznego przekazu. Kościół podejmuje różnorodne działania wspomagające pojedynczą rodzinę lub grupy rodzin. W codziennym oddziaływaniu poszczególnych wierzących nie brak również licznych działań nieformalnych, których celem jest promocja małżeństwa i rodziny. Oprócz różnorodnej i w dużej części spontanicznej aktywności istnieje zorganizowane działanie Kościoła ukierunkowane bezpośrednio na wsparcie rodziny w realizacji jej funkcji wychowawczej. Ten właśnie pastoralny aspekt zorganizowanego wsparcia rodziców będzie obecnie przedmiotem analizy. Ze względu na szerokie pole badawcze omówione zostaną jedynie wybrane obszary działalności kościelnej. Zaczniemy od duszpasterstwa rodzin.

Duszpasterstwo rodzin

Szczególnie ważnym zadaniem duszpasterstwa rodzin w dziedzinie kształtowania kultury pedagogicznej rodziców jest sakramentalne orientowanie tego duszpasterstwa. To sakramentalne ukierunkowanie otwiera szerokie możliwości przed duszpasterstwem rodzin. Chodzi o wykorzystanie poszczególnych sakramentów dla wsparcia małżeństw i rodzin w ich codziennym życiu, dla animowania ich rozwoju i budowania ich kultury pedagogicznej.

Ksiądz J. Buxakowski mówi o sakramentalizacji rodziny, polegającej na przyrodzonym rozwoju życia i miłości połączonym ze stałą współpracą z łaskami sakramentów, co odbywa się poprzez współdziałanie całego Kościoła z daną rodziną w procesie urzeczywistniania jej zadań. Przyjrzyjmy się teraz poszczególnym sakramentom, jako okazjom do ugruntowania kultury pedagogicznej opartej na Ewangelii.

Chrzest św. jest ważnym momentem nie tylko dla samego dziecka, ale także dla rodziny i wspólnoty chrześcijańskiej. Sakrament ten, dając załączek życia Bożego jest aktem wpływającym na całe życie dziecka i jego najbliższych, szczególnie rodziców. Dlatego pociąga za sobą konkretne zobowiązania ojca i matki odnośnie wychowania dziecka, a wszystkich

wzywa do rozwoju życia modlitwy, duchowej ofiarności oraz apostołstwa wewnątrz rodziny, *ad intra* – własną modlitwą, nauką i czynami¹. Szczególną okazję do pogłębienia życia religijnego rodziców stwarza okres przygotowania do chrztu. Dzieje się to przez uświadamianie podstawowej odpowiedzialności rodziców za życie religijne ich potomstwa, co wyraża się w podjęciu przez nich wychowania w wymienionym zakresie.

Sakrament bierzmowania, będąc sakramentem dojrzałości nadprzyrodzonej, daje łaskę wzrostu i rozwoju łaski oraz uzdalnia do wyższej formy uczestnictwa w potrójnym urzędzie Chrystusa. Wiąże się więc z prawami i obowiązkami dotyczącymi pełniejszego wychowania, w tym z rozwojem katechizacji rodzinnej, o czym jest mowa w innej części niniejszego opracowania, i głębszym uświadamianiem, jak również z czynnym angażowaniem się w budowanie społecznych elementów Królestwa Bożego – rodziny i społecznym sprawowaniem kultu.

Sakrament Eucharystii, będąc fundamentem życia chrześcijańskiego, daje duże możliwości rozwoju zarówno pojedynczemu wiernemu, jak i rodzinie. Znajdując się stale w centrum katolickiej religijności stawia przed duszpasterstwem rodzin zadanie systematycznego pogłębiania uczestniczenia w nim właśnie w perspektywie małżeństwa i rodziny. W punkcie wyjścia powyższego działania znajduje się pogłębianie zrozumienia omawianego sakramentu, również zrozumienia faktu, że małżeńskie przymierze miłości wyrasta z Eucharystii, w niej się odnawia i dzięki niej się ożywia. Jest ona bowiem fundamentem wspólnoty rodzinnej, którą tworzy, umacnia i formuje. W tym sakramencie wierni uczą się składać siebie w ofierze drugiej osobie – współmałżonkowi, rodzinie, wspólnocie Kościoła czy też innym ludziom. Dzięki niemu stają się rzeczywistością „jednym ciałem”.

W rozwoju małżonków i rodziców ważne miejsce zajmuje sakrament pokuty i pojednania. „Chrześcijanin, który po grzechu pod wpływem Ducha Świętego przystępuje do sakramentu pokuty, powinien przede wszystkim całym sercem nawrócić się do Boga. To wewnętrzne nawrócenie serca, zawierające żal za grzechy i postanowienie nowego życia, wyraża się przez wyznanie grzechów wobec Kościoła, przez należyte zadośćuczynienie i poprawę życia”².

¹ Por. J. Buxakowski, *Wprowadzenie do duszpasterstwa rodzin*, Pelplin 1999, s. 264-266, s. 273-274.

² Komisja ds Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów Episkopatu Polski, *Obrzędy pokuty*, s. 6, <http://www.kkbids.episkopat.pl/wprowadzeniedowkl/rutual/pokuta.htm> (26.10.2010).

Przed spowiednikiem małżonków i rodziców stoi dziś szczególnie doniosłe zadanie. Jego obowiązkiem bowiem jest nie tylko zgodne z zasadami udzielenie rozgrzeszenia lub jego odmowa, lecz także właściwe kształtowanie sumienia. Tę ważną funkcję spełnia spowiednik w stosunku do penitentów: małżonków i rodziców, uwzględniając ich powołanie, będące szczególną postacią ogólnego powołania chrześcijańskiego.

Dla polskich katolików sakrament pokuty i pojednania nie jest tylko jakimś pustym rytuałem, ale ważnym elementem życia religijnego. Tak wynika z sondażu nt. spowiedzi przeprowadzonego na zlecenie tygodnika katolickiego „Niedziela” przez Instytut Statystyki Kościoła Katolickiego³.

Instytut ten przeprowadził badania na 686-osobowej grupie katolików, wierzących i praktykujących. Badanie to zostało przeprowadzone w okresie 13-17 lutego 2008 r. Ankietowani odpowiedzieli na dziewięć pytań. W ankiecie pytano m.in. o częstotliwość przystępowania do spowiedzi i Komunii św. i o to, w jaki sposób wierni przygotowują się do sakramentu pokuty. Z przeprowadzonego badania wynika, że katolicy w Polsce poważnie traktują spowiedź. 51,7% respondentów spowiada się kilka razy w ciągu roku, 46,5% spowiada się raz w miesiącu, a jedynie 1,7% spowiada się raz w roku. Z sondażu wynika również, że nabożeństwo pierwszego piątku miesiąca częściej praktykują kobiety – 51,3%, natomiast 42,4% mężczyzn praktykuje to nabożeństwo.

Bardzo interesująco przedstawiają się odpowiedzi respondentów na pytanie w jaki sposób przygotowują się do spowiedzi. Przeważnie penitenci robią rachunek sumienia z pamięci – 49,6%, z modlitewnika korzysta 34,1%, natomiast 15,6% korzysta z innej formy przygotowania do sakramentu pokuty.

Inna grupa pytań w sondażu odnosiła się do oczekiwań penitentów wobec spowiednika – czy lepiej, gdy jest to kapłan znajomy czy obcy, stały czy przypadkowy, wyrozumiały czy surowy? Czy spowiedź ma nosić elementy dialogu czy raczej monologu? 78,7% respondentów oczekuje, że spowiednik będzie wyrozumiały. Jedyne co piąty penitent chce w konfesjonale surowej reprimendy. Dla 55,7% respondentów kapłan w konfesjonale to „miłosierny ojciec obdarowujący Bożym Miłosierdziem”. Dla 47,4% to „kierownik, który pomaga właściwie wybrać w życiu”, natomiast 9% widzi w kapłanie „sędziego, który nakłada pokutę”, a 34,7% widzi w nim „lekarza, który leczy z grzechów”.

³ Por. P. Rozpiątkowski, *Katolicy u krętek konfesjonali*, „Niedziela” 2008 nr 9, s. 42-43.

Większość – 77,1% – spodziewa się, że kapłan pomoże im w dobrej spowiedzi przez zadawanie pytań. „Co ciekawe, odsetek ten spada wraz z wiekiem ankietowanych. Bardziej oczekują tego ludzie młodzi, do 25. roku życia – 91,6% niż penitenci starsi, po 60. roku życia – 66,7%” – komentuje ks. Rozpiątkowski⁴. Sondaż nt. spowiedzi ukazuje także społeczne efekty sakramentu pokuty i pojednania. 85,9% respondentów przyznało, że sakrament pokuty i pojednania pomaga im w poprawie z ich wad, 53,8% penitentów staje się lepszymi dla członków rodziny, 53,% łatwiej przebacza innym, 35,4% po spowiedzi zmienia na lepsze swój stosunek do sąsiadów i znajomych, natomiast 26,4% bardziej sumiennie wykonuje swój zawód.

Badania Instytutu Statystyki Kościoła Katolickiego komentuje ks. dr hab. M. Duda, rektor Instytutu Teologicznego w Częstochowie, stwierdzając, że przeważający procent wiernych przystępuje do spowiedzi regularnie, a nie ogranicza się, jak to dawniej bywało, do dorocznej spowiedzi, wypływającej jedynie z nakazu przykazań oraz zwyczaju religijnego. Wskazywałoby to na dowartościowanie tego sakramentu, a nawet na pewnego rodzaju zapotrzebowanie na dojrzałe jego przeżywanie.

Ksiądz Duda dostrzega także niepokojące znaki. Oddziaływanie spowiedzi na pewne zmiany w życiu zawodowym stwierdza tylko 26,4%, podczas gdy 73,6% nie udziela żadnej odpowiedzi w tym względzie. Uwidacznia się tutaj bardziej indywidualistyczna tendencja przeżywania religijności, cechująca się wciąż niewystarczającym przełożeniem swojego życia religijnego na relacje rodzinne, zawodowe i społeczne.

Z cytowanego sondażu wynika również, że polscy katolicy rzadko mają stałego spowiednika. Tylko 18,4% deklaruje, że ma kierownika duchowego. Dwie trzecie katolików woli się spowiadać u księdza, którego nie zna.

Zwróćmy jeszcze uwagę na sakrament chorych. Udzielanie sakramentu chorych, zwłaszcza w domu rodzinnym lub w innym miejscu, ale przy zebranej wokół rodziny, jest czasem wspierania nie tylko chorego, ale i jego najbliższych. „Cierpienia i choroby człowieka to jeden z najtrudniejszych problemów zawsze niepokojących ludzkość. Odczuwają to także chrześcijanie, jednak światło wiary pomaga im przeniknąć głębiej tajemnicę cierpienia i samo cierpienie mężniej znosie. Nie tylko bowiem w oparciu o słowa Chrystusa rozumieją znaczenie i wartość choroby dla własnego zbawienia i dla zbawienia świata, lecz także wiedzą, że gdy

⁴ Tamże, s. 43.

zachorują, Chrystus, który za swego życia na ziemi często nawiedzał i uzdrowiał chorych, okaże im swoją miłość⁵.

Najważniejszy udział w niesieniu ulgi choremu mają zawsze najbliżsi. To właśnie rodzina, krewni, prawdziwi przyjaciele oraz inni, którzy z jakiegokolwiek tytułu podjęli się opieki nad chorym, mają obowiązek moralny w porę poprosić kapłana, aby przybył udzielić mu namaszczenia. Poza tym to oni winni chorego na to spotkanie przygotować⁶.

Aby duszpasterstwo rodzin dobrze funkcjonowało i świadczyło kompetentną pomoc rodzinie, potrzebni są należycie przygotowani pracownicy. Do nich należą osoby duchowne i świeckie.

Wybór osób do pracy w duszpasterstwie rodzin jest w pierwszym rzędzie obowiązkiem osób odpowiedzialnych za to specjalistyczne duszpasterstwo: od krajowego duszpasterza rodzin do proboszcza i jego współpracowników w parafii. Oni to najlepiej znają podległe im jednostki duszpasterskie oraz osoby mieszkające na ich terenie, które spełniają wymagania na kandydata do pracy duszpasterskiej z rodzinami i chciałyby się zaangażować w to dzieło. Najlepszymi kandydatami są młode małżeństwa, absolwenci katolickich uczelni z zakresu nauk o małżeństwie i rodzinie oraz specjaliści z różnych dziedzin, zwłaszcza lekarze, pielęgniarki, pedagodzy, prawnicy, psychologowie, pracownicy społeczni i socjolodzy (Por. KDK, 52, HV, 27, FC 75; DDR, 9). Ze względu na wagę oddziaływania sytuacji społeczno-politycznej na życie małżeństwa i rodziny potrzebne jest także zaangażowanie do pracy w duszpasterstwie rodzin osób mających wpływ na wspólnoty i grupy społeczne (Por. KDK, 52; DDR, 83) oraz pracowników środków społecznego przekazu (Por. FC, 76). Po znalezieniu takich osób zadaniem pracowników duszpasterstwa rodzin jest zachęcenie ich do podjęcia decyzji o zaangażowaniu się w duszpasterstwo rodzin i o rozpoczęciu niezbędnej formacji⁷.

Kościół daje misję kanoniczną na apostolską działalność w imieniu Kościoła i dlatego ma prawo stawiać wymagania osobom zainteresowanym posługą w duszpasterstwie rodzin (por. DDR, 40). Kandydaci do tej posługi powinni spełniać cztery kryteria: posiadać głęboką wiarę

⁵ Komisja ds Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów Episkopatu Polski, *Sakrament chorych*, 1, <http://www.kkbids.episkopat.pl/wprowadzeniedowl/rutulal/chorych.htm>, (27.10.2010).

⁶ Praktyczne rady dla rodziny zapraszającej kapłana do chorego można znaleźć pod adresem: *Sakrament chorych. Zanim do chorego przyjdzie kapłan*, http://parafia.swrodzinabobrek.pl/?page_id=257, (27.10.2010).

⁷ Por. B. Mierzwiński, J. Wilk, R. Bielen, *Duszpasterstwo rodzin*, w: R. Kamiński, *Teologia pastoralna*, Lublin 2002, t. 2, s. 431-434; R. Bielen, *Duszpasterstwo rodzin*, w: J. Stala, E. Osewska (red.), *Rodzina – bezcenny dar i zadanie*, Radom 2006, s. 269-272.

i przejawiać konsekwentną postawę życiową (mieć uporządkowane życie rodzinne i religijne); mieć wolę apostołskiego zaangażowania; posiadać odpowiedni poziom wykształcenia (wyższe wykształcenie, specjalizacja w swoim zawodzie, pragnienie zgłębiania problematyki małżeńsko-rodzinnej); charakteryzować się umiejętnością nawiązania kontaktu z innymi osobami⁸.

Każda diecezja ustala we własnym zakresie formy i treść przygotowania kandydatów do pracy w duszpasterstwie rodzin. Troszczy się jednocześnie o podnoszenie kwalifikacji świeckich i duchowych pracowników tego duszpasterstwa. W Polsce przygotowanie do pracy w duszpasterstwie rodzin odbywa się według trzech różnych sposobów.

Pierwszym sposobem przygotowania do pracy w duszpasterstwie rodzin są diecezjalne kursy dla świeckich współpracowników duszpasterstwa rodzin⁹. Słuchacze, najczęściej wytypowani przez proboszczów lub przez pracowników duszpasterstwa rodzin, reprezentują różne środowiska, wiek i zawód. Kursy te przeznaczone są dla instruktorów i doradców duszpasterstwa rodzin w zakresie szkolenia podstawowego. Kursy diecezjalne odbywają się raz w roku. Spotkania odbywają się przez kilka miesięcy raz w tygodniu. Program kursu jest ułożony według tematów konferencji dla narzeczonych. Zawiera on podstawowe elementy teologii, etyki, liturgiki, psychologii, socjologii oraz seksuologii. Akcent położony jest na problematykę odpowiedzialnego rodzicielstwa, ze szczegółowym omówieniem metod naturalnej regulacji poczęć. Dla uczestników kursu przewidziane są ćwiczenia praktyczne, a także udział w konferencjach dla narzeczonych, w spotkaniach z dziećmi i młodzieżą, w dyżurach poradnictwa życia rodzinnego. Na zakończenie kursu uczestnicy zdają egzamin i uzyskują dyplom ukończenia kursu, który jest podstawą do zaangażowania ich w duszpasterstwie rodzin.

Innym sposobem przygotowania pracowników duszpasterstwa rodzin są diecezjalne studia rodziny. Najpierw powstało Diecezjalne Studium Rodziny w Krakowie (1967), potem w Poznaniu (1970). Do ukończenia diecezjalnego studium rodziny zobowiązani są w pierwszym

⁸ Por. B. Mierzwiński, *Elementy teologii praktycznej małżeństwa i rodziny*, w: *Teologia małżeństwa i rodziny*, t. I. Warszawa 1980, s. 220-222; B. Mierzwiński, J. Wilk, R. Bieleń, *Duszpasterstwo rodzin*, w: R. Kamiński (red.), *Teologia pastoralna*, t. 2, Lublin 2002, s. 432-434.

⁹ W 1999 kursy dla świeckich współpracowników duszpasterstwa rodzin były prowadzone na terenie 14 diecezji, podczas gdy w 25 pozostałych diecezjach przygotowywanie pracowników poradni rodzinnych prowadzone było w ramach diecezjalnych studiów rodziny. Por. Krajowy Ośrodek Duszpasterstwa Rodzin, *Dane o duszpasterstwie rodzin dla ministra Kapery*, Warszawa 1999.

rzędzie pracownicy duszpasterstwa rodzin. Diecezjalne studia rodziny mają obszerniejszy program pracy w porównaniu z kursami diecezjalnymi. Trwają one z reguły od półtora roku do dwu lat i stawiają wyższe wymagania słuchaczom. Celem diecezjalnego studium rodziny jest przygotowanie fachowej kadry księży i świeckich do pracy w duszpasterstwie rodzin przez pogłębioną refleksję naukową nad problemami małżeństwa i rodziny.

Warunkiem przyjęcia do diecezjalnego studium rodziny jest świadectwo ukończenia studiów oraz skierowanie ze strony księdza proboszcza lub duszpasterza rodzin. Zajęcia w diecezjalnym studium rodziny odbywają się zwykle raz w miesiącu i obejmują cykl wykładów oraz seminaria. Wykłady prowadzone przez specjalistów ukierunkowane są na problematykę małżeństwa i rodziny z zakresu teologii, antropologii, psychologii, pedagogiki, socjologii, medycyny i duszpasterstwa. Główna praca uczestników diecezjalnego studium rodziny dokonuje się na seminariach, które służą pogłębieniu zagadnień poruszonych na wykładach oraz przygotowaniu pracy dyplomowej¹⁰.

Kolejnym sposobem szkolenia pracowników duszpasterstwa rodzin są studia uniwersyteckie. W sposób szczególny działalność naukowo-dydaktyczną poświęconą małżeństwu i rodzinie prowadzi w Polsce coraz większa liczba uniwersytetów.

W Uniwersytecie Kardynała Stefana Wyszyńskiego istnieje Wydział Studiów nad Rodziną (rangę Wydziału uzyskała ta jednostka akademicka 1.09.2010 r. Wcześniej był to Instytut Studiów nad Rodziną, który został, jako pionierski, założony w 1975 r. przez arcybiskupa Kazimierza Majdańskiego)¹¹. Jest jednostką naukową, która prowadzi interdyscyplinarną działalność badawczą i dydaktyczną w zakresie problematyki rodzinnej. Instytut przyjmuje kandydatów na kierunek nauki o rodzinie w trybie stacjonarnym i zaocznym oraz na studium podyplomowe. W Instytucie został wypracowany interdyscyplinarny system nauk o rodzinie będący pionierskim pomysłem w dziedzinie nauki.

Na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim im. Jana Pawła II istnieje specjalizacja duszpasterstwa rodzin w ramach Instytutu Teologii Pastoralnej, a od 2001 r. w ramach Instytutu Pastoralno-Katechetycznego KUL. Specjalizacja duszpasterstwa rodzin obejmuje dwuletnie studia, które

¹⁰ Por. K. Wojaczek, *Kształtowanie katolickiej koncepcji małżeństwa w diecezjalnym studium rodziny. Studium pastoralne*, Opole 1997, s. 11-12; 85-120.

¹¹ Por. K. Majdański (red.), *Ocalić prawdę o rodzinie. Srebrny jubileusz Instytutu Studiów nad rodziną UKSW w Łomiankach*, Łomianki 2000.

kończą się egzaminem licencjackim, oraz dwuletnie studia doktoranckie. Problematykę rodzinną w KUL rozwijają ponadto Katedra Pedagogiki Rodziny w Instytucie Pedagogiki, Katedra Socjologii Rodziny i Wychowania w Instytucie Socjologii oraz Katedra Psychologii Wychowawczej i Rodziny w Instytucie Psychologii. Od 1999 r. funkcjonuje w KUL Instytut Nauk o Rodzinie (INoR) prowadzący badania oraz pięcioletnie studia magisterskie.

Instytut Nauk o Rodzinie (INoR) istnieje na Wydziale Nauk Społecznych na Uniwersytecie Papieskim Jana Pawła II w Krakowie. Jest on spadkobiercą Instytutu Rodziny utworzonego w Papieskiej Akademii Teologicznej przez kardynała Karola Wojtyłę w 1968 r.¹².

Kierunek nauk o rodzinie posiadają także inne uniwersytety: Uniwersytet Warmińsko-Mazurski na Wydziale Teologicznym, Uniwersytet Opolski na Wydziale Teologicznym, Uniwersytet Szczeciński na Wydziale Teologicznym, Uniwersytet Rzeszowski na Wydziale Pedagogiczno-Artystycznym. Studiowanie nauk o rodzinie proponują także inne wyższe uczelnie: Ateneum – Szkoła Wyższa w Gdańsku, Krakowska Szkoła Wyższa im. A. Frycza Modrzewskiego, Dolnośląska Szkoła Wyższa we Wrocławiu, Akademia Umiejętności im. S. Staszica w Kielcach, Wyższa Szkoła Gospodarki w Bydgoszczy.

Omawianie problematyki małżeństwa i rodziny w wyżej wymienionych jednostkach dydaktyczno-naukowych odznacza się podejściem interdyscyplinarnym oraz ukierunkowaniem programu naukowo-badawczego i dydaktycznego na wypracowanie naukowych podstaw duszpasterstwa rodzin.

Absolwent większości wymienionych uczelni przygotowany jest do pracy w charakterze: kuratora sądowego dla dorosłych, kuratora rodzinnego, mediatora (placówki wymiaru sprawiedliwości – po ukończeniu studiów magisterskich), referenta ds. pomocy społecznej (organy administracji rządowej, jednostki samorządu terytorialnego, placówki Caritas, placówki opiekuńczo-wychowawcze), specjalisty /pełnomocnika/ ds. rodziny (Urząd Wojewódzki, Urząd Marszałkowski, Starostwo Powiatowe, Urząd Gminy, Urząd Miasta, instytucje pozarządowe), doradcy, konsultanta (poradnie małżeńskie i rodzinne), nauczyciela w szkole w zakresie przygotowania dzieci i młodzieży do życia małżeńskiego i rodzinnego (po ukończeniu dodatkowej specjalności nauczycielskiej). Absolwent

¹² Por. W. Gasidło, *Duszpasterska troska Kardynała Karola Wojtyły o rodzinę*, Kraków 1996, s. 38-62.

przygotowany jest do udzielania pomocy osobom niepełnosprawnym, a także przewlekle i nieuleczalnie chorym oraz członkom ich rodzin.

Wspomniane wcześniej uczelnie, oprócz kształcenia studentów, organizują sympozja naukowe oraz serie spotkań studyjno-popularnych dla pracowników duszpasterstwa. Podkreślana jest potrzeba pogłębiania wiedzy z zakresu tematyki małżeńsko-rodzinnej, w tym jej aspektu religijnego, wykorzystując do tego rozmaite spotkania z małżeństwami – rekolekcje, prelekcje itp. oraz różne nośniki informacji.

Kościół w Polsce, a szczególnie jego duchowieństwo, należał do pierwszych, gdzie dostrzeżono zasięg współczesnych zagrożeń rodziny i jeden z pierwszych, który przeciwstawił się temu w sposób zorganizowany. Wspomnieć tu należy o przyznaniu priorytetowej roli sprawom małżeńsko-rodzinnym długofalowym programie duszpasterskim jaką była Wielka Nowenna Tysiąclecia¹³. Uwydatniając znaczenie duszpasterskiej służby rodzinie, Kościół katolicki w Polsce w okresie Wielkiej Nowenny domagał się od tych, którzy ową służbę pełnili, dobrego przygotowania¹⁴. Biskupi polscy widzieli potrzebę należytego przygotowania kapłanów do posługi rodzinie. Widoczne to było w rozmaitych inicjatywach wówczas podejmowanych. Przygotowanie do duszpasterstwa rodzin polegało wówczas na łączeniu ze sobą procesów dydaktycznych i wychowawczych. Służyły one kształtowaniu świadomości, że małżeństwo i rodzina nie są wymysłem ludzkim, ale zostały ustanowione przez samego Boga. Trzeba było nieustannie nastawiać się na poznawanie i zgłębianie Jego zamysłów, odkrywanie Bożej wizji rodziny, odnajdywanie pierwowzoru małżeństwa w bogactwie prawdy objawionej. Biskupi widzieli, że seminaryjne wykształcenie nie było wystarczające do należytego przygotowania kapłanów do pracy z rodzinami. Potrzebna była stała formacja kapłanów w tym względzie. Rzeczywistość stawiała wciąż nowe wymagania. Toteż od duszpasterzy pracujących w parafiach oczekiwano wówczas ciągłego pogłębiania problematyki związanej z małżeństwem i rodziną¹⁵.

¹³ Por. A. Skreczko, *Troska Kardynała S. Wyszyńskiego o rodzinę polską w okresie przygotowania do obchodów Milenium Chrztu Polski*, SnR 5(2001) nr 2, s. 79-93.

¹⁴ Por. J. Stroba, *Wychowanie kandydatów do kapłaństwa*, AK 54(1966) nr 310, s. 181-186; T. Miłek, *Wychowanie kapłana do służby rodzinie*, AK 87(1995) nr 516, s. 242-251; K. Meissner, *Uwagi o przygotowaniu kłeryka do zadań apostolskich względem rodziny oraz do życia w celibacie*, AK 59(1967) nr 348-349, s. 164-169; J. Buxakowski, *Odpowiedzialność za rodzinę*, AK 67(1975) nr 396, s. 59-76; Z. Narecki, *O potrzebie współpracy rodziny z kapłanem*, ChSn17(1987) nr 1, s. 41-43.

¹⁵ Por. J. Kłys, *Podmiotowe uwarunkowania duszpasterstwa rodzin*, w: K. Majdański (red.), *Teologia małżeństwa i rodziny*, t. 2, Warszawa 1990, s. 161; P. Poręba, *Osobowość duszpasterza rodzin*, RTK 19 (1972), s. 6, s. 49-62.

Niekwestionowane zasługi na polu pracy na rzecz rodzin we wspomnianym okresie ponieśli prymas S. Wyszyński, biskup W. Pluta, ks. K. Wojtyła, ks. K. Majdański (nim jeszcze zostali biskupami) i świeccy katolicy, jak np. W. Majdański, (prekursor tych problemów), T. Strzembosz, W. Półtawska, W. Fijałkowski oraz B. i J. Kłysowie. Zaangażowaniu duchownych wraz ze świeckimi w obronie życia i rodziny torowało drogę już od 1956 r. Duszpasterstwo Służby Zdrowia, z którego w 1964 r. wyłoniła się osobna Komisja Episkopatu Polski ds. Duszpasterstwa Rodzin.

Jak to został już podkreślone, aby skutecznie wychowywać, konieczną sprawą jest właściwe przygotowanie każdego duszpasterza do służby małżeństwu i rodzinie żyjących we współczesnych czasach¹⁶. Sprawą tą zajęli się biskupi na konferencji, którą odbyli w Rzymie w Roku Rodziny (1994). Powstał wówczas dokument opracowany przez Kongregację Wychowania Katolickiego (ds. Seminariów i Instytutów Naukowych). Wskazania dla formacji alumnów dotyczące zagadnień małżeństwa i rodziny, Watykan 1995¹⁷. Cenne wskazówki dotyczące tego zagadnienia znaleźć można także w referacie kard. Pio Laghi, prefekta Kongregacji ds. Wychowania Katolickiego wygłoszonym w 1995 r. w Łomiankach na sympozjum z okazji XX-lecia Studiów nad Rodziną¹⁸ oraz w opracowaniach następujących autorów: J. Buxakowskiego¹⁹, R. Bielenia²⁰, B. Mierzwińskiego, J. Wilka²¹ i A. Skreczko²².

Przejdźmy teraz do spraw dotyczących przygotowania już nie pracowników, ale młodych ludzi do małżeństwa, założenia rodziny oraz wycho-

¹⁶ Por. M. Ozorowski, *Nauki o rodzinie w formacji do kapłaństwa. Wykład wygłoszony podczas inauguracji roku akademickiego 1995/1996 w Wyższym Seminarium Duchownym w Łomży*, „Łomżyńskie Wiadomości Diecezjalne” 57(1995)4, s. 83-97.

¹⁷ Por. B. Mierzwiński, *Formacja alumnów w seminariach duchownych do duszpasterstwa rodzin*, „Horyzonty Wiary” 8(1997) nr 1 (31), s. 35-49.

¹⁸ Por. P. Laghi, *Formacja przyszłych kapłanów do duszpasterstwa rodzin w warunkach współczesnych*, w: D. Bazyluk, K. Korczak, D. Krawczyk, J. Sz. Szymczak (red.), *Dwadzieścia lat nauk o rodzinie. Obchody XX-lecia Studiów nad Rodziną ATK w Łomiankach*, Warszawa 1995, s. 152-165.

¹⁹ Por. J. Buxakowski, *Wprowadzenie do duszpasterstwa rodzin*, Pelplin 1999 (rozdział: *Formacja alumnów w dziedzinie duszpasterstwa rodzin*, s. 299-333).

²⁰ R. Bielen, *Kapłani i diakoni w posłudze współczesnemu małżeństwu i rodzinie w świetle najnowszych wskazań Kościoła*, „Seminare”, 2002 nr 18, s. 151-174.

²¹ Por. J. Wilk, *Czym jest duszpasterstwo rodzin?* HD 2 (1998), s. 32-42; tenże, *Miłować rodzinę. O naszym duszpasterstwie rodzin krytycznie*, HD 1 (1998), s. 50-64; B. Mierzwiński, J. Wilk, R. Bielen, *Duszpasterstwo rodzin*, w: R. Kamiński (red.), *Teologia pastoralna*, t. 2, Lublin 2002, s. 403-442.

²² A. Skreczko, *Przygotowanie przyszłych kapłanów do duszpasterstwa rodzin w warunkach współczesnych*, StTB1 17(1999), s. 121-134.

wania potomstwa. Oni to bowiem są głównym przedmiotem troski duszpasterstwa rodzin. Była już o tym mowa w pierwszym rozdziale niniejszego opracowania.

We współczesnym Kościele wspomniane przygotowanie rozłożone zostało na trzy etapy – przygotowanie dalsze, bliższe i bezpośrednie (por. FC, 66; DDR, 18-34). Ponieważ przygotowanie dalsze polega na wychowaniu dzieci i młodzieży do miłości, traktowane jest jako odrębne zadanie w duszpasterstwie rodzin.

Przygotowanie to odbywa się w rodzinie oraz na terenie szkoły i parafii (por. DDR, 19-21). Zasadniczą i decydującą rolę na tym etapie odgrywa rodzina, domowy Kościół, w którym rodzice są pierwszymi wychowawcami i apostołami wobec swoich dzieci. W ramach tego przygotowania niezbędna jest współpraca parafii z rodziną i szkołą.

Parafialne i dekanalne duszpasterstwo rodzin stara się przyczynić do budowania w rodzinach klimatu miłości, niezbędnego dla kształtowania dojrzałych postaw ludzkich i chrześcijańskich oraz wspiera rodziców w wychowaniu religijnym i moralnym dzieci i młodzieży. Z tego względu duszpasterski akcent kładzie się wówczas na katechezę małżonków i rodziców, wykorzystując ku temu różne okazje (np. spotkania z rodzicami z racji przyjęcia sakramentów świętych, rekolekcje, misje, co zostało omówione w innej części rozprawy) i poszukując nowych form duszpasterskiego kontaktu z małżonkami i rodzicami. W katechezie małżonków i rodziców duszpasterze znajdują właściwe wsparcie u samych małżonków i rodziców, odpowiednio uformowanych i zaangażowanych w ruchach i wspólnotach religijnych.

Na terenie szkoły oddziaływania duszpasterskie wobec dzieci i młodzieży gimnazjalnej idą w kierunku rzetelnego przygotowania i odpowiednim przekazie treści katechez dotyczących miłości, czystości oraz życia małżeńskiego i rodzinnego. Doceniając ogromny wpływ środowiska rówieśniczego na postawy młodzieży, oddziałuje się wówczas na dzieci i młodzież podejmując interesujące ich tematy.

W polskich szkołach istnieje przedmiot „wychowanie do życia w rodzinie”²³. Został on częściowo już omówiony w niniejszym opracowaniu, przy omawianiu roli szkoły w kształtowaniu kultury pedagogicz-

²³ Por. *Podstawa programowa kształcenia ogólnego*, Rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej z dnia 23 grudnia 2008 r. w sprawie podstawy programowej wychowania przedszkolnego oraz kształcenia ogólnego w poszczególnych typach szkół, w: *Dziennik Ustaw* z 15 stycznia 2009 r., nr 4.

nej rodziców. W szkołach podstawowych jest to ścieżka edukacyjna²⁴, w gimnazjach – moduł wiedzy o społeczeństwie²⁵, w liceach samodzielny przedmiot²⁶. Wychowanie do życia w rodzinie należy postrzegać jako integralną część wychowania ogólnego. Jest to świadome i ciągle oddziaływanie na młodych ludzi w celu przygotowania ich do podejmowania ważnych decyzji życiowych.

Programy nauczania mogą się różnić układem treści programowych odpowiadających poszczególnym klasom, metodami, technikami i formami pracy, a także proponowanymi środkami dydaktycznymi. Najważniejszą, w trakcie realizacji zajęć, jest postawa nauczyciela, jego otwartość, kompetencje, rzetelność w przekazywaniu informacji. Nie wolno unikać trudnych tematów i pozostawiać młodzież bez odpowiedzi.

Zapytajmy jak z tego zadania wywiązuje się szkoła? Według badań P. Kwasa zdecydowana większość duszpasterzy negatywnie oceniła prowadzone w szkole, poza katechizacją, przygotowanie do życia w rodzinie²⁷. W uzasadnieniach zwracano uwagę, że takiego przygotowania często w ogóle nie ma, brakuje formacji, ponadto panuje niewłaściwe dla tego typu działań atmosfera, zajęcia są marginalizowane, prowadzone przez niekompetentne osoby (dorabianie do etatu, poglądy niezgodne z nauką Kościoła).

Ci którzy przygotowanie ocenili pozytywnie zwracali uwagę na dobry program i materiały, chociaż zauważali również, iż właściwe korzystanie z nich zależy od osób prowadzących.

Również doradcy cytowanych badaniach w większości negatywnie ocenili prowadzone w szkole przygotowanie. Zwracali również uwagę na niekompetencje osób prowadzących. Wskazano ponadto na niedostateczną ilość godzin, a także na realizowanie w szkołach programów, które mają różną wartość.

Warto w tym miejscu zauważyć, iż – jak się wydaje – prowadzone w szkole przygotowanie do życia w rodzinie w części wypowiedzi ograni-

²⁴ Przykładowe podręczniki: T. Król, K. Maśnik, G. Węglarczyk (red.), *Wędrując ku dorosłości. Wychowanie do życia w rodzinie dla uczniów klas V-VI szkoły podstawowej*, Kraków 2010; M. Sitariska, B. Strzemieczna, *Wychowanie do życia w rodzinie. Program nauczania dla klas V-VI szkoły podstawowej*, Grodzisk Mazowiecki 2009, http://www.wychowanie.pl/docs/program_new.pdf, (12.11.2010).

²⁵ T. Król, M. Ryś (red.), *Wędrując ku dorosłości. Wychowanie do życia w rodzinie dla uczniów szkół ponadgimnazjalnych. Podręcznik*, Kraków 2010.

²⁶ Przykładowy podręcznik: T. Król (red.), *Wędrując ku dorosłości. Wychowanie do życia w rodzinie dla uczniów kl. 1,2,3 gimnazjum. Podręcznik*, Kraków 2010.

²⁷ Por. P. Kwas, *Realizacja wskazań dotyczących przygotowania do małżeństwa i do życia w rodzinie zawartych w Dyrektorium Duszpasterstwa Rodzin*, WSP 2010 nr 12, s. 88-89.

zione zostało jedynie do przedmiotu „wychowanie do życia w rodzinie”. Tymczasem, jak to zauważono wcześniej, w przygotowaniu tym chodzi o całokształt szkolnego oddziaływania w tym zakresie.

Ważnym elementem przygotowania może i powinna być szkolna katechizacja, o której też była już wcześniej mowa. Wprawdzie „głównym celem nauczania katechetycznego jest kształtowanie wiary”²⁸, nie mniej jednak stanowi ono istotny czynnik dalszego przygotowania do małżeństwa i rodziny, gdyż w ramach programu katechetycznego, podobnie zresztą jak w programach innych przedmiotów, zwłaszcza humanistycznych, poruszane są kwestie, które w naturalny sposób odnoszą się do problematyki małżeńskiej i rodzinnej.

Program katechizacji przewiduje wiele tematów, które „są niezastąpionym fundamentem chrześcijańskiego małżeństwa i rodziny” (DDR, 22).

Przygotowanie do małżeństwa w ramach katechizacji szkolnej zostało w większości negatywnie ocenione zarówno przez duszpasterzy, jak i przez doradców w ramach badań P. Kwasa²⁹.

Duszpasterze uzasadniali tę ocenę słabym przygotowaniem katechetów. Zwracali ponadto uwagę na niską motywację wśród młodzieży, nie zainteresowanej tą problematyką. Problemem jest również mało czasu na realizację materiału.

Na podobne elementy zwracali uwagę doradcy, którzy ponadto zauważyli, iż katecheci nie potrafią radzić sobie z sytuacjami trudnymi, a wśród prezentowanych na katechezie materiałów mało jest treści pro-dzinych.

Duszpasterze i doradcy pozytywnie oceniający szkolną katechezę zwrócili uwagę na to, że klasa maturalna stwarza dobry klimat dla podejmowania rodzinnej problematyki, dostępne są dobre podręczniki i materiały, a prowadzący zajęcia katecheci są do nich dobrze przygotowani.

Dyrektorium Duszpasterstwa Rodzin zwraca także uwagę na znaczenie grup rówieśniczych w przygotowaniu dalszym. Na tym polu dużą rolę do odegrania ma tworzenie grup i wspólnot religijnych, jak grupy dzieci i młodzieży misyjnej, szkolne grupy Caritas itp. Sprawdzony, pozytywny wpływ na dojrzałe postawy dzieci i młodzieży wywiera uczestni-

²⁸ Konferencja Episkopatu Polski, *Dyrektorium katechetyczne Kościoła Katolickiego w Polsce*, Warszawa 2001, 44. Nauczanie religii w szkole ukierunkowane jest na „wychowanie chrześcijańskie i przekaz nauki wiary” (tamże, 83).

²⁹ Por. P. Kwas, *Realizacja wskazań dotyczących przygotowania do małżeństwa i do życia w rodzinie zawartych w „Dyrektorium Duszpasterstwa Rodzin”*, WSP 2010 nr 12, s. 90.

ctwo w parafialnych wspólnotach (np. Ruchu Światło – Życie), formacji ministrantów i lektorów, spotkaniach formacyjnych KSM i in. Organizowanie i prowadzenie tych wspólnot stanowi ważne działanie na rzecz społecznienia uczestników i przygotowania ich do życia we wspólnocie.

Przygotowanie bliższe, zwane katechumenatem przed narzeczeństwem lub katechizacją przedmażeńską, obejmuje młodzież ponadgimnazjalną. Celem przygotowania bliższego jest najpierw formacja postawy wiary, na której następnie można osadzić odpowiedni zasób wiedzy. Z tego względu jest dobrą okazją do kształtowania także kultury pedagogicznej przyszłych rodziców.

Podobnie brzmią wnioski z badań P. Kwasa: „istnieje duże zróżnicowanie co do formy katechizacji przedmażeńskiej. W grupie duszpasterzy dominuje zdecydowanie cykl 10 spotkań. W grupie doradców nie ma takiej dominującej formy. W bardzo małym stopniu obecny jest zalecany przez *Dyrektorium* model przynajmniej 25 katechez”³⁰.

Różne są formy bezpośredniego przygotowania do sakramentu małżeństwa. Biorąc pod uwagę różne okoliczności życiowe, narzeczeni (po wcześniejszym uzgodnieniu z właściwym im duszpasterzem) mogą w wyznaczonych ośrodkach rekolekcyjnych, podjąć adekwatne na tym etapie przygotowanie. Podobnie jak program 3 katechez przedślubnych, powinno ono obejmować zagadnienia teologii małżeństwa, etyki życia małżeńskiego oraz liturgii sakramentu małżeństwa. W trakcie dnia skupienia czy innych form spotkań dla narzeczonych, umożliwia się przeżycie sakramentu pokuty i pojednania. Tego typu formy przygotowania do sakramentu małżeństwa prowadzi duszpasterz rodzin i doradca życia rodzinnego.

Gdy idzie o realizację wskazań zawartych w *Dyrektorium* dotyczących przygotowania bezpośredniego, to P. Kwas wnioskuje, że „zalecenie dotyczące spotkania nupturientów z duszpasterzem jest na ogół realizowane. W zdecydowanej większości spotkania te odbywają się przynajmniej na trzy miesiące przed ślubem”³¹.

Zalecenie Episkopatu dotyczące zwiarania zaręczyn (por. DDR, 28) jest realizowane, niestety, sporadycznie³². Wiele par dzisiaj sprowadza zaręczyny do bardzo indywidualnego wydarzenia (romantycznej randki). Są oni przekonani, że to wystarczy, bo ich miłość to prywatna

³⁰ P. Kwas, *Realizacja wskazań dotyczących przygotowania do małżeństwa i do życia w rodzinie zawartych w „Dyrektorium Duszpasterstwa Rodzin”, WSP 2010 nr 12, s. 92.*

³¹ Tamże, s. 93.

³² Por. tamże.

sprawa. Niechęć do publicznych zaręczyn wynika też z ich zobowiązującego wymiaru, przed którym ucieka dzisiejszy świat. Jest w tym pewna racja, gdyż należy pamiętać, że dużo trudniej się rozstać po takich zaręczynach niż wtedy, gdy ich nie było. Należy jednak mieć na uwadze, że miłość ma się rozwijać właśnie ku podejmowaniu decyzji i zobowiązań, przed którymi nie wolno nam uciekać, jeśli pragniemy zbudować autentyczną relację małżeńską trwałą na całe życie. Miłość małżonków nie jest poza tym tylko ich sprawą prywatną. Jest to groźny mit indywidualizmu. W relacjach do różnych grup osób małżonkowie mają obowiązki, ale mają też prawa. Zobowiązanie nie tylko wymaga wysiłku, ale też daje przywileje. Choć narzeczeńskie zobowiązania nie są nieodwracalne, to jednak zaproszenie Jezusa do tego zobowiązania wydaje się konieczne, aby razem z Nim i na Nim jako „skale” budować „dom” sakramentalnego małżeństwa.

Kolejny element bezpośredniego przygotowania to spotkania w parafialnych (lub dekanalnych, diecezjalnych) poradniach rodzinnych. Jak wykazują przytaczane wcześniej badania P. Kwasa, zdecydowana większość narzeczonych uczestniczy w spotkaniach w poradni³³. Zgodnie z *Dyrektorium* miały one dotyczyć „odpowiedzialności za wzajemną miłość i przekazywanie życia, szkodliwości i niedopuszczalności antykoncepcji, środków poronnych i sztucznych zapłodnień, oraz znaczenia metod naturalnego rozpoznawania płodności” (DDR, 31). Wśród poruszanej na spotkaniach problematyki znajdują się m.in. takie tematy: budowanie więzi, planowanie rodziny, istotne cele małżeństwa, rozwój prenatalny dziecka, dogmatyka, etyka i liturgia, narzeczeństwo, płodność, środki antykoncepcyjne, miłość (narzeczeńska, małżeńska i rodzicielska), kultura pożycia małżeńskiego, rodzina w służbie życiu, zagrożenia dla miłości małżeńskiej, przymioty małżeństwa, odpowiedzialność za życie i rodzicielstwo. O doborze problematyki decyduje indywidualna sytuacja konkretnej pary, która przychodzi do poradni.

Zwróćmy teraz uwagę na zalecenie *Dyrektorium* dotyczące spowiedzi przedślubnej. „Jest ono w zasadzie realizowane (...). Pierwsza spowiedź najczęściej odbywa się po zgłoszeniu na zapowiedzi, druga bezpośrednio przed ślubem. Respondenci, którzy wskazywali na inne formy («różnie») mówili przede wszystkim o parach wspólnie mieszkających, które na ogół korzystają z jednej, odbywającej się bezpośrednio przed ślubem spowiedzi”³⁴.

³³ Por. tamże, s. 94.

³⁴ Tamże, s. 95.

Gdy zaś idzie o zalecaną przez *Dyrektorium* rozmowę duszpasterza z narzeczonymi na temat ich poglądów na małżeństwo (por. DDR, 33), to P. Kwas zauważa: „Doradcy stwierdzali, że praktykowanie tego zalecenia wygląda bardzo różnie i zależne jest od duszpasterzy. Ponadto jeśli narzeczeni uczestniczyli w katechizacji na poziomie szkoły średniej, rezygnuje się z takiej rozmowy.

Duszpasterze zauważyli, że na rozmowy takie częściej decydują się starsi kapłani. Część z nich stwierdziła, że forma ta praktykowana jest «niekiedy», «nie wszędzie». Ponadto zdarza się również przepisywanie ocen ze świadectw szkolnych»³⁵.

Podsumowując, należy podkreślić, że w procesie przygotowania do małżeństwa podejmowana jest w różnym stopniu problematyka związana z wychowaniem potomstwa³⁶. Na konieczność zwracania uwagi na problematykę wychowawczą na różnych etapach przygotowania do małżeństwa zwraca uwagę wiele dokumentów Kościoła³⁷. Jednakże Kościół uznaje, że środowiskiem najbardziej sprzyjającym pozostaje zawsze rodzina. „Miłość ojcowska i macierzyńska, która znajduje w dziele wychowawczym wypełnienie doskonałej służby życiu: miłość rodzicielska od początku staje się duszą, a przez to i normą, która inspiruje i nadaje kierunek całej konkretnej działalności wychowawczej, ubogacając ją tak cennymi owocami miłości jak czułość, dobroć, usłużność, bezinteresowność i duch ofiary” (FC, 36).

Jak wynika z naszej analizy, Kościół katolicki przekazuje swoją naukę nie tylko za pośrednictwem kazań i środków masowego przekazu, lecz również organizuje inne formy działalności o charakterze wychowawczym. Należą do nich m.in. nauki przedmałżeńskie. Zadaniem

³⁵ Tamże, s. 96.

³⁶ Wśród katechez proponowanych jako przygotowanie do życia w rodzinie zwykle uwzględniana jest problematyka wychowania w rodzinie. Proponuje się podjęcie jednego lub kilku zagadnień. Oto przykłady: *Dziecko w rodzinie – zasady katolickiego wychowania*, w: W. Szewczyk (red.), *Przygotowanie do sakramentu małżeństwa i życia w rodzinie*, Tarnów 2006; *Dziecko jako najcenniejszy owoc miłości małżeńskiej; Psychologia rozwoju dziecka; Co znaczy być ojcem?; Co znaczy być matką?*, w: J. Buxakowski (red.), *Cykl 25 katechez przedmałżeńskich*, Pelplin 2004, (Bernardinum), s. 264; *Będę matką, będę ojcem*, w: J. Szpet, D. Bryl (red.), *Przypatrzenie się powołaniu waszemu. Materiały do katechezy parafialnej młodzieży szkół ponadgimnazjalnych*, Poznań 2004; *Dziecko jako dar Boga, który należy podjąć z odpowiedzialnością*, w: A. Cieślak, A. Zaborska, M. Baranowska (red.), *Sympatia – narzeczeństwo – małżeństwo – rodzina. Program przedmałżeńskiej katechezy parafialnej dla młodzieży klas I szkół ponadgimnazjalnych*, Sosnowiec 2004; *Rodzicielstwo – źródło życia*, w: S. Puchała, T. i E. Malicy (red.), *Narzeczeni, czyli dziewięciospotkaniowe bezpośrednie przygotowanie do małżeństwa prowadzone metodą dialogową*, Katowice 2004.

³⁷ Por. FC, 66; LdR, 16; KKK, 2344; DDR.

ich jest przygotowanie do zawarcia związku małżeńskiego ludzi młodych, zamierzających stworzyć rodzinę. Pojawia się pytanie o skuteczność tego wychowania. Bazując na badaniach już przeprowadzonych można podjąć próbę odpowiedzi na to pytanie.

Autor – H. Cudak w cytowanej już kilkakrotnie książce: *Rola ośrodków nieszkolnych w kształtowaniu kultury pedagogicznej rodziców*, na podstawie własnych badań, przedstawił zagadnienie: „Znaczenie nauk – rekolekcji przedmałżeńskich w kształtowaniu świadomości ról rodzicielskich w opinii respondentów” (s. 170-177). Oto niektóre wnioski z jego badań.

Badanie 180 uczestników konferencji przedmałżeńskich w parafiach miejskich i wiejskich wykazało, że biorący udział w zajęciach nie zawsze kierowali się potrzebą zgłębienia wiary, duchowego przygotowania się do zawarcia związku małżeńskiego, poszerzenia swej wiedzy na temat funkcjonowania rodziny w społeczeństwie. Niezwykle częstą przyczyną uczestnictwa w tych zajęciach była konieczność uczęszczania na nauki przedmałżeńskie, spełnienia wymagań Kościoła. Prawie połowa (49,4%) przyszłych małżonków wyraziła pogląd, iż głównym motywem uczestnictwa w kursie przedmałżeńskim była konieczność jego ukończenia w związku z wymaganiami Kościoła. Najmniejsza grupa narzeczonych, bo tylko 20 osób (11,1%) badanych uczęszczała na konferencje przedmałżeńskie, chcąc pogłębić wiedzę dotyczącą funkcjonowania rodziny, jej modelu i zadań wychowawczych.

Atrakcyjność form, metod i treści zajęć prowadzonych na kursach przedmałżeńskich jest istotnym czynnikiem i podstawowym warunkiem uzyskiwania wysokiej ich efektywności. Wyniki badań dotyczące sposobów prowadzenia zajęć pozwalają wnioskować, że zajęcia te nie są prowadzone w sposób ciekawy, tylko 1 osoba oceniła je jako bardzo interesujące, co stanowiło zaledwie 0,5% badanych. Największa natomiast liczba respondentów, bo 37 kobiet (41,1%) i 38 mężczyzn (42,2%) uznała sposób prowadzenia zajęć za mało atrakcyjny. Aż 15,5% badanych wyraziło pogląd, że zajęcia były prowadzone w formie wyjątkowo nieciekawej. Tego typu spotkania, zdaniem respondentów, nie przyczyniały się do jakichkolwiek pozytywnych efektów, były dla nich „stratą czasu”. Mało interesujące metody i formy prowadzenia zajęć przedmałżeńskich w Kościele przyczyniły się zatem do obojętnego bądź negatywnego nastawienia narzeczonych do uczestnictwa w konferencjach.

Jak wynika z badań H. Cudaka, mniej niż co trzecia osoba chętnie lub bardzo chętnie uczestniczyła w zajęciach kursu przedmałżeńskiego.

Niepokoi jednak fakt, że niechętny stosunek do nauk przedmażeńskich wyraziła prawie połowa badanych. Grupa osób zdecydowanie negatywnie nastawionych do uczestnictwa w tych zajęciach stanowiła aż 22,8% ogółu badanych. Jako przyczynę niezbyt chętnego uczestnictwa w konferencjach wymieniali oni: niewielkie zaangażowanie prowadzącego zajęcia (przeważnie osoby świeckiej), mało atrakcyjny sposób przekazywania wiedzy (brak środków dydaktycznych, metody werbalne), trudności w nawiązaniu kontaktu ze słuchaczami, nieodpowiednio dobrane tematy, brak kompetencji pedagogicznych i merytorycznych wykładowcy.

Na podstawie analizy wypowiedzi badanych można wysnuć wniosek, że liczna grupa respondentów nie jest usatysfakcjonowana wiedzą, jaką przekazywano im podczas zajęć na kursie przedmażeńskim. Spośród osób, które rozpoczynając naukę na zajęciach kursu przedmańskiego, chciały pogłębić swą wiedzę na temat rodziny i jej funkcjonowania, najliczniejsza grupa respondentów, bo 71% badanych, oczekiwała informacji na temat modelu życia współczesnej rodziny, sposobów rozwiązywania konfliktów w rodzinie, miłości w małżeństwie, zaufania i wierności oraz trwałości związku małżeńskiego. Pozostałe 29% badanych pragnęło pogłębić swoją wiedzę z zakresu skutecznego wychowania dzieci, rozszerzenia własnej świadomości rodzicielskiej i wychowawczej, podejmowania efektywnych działań na rzecz właściwego wypełniania zadań wobec członków rodziny.

Oczekiwania badanych zostały w dużym stopniu zawiedzione. Tezę tę potwierdziły wyniki badań, gdyż 96 osób badanych, tj. 53,3% uznało, że kurs nie dostarczył im żadnych nowych informacji. Tylko 27,4% badanych podało, iż pogłębili oni swą wiedzę na temat problemów życia codziennego w rodzinie, zasad współżycia, eliminowania konfliktów małżeńskich i rodzinnych, a także wychowania dzieci. Pozostali badani (19,3%) stwierdzili, iż na kursie zapoznano ich z tematyką prokreacji, zasadami życia seksualnego, itp.

Wyniki badań wskazują, że pod wpływem kursów przedmażeńskich żaden z respondentów nie zmienił całkowicie swojej postawy wobec problemów rodziny. Częściowo zmieniła się postawa 13 badanych (7,2% ogółu respondentów), nieznaczną zaś zmianę swej postawy wobec życia rodzinnego stwierdziło 45,5% kobiet i 35,5% mężczyzn. Najliczniejsza grupa respondentów stwierdziła, że ich postawy jako przyszłych małżonków nie uległy pod wpływem nauki przedmańskiej żadnym zmianom. Pogląd taki wyraziło 52,2% wszystkich badanych.

Chrześcijański model rodziny, który uznaje Kościół i preferowany jest na kursie jako najlepszy pod względem wychowawczym, akceptuje tylko część uczestników konferencji dla narzeczonych. Za nim opowiedziało się 36,6% kobiet oraz 32,1% mężczyzn. W grupie respondentów wyrażających pogląd, że nie tylko rodzina chrześcijańska, żyjąca zawsze zgodnie z zasadami wiary, jest idealnym środowiskiem wychowawczym było aż 33,8% ogółu badanych. 22,2% uczestników kursu przedmałżeńskiego stwierdziło, że religia, wiara i nauki Kościoła mają wpływ i odgrywają pozytywną rolę w wychowaniu dzieci i kształtowaniu właściwych cech osobowości. Natomiast 19,4% respondentów sądzi, że wyznawanie wiary chrześcijańskiej przez rodziców nie ma żadnego związku z wychowaniem potomstwa.

Rozpatrując więc wyniki badań przeprowadzonych przez H. Cudaka w kontekście ich znaczenia i wpływu na kształtowanie kultury pedagogicznej rodziców, należy zauważyć, że uczestnictwo na zajęciach w konferencjach organizowanych przez Kościół dla narzeczonych w niewielkim tylko stopniu wpływa na zmianę postaw rodzicielskich, na świadomość wychowawczą uczestników jako przyszłych małżonków i rodziców. Niskie efekty dydaktyczne i osobotwórcze tej formy kształcenia pedagogicznego wynikają najczęściej z „niewłaściwych, mało atrakcyjnych metod prowadzenia zajęć, niekompetencji osób prowadzących zajęcia, z braku pozytywnej interakcji między wykładowcą a uczestnikami. Do innych mankamentów i niedostatków kursów przedmałżeńskich należy zaliczyć: nieodpowiednie treści kształcenia, brak środków dydaktycznych, bierne postawy słuchaczy podczas zajęć, brak zróżnicowania form organizacyjnych. Wyraża się to w unifikacji metod, form i treści dla wszystkich uczestników kursu, niezależnie od ich poziomu wykształcenia, kultury, przygotowania społecznego i intelektualnego”³⁸.

Należy na koniec zauważyć, że Kościół katolicki ma jeszcze wiele do zrobienia i poprawienia w tym zakresie. Innym wnioskiem może być stwierdzenie, że młodzież zawierająca małżeństwo sakramentalne wykazuje wciąż braki odpowiedniego przygotowania do pełnienia ról rodzicielskich³⁹.

³⁸ H. Cudak, *Rola ośrodków nieszkolnych...*, s. 177.

³⁹ Por. *Katechizm dla dorosłych. Polska adaptacja Katechizmu Kościoła katolickiego*, Kraków 1999, s. 147.

Poradnictwo rodzinne

Przyjrzyjmy się teraz jak kształtują kulturę pedagogiczną rodziców Katolickie Poradnie Rodzinne⁴⁰. Początkowo, w latach pięćdziesiątych, przeznaczone były one dla małżeństw i rodzin. Pracowało w nich zaledwie po kilka osób zajmujących się odpowiedzialnym rodzicielstwem, planowaniem i kontrolą urodzin przy pomocy metod naturalnych poczęć. Pracownicy poradni zajmowali się też opieką nad samotnymi matkami.

Początek ośrodków poradnictwa duszpasterskiego w Polsce sięga 1956 r., kiedy to, wobec zmasowanej ateizacji, Komisja Duszpasterska Episkopatu Polski zaleciła organizowanie katolickich poradni dla małżeństw i rodzin. Powstało ich wówczas kilka w różnych diecezjach (Warszawa, Katowice, Poznań, Kraków). Dla pracowników tych poradni organizowano szkolenia i poszerzano zakres udzielanych porad. Nie ograniczano ich tylko do regulacji poczęć i problemów małżeńsko-rodzinych. Należy podkreślić, że inicjatorami tego typu poradni byli często katolicy świeccy, lekarze, psycholodzy, wychowawcy.

Inicjatorem poradnictwa rodzinnego w Polsce była Teresa Strzembosz, ona była również założycielką naszej Poradni Rodzinnej w Warszawie. Prymas Stefan Wyszyński wraz z biskupami popierali i wspierali tego typu działalność. Na terenie Krakowa bardzo aktywnie włączał się w to dzieło Karol Wojtyła późniejszy metropolita krakowski przy współudziale dr Wandy Półtawskiej, psychiatry, znanej obrończyni rodzin i byłej więźniarki obozu w Ravensbrück. Należy zaznaczyć, że działalność poradni rodzinnych organizowana była już na 10 lat przed ogłoszeniem papieskiej encykliki *Humanae Vitae* (Paweł VI, 1968).

Pierwotna idea poradnictwa rodzinnego miała na celu ochronę rodziny i miała być skutecznym antidotum na ideologiczną (komunistyczną) akcję godzącą w jedność, trwałość i spójność rodziny tradycyjnej, religijnej. Pierwsze instruktorki i doradczynie w Poradniach Katolickich rekrutowały się z zaangażowanych religijnie pracowników służby

⁴⁰ Por. A. Skreczko, *Katolicka poradnia rodzinna*, LTP, s. 355-358; tenże, *Katolickie poradnictwo małżeńskie i rodzinne*, LTP, s. 358-360.

zdrowia, a następnie z samych małżeństw, które miały już za sobą w tej pracy doświadczenie. Prowadzono też dla nich systematyczne szkolenie na poziomie diecezjalnym. Słuszna była tendencja, aby poradnictwo dla małżeństw i rodzin prowadzone było przez osoby świeckie i małżeństwa, by informacje z zakresu etyki małżeńskiej i diagnostyki płodności przekazywały równie im stanem osoby świeckie. Przekazywana im wiedza i nauka w tej dziedzinie były bardziej wiarygodne i przekonujące, gdyż poparte własnym przykładem.

Od tamtej pory poradnie katolickie bardzo się rozrosły, nie tylko w liczbę, lecz także w zakres świadczonych usług. Obecnie w poradniach katolickich pracują różni specjaliści: lekarze, psychiatrzy, psycholodzy, pedagodzy, duchowni, pracownicy społeczni. W ramach duszpasterstwa specjalistycznego pracują również duszpasterskie Telefony Zaufania oraz Domy Samotnej Matki. W Episkopacie powstało wiele nowych Komisji do spraw duszpasterstwa specjalistycznego i nowe ośrodki dla rodzin. Na katolickich wyższych uczelniach utworzono kilka instytutów studiów nad rodziną. Między innymi na ATK w Warszawie wspomniany już wcześniej Instytut Studiów nad Rodziną w Łomiankach w 1975 r., na KUL w Lublinie, na PAT w Krakowie, na PFT we Wrocławiu oraz w innych ośrodkach uniwersyteckich. Pomoc świadczona rodzinom ma swoją własną strukturę i funkcje. Na czele krajowego duszpasterstwa rodzin są zazwyczaj oddelegowani do tej pracy księża, którym podległe są ośrodki diecezjalne wraz z poradniami rodzinnymi. Zasadnicza formacja do pracy z rodzinami – doskonalenie umysłu i ducha – trwa 2 lata w studium życia rodzinnego. W jego programie znajdują się przedmioty teologiczne, psychologiczne, pedagogiczne, prawne, medyczne socjologiczne i fizjologiczne dotyczące życia małżeńskiego i rodzinnego. Całość studiów wraz z praktykami i egzaminami uhonorowana jest uroczysto wręczaniem przez biskupa dyplomem. Oprócz tego zasadniczego szkolenia organizowane są kursy i spotkania mające na celu pogłębianie i poszerzanie wiedzy⁴¹.

W Parafialnych Poradniach Rodzinnych mogą znaleźć pomoc małżonkowie przeżywający różnego rodzaju trudności, które oprócz spotkań edukacyjnych z narzeczonymi często są dla małżonków poradniami tzw. pierwszego kontaktu. W dzisiejszych czasach czymś naturalnym jest korzystanie z fachowej pomocy osób kompetentnych, które służą pomocą

⁴¹ Por. U. Dudziak, *Katolickie Poradnie...*, s. 23.

i radą także w sprawach dotyczących szczęścia małżeńskiego i rodzinnego, a także pomagają małżeństwom niesakramentalnym⁴².

W przypadku bardzo poważnych trudności małżonkowie i rodzice mogą również skorzystać z pomocy, którą oferuje Diecezjalna Specjalistyczna Poradnia Rodzinna⁴³.

Wśród szerokiego zakresu zadań, jakie stoją przed katolickim poradnictwem należy wymienić szczególnie: ukazywanie właściwego wymiaru miłości małżeńskiej i rodzinnej, w tym czystości przedmałżeńskiej i małżeńskiej; uwrażliwianie na godność każdego człowieka od chwili poczęcia do naturalnej śmierci; kształtowanie postaw prorodzinnych; nauczanie zasad odpowiedzialnego rodzicielstwa, w tym metod diagnostycznych rozpoznawania okresów płodności małżeńskiej; pomoc w rozwiązywaniu konfliktów małżeńskich, rodzinnych oraz problemów wychowawczych i religijnych.

Nad całością pracy Katolickiej Poradni Rodzinnej w poszczególnych diecezjach czuwają diecezjalni duszpasterze rodzin oraz diecezjalne instruktorki poradnictwa rodzinnego. W parafii za działalność poradni odpowiada proboszcz. Ważna jest współpraca proboszczów z diecezjalnymi duszpasterzami rodzin oraz zaangażowanymi w parafialnej poradni doradcami, wzajemne informowanie się o aktualnej sytuacji, pomoc i odpowiedzialność.

Zależnie od okoliczności i potrzeb poszczególne poradnie wypracowały własne formy działalności. Powszechną formą pracy w poradni jest rozmowa indywidualna. Istotnym zadaniem poradnictwa jest przekazywanie ludziom nauki Kościoła o odpowiedzialnym rodzicielstwie (por. HV, 10) i dlatego ważną sprawą jest przekazywanie tej nauki przez głoszenie prelekcji do grup młodzieży, narzeczonych, małżonków i rodziców.

Proboszcz w swojej parafii powinien wybrać i przygotować kompetentną osobę (najlepiej małżeństwo), do prowadzenia KPR, stworzyć jej odpowiednie warunki lokalowe, zaopatrzyć w materiały pomocnicze, a parafianom wyjaśnić cel i zadania poradni⁴⁴. Do niego należy także troskliwa opieka nad KPR, życzliwa współpraca z osobami zaan-

⁴² Por. A. Młotek, *Troska duszpasterska o małżeństwa niesakramentalne*, HD 1982 nr 2, s. 110-119; M. Paciuszkiewicz, *Słabość i moc. O ludziach żyjących w związkach niesakramentalnych*, Żąbki 1996; T. Wielebski, *Duszpasterstwo małżeństw niesakramentalnych*, w: R. Kamiński, B. Drózdź (red.), *Duszpasterstwo specjalne*, Lublin 1998, s. 291-309.

⁴³ Przykładem może być taka poradnia istniejąca w Gdańsku. http://www.poradnictwo.gda.pl/index.php?option=com_content&task=view&id=15&Itemid=26, (9.11.2009).

⁴⁴ Por. G. Koszałka, *Poradnictwo rodzinne. Organizacja i przygotowanie kadr*, „Sprawy Rodziny” 2003 nr 61-62, s. 111-117.

gazowanymi w poradni. Do pracy w poradnictwie rodzinnym zatrudniani są ludzie o odpowiednich walorach moralnych, odpowiedniej wiedzy, doświadczeniu życiowym (stąd postulat, by wybierać małżonków) i łatwym kontakcie z innymi osobami. Osoby podejmujące posługę w poradni są w wieku 25-60 lat.

Poradnie organizują zazwyczaj odpowiednio częste i długie dyżury, aby każda osoba czy para małżonków lub narzeczonych miała możliwość odbycia rozmowy indywidualnej w dogodnym dla siebie czasie i bez pośpiechu. Duszpasterze dbają o informację o istnieniu i pracy poradni (kancelaria, ambona, gablota na ogłoszenia, konfesjonał, gazeta parafialna itd.).

Ludzie, którzy utrzymują dłuższy kontakt z poradnią dają świadectwo o zmianach, jakie zaszły w ich życiu pod wpływem podporządkowania się prawu Bożemu. Osiągnięcia notowane są głównie w dziedzinie: miłości małżeńskiej i rodzinnej, postaw rodzicielskich, życia religijno-moralnego oraz różnego rodzaju pomocy rodzinom.

Działalność Katolickiej Poradni Rodzinnej opisał C. Cekiera, który od ponad 30 lat pracuje w Katolickiej Poradni Duszpasterskiej w Warszawie. Warto nadmienić, że poradnia ta była jedną z pierwszych tego typu ośrodków po drugiej wojnie światowej. Ksiądz Cekiera podzielił się swoimi doświadczeniami z tej pracy i zdobytej wiedzy w dziedzinie poradnictwa na łamach „Warszawskich Studiów Teologicznych”⁴⁵.

Wspomniana poradnia bardzo się rozrosła w liczbę pracowników, klientów, pacjentów i w zakresie świadczonych usług. Zmieniła też nazwę na Katolicka Poradnia Duszpasterska, co jednak nie przeszkadza w przychodzeniu do niej po porady prawosławnym, luteranom, żydom, mahometanom, a nawet członkom różnych sekt. Zawsze – jak podaje ks. Cekiera – poradnia miała bardzo licznych klientów i pacjentów, a od kilkunastu lat, w wyniku zamknięcia lub sprywatyzowania wielu poradni państwowych, jest bardzo tłoczno, bo wizyty i poradnictwo są bezpłatne. O pracy Poradni dowiadują się rodzice z ogłoszeń i afiszy kościelnych. Najczęstszymi problemami, z którymi ludzie do nas przychodzą są problemy rodzinne, małżeńskie, wychowawcze, światopoglądowe, osobowościowe trudności, zaburzenia psychiczne, przypadki kliniczne, problemy zawodowe, wyboru drogi życia, doboru do małżeństwa, powo-

⁴⁵ Cz. Cekiera, *Duszpasterskie Ośrodki Pomocy Rodzinom w Europie i Polsce*, „Warszawskie Studia Teologiczne” 18(2005), s. 269-280.

łań kapłańskich i zakonnych, kryzysów egzystencjalnych, konflikty małżeńskie, problemy uzależnień od alkoholu, narkotyków, itp.⁴⁶

Ważną dziedziną działalności Poradni jest poradnictwo psychologiczne wobec narzeczonych, małżeństw i rodzin. Odnosi się ono praktycznie do wszystkich problemów życia i potrzeb związanych ze strukturą i funkcjonowaniem rodziny. Poradnictwo to może mieć różny profil i różnorodny rodzaj udzielanej pomocy. W Polsce powojennej – w obliczu istniejących potrzeb – Kościół wytworzył niezależną od struktur państwowych sieć poradnictwa.

Z poradnictwem rodzinnym współpracują różnego rodzaju specjaliści: lekarz ogólny, seksuolog, ginekolog, psychiatra; instruktorzy odpowiedzialni w zakresie planowania rodziny; psycholog klinicysta, specjalista z psychologii rozwojowej i wychowawczej; ksiądz, prawnik, etyk, moralista lub psycholog; prawnik – biegły w zakresie prawa rodzinnego i małżeńskiego.

Przedstawiona powyżej działalność przykładowej katolickiej poradni (choć wyjątkowej pod wieloma względami) pozwala wyrobić pogląd o działalności innych ośrodków specjalistycznych tego typu w naszym kraju.

Katolickie poradnictwo rodzinne jest ważnym elementem duszpaństwa. Spotkanie narzeczonych z osobą świecką, najlepiej z małżeństwem, w poradni jest często jedyną okazją do osobistej i praktycznej rozmowy na temat metod naturalnych i realizacji zasad odpowiedzialnego rodzicielstwa. Młodzi ludzie nieraz mają sporo wiedzy na temat antykoncepcji, ale niewiele wiedzy medycznej, psychologicznej i teologicznej o naturalnym planowaniu poczęć. Zadaniem poradnictwa jest nie tylko pouczyć, ale i przekonać młodych do tego planowania, po to, żeby w czasie ślubu na pytanie „czy chcecie przyjąć [...] potomstwo, którym Bóg was obdarzy”, mogli wypowiedzieć „chcemy”, w sposób świadomy i odpowiedzialny. Jest więc ono ściśle związane z samym obrzędem sakramentu małżeństwa.

⁴⁶ Por. tamże.

Wizyta duszpasterska

Kolęda jest w Polsce podstawową i powszechnie stosowaną praktyką duszpasterską z okazji Świąt Bożego Narodzenia. II Polski Synod Plenarny mówi wyłącznie o niej zaznaczając, że ma ona na celu nawiązanie lub pogłębienie kontaktu z rodziną⁴⁷. Również *Dyrektorium Duszpasterstwa Rodzin* wymienia jedynie tę formę odwiedzin i zaleca podtrzymywanie tej tradycji. Wymieniony dokument zwraca uwagę, że kolęda powinna obejmować całość parafii, tj. wszystkie rodziny, również te obojętne religijnie i zaniedbane oraz innych wyznań lub niewierzących. Kolęda ma być czasem modlitwy, błogosławieństwa domu, głębokiej rozmowy duszpasterskiej oraz zapoznania się ze stanem religijno-moralnym rodziny (por. DDR, 56).

Warto spojrzeć realistycznie na tę formę kontaktu księdza z wiernymi, co posłuży w ostatniej części opracowania do podjęcia prób sformułowania postulatów idących w kierunku lepszego wykorzystania jej do oddziaływania wychowawczego na rodziców.

Jak wynika z sondażu, który na zlecenie tygodnika „Niedziela” przeprowadził Instytut Statystyki Kościoła Katolickiego w styczniu 2008 r., wierzący i praktykujący katolicy chcą przyjmować księdza po kolędzie w Polsce⁴⁸. 76, 3% z nich uważa, że to bardzo dobra metoda budowania poczucia wspólnoty parafialnej.

Socjologzy z Instytutu zapytali ankietowanych czy przyjmują księdza „po kolędzie” i czym jest dla nich wizyta duszpasterska? Czy zwyczaj składania ofiar kolędowych należy porzucić oraz dlaczego ankietowani składają te ofiary? Pytali również, czy księża nie powinni częściej składać wizyt duszpasterskich w rodzinach parafii? Z sondażu wynika, że 95,7%

⁴⁷ „(...)wizyta duszpasterska, jaką duszpasterze składają swoim wiernym przy okazji tzw. kolędy, powinna służyć pomocą w nawiązywaniu lub pogłębieniu kontaktu z rodzinami”. Konferencja Episkopatu Polski, *II Polski Synod Plenarny (1991-1999)*, Poznań 2001, s. 44.

⁴⁸ Por. *Sondaż „Niedzieli”: Polacy chcą księdza po kolędzie*, <http://www.ewangelizacja.pl/sondaz-niedzieli-polacy-chca-ksiedza-po-koledzie/> (20.05.2009)

katolików praktykujących, uczestniczących w badaniu zawsze przyjmuje księdza po kolędzie, a jedynie 4,3% przyjmuje księdza czasami.

„Dla katolików kolęda jest wydarzeniem stricte religijnym. Taki wniosek nasuwa się z odpowiedzi na drugie pytanie: czym dla Pana, Pani jest kolęda? Dla 42% to możliwość modlitwy w domu z księdzem, niemal co trzeci ceni kolędę jako okazję do nieformalnej rozmowy z kapłanem na temat parafii. Tylko dla co piątego katolika kolęda ma inny wymiar jako: okazja do nieformalnej rozmowy o sprawach rodzinnych (10,3%) i rutynowa wizyta (9,9%). Co dziesiąty uważa, że to coś innego (9,3%)” – pisze na łamach „Niedzieli” ks. P. Rozpiątkowski⁴⁹.

Bardzo ciekawie, jak pokazuje sondaż „Niedzieli”, przedstawia się odpowiedź na pytania: Co daje wizyta duszpasterska i o czym ksiądz powinien mówić na kolędzie? „Z odpowiedzi wynika, że ludzie chcą gościć «swojego kapłana», a nie politologa czy działacza społecznego. Kolędę powinny wypełnić sprawy parafii, wiary i rodziny (odpowiednio 38,3%, 31,4% i 31,4%)” – komentuje ks. Rozpiątkowski⁵⁰. Również wizyta duszpasterska buduje poczucie wspólnoty parafialnej (76,3%). Kolęda ma jeszcze wpływ na : utwierdzenie w wierze (10,9%), wzmocnienie więzi rodzinnych (6,5%). A jedynie dla 6,3% respondentów wizyta duszpasterska nic nie wnosi.

Cytowany sondaż może nie jest odzwierciedleniem opinii całej społeczności katolików żyjących w naszym kraju na temat kolędy, ale nie mając bardziej miarodajnych danych uwzględniamy go w naszych analizach. Pozwala on bowiem przypuszczać, że ten rodzaj wizyty duszpasterskiej odgrywa pewną rolę w kształtowaniu kultury pedagogicznej rodziców, zwłaszcza gdy idzie o wychowanie religijne dzieci. Kapłan podczas tej wizyty zwraca uwagę na warunki życia dziecka (mieszkanie, miejsce do nauki itp.), następnie na relacje rodzinne, a w końcu na preferowane wartości wychowawcze (w tym również religijne).

Wizyta duszpasterska w domu rodzinnym jest (może być), jak to wcześniej zauważono, ważną okazją do kształtowania kultury pedagogicznej rodziców. Wprawdzie jest to krótka wizyta, ale zapewnia ona kapłanom bezpośrednie poznanie warunków rodzinnych oraz ułatwia lepsze nawiązanie relacji personalnej i głębsze poznanie problemów wychowawczych dzięki intymności związanej z ograniczeniem spotkania do grona jednej rodziny. Stwarza to możliwość przekazania rodzicom

⁴⁹ Por. P. Rozpiątkowski, *Chcemy kolędy*, http://www.niedziela.pl/arttykul_w_niedzieli.php?doc=nd200805&nr=5, (20.05.2009).

⁵⁰ Por. tamże.

choć ogólnych wskazówek wychowawczych⁵¹. Trudno jest określić, na ile ta okazja jest wykorzystywana realnie. Nie ma badań obrazujących stan rzeczy w naszym kraju. Można jedynie przypuszczać, że przynajmniej częściowo rodzice korzystają z tych spotkań i uwrażliwiają się na sprawy związane z wychowaniem dzieci, jak też pogłębiają motywacje do samorozwoju. Nie należy oczywiście przeceniać tych spotkań, ale też lekceważyć. Każdy bowiem kontakt duszpasterski powinien być właściwie wykorzystany. Wzorem tu jest sam Chrystus, który chętnie odwiedzał zaprzyjaźnione rodziny, np. Marię i Martę.

Kolęda jest więc doskonałą okazją ku temu, aby lepiej się poznać, aby przełamać anonimowość, wymienić swoje uwagi czy spostrzeżenia dotyczące życia religijnego rodziny i napotykanych problemów w wychowaniu dzieci konkretnej rodziny. Jest okazją do tego, aby porozmawiać o wątpliwościach, odpowiedzieć na wiele pytań dotyczących wiary i życia religijnego. Wielu ludzi zwykle krępuje się „zawracać księdzu głowę swoimi sprawami”. Stąd kolęda może pomóc przełamać pewne stereotypy i zachęcić do częstszych kontaktów z osobami duchownymi w celu wspólnego poszukiwania rozwiązań rodzących się problemów wychowawczych. Może to być również okazja do zachęty skorzystania z poradni specjalistycznej, telefonu zaufania, literatury fachowej lub innych istniejących form pomocy rodzinie. Spotkania kolędowe procentują wzrostem wzajemnego zrozumienia i zaufania, stwarzając tym samym możliwość dalszego realnego współdziałania w dziedzinie pedagogizacji rodziców. Ideałem jest, aby spotkanie kolędowe przerodziły się w regularne odwiedziny rodzin w ciągu całego roku, dostosowane do potrzeb i możliwości obydwu stron, bo dopiero wtedy można spodziewać się po nich odpowiednich efektów⁵².

Oprócz dorocznej „kolędy”, która jest podstawową i powszechnie stosowaną praktyką duszpasterską obejmującą większość Polaków, wśród innych podstawowych form wizyt duszpasterskich w rodzinie można wymienić przywitanie nowo przybyłych do parafii.

Przywitanie nowych małżeństw lub rodzin, które sprowadzają się do parafii lub właśnie powstały, należy do ważnych momentów duszpasterskich. Istnieje w naszym społeczeństwie stosunkowo duża ruchliwość społeczna, a rodziny te można od początku zaangażować w budowanie wspólnoty parafialnej i otoczyć szczególną troską duszpasterską. Przez przywitanie w parafii ułatwia się tym rodzinom wejście do społeczności

⁵¹ Por. R. Bieleń, *Kościół katolicki w Polsce...*, s. 385-406.

⁵² Por. tamże, s. 385-406.

lokalnej i dopomaga im się zająć w niej odpowiednie miejsce, co chroni te rodziny, jak i wszystkie pozostałe, przed anonimowością i atomizacją społeczną.

Wymieniona czynność powinna przebiegać w życzliwej atmosferze i zmierzać do nawiązania trwałych kontaktów nowoprzybyłych z duszpasterzem oraz ze wspólnotą lokalną, m.in. przez podanie informacji o życiu parafii – rozkład nabożeństw, możliwości katechez i spotkań, istniejące grupy i wspólnoty oraz zaproszenie do uczestniczenia w tymże życiu.

Trzecim rodzajem odwiedzin duszpasterskich w rodzinach jest udział w uroczystościach rodzinnych. Należy podkreślić, że wizyta duszpasterza jest ceniona przez polskich katolików. Podstawowymi okazjami dla tej formy spotkania jest kontekst przyjęcia poszczególnych sakramentów czy sakramentaliów oraz inne wydarzenia np. jakaś rocznica (szczególnie ślubu), urodziny lub imieniny.

Obecność duszpasterza ma być wyrazem obecności Chrystusa w różnych codziennych sprawach małżeńsko-rodzinnych. On sam dał przykład w tym względzie, bowiem w czasie swego ziemskiego życia uczestniczył w radościach i smutkach żydowskich rodzin: wziął udział w godach weselnych w Kanie Galilejskiej, wstąpił do domu Zacheusza, gościł w rodzinie Szymona Piotra, gdzie uzdrowił jego teściową oraz często przebywał w gronie Łazarza, Marii i Marty.

Wizyta duszpasterska nie może polegać na faworyzowaniu jednych kosztem drugich – poszczególnych członków danej rodziny, czy też różnych rodzin, jak i musi unikać ograniczenia się do samego jedzenia i picia.

W niektórych sytuacjach wskazana byłaby celebrowanie liturgii domowej, która może zawierać różne modlitwy czy pieśni oraz wspólne czytanie *Pisma Świętego* i medytację.

Także posługa sakramentalna jest okazją do spotkania z rodzicami dzieci przygotowujących się do I Komunii św. i sakramentu bierzmowania. Spotkania te pozwalają zorientować się w sytuacji wychowawczej poszczególnych rodzin i następnie zindywidualizowanie oddziaływań wychowawczych, wybranie się do domu, udzielenie wskazówek lub systematycznej pomocy.

Odwiedziny rodziny z okazji chrztu, I Komunii lub ślubu czy nawet imienin ułatwia przekazanie autentycznych wartości chrześcijańskich, w bezpośrednim kontakcie z rodziną. Takie oto zalecenie znajdujemy w Instrukcji Duszpasterskiej Episkopatu Polski o udzielaniu sakramentu

Chrztu św. dzieciom z 1975 r.: „Duszpasterze powinni wspomagać rodziców po chrzcie dziecka swą troską i radą, zwłaszcza w czasie domowej wizyty duszpasterskiej” (n. 8).

Każda rodzina stanowi osobny przypadek i przedstawia odrębną sytuację duszpasterską. Gdy duszpasterz zdobędzie zaufanie małżonków i ci szczerze otworzą mu swoje serca, ma szansę zorientować się w sytuacji wychowawczej domu i próbować znaleźć odpowiednie sposoby zaradzenia napotykanym trudnościom.

Kolejnym polem realizacji zadania wsparcia i ochrony rodziny z okazji wizyty duszpasterskiej w domach jest akcja charytatywna. Odwiedziny danej rodziny i zapoznanie się na miejscu z jej problemami i bolączkami materialnymi i duchowymi pozwalają na udzielanie im adekwatnej pomocy. Jedną z możliwości działania w tym względzie jest spisanie listy potrzebujących wsparcia z okazji kolędy i na jej podstawie w miarę w najbliższym czasie dokładniejsze rozeznanie problemu dzięki kolejnym odwiedzinom, aby następnie systematycznie służyć wsparciem wymienionym rodzinom.

Oprócz wyżej wymienionych form podstawowych odwiedzin duszpasterskich rodzin można wyróżnić także inne wizyty, które wynikają ze specyficznej sytuacji małżeństwa i rodziny lub poszczególnych ich członków. Wśród przyczyn, które stanowią naglące wezwanie do wizyty duszpasterskiej w konkretnej rodzinie, wymienić można poważną chorobę jednego z członków rodziny⁵³, czy niektóre rodzaje niepełnosprawności – np. głuchotę⁵⁴. Duszpasterz lub osoba zaangażowana w duszpasterstwo rodzin może zrobić wiele dobrego rozeznając najpierw sytuację i szukając następnie adekwatnych sposobów pomocy. Może np. ułatwić kontakt z osobami, które potrafią zaradzić istotnym potrzebom, w tym także wychowawczym.

Rodzina, która ma problemy wychowawcze ze swoimi dziećmi wymaga szczególnej troski ze strony księży i pracowników duszpasterstwa rodzin. O zaistnieniu takich trudności najszybciej może przekonać się katecheta lub duszpasterz podczas odwiedzin takiej rodziny. Pierwszym zadaniem jest dobra diagnoza, czyli rozpoznanie przyczyn zaistniałej sytuacji, aby następnie wyjść z właściwą pomocą.

⁵³ Por. B. Drożdż, *Duszpasterstwo chorych*, w: R. Kamiński, B. Drożdż (red.), *Duszpasterstwo specjalne*, Lublin 1998, s. 283-284.

⁵⁴ Por. K. Półtorak, *Duszpasterstwo niesłyszących*, w: R. Kamiński, B. Drożdż (red.), *Duszpasterstwo specjalne*, Lublin 1998, s. 187.

Wizyta taka powinna być zapowiedziana z odpowiednim wyprzedzeniem i zaplanowana. Indywidualne porozumienie z rodzicami umożliwi duszpasterzom wyjaśnienie zachowania się dziecka, poznanie jego skłonności, nawyków oraz stosunków panujących w domu. Przy okazji takiej wizyty doświadczony wychowawca może wiele zauważyć (warunki sanitarne, lokalowe, stosunek rodziców do potrzeb dziecka itp.).

Odwiedziny takie pozwalają w dużym stopniu na konstruktywną zmianę dotychczasowych okazywanych im postaw. Odwiedziny takie mogą ustrzec wychowawcę przed zbyt dużym faworyzowaniem uczniów uchodzących za wybitnie zdolnych lub cieszących się nienaganną opinią. W szczególności zaś poznanie uczniów – i idące z nim w parze zrozumienie – umożliwi szeroko pojętą indywidualizację w oddziaływaniach wychowawczych oraz pomaga w nawiązaniu głębszych więzi emocjonalnych, oszczędzając wychowawcy wiele przykrych rozczarowań.

Należy też podkreślić wartość rozmów z rodzicami, które mogą się okazać zachętą do zwrócenia uwagi na ich postawy, czy braki w wiedzy o dziecku, sobie, jako wychowawcy, jak też wychowaniu. Jednak przez takie krótkie spotkanie wiele osiągnąć się nie da. Można jedynie uwrażliwić rodziców na niektóre sprawy najistotniejsze, zachęcić do częstszych kontaktów z parafią i szkołą lub skierować do poradni specjalistycznej. Można zostawić literaturę, która wyjaśnia napotkane problemy.

Odwiedzana rodzina, gdy przeżywa poważne problemy połączone często z osłabioną więzią z Kościołem, otrzymuje przez odwiedziny wspianą okazję przyjęcia wyciągniętej ręki. Należy uświadomić ważność tego rodzaju spotkań dla obydwu stron.

Należy na koniec zaznaczyć, że pomimo wymienionych niewątpliwych korzyści i oczekiwań, trwa impas w dobrym wykorzystaniu odwiedzin duszpasterskich rodzin⁵⁵.

⁵⁵ Do wniosków takich doszedł ks. Robert Bieliń. Por. R. Bieliń, *Duszpasterstwo rodzin...*, s. 273.

Ugrupowania katolickie

Klasyfikacja zrzeżeń rodzinnych zależy od przyjętego kryterium podziału⁵⁶. Każde ugrupowanie katolickie ma własne priorytety i kierunek działania⁵⁷. Jednak w planie działań niemal każdej grupy kościelnej jest rodzina, która dziś wymaga szczególnej uwagi. Stąd płynnie zainteresowanie tego typu ugrupowaniami katolickimi istniejącymi w Polsce. Podaje się oficjalnie, że do grup religijnych, stowarzyszeń i ruchów katolickich w Polsce deklaruje swoją przynależność ponad 2,5 miliona osób⁵⁸, czyli ok. 5% katolików. Wnoszą one niewątpliwie ważny wkład w kształtowanie kultury pedagogicznej rodziców w naszym kraju. Podjęta zostanie teraz próba odpowiedzi na pytanie: w jakiej mierze istniejące w naszym kraju ugrupowania katolickie zwracają uwagę na problematykę rodzinną, a w szczególności na problem kształtowania kultury pedagogicznej rodzin?

Powstawanie i szybki wzrost ruchów, wspólnot i stowarzyszeń religijnych jest szczególnym fenomenem czasów posoborowych⁵⁹. Zaczęły się one rozwijać w Polsce w latach 60-tych. Istniejące wcześniej stowarzyszenia chrześcijańskie zostały w Polsce zlikwidowane przez reżim

56 E. Fischer przedstawił podział oparty na kryterium głównego celu, jaki stawia sobie dana grupa: 1) grupy o charakterze religijno-ascetycznym; 2) grupy związane z Akcją Katolicką; 3) wspólnoty o charakterze kulturalno-wychowawczym; 4) wolne grupy o przeróżnych celach. Zob. E. Fischer. *Familienrunden und ihre Spiritualität*. in: *Ehe und Familie im Aufbau der Pfarrgemeinde*. Wien 1965 s. 120-135. J. Skudro proponuje podział ze względu na miejsce powstania: 1) grupy rodzinne założone w Polsce; 2) powstałe za granicą. Wydaje się, że wszystkie przedstawione podziały nie są wystarczająco ostre i wyczerpujące, głównie z tego powodu, że rzeczywistość zrzeżeń rodzin jest tak dynamiczna i zmienna, że wymyka się klasyfikacji.

57 A. Schulz, *Teolodzy są potrzebni ruchom i stowarzyszeniom katolickim*, w: Rada Naukowa Konferencji Episkopatu Polski, *Kościół w życiu publicznym. Materiały z VII Kongresu Teologów Polskich. KUL 12-15 IX 2004*, Lublin 2004, t. I, s. 268; Por. J. Mariański, *Religijność społeczeństwa polskiego w perspektywie europejskiej*, Kraków 2004, s. 384-387.

58 Por. Instytut Statystyki Kościoła Katolickiego SAC, *Katolicki trzeci sektor*, www.iskk.pl, (26.04.2010); w: 1997 r. podawano liczbę 2 mln. Por. T. Zembrzuski, *Wnioski końcowe, Kto?*, Włocławek 1997, s. 146 (cyt. za. R. Bielen, *Duszpasterstwo rodzin...*, s. 205).

59 Por. M. Ozorowski, *Ruchy kościelne wezwaniem do współodpowiedzialności za Kościół*, w: W. Nowacki, J. Czaplicki, *Dziś i jutro ruchów kościelnych*, Pelplin 2005, s. 99-106.

komunistyczny w 1950 r. Dopiero od 1989 r. stowarzyszenia mogą być na nowo rejestrowane w sądach i swobodnie prowadzić działalność statutową. W latach sześćdziesiątych i siedemdziesiątych rozwijały się natomiast w parafiach grupy nieformalne i kościelne ruchy charyzmatyczne. Do Polski zostały przeszczepione niektóre ruchy charyzmatyczne z zagranicy⁶⁰, ale powstały także rodzime ruchy⁶¹. Autor – W. Przygoda twierdzi, że „rozwój zrzezeń katolików świeckich miał w Polsce swoje apogeum na przełomie lat siedemdziesiątych i osiemdziesiątych XX wieku. W latach dziewięćdziesiątych nastąpiła stabilizacja rozwoju zrzezeń religijnych. Część katolików pozostała u dawnych ruchach nieformalnych, część z nich przyłączyła się do powstałych po 1989 r. stowarzyszeń”⁶².

W Polsce prowadzi aktualnie działalność ok. 150 dużych ruchów i stowarzyszeń chrześcijańskich o zasięgu krajowym lub regionalnym⁶³ (niektórzy podają liczbę wręcz 300)⁶⁴. Niewątpliwie trudna jest do oszacowania liczba mniejszych grup funkcjonujących w społecznościach lokalnych, niekiedy w jednej parafii. Ruchy katolickie odbywają kongresy krajowe (1994, 2000, 2005).

W 1990 r. powstała Ogólnopolska Rada Ruchów Katolickich, do której aktualnie należą liderzy ponad 70 ruchów katolickich. Celem tej rady jest: promocja działalności ruchów katolickich w Kościele i społeczeństwie; rozwój współpracy pomiędzy ruchami w zakresie ewangelizacji, apostołstwa i formacji; współpraca z Episkopatem Polski, władzami rządowymi i samorządowymi; wspieranie refleksji teologicznej nad zjawiskiem ruchów w Kościele, a także kontakty i współpraca międzynarodowa z ruchami katolickimi⁶⁵. Przejdźmy teraz do omówienia działalności kościelnych zrzezeń szczególnie zainteresowanych rodziną.

⁶⁰ Np. Neokatechumenat, *Comunione e Liberazione*, *Odnowa w Duchu Świętym*, *Focolari*, *Ruch Szentsztacki*, *Wiara i Światło* i inne.

⁶¹ Np. *Ruch Światło-Życie*, zorganizowany przez ks. F. Blachnickiego; *Ruch Rodzin Nazaretańskich* – założony przez ks. T. Dajczera i inne.

⁶² W. Przygoda, *Apostolat świecki w Polsce w czterdzieści lat po Soborze Watykańskim II*, „*Teologia Praktyczna*” 2006 t. 7, s. 53.

⁶³ Por. tamże, *Należy zaznaczyć*, że podana liczba jest jedynie przybliżona.

⁶⁴ Por. R. Bieleń, *Duszpasterstwo rodzin we współczesnej Polsce*, Lublin 2001, s. 205. Autor podaje, że najliczniejszym jest *Ruch Światło-Życie* (ok. 70 tys.).

⁶⁵ Por. A. Petrowa-Wasilewicz, *Leksykon ruchów i stowarzyszeń w Kościele*. Warszawa 2000, s. 307-310.

Zrzeszenia rodzin katolickich

W Polsce do 1989 r. panował system komunistyczny, który zwalczał wszelkie formy zrzeszeń związanych z Kościołem katolickim. Dopuszczał istnienie organizacji, ale tylko takich, które promowały tzw. ideały socjalistyczne. Dlatego zrzeszenia rodzin, choć istniały w Polsce, to napotykały wiele trudności ze strony władz³⁹. Rodziny zaangażowane we wspólnoty katolickie były inwigilowane i szykanowane. Nie przeszkodziło to jednak w tworzeniu i funkcjonowaniu różnych ruchów, stowarzyszeń, grup i wspólnot o charakterze rodzinnym. W tamtym czasie były one nie tylko środowiskiem formacji religijnej, lecz także znakiem kontestacji istniejącego porządku⁶⁶.

Po 1989 r. liczba ruchów, stowarzyszeń i wspólnot rodzinnych znacznie wzrosła. Trudno podać dokładnie ich liczbę, ponieważ w dużej mierze zależy to od przyjętych kryteriów klasyfikacji. Sporo zrzeszeń, mimo że nie jest wprost wspólnotami rodzin, to w swoim programie posiada elementy formacji rodzin, stąd trudności w podaniu precyzyjnej liczby wszystkich grup odnowy życia rodzinnego. Poza tym istnieją zrzeszenia o zasięgu tylko diecezjalnym lub nawet parafialnym, a także nieformalne grupy skupiające rodziny.

Klasyfikacja zrzeszeń rodzinnych zależy od przyjętego kryterium podziału. Można wśród nich wyróżnić cztery zasadnicze grupy⁶⁷: 1) zrzeszenia mające trwały dorobek i doświadczenie pracy, np. Rodzina Rodzin, Kościół Domowy, Spotkania Małżeńskie, Przymierze Rodzin, Ruch Rodzin Nazaretańskich; 2) zrzeszenia ściśle współpracujące ze wspólnotami zakonnymi, np. Rodziny Urszulińskie oraz Rodziny Szentszackie; 3) ruchy obrony życia – bardzo liczne w Polsce⁴⁴; 4) stowarzyszenia, np. Stowarzyszenie „Przymierze Rodzin”, Stowarzyszenie Rodzin Katoli-

⁶⁶ Por. W. Śmigiel, *Nowe ruchy eklesjalne w Polsce. Czy nadeszła „wiosna Kościoła”?* w: K. Półtorak (red.), *Recepcja Soboru. Niektóre wskazania wobec życia i działania Kościoła 40 lat po Soborze Watykańskim, Szczecin 2007*, s. 161-165.

⁶⁷ Podział taki można znaleźć: W. Śmigiel, *Ruchy, stowarzyszenia, wspólnoty i grupy wspierające rodzinę jako Kościół domowy*, w: A. Tomkiewicz, W. Wieczorek (red.), *Rodzina jako Kościół...*, s. 462.

ckich, Stowarzyszenie „Dom Rodzinny, Stowarzyszenie Trudnych Małżeństw „Sychar”, Stowarzyszenie „Rzecznik Praw Rodziców”, Wspólnota Rodzin Katolickich „Umiłowany i umiłowana”. Stowarzyszenie Odnowy Rodzin. Ważne miejsce zajmuje Polska Federacja Stowarzyszeń Rodzin Katolickich (skupia ok. 30 zrzeszeń prorodzinnych) oraz Polska Federacja Ruchów Obrony Życia (skupia ok. 100 pomniejszych organizacji)⁶⁸.

Ukazane teraz zostaną ugrupowana katolickie typowo rodzinne. Następnie omówione zostaną te, które „zadomowiły się” w naszej polskiej rzeczywistości najbardziej i dla których problematyka rodzinna jest ważnym elementem formacyjnym.

Instytut Świętej Rodziny

Instytut Świecki Życia Konsekrowanego Świętej Rodziny, został założony przez ks. Kazimierza Majdańskiego i dr Monikę Wójcik⁶⁹. Zamiar powołania do życia Wspólnoty Świętej Rodziny powstał z troski o posługę niesioną współczesnej rodzinie. Instytut pomaga rodzinom coraz lepiej poznawać własną tożsamość i przyjąć Boży plan wobec nich, naśladować Świętą Rodzinę w codziennym życiu. Prowadzona formacja opiera się na nauczaniu Kościoła o rodzinie, czerpie inspiracje z naukowego dorobku Instytutu Studiów nad Rodziną w Łomiankach UKSW (od 2010 r. Wydziału Studiów nad Rodziną). Wspólnota służy od początku jednostce naukowej, służąc jednocześnie ewangelizacji rodzin. Podczas wakacji rodziny uczestniczą w rekolekcjach, a w ciągu roku regularnie spotykają się w swoich miejscach zamieszkania, tworząc tzw. Ogniska Świętej Rodziny. Specyfiką tej formacji jest jej rodzinny charakter, ogarniający swoim zasięgiem wszystkich członków rodziny – małżonków – rodziców wraz z ich dziećmi.

⁶⁸ M. Precziszowski, *Nowe ruchy apostołskie*. „Biuletyn KAI” 1998 wydanie specjalne s. 44-45.

⁶⁹ W dniu 11.10.1986 r. biskup Kazimierz Majdański powołał dekretem, w sposób formalny – jako ordynariusz diecezji szczecińsko-kamieńskiej, Wspólnotę Świętej Rodziny (Pia unio Sanctae Familiae), z zamiarem przekształcenia Wspólnoty w Instytut świecki życia konsekrowanego Świętej Rodziny. Pierwsze Konstytucje Wspólnoty Świętej Rodziny podpisane zostały 04.10.1986 r. Aktualne zaś obowiązują od dnia 24.01.1998 r. Dnia 19.03.1999 r. ówczesny ordynariusz archidiecezji szczecińsko-kamieńskiej, abp Marian Przykucki, upoważniony przez Kongregację Instytutów Życia Konsekrowanego, zatwierdził kanoniczne przekształcenie Wspólnoty Świętej Rodziny w Instytut Świecki Życia Konsekrowanego Świętej Rodziny na prawach diecezjalnych, zatwierdzając również Konstytucję Instytutu. Por. *Instytut Świętej Rodziny*, <http://www.isr.org.pl/>; por. także: www.isnr.uksw.edu.pl, (3.02.2009).

Od 1986r. organizowane są w Łomiankach cotygodniowe spotkania modlitewne ze Świętą Rodziną, w których uczestniczą członkowie Wspólnoty, rodziny i młodzież studencka. Wkrótce rozpoczęły się też spotkania rodzin w Łomiankach, które z czasem przybrały formę regularnych dni skupienia. Tak zaczęło swoją działalność pierwsze Ognisko Świętej Rodziny. Obecnie takich ognisk jest kilka w różnych miejscowościach w Polsce: w Warszawie Łomiankach, Poznaniu, Rybniku, Szczecinie, Olsztynie, Chojnicach, Nowym Sączu i innych. Rodziny spotykają się na comiesięcznych dniach skupienia (które prowadzi kapłan z Instytutu wspomagany przez inne osoby), a także w mniejszych grupach, podejmując refleksję nad zadanymi na dniach skupienia tematami. Starają się aktywnie uczestniczyć w życiu parafii, pomagają sobie nawzajem, służą świadectwem i wspierają inne rodziny w swoim środowisku.

Dzięki Ogniskom Świętej Rodziny członkowie rodzin mogą nie tylko pogłębiać swoją formację religijną, ale także tworzyć żywą wspólnotę rodzin. W tej wspólnocie dzielą się ze sobą tak dobrami duchowymi, jak też materialnymi. Tworzą się więzy przyjaźni między rodzinami. Zacieśnianie tych więzi powoduje, że chętnie spędzają ze sobą czas organizując wspólne wycieczki, zajęcia sportowe, ogniska, jasełka, kołędowanie itp.

Rodziny z ognisk spotykają się na dniach skupienia przeważnie raz w miesiącu. Program takiego dnia obejmuje Adorację Najświętszego Sakramentu, Mszę św., konferencję, godzinę małżeńską, dzielenie się doświadczeniem, posiłek. Dzieci realizują swój program formacyjny i sportowy. Formacja dzieci proponowana przez Instytut Świętej Rodziny wspiera rodziców w wychowaniu religijno-patriotycznym, uczy odpowiedzialności za siebie i innych.

Do ogniska przychodzą rodziny, które chcą pogłębić swoich relacji małżeńskich i rodzinnych po to, by wzrastać w swoim powołaniu, ale są też i takie, które szukają sposobów rozwiązania swoich problemów życiowych, czy wręcz poszukują ocalenia dla swojego małżeństwa i rodziny.

Rodziny gromadzące się wokół Instytutu uczestniczą w wakacyjnych rekolekcjach, które mają miejsce w prowadzonym przez Instytut Ośrodku Rodzin w Wisielce na wyspie Wolin. W czasie wakacji odbywają się tu cztery dwutygodniowe turnusy rekolekcyjne. Znaczną część dnia rodzina spędza razem. W czasie spotkań rodziców prowadzone są zajęcia dla młodzieży i dzieci – w poszczególnych grupach wiekowych.

Ruch Rodzina Rodzin

Ruch Apostolski Rodzina Rodzin został zainicjowany w 1952 r. przez członkinie Instytutu Prymasowskiego Marię Okońską oraz Marię Wantowską, a duchową opiekę na początku sprawował kard. S. Wyszyński, do którego dołączyli w 1966 r. Księża Pallotyni⁷⁰. Zatwierdzenie statutu Ruchu nastąpiło w 1991 r.

Główne elementy duchowości jego to: eklezjalność – świadome włączanie się w aktualne potrzeby Kościoła Powszechnego i Kościoła lokalnego; maryjność – zawierzenie siebie, swojej rodziny Maryi; oddanie się Jej w niewolę miłości do całkowitej dyspozycji; polskość – umiłowanie ojczyzny, troska o duchowe dziedzictwo, kulturę, tradycję, obyczaje polskie w każdej rodzinie, wychowanie do odpowiedzialności za ojczyznę; rodzinność – wrażliwość na potrzeby rodziny, tworzenie wspólnot wzajemnie sobie pomagających, wychowanie młodego pokolenia do świadomego odczytania powołania życiowego.

Członkowie ruchu dążą do uświęcenia swoich rodzin poprzez modlitwę, życie sakramentalne, ofiarną służbę Kościołowi i ojczyźnie w duchu zawierzenia Maryi Matce Kościoła. Świadomym włączeniem się we wspólnotę Ruchu Rodziny Rodzin jest osobisty akt oddania Matce Bożej.

Cel istnienia Ruchu Rodziny Rodzin sformułowany został przez Prymasa Tysiąclecia: „Wychowanie rodzin chrześcijańskich do wiernej miłości małżeńskiej, do ofiarnego rodzicielstwa, do wzajemnej pomocy między rodzinami”.

Patronat nad jego działalnością sprawuje Arcybiskup Warszawski Prymas Polski. Na mocy decyzji kardynała Wyszyńskiego w formacji i pracach Ruchu Rodziny Rodzin uczestniczą od początku członkinie Instytutu Prymasa Wyszyńskiego, Księża Pallotyni, świeccy opiekunowie grup Rodziny Rodzin oraz księża diecezjalni.

⁷⁰ Informacje pochodzą głównie ze stron internetowych: <http://rodzinarodzin.pl/portal/>, (1.02.2009); <http://www.archidiecezja.warszawa.pl/duszpasterstwo/duszpasterstworodzin/ruchy/?a=483>, (1.02.2009); Por. A. Petrowa-Wasilewicz, *Leksykon ruchów i stowarzyszeń w Kościele*, Warszawa 2000, s. 159-161; B. Łoziński, G. Polak, M. Przeciszowski (red.), *Leksykon Kościoła Katolickiego w Polsce*, Warszawa 2003, s. 325.

Grupy Rodziny Rodzin istnieją na terenie archidiecezji warszawskiej, diecezji warszawsko – praskiej, a także we Wrocławiu oraz w Nowym Mieście.

2 lutego 1980 r. Ruchu Rodzina Rodzin otrzymał z rąk Prymasa Tysiąclecia klucze do kaplicy w ruinach kościoła pw. Matki Boskiej Częstochowskiej przy ul. Łazienkowskiej 14 w Warszawie. Dom ten i kościół budowany był przez wiele lat wielkim nakładem i wysiłkiem członków Rodziny Rodzin oraz licznych przyjaciół duchownych i świeckich pod kierunkiem księdza Ryszarda Marciniaka SAC. 29 grudnia 1985r. w święto patronalne wspólnoty – święto Świętej Rodziny kardynał Józef Glemp dokonał poświęcenia wydzwigniętej z gruzów dolnej świątyni. Ośrodek jest stałym miejscem spotkań i pracy Rodziny Rodzin.

Szczegółowe założenia jęgo pracy to: troska o uświęcenie własnej rodziny; stanie na straży każdego rodzącego się życia; otaczanie pomocą duchową i materialną rodziny wielodzietnej; duszpasterska troska o całą rodzinę wielopokoleniową i wzajemne dobre relacje między rodzicami, dziećmi, dziadkami; zachowywanie polskich zwyczajów i tradycji w rodzinie; przyjaźń i serdeczna więź między rodzinami, gotowymi do przyścia sobie i innym z natychmiastową pomocą; tworzenie wspólnot rodzin Bogiem silnych; ratowanie rodziny zagrożonej roz biciem i wszelką patologią; kształtowanie świeckich apostołów, oddanych na służbę polskiej rodzinie; budzenie powołań kapłańskich, zakonnych, apostołskich; wychowywanie w duchu odpowiedzialności za Kościół, ojczyznę, rodzinę i drugiego człowieka.

Od 1994 r., dzięki pomocy warszawskich grup Rodziny Rodzin, powstają na Kresach Wschodnich ich wspólnoty Rodziny Rodzin (Litwa: Wilno, Powiewiórki, Podgrodzie; Białoruś: Grodno, Porzecze i Ukraina: Lwów, Mościska, Połupanówka k/Tarnopola i Kijów). Grupy te działają samodzielnie w swoich parafiach. Każda z nich ma „patronującą” grupę Rodziny Rodzin z Warszawy, która służy wsparciem w pracy formacyjnej, a także rzeczowej i materialnej.

Najlepiej rozwijają się wspólnoty Rodziny Rodzin na Ukrainie, obecnie w pięciu ośrodkach. Wspólnoty te cieszą się szacunkiem i poparciem ks. kardynała Mariana Jaworskiego i biskupa Mariana Buczka.

Od 10 lat ruch współorganizuje dla rodzin z tych kręgów „Wakacje z Bogiem” na Ukrainie w gościnnym seminarium w Brzuchowicach.

Główne formy pracy tego zrzeszenia to: spotkania formacyjne i modlitewne w kręgach parafialnych, międzyparafialnych, w grupach rówieśniczych dzieci i młodzieży; „Wakacje z Bogiem” – wyjazdy waka-

cyjne organizowane dla rodzin, dla seniorów oraz dla dzieci i młodzieży w grupach wiekowych; doroczna pielgrzymka na Jasną Górę organizowana w październiku; uczestnictwo w Warszawskiej Pieszej Pielgrzymce w biało-czerwonej siedemnastce; pielgrzymki do sanktuariów krajowych i zagranicznych; sympozjum „Ojcowizna” odbywające się od 1986 r. poświęcone życiu i nauczaniu założyciela Ruchu Rodziny Rodzin Kardynała Stefana Wyszyńskiego; biuletyn Ruchu Rodziny Rodzin wydawany regularnie od 1997 r.

Wspólnota Rodzina Rodzin współpracuje z organizacjami pozarządowymi jak: Krąg Przyjaciół Stefana Kardynała Wyszyńskiego, Wspólnota Polska, Fundacja pomocy Polakom na Wschodzie, organizacje obrony życia, stowarzyszenia rodzinne.

Najcenniejszym owocem istnienia i pracy Rodziny Rodzin jest stworzenie dla wielu ludzi środowiska, w którym można znaleźć przyjaźń i oparcie; wsparcie duchowe, a także nierzadko materialne. Doświadczenia kolejnych czterech już pokoleń Rodziny Rodzin pokazują, jak ważne i cenne jest właśnie życzliwe i przyjacielskie towarzyszenie sobie w życiu, w różnych sytuacjach i kolejach losu. Zaś w dzisiejszej sytuacji ta potrzeba „środowiska wiary” jest nadal niezwykle aktualna.

Każdy rok pracy formacyjnej ma swój temat zaczerpnięty z programu duszpasterskiego Kościoła w Polsce. Ruch pochyla się nieustannie nad treściami programu odnowy moralno -społecznej, jakie zostawił nam Prymas Tysiąclecia.

Ruch Domowy Kościół

Ruch ten inaczej zwany Oazą Rodzin (RDK) jest małżeńsko – rodzinnym ruchem świeckich w Kościele⁷¹. Jest on gałęzią rodzinną Ruchu Światło-Życie, założonego przez ks. Franciszka Blachnickiego. Łączy w sobie charyzmaty dwóch ruchów: Ruchu Światło – Życie i międzynarodowego ruchu małżeństw katolickich Equipes Notre Dame (END)⁷². Dorobek i doświadczenia obu tych ruchów, jak również nauka Soboru Watykań-

⁷¹ Więcej na temat Ruchu: http://sgparafia.wiara.pl/index.php?strona=oaza_rodzin, (1.02.2009); A. Petrowa-Wasilewicz, *Leksykon ruchów i stowarzyszeń w Kościele*, Warszawa 2000, s. 46-49; B. Łoziński, G. Polak, M. Przeciszowski (red.), *Leksykon Kościoła Katolickiego w Polsce*, Warszawa 2003, s. 313.

⁷² Więcej na temat Equipes Notre Dame i pracy na rzecz rodzin: S. Wawrzyszkievicz, *Małżeństwo drogą świętości. Historia i teologia Equipes Notre Dame*, Bielsko Biała 1999; por. <http://www.end.org.pl/>, (2.02.2009).

skiego II o małżeństwie i rodzinie zainspirowały ks. Franciszka Blachnickiego do pracy z rodzinami, do tworzenia ruchu wspólnoty rodzinnej. Stąd celem RDK jest formacja małżeństw i rodzin, zwłaszcza pogłębianie duchowości małżeńskiej, które ma prowadzić do dojrzałości i stania się żywą komórką Kościoła lokalnego (parafii), który z kolei jest znakiem powszechnego Kościoła Chrystusowego. Jako żywa komórka w organizmie wspólnoty Kościoła rodzina służy jego wzrostowi przede wszystkim przez wypełnianie funkcji katechumenatu. W jej łonie, bowiem dokonuje się zasadniczo proces wrastania młodych pokoleń we wspólnotę wiary i miłości Kościoła.

Ruch Domowy Kościół jest ruchem, który pomaga małżeństwom, trwającym w sakramentalnym związku, w budowaniu między nimi prawdziwej jedności małżeńskiej, która stwarza najlepsze warunki do dobrego wychowania dzieci w duchu chrześcijańskim. Budowaniu jedności (communio) między małżonkami służą następujące elementy formacyjne – zobowiązania, przejęte z ruchu END: codzienna modlitwa osobista, regularne spotkanie ze Słowem Bożym, codzienna modlitwa małżeńska, codzienna modlitwa rodzinna, comiesięczny dialog małżeński, reguła życia (systematyczna praca nad sobą), uczestnictwo (przynajmniej raz w roku) w rekolekcjach zamkniętych⁷³.

Realizacja tzw. zobowiązań, czyli przyjętych w ruchu dla małżeństw praktyk religijnych i form kształtowania duchowości małżeńskiej. Zarówno miesięczne spotkania kręgów rodzinnych, jak i realizacja zobowiązań mają miejsce w rodzinie, w obecności dzieci. Jest to zatem także forma przygotowania dzieci do ich przyszłego życia, także życia rodzinnego. Motywacja bowiem religijna, zwłaszcza wyniesiona z domu rodzinnego, jest bardzo silna w człowieku i zaowocuje w jego dorosłym życiu. Należy zatem podkreślić, że formacja rodzin Domowego Kościoła uzdalnia je do: przeżywania swego życia małżeńskiego i rodzinnego w zjednoczeniu z Bogiem, małżeństwo jest drogą do świętości; rodzina staje się katechumenatem, gdzie dzieci otrzymują mocne podstawy wiary, znajomość religii i umiejętność życia chrześcijańskiego; dawania dobrego przykładu życia chrześcijańskiego i wychowania dzieci dla innych rodzin ze swego otoczenia.

Dzięki wprowadzeniu w życie tych elementów następuje indywidualne zbliżenie do Boga i małżonków do siebie nawzajem. Nie są one

⁷³ Por. E. i S. Ogrodnik, *Ruch Światło-Życie z pomocą w wychowaniu młodzieży do założenia rodziny i życia w rodzinie*, w: G. Witaszek, R. Podpora (red.), *Wychowanie do życia w rodzinie. Drogi i bezdroża*, Lublin 1996, s. 197-200.

celem samym w sobie, ale środkiem do celu. Ich realizowanie odbywa się poprzez codzienny wspólny wysiłek małżonków, podejmujących i realizujących poszczególne zobowiązania, oraz poprzez wzajemną pomoc małżeństw w kręgu w dążeniu do Chrystusa (idea małej grupy jako środowiska koniecznego do wzrostu wiary).

Krąg tworzy 4-7 małżeństw pragnących wzajemnie wspomagać się w dążeniu do budowania w swoich rodzinach domowego Kościoła. Małżeństwa gromadzą się w imię Chrystusa – dla Niego i z miłości do Niego, aby Go wspólnie odnajdywać i trwać przy Nim w życiu codziennym. Krąg powinien być urzeczywistnieniem ideału życia wspólnoty chrześcijańskiej oraz stałym źródłem jego odnowy w poszczególnych małżeństwach. Za krąg odpowiada jedno z należących do niego małżeństw, zwane parą animatorską. Jest ona odpowiedzialna za pracę formacyjną kręgu, za jego wzrost duchowy, za przebieg spotkań formacyjno-modlitewnych.

Spotkanie kręgu odbywa się raz w miesiącu w mieszkaniach poszczególnych małżeństw. Jego punktem centralnym jest dzielenie się realizacją zobowiązań, które decydują o rozwoju duchowym poszczególnych małżeństw, jak i całego kręgu.

Podstawowa praca formacyjna przebiega według podręczników *Domowy Kościół. I rok pracy* i *Domowy Kościół. II rok pracy*, z których pierwszy wprowadza stopniowo poszczególne zobowiązania duchowości małżeńskiej, drugi podaje dalszą formację pogłębiającą. Okres ten trwa od dwóch do czterech lat, w zależności od tempa rozwoju duchowego małżeństw kręgu. Po tym okresie realizowana jest formacja permanentna poprzez ciągłe pogłębianie formacji podstawowej oraz dobór nowych tematów według materiałów proponowanych przez centralę lub według własnego zapotrzebowania kręgu.

Praca w kręgach jest pogłębianą poprzez rekolekcje. W czasie wakacji odbywają się rekolekcje 15-dniowe (tzw. oazy rodzin) I, II, III stopnia przeznaczone dla małżonków wraz z dziećmi. W ciągu roku zaś rekolekcje 2- i 4-dniowe (zwane Oazą Rekolekcyjną Animatorów Rodzin), przeważnie dla samych małżeństw. Zasadą jest, że w rekolekcjach uczestniczą małżeństwa, czyli mąż i żona razem. Jeśli małżonkowie mają razem postępować w rozwoju duchowym, równym krokiem (a to zakłada duchowość małżeńska), to trzeba, by otrzymali to samo pokrzepienie, ten sam zryw w dążeniu do Boga.

Dla prawidłowej pracy kręgu niezbędna jest doktrynalna i duchowa pomoc kapłana. Wśród rodzin jest powiernikiem, przyjacielem, czasem małżeństwa wybierają go na swojego kierownika duchowego. Małżeństwa

zapraszają kapłana, by był w ich małej wspólnocie bratem pośród braci, pragną, by dzielił się z nimi swą wiedzą teologiczną i swym doświadczeniem duszpasterskim. Przede wszystkim jednak proszą go, by był obecny wśród nich z całą łaską swego kapłaństwa. To wszystko wymaga od kapłana obecności na każdym spotkaniu kręgu, i to obecności zaangażowanej.

Uzupełnieniem formacji rekolekcyjnej i formacji prowadzonej w małżeństwie i rodzinie, oraz w kręgu są dni wspólnoty rodzin i dni skupienia dla par animatorskich, odbywające się 4 razy w ciągu roku pracy, tzn. od września do czerwca.

Ruch Rodzin Nazaretańskich

Ruch Rodzin Nazaretańskich (RRN) jest katolickim ruchem apostołstwa rodzin, powstał w Polsce w 1985 r. w celu pogłębienia życia Ewangelii w oparciu o komunie z Chrystusem w codzienności⁷⁴.

Inicjatorem Ruchu jest ks. prof. Tadeusz Dajczera, który wraz z ks. dr Andrzejem Buczelem (1951-1994) i grupą osób świeckich utworzył w 1985 r. w Warszawie pierwszą wspólnotę ewangelizacyjną, poszukującą dróg nieustannego nawracania się ku radykalizmowi wiary. Z grupy tej wyrósł Ruch Rodzin Nazaretańskich, który w ciągu dwóch lat rozprzestrzenił się na terenie Polski, a wkrótce potem dotarł do wielu krajów Europy i świata.

Genezy powstania RRN-u można dopatrywać się w trzydziestoletnim doświadczeniu duszpasterskim ks. Tadeusza Dajczera, jego nieustannym poszukiwaniu kierownictwa duchowego i pragnieniu kształtowania radykalnych postaw u katolików.

Duchowość RRN czerpie swą inspirację z Ewangelii realizowanej za wzorem Chrystusa w sposób radykalny w życiu, postawie i myśli. Fundamentalną zasadą jest dążenie do komunii z Chrystusem-Odkupicielem⁷⁵. Komunia ta oznacza kochanie Boga i ludzi miłością Chrystusa. Przyjęcie miłości odkupieńczej, która zbawia grzesznika, powoduje jego głębokie nawrócenie i prowadzi ku radykalnemu naśladowaniu Chry-

⁷⁴ Por. <http://www.ruchrodzin.archpoznan.org.pl/>; *Ruch Rodzin Nazaretańskich*, w: Rada Ruchów Katolickich, *Ruchy katolickie w Polsce. Informator*, Warszawa 1994, s. 34-36. Zob. też: Błaszczyk. *Katolickie ruchy*, s. 505; S. Biela i inni (red.), *Chrześcijańskie wychowanie w rodzinie*, cz. I, „Zeszyt Ruchu Rodzin Nazaretańskich” nr 17, Warszawa 1994.

⁷⁵ Por. R. Bieleń, *Duszpasterstwo rodzin we współczesnej Polsce*, w: J. Stala, E. Osewska (red.), *Rodzina – bezcenny dar*, Radom 2006, s. 281.

stusa (chrystocentryzm). W RRN w szczególny sposób akcentuje się naśladowanie Jezusa w Jego ubóstwie i pokorze (duchowość Nazaretu). Ubóstwo jest praktykowane przede wszystkim w aspekcie duchowym, co oznacza wolność od przywiązań i oparcie się na Bogu. Pokora w odniesieniu do Boga akcentuje Jego wielkość wobec nicości i nędzy człowieka (por. św. Teresa z Avila, *Twierdza wewnętrzna*, VI, 10, 7). Równocześnie podkreślana jest bardzo wyraźnie synowska godność dziecka Bożego, która cechuje człowieka w relacji z Bogiem⁷⁶.

Członkowie RRN, patrząc w świetle wiary, widzą w hierarchii Kościoła partykularnego, części Ciała Mistycznego Chrystusa, szczególny kanał łaski. Z tego rodzi się stosunek synowskiej miłości i posłuszeństwa wobec biskupa diecezjalnego, będącego widzialnym źródłem i fundamentem jedności Kościoła lokalnego.

Odrębnym rysem duchowości RRN jest jego maryjność, rozumiana zarówno chrystocentrycznie, jak i eklezjalnie. Członkowie RRN w Matce Bożej widzą Matkę Kościoła i dlatego zawierają się Jej, na wzór św. Jana Apostoła (por. RM, 45). Przez zawierzenie się Maryi oddają się na wyłączną służbę Kościołowi (por. *Akt oddania się na wyłączną służbę Kościołowi*).

Ruch Rodzin Nazaretańskich funkcjonuje w oparciu o strukturę diecezjalną w celu podkreślenia swojej szczególnej więzi z Kościołem lokalnym⁷⁷. W poszczególnych diecezjach RRN kierują księża-moderatorzy mianowani przez swoich biskupów diecezjalnych. Struktura terytorialna RRN jest włączona w strukturę diecezjalno-parafialną Kościoła. Obejmuje ona podział na rejony odpowiadające dekanatom. Zespoły RRN powstają przy parafiach. Kieruje nimi proboszcz lub wyznaczeni przez niego kapłani wspólnie ze świeckimi animatorami. Stroną organizacyjną i działalnością apostołską RRN zajmują się świeccy animatorzy pod kierunkiem głównego animatora świeckiego wyznaczonego przez moderatora. Współpracuje on z zespołem animatorów dekanalnych, parafialnych (dziecięcych, młodzieżowych, studenckich i dorosłych) oraz opiekunów grup specjalistycznych.

Jednym z głównych apostołskich celów RRN jest ewangelizacja rodziny. Dąży ona do formowania postaw, dzięki którym ideały rodziny

⁷⁶ Por. S. Józwiak, *Formacja ku dojrzałości w wierze. Studium o formacji duchowej w Ruchu Rodzin Nazaretańskich*, Warszawa 2002.

⁷⁷ Por. A. Petrova-Wasilewicz, *Leksykon ruchów i stowarzyszeń w Kościele*, Warszawa 2000, s. 38-40; B. Łoziński, G. Polak, M. Preciszowski (red.), *Leksykon Kościoła Katolickiego w Polsce*, Warszawa 2003, s. 312.

chrześcijańskiej stawałyby się czytelne i bliskie współczesnemu człowiekowi.

Apostolskie zaangażowanie członków RRN jest ukierunkowane na najbliższe środowisko parafialne. Obok uczestnictwa w spotkaniach o charakterze modlitewnym, uczestnicy ruchu we współpracy z proboszczem starają się aktywnie włączyć w aktualne potrzeby parafii. Dotyczy to przede wszystkim pięciu dziedzin: umacniania życia religijnego małżonków, organizacji pomocy w wychowaniu dzieci, tworzenia oparcia materialnego dla rodzin dotkniętych nieszczęściem, stwarzania warunków do pogłębionej formacji religijnej dzieci i młodzieży, upowszechniania doktryny Kościoła na temat etyki małżeńskiej i rodzinnej. Ponadto członkowie ruchu włączają się w poradnictwo rodzinne, działalność charytatywną wobec biednych, chorych i potrzebujących pomocy, organizują różnego rodzaju pomoc religijną.

Ruch wydaje także liczne materiały formacyjne. Są to przede wszystkim: książka założyciela Ruchu, ks. Tadeusza Dajczera, *Rozważania o wierze*, która ukazała się w 35 krajach w ponad 100 wydaniach (25 w Polsce) oraz seria książek *Ku nowej ewangelizacji* obejmująca aktualnie 45 pozycji. Istotnym narzędziem formacyjnym są również książki. Gdy chodzi o małżeństwo i rodzinę, to odnotować należy interesujące pozycje wydane w serii białej zwanej: *Teologia i etyka małżeństwa*.

Ruch Spotkań Małżeńskich

Ruch ten ma charakter rekolekcyjny i dotyczy wspólnot małżeńskich. Nazywany jest on czasem „dialogiem we dwoje”⁷⁸. Podstawowym celem pracy Ruchu Spotkań Małżeńskich jest pomaganie w budowaniu, a nierzadko odbudowywaniu więzi małżeńskiej. Weekendy rekolekcyjne uczą życia w dialogu na co dzień wykorzystując wiedzę psychologiczną, szczególnie z zakresu psychologii komunikacji międzyludzkiej, treningu wrażliwości, a także częściowo czerpiąc z doświadczeń tak zwanej filozofii spotkania, głęboko osadzone w nauce Kościoła na temat małżeństwa i rodziny – prowadzą do odnowienia i pogłębienia więzi małżeńskiej. Pozwalają odkrywać wciąż na nowo owoce sakramentu małżeństwa.

⁷⁸ Por. A. Petrowa-Wasilewicz, *Leksykon ruchów i stowarzyszeń w Kościele*, Warszawa 2000, s. 288-291; B. Łoziński, G. Polak, M. Preciszowski (red.), *Leksykon Kościoła Katolickiego w Polsce*, Warszawa 2003, s. 338-339; E. Mitek, *Pedagogika dla teologów*, Wrocław 2002, s. 291-292; *Spotkania Małżeńskie*, w: Rada Ruchów Katolickich, *Ruchy katolickie w Polsce. Informator*, Warszawa 1994, s. 73-78.

Uczą takiej formy dialogu, która pozwala mężowi i żonie pełniej zrozumieć się nawzajem, także w zakresie tematów stanowiących w małżeństwach często „tematy tabu”, jak na przykład współżycie seksualne, życie wewnętrzne.

Założycielami Spotkań Małżeńskich jako ruchu są Irena i Jerzy Grzybowski. Inicjatorem pierwszego spotkania, jakie odbyło się w maju 1977 r. w Laskach k. Warszawy, był śp. Stanisław Boguszewski (zm. 1980), który przywiózł z Kanady jeden z programów ruchu Marriage Encounter, pomógł w zorganizowaniu pierwszych eksperymentalnych spotkań. Drugie spotkanie, o podobnym programie, jakie odbyło się w Pewli koło Żywca w styczniu 1978 r. i zapoczątkowało powstanie warszawskiego ośrodka przyszłego ruchu. Następnie zaczęto zakładać ośrodki w innych diecezjach oraz w krajach Europy środkowo-wschodniej.

Założony w Polsce Ruch Spotkań Małżeńskich jest międzynarodowym stowarzyszeniem wiernych zatwierdzonym dekretem Papieskiej Rady ds. Świeckich 15 sierpnia 2004 r. Angielska nazwa Stowarzyszenia brzmi: *Encounters of Married Couples*. W każdym kraju stosowane są nazwy w językach ojczystych. W Polsce Ruch Spotkań Małżeńskich jest Ogólnopolskiej Rady Ruchów Katolickich od czasu jej założenia.

Dokładne informacje o Ruchu można uzyskać w diecezjalnych ośrodkach duszpasterstwa rodzin, ponieważ jest on obecny niemal we wszystkich diecezjach w Polsce, a także na stronie internetowej Ruchu⁷⁹.

Oprócz Ireny i Jerzego Grzybowskich w skład Zarządu Krajowego Ruchu wchodzi: Viola i Marek Barszczewscy, Jagoda i Andrzej Krawczykowski, Elżbieta i Jerzy Marcinkiewiczowie. Krajowym doradcą duchowym jest o. Mirosław Piłśniak OP⁸⁰.

Duchowość tej struktury kształtuje się niezależnie od ruchów o podobnych metodach pracy w krajach Europy Zachodniej. Większość programów została opracowana całkowicie w Polsce.

Podstawową formą pracy Ruchu Spotkań Małżeńskich są dwudniowe rekolekcje o charakterze warsztatów. W czasie ich trwania nie ma tradycyjnych konferencji ani katechez. Odpowiednio przygotowane małżeństwa i kapłani wprowadzają uczestników do pracy własnej, polegającej na nauce i doświadczeniu dialogu. Praca ta prowadzona jest przez małżonków wyłącznie we dwoje. Żadne sprawy łączące lub dzielące małżonków uczestniczących nie są ujawniane w grupie. Uczestnictwo w Spotkaniach Małżeńskich wiąże się z wyjazdem do domu rekolekcyj-

⁷⁹ <http://www.spotkaniamalzenskie.pl/>, (2.02.2009).

⁸⁰ Por. tamże.

nego. Konieczny jest udział obojga małżonków, bez dzieci, na całości programu.

Dialog między uczestnikami spotkania rekolekcyjnego umożliwia poznanie motywów dotychczasowego postępowania partnerów i pogłębia wzajemne zaufanie. Wymaga to odwagi i otwarcia się, a także przezwyciężenia zbytecznego lęku. Jest to droga do prawdziwej *communio personarum* i zaistniałej miłości.

Siła oddziaływania Ruchu Spotkań Mażeńskich polega na tym, że małżeństwo może podczas ich trwania przeżyć świeżość wzajemnych uczuć, odnowić lub odkryć na nowo swoją jedność. Program jest tak ułożony, że pozwala każdej parze spojrzeć na własne życie w duchu miłości, oparty jest na nowoczesnej wiedzy z zakresu psychologii komunikacji i teologii.

Szczególną formą pracy niektórych ośrodków są rekolekcje dla małżeństw oczekujących na adopcję dziecka. Zaś małżeństwa cywilne w powtórnych związkach po rozwodzie zapraszane są na oddzielne rekolekcje, gdzie proponuje się im refleksję nad chrześcijańskimi drogowskazami dla nich. Ruch Spotkania Mażeńskie prowadzi też cykle Wieczorów dla Zakochanych oraz Rekolekcje dla Narzeczonych, które przygotowują do zawarcia małżeństwa.

Warto podkreślić, że na Spotkania Mażeńskie przyjeżdżają ludzie w różnym wieku, o różnym stażu małżeńskim lub przygotowujące się do zawarcia małżeństwa, różnym poziomie wiedzy i zaangażowania religijnego. Na spotkania weekendowe mogą przyjeżdżać zarówno tzw. dobre małżeństwa jak i małżeństwa przeżywające poważne konflikty, często będące nawet na etapie rozmów o rozwodzie. Zapraszane jest praktycznie każde małżeństwo, które pragnie, by ich wspólne życie nieustannie się rozwijało. Od więzi męża i żony zależą w dużym stopniu relacje rodziców z dziećmi, z dalszą rodziną, z innymi ludźmi.

Polska Federacja Ruchów Obrony Życia

Polska Federacja Ruchów Obrony Życia (PFROŻ) powstała w 1992 r. z inicjatywy Alicji Grześkowiak, ówczesnej marszałek Senatu RP i w 2003 r.⁸¹. Najważniejszym celem, który przyświecał federacji w momencie powołania, było doprowadzenie do zniesienia ustawy

⁸¹ Por. <http://www.prolife.com.pl/>, (3.02.2009).

z roku 1956 i zastąpienie jej ustawą chroniącą życie każdego człowieka bez wyjątku⁸².

23 marca 1992 r. Marszałek Senatu RP, prof. Alicja Grześkowiak, zaprosiła do Senatu przedstawicieli powstających spontanicznie w całej Polsce ruchów, grup i organizacji, stawiających sobie za cel obronę życia dzieci poczętych, które pozbawione ochrony prawnej ginęły wyrwane z łon swoich matek. Spotkanie służyło wypracowaniu skuteczniejszych niż dotychczas form działania, zjednoczeniu wysiłków i powołaniu wspólnej reprezentacji. Powołany na tym spotkaniu Komitet doprowadził do zwołania zjazdu założycielskiego PFROŻ w czerwcu 1992 r.

Federacja zrzesza obecnie 136 ruchów broniących życia i rodziny. Wśród nich jest 48 ruchów i grup nieformalnych (tzn. niezarejestrowanych), w tym dużych o zasięgu ogólnopolskim, jak np. Diakonia Życia Ruchu Światło-Życie, Ruch Domowego Kościoła czy Krucjata Modlitwy w Obronie Dzieci Poczętych i lokalnych, jak np. grupy obrony życia skupione przy parafiach bądź innych instytucjach.

Ponadto do federacji należą 43 stowarzyszenia, m.in. Stowarzyszenia Rodzin Katolickich niektórych diecezji, oddziały Towarzystwa Odpowiedzialnego Rodzicielstwa, czy Stowarzyszenie Nauczycieli Naturalnego Planowania Rodziny, 18 fundacji – w tym Fundacja SOS Obrony Poczętego Życia i Fundacja „Głos dla Życia”, 10 instytucji jak np. Terenowe Komitety Ochrony Praw Dziecka czy Instytut Studiów nad Rodziną, wreszcie 7 lokalnych porozumień w obronie życia, jak np. Wielkopolskie Porozumienie na rzecz Obrony Życia.

Ruchy tworzące PFROŻ można podzielić na trzy grupy: ruchy o charakterze modlitewnym, ruchy świadczące pomoc bezpośrednią matkom brzemiennym, samotnym matkom i rodzinom wielodzietnym oraz ruchy formacyjne, kładące nacisk na wychowanie do szacunku dla każdego ludzkiego życia, do odpowiedzialnego rodzicielstwa i czystości.

Ruchy o charakterze modlitewnym – to przede wszystkim Krucjata Modlitwy w Obronie Dzieci Poczętych oraz Ruch Krzewienia Duchowej Adopcji. Oba ruchy mają charakter masowy, przez Krucjatę przewinęło się ponad 100 tys. osób, przyrzeczenia duchowej adopcji złożyły setki tysięcy wiernych. Oba ruchy w sposób szczególny modlitwą otaczają matki stojące przed dramatyczną decyzją, czy urodzić dziecko – w ten sposób włączają się w dzieło obrony życia.

⁸² Por. R. Bieleń, *Duszpasterstwo rodzin we współczesnej Polsce...*, s. 281.

Ruchy świadczące pomoc matkom brzemiennym, samotnym matkom i rodzinom wielodzietnym i w ten sposób stojące w obronie życia, to większość ruchów skupionych w federacji. Jednym z nich jest Ruch SOS Obrony Poczętego Życia, założony na początku lat osiemdziesiątych przez ks. Ryszarda Halwę, a rozwijający dziś działalność w 9-ciu ośrodkach w całej Polsce, prowadzi m.in. 4 domy samotnej matki, ośrodek dla ofiar przemocy w rodzinie pod Warszawą oraz katolickie liceum w Kaliszu. Publikuje też miesięcznik „Moja Rodzina” i podejmuje wiele inicjatyw na rzecz matki, dziecka i rodziny. Innym przykładem może być Fundacja Pomocy Samotnej Matce z Poznania, która swoich kartotekach posiada ok. 4.500 zarejestrowanych podopiecznych. Fundacja prowadzi Dom Samotnej Matki dla matek brzemiennych, Hotel – Schronisko PRO-VITA dla matek z dziećmi w kryzysowej sytuacji, dwie poradnie, gabinet lekarski, szkołę życia a także sklepik. Ruchów o podobnym charakterze jest w Federacji kilkadziesiąt, wszystkie podejmują wiele inicjatyw przede wszystkim na rzecz dziecka poczętego, jego matki i rodziny.

Ruchy o charakterze wychowawczo-formacyjny – za przykład może posłużyć Diakonia Życia Ruchu Światło-Życie, która w 20-stu czynnie działających oddziałach prowadzi pracę formacyjną poprzez rekolekcje, obozy szkoleniowe, kursy dla prelegentów, warsztaty psychologiczno-pedagogiczne. Specjalistyczną formację Diakonii Życia przeszło ok. 1000 osób, które obecnie aktywnie włączają się w działania na rzecz obrony życia. Z kolei Fundacja „Głos dla Życia” prowadzi działalność wydawniczą i kolportaż materiałów służących obronie życia oraz kształtowaniu postaw odpowiedzialnego rodzicielstwa. Fundacja jest wydawcą Magazynu Służby Życiu i Rodzinie „Głos dla Życia”, jedyne w Polsce miesięcznika w całości poświęconego problematyce ochrony dzieci poczętych, kształtowaniu postaw odpowiedzialnego rodzicielstwa, wychowaniu do czystości, obronie rodziny i wartości z nią związanych. „Głos dla Życia” jest też oficjalnym organem prasowym Polskiej Federacji Ruchów Obrony Życia.

Większość ruchów zrzeszonych w federacji to grupy i organizacje niosące pomoc bezpośrednią matce brzemiennej i rodzinie – jednak prawną ochrona dziecka poczętego była i jest przedmiotem najwyższej PFROŻ wspiera wszystkie inicjatywy służące dobru dziecka poczętego, jego matce i rodzinie oraz działania na rzecz pełnej ochrony życia dzieci poczętych, zwłaszcza poprzez udzielanie poparcia politykom podejmującym w parlamencie walkę o życie dziecka poczętego i człowieka chorego oraz poprzez dążenie do przemiany świadomości społecznej w kierunku

uznania przez wszystkich Polaków pełnej prawnej ochrony życia ludzkiego⁸³.

Federacja zamierzone cele stara się osiągać poprzez uświadamianie prawdy o świętości każdego ludzkiego życia i wymogu jego bezwzględnego poszanowania, a także poprzez prostowanie fałszywych informacji i danych, które rzekomo uzasadniają konieczność przyjętych obecnie rozwiązań. Ciągłe podkreśla się gotowość rodzin do adopcji dzieci poczętych w wyniku gwałtu, wskazuje się na to, że lekarz ma obowiązek leczyć matkę i dziecko w jej łonie, wreszcie wskazuje się na wielkie możliwości medycyny prenatalnej w leczeniu dzieci już w łonie matki.

Organizacja angażuje się we wszystkie inicjatywy, które służą dobru dziecka poczętego, jego matce i rodzinie. Za najważniejszą sprawę uważa to, aby każde poczęte dziecko mogło się urodzić, a jego rodzina znalazła odpowiednie warunki do jego przyjęcia i wychowania. Służyć temu mogą programy pomocy dziecku poczętemu i jego matce, które przy współudziale organizacji pozarządowych, kościelnych i samorządowych zaczynają już funkcjonować w wielu miejscach. Dla przykładu w Poznaniu w ramach takiego programu współpracują: Archidiecezjalne „Caritas”, Duszpasterstwo Służby Zdrowia, Duszpasterstwo Rodzin, Fundacja „Głos dla życia”, Chrześcijańskie Centrum Mediacyjno-Adopcyjne, Katolicki Telefon Zaufania i inne podmioty. Stale wypracowywane są formy współpracy z organami samorządowymi.

Istotny cel, który przyświeca federacji, to przemiana świadomości społecznej w kierunku uznania przez wszystkich za rzecz oczywistą, że każdy człowiek, zarówno ten dopiero poczęty, jak i ten już urodzony, młody czy stary, zdrowy czy chory ma takie samo prawo do życia, a państwo to prawo musi gwarantować i stać na jego straży. Od początku swego istnienia PFROŻ angażowała się w wiele inicjatyw na rzecz pomocy matce brzemiennej, wychowania do odpowiedzialnego rodzicielstwa, szeroko rozumianej polityki prorodzinnej. Zdecydowanie sprzeciwiała się próbom wprowadzania nieodpowiedzialnej edukacji seksualnej czy zalewającej polskie społeczeństwo fali deprawacji i pornografii.

⁸³ Por. A. Petrowa-Wasilewicz, *Leksykon ruchów i stowarzyszeń w Kościele*, Warszawa 2000, s. 46-49; B. Łoziński, G. Polak, M. Preciszowski (red.), *Leksykon Kościoła Katolickiego w Polsce*, Warszawa 2003, s. 313.

Stowarzyszenie „Przymierze Rodzin”

„Przymierze Rodzin” to stowarzyszenie katolickie, którego głównym celem jest pomoc rodzicom w wychowaniu ich dzieci w duchu nauki Kościoła tak, aby wyrosły na świadomych chrześcijan i aktywnych członków społeczności obywatelskiej⁸⁴. Stowarzyszenie „Przymierze Rodzin” (SPR) jest Organizacją Pożytku Publicznego powstałą w 1983 r.⁸⁵. Wyłoniło się ono z sekcji rodzin Klubu Inteligencji Katolickiej. Aby zrozumieć lepiej cele stowarzyszenia, trzeba sięgnąć do danych historycznych rodzącego się Stowarzyszenia w Kościele warszawskim.

Na fali odwilży roku 1956 powstał Klub Inteligencji Katolickiej, który na długo stał się jedyną legalną, świecką instytucją w Polsce niezależną od władz państwowych. Dość szybko powstała Sekcja Rodzin jako istotna część Klubu. Członkowie KIK-u chcieli, żeby ich dzieci wzrastały w atmosferze wzajemnej życzliwości, żeby uczyły się wyznawać te wartości, które i dla nich były ważne: wiarę chrześcijańską, szacunek i miłość dla ojczyzny, poszanowanie prawa. Dlatego też organizowali wspólne rodzinne wyjazdy, które – w miarę przybywania członków KIK-u, a więc i dzieci – przekształciły się w duże letnie i zimowe obozy.

W latach siedemdziesiątych stało się jasne, że rodzice sami nie podążają organizacji spotkań i wyjazdów na taką skalę, zaczęto więc angażować stałych wychowawców, prowadzących z grupami dziecięcymi i młodzieżowymi zajęcia przez cały rok, w założeniu przez co najmniej kilka lat. Dzieci w danej grupie były mniej więcej w równym wieku, co umożliwiło zastosowanie tego samego programu wobec wszystkich – nie było tych, którzy się nudzą, ani tych, którzy nie dorastają. Wprowadzono też regularne, comiesięczne spotkania grup (rodziców, dzieci i kadry razem) z kapelanem.

Kiedy nastąpił stan wojenny, KIK został zawieszony, ale grupy dziecięce działały dalej. Powstał jednak pomysł, aby rozszerzyć tworzenie takich grup poza KIK i organizować je także przy parafiach. Z jednej strony miało to spowodować rozprzestrzenienie się działalności, przekroczenie

⁸⁴ Por. A. Petrowa-Wasilewicz, *Leksykon ruchów i stowarzyszeń w Kościele*, Warszawa 2000, s. 297-198; B. Łoziński, G. Polak, M. Przeciszowski (red.), *Leksykon Kościoła Katolickiego w Polsce*, Warszawa 2003, s. 329.

⁸⁵ Por. <http://www.przymierze.org.pl/> (2.02.2009).

barier dzielących dość zamknięte, inteligentne środowisko klubowe od wielu innych grup społecznych Kościoła warszawskiego. Z drugiej strony tworzenie grup przy parafiach miało je uchronić od bezpośredniego wpływu zmiennej polityki władz komunistycznych. W ten sposób narodziło się „Przymierze Rodzin”. Sama nazwa pojawiła się w 1983 r. i szybko przyjęła się w nowo tworzących się parafialnych grupach. Pierwsze Terenowe Ośrodki Przymierza Rodzin powstały przy parafii św. Stanisława Kostki, gdzie wtedy działał ks. Jerzy Popiełuszko, w Falenicy oraz przy parafii Najświętszego Zbawiciela.

Podstawowym celem działalności SPR jest pomoc rodzicom w wychowaniu ich dzieci w duchu nauki Kościoła, aby wyrosły one na dobrych chrześcijan i obywateli⁸⁶. Wychowawcy starają się, aby ludzie młodzi w odpowiednim momencie przejęli odpowiedzialność za wzrastanie innych. Formacja w Stowarzyszeniu ma prowadzić do rozwoju całej osoby, tak w sferze religijno-moralnej, jak intelektualnej i fizycznej. Niezbędna jest też troska o kształtowanie właściwych postaw społecznych. Działalność Stowarzyszenia skierowana jest głównie do rodzin katolickich, ale w szeregach jego członków znajdują się też ludzie innych wyznań oraz niewierzący.

Po odzyskaniu wolności w 1989 r. ruchy katolickie w Polsce mogły zacząć jawną, publiczną działalność, dlatego też SPR zarejestrowało się w 1991 r. i ma od tej pory osobowość prawną. W listopadzie 2004 r. SPR uzyskało status Organizacji Pożytku Publicznego.

Praca „Przymierza Rodzin” odbywa się przede wszystkim w grupach rówieśniczych dziecięcych i młodzieżowych, grupach rodziców i grupach rodzin, zorganizowanych w Terenowych Ośrodkach „Przymierza Rodzin” przy parafiach.

Grupy dziecięce i młodzieżowe prowadzone są w dużej mierze według metody harcerskiej. Program wychowawczy ma na celu rozwój dzieci pod względem duchowym, intelektualnym i fizycznym. Wychowawcami są młodzi ludzie, przeważnie studenci, a pomocnicy wychowawców rekrutują się spośród młodzieży szkół średnich. Cała kadra wychowawcza pracuje ochotniczo. W celu podniesienia poziomu umiejętności wychowawczych kadry organizuje się kursy, szkolenia i seminaria.

Stowarzyszenie „Przymierze Rodzin” stawia sobie także za cel działalność oświatową i kulturalną. Obecnie prowadzi szkoły: podstawowe,

⁸⁶ Por. R. Bieliń, *Duszpasterstwo Rodzin*, w: J. Stala, E. Osewska (red.), *Rodzina. Bezcenny dar i zadanie*, Radom 2006, s. 279.

gimnazja, licea ogólnokształcące, szkołę wyższą, świetlice środowiskowe oraz przedszkole⁸⁷.

Stowarzyszenie Rodzin Katolickich

Stowarzyszenie Rodzin Katolickich (SRK) jest organizacją katolików świeckich, działającą w ramach przepisów kościelnych i świeckich, wspierającą cele i zadania duszpasterstwa rodzin. Skupia osoby wyznania rzymskokatolickiego, uznające naukę Kościoła i wynikające z niej zasady etyczne dotyczące małżeństwa i rodziny⁸⁸.

Pierwsze Diecezjalne Stowarzyszenie Rodzin Katolickich powstało w diecezji płockiej w 1989 r. Głównym jej zadaniem jest reprezentowanie rodzin katolickich wobec instytucji życia politycznego, społecznego i gospodarczego, a także występowanie do właściwych organów z propozycjami uregulowań prawnych. Kolejnym celem jest realizacja postanowień „Karty Praw Rodziny” Stolicy Apostolskiej, a zwłaszcza wzmacnianie instytucji małżeństwa i kształtowanie warunków sprzyjających rozwojowi rodziny oraz wcielanie w życie rodzin i społeczeństwa nauczania Kościoła na temat małżeństwa i rodziny. SRK bierze czynny udział w życiu społeczno-politycznym, promując wartości rodzinne, kształtując prorodzinną politykę państwa oraz dążąc do integracji środowisk lokalnych⁸⁹.

Stowarzyszenie prowadzi działalność w łączności z hierarchią Kościoła ściśle współpracując z asystentem kościelnym. Celem działalności Stowarzyszenia Rodzin Katolickich (SRK) jest wspomaganie rodzin w kształtowaniu ich życia zgodnie z zasadami etyki katolickiej.

Zadania te wypełnia korzystając z różnych metod formacyjnych i organizacyjnych.

Realizacja celów Stowarzyszenia Rodzin Katolickich ma miejsce poprzez (na przykładzie Archidiecezji Przemyskiej)⁹⁰: reprezentowanie interesów rodzin katolickich wobec władz publicznych; organizowanie pomocy moralnej, materialnej rodzinom, zwłaszcza ubogim i wielodzietnym; organizowanie prelekcji, sympozjów, zgrupowań formacyjnych (rekolekcji) mających na celu podnoszenie kultury życia małżeń-

⁸⁷ Por. http://pl.wikipedia.org/wiki/Przymierze_Rodzin (3.02.2009).

⁸⁸ Por.: <http://www.srk.opoka.org.pl/> (1.02.2009).

⁸⁹ Por. R. Bieleń, *Duszpasterstwo Rodzin*, w: J. Stala, E. Osewska (red.), *Rodzina. Bezczenny dar i zadanie*, Radom 2006, s. 279.

⁹⁰ Por. <http://srkap.webpark.pl/> (3.02.2009).

skiego i rodzin; organizowanie kursów przedmażeńskich, sieci katolickich poradni rodzinnych, szkół rodzenia i innych kursów podnoszących świadomość odpowiedzialności za rodzinę; prowadzenie działalności wydawniczej i kolportażowej; prowadzenie szkół, przedszkoli oraz placówek oświatowych, wychowawczych, opiekuńczych i zdrowotnych; organizowanie sekcji i kół dla dzieci, młodzieży oraz dorosłych; organizowanie obozów, kolonii dla dzieci, wczasów dla rodzin oraz innych form wypoczynku; organizowanie imprez kulturalno-rozrywkowych i rekreacyjnych; współpracę z krajowymi i zagranicznymi organizacjami działającymi na rzecz rodziny; prowadzenie działalności gospodarczej, umożliwiającej realizację celów statutowych.

Podstawową jednostką organizacyjną Stowarzyszenia jest Koło Parafialne SRK, które we współpracy ze swoim asystentem kościelnym opracowuje własny program wspierania rodzin, zwłaszcza napotykających różne trudności. Koła Parafialne działają samodzielnie podlegając bezpośrednio Zarządowi Głównemu Stowarzyszenia Rodzin Katolickich w danej diecezji.

Wielu członków SRK włącza się aktywnie w organizowanie życia społecznego, kandydując w wyborach do struktur samorządowych i parlamentarnych. Członkowie SRK włączają się także do publicznej dyskusji na tematy ważne dla przyszłości narodu (jak np. legalizacja aborcji, model wychowania dzieci i młodzieży, tzw. edukacja seksualna i in.). W dużej mierze dzięki działaniom członków SRK zagrożenia dla młodzieży ze strony sekt i tzw. mniejszości seksualnej usiłujących agitację prowadzić w szkołach mogły już spotkać się z reakcją zorganizowanych środowisk katolickich.

Dla pełnej i skutecznej realizacji wspomnianych wyżej zadań i celów statutowych w roku 1993 stowarzyszenia utworzyły Polską Federację Stowarzyszeń Rodzin Katolickich im. Kardynała Stefana Wyszyńskiego (PFSRK). Obejmuje ona Diecezjalne Stowarzyszenia Rodzin Katolickich, a jej podstawowymi jednostkami są koła parafialne⁹¹.

Stowarzyszenie współdziała i współpracuje z innymi organizacjami, instytucjami, jednostkami, ośrodkami i osobami w realizacji zadań statutowych.

Działalność stowarzyszenia obejmuje inicjatywy zmierzające do współpracy rodzin i pomocy w różnorodnych sprawach dnia codziennego

⁹¹ Por. A. Petrowa-Wasilewicz, *Leksykon ruchów i stowarzyszeń w Kościele*, Warszawa 2000, s. 281-282; B. Łoziński, G. Polak, M. Przeciszowski (red.), *Leksykon Kościoła Katolickiego w Polsce*, Warszawa 2003, s. 337.

oraz pracę formacyjno-religijną zarówno w aspekcie wiedzy o współczesnej teologii rodziny, jak i indywidualnego kształtowania postaw chrześcijańskich. Do zadań Stowarzyszenia należy praca wychowawcza wśród dzieci i młodzieży oraz podnoszenie i pogłębianie kultury życia małżeńskiego i rodzinnego.

Stowarzyszenie za ważną sprawę uważa podejmowanie rozmaitych inicjatyw politycznych, społecznych i gospodarczych, mających na celu wszechstronną pomoc rodzinie. Ważnym zadaniem jest troska o rozwój osoby ludzkiej, o zachowanie życia ludzkiego od chwili poczęcia aż do naturalnej śmierci i o właściwe warunki jego rozwoju.

Swoje cele stowarzyszenie realizuje poprzez reprezentowanie interesów rodzin wobec władz publicznych. Ważną sprawą jest organizowanie pomocy materialnej i prawnej rodzinom, samotnym matkom, rodzinom wielodzietnym oraz rodzinom zagrożonym. Stowarzyszenie pragnie też kształtować świadomość ludzi poprzez przygotowywanie prelekcji, sympozjów, rekolekcji formacyjnych i innych form działalności mających na celu podnoszenie kultury życia małżeńskiego i rodziny.

Stowarzyszenie „Dom Rodzinny”

Stowarzyszenie „Dom Rodzinny” (DR) zostało założone przez Księdza Leona Zbyszewskiego w 1896 r. w Krakowie⁹². Powołując je do życia wyznaczył on cele edukacyjno-wychowawcze według zasad etyki katolickiej. Ksiądz Zbyszewski zachęcał do członkostwa w Stowarzyszeniu swoich osobistych przyjaciół, którzy czy to pracą, czy środkami materialnymi wspierali jego dzieło.

Rok 1949 r. okazał się tragicznym. Bezprawną decyzją władz komunistycznych upaństwowiono Zakłady Szkolne im. Świętej Rodziny i rozwiązano Stowarzyszenie DR. Pomimo wielu starań Zarządu Stowarzyszenia nie uzyskano zmiany decyzji.

Wraz z odzyskaniem suwerenności państwowej, u progu III Rzeczypospolitej zaistniały sprzyjające warunki do odbudowy zniszczonej przez komunizm ciągłości chrześcijańskiej tradycji i ducha narodu. Ten cel przyświecał także osobom odbudowującym po 40 latach Stowarzyszenie DR.

Ksiądz dr Franciszek Płaczek, wikariusz parafii św. Floriana w Krakowie, był w 1989 r. katechetą w Zespole Szkół Zawodowych im. L. Waryń-

⁹² Por. <http://home.autocom.pl/nika/index.html>, (3.02.2009).

skiego. Poznał historię tych miejsc i postanowił dołożyć wszelkich starań, aby reaktywować Stowarzyszenie „Dom Rodzinny” i przywrócić szkoły katolickie. Pozyskał dla swych zamiarów grono osób i wspólnie doprowadzili do reaktywowania Stowarzyszenia oraz odzyskania jego majątku. Ksiądz dr Płaczek, uznając duchowość i trafność intencji ks. Zbyszewskiego, pragnął wraz z członkami Stowarzyszenia kontynuować jego dzieło w zwróconych przez państwo obiektach, dostosowując się jedynie do miejsca i czasu działania, oraz potrzeb społeczeństwa.

Ksiądz Franciszek Płaczek swoją charyzmatyczną osobowością pozyskał wielu chętnych do realizacji tego celu: najbliższą rodzinę, która włączyła się do tej charytatywnej pracy, bliskich i dalszych znajomych oraz ludzi całkiem obcych, ale zainteresowanych pomocą. Stowarzyszenie DR wznowiło swą działalność w 1990 r.⁹³.

W roku 1996, dzięki usilnym staraniom ks. Płaczka, przy wsparciu finansowym Polonii Amerykańskiej, zakupiono w Rabce budynek, w którym po adaptacji otwarto Liceum Ogólnokształcące a później również Gimnazjum im. Świętej Rodziny. Wybór Rabki nie był przypadkowy. Stowarzyszenie bowiem pragnęło dać możliwość kształcenia w szkole katolickiej dzieciom z rodzin górskich, od pokoleń katolickich, kultywujących tradycje z pokolenia na pokolenie, dbających o dobre wychowanie i wykształcenie dzieci. Dla rozwijania wrodzonych zdolności tamtejszych uczniów uruchomiono w rabczańskim szkole im. Świętej Rodziny fakultet artystyczny malowania na szkle i warsztaty rzeźby w drewnie. W planie, jeśli fundusze na to pozwolą, jest otwarcie klasy o profilu rzemiosła artystycznego.

Podstawowym celem DR jest świadczenie wielorakiej pomocy młodzieży poprzez kształcenie, wychowywanie i przygotowanie do pracy nauczycielskiej.

Innymi celami Stowarzyszenia są: wychowywanie polskiej, szczególnie niezamożnej młodzieży i kształcenie jej charakteru, umysłu i serca według zasad nauki katolickiej i w duchu patriotycznym; wspieranie pomocą duchową a także, w miarę możliwości, materialną młodzieży potrzebującej i zagubionej we współczesnym świecie; zachęcanie młodzieży do aktywności społecznej i patriotycznej, a także do działalności charytatywnej; prowadzenie działalności charytatywnej.

Stowarzyszenie prowadzi szkoły i internaty dla młodzieży pragnącej wzrastać w duchu Ewangelii, kształtując w nich ducha rodzinnego

⁹³ Por. R. Bieliń, *Duszpasterstwo Rodzin*, w: J. Stala, E. Osewska (red.), *Rodzina. Bezczenny dar i zadanie*, Radom 2006, s. 279.

poprzez budowanie w tych miejscach wspólnot wzorujących się na Świętej Rodzinie z Nazaretu⁹⁴.

Stowarzyszenie Trudnych Małżeństw „Sychar”

Stowarzyszenie to powstało w Warszawie w grudniu 2003 r., a do Krajowego Rejestru Sądowego zostało wpisane 1 października 2007 r. Przewodniczącym Stowarzyszenia jest ks. Jan Pałyga SAC. Jego charyzmatem jest głębokie przekonanie, że każde małżeństwo sakramentalne, które przeżywa trudności, jest do uratowania. Głównymi metodami pracy w „Sychar” są: Eucharystia, modlitwa, dialog oraz konferencje. Mogą do niego należeć ludzie z rodzin rozbitych, osoby opuszczone, które potrzebują wsparcia duchowego. Problem osób żyjących w związkach niesakramentalnych lub opuszczonych i poranionych przez współmałżonka stanowi obecnie dla Kościoła znak czasu, który domaga się rozpoznania, teologicznej interpretacji i działania⁹⁵.

Stowarzyszenie „Rzecznik Praw Rodziców”

Stowarzyszenie to jest przykładem oddolnej inicjatywy rodziców w celu reprezentowania spraw rodziny wobec organów władzy i w przestrzeni publicznej. Skoro rodzice i rodzina zostały określone w rozdziale I, art 18, Konstytucji RP jako fundamentalna instytucja w Państwie, powinni też zajmować właściwe miejsce w przestrzeni publicznej i móc liczyć na szacunek i opiekę państwa. Stowarzyszenie podejmuje rozmaite inicjatywy, żeby tak się stało.

Celem stowarzyszenia jest też wpływanie na instytucje i ustawodawstwo, aby działały z pożytkiem dla rodziców, oraz działanie na rzecz zwiększenia roli rodziców w życiu publicznym. Stowarzyszenie działa w oparciu o aktywność członków i sympatyków, zachęca do aktywności obywatelskiej. Cele realizuje w ramach podjętych inicjatyw.

⁹⁴ Por. A. Petrowa-Wasilewicz, *Leksykon ruchów i stowarzyszeń w Kościele*, Warszawa 2000, s. 300; B. Łoziński, G. Polak, M. Przeciszowski (red.), *Leksykon Kościoła Katolickiego w Polsce*, Warszawa 2003, s. 340.

⁹⁵ Por. W. Śmigiel, *Troska Kościoła o osoby żyjące w związkach niesakramentalnych*, „Sprawy Rodziny” 2009 nr 3 s. 82-95; A. Skreczko, *Duszpasterska pomoc osobom żyjącym w związkach niesakramentalnych w Polsce*, „Teologiczny Czasopis” (Bratislava) 8(2010) nr 1, s. 73-82.

Ze strony internetowej stowarzyszenia⁹⁶ dowiadujemy się, że wyrosło ono z akcji społecznej prowadzonej od maja 2008 r. na rzecz powstrzymania niekorzystnych dla rodzin i dzieci rozwiązań w edukacji forsowanych przez minister Katarzynę Hall. Rodzice i eksperci zaangażowani w akcję działali w Sejmie, spotykali się z posłami, uczestniczyli jako strona społeczna w obradach Okrągłego Stołu Edukacyjnego zwołanego przez Prezydenta RP. Strona www.ratujmaluchy.pl, założona w połowie roku, była najczęściej cytowaną w mediach polską stroną o tematyce rodzicielskiej w roku 2008. Protest przyczynił się do zawetowania przez prezydenta ustawy o reformie oświaty, ale nowelizacja została przyjęta przez Sejm, wprowadzając m.in. obniżenie wieku szkolnego do lat 6.

Stowarzyszenie na swojej stronie proponuje lekturę ciekawych artykułów, które mogą przyczynić się do poszerzenia kultury pedagogicznej rodziców⁹⁷.

Wspólnota Rodzin Katolickich „Umiłowany i umiłowana”

Wspólnota Rodzin Katolickich „Umiłowany i umiłowana” została założona w 1992 r. przez o. Kazimierza Lubowickiego, OMI⁹⁸. Jest to wspólnota rodzin katolickich, które starają się pogłębić osobistą zażyłość z Jezusem Chrystusem, kierując się w swoim życiu duchem Ewangelii i nauczaniem Kościoła, a swe życie małżeńskie i rodzinne uznają jako własną drogę do świętości.

Ojciec K. Lubowiecki podjął wielkie wyzwanie: z trudnego języka dokumentów Kościoła na temat małżeństwa zaczął wydobywać ukrytą prawdę i przekazywać ją rodzącej się wspólnocie małżeństw. To „wydobywanie” i „odsłanianie” znalazło swoje miejsce w opublikowanym w 1998 r. *Ideale życia Wspólnoty „Umiłowany i umiłowana”,* książce pt. *Zakochać się w Bogu*⁹⁹. Ideał uzyskał bardzo przychylną Opinię Rady Episkopatu Polski ds. Rodziny, a jej przewodniczący, biskup Stanisław Stefanek, napisał do niego słowo wstępne.

⁹⁶ <http://www.rzecznikprawrodzicow.pl/onas.php>, (7.11.2010).

⁹⁷ T. i K. Elbanowscy, *Polska dyskryminuje rodziców*, <http://www.fakt.pl/artykuly/Pol-ska-dyskryminuje-rodzicow,79760,0,2,1,0,0,0.html> (7.11.2010); A. Cichobłazińska, *Rodzice górą*, <http://prasa.wiara.pl/doc/454748.Rodzice-gora>, (7.11.2010).

⁹⁸ Więcej informacji: <http://www.rodziny.omi.opoka.org.pl/> (1.02.2009).

⁹⁹ K. Lubowiecki, *Zakochać się w Bogu. Ideał życia Wspólnoty Rodzin Katolickich „Umiłowany i Umiłowana”*, Kraków 1997.

Celem wspólnoty jest praca każdej żony i każdego męża nad własnym nawróceniem, nieustanne zabieganie o to, aby budować zażyłość z Jezusem Chrystusem, aby umieć patrzeć na świat Jego oczami. Umiłowany, który swoje życie oddał za umiłowaną, jest wzorcem miłości małżeńskiej i jedyną drogą do odkrycia rzeczywistej prawdy i głębi o istocie małżeństwa, o jego kształcie ukrytym w Bożym sercu od samego początku. Taki sposób patrzenia na małżeństwo nie wzywa do ucieczki od świata i zamknięcia się w sferze źle rozumianej kontemplacji misterium, ale przypomina, by nieustannie troszczyć się o to, aby wszystko było Boże. Życie małżeńskie jest drogą do świętości, a Bóg nie oczekuje od rodzin dokonań niezwykłych. On chce, aby szare, codzienne życie małżonkowie przeżywali pięknie i czynili je obrazem Umiłowanego zakochanego w umiłowanej, Boga zakochanego w człowieku. Pierwszą więc troską Wspólnoty nie jest nauczanie innych, ale życie Ewangelią we własnym sercu, małżeństwie i rodzinie.

Na czele wspólnot lokalnych, które składają się z „małych grup” stoi kapłan wraz z małżeństwem animatorów. Spotkania wspólnotowe odbywają się w mieszkaniach poszczególnych rodzin należących do wspólnoty.

Inne ugrupowania katolickie

Istnieje w Polsce wiele ugrupowań katolickich, które w swoim programie formacyjnym wyraźnie promują zdrowy obraz rodziny. Wszystkie one mają sporo elementów rodzinnych i niewątpliwie przyczyniają się do promocji rodziny chrześcijańskiej oraz pomagają w odnowie życia rodzinnego. Omówione teraz zostaną wybrane ugrupowania, które wpływają na poziom kultury pedagogicznej polskich rodzin.

Ruch „Światło-Życie”

Ruch „Światło-Życie” (inaczej Ruch oazowy) wyrósł z wakacyjnych rekolekcji organizowanych dla ministrantów (1954)¹⁰⁰ przez ks. Franciszka Błachnickiego (1921-1987), kapłana diecezji katowickiej i pracow-

¹⁰⁰ Por. <http://www.oaza.de/>, (2.02.2009).

nika KUL. Kontynuacja wakacyjnych rekolekcji ministranckich trwała potem przez cały rok szkolny. Od rekolekcji oazowych dla ministrantów i Krucjaty Wstrzemięźliwości poprzez dalszy rozwój oaz Założyciel wypracował cały system ewangelizacji i formacji obejmujący dzieci, młodzież i dorosłych. Początkowo ruch nosił różne nazwy, m.in. nazywał się „Żywy Kościół”, od roku 1976 przyjął nazwę „Światło-Życie”, określającą jego duchowość, metodę działania i charyzmat. Od 1982 r. Episkopat Polski przyjął ruch pod swoją szczególną opiekę, co pozostawało w związku z istniejącym wówczas stanem wojennym.

W dalszej kolejności wydarzeń podobną metodę zastosował ruch w rekolekcjach dla dziewcząt ze szkół podstawowych, potem młodzieży i dorosłych, sióstr i braci zakonnych, osób samotnych z laikatu i księży. Program formacyjny dla małżonków i rodzin został w dużej mierze zaczerpnięty z programu i duchowości Equipes Notre Dame. Dalsza formacja ukierunkowuje do podejmowania różnorodnych diakonii w Kościele i przechodzi w permanentną formację pogłębiającą. Ruch nie jest kopią zachodnich grup modlitewnych, ale polskim modelem odnowy życia religijnego.

Celem tego ruchu jest pomoc człowiekowi w osiągnięciu dojrzałości chrześcijańskiej, która polega na żywej wierze oświecającej ludzkie istnienie i przemieniającej także innych. Cel ten można osiągnąć przez rozważanie Słowa Bożego, przez liturgię (sakramenty święte), przez modlitwę i świadectwo życia chrześcijańskiego (koinonia – martyria – diakonia)¹⁰¹.

W całym więc procesie formacyjnym ruch pragnie doprowadzić każdego uczestnika do urzeczywistnienia w sobie tego obrazu człowieka, odpowiadającego myśli Boga – Stwórcy. Byłby to człowiek w pełni zintegrowany, w którym istniałaby jedność pomiędzy prawdami i zasadami poznawanymi i uznawanymi za słuszne, a wyznawanymi i stosowanymi w życiu. Dopiero taki człowiek, zintegrowany wewnętrznie, będzie w pełni odpowiedzialny za swoją przyszłą czy aktualną rodzinę, za całość kształt swoich religijnych i społecznych obowiązków. W odniesieniu do młodzieży formacja tego typu jest równocześnie wychowywaniem jej do przyszłych obowiązków rodzinnych¹⁰².

¹⁰¹ Por. E. Weron, *Ogólny rzut oka na współczesne ruchy odnowy życia duchowego w Kościele*, w: E. Weron (red.), *Życie wedle Ducha*, Poznań 1987, s. 142.

¹⁰² Por. E. i S. Ogrodnik, *Ruch Światło-Życie z pomocą w wychowaniu młodzieży do założenia rodziny i życia w rodzinie*, w: G. Witaszek, R. Podpora (red.), *Wychowanie do życia w rodzinie. Drogi i bezdroża*, Lublin 1996, s. 192-194.

Osobisty związek z Jezusem nawiązuje się i pogłębia przez stały kontakt ze Słowem Bożym, które staje się słowem życia dzięki codziennej modlitwie indywidualnej i wspólnej. Źródłem pełni życia chrześcijańskiego, a zarazem jego szczytem, jest liturgia, zwłaszcza eucharystyczna, pielęgnowana przez uczestników Ruchu w odnowionym posoborowym kształcie. Uczestnicy Ruchu dają świadectwo Jezusowi Chrystusowi słowem i życiem. Szczególną formą świadectwa jest Nowa Kultura, polegająca na uwalnianiu człowieka od wszystkiego, co poniża jego godność, oraz na rozwijaniu wartości osoby i wspólnoty we wszystkich dziedzinach życia. Nowa Kultura realizuje się także przez podjęcie Krucjaty Wyzwolenia Człowieka. Szczytem życia osobowego jest zdolność do złożenia daru z siebie w akcie pięknej miłości – agape, której przykład dał Chrystus Sługa. Uczestnicy Ruchu „Światło-Życie” chcą wdrażać się w tę postawę posiadania siebie w dawaniu siebie przez stałą przemianę życia (metanoję) oraz przez podejmowanie bezinteresownej służby (diakonii), zgodnie z otrzymanymi darami. Powyższe zasady i praktyki życia duchowego są zawarte w *Drogowskazach Nowego Człowieka*. Małżonkowie żyjąc treścią *Drogowskazów*, realizują je w *Zobowiązaniach Domowego Kościoła*.

Oazowe rekolekcje 15-dniowe stanowią ważny element wychowawczy w pedagogii Nowego Człowieka. Praca ta jest kontynuowana w małej grupie spotykającej się w regularnych odstępach czasu. Celem tych spotkań jest dalsza kontynuacja pracy formacyjnej, zapoczątkowanej w czasie rekolekcji. Przez wspólne pielęgnowanie i rozwijanie wyniesionych z rekolekcji wartości, ta mała wspólnota umożliwia wzrost Nowego Człowieka również w warunkach codziennego życia. Rytmiczność spotkań umożliwia kumulowanie się bodźców wychowawczych, zapewnia ciągłość procesu wychowawczego.

Wspólnoty młodzieżowe spotykają się w zasadzie w odstępach tygodniowych, kręgi rodzinne odbywają swe spotkania w terminach miesięcznych, przy założeniu, że praca formacyjna poszczególnych małżeństw kontynuowana jest systematycznie we wspólnocie własnej rodziny. W pracy formacyjnej małej grupy czy kręgu rodzinnego ważną rolę odgrywają animatorzy. Ich zadaniem jest animowanie grupy, czyli inspirowanie, pobudzanie i zachęcanie do kontynuowania systematycznej pracy formacyjnej przez ich uczestników, w celu stopniowego dochodzenia przez nich do dojrzałości wiary oraz do pełnej jedności światła i życia w ich postępowaniu.

Tylko pod warunkiem konsekwentnej pracy formacyjnej przez wszystkich uczestników małej grupy (kręgu rodzinnego), te małe wspólnoty stają się środowiskiem wychowawczym, kształtującym Nowego Człowieka, kierującego się w swym postępowaniu miłością *agape*, który nie może odnaleźć się w pełni inaczej, jak tylko poprzez bezinteresowny dar z siebie samego. Zrozumienie i przyjęcie takiej postawy życiowej stanowi warunek sine qua non właściwego przygotowania młodzieży do założenia rodziny i chrześcijańskiego przeżywania życia we wspólnocie rodzinnej.

Pedagogia Nowego Człowieka jest zatem – według charyzmatu ruchu – nieodzowną metodą i zarazem drogą osiągnięcia dojrzałości wiary i odpowiedzialnego przygotowania do życia w rodzinie.

Należy też wspomnieć o kolejnym elemencie w procesie wychowania człowieka do przyszłego życia rodzinnego, jakim posługuje się ruch „Światło-Życie”, jest działająca w nim Diakonia Życia¹⁰³. Odpowiadając na wezwanie Ojca Świętego Jana Pawła II do umiłowania i poszanowania życia, ruch powołał w 1981r. w ramach Krucjaty Wyzwolenia Człowieka, Diakonię Życia. Jej celem jest szerzenie świadomości o pięknie i wartości daru życia, wytwarzanie właściwej, pozytywnej atmosfery wokół początków ludzkiego życia i jego obrona, ukazywanie sensu czystej i odpowiedzialnej miłości. Aby jak najlepiej pełnić swą posługę, członkowie diakonii Życia zobowiązani są do ukończenia kursów poradnictwa rodzinnego.

Jako swoje zasadnicze zadanie diakonia ta przyjęła służbę życiu w szerokim tego słowa znaczeniu. Pragnie ona wychowywać młodzież do czystości i bronić ludzkiego życia już od chwili jego poczęcia. Zadania te uczestnicy diakonii realizują m.in. poprzez szeroką działalność popularyzatorską, przez różnego rodzaju spotkania z młodzieżą – prelekcje, pogadanki i odczyty, na tematy odpowiedzialnej miłości i obrony życia. Uczestnicy ruchu, zaangażowani w działalność Diakonii Życia stają też przy potrzebujących z konkretną posługą, służąc informacją i pomocą, o możliwości otrzymania opieki w domu samotnej matki i docierając do szpitali i placówek służby zdrowia, by tam, radą i perswazją, odwieść od decyzji aborcji te osoby, które na ten czyn chcą się zdecydować. W zakresie ich działalności znajduje się także telefon zaufania jako możliwość służenia pomocą tym, którzy znaleźli się w trudnej sytuacji i sami już sobie poradzić nie mogą. W aspekcie jednak przygotowania młodzieży

¹⁰³ Por. E. i S. Ogrodnik, *Ruch Światło-Życie z pomocą w wychowaniu młodzieży do założenia rodziny i życia w rodzinie*, w: G. Witaszek, R. Podpora (red.), *Wychowanie do życia w rodzinie. Drogi i bezdroża*, Lublin 1996, s. 195-197.

do założenia rodziny i życia w rodzinie najszerszy zasięg ma ta posługa Diakonii Życia, która polega na organizacji bezpośrednich spotkań, wygłaszania prelekcji, podejmowaniu dyskusji z określonymi grupami młodzieży przy różnych okazjach, czy to w szkołach, czy innych miejscach spotkań, czy też wreszcie w czasie odbywających się w kilku tur-nusach letnich rekolekcji oazowych. Problematyka tych spotkań dotyczy zagadnienia szeroko pojętej obrony życia ukazywanej w świetle godności i odpowiedzialności człowieka. Chodzi o to, by pomóc młodym ludziom odnaleźć drogę do miłości dojrzałej i czystej.

Wielkie znaczenie mają tego typu spotkania. Spełniają one istotną rolę w przygotowaniu młodzieży do założenia rodziny i życia w swej przyszłej rodzinie, ukazując znaczenie macierzyńskiej postawy kobiety i ojcowskiej męczyzny oraz podkreślając przymierze osób zawierane w sakramencie małżeństwa, osób odpowiedzialnych wzajemnie za siebie i swoje przyszłe rodzicielstwo. Diakonia Życia to szkoła bezpośredniego przygotowywania młodzieży do założenia rodziny i życia w rodzinie.

Pracę z rodzinami ruch rozpoczął od 1973 r., a rodziny zrzeszone w tym ruchu nazywają siebie, za dokumentami soborowymi, „Domowym Kościołem”. Ruch ten jest omówiony osobno w niniejszym opracowaniu, w ramach ruchów rodzinnych.

Ruch „Światło-Życie” posiada swoje pisma o zasięgu ogólnopolskim: „Oaza” – dwumiesięcznik Ruchu „Światło-Życie”¹⁰⁴, „Siloe” – pismo do Grup Modlitewnych i Oaz Modlitwy¹⁰⁵, „Wieczernik” – pismo formacyjne Ruchu „Światło-Życie”¹⁰⁶ oraz „Eleuteria” – pismo Krucjaty Wyzwolenia Człowieka¹⁰⁷. Centrum ruchu znajduje się w Krościenku nad Dunajcem (ul. Kościuszki 28)¹⁰⁸.

Ruch „Komunia i Wyzwolenie” (Comunione e Liberazione)

Ruch ten zrodził się we Włoszech w 1954r. z charyzmatu ks. Luigi Giussaniego¹⁰⁹. Początkowo rozwijał się w szkołach mediolańskich, gdzie

¹⁰⁴ Por. <http://www.oaza.pl/polski/czasopisma/oaza/> (2.02.2009).

¹⁰⁵ Por. <http://www.oaza.pl/siloe/> (2.02.2009).

¹⁰⁶ <http://www.wieczernik.oaza.pl/> (2.02.2009).

¹⁰⁷ <http://www.eleuteria.oaza.pl/> (2.02.2009).

¹⁰⁸ Por. M. Paluch, *Zarys historii Ruchu Światło-Życie*, Lublin 1998, s. 148.

¹⁰⁹ Strony internetowe ruchu: www.cl.opoka.org.pl- strona krajowa; clu.cl.opoka.org.pl – studencka strona; www.comunioneliberazione.org- strona międzynarodowa (3.02.2009).

pracował ks. Giussani i nosił nazwę „Gioventu Studentesca” – GS (Młodzież studencka), z czasem zaczął przenosić się na uniwersytety, do zakładów pracy, do parafii – do środowisk, w których obecni byli jego członkowie. W 1969 r. przyjął nazwę „Comunione e Liberazione” („Komunia i Wyzwolenie”). Aktualnie ruch istnieje w ponad 70 krajach świata, w tym w Polsce, gdzie formalnie działalność ruchu została zainaugurowana w 1983 r. podczas spotkania z ks. Giussanim w Olsztynie koło Częstochowy. Odpowiedzialnym za Ruch w Polsce jest ks. Jerzy Krawczyk.

- Ruch CL ma na celu wychowywanie do dojrzałego chrześcijaństwa. Uczy, że chrześcijaństwo jest Wydarzeniem, Chrystus jest Panem świata i historii, odpowiedzią na najgłębsze wymogi i pragnienia ludzkiego serca. Ukazuje, że na swoje życie i otaczający świat można spojrzeć inaczej, z nadzieją i pewnością, którą przyniósł światu Chrystus.
- Podstawową propozycją wychowawczą CL jest cotygodniowa szkoła wspólnoty, do udziału w której zaproszony jest każdy bez żadnych warunków wstępnych. Uczestnicząc w spotkaniach i czytając wskazane przez odpowiedzialnych teksty można dokonać porównania własnego doświadczenia wiary z propozycją, jaką kieruje do nas ks. Giussani.
- Kolejną propozycją jest zaangażowanie w gest charytatywny, który uczy bezinteresownego poświęcenia czasu dla innych. Każdy może też dobrowolnie uczestniczyć w funduszu wspólnym, do którego systematycznie, co miesiąc, przekazuje określoną przez siebie kwotę pieniędzy, z których potem wspierane są dzieła misyjne, charytatywne i kulturalne. Ponadto ruch zachęca do modlitwy i życia sakramentalnego. Wśród innych regularnych gestów ruchu wymienić można inaugurację roku pracy w Częstochowie, rekolekcje (dla młodzieży, studentów, dorosłych), dni skupienia, zimowiska i wakacje letnie. Propozycje te mają pomagać w wychowywaniu do dojrzałej wiary, dojrzałego spojrzenia na własne życie, osądu wszystkiego pochodzącego z wiary, do miłosierdzia, do przyjaźni.
- Wśród wydawanych w ruchu materiałów znaleźć można także pomoce służące kształtowaniu kultury pedagogicznej rodziców. Zaliczyć do nich należy przede wszystkim biuletyn „Ślady” oraz książkę założyciela, ks. L. Giussaniego, pt.: *Ryzyko wychowawcze*. Sporo jest też tekstów członków ruchu zajmujących się tą problematyką. Na tematy wychowawcze wypowiadają się m.in. profesorowie uniwersyteccy: Alina Rynio i ks. Adam Skreczko.

Troska o rodziny i sprawy związane z kształtowaniem kultury pedagogicznej rodziców w ruchu dokonuje się głównie poprzez „inwestowanie” w samego człowieka, umacnianie jego wiary tak, aby potrafił on na wszystkie sprawy swojego życia mieć dojrzały osąd wiary. Tylko prowadzony w wierze dorosły człowiek potrafi dobrze oddziaływać wychowawczo. Sam będąc nieustannie wychowywany w wierze, potrafi skuteczniej oddziaływać wychowawczo, prowadzić swoje dzieci drogą zbawienia.

Jeśli chodzi o inicjatywy podejmowane w ruchu specjalnie dla rodziców i wychowawców, to wymienić należy pracę nad książką założyciela ruchu ks. L. Giussaniego pt. *Ryzyko wychowawcze (Rischio educativo)*, podejmowanie tej tematyki na systematycznych spotkaniach formacyjnych zwanych „szkołą wspólnoty” oraz podczas wakacji i dni skupienia. Rodzice mają też dobrą okazję doskonalenia swoich umiejętności wychowawczych korzystając z propozycji kulturalnych ruchu, a szczególnie poprzez udział w meetingu organizowanym każdego roku w Rimini. Jest to jedno z największych wydarzeń kultury chrześcijańskiej w Europie. Rodzice oglądając wystawy, uczestnicząc w spotkaniach specjalnie dla nich zorganizowanych mogą odpowiedzieć na szereg pytań związanych z ich rodzicielską troską. Można więc powiedzieć, że sprawy wychowania rodzinnego są ważnym elementem formacyjnym w ruchu.

Droga Neokatechumenalna

Droga Neokatechumenalna poświęcona jest „formacji w wierze osób dorosłych i starszej młodzieży”¹¹⁰. Została zainicjowana przez hiszpańskiego malarza Kiko Argüello wspólnie z Carmen Hernández i Mario Pezzim w 1964 r., w czasach rządów generała Franco. Powstała pod wpływem Soboru Watykańskiego II, który podkreślał potrzebę odpowiedzi Kościoła na zmiany społeczne XIX i XX wieku, w szczególności na sekularyzację, ze szczególną troską poprzez tworzenie wspólnot i powrót do nauczania wczesnego chrześcijaństwa. W 1990 r. droga została uznana przez papieża Jana Pawła II jako itinerarium formacji katolickiej ważnej dla społeczeństwa i czasów dzisiejszych.

Do Polski droga dotarła dzięki jezuitce o. Alfredowi Cholewińskiemu, który studiując w Rzymie wziął udział w katechezach początkowych. W 1975 r. powstała pierwsza wspólnota neokatechumenalna w Polsce,

¹¹⁰ Por. <http://www.camminoneocatecumenale.it/pl/index.asp> (3.02.2009).

przy kościele rektoralnym Ojców Jezuitów przy ul. Królewskiej w Lublinie. W 2001 r. istniało w Polsce 790 wspólnot w 350 parafiach, znajdujących w 35 diecezjach¹¹¹. Należy przy tym zaznaczyć, że ze względu na ciągle powstawanie wielu nowych wspólnot neokatechumenalnych, wszelkie statystyki mogą być jedynie przybliżone.

Zgodnie ze Statutem Drogi bierze pod uwagę:

1. *Neokatechumenat* – czyli katechumenat pochrzcielny dla osób dorosłych. Jest on narzędziem służącym biskupom do ponownego odkrywania chrześcijańskiego wtajemniczenia dorosłych już ochrzczonych. Obejmuje on katechezy początkowe oraz itinerarium neokatechumenalne, rozwinięte według trzech faz wtajemniczenia chrześcijańskiego: Prekatechumenat, Katechumenat i Wybranie, podzielone na etapy odmierzane „przejściami” z odpowiednimi celebracjami. Katechezy początkowe oraz itinerarium neokatechumenalne opierają się na trzech podstawowych elementach życia chrześcijańskiego uwydatnionych przez Sobór Watykański II: Słowie Bożym, Liturgii i Wspólnocie.
2. *Stale wychowanie wiary* – czyli życie wspólnoty wiernych w parafii po zakończeniu neokatechumenatu.
3. *Katechumenat chrzcielny* – katechumenat dla nieochrzczonych osób dorosłych.
4. *Służba katechezie* – włączenie wspólnoty wiernych w działalność misyjną Kościoła katolickiego.

Jest to droga prowadząca poprzez odnowienie łaski Chrztu św. do chrześcijańskiej dojrzałości. Uczestnicy spotykają się najczęściej dwa razy w tygodniu: na czytaniu i rozważaniu tekstów *Pisma Świętego* i trzeci raz w sobotę, aby wziąć udział w niedzielnej Eucharystii.

Powstawanie wspólnot neokatechumenalnych, gdzie dokonuje się, etap po etapie, stopniowe odkrywanie ogromnego bogactwa naszej wiary, jest możliwe poprzez swego rodzaju syntezę katechetyczną: głoszenie kerygmatu, konfrontującego człowieka w jego słabości i grzechu z mocą zmartwychwstałego Jezusa Chrystusa, odkrycie Słowa Bożego, które zaczyna oświecać i stawać się „ciałem” we wspólnocie braci, oraz żywej liturgii, w której uczestnictwo staje się odpowiedzią człowieka na fakty i działania Pana w jego życiu. Ta synteza nie była wymyślona przez Kiko i Carmen, ale ukazała się jako dzieło Ducha Świętego, dzięki czemu poja-

¹¹¹ <http://www.camminoneocatecumenale.it/pl/notastorica.htm> (3.02.2009).

wił się skuteczny sposób ewangelizowania dzisiejszego człowieka. Kerygmat pociąga za sobą przemianę moralną życia, a liturgia zaczyna dawać wzrost tej nowej formie istnienia, w postaci wiary dojrzałej. Dokonuje się to przez przeżywanie wiary w małych wspólnotach wewnątrz parafii, które są jakby łonem umożliwiającym powolny wzrost życia chrześcijańskiego. W takiej wspólnocie, pod przewodnictwem prezbitera, posługi katechistów i odpowiedzialnych, dokonuje się wieloletnie wtajemniczenie w misję Kościoła, przypominające rzeczywistość opisywaną w *Dziejach Apostolskich*.

Inicjatorzy Drogi Neokatechumenalnej od początku podkreślali znaczenie posłuszeństwa Kościołowi, wyrażanego w praktyce poprzez posłuszeństwo papieżowi oraz biskupom lokalnym, których zgoda jest warunkiem rozpoczęcia głoszenia katechez w danej diecezji.

Ponieważ we wspólnotach neokatechumenalnych rodzi się wiele powołań do stanu kapłańskiego, papież Jan Paweł II zaaprobował stworzenie seminarium misyjnego specjalnie dla powołań ze wspólnot. Pierwsze takie seminarium powstało w 1988 r. w Rzymie. W Polsce istnieje jedno Archidiecezjalne Seminarium Misyjne Redemptoris Mater w Warszawie. Droga Neokatechumenalna przez wiele lat spotykała się z licznymi kontrowersyjnymi opiniami, również w samym Kościele katolickim, ze względu na swój radykalizm, powrót do tradycji pierwszych chrześcijan i nową estetykę w liturgii.

O kształtowaniu kultury pedagogicznej rodziców w ramach Drogi Neokatechumenalnej znaleźć można wiele świadectw¹¹². Tak oto pisze w rocznicę 30-lecia powstania drogi w Lublinie i Polsce ks. Zbigniew Czerwiński: „W życiu wielu członków wspólnot neokatechumenalnych można zobaczyć dobre owoce ich dojrzewania w wierze. W szczególności jest to miłość do Kościoła, zwiększone poczucie odpowiedzialności za jego misję w świecie, wielki zapal ewangelizacyjny, chętny udział w katechizacji przygotowującej do sakramentów Chrztu św. i małżeństwa, składanie hojnych ofiar na potrzeby ubogich w parafii i w archidiecezji. Dostrzega się tam także wyraźne odrodzenie życia małżeńskiego i rodzinnego, zwłaszcza zaś poszanowanie życia poczętego, wielką otwartość na nowe życie i gorliwą troskę rodziców o przekazywanie wiary dzieciom. Ta troska owocuje licznym udziałem ludzi młodych w życiu wielu wspólnot. Chętnie uczestniczą oni w spotkaniach poświęconych rozwa-

¹¹² Por. W. Kaczmarek, *Misja rodziny w doświadczeniu Drogi Neokatechumenalnej*, w: G. Witaszek, R. Podpora (red.), *Wychowanie do życia w rodzinie. Drogi i bezdroża*, Lublin 1996, s. 200-208.

żaniu wybranych tekstów biblijnych w atmosferze modlitwy, zwanych skrutacją *Pisma Świętego*. Spotkania takie odbywają się co miesiąc¹¹³.

Wiele też rodzin z najstarszych wspólnot, które albo już zakończyły drogę, albo są już na niej wiele lat, oczekuje na rozesłanie. „Niech rodzina ewangelizuje rodziny” – mówił Papież podczas audiencji dla 100 rodzin rozsyłanych dla „nowej ewangelizacji” 3 stycznia 1991 r.¹¹⁴. Owoce życia chrześcijańskiego rodzą się bowiem w rodzinie i to ona musi być przede wszystkim ewangelizowana. Podczas wspomnianego rozesłania mówił Jan Paweł II: „Nie mogę nie podkreślić, z głęboką radością, że wasz ewangelizacyjny niepokój pcha was przede wszystkim ku rodzinom. Czyż w naszych czasach rodzina nie potrzebuje być ponownie ewangelizowana po to, aby odkryła swą rolę podstawowej komórki wspólnoty chrześcijańskiej, kościoła domowego, wewnątrz którego można przeżywać fundamentalne doświadczenie spotkania z Bogiem? Jak bardzo aktualna sytuacja społeczna odczuwa kryzys rodzin! Nie sposób myśleć o lepszej przyszłości, jeżeli ognisko domowe nie stanie się ponownie uprzywilejowanym miejscem przyjęcia życia i wzrostu osoby: szkołą mądrości ludzkiej i formacji duchowej”¹¹⁵.

Duchowe owoce neokatechumenatu to rodziny otwarte na życie – przeciętnie mają po pięćdziesiąt dzieci – skutecznie przekazujące prawdy wiary swemu potomstwu. Robią to podczas liturgii domowej, w niedzielne przedpołudnia. Rodzice czytają wtedy *Pismo Święte*, śpiewają psalmy wraz z dziećmi, rozmawiają o przeczytanych słowach i modlą się wspólnie. Niektóre rodziny wyjeżdżają w takie zakątki świata, gdzie jeszcze niewiele jest światła Chrystusowego. Tam, dzięki świadectwu własnego życia, ukazują prawdę o miłości Jezusa. Są to zaczątki nowych wspólnot drogi.

Ruch Szensztacki

Ruch Szensztacki (RS) jest znaczącym ruchem nie tyle rodzin, co dla rodzin powstałym pod koniec 1914 r. w Niemczech¹¹⁶. Jego założycielem jest ks. Józef Kentenich (1885-1968)¹¹⁷.

¹¹³ http://www.ee.pw.edu.pl/~szewczyk/droga/docs/ks_zbigniew_czerwinski.pdf (3.02.2009).

¹¹⁴ W. Kaczmarek, *Misja rodziny...*, s. 208.

¹¹⁵ Tamże.

¹¹⁶ Por. www.szensztat.pl (2.02.2009).

¹¹⁷ Por. http://szensztat.otwoczek.com.pl/portal2/index.php?option=com_content&task=view&id=106&Itemid=28 (2.02.2009).

Organizacja jest ruchem stawiającym rodzinę w centrum swojego apostołskiego zainteresowania i działalności. Proponuje im różnorodną formację, m.in. „godziny szensztackie” – rozmowy małżonków na tematy życia małżeńskiego i rodzinnego, oraz powstawanie „sanktuariów domowych” – miejsc wspólnej modlitwy rodzin, będących wewnętrznym wyrazem sakramentu tych małżeństw. Rodziny formowane w RS podejmują najczęściej pracę apostołską w swoich parafiach. Za cel swojego apostołatu uważają pomoc rodzinie w jej duchowej, religijnej i moralnej odnowie, by na nowo była rodziną zbudowaną na sakramencie małżeństwa i stanowiła drogę radosnego rozwoju oraz środowisko uszczęśliwiającej miłości.

Ruch ten stworzył Akademię Rodziny – cykl dwuletniej formacji małżeństw i rodzin¹¹⁸. Uczestnicy Akademii Rodziny mają szansę nie tylko uzyskać wiedzę, ale i zdobyć umiejętności z danej dziedziny. Życie rodzinne ma wiele aspektów. W akademii podejmowane są te najbardziej podstawowe: wartości, relacje, wychowanie. Wystarczy przejrzeć tematy spotkań akademii, aby przekonać się jak pomocną dla rodziny może być propozycja tam składana. Oto zagadnienia poruszane w trakcie zjazdów w roku akademickim 2007/2008: wpływ dzieciństwa na życie w małżeństwie; poznawanie siebie; wartości i normy w życiu rodziny; etyka życia małżeńskiego i rodzinnego; miłość; relacje interpersonalne; wychowanie; organizacja czasu w rodzinie; sytuacje trudne; małżeństwo i rodzina a inne kręgi.

Warto wspomnieć również o Fundacji ad Futurum, która została założona przez Instytut Ojców Szensztackich w 2004 r.¹¹⁹. Fundacja ta swoimi działaniami niesie pomoc dzieciom, młodzieży, rodzicom i nauczycielom. Troszczy się ona o wszechstronny rozwój społeczeństwa polskiego w zakresie edukacji i wychowania.

Wśród różnych celów, jakie stawia sobie ta fundacja znaleźć można m.in. takie, które bezpośrednio lub pośrednio dotyczą rodziny: wszechstronny rozwój nauki, edukacji, oświaty, wychowania i kształtowania osobowości młodzieży oraz troska o rozwój rodziców, nauczycieli i wychowawców; promocja wychowania z poszanowaniem godności osoby ludzkiej, kultury, sztuki, ochrony dóbr kultury i tradycji, idei solidarności społecznej, poczucia wspólnotowości i etosu służby społecznej kształtujących różnorodne obszary życia młodzieży i dorosłych (rodzina, szkoła, praca, władza publiczna); szeroko rozumiana edukacja

¹¹⁸ Por. <http://www.akademia-rodziny.pl/> (2.02.2009).

¹¹⁹ Por. <http://adfuturum.pl/> (2.02.2009).

dorosłych, zwłaszcza w zakresie kształcenia animatorów życia społeczno-gospodarczego i kulturalnego; działania na rzecz tworzenia placówek oświatowo-wychowawczych i dydaktycznych (zespoły szkół oraz szkoły wyższe) a także na rzecz zapewnienia wysokiego poziomu nauczania i wychowania w takich placówkach, jak również unowocześnienia ich technicznego wyposażenia oraz urzeczywistnienia wysokich standardów zaplecza socjalno-kulturalnego ośrodków dydaktyczno-wychowawczych w Polsce; współfinansowanie działalności oświatowo -dydaktycznej oraz współpracy naukowej z innymi ośrodkami w kraju i zagranicą; inicjowanie i wspieranie działań zmierzających do promowania w środkach masowego przekazu metodyki wychowania, wzorów zagospodarowania czasu wolnego oraz efektywnych programów wspierających proces kształtowania osobowości opartej na tradycyjnych wartościach.

Fundacja swoje cele realizuje m.in. przez: organizowanie programów młodzieżowych, rodzinnych, programów dla animatorów życia środowisk młodzieżowych, grup rówieśniczych, środowisk społeczno-gospodarczych i kulturalnych; prowadzenie działalności informacyjnej, wydawniczej i szkoleniowej w zakresie kształtowania programów prewencyjno-edukacyjnych, pomagających w przeciwdziałaniu patologiom społecznym wśród młodzieży; organizowanie konferencji, seminariów i dyskusji o tematyce oświatowo-wychowawczej oraz edukacji dorosłych, w tym kształtowania osobowości i umiejętności nauczycieli-wychowawców; prowadzenie działalności informacyjnej i wydawniczej w zakresie form i metod edukacyjnych, wychowawczych i kształceniowych; organizacja wymiany zagranicznej młodzieży, międzynarodowych obozów formacyjno-wypoczynkowych, form pozaszkolnej pracy z młodzieżą, jej rodzicami i nauczycielami.

Działania fundacji służą wspieraniu rodzin w umacnianiu więzi małżeńskich i rodzinnych oraz kształtowaniu szeroko rozumianej kultury pedagogicznej rodziców.

Podstawowy element tego wsparcia stanowi cykl dziesięciu spotkań. Organizowane są one raz w miesiącu, w soboty, od września do czerwca. Spotkania przygotowywane są przez specjalistów zajmujących się problematyką rodzinną, wywodzących się z Ruchu Szensztackiego (są to m.in. wykładowcy Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie).

Podjęmowane tematy to przede wszystkim zagadnienia z zakresu psychologii i pedagogiki, ale również problemy związane z duchowością.

W ramach zajęć prowadzone są wykłady, warsztaty, ćwiczenia, prelekcje, również dla dzieci. Przewidziane są także różne formy integracji.

Ruch „Focolari” – Dzieło Maryi

Ruch „Focolari” został zainicjowany przez Chiareę Lubich (ur. 1920) w 1943 r. w Trydencie (Włochy)¹²⁰. Ta nauczycielka razem z jej pierwszymi towarzyszkami odkrywa piękno Ewangelii i stara się urzeczywistnić jej wymagania w życiu codziennym, zaczynając od najbardziej ubogich dzielnic miasta Trydent. Następuje skok jakościowy w ich życiu osobistym i wspólnotowym. Ta mała grupka szybko przeradza się w Ruch, który rozwija się najpierw we Włoszech, a następnie w Europie i na świecie. Został zaaprobowany przez Stolicę Apostolską w 1962 r., a wraz z dalszym rozwojem, w 1990 r.

Nazwa Ruchu pochodzi od paleniska („focolare”), na którym w wiejskich jednoizbowych chatkach z okolic Trydentu gotowano jedzenie i wokół którego wieczorami gromadziła się cała rodzina, żeby się ogrzać. „Focolari”, nazywane też Dziełem Maryi, w krótkim czasie rozprzestrzeniło się we Włoszech, a później w Europie i na świecie. Dziś jest obecne w ponad 180 krajach, prowadząc wiele dzieł społecznych. Papież Paweł VI zatwierdził Dzieło Maryi w 1964 r., a Chiara Lubich stała na jego czele jako prezydent, aż do swojej śmierci 14 marca 2008 r. W ciągu tych lat wyrosły aż 23 gałęzie ruchu. Obejmują one nie tylko różne stany w Kościele, ale też środowiska zajmujące się konkretnymi wyzwaniami i problemami w ramach Kościoła katolickiego, wyznań chrześcijańskich, światowych religii, a nawet grup niewierzących.

Budowanie jedności między poszczególnymi osobami, między warstwami społecznymi i między narodami stanowi zasadnicze i radykalne zadanie Ruchu. Jedność bowiem, to powszechne pragnienie ludzi wszystkich czasów, odczytywana jest przez ruch jako cel, ku któremu coraz szybciej podąża ludzkość w poszukiwaniu swojej tożsamości. W tym świetle Chiara Lubich odczytuje kolejne wydarzenia i zachęca każdego człowieka, by przyczynił się do urzeczywistnienia nowego świata.

Dzieło rozwinęło się w Polsce wraz z przybyciem do naszego kraju dwojga włoskich lekarzy¹²¹. „Focolari” żeńskie istnieje od 1974 r., gdy

¹²⁰ Por. <http://www.focolare.org.pl/> (3.02.2009).

¹²¹ Por. <http://prasa.wiara.pl/index.php?grupa=6&cr=0&kolej=0&art=1218038794&dzi=&katg=1156500069> (3.02.2009).

w przychodni w Nowej Hucie w Krakowie rozpoczęła pracę Anna Fratta. W 1979 r. włoski anestezjolog Roberto Saltini (od 2004 r. – także ksiądz) otrzymał etat w Ośrodku Mikrochirurgii i Replantacji Ręki w Trzebnicy k. Wrocławia. To on dał początek męskiej wspólnotie „Focolari” we Wrocławiu. Obecnie wspólnoty żeńskie i męskie znajdują się w różnych miastach Polski. Na Śląsku istnieją także „Focolari” kapłańskie.

W 1996 r. w Trzciance, niedaleko Siedlec, na terenie użyczonym przez KUL, powstało pierwsze w Polsce miasteczko Ruchu „Focolari” – Mariapoli Fiore. Jego mieszkańcy – kilkadziesiąt osób – to przedstawiciele wszystkich stanów Kościoła: fokolaryni konsekrowani, którzy pracują we własnych zawodach (są tu m.in. prawnicy, architekci, nauczyciele akademicy); fokolaryni wolontariusze, którzy mają rodziny oraz ksiądz fokolaryn posługujący całej wspólnotie i prowadzący Szkołę Wspólnoty.

Miasteczka Mariapoli stanowią centrum i wzór, jak wyglądałby świat, gdyby wszyscy żyli Ewangelią – podkreśla Lidia Obojska. Największe, bo liczące aż 900 osób istnieje w Loppiano we Włoszech. Przybywają do niego na pewien okres ludzie z całego świata, aby żyć duchowością ruchu. Osoby konsekrowane, bez względu na to do jakich zgromadzeń zakonnych należą lub z jakich krajów pochodzą, starają się zachować jedność. Podstawowym doświadczeniem w Mariapoli jest życie w jedności. To jest najlepszy model dla wszystkich wspólnot i ludzi na świecie.

Dostrzegając podziały, które na skutek grzechu oddzielają ludzi od Boga i między sobą, członkowie ruchu pragną dać swój wkład w urzeczywistnianie jedności, o której mówił Testament Jezusa. Każdy zaś brak jedności w kontakcie z Bogiem lub z braćmi przywołuje oblicze Jezusa, który wołał: „Boże mój, Boże mój, czemuś mnie opuścił”. Ukochanie Jezusa właśnie takiego, by przywrócić zerwaną jedność z Nim lub z braćmi napełnia serca na nowo pokojem i radością, jak gdyby w ciągłym Zmartwychwstaniu.

Codzienną zaś i najważniejszą szkołą jedności dla młodych z Ruchu „Focolari” jest życie w ich własnych rodzinach, w których jedynym nauczycielem i wychowawcą pozostaje Jezus, żyjący pośród nich zgodnie ze swą obietnicą: „Gdzie dwóch lub trzech jest zgromadzonych w imię moje, tam ja jestem pośród was”.

Przygotowanie do małżeństwa i założenia rodziny rozważane jest w Ruchu w kategorii powołania¹²². Powołanie to ma być nieustannie pielęgnowane, a rodziny muszą nieustannie czerpać ze źródła miłości,

¹²² Por. tamże, s. 186.

mając przed oczyma uniwersalny i wiecznie fascynujący przykład Rodziny z Nazaretu.

W Ruchu „Focolari” wielką wartością jest dzielenie się doświadczeniem przeżyтым we wszystkich odniesieniach życia rodzinnego, które staje się wzajemnym ubogaceniem i nieustanną zachętą do przezwyciężania wszelkich trudności, stałym zaczynaniem od nowa. Podarowywanie tych doświadczeń ma miejsce zarówno podczas spotkań wewnętrznych Ruchu, np. kręgach rodzin, jak też otwartych kongresach o zasięgu krajowym bądź międzynarodowym. Część doświadczeń z przygotowania do życia rodzinnego dociera do wielu młodych poprzez publikacje Ruchu, a zwłaszcza przez regularnie ukazujący się miesięcznik „Nowe Miasto”.

Skoncentrowanie uwagi na miłości, zawsze otwartej na życie, która wymaga, by wyrzec się egoizmu, swoich wygod i wad oraz chęci zamykania się w sobie, pozwalając wzrastać w cierpliwości i sztuce przemilczenia, gdy widzi się cudzy błąd, jest ascezą miłości. Daje jednak szansę dla stałego w niej wzrastania i drogą do uświęcania, codziennego zdobywania świętości. Zachowując bogactwo swoich odniesień, odnawianych nieustannym czerpaniem z bezgranicznego źródła Miłości, można ocalić ich świeżość na cały okres późniejszego małżeństwa.

Na takim fundamencie duchowości członkowie ruchu rozwijają swe życie chrześcijańskie¹²³. Już od najmłodszych lat uczą się rozpoznawać Jezusa w każdym bliźnim, wprawiając się w „kulturze dawania” poprzez dzielenie się z nimi swoimi dobrami, talentami i czasem – dla wspólnego dobra. Służą ku temu regularne spotkania i szkoły formacyjne młodych w różnych grupach wiekowych, wspólnie spędzane wakacje oraz pobyty w miasteczkach Ruchu.

Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży

Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży (KSM) zostało powołane w 1931 r. jako Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży Męskiej i Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży Żeńskiej. Były to wówczas dwie kolumny Akcji Katolickiej. Niedługo jednak stowarzyszenie mogło działać swobodnie, gdyż ich działalność przerwała druga wojna światowa. Po wojnie działalność odradzającego się stowarzyszenia przerwały władze komuni-

¹²³ Por. J. Dubejko, A. Kornas-Dubejko, Z. i W. Stępniewscy, *Ruch Focolari w wychowaniu młodzieży do życia w rodzinie – Miłość jest tylko jedna*, w: G. Witaszek, R. Podpora (red.), *Wychowanie do życia w rodzinie. Drogi i bezdroża*, Lublin 1996, s. 186.

styczne rozwiązując je w 1953 r. Dopiero w 1990 r. nastąpiła reaktywacja KSM-u.

„Zasadniczym celem Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży jest kształtowanie dojrzałych chrześcijan oraz aktywne uczestnictwo we wspólnocie i misji Kościoła przez szerzenie i upowszechnianie katolickich wartości i zasad we wszystkich dziedzinach życia, zwłaszcza społecznego i kulturalnego” (*Statut KSM*, par. 13).

Wychowanie do odpowiedzialności rodzicielskiej w formacji i działalności KSM można podzielić na 3 zasadnicze grupy tematyczne: rozumienie rodzicielstwa, troska o rozwój i umocnienie rodziny oraz apostołstwo w rodzinie¹²⁴.

Rozumienie rodzicielstwa to pierwsza grupa z tematów formacji. Dla właściwego uformowania młodych do małżeństwa w szeregach KSM-u podejmowane są spotkania formacyjne wg materiałów zawartych w książce ks. Andrzeja Zwolińskiego pt.: „*W kierunku domu*”¹²⁵. Tematy są tak dobrane, aby zawrzeć powyższą naukę Kościoła na temat małżeństwa, stąd omawia się następujące tematy: sakrament miłości; planowanie rodziny; prawo do życia; pierwsze dziecko; wychowanie; wiara w rodzinie; trudności rodzinne.

Członkowie stowarzyszenia nie ograniczają się tylko do parafialnych spotkań formacyjnych. Zabierają głos w sprawach społecznych dotyczących rodziny, a godzących w jej instytucję. Chodzi o włączenie się w inicjatywy obrony życia przez udział w manifestacjach uświadamiających, że życie ludzkie potrzebuje ochrony prawnej od poczęcia do naturalnej śmierci, podpisują się pod petycjami, rozprowadzają materiały o ochronie życia ludzkiego. Wspomagają również konferencje naukowe podejmujące tematykę dotyczącą problemów rodziny. Podejmują również promocję chrześcijańskiego modelu rodzin w czasopiśmie „*Wzrastanie*”, m.in. przybliżając wspaniałą i heroiczną kanonizowaną matkę czworga dzieci św. Joannę Berettę Molla¹²⁶, jak również organizują coroczne rekolekcje dla rodzin KSM-owskich¹²⁷.

Ciekawą inicjatywę podjęto we współpracy z Eco/ifeNPR, aby również młodym ludziom w ramach formacji KSM ukazać piękno zadań

¹²⁴ Por. B. Karcz, *Wkład Kościoła katolickiego w wychowanie dzieci i młodzieży do odpowiedzialnego rodzicielstwa na przykładzie Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży*, w: M. Duda (red.), *Odpowiedzialne rodzicielstwo wobec wyzwań XXI wieku*, Kraków 2010, s. 154-165.

¹²⁵ Kraków 2007.

¹²⁶ Por. M. Wolak, *Czystość jest wolnością*, „*Wzrastanie*”, 2005 nr 199, s. 10.

¹²⁷ Por. *Rekolekcje dla rodzin KSM-owskich*, „*Wzrastanie*”, 2004 nr 183-184, s. 30.

rodzicielskich opartych na chrześcijańskich wartościach. KSM podjął więc współpracę w akcji promocyjnej tej metody przez artykuły we „Wzrastaniu”¹²⁸, „Biuletynie KSM”¹²⁹, jak również formacyjną, w której podczas organizowanych spotkań oraz rekolekcji czy szkoleń z KSM-owiczami w sposób nowoczesny prezentuje się ideę EcolijeNPR¹³⁰.

Drugą grupą tematyczną w formacji do rodzicielstwa w ramach KSM jest troska o rozwój i umocnienie rodziny. Mając na uwadze przygotowanie do życia w rodzinie, działalność KSM ma też wymiar pomocy w rozwoju i umacnianiu rodziny. Chodzi o pomoc rodzicom w wychowaniu młodego pokolenia, które będzie szanowało rodzinę, w której wzrasta, a przez to umocni więzi rodzinne, mając na uwadze przesłanie płynące z *Pisma Świętego* i nauczania Kościoła. Jest to również zdobywanie odpowiedniej wiedzy i kształtowanie postaw rodzicielskich na przyszłość. Troska ta jest podejmowana na różnych płaszczyznach działań Stowarzyszenia.

Pomoc rodzicom może mieć różne formy. Jedną z nich jest pomoc w wychowaniu dzieci do życia w duchu chrześcijańskim. Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży, przez włączanie swych członków do modlitwy, podejmuje działalność wzmacniającą dla starań rodziców, którzy powinni być pierwszymi nauczycielami wiary dla swych dzieci. Formacja KSM pomaga więc w rozwoju życia religijnego, stając się kontynuacją dla podejmowanych przez rodziców działań na rzecz przybliżania swych dzieci do Boga.

Kolejną formą wsparcia ze strony KSM dla rodziców w ich trosce o rozwój i umocnienie rodziny jest pomoc w zagospodarowaniu wolnego czasu młodych ludzi. Oczywiście już samo zaangażowanie się w działalność Stowarzyszenia jest związane z poświęceniem odpowiedniej ilości czasu na spotkania w ciągu tygodnia, a często również w niedziele na oprawę liturgiczną Mszy św. czy też nabożeństw w ciągu tygodnia. Niemniej jednak, wolny czas jest również zagospodarowywany na wyjazdy rowerowe, turnieje piłki nożnej czy siatkówki, wyjazdy pielgrzymkowe i turystyczne, wakacyjne rekolekcje, obozy czy też szkolenia organizowane przez KSM. Rodzice, mając taką pomoc, nierzadko również odciążającą finansowo budżet rodzinny, mogą być spokojni o to, że ich dzieci

¹²⁸ Por. www.wzrastanie.pl.

¹²⁹ M. Guziak, *Pro zamiast anty*, „Biuletyn Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży”, 2008 nr 10, s. 3-7.

¹³⁰ Por. *Kronika oddziału KSM przy parafii Św. Mikołaja w Krakowie; Kronika Koła Akademickiego KSM w Krakowie*.

zdobywają kolejne umiejętności, odkrywają i pomnażają swoje talenty, poznają polskie tradycje i formują się w duchu patriotyzmu, jak również mają zapewnioną odpowiednią formację duchową.

Stowarzyszenie pomaga również rodzicom w wychowaniu swych pociech do czystości. Podjęło współpracę z coraz mocniej rozwijającym się w Polsce Ruchem Czystych Serc, który został wprowadzony w naszym kraju na wzór ruchu amerykańskiego¹³¹.

Następną formą pomocy jest edukacja na rzecz poszanowania życia ludzkiego od poczęcia do naturalnej śmierci wraz z zagadnieniami bietycznymi. Napotykając różne problemy rodzinne, jak bezpłodność, planowanie rodziny, przyjęcie życia ludzkiego itp. KSM-owicz powinien również być wychowany do odpowiedzialnych, małżeńskich i rodzinnych decyzji zgodnych z nauką Kościoła. W tej tematyce KSM również chce dopomóc rodzicom, aby ich dzieci miały możliwość zdobycia, jak najlepszej, rzetelnej i prawdziwej wiedzy. Przykładem ciekawej formy edukacji była zorganizowana konferencja pt. „Porozmawiajmy (nie) spokojnie o życiu”. Była to odpowiedź KSM archidiecezji białostockiej w ramach hasła roku duszpasterskiego na 2009 r. „Otoczmy troską życie”.

Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży pomaga również rodzicom w wychowaniu młodzieży do pomocy osobom starszym czy niepełnosprawnym, ukazując ich wartość, jaką niosą w społeczeństwie oraz uwrażliwiając ich na godność osoby ludzkiej. KSM uczy swoich członków odpowiedniego traktowania osób niepełnosprawnych na równi z osobami pełnosprawnymi oraz jest praktycznym czasem szkolenia członków Stowarzyszenia do pracy z osobami niepełnosprawnymi i pomocy im w różnych okolicznościach życia, również rodzinnego, w których przypadnie im zetknąć się z osobą niepełnosprawną¹³².

Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży podejmuje troskę o rozwój i umocnienie rodziny. Przez swą formację i podejmowane działania ma być konkretną pomocą dla rodziców w chrześcijańskim wychowaniu dzieci i młodzieży tak, aby kiedyś, podejmując decyzje o przekazywaniu życia, kierowali się miłością i odpowiedzialnością zawartą w nauce Kościoła i wychowywali swe dzieci, ucząc je chrześcijańskiego modelu rodziny. Jest to pomoc na płaszczyźnie wychowania ludzkiego, intelektualnego i duchowo-moralnego młodego człowieka. Wszystkie te formy

¹³¹ Ruch Czystych Serc (RCS) powstał w Polsce w 2003 r. z inicjatywy redakcji dwumiesięcznika „Miłujcie się” i stanowi bezpośrednie nawiązanie do amerykańskiego ruchu True Love Waits.

¹³² Por. *Sprawozdanie z działalności KSM diec. gliwickiej za rok 2005. Materiały*.

pracy z młodymi i dla młodych są pomocą dla rodziców w wychowaniu młodego człowieka do odpowiedzialnego rodzicielstwa.

Apostolstwo w rodzinie stanowi trzecią grupę tematyczną w formacji na rzecz rodzicielstwa. Podejmując temat zaangażowania Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży na rzecz apostolstwa, trzeba przywołać podejmowane przezeń działania. Podstawą formacji w tej dziedzinie jest uświadamianie młodych, że życie codzienne toczy się we właściwych relacjach stanowiących całość szczęścia i realizacji samych siebie. Dokonuje się to przez podejmowanie tematyczne cotygodniowych spotkań formacyjnych oraz przez podejmowane akcje angażujące również rodziców czy całe rodziny KSM-owiczów.

Pierwszą wskazówką do apostolstwa w rodzinie w ramach KSM-u jest doświadczenie wspólnoty osób. W materiałach formacyjnych podejmuje się tematy, które mają dać odpowiednie spojrzenie na wartość rodziny¹³³.

Drugą wskazówką, którą możemy odczytać z analizy materiałów formacyjnych Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży, jest modlitwa rodzinna. Z jednej strony chodzi o wychowanie młodego człowieka do modlitwy osobistej, która będzie jego fundamentem życia i otwarciem się na działanie Boga, z drugiej zaś strony chodzi również o świadectwo młodych wobec rodziców i rodzeństwa, gdyż w ten sposób młodzi również apostołują swym przykładem rozmodlenia. Modlitwa pielęgnowana w rodzinie daje siłę nie tylko danej osobie należącej do rodziny, ale jest również umocnieniem całej wspólnoty rodzinnej¹³⁴.

Trzecią wskazówką, którą daje formacja KSM-owska, jest wypracowanie relacji międzypokoleniowego szacunku. Ta kwestia jest o tyle ważna, że nie da się dokonać właściwego wychowania człowieka w rodzinie bez uwzględnienia również roli rodziców, a nawet dziadków. W rodzinie międzypokoleniowej młody człowiek uczy się życia, czerpiąc z doświadczenia i przykładu starszych osób, które mając już odpowiedni zasób wiedzy o życiu, powinny służyć mądrością i wiedzą młodszymi pokoleniom. W wychowaniu KSM-owiczom przypomina się o wielkim zasobie życiowego doświadczenia starszych, po to, aby korzystali z ich mądrości i dokonywali najlepszych wyborów życiowych.

Młodzi ludzie należący do KSM-u podejmują się również różnych działań apostołskich, by wpłynąć na środowisko życia w swej rodzinie. Są to działania na rzecz zbliżania całych rodzin do Boga oraz mobilizują całe rodziny do zacieśniania więzi między sobą, co staje się również

¹³³ Por. A. Zwoliński, *W kierunku domu*, Kraków 1994, s. 37-45.

¹³⁴ Por. tamże, s. 54-57.

pośrednią formacją całych rodzin. Działania te mają formę wspólnych dzieł czy akcji, do których są zaproszeni również rodzice, rodzeństwo, a nawet dziadkowie osób należących do KSM-u.

Ciekawą inicjatywę zacieśniania więzi rodzinnych poprzez aktywność sportową podjęła diecezja drohiczyńska, gdzie zorganizowano spływy kajakowe dla dzieci i młodzieży wraz z rodzicami. Akcja miała na celu promocję zdrowego przeżywania wolnego czasu, zachęcenie do podejmowania sportowych wyzwań w ramach rodziny, a także zacieśnianie więzi między rodzicami i ich dziećmi. W trakcie spływu przewidziano również Msze święte oraz inne elementy modlitwy, a także zwiedzanie miejsc sakralnych, które w sposób pośredni w tym projekcie miało również zachęcić do wspólnego przeżywania życia duchowego rodziców i ich dzieci¹³⁵.

Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży podejmuje zatem działania na rzecz umocnienia rodziny, co znowu staje się bezpośrednim motywem do apostołstwa w rodzinie. Jest to tylko jeden z przykładów działalności Kościoła na tej płaszczyźnie.

Stowarzyszenie „Akcja Katolicka”

Akcja Katolicka jest stowarzyszeniem powołanym przez papieża Piusa XI w roku 1928¹³⁶, choć jako nazwa pojawia się już wcześniej w *motu proprio* Piusa X z roku 1903. Ten sam papież określił charyzmat stowarzyszenia i zasady organizacyjne. Jednak formalnie do życia powołał Akcję Katolicką Pius XI przedstawiając główne założenia stowarzyszenia w encyklice *Ubi arcano* w roku 1922. Ten sam papież w encyklice *Divini Redemptoris* wyznaczył jej zadania na rzecz budowania państwa sprawiedliwości społecznej opartej na nauczaniu Kościoła. Od tego czasu Akcja Katolicka rozwijała się jako stowarzyszenie katolików świeckich w oparciu o struktury Kościoła i w ścisłej współpracy z hierarchią kościelną¹³⁷.

W Polsce przedwojennej stowarzyszenie zawiązało się w roku 1930. Była to organizacja centralistyczna, opierająca się na jednolitym dla całego kraju statucie. W ciągu niespełna 10 lat swej działalności stała się silnym

¹³⁵ Por. Materiały z realizacji projektu Wypłyn na głębię – bez granic bez barier, spływy z rodziną pod hasłem Ojciec, matka rusz się! Materiały znajdują się w biurze Zarządu Głównego KSM diecezji drohiczyńskiej w Sokołowie Podlaskim.

¹³⁶ Por. T. Borutka (red.), *Wczoraj, dziś, jutro Akcji Katolickiej*, Kraków 2004.

¹³⁷ Por. <http://www.ak.org.pl/> (3.02.2009).

ruchem skupiającym zarówno elity inteligencji katolickiej, jak i licznych przedstawicieli środowisk rzemieślniczych i chłopskich. Tuż przed wybuchem drugiej wojny stowarzyszenie zajęło znaczące miejsce w życiu społecznym ówczesnej Polski. W budowaniu struktur przyjęto model włoski stowarzyszenia oparty na czterech stanach: mężczyźni, kobiety, młodzież męska, młodzież żeńska. Stowarzyszenie wydawało własne czasopismo pod nazwą „Ruch Katolicki”.

Pierwsze struktury nowego stowarzyszenia zaczęły powstawać w trzy lata po historycznym spotkaniu polskich biskupów z Janem Pawłem II, któremu zależało na reaktywowaniu Akcji¹³⁸. W roku 1996 w całej Polsce, z różną intensywnością zaczęły powstawać diecezjalne instytuty i parafialne oddziały Akcji Katolickiej¹³⁹. Ukoronowaniem podjętych działań były wybory statutowych władz krajowych stowarzyszenia przeprowadzone w Częstochowie podczas spotkania delegatów instytutów diecezjalnych w dniach 20-21 listopada 1998 r.

Dokumenty Soboru Watykańskiego II określają Akcję Katolicką jako „współpracę świeckich w apostołstwie hierarchicznym” (DA, 20). Chodzi tu o szczególnie ścisłą jedność działania świeckich oraz kapłanów i biskupów, która wypływa z natury Kościoła. Trzeba jednak wyraźnie stwierdzić, że apostołat Akcji Katolickiej zawsze pozostaje domeną świeckich. Jest ona narzędziem nowej ewangelizacji, szkołą miłości, jedności i siły. Służy dobru swoich członków, jak też dobru innych, a zwłaszcza rodzin.

Akcja działa w oparciu o swój „Statut Akcji Katolickiej” (Warszawa 2000) i wytyczne do działania opracowywane na każdy rok w oparciu o programy duszpasterskie Kościoła w Polsce i programy diecezjalne¹⁴⁰.

Należy przywołać stanowisko Konferencji Episkopatu Polski zawarte w liście pasterskim pt. *Akcja Katolicka w służbie nowej ewangelizacji* z 17 marca 1995 r. inaugurującym odrodzenie tej organizacji w Polsce: „Cel Akcji Katolickiej jest celem Kościoła gdyż «świeccy starają się w łączności z biskupami i z kapłanami służyć wiernie i aktywnie rozwojowi całej chrześcijańskiej wspólnoty i ożywianiu duchem wszystkich dziedzin życia” (ChL, 31). Akcja Katolicka nie zastrzega sobie monopolu apostołstwa świeckich i nie ma zamiaru kierować innymi stowarzyszeniami czy ruchami katolickimi, z którymi powinna współpracować¹⁴¹.

¹³⁸ Por. *Venticinque anni di magistero sull'«Azione Cattolica 1978-2003*, Roma 2004.

¹³⁹ Por. S. Krajski, *Akcja Katolicka – ostatnia szansa dla Polski*, Warszawa 1995.

¹⁴⁰ Por. „Biuletyn Akcji Katolickiej w Polsce”, Warszawa 1995-2005.

¹⁴¹ Por. *Listy pasterskie Episkopatu Polski 1945-2000*, Michalineum 2003, s. 1904-1905.

Podstawą teologiczną i motywem do działania katolików w świecie jest przyjęty Chrzest św., bierzmowanie i Eucharystia – sakramenty życia chrześcijańskiego, które wyposażają ochrzczonego w mandat odpowiedzialności za wiarę i nakładają obowiązek jej głoszenia oraz obrony.

Chociaż chrześcijanin nie potrzebuje dodatkowego upoważnienia, aby mógł wiarę głosić, to jednak włączenie się w Akcję Katolicką stwarza kolejną okazję do odkrycia wspólnej odpowiedzialności za Kościół i pomaga w przełamaniu anonimowości wiary poprzez włączenie się w zorganizowany apostołat. Pomaga też kształtować kulturę pedagogiczną rodziców, gdyż większa świadomość religijna oraz aktywność apostołska przyczyniają się nie tylko do dostrzegania problemów rodzin, ale do skutecznego ich rozwiązywania.

Tak oto wyraził troskę o rodzinę Waclaw Prażuch, prezes Instytutu Akcji Katolickiej Diecezji Tarnowskiej: „Akcja Katolicka jest środowiskiem formacji, które ma zadanie wpływania na kształt życia społecznego także w sferze oświaty, kultury, mediów. Rzecz naturalna w kręgu naszego zainteresowania leży też rodzina. Znajduje się ona bowiem w centrum troski Kościoła. Jako rodzice, małżonkowie chcemy uczynić wszystko, aby nasze rodziny miały możliwość żyć i wychowywać dzieci w kręgu chrześcijańskich wartości”¹⁴².

Przykładem tej troski o kształt wychowania rodzinnego mogą być materiały formacyjne, które co roku są wydawane przez Akcję Katolicką. W *Materiałach* wydanych na 2011 r. znaleźć można opracowanie ks. G. Noszczyka pt. *Intensyfikacja oddziaływań wychowawczych*¹⁴³.

Podsumowując przedstawione tu zagadnienie zaangażowania ugrupowań katolickich w kształtowanie kultury pedagogicznej rodziców należy stwierdzić, że odgrywają one bardzo ważną rolę w tym procesie. Zaangażowanie rodziców, jak też innych członków rodziny, w życie konkretnego ugrupowania daje okazje nie tylko do pogłębienia własnej wiary, ale również żywszego zaangażowania się na polu rodzinnego wychowania. Wychowanie to traktoane jest wówczas przez te osoby jako świadectwo wiary i okazje do ewangelizacji „ad intra”.

¹⁴² <http://www.ak.diecezja.tarnow.pl/forum2007.htm> (3.02.2009).

¹⁴³ T. Borutka (red.), *Akcja Katolicka w służbie wspólnoty z Bogiem. Materiały formacyjne*, Warszawa 2010, s. 213-229.

Media katolickie

Działanie Kościoła jest działaniem duszpasterskim i to właśnie w tym szeroko pojętym duszpasterstwie mieści się prawda o wykorzystaniu środków społecznego przekazu¹⁴⁴. Nas interesuje wykorzystanie ich do kształtowania kultury pedagogicznej rodziców w naszym kraju.

Kiedy na początku XX wieku pojawiły się środki przekazu o charakterze masowym, Kościół w naturalny sposób starał się je wykorzystać dla pełnionej przez siebie misji. Jako przykład wymienić można Radio Watykańskie, które powstało zaledwie w kilka lat po wynalazku Marconiego. Najsilniejszy rozwój mediów katolickich w Europie przypadł na okres dwudziestolecia międzywojennego. Rozwijała się wówczas świetnie prasa katolicka, powstawały też pierwsze nowoczesne i doskonale wyposażone agencje informacji katolickiej.

Okres drugiej wojny światowej i powojennych komunistycznych represji skutecznie zahamował nie tylko rozwój, ale i obecność mediów katolickich w przestrzeni publicznej w naszym kraju. Kościół w Polsce, po latach restrykcji, zaczął od 1989 r. rozwijać na nowo media katolickie – czy to samodzielnie, czy też w ramach mediów publicznych bądź komercyjnych¹⁴⁵.

O początku działalności Kościoła w radiu i telewizji można zacząć mówić po 1989 r., dokładnie po obradach „Okrągłego Stołu”, gdy Episkopat Polski podpisał umowę na nadawanie kilku godzin tygodniowo w publicznym radiu i publicznej telewizji – 3 godziny w radiu i 2,5 w telewizji. Początek działalności mediów katolickich w Polsce określa rok 1991. Właśnie wtedy Episkopat porozumiał się Ministerstwem Łączności na nadawanie lokalnych radiostacji o charakterze katolickim. 6 grudnia 1991 r. w Toruniu i Bydgoszczy zaczyna nadawać lokalne radio zakonu redemptorystów o nazwie Radio Maryja. W późniejszym czasie radio to

¹⁴⁴ Por. F. Adamski (red.), *Kościół a kultura masowa*, Kraków 1987.

¹⁴⁵ Por. T. Goban-Klas, *Mass media w Polsce 1989-1992, Rekonstrukcja sfery publicznej*, Kraków 1992; P. Wojciechowski, *Transformacja społeczno-polityczna w Polsce a rozwój katolickich i kościelnych mediów i ośrodków informacyjnych*, mps, UKSW Warszawa 1998.

zacznie emitować programy na falach ogólnopolskich i stanie się najchętniej słuchaną rozgłośnią katolicką w kraju¹⁴⁶.

Tematyka wychowania w rodzinie obecna jest w przeważającej większości programów katolickich i w katolickich publikacjach, systematycznie lub okazjonalnie¹⁴⁷. Kościół katolicki, chcąc promować dobre programy i publikacje wspierające rodziny w ich powołaniu wychowawczym, zachęca do oglądania programów, słuchania audycji lub czytania prasy katolickiej (m.in. w trakcie ogłoszeń duszpasterskich w czasie Mszy św.). Kościół w Polsce prowadzi także sieć bibliotek klubów parafialnych, w których można przeczytać, obejrzeć lub wypożyczyć literaturę lub programy z dziedziny kształtowania kultury pedagogicznej rodziców. Trudno jest określić jak skuteczna to praca, ale niewątpliwie należy wziąć ją pod uwagę chcąc rozpatrzeć podejmowane przez Kościół katolicki działania na rzecz kształtowania kultury pedagogicznej rodziców. Ważna w tym jest troska Kościoła o właściwe podejście do korzystania z mediów. Kardynał Zenon Grocholewski stwierdza, że „wszechstronność i skala oddziaływania mediów jest obecnie tak potężna, dla dobra, ale i dla zła, dla prawdy, ale i dla kłamstwa, że chcąc nie chcąc, musimy uczyć się mediów, by z nich korzystać i by w nich pracować”¹⁴⁸.

Pojawiły się i pojawiają próby wsparcia odbiorców mediów oraz propagowanie mediów „nietoksycznych”. Warto w tym miejscu wspomnieć o KMDM (Klubie Miłośników Dobrych Mediów)¹⁴⁹, który powstał w styczniu 2002 r. Jest to serwis o mediach katolickich redagowany przez Janusza Sierpowskiego, twórcę i pomysłodawcę KMDM. Oglądalność i popularność strony stale i dynamicznie rosła. Wraz z początkiem 2006 r., w ramach promocji strony, jej organizatorzy zakupili prawa do polskiej domeny o nazwie kmdm.pl. Utrwalili w ten sposób nazwę strony na polskim rynku internetowym – obecnie jej nazwa jest bardziej rozpoznawalna. Warto jeszcze dodać, że KMDM jest stroną internetową działającą *non profit*, co oznacza, że nie stoi za nią żadna firma ani też organizacja. Cała redakcja (wraz z dyrekcją) działa zupełnie za darmo. Klub nie posiada funduszy z tytułu prowadzenia serwisu.

¹⁴⁶ Por. *Media katolickie w Polsce*, <http://ficu.salon24.pl/137901,media-katolickie-w-polsce> (2.02.2010).

¹⁴⁷ Por. R. Bieliń, *Kościół katolicki w Polsce...*, s. 385-406.

¹⁴⁸ Z. Grocholewski, *Nagląca potrzeba edukacji lub „en Christo paideia”*, w: K. Bieliński (red.), *Edukacja katolicka: szanse i zagrożenia*, Toruń 2009, s. 13.

¹⁴⁹ <http://kmdm.pl/historia.php>.

Przeanalizujemy teraz poszczególne media katolickie w celu określenia w jakim stopniu uwzględniana jest w nich problematyka wychowania w rodzinie.

Internet

Internet – jak wszystkie inne media – ma przemożny wpływ na życie i działanie poszczególnych ludzi, jak też całych rodzin. Wpływ ten jest nie tylko czysto usługowy, ale także formacyjny. Rzeczywistość religii nie jest odosobniona. Nie można bowiem oderwać religijności od codzienności, ani codzienności od religijności. Obie te rzeczywistości są ze sobą spójne i razem traktowane – „tworzą” człowieka. Usunięcie którejkolwiek powoduje w pewnym sensie okaleczenie jednostki.

Niezwykle istotne sprawą wydaje się być to, „aby ludzie we wszystkich strukturach Kościoła korzystali twórczo z Internetu, wypełniając swe zobowiązania i pomagali wypełniać misję Kościoła – ale nie zapominając też o zagrożeniach. Nieśmiało odsuwanie się ze strachem od tej technologii jest nie do zaakceptowania, biorąc pod uwagę tak wiele pozytywnych możliwości Internetu”¹⁵⁰.

W Internecie każdy może znaleźć praktycznie niemal wszystkie informacje, które są potrzebne, nie wyłączając formacji w różnych dziedzinach. Również rodzice, nie wychodząc praktycznie z domu, mogą poszerzać swoją wiedzę dotyczącą spraw wychowania dzieci. Do tego zagadnienia trzeba jednak podchodzić ostrożnie. Chodzi głównie o jakość zdobywanej tą drogą wiedzy.

Internet w Polsce rozwija się bardzo szybko i coraz więcej ludzi korzysta z jego zasobów i, co ważniejsze, nie jest już domeną wyłącznie ludzi młodych¹⁵¹.

¹⁵⁰ (Papieska Rada ds. Środków Społecznego Przekazu, *Kościół a Internet*, 10); por. K. Young, P. Klausning, *Uwolnić się z sieci*, Katowice 2009.

¹⁵¹ Początki Internetu w Polsce. „Symboliczną datą początku polskiego Internetu uznaje się 17 sierpnia 1991 r., kiedy to pomiędzy Wydziałem Fizyki Uniwersytetu Warszawskiego a Centrum Komputerowym Uniwersytetu w Kopenhadze wymienione zostały pierwsze listy internetowe. Uruchomienie Internetu w Polsce było efektem działań kilku ośrodków akademickich, wśród których szczególną rolę odegrało środowisko fizyków i astronomów oraz zespół Naukowej i Akademickiej Sieci Komputerowej (NASK), działający wówczas przy Uniwersytecie Warszawskim”.

Kościół katolicki nie odcina się od wykorzystania najnowszych osiągnięć techniki. Wręcz przeciwnie. Zdaje sobie sprawę, że wiele osób właśnie za pomocą Internetu szuka Boga, i że Kościół nie chcąc pozostać na uboczu, musi ewangelizować także tą drogą. Kościół katolicki docenia wartość Internetu głównie jako środka ewangelizacji we współczesnych czasach. Co jakiś czas wychodzą dokumenty kościelne, w których rodzice mogą znaleźć praktyczne wskazówki dotyczące poprawnego wykorzystania tego popularnego środka przekazu do celów formacji własnej, jak też swoich dzieci. Poważnym bowiem obowiązkiem rodziców jest prawidłowe kształtowanie sumień dzieci i rozwijanie w nich zmysłu krytycznego, aby uczyły się oceniać media i korzystać z nich (por. FC, 76). W dokumencie Papieskiej Rady ds. Środków Społecznego Przekazu z 22 lutego 2002 r. pt.: „Kościół a Internet”¹⁵² znaleźć można stwierdzenie, że „rodzice mają poważny obowiązek prowadzenia i nadzorowania swych dzieci w korzystaniu z niego” (n. 11). Ze względu na dzieci, jak również na samych siebie, rodzice „muszą przyswajać sobie i praktykować umiejętności krytycznych widzów, słuchaczy i czytelników, odgrywając w swoich domach rolę wzorców rozważnego korzystania z mediów”. W innym dokumencie kościelnym znajduje się następujące zalecenie: „Dla całych rodzin – rodziców i dzieci – pomocne może być wspólne studiowanie i omawianie problemów i korzyści, jakie niosą środki przekazu”¹⁵³.

Przedmiotem tej części opracowania będzie analiza zawartości wybranych stron internetowych, tych, które są najpopularniejsze i wydają się być niezbędne w refleksji na temat znaczenia Internetu w kontekście duszpasterskiego oddziaływania Kościoła katolickiego na rodziców, w celu kształtowania ich kultury pedagogicznej¹⁵⁴. Nie sposób w tego typu opracowaniu uwzględnić wszystkie strony, które zajmują się tą sprawą, chociażby z tego względu, że powstają wciąż nowe. Internet jest rzeczywistością bardzo dynamiczną. Z konieczności więc dokonany został wybór adresów, pod które mogą i powinni zaglądać rodzice chcący pogłębiać swoją wiedzę na temat wychowania swoich dzieci w duchu chrześcijańskim. Wybór stron został dokonany głównie na podstawie najnowszych badań przeprowadzonych przez Megapanel PBI/Gemius dotyczących

¹⁵² <http://www.symposium.amen.pl/dokumenty/159.html>.

¹⁵³ Papieska Rada ds. Środków Społecznego Przekazu, *Etyka w środkach społecznego przekazu*, Watykan 2000, 25.

¹⁵⁴ B. Drozd, *Internet w duszpasterstwie Kościoła. Próba sformułowania zasad*, http://www.perspectiva.pl/perspectiva_LSTH_pdf/pdf/KsDrozd%5Bs%5D414.pdf.

najpopularniejszych serwisów realigijnych w Polsce w lipcu 2009 r.¹⁵⁵. Najpierw weźmy pod uwagę najpopularniejsze serwisy religijne w polskim Internecie: Opoka, Adonai, wiara.pl, ekai.pl i Mateusz. Co dwunasty polski internauta odwiedził przynajmniej jedną witrynę o tematyce religijnej. Zostaną też wzięte pod uwagę inne przykładowe strony zamieszczające materiały mogące pomóc rodzicom w kształtowaniu ich kultury pedagogicznej w duchu chrześcijańskim.

Na czele rankingu najpopularniejszych witryn religijnych według Megapanel PBI/Gemius jest Opoka.org.pl z 524 tys. użytkowników, następnie prywatna strona Adonai.pl (157 tys. użytkowników) oraz związana z „Gościem Niedzielnym” Wiara.pl z 150 tys. użytkowników. W ścisłej czołówce są także ekai.pl – magazyn Katolickiej Agencji Informacyjnej (145 tys. użytkowników), pierwszy chrześcijański portal w Internecie Mateusz.pl (105 tys. użytkowników) oraz serwis Ruchu „Światło-Życie” oaza.pl z 80 tys. użytkowników. Następne w kolejności, pod względem wskaźnika liczby użytkowników są portale: należący do salwatorianów katolik.pl (prawie 78 tys. użytkowników), Ekumeniczny Serwis Informacyjny koscioł.pl (77 tys.), serwis informacyjny franciszkanie.pl (68 tys. użytkowników), fronda.pl (prawie 65 tys. użytkowników), jezuci.pl – portal Towarzystwa Jezusowego w Polsce (57 tys. użytkowników), portal tygodnika katolickiego niedziela.pl (56 tys.), serwis archidiecezji lubelskiej kuria.lublin.pl (48 tys. użytkowników) oraz diecezji tarnowskiej diecezja.tarnow.pl (38 tys. użytkowników).

Opoka (Opoka.org.pl)

Jest to oficjalny portal Kościoła katolickiego w Polsce, zainaugurowany 9 marca 1999 r. Opoka.org.pl prowadzony jest przez Fundację Opoka, która została powołana przez Konferencję Episkopatu Polski w 1998 r. Jej zadaniem jest służenie Kościołowi katolickiemu w Polsce w zakresie tworzenia systemu elektronicznej wymiany informacji oraz serwisu internetowego www.opoka.org.pl.

Portal Opoka zawiera najbardziej aktualne zagadnienia dotyczące Kościoła katolickiego w Polsce i na świecie - informacje tekstowe i dźwiękowe Radia Watykańskiego, publicystykę religijną, informacje z zakresu

¹⁵⁵ Pierwsza piątka polskich serwisów religijnych – najnowsze badania Megapanel PBI/Gemius, <http://kmdm.pl/art.php?id=2009092917424688f2ae529a9de8>, (4.02.2009).

teologii i filozofii oraz wiadomości ekonomiczne. Od początku działalności portal stara się na swoich stronach promować książkę i prasę katolicką.

Sprawy związane z życiem rodzinnym zajmują na portalu Opoki dużo miejsca. Pod hasłem *rodzice i wychowanie* są liczne publikacje stanowiące pomoc rodzicom w kształtowaniu kultury pedagogicznej. Dotyczą one głównie wychowania religijnego, ale również są tam materiały będące opracowaniami z szeroko rozumianej pedagogizacji. Poruszają problemy wychowania, z którymi najczęściej borykają się współczesne rodziny. Oto wybrane przykłady opracowań: G. Delmanowicz, *Internet a życie rodzinne*¹⁵⁶, M. Dziewiecki, *Wychowanie w rodzinie*¹⁵⁷, A. Skreczko, *Samodzielny wakacyjny wyjazd nastolatka*¹⁵⁸, K. Ostrowska, *Płciowość w wychowaniu integralnym*¹⁵⁹, K. Tobolska, *Rodzina na dobrej drodze*¹⁶⁰.

Adonai

(<http://adonai.pl>)

Serwis ten jest inicjatywą całkowicie prywatną i nieoficjalną. Witryna ta ma charakter strony domowej a nie portalu chrześcijańskiego. Tak oto mówi o sobie Tomasz jej autor: „Mam 35 lat... Nie jestem księdzem... Nie skończyłem również studiów teologicznych... (choć kierunek nieco zbliżony). Jestem «zwykłym» człowiekiem, który po prostu cieszy się życiem...”¹⁶¹. Strona (wówczas pod nieco innym adresem) powstała 27.07.2001r. i w swoich początkach miała zawierać tylko informacje na temat zespołu „Pomoc Duchowa” oraz zmarłej tragicznie poetki Agaty Budzyńskiej. Jej aktualna postać zdecydowanie odbiega od pierwotnych zamierzeń. W stosunkowo niedługim czasie poszerzył krąg poruszanych zagadnień. Z założenia jest to strona domowa, jednak rozmachu, z jakim jest prowadzona, mógłby pozazdrościć niejeden portal chrześcijański, a już na pewno ilości wizyt.

Warto podkreślić, że serwis zawiera wiele treści, które mogą posłużyć także rodzicom w kształtowaniu ich kultury pedagogicznej. Wystar-

¹⁵⁶ <http://www.opoka.org.pl/biblioteka/Z/ZS/wych200909-internet-a-rodzina.html>, (4.02.2009).

¹⁵⁷ http://www.opoka.org.pl/biblioteka/Z/ZR/wychowanie_w_rodz.html, (4.02.2009).

¹⁵⁸ http://www.opoka.org.pl/biblioteka/I/ID/w_sluzbie_08_2009_wyjazd.html, (4.02.2009). Można znaleźć 82 teksty tego autora o tematyce wychowawczej na Opoce (7.02.2010).

¹⁵⁹ <http://www.opoka.org.pl/biblioteka/I/ID/wych200904-ostrowska.html>, (4.02.2009).

¹⁶⁰ <http://www.opoka.org.pl/biblioteka/Z/ZR/pk200947-wielodzietne.html>, (4.02.2009).

¹⁶¹ <http://adonai.pl/o/>

czy wymienić niektóre tytuły licznych opracowań zamieszczonych w tej stronie: *Przepis na młodego bandytę*, *O wychowaniu dzieci*, *Tradycje rodzinne*, *Współpraca rodziny i szkoły*, *Gdy dziadkowie rozpieszczają wnuki*, *Dziecko potrzebuje czasu*, *Kiedy poluzować*, *Najcenniejsze dziecko*, *Językoznawstwo domowe*, *Zamiast komputera*, *Jak pomóc dziecku?*, *Nie bij dzieci*, *Urlop rodzinny*, *Rodzina to podstawa!*, *Rodzinna szkoła modlitwy dla dzieci*, *Aby religijnie wychować dziecko...*, *Modlitwa w rodzinie razem czy osobno?*. Teksty te są przeważnie przedrukami z rozmaitych gazet.

Wiara.pl

(<http://www.wiara.pl/>)

Właścicielem portalu Wiara.pl jest Wydawnictwo Kurii Metropolitalnej „Gość Niedzielny” w Katowicach. Portal ten istnieje od 3 lipca 2001 r. Jest to portal zawierający informacje, publicystykę, materiały dotyczące Kościoła katolickiego, ale otwarty również na inne wyznania i religie i dotykający ważnych tematów społecznych. Od początku istnienia wokół portalu tworzyła się społeczność, spotykająca się dziś na forum, czacie, blogach i w realu, na corocznym zlocie użytkowników i współpracowników. Część osób, które pojawiły się jako czatowicze czy forumowicze obecnie w różnych formach współpracuje z portalem jako moderatory forum, operatorzy czata, autorzy tekstów i redaktorzy serwisów.

Na portalu Wiara.pl istnieje dział: „Rodzina i Społeczeństwo”, w którym zamieszczane są teksty będące pomocą w kształtowaniu kultury pedagogicznej rodziców. Oto przykładowe opracowania: S. Czalej, *Nauka z mamą i w domu*¹⁶², B. Gruszka-Zych, *Bardzo groźna marycha*¹⁶³, M. Jarosz, *Dziecko, patologia czy szczęście?*¹⁶⁴.

¹⁶² <http://kultura.wiara.pl/index.php?grupa=6&art=1249560028&dzi=1250057468>, (4.02.2009).

¹⁶³ <http://kultura.wiara.pl/index.php?grupa=6&art=1247221799&dzi=1250057468&katg=>, (4.02.2009).

¹⁶⁴ <http://kultura.wiara.pl/index.php?grupa=6&art=1245843411&dzi=1250057468&katg=>, (4.02.2009).

ekai.pl (<http://ekai.pl/>)

Magazyn ekai.pl zapewnia dostęp do najświeższych informacji z życia wiary. Jest on zaadresowany nie tylko do osób wierzących, ale także do tych niezadeklarowanych religijnie lub niewierzących. Katolicka Agencja Informacyjna prowadząca magazyn istnieje od 1993 r. i jest drugą co do wielkości katolicką agencją w Europie i największą w Europie Środkowo-Wschodniej. Z serwisu KAI korzystają na co dzień największe polskie dzienniki, stacje telewizyjne i radiowe. Do Biblioteki wprowadzane są najważniejsze dokumenty Kościoła. Znaleźć w nim można nie tylko bieżące wiadomości, ale również kilka podserwisów tematycznych. Wszystkie teksty w są chronione prawem autorskim.

Omawiany magazyn ekai.pl jest pomocny rodzicom w zdobywaniu wiedzy na temat dokumentów papieskich oraz innych ważnych wypowiedzi kościelnych dotyczących rodziny¹⁶⁵. Zawiera też serwisy z rozmaitych inicjatyw podejmowanych w Polsce i świecie dla dobra rodziny, np.: VI Światowego Spotkania Rodzin w Meksyku (2009-01-15)¹⁶⁶, Światowego Kongresu Rodzin w Warszawie¹⁶⁷ czy Pielgrzymek Rodzin i Małżeństw na Jasną Górę¹⁶⁸. Przyczynia się przez to wszystko do kształtowania kultury wychowawczej rodziców.

Mateusz (<http://mateusz.pl/>)

Jeden z najstarszych polskich serwisów katolickich (w sieci od 1996 r.). Zawiera obszernie publikacje zarówno księży jak i świeckich oraz katalog stron o tematyce religijnej. Na stronach serwisu istnieje dział zatytułowany: „Rodzina”, w którym rodzice znaleźć mogą bardzo wiele przydatnych opracowań. Są to artykuły, które dotyczą zagadnień ważnych w wychowaniu rodzinnym. Oto niektóre przykłady: D. Kaczmarek, *Zanim dziecko zacznie czytać...*, E. Rozkut, *Najważniejsza jest pewność, że jest się kochanym, Przekazać to, co najlepsze*.

¹⁶⁵ Np. *List Episkopatu Polski na niedzielę Świętej Rodziny* (2003-12-28) <http://ekai.pl/wydarzenia/x6301/list-episkopatu-polski-na-niedziele-swietej-rodziny/>, (5.02.2009).

¹⁶⁶ <http://ekai.pl/wydarzenia/swiat/x17605/meksyk-rodzina-szkola-milosci/>, (5.02.2009).

¹⁶⁷ <http://ekai.pl/wydarzenia/x12419/kongres-rodzin-debata-o-przyczynach-bezdziennosci/>, (5.02.2009).

¹⁶⁸ <http://ekai.pl/wydarzenia/x13079/jasna-gora-zakonczyła-sie-pielgrzymka-rodzin-i-malzenstw/>, (5.02.2009).

Vita Familiae

(<http://familiae.pl/www/>)

Strona prowadzona przez fundację o tym samym tytule. Zamieszczane są na niej głównie materiały Rady do Spraw Rodzin Konferencji Episkopatu Polski: ustalenia podjęte na posiedzeniach Rady, kalendarz pracy Rady, aktualną sytuację rodzin i zadania Duszpasterstwa Rodzin. Strona ta jest więc ważnym narzędziem w kształtowaniu kultury pedagogicznej rodziców. Pomaga zorientować się w podejmowanych przez Kościół katolicki działaniach na rzecz rodziny. Duszpasterstwo rodzin jest centralnie kierowane i potrzebuje jak najwięcej świadomych i światłych współpracowników świeckich. Kształtowaniu tej świadomości służy wydanie internetowe pisma „Sprawy Rodziny”, którego numery począwszy od 2003 r. można znaleźć na stronie Vita Familiae. Rodzice mogą znaleźć też na stronie Rady do Spraw Rodzin adresy Diecezjalnych Wydziałów Duszpasterstwa Rodzin. Duże znaczenie dla rodziców ma także spis Diecezjalnych Poradni Życia Rodzinnego, Domów Samotnej Matki oraz Katolickich Ośrodków Adopcyjno-Opiekuńczych zamieszczony na omawianej stronie. Wszystko to może być zachętą dla rodzin do włączania się w lokalne inicjatywy podejmowane przez wymienione instytucje.

Portal „Katolicka Rodzina”

(<http://www.katolickarodzina.pl>)

Portal ten powstał pod patronatem Sióstr Służebniczek Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny z Lubonia¹⁶⁹. Świeccy twórcy strony dzielą się z odbiorcami swymi doświadczeniami małżonków i rodziców. Twórcą projektu strony jest informatyk Artur Rut, a redaktorem naczelnym Elżbieta Lachman – oboje związani od blisko czterech lat ze Wspólnotą Magnificat w Luboniu. Już w pierwszych publikacjach na tym portalu pojawiły się materiały na temat przeżywania ojcostwa red. Przemka Terleckiego, a także drodze do wielodzietności Eli Lachman.

Tak oto widzi sens portalu redaktor naczelny Elżbieta Lachman: „Jako małżonkowie i rodzice pragniemy żyć i wychowywać dzieci zgodnie z zasadami nauki Kościoła. Będziemy dzielić się naszymi przeżyciami, radościami i obawami. Dotarło do nas, że wiara z całą pewnością

¹⁶⁹ <http://www.katolickarodzina.pl/o-nas.html>, (5.02.2009).

cią nie jest prywatną sprawą i dlatego chcemy stawać się coraz lepszymi apostołami”¹⁷⁰.

Portal Rodzinny

(<http://www.rodzina.katolicki.net/>)

Strona jest zamieszczona na portalu katolicki.net. Pomysłodawcą był Piotr Ładoś. Autorzy strony w takich słowach zachęcają do uczestnictwa w jej tworzeniu:

„Stwórz bezpłatnie swoje wirtualne mieszkanie w Katolickim Portalu. Prześlij nam historię Waszej miłości, Waszego małżeństwa, Waszych dzieci, bliskich i przyjaciół. Jeśli chcesz, dołącz zdjęcia. Napisz, co mówi Wasze dziecko, jak przywitaliście to nowe życie, piszcie wszystko... Zbudujemy dla Was specjalne wirtualne mieszkanie, gdzie każdy będzie mógł wejść i poznać Waszą radość, szczęście, kłopoty, dramaty. Nie musicie (jeśli nie chcecie) używać nazwisk, ważne jest to, abyście podzielili się tym co czujecie”.

Na stronie zamieszczane są artykuły pomagające rodzicom w sprawach wychowania rodzinnego. Oto przykłady: M. Żebrowska, *Być matką, być ojcem. Szkoła dla rodziców*, S. Palka, *Geniusz rodzicielstwa, SOS Rodzinie*.

Forum dla rodzin wielodzietnych

(<http://wielodzietni.org/>)

Sens tego forum tłumaczy w ten oto sposób prowadzący je Maciej: „Rodziny wielodzietne stanowią w Polsce 17% ogółu. Wydawać się może, że to sporo, a jednak w społecznościach internetowych wielodzietni tkwią jak rodzyńki w cieście i nie zawsze mogą liczyć na zrozumienie spraw typowych dla dużych rodzin. Stąd pomysł, aby zebrać się razem na forum wielodzietni.org. Miejsce to jest także otwarte dla wszystkich innych osób, które dostrzegają wartość wielodzietności. Wszystkich Was serdecznie zapraszam do tworzenia tej strony”¹⁷¹. Oto przykładowe tematy pomagające rodzicom w zdobywaniu wiedzy dotyczącej spraw wychowywania własnych dzieci: „Jak przygotować dziecko do pierwszej

¹⁷⁰ *Witajcie w Katolickiej Rodzinie*, <http://www.katolickarodzina.pl/component/content/article/61/116-witajcie-w-katolickiej-rodzinie.html>, (23.12.2010).

¹⁷¹ http://wielodzietni.org/comments.php?DiscussionID=1776&page=1#Item_0, (4.02.2009).

klasy w szkole”, „Wychować chłopca”, „Dobra matka po prostu patrzy na dziecko jak dorasta”, „Największe wyzwanie trzeciego macierzyństwa”.

Katolik.pl

(<http://www.katolik.pl>)

Serwis Katolik.pl tworzy kilkuosobowy zespół redakcyjny księży i braci salwatorianów oraz osoby z nimi współpracujące. Redakcja mieści się w Krakowie.

Wiele tekstów zamieszczanych na tej stronie służy podniesieniu kultury pedagogicznej rodziców. Są to głównie przedruki z rozmaitych polskich pism katolickich takich jak: „Idziemy”¹⁷², „Miłujcie się”¹⁷³, „Różaniec”¹⁷⁴, „Wieczernik”¹⁷⁵, „Wychowawca”¹⁷⁶, „Wzrastanie”¹⁷⁷, „Zeszyty Karmelitańskie”¹⁷⁸. Spotkać można teksty pisane specjalnie na użytek tej strony, np.: R. Masarczyk, *Czy można dziecku dać klapsa?*, J. Stojanowski, *Moje dziecko odeszło od Kościoła*. Wiele też jest artykułów tłumaczonych z pism zagranicznych, np.: Fr. Justin, *Miłość między rodzicami a dziećmi*, („Rosary Hour”), Fr. Justin, *Wspólne zamieszkanie przed ślubem*, („Rosary Hour”).

Warto zauważyć, że wciąż powstają strony prywatne, które stawiają sobie za cel szerzenie kultury pedagogicznej rodziców w duchu chrześcijańskim. Przykładem takiej strony może być: „Defensor familiae” (<http://www.rubinowicz.com>). Strona powstała w 2009 r.¹⁷⁹. Autor strony tak zachęca do jej tworzenia: „Życie to nieustanna walka. Odpoczywać będziemy po śmierci. Dziś terenem zacieklej walki jest rodzina i próg naszego domu. O tym piszemy na tej stronie”. Autor strony rzeczywiście

¹⁷² Np.: M. Sarnacka, *Zawód tata*, <http://www.katolik.pl/index1.php?st=artykuly&id=1975>, (7.02.2010).

¹⁷³ Np.: M. Rucki, *Zanim nastoletnia córka powie Ci: «Jestem w ciąży»*, (7.02.2010).<http://www.katolik.pl/index1.php?st=artykuly&id=1799>, (7.02.2010).

¹⁷⁴ Np.: M. Gajda, *Gdy dziadkowie rozpieszczają wnuki*, <http://www.katolik.pl/index1.php?st=artykuly&id=1917>, (7.02.2010).

¹⁷⁵ Np.: A. Tataradziński, *Zbawić swój dom*, <http://www.katolik.pl/index1.php?st=artykuly&id=1988>, (7.02.2010).

¹⁷⁶ Np.: M. Dziewiecki, *Rodzina i edukacja seksualna*, <http://www.katolik.pl/index1.php?st=artykuly&id=1872>.

¹⁷⁷ Np.: M. Marek, *Pobawmy się w dom*, <http://www.katolik.pl/index1.php?st=artykuly&id=2109>, (7.02.2010).

¹⁷⁸ Np.: J. Workowska, *Czy dziecko wystarczy tylko kochać?*, <http://www.katolik.pl/index1.php?st=artykuly&id=1452>, (7.02.2010).

¹⁷⁹ <http://www.rubinowicz.com/> (7.02.2010).

stara się zamieszczać materiały pomocne rodzinom w ich rozwoju świadomości wychowawczej. Oto przykłady: Rubinowicz, „Rodzina w kryzysie”, „Czas wołać dzieci do domu”.

W kontekście omawianego zagadnienia, warto odnotować ciekawą inicjatywę pomagającą wykorzystać Internet do celów ewangelizacyjnych, jak też pedagogicznych. W diecezji tarnowskiej organizowane są diecezjalne konkursy stron internetowych parafii, ruchów i stowarzyszeń katolickich¹⁸⁰. Pierwszy taki konkurs odbył się w 2009 r., kolejny w 2010 r. Na pierwszy konkurs zgłosiło się 68 podmiotów (parafii oraz ruchów katolickich) działających i utożsamiających się z Diecezją Tarnowską. Konkursy takie wprowadzają zdrową rywalizację i podnoszą jakość stron kościelnych.

Jak wynika z przeprowadzonej pobieżnej analizy wybranych stron internetowych, Internet jest narzędziem bardzo pomocnym w kształtowaniu kultury pedagogicznej rodziców. Rodzice, nie wychodząc z własnego domu, nie ponosząc dodatkowych kosztów poszerzają swoją potoczną wiedzę na temat wychowania o wiedzę naukową. Muszą jednak nieustannie czuwać wyborem właściwych stron, aby nie sięgać po informacje, które mogą bardziej zaszkodzić, niż pomóc rodzicom w wychowaniu dzieci.

Przejdźmy teraz do kolejnego narzędzia medialnego, jakim jest katolicka prasa.

Prasa katolicka

Prasa katolicka to „publikacje periodyczne wydawane nie rzadziej niż raz do roku, pod stałymi tytułami, opatrzone numerem bieżącym i datą, które są zależne bezpośrednio od władzy kościelnej bądź od katolików. Zadaniem prasy katolickiej jest urabiać, umacniać i popierać opinię publiczną, zgodnie z prawem naturalnym, nauką i wskazaniem Kościoła (DSP, 14)”¹⁸¹. Elementem wspólnym dla prasy katolickiej wszelkiego typu jest chrześcijański system wartości oraz propagowanie światopoglądu chrześcijańskiego.

¹⁸⁰ www.konkurs.diecezja.tarnow.pl. (8.02.2010).

¹⁸¹ W. Śmigiel, *Prasa katolicka*, LTP, s. 677.

Pisma katolickie, na których istnienie zgadzali się komuniści w okresie swoich rządów w Polsce, wychodziły w bardzo ograniczonych nakładach i w praktyce były dostępne dla wąskich elit. Polski masowy czytelnik przez dziesięciolecia faktycznie został odzwyczajony od sięgania po prasę religijną.

Po okresie komunistycznych ograniczeń i represji nastąpił w Polsce rozwój rynku prasowego, w tym tytułów katolickich. Rozwój ten był we wczesnych latach dziewięćdziesiątych chaotyczny¹⁸². Dominowało prawo silniejszego: czytelników zaczęli zdobywać wydawcy ze znaczącym kapitałem zagranicznym, którzy schlebiali niewyszukanym gustom odbiorców.

Można było się spodziewać, że zmiany zaszły po 1989 r. spowodują masowy wzrost czytelnictwa prasy katolickiej, gdyż stała się ona ogólnie dostępna. Tak się jednak nie stało. Wprawdzie prasa katolicka, stopniowo doskonaląc swoją ofertę, powoli zyskiwała miejsce na szerokim rynku, ale obecnie jej łączny nakład stanowi zaledwie ok. 3% -5% czasopism wydawanych w naszym kraju¹⁸³. „Czytelnictwo prasy katolickiej po roku 1989 dość spadło, szczególnie w porównaniu z końcem lat 80-tych, kiedy prasa katolicka w dużej mierze kształtowała świadomość społeczeństwa, przygotowywała do tych przemian, stała się wiarygodnym źródłem informacji, nośnikiem idei. Po 1989 r. nastąpił dosyć smutny okres, kiedy okazało się, że pewna część tytułów prasy katolickiej nie jest w stanie sprostać wyzwaniom brutalnego rynku”¹⁸⁴.

Obecnie – jak zauważa G. Górny – „po niemal dwóch dekadach widać, że ustabilizowały swoją pozycję na [polskim] rynku trzy tygodniki katolickie: «Gość Niedzielny», «Niedziela» i «Przewodnik Katolicki». Skuteczną rywalizację ze świeckimi tygodnikami opinii podjął zwłaszcza pierwszy z tych tytułów. Jediną gazetą codzienną na polskim rynku, która związana jest z Kościołem, pozostaje dziś «Nasz Dziennik»”¹⁸⁵.

¹⁸² Por. Ł. Kasper, *Kościół 20 lat wolności – media katolickie po 1989 r.* <http://ekai.pl/wydarzenia/raport/x21359/kosciol-lat-wolnosc-media-katolickie-po-roku/?page=4> (28.01.2010).

¹⁸³ Por. tamże.

¹⁸⁴ M. Przeciszewski, *Miejsce i rola prasy parafialnej w świecie mediów katolickich w Polsce* http://www.prasaparafialna.pl/czytelnia/prasoznawstwo/prasa_parafialna_we_wloclawku_w_latach_1991_2001, (4.02.2010).

¹⁸⁵ G. Górny, *Media katolickie na rozdrożu*, <http://www.opoka.org.pl/biblioteka/Z/ZS/pk-200838-mediak.html> (28.01.2010), por. A. Makuła, *Obraz miłości w wybranych młodzieżowych pismach katolickich w konfrontacji z laickimi z lat 1995-1999*, mps, UKSW Warszawa 2001.

Gdy idzie o stronę ilościową, to w Polsce (dane z roku 2006) „ukazuje się ponad 300 tytułów gazet katolickich o zasięgu ogólnokrajowym, regionalnym i diecezjalnym oraz ok. tysiąca periodyków parafialnych. Trudno dokładnie określić nakład prasy katolickiej, bo wydawcy niechętnie udzielają takich informacji. Według danych KAI w 2000 r. nakład wszystkich tytułów prasy katolickiej wynosił ok. 2. mln. egzemplarzy, co stanowiło ok. 2,5% całego rynku prasy w Polsce”¹⁸⁶.

Trudności, z którymi boryka się w Polsce prasa katolicka, spowodowane są m.in. nie zawsze sprawnym kolportażem czy brakiem nawyków czytania. Jest jednak jeszcze jeden ważny powód, który warto przywołać. Mianowicie: wymagania, które stawia czytelnikowi ten rodzaj prasy. Prasa katolicka, odwołując się do ludzkich sumień, zadaje pytania, na które czasem czytelnikowi trudno odpowiedzieć, w związku z tym nie sięga on po nią zbyt często. Nie są to bowiem pisma oferujące przyjemność, komfort, rozrywkę, plotki, uprzedzające i urabiające gusty. Prasa katolicka w żadnym wypadku nie może bowiem pójść na łatwiznę, kompromis, unikać trudnych problemów, nie zauważać szerzącego się relatywizmu moralnego.

O ile czasopisma kobiece skupiają uwagę na szeroko pojętych technologiach, poradnictwie i sensacji, o tyle prasa wyznaniowa podkreśla przede wszystkim normatywny aspekt problematyki rodzinnej¹⁸⁷. Prasa katolicka w Polsce stoi niejako w opozycji do prasy laickiej czy libertyńskiej (skierowanej przeciw katolicko-fundamentalnemu ideałowi życia, tradycyjnej obyczajowości).

Podjmując trudne zadanie omówienia zagadnienia roli czasopism katolickich w kształtowaniu kultury pedagogicznej rodziców w naszym kraju ograniczymy się tylko do pism najpopularniejszych oraz tych, które tematykę rodzinną uznają jako najważniejszą lub ważną w całokształcie poruszanych zagadnień.

Zacznijmy od pism prorodzinnych. Wśród nich J. Tęcza-Ćwierz wymienia następujące: „Sprawy Rodziny”, „Wychowawca”, „Nasza Droga”, „Służba Życiu. Zeszyty Problemowe”, „Głos dla Życia”, „List do Pani”, „Źródło”, „Naturalne planowanie rodziny”¹⁸⁸.

¹⁸⁶ W. Śmigiel, *Prasa katolicka*, LTP, Lublin 2006, s. 679.

¹⁸⁷ Por. M. Kunowska – Porębna, *Obraz rodziny w środkach masowego przekazu*, „Ethos”, 1994 nr 3, s. 221-227.

¹⁸⁸ Por. J. Tęcza-Ćwierz, *Przegląd czasopism prorodzinnych*, w: M. Ryś, M. Jankowska (red.), *W trosce o rodzinę*, Warszawa 2007, s. 311-315.

Do szeroko potraktowanej kategorii pism prorodzinnych należy zaliczyć także: „Nasza Arka” – miesięcznik rodzin katolickich, „Familia” – miesięcznik, „Katecheta” – miesięcznik poświęcony katechezie i wychowaniu religijnemu, „Droga” – tygodnik młodzieży katolickiej, „Wzrastanie” – katolicki miesięcznik dla młodzieży, „Miłujcie się – katolicki dwumiesięcznik Społecznej Krucjaty Miłości, „Rodzina Radia Maryja” – miesięcznik, „Posłaniec Serca Jezusowego” – miesięcznik.

W szeregu innych pism znaleźć można ciekawe artykuły, a nawet specjalne rubryki poświęcone życiu w rodzinie i wychowaniu domowemu. Duże znaczenie mają pisma o szerokim zasięgu jak np.: „Gość Niedzielny” – tygodnik katolicki, „Niedziela” – tygodnik katolicki, „Rycerz Niepokalanej” – miesięcznik maryjny. Wyjątkowe znaczenie ma „Nasz Dziennik” – ogólnopolska katolicka gazeta codzienna.

Także w pismach lokalnych, wydawanych w niektórych diecezjach naszego kraju znaleźć można artykuły poświęcone wychowaniu w rodzinie. Przykładowo można tu wymienić: „Nowe Życie” – dolnośląskie pismo katolickie – miesięcznik wydawany przez Wrocławską Kurię Metropolitalną, „Martyria” – miesięcznik diecezji ełckiej, „Posłaniec Warmiński” – dwutygodnik Kurii Metropolitalnej Archidiecezji Warmińskiej oraz „Drogi Miłosierdzia” – miesięcznik Wydziału Duszpasterstwa Kurii Metropolitalnej Białostockiej.

Po roku 1989 nastąpił dynamiczny rozwój prasy parafialnej. Jej celem jest ewangelizacja i integracja lokalnego środowiska. Istnieje ok. 2 tys. tytułów: tygodników, miesięczników i dwumiesięczników o nakładzie między kilkaset a kilka tys. egzemplarzy. Informują o najważniejszych wydarzeniach parafialnych, prowadzą kroniki i zapowiedzi duszpasterskie. Spotkać w nich też można krótkie opracowania dotyczące wychowania domowego. Gazetki nie są nastawione na zysk, utrzymują się ze sprzedaży i wsparcia wiernych.

Jak widać, w Kościele polskim istnieje wiele pism katolickich, które służą kształtowaniu poziomu kultury pedagogicznej rodziców. Przyjrzyjmy się niektórym z nich, gdyż nie sposób omówić wszystkich w ramach niniejszego opracowania.

„Sprawy Rodziny”

Jest to biuletyn, który ukazuje się od roku 1985. Pomyślany był jako jedna z odpowiedzi Komisji Episkopatu Polski do spraw Rodziny na apel

Jana Pawła II, podkreślającego „pilną potrzebę duszpasterskiej obecności Kościoła dla podtrzymania rodziny” (FC, 65). Od początku miał służyć, zgodnie z regulaminem Komisji, „skutecznemu kształtowaniu małżeństwa i rodziny zgodnie z planem Bożym, oraz wspieraniu małżonków w ich powołaniu małżeńskim i rodzinnym”¹⁸⁹.

Przez wiele już lat zmieniający się redaktorzy, różni duszpasterze i wielu ludzi nauki, zarówno duchownych jak i świeckich, starało się i stara realizować zasadniczą ideę pisma, podkreśloną przez Księdza Prymasa Józefa Glempa w liście do Przewodniczącego Komisji, z okazji wydania pierwszego numeru: „życzę, aby praca zespołu scalała wysiłki duszpasterskie ku uświęcaniu polskich rodzin”¹⁹⁰.

Periodyk jest kwartalnikiem. Ukazuje się staraniem Krajowego Ośrodka Duszpasterstwa Rodzin. Znaleźć w nim można bieżące wypowiedzi Stolicy Apostolskiej na temat małżeństwa i rodziny, informacje o działalności Episkopatu i Rady ds. Rodziny, opis działań podejmowanych przez Duszpasterstwo rodzin w różnych środowiskach oraz świadectwa¹⁹¹ i artykuły o życiu rodzinnym. W piśmie można także znaleźć niepokojące informacje o zagrożeniach i atakach na rodzinę. Jednak zdecydowanie przeważa w nim nadzieja, budowana na opoście prawdy o rodzinie, podawanej nieomylnie przez Kościół, wspieranej naukowymi dociekaniem i realizowanej przez charyzmatyczną działalność Kościoła.

„Źródło”

Jest to tygodnik rodzin katolickich. Ukazuje się od stycznia 1992 r. w Krakowie¹⁹². Podejmuje problematykę chrześcijańskiego i patriotycznego wychowania w rodzinie. Porusza najważniejsze zagadnienia z życia Kościoła i Polski, zarówno od strony historycznej, jak i spraw bieżących. Uzupełnienie stanowią wiadomości kościelne (lokalne, krajowe, światowe) oraz polityczno-społeczne oraz porady z różnych dziedzin. Artykuły są przeznaczone zarówno dla rodziców, jak i młodego pokolenia. Oto przykładowe artykuły służące podnoszeniu kultury wychowawczej rodziców: M. Bejda, *Fatalne skutki oglądania telewizji* (2003), A. Krajewska, *Porady rodzinne*, M. Pabis, *Jak ocalić życie i miłość w rodzi-*

¹⁸⁹ M. Przykucki, *Słowo wstępne*, „Sprawy Rodziny”, s. 1.

¹⁹⁰ Tamże, s. 1.

¹⁹¹ Np. *Rodzice nie ulegli namowom na aborcję*, 15.06.2009, „Sprawy Rodziny” 2009 3(87), s. 152-153.

¹⁹² <http://www.zrodlo.krakow.pl/>, (9.02.2010).

nie? (2004), D. Rybicka, *Ojciec oddany rodzinie* (2005), *Rodzina – wielki skarb* (2006), J. Basistowa, *Nazywać dobro* (2007), H. Bejda, *Rodzina źródłem najwyższych wartości* (2009).

„Familia”

Magazyn ten jest społeczno-kulturalnym miesięcznikiem dla rodzin. Ukazuje się on od 2008 r. dzięki siostrom ze Zgromadzenia Córek Świętego Pawła, a z inicjatywy paulistów i ich świeckich współpracowników. Zamiarem redaktorów jest za jego pośrednictwem pomagać w tworzeniu lub odnowieniu dobrych relacji, a także umacnianiu wartości, które stoją u podstaw każdej rodziny. Redakcja korzysta z doświadczeń jednego z najbardziej znanych chrześcijańskich, rodzinnych czasopism na świecie, włoskiego tygodnika „Famiglia Cristiana”.

Dopełnieniem drukowanej wersji magazynu „Familia” jest strona internetowa. Użytkownicy mogą na niej dzielić się swoimi opiniami na temat przeczytanych artykułów, dyskutować na forum, czy skorzystać z porad ekspertów (rodzinnego psychologa czy duszpasterza) w poradni, a także śledzić aktualności z kraju i świata, związane z tematyką rodziny. Oto przykładowe artykuły z roku 2009 napisane z myślą o rodzicach, które można znaleźć na stronie internetowej pisma www.magazynfamilia.pl: W. Póltawska, *Ogniwo między dzieckiem a ojcem* (nr 1), J. Augustyn, *Ojciec i syn* (nr 1), M. Wojciechowski, *Czy wolno dać klapsa?* (nr 1), S. Sułkowska, *Przedszkolny świat dziecka* (nr 3), J. Augustyn, *Zdobycie zaufanie* (nr 4), W. Dudziński, *Wzory wynosi się z domu* (nr 7), A. Matera, *Witaj szkoło!* (nr 8), M. Zeczka, *W poszukiwaniu przyjaciół* (nr 9).

„Sygnały Troski”

Miesięcznik przeznaczony dla rodziców. Ukazuje się od lutego 2007 r. Jest wydawany przez Zgromadzenie Sióstr Matki Bożej Loretańskiej. Ma swoją stronę internetową¹⁹³, gdzie można spotkać zachętę do kupna nowego numeru. Oto zachęta do nabycia numeru marcowego z 2011 r.: „Kochasz swoje dzieci. Dbasz o nie. Chcesz, żeby były

¹⁹³ „Sygnały troski”, <http://www.loretanki.pl/index2.php?typ=cz&mode=prez&nr=2>, (13.03.2011).

szczęśliwe. Czy znasz problemy swoich dzieci? Czy wiesz, jakie zagrożenia na nie czekają? Czy umiesz odróżnić szanse od niebezpieczeństw? Chcemy Ci w tym pomóc. Zjrzyj do „Sygnałów Troski” – pisma wydawanego specjalnie dla rodziców. Poruszamy w nim ważne zagadnienia wychowawcze. Sygnalizujemy problemy i nadzieje w wychowaniu dzieci i młodzieży. Do każdego numeru dołączamy płytę CD nawiązującą do tematyki bieżącego numeru”¹⁹⁴.

O popularności pisma mogą świadczyć słowa zachęty do rodziców skierowane przez Klub Miłośników Dobrych Mediów: „Porozmawiajmy – tak chcemy zachęcić Was Kochani do podjęcia rozmów w rodzinie. Okazuje się bowiem, że mało ze sobą rozmawiamy, bo choć mówimy do siebie, gadamy, przemawiamy, ale czy tak naprawdę rozmawiamy? Może dlatego, że nie potrafimy albo nie chcemy... Dlatego w tym miesiącu „Sygnały Troski” podejmują temat rozmowy. Temat z naszej codzienności, ale wcale nie nudny. Dlaczego? O tym przeczytacie w lutowych „Sygnałach Troski”. Zachęcamy szczególnie do przeczytania artykułu Beaty Krasoń *Jak rozmawiać z nastolatkiem?* oraz tekstu Beaty Rybak *Sto pytań na godzinę* – okazuje się, że zadawanie pytań przez najmłodsze pociechy jest niezwykle odkrywczym zarówno dla rodziców jak i dla dzieci. Polecamy szczególnej uwadze artykuł Jacka Pulikowskiego o rozmowach małżeńskich „Komunikacja drogą do komunii osób”. Natomiast o tym, jak bardzo trzeba przełamywać siebie, aby podjąć dialog z najbliższymi, i jakie pokonać bariery, można przeczytać w artykule Małgorzaty Nawrockiej *Słowo uskrzydla, słowo miażdży. Porozmawiajmy zatem o rozmowach!*¹⁹⁵.

„List do Pani”

Jest to miesięcznik dla kobiet katolickich. Pismo ukazuje się od lutego 1993 r. w Warszawie, a jego wydawcą jest Polski Związek Kobiet Katolickich. Pierwszy numer „Listu do Pani” – z lutego 1993 r. – miał zaledwie osiem stron, bardzo skromną szatę graficzną i nakład 1 tys. egzemplarzy. Rozszedł się bezzwrotnie. Czasopismo nawiązywało do „Listu” – maleńkiego pisemka dla pań, wydawanego od 1984 r. do 1993 r. przez Podkomisję Episkopatu Polski ds. Duszpasterstwa Kobiet.

¹⁹⁴ Tamże.

¹⁹⁵ „Sygnały troski”, *Porozmawiajmy o rozmowach*, <http://kmdm.pl/art.php?id=20110208134054d54a126a783bc9>, (13.03.2011).

Obecnie „List do Pani” wychodzi w nakładzie ponad 5 tys. egzemplarzy. Jego objętość zwiększyła się do 44 stron, pojawiły się zdjęcia, ciekawi autorzy, liczne grono współpracowników.

Miesięcznik poświęcony jest szeroko pojętej formacji religijnej, ukazuje ważną rolę kobiety w rodzinie, społeczeństwie, w nowej ewangelizacji. Upomina się o powszechny szacunek dla macierzyństwa, ojcostwa, rodziny, dziecka, o politykę prorodzinną. Stara się także wykazać, jak błędne i szkodliwe są postawy i ideologie zaprzeczające w pełni ludzkiemu i duchowemu rozumieniu rodziny, kobiety i dziecka.

Wiele uwagi poświęca się w piśmie sprawom wiary, polskim tradycjom religijnym, kulturowym i patriotycznym, kształtowaniu rodzinnych więzi, szeroko pojętemu uczestnictwu w kulturze, religijnemu i patriotycznemu wychowaniu dzieci, ekologii. „Pismo skierowane jest do wszystkich pań, które chcą głębiej spojrzeć na własne powołanie. Czytają nas różne kobiety – i młodsze, i starsze. Miesięcznik wciąż się rozwija. To znak Bożej Opatrzności” – mówi Maria Wilczek, redaktor naczelna¹⁹⁶.

Oto przykładowe artykuły służące kształtowaniu kultury pedagogicznej rodziców: Ala, *Dobroczynne rodzicielstwo* (08.02.2006), M. Środoń, *O godności macierzyństwa* (26.05.2006), J. Krupska, *Polityka na rzecz rodziny jako podstawowy problem Polski* (19.10.2007), Olga, *Macierzyństwo. Poświęcenie czy dar?* (04.12.2007), O. Żakowicz, *Ograniczanie praw dziecka* (20.02.2008).

„Wychowawca”

Jest to miesięcznik nauczycieli i wychowawców katolickich. Pismo jest kontynuacją wydawanego przez wiele lat w Krakowie biuletynu „Wychowywać w prawdzie i w miłości”¹⁹⁷. Skierowane jest głównie do nauczycieli i wychowawców. Ukazuje się regularnie od 1993 r. Wydawcą jest fundacja „Źródło” przy współudziale Katolickiego Stowarzyszenia Wychowawców oraz Duszpasterstwa Nauczycieli „Ostoja” w Krakowie-Mogile.

Cel pisma został podany w jego pierwszym numerze, który ukazał się w styczniu 1993 r.: „Ma ono służyć pomocą w naszej codziennej trudnej

¹⁹⁶ „List do Pani” ma 15 lat, <http://www.kmdm.pl/dzial.php?id=2008020709083a7d293b89be5622> (28.01.2010).

¹⁹⁷ Por. A. Skreczko *Wychowawca*, w: J. M. Śnieciński (red.), *Encyklopedia pedagogiczna XXI wieku*, Warszawa 2008, s. 503-504.

pracy w szkole, ma być platformą wymiany doświadczeń pedagogicznych, ma w końcu poszerzać nasze horyzonty oraz ugruntowywać naszą wiarę” („Wychowawca”, 1993, nr 1). Kształt pisma tworzony jest głównie w oparciu o życzenia i sugestie czytelników.

Realizacji obranego celu służą poszczególne działy pisma, które w ciągu 17 lat jego edycji ewoluowały w swej treści i formie. Do opracowania artykułów zapraszani są specjaliści z różnych dziedzin nauki. Są wśród nich teolodzy, psychologowie, pedagodzy, jak również lekarze i prawnicy.

Oprócz artykułów dotyczących szeroko pojętej problematyki wychowania, w „Wychowawcy” są zamieszczane materiały praktyczne, czyli konspekty lekcji wychowawczych. Ponadto autorzy uwzględniają zagadnienia dotyczące zagrożeń cywilizacyjnych i mediów: gry komputerowe, Internet, TV, reklama, telefonia komórkowa itd. Kolejne numery „Wychowawcy” mają charakter tematyczny, dotyczący takich zagadnień jak: wychowanie patriotyczne, zdrowotne, ekologiczne, kształcenie zintegrowane itp.

Autorzy artykułów i felietonów mobilizują nauczycieli, a także rodziców, aby stawali się rzeczywistym wzorem wychowawczym. Wychowawca ma być przede wszystkim dojrzałym człowiekiem, cechować się odwagą, inicjatywą, zaradnością życiową oraz jasno określonymi i realizowanymi we własnym życiu zasadami moralnymi. Powinien wykazywać się wielorakimi sprawnościami, umiejętnościami oraz zapałem i entuzjazmem, aby obudzić w swoich podopiecznych potrzebę nauki i pracy nad sobą.

Miesięcznik „Wychowawca” posiada swoją stronę internetową: <http://www.wychowawca.pl>, na której można znaleźć nie tylko spisy treści poszczególnych numerów, ale również niektóre artykuły, począwszy od 2001 nr 9, w wersji elektronicznej. Oto przykładowe artykuły, które opublikowane zostały w omawianym piśmie z myślą o rodzicach: I. Warzecha, B. Skomorowska, *Rodzice w szkole* (9/2001), M. Dziewiecki, *Odpowiedzialne rodzicielstwo w rodzinie* (12/2002), A. Surdacka, *Wychowanie seksualne w rodzinie* (12/2002), U. Tokarska, *Kultura pedagogiczna rodziców* (11/2003), L. Szewczyk, *Pedagogizacja rodziców – potrzeba czy konieczność* (11/2003), A. Gorczońska, *Rodzice w pracy wychowawczej i dydaktycznej szkoły* (11/2003), A. Skurczyńska, *Praca zawodowa kobiet a życie rodzinne* (07/08-2005), M. Dubiel, *Rodzina – zagrożenia i szanse* (11/2006), K. Padło, *Wychować rodzinę* (01/2007), E. Wasiak-Kowalska, *Mama, tata i ja* (02/2008), D. Gryciuk, *Dzieci i młodzież odbiorcami mediów* (09/2009).

„Służba życiu. Zeszyty Problemowe”

Czasopismo ukazuje się od 1999 r. w Krakowie. Wydawcą jest Polskie Stowarzyszenie Obrońców Życia Człowieka. Przy redakcji pisma Stowarzyszenie współpracuje z naukowcami z najważniejszych ośrodków akademickich kraju. Periodyk podejmuje szeroko pojętą problematykę obrony życia człowieka od poczęcia do naturalnej śmierci. Posiada swoją stronę internetową: www.pro-life.pl/?a=articles_all.

Pismo (wydawane w nakładzie od 20 do 100 tyś. egz.) jest nieodpłatnie przekazywane politykom, lekarzom, nauczycielom, studentom i dziennikarzom, a także rodzicom. Każde wydanie to rzetelne opracowanie jednego tematu. Dotychczas ukazały się m.in.: *Rozwój człowieka od poczęcia do narodzin*, *Sytuacja demograficzna Polski*, *Pornografia degradacja człowieczeństwa*, *Edukacja seksualna*.

„Drogi Miłosierdzia”

Kolejnym przykładem czasopisma, które wychodzi naprzeciw potrzebie kształtowania świadomości pedagogicznej rodziców może być miesięcznik Wydziału Duszpasterstwa Kurii Metropolitalnej Białostockiej „Drogi Miłosierdzia”. Pismo powstało w 1993 r. pod nazwą „Czas Miłosierdzia”, w latach: 2001-2010 nosiło tytuł „W służbie Miłosierdzia”¹⁹⁸. W miesięczniku tym od 2003 r. istnieje rubryka pt. „Jak wychowywać?”, gdzie zamieszczane są artykuły dotyczące rozmaitych aspektów wychowania w rodzinie. Felietony dotyczące wychowania rodzinnego pisane przez autora niniejszej rozprawy powstają na bazie jego rozmów z rodzicami z grupy zwanej „Formacja Rodzin”. Nie są więc jedynie teoretycznymi dywagacjami na ten temat, ale oparte są na doświadczeniach życiowych samych rodziców. Stanowią dobrą podstawę do refleksji dla rodziców, którzy borykają się z trudnościami w wychowaniu swojego potomstwa. Poruszana tam tematyka dotyczy realnych problemów, z którymi spotykają się rodzice¹⁹⁹.

¹⁹⁸ Por. J. Jusiel, *Problematyka wychowawcza w miesięczniku „Czas Miłosierdzia”, (2004-2001)*, mps Białystok 2002.

¹⁹⁹ Np.: *Potrzeba stałości i konsekwencji w wychowaniu*, „Czas Miłosierdzia” 10(2003) nr 8, s. 4; *Jednolitość wymagań wychowawczych*, tamże 10(2003) nr 9, s. 4; *Zasada umiaru w wychowaniu*, tamże 10(2003) nr 10, s. 4; *Indywidualne podejście do każdego dziecka*, tamże 10(2003) nr 11, s. 4; *Domowe wychowanie do życia w rodzinie*, tamże 11(2004) nr 5, s. 4; *Dziadkowie w roli wychowawców*, tamże 11(2004) nr 6, s. 4; *Konflikty dziecka z rodzicami*

„Nasza Droga”

Tygodnik „Droga” ukazywał się w Krakowie w latach 1995-2005. Od września 2005 r. został dwutygodnikiem i przyjął nazwę „Nasza Droga”. Czasopismo adresowane jest do młodzieży wieku 13-18 lat. Publikowane treści dotyczą głównie życia duchowego młodzieży. Czasopismo pomaga rodzicom i pedagogom w odpowiedzialnym wychowywaniu młodego pokolenia. Stara się być jak najbliżej codziennych doświadczeń młodzieży, promując postawy oparte na Dekalogu i Ewangelii. „Nasza Droga” wskazuje także na zagrożenia stojące przed młodzieżą (AIDS, narkomania, sekty, pornografia).

„Nasza Droga” prezentuje również cenne inicjatywy społeczne, pomysły wspólnego czynienia dobra, pożytecznego spędzania czasu; zamieszczane są reportaże i wywiady z interesującymi ludźmi. W piśmie znaleźć też można artykuły pomagające rodzicom wychowywać dzieci. Oto przykłady: T. Król, *Co należy sądzić o podziale obowiązków w rodzinie?* (39/2002), A. Stefańska, *Rodzeństwo (prawie) doskonałe* (18/2005), M. Jankosz, *Półapka pornografii* (21/2006), A. Zwoliński, *Malowanie ciała* (23/2007), B. Szymczak-Zienczyk, *A po co modlitwa* (6/2008), A. Bialik, *Dziecko Pana Boga* (22/2009).

„Głos dla życia”

Magazyn ukazuje się w Poznaniu od 1991 r. Jest to pismo w całości poświęcone problematyce ochrony dzieci poczętych, kształtowaniu postaw odpowiedzialnego rodzicielstwa, obronie rodziny i upowszechnianiu wartości z nią związanych. Kładzie duży nacisk na wychowanie do miłości i czystości, problematykę związaną z etyką seksualną, wskazywanie na wartość rodziny i jej prawa, ale też i na jej zagrożenia, kształtowanie postawy szacunku dla życia ludzkiego od poczęcia do naturalnej śmierci, promocję zasad odpowiedzialnego rodzicielstwa i naturalnych metod planowania rodziny, promocję programu naturalnego porodu i karmienia piersią, problematykę dotyczącą następstw zdrowotnych i psychicznych przerywania ciąży.

mi, tamże 11(2004) nr 9, s. 4; *Karanie dziecka*”, „W Służbie Miłosierdzia” 1(2004) nr 1, s. 4; *Nagradzanie dziecka*, tamże 1(2004) nr 2, s. 4; *Relacje dziecka z rodzeństwem*, tamże 1(2004) nr 3, s. 4; *Opuszczenie rodzinnego domu*, tamże 6(2009) nr 2, s. 4; *Obraz własnego „ja” u dziecka*, tamże 6(2009) nr 3, s. 4; *Wychowanie do czystości*, tamże 6(2009) nr 4, s. 4 oraz wiele innych.

Magazyn „Głos dla Życia” dociera do lekarzy, wychowawców oraz rodziców na terenie całej Polski. Wydawcą czasopisma jest Polska Federacja Ruchów Obrony Życia. Organizacja ta angażuje się we wszystkie inicjatywy, które służą dobru dziecka poczętego, jego matce i rodzinie. Najważniejszą rzeczą jest, aby każde poczęte dziecko mogło się urodzić, a jego rodzina znalazła odpowiednie warunki do jego przyjęcia i wychowania. Służyć temu mogą programy pomocy dziecku poczętemu i jego matce, które przy współdziałaniu organizacji pozarządowych, kościelnych i samorządowych zaczynają już funkcjonować w wielu miejscach. Oto przykładowe artykuły zawarte w „Głosie dla Życia” wspomagające rodzinę w jej funkcji wychowawczej: D. Hybel, *Otoczmy troską życie* (1/2009), S. Mosher, *Jak zapewnić powiększenie rodzin?* (3/2009) M. Dziewiecki, *Miłość narzeczeńska, Jest dokument o rodzinie* (4/2009), *Służyć prawdzie o małżeństwie i rodzinie* (5/2009).

„Gość Niedzielny”

Tygodnik jest związany z Górnym Śląskiem jednak w każdym numerze ukazują się lokalne dodatki diecezjalne. Pierwszy numer ukazał się w 1923 r. Tygodnik porusza tematy religijne, jak też problematykę etyczną, społeczną, polityczną, ekonomiczną, medyczną, itd. W „Gościu Niedzielnym” znajdują się też cykle reportaży (m.in. „Europa na kolanach”, „W drogę ze św. Pawłem”) i katechez (m.in. „Filary wiary”, „Modlitwa jak chleb”). Tygodnik jest forum wymiany myśli i dyskusji o Kościele w Polsce, na świecie, o polityce, problemach społecznych i ekonomii. „Gość Niedzielny” jest dostępny w kioskach, w sieci „Empik” oraz w księgarniach.

Wydanie zasadniczo sprzedawane jest przy okazji niedzielnych mszy św., ale do sklepików parafialnych, zakrystii i kiosków numer przeznaczony na niedzielę trafia już w piątek. Tygodnik posiada jeden z największych nakładów wśród tygodników opiniotwórczych w Polsce (190 502 egzemplarzy w lipcu 2009), a średnia sprzedaż każdego numeru wynosi 127 534 (lipiec 2009)²⁰⁰.

Niemal w każdym numerze pisma znaleźć można artykuły służące podnoszeniu kultury pedagogicznej rodziców. Przykładem mogą być artykuły I. Paszkowskiej publikowane w 2009 r.: *Samodzielne mieszkanie nastolatki* (37/2009), *Serialowa niewola* (41/2009), *Wychować odważ-*

²⁰⁰ Por. http://pl.wikipedia.org/wiki/Go%C5%9B%C4%87_Niedzielny (28.01.2010).

nego chłopaka (42/2009), *Izolacja* (43/2009), *Duże dzieci, duży kłopot* (45/2009).

„Niedziela”

Pismo to jest znane i cenione przez wielu czytelników. Tygodnik kształtuje opinię świadomych, a nade wszystko dojrzałych katolików. W deklaracji ideowej, zamieszczonej w pierwszym, historycznym numerze „Niedzieli” (po jej reaktywowaniu w 1981 r.), czytamy: „Żyjemy w trudnych, niespokojnych czasach, dlatego pragniemy dać naszemu Czytelnikowi pożyteczną i krzepiącą strawę duchową. Kojąca myśl płynąca ze stołu Słowa Bożego ułatwi nam przetrwanie kryzysów życiowych i pomoże w znajdowaniu rozwiązań w codziennych trudnościach. Przedmiotem szczególnej naszej troski winna stać się polska rodzina ze swoimi problemami, których jest tak wiele. Chcielibyśmy przyczynić się do jej odrodzenia w duchu chrześcijańskim. Pragniemy nawiązać kontakt z młodzieżą poddawaną przez tyle lat przymusowej ateizacji. Widzimy potrzebę usłużenia jej, by w oparciu o wartości religijne umiała dokonywać właściwych wyborów życiowych”²⁰¹.

W dziale zatytułowanym „Rodzina” znajdują się materiały dotyczące najważniejszych problemów z zakresu małżeństwa i rodziny oraz adresy instytucji wspomagających rodzinę w wypełnianiu jej funkcji: przygotowanie do małżeństwa, miłość – małżeństwo, wychowanie dzieci, ludzie starsi w rodzinie, obrona życia (obrona życia nienarodzonych, adopcja, opieka paliatywna), media masowe a rodzina, patologie rodziny (rozwoły, uzależnienia), poradnictwo rodzinne, stowarzyszenia rodzinne. Oto przykładowe artykuły służące rodzicom w kształtowaniu ich kultury pedagogicznej: H. Kubiak, *Rodzina chrześcijańska w trosce o katolickie wychowanie dziecka*²⁰², K. Winiarski, *Najczęstsze błędy wychowania*²⁰³, M. Kindziuk, *Otworzyć ucho na dziecko*²⁰⁴, M. Bilonowicz-Hutna, *Macierzyństwo – niekończąca się przygoda*²⁰⁵. Inne artykuły publikowane na łamach tego tygodnika można znaleźć na specjalnej stronie internetowej²⁰⁶.

²⁰¹ www.niedziela.pl/artukul.php?id=113326544400009002 (28.01.2010).

²⁰² www.niedziela.pl/artukul.php?id=123926367600005007 (28.01.2010).

²⁰³ www.niedziela.pl/artukul_w_niedzieli.php?doc=nd200930&nr=21 (28.01.2010).

²⁰⁴ www.niedziela.pl/artukul_w_niedzieli.php?doc=nd200807&nr=10 (28.01.2010).

²⁰⁵ www.niedziela.pl/artukul_w_niedzieli.php?doc=nd200821&nr=31 (28.01.2010).

²⁰⁶ <http://www.niedziela.pl/dzialy.php?id=45886320000005007> (28.01.2010).

„Idziemy”

Jest to tygodnik opinii redagowany przez ludzi, którym bliski jest świat wartości głoszonych przez Jana Pawła II²⁰⁷. Dlatego tytuł pisma nawiązuje do papieskiej książki: *Wstańcie, chodźmy*. Tygodnik powstał w Warszawie w roku 2005 jako odpowiedź na zapotrzebowanie osób wyrosłych w duszpasterstwie akademickim oraz w innych ruchach i stowarzyszeniach katolickich. Czasopismo prezentuje integralną wizję człowieka i świata, bez dzielenia go na sacrum i profanum. Nie tworzy katolickiego getta, ale i nie eliminuje nauczania Kościoła. Do spraw wiary podchodzi z taką samą naturalnością, jak do polityki, kultury i życia społecznego. Na łamach pisma publikuje swoje artykuły wielu znanych dziennikarzy oraz warszawskich duchownych. Rodzice znaleźć w nim mogą teksty służące budowaniu ich świadomości wychowawczej. Oto przykłady: *Kościół wobec In vitro – podstawowe argumenty (analiza)*²⁰⁸, *Episkopat Polski przygotował list na niedzielę Świętej Rodziny o życiu rodzinnym w komunii z Bogiem*²⁰⁹, *Benedykt XVI: niech rodziny nie zrażają się trudnościami, ale niech służą życiu*²¹⁰.

„Opiekun”

Jest to dwutygodnik diecezji kaliskiej ukazujący się od 1998 r. Za swojego patrona uznaje św. Józefa. „Opiekun” został powołany, by ukazywać życie Diecezji Kaliskiej oraz by umożliwiać pewien rodzaj spotkania, poznawania się, integrowania. Diecezja Kaliska powstała bowiem z sześciu różnych diecezji różniących się historią czy tradycją kościelną. Zadaniem „Opiekuna” jest ukazywać tę ubogającą różnorodność, jej codzienne życie i budować jeden organizm kościelny, jakim jest Diecezja.

Pismo posiada własny kolportaż wykorzystując sieć parafialną. Co dwa tygodnie jest dostępne w każdej parafii na terenie Diecezji Kaliskiej. Posiada pewną liczbę prenumeratorów z terenu całego kraju.

W piśmie „Opiekun” znaleźć można artykuły dotyczące wychowania w rodzinie. Oto przykładowe tytuły: J. Adamczak, *Nowy rok*

²⁰⁷ <http://www.idziemy.com.pl/> (28.01.2010).

²⁰⁸ <http://www.idziemy.com.pl/wiadomosci.php?id=2284> (27.10.2010).

²⁰⁹ <http://www.idziemy.com.pl/wiadomosci.php?id=2333> (22.12.2010).

²¹⁰ <http://www.idziemy.com.pl/wiadomosci.php?id=2347> (22.12.2010).

*szkolny wezwaniem dla rodziców*²¹¹, J. Walczak, *Niepełnosprawne dziecko w rodzinie*²¹², B. Kempa, *Towarzystwo w rozwoju*²¹³, W. Przybyłski, *Rodzice uczą jak żyć*²¹⁴, E. Dębska, *Dzieci wyodrębnione z naszego świata*²¹⁵.

„Przewodnik Katolicki”

Jest najstarszym, polskim tygodnikiem społeczno-religijnym. Pierwszy numer „Przewodnika” ukazał się 17 stycznia 1895 r. Nowe pismo, zgodnie z założeniami, miało przede wszystkim budzić i utwierdzać wiarę w Boga, informować o życiu Kościoła, a także podtrzymywać polskie tradycje pod zaborami, jednoczyć wszystkie stany, kształtować świadomość społeczną, edukować, bawić i radzić. Już na początku jego istnienia, w „Przewodniku Katolickim” pojawiały się porady zdrowotne, prawne, na temat wychowania dzieci oraz cykle podróżnicze.

Jedyna przerwa w ukazywaniu się tygodnika miała miejsce w czasie II wojny światowej. Po wojnie komuniści, prowadzący metodyczną walkę z Kościołem, nie wyrazili zgody na wydawanie większości polskich czasopism katolickich. Podobny los spotkał również „Przewodnik Katolicki”, który ponownie zaczął się ukazywać dopiero w październiku 1956 r.

Przez te wszystkie lata „Przewodnik”, wychodząc naprzeciw wymaganiom swoich czasów, zmieniał swoje oblicze.

Dziś najmocniejszą stroną czasopisma są artykuły traktujące o sprawach wiary i życiu Kościoła, a także felietony i komentarze, w których śmiało poruszane są sprawy społeczne i religijne. Pismo dociera do czytelników przede wszystkim poprzez parafie, sprzedawane jest również w kioskach prasowych na terenie całego kraju.

W „Przewodniku Katolickim” znaleźć można szereg artykułów poświęconych wychowaniu w rodzinie. Oto niektóre z nich: D. Torzewski, *Dokąd zmierzasz – polska rodzino?* (05/2007), M. Wyrwach, *Mama*

²¹¹ <http://www.opiekun.kalisz.pl/269/nowy%20rok%20szkolny%20wezwaniem%20dla%20rodzic%C3%B3w.htm> (28.01.2010).

²¹² <http://www.opiekun.kalisz.pl/255/niepe%C5%82nosprawne%20dziecko%20w%20rodzynie.htm> (28.01.2010).

²¹³ <http://www.opiekun.kalisz.pl/218/towarzystwo%20w%20rozwoju.htm> (28.01.2010).

²¹⁴ <http://www.opiekun.kalisz.pl/234/rodzice%20ucz%C4%85%20jak%20%C5%B-Cy%C4%87.htm> (28.01.2010).

²¹⁵ <http://www.opiekun.kalisz.pl/217/dzieci%20wyodr%C4%99bnione%20z%20naszego%20%C5%9Bwiata.htm> (28.01.2010).

to nie to samo co tato (06/2007), Krzyszkowska, *Macierzyński falstart* (07/2007), K. Zakrzewska, *Wychowywać do wartości* (44/2007), *Potrzeba dziś świętych ojców i matek* (03/2009), M. Dziewiecki, *Rodzice, dzieci i „te” sprawy* (25/2009).

„Nowe Życie”

Jest to dolnośląskie pismo katolickie, założone w 1983 r. – do końca 1991 r. dwutygodnik, obecnie miesięcznik. Nakład miesięcznika w 1983 r. wynosił 20 tys. egzemplarzy. Wydawcą jest Wrocławska Kuria Metropolitalna. „Nowe Życie” na swych łamach koncentruje się na sprawach dotyczących wiary oraz życia kościoła katolickiego lokalnego i powszechnego. Poruszane są też problemy społeczno-polityczne, psychologiczne, historyczne, młodzieżowe i kulturalne. Pismo rozprowadzane jest przez parafie Archidiecezji Wrocławskiej. Na łamach tego pisma zamieszczane są artykuły dla rodziców. Oo niektóre z nich: P. Sutowicz, *Dziecko w rodzinie adopcyjnej i zastępczej* (03/2009), J. Mielniczuk, *I Komunia św. – wyzwanie dla rodziców* (03/2009), T. Lewandowski, *Chłopaki nie płaczą, czyli słów kilka o ojcostwie* (07/2009), A. Gębarowska, *Rodzicem być* (09/2009).

„Posłaniec Serca Jezusowego”

Jest to oficjalny organ prasowy Apostolstwa Modlitwy. Miesięcznik został założony we Francji w 1861r. jako miesięcznik pod nazwą „Le Messenger du Coeur de Jesus”. Apostolstwo Modlitwy ogarniało następnie swym zasięgiem także kraje spoza Europy. Dlatego PSJ już w roku 1885 wychodził w 12 językach, w 1910 – w 24, natomiast od roku 1929 był wydawany aż w 40 wersjach językowych.

W Polsce został założony w 1872 r. Jest to najstarszy miesięcznik katolicki w Polsce. W 1905 r. pismo było wydawane w nakładzie 150.000 egzemplarzy. Po wznowieniu w 1982 r., początkowo wynosił 100.000, lecz stopniowo malał. Obecnie wynosi 14.000 egzemplarzy.

Od 1982 r. jest wydawany przez Wydawnictwo WAM Księży Jezuitów w Krakowie. Jest to pismo kolorowe, o charakterze popularnym, mające na celu rozszerzanie kultu Serca Jezusa.

Wiele pokoleń wierzących Polaków wychowało się na „Posłańcu Serca Jezusowego”. Dzięki pięknej, kolorowej szacie graficznej, a przede wszystkim poprzez ciekawe artykuły „Posłaniec” umacnia swoich Czytelników na drodze wiary, ułatwia zrozumienie *Pisma Świętego*, pozwala dzielić się członkom rodzin doświadczeniem życia i świadectwem wiary. Służy więc głównie wychowaniu religijnemu rodziców. Na jego łamach drukowane są ze zmienną częstotliwością artykuły dla rodziców o charakterze pedagogicznym. Przykładem mogą być teksty: A. Zwoliński, *Rodzina* (12/2003), J. Zięba, *Chciane i niechciane dziecko* (03/2006).

„Rodzina Radia Maryja”

Miesięcznik powstał w 1997 r. Pismo to zakorzenione jest w działalności ewangelizacyjnej prowadzonej przez Radio Maryja. Szczególne miejsce zajmuje w nim wątek mariologiczny. Przekazywane treści wpisują się w podejmowaną przez Radio służbę „Bogu, Kościołowi i Ojczyźnie”.

Na łamach pisma dokonuje się formacja religijna o wymiarze duchowym, modlitewnym i kontemplacyjnym kładąca szczególny nacisk na edukację i świadomość religijną czytelników. Cieszy się dużym zainteresowaniem stałych i nowych czytelników.

Istotnym celem miesięcznika jest poruszanie tematów i problemów dotyczących dnia codziennego. Ważne jest to, by odbiorcy mogli liczyć na pomoc duchową i praktyczną, by mieli poczucie bezpieczeństwa i przynależności do grona osób kierujących się w życiu wartościami opartymi na kulturze i tradycji chrześcijańskiej.

Miesięcznik skierowany jest przede wszystkim do rodzin. Znaleźć w nim można wywiady z ciekawymi ludźmi, artykuły o Biblii i wydarzeniach z życia Kościoła, artykuły patriotyczne i historyczne, relacje z misji, porady psychologa oraz rubryki dla dzieci i młodzieży.

Aby określić jego przydatność tego w kształtowaniu kultury pedagogicznej rodziców w duchu chrześcijańskim wystarczy wymienić tytuły niektórych artykułów zamieszczonych w 2008 r.: (01) – M. Kucaj, *Postawy rodzicielskie*, M. Więczkowska, *Telewizja – przyjaciel dziecka czy wróg?*, M. Guzewicz, *Babcia i dziadek we współczesnej rodzinie*, (03) – M. Kucaj, *Skutki konfliktu w małżeństwie*, (05) – M. Kucaj, *Konflikt rodziców a przeżycia emocjonalne dzieci*, M. Guzewicz, *Młodzi i seks*, (06) – M. Więczkowska, *Dziecko w świecie radia*, (07) – U. Dudziak, *Bez skrajności w wychowaniu*, M. Kucaj, *Mamo nie pij, tato nie pij!*, (09)

– M. Więzkowska, *Przemoc medialna a wychowanie dzieci i młodzieży*, (11) – M. Więzkowska, *Jak chronić dzieci i młodzież przed przemocą medialną*(12).

Wymienione artykuły oraz wiele innych na temat wychowania w rodzinie można znaleźć na internetowych stronach pisma²¹⁶.

„Wzrastanie”

Jest pierwszym ogólnopolskim katolickim miesięcznikiem młodzieżowym. Ukazuje się systematycznie od 1986 r. najpierw jako Pismo Komisji Episkopatu Polski ds. Duszpasterstwa Młodzieży, później zaś jako samodzielne i niezależne katolickie czasopismo młodzieżowe oraz cenne źródło wspierające pracę duszpasterską i wychowawczą wśród młodych katolików. Obowiązki wydawcy objęło Stowarzyszenie Wspierania Rozwoju Młodzieży „Wzrastanie”, a obecnie Wydawnictwo „Gotów” Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży. Pismo jest adresowane przede wszystkim do uczniów szkół średnich i studentów, choć bardzo często okazuje się być czasopismem całej rodziny. W rzeczywistości czytelnicy reprezentują szeroki przekrój wiekowy, od nastolatków po osoby dojrzałe. Pismo cieszy się zainteresowaniem ze strony nauczycieli i wychowawców, a także rodziców. Z myślą o problemach wychowania w rodzinie zamieszczane są interesujące artykuły. Oto przykładowe tytuły artykułów zamieszczonych w 2009 r.²¹⁷: M. Cichoń, *Dzieci w pracy*, K. Więcka, *Jak pięknie! Różnimy się!*, K. Więcka, *Tak różni, a jednak...*

„Katecheta”

Jest to pismo poświęcone katechezie, wychowaniu religijnemu i nowej ewangelizacji. Założony w 1957 r. periodyk „Katecheta” nawiązywał do wcześniejszych wydawnictw tego typu²¹⁸.

W ciągu całego okresu istnienia pismo nie miało żadnych przerw w wydawaniu, mimo że – jak wszystkie inne czasopisma – było objęte cenzurą państwową i limitowaniem papieru. W latach 1957-1989 było

²¹⁶ http://www.fnp.pl/main_joomla/index.php?page=shop.browse&category_id=15&option=com_virtuemart&Itemid=42 (28.01.2010).

²¹⁷ Patrz: www.wzrastanie.pl (28.01.2010).

²¹⁸ javascript:popImage2('http://www.katecheta.pl/upload/articles/okladki_archiwalne/Katecheta20071_b.jpg', 'obrazek', 281, 400) (28.01.2010).

dwumiesięcznikiem, 1990-1997 kwartalnikiem, a od 1998 r. jest miesięcznikiem. „Katecheta” jest pomocą dla nauczycieli religii, dostarcza licznych materiałów praktycznych, gotowych konspektów katechez i porad dla nauczycieli. Praktycy mają w nim znaleźć źródło informacji i cennych doświadczeń, jak również przestrzeń do dzielenia się własnymi przemyśleniami i owocami działalności katechetycznej. W ten sposób pismo przyczynia się do podniesienia poziomu katechizacji w Polsce.

Miesięcznik podejmuje szeroki wachlarz zagadnień pozwalający zorientować się w aktualnej problematyce katechetyczno-wychowawczej. Zamieszczane są artykuły specjalistyczne, praktyczne pomoce dla katechetów, recenzje przydatnych czytelnikom pozycji wydawniczych. Czasopismo zostało wzbogacone o tematykę wykraczającą. Adresowane jest do szerszego grona odbiorców, nie tylko nauczycieli religii, ale i rodziców.

Bardzo ściśle przestrzega się zasady, według której w „Katechecie” mają być publikowane wyłącznie artykuły dotyczące katechezy i wychowania.

„Katecheta” jest wprawdzie pismem specjalistycznym skierowanym do katechetów, ale również rodzice mogą znaleźć wiele pożytecznych tekstów przydatnych w wychowaniu domowym. Za przykład niech posłużą następujące artykuły różnych autorów: *Wychowanie do miłości* (1/1998), *Prawda buduje, kłamstwo rujnuje. Moja postawa wobec rodziców (trybunał)* (7/2000), T. Jakubowski, *Odpowiedzialne rodzicielstwo. W świetle encykliki „Humanae Vitae”* (2/2001), A. Macocha, *Jak rozwiązywać konflikty młodzieży z rodzicami* (3/2002), *Jak czytać Pismo Święte z dziećmi?* (2/2009), *Kształcenie religijne dorosłych w formie korespondencyjnej* (3/2009).

„Nasza Arka”

Miesięcznik rodzin katolickich wydawany od 2001 r. w Krakowie²¹⁹. Na jego łamach można spotkać testy służące rodzicom w podniesieniu ich świadomości wychowawczej. Przykładem mogą być niektóre numery pisma poświęcone niemal wyłącznie treściom dotyczącym wychowania: *Św. Joanna Beretta Molla* (1/2005), *Św. Józef – obrońca życia i opiekun rodzin* (3/09), *Dzieci uśmiechem Nieba* (2008 nr specjalny).

²¹⁹ www.nasza-arka.pl (28.01.2010).

„Echo Katolickie”

Jest to tygodnik regionalny, ukazujący się w każdy czwartek na terenie Diecezji Siedleckiej. „Podlaskie Echo Katolickie” powstało w 1990 r. i do roku 1993 ukazywało się charakterze świecko-religijnym jako integralna część „Nowego Echa Podlasia”²²⁰. Tytuł ten zarejestrowany został w 1993 r. i od października 1993 r. ukazywał się jako osobny tygodnik z dystrybucją w kościołach, a także łącznie z „Nowym Echem Podlasia”. W lipcu 2002 r. zrezygnowano z wydawania „Nowego Echa Podlasia” i jednocześnie rozszerzono „Podlaskie Echo Katolickie” o część informacyjną świecką, poruszającą sprawy z naszego regionu. Od stycznia 2008 r. tygodnik zmienił nazwę na „Echo Katolickie”.

Obecny nakład „Echa Katolickiego” wynosi 12 tys. egzemplarzy i dystrybuowany jest w kościołach Diecezji Siedleckiej, przez RUCH i Poczta Polską oraz Kolportera.

W tygodniku siedleckim znaleźć można szereg artykułów służących pedagogizacji rodziców Oto niektóre przykłady: *Czy dzieci można rozpieszczać?* (12.03.2008), *Sztuka wychowania. Nie tylko kochaj, ale i wymagaj* (28.05.2008), *Jak odciągnąć dzieci od telewizora? Medialne wychowanie pod kontrolą* (9.12.2008), E. Trawkowska-Bryłka, *Psycholog radzi. Bądź życzliwy dla siebie* (27.05.2009), *Wakacyjne od-pocznienia. Powroty* (1.07.2009).

„Nasz Dziennik”

Pismo jest ogólnopolską gazetą codzienną. Istnieje od 29 stycznia 1998 r. Związane jest z rozgłośnią „Radio Maryja” i Telewizją TRWAM, które zostały założone przez o. dr Tadeusza Rydzyska CSSR. Na łamach pisma podejmowana jest tematyka dotycząca życia społecznego, kulturalnego, politycznego i religijnego. Pismo propaguje wartości chrześcijańskie oraz wielowiekową tradycję i kulturę polską. Przekazuje informacje, o których inne media milczą. Tłumaczy mechanizmy, które inni ukrywają.

²²⁰ <http://www.echokatolickie.pl/> (28.01.2010).

„Nasz Dziennik” podaje informacje m.in. na tematy rodzinne. Na łamach katolickiego dziennika znaleźć można wiele artykułów kształtujących kulturę chrześcijańską rodziców w duchu chrześcijańskim. Oto niektóre przykłady: (6.01.2009) M. S. Jasita, *Mamusiu, tatusiu, ta gra wcale nie jest fajna*, (18.02.2009) J. M. Jackowski, *Wychowanie czy hodowla dzieci*, (25.02.2009) M. Zagórska, *Kobiecość to szansa*, D. Zalewski, *Edukacja domowa szansą dla rodziców* (27.02.2009), J. Bajda, *Rodzina i kultura* (6.03.2009), E. Marek, *Duchowość żony i matki* (25.03.2009), *W Akademii Rodziny. Rodzina naszą przyszłością* (25.08.2009), E. Marek, *Program dla rodziny. Refleksje wokół dokumentu Episkopatu Polski „Służyć prawdzie o małżeństwie i rodzinie”* (24-25.11.2009).

Omawiając kształtowanie kultury pedagogicznej rodziców przez prasę katolicką nie może zabraknąć omówienia roli prasy parafialnej.

Prasa parafialna jest zjawiskiem nowym w obecnych czasach. Uprawnia do tego stwierdzenia jej ilość na rynku. Nadmienić należy, że przed wojną ukazywały się gazety parafialne lecz nie w takiej liczbie. Wprawdzie nie można jeszcze nazwać tego zjawiska masowym, to jednak – jak podaje ks. T. Król – ponad 1000 tytułów w 2000 r. mówi samo za siebie²²¹.

W dniach 15-16 października 1993 r. odbyło się w parafii pw. św. Tomasza Apostoła w Warszawie I Ogólnopolskie Spotkanie Redakcji Pism Parafialnych z udziałem przedstawicieli dwudziestu trzech redakcji gazet parafialnych²²². Podczas spotkania wysunięto propozycję o utworzeniu w parafii św. Tomasza centrum informacji o prasie parafialnej i archiwum prasy parafialnej. Teksty referatów opublikowano w formie Biuletynu nr 1 i rozesłano uczestnikom.

Do drugiego spotkania doszło w dniach 22-24 września 1994 r. W jego trakcie odbyła się dyskusja nad formami współpracy zespołów redakcyjnych, której uczestnicy podkreślili konieczność sformalizowania ruchu. Odpowiedzią na tę propozycję było powołanie Ogólnopolskiego Sekretariatu Prasy Parafialnej. Podczas tego spotkania postawiono konkretne zadania prasie parafialnej: ewangelizacja, informacja, integracja. Kolejne spotkania odbywały się w latach: 1994, 1996, 1998, 1999. Spotkania te zaowocowały powołaniem do życia Ogólnopolskiego Stowarzyszenia Prasy Parafialnej (OSPP), które spełnia rolę koordynującą w dziedzinie wydawania prasy parafialnej.

²²¹ T. Król, *Prasa parafialna w Polsce*, http://prasaparafialna.pl/czytelnia/materialy_ze_spotkan_ospp/rok_2000/prasa_parafialna_w_polsce__1 (4.02.2010).

²²² <http://prasaparafialna.pl/czytelnia/historia> (4.02.2010).

Warto zauważyć, że parafia – podobnie jak rodzina – stanowi podstawową społeczność Kościoła „Prasa parafialna pojawiła się z potrzeby serca ludzi – entuzjastów. Tak świeckich jak i duchownych. Ludzi rozumiejących rangę słowa pisanego, słowa skierowanego do tego samego środowiska, słowa dotykającego wspólnie przeżywanych zagadnień religijnych, moralnych czy społecznych. Ponadto rozumiejących, że słowo pisane ma tę wyższość nad mówionym, że można do niego wielokrotnie wracać”²²³. Gazeta parafialna pomaga w rozpowszechnianiu informacji parafialnych i lokalnych, buduje więzy wśród parafian, odkrywa ukryte ludzkie talenty, włącza w życie wspólnoty parafialnej „katolików od święta”. Nie jest to prasa nastawiona na zysk. Jak wskazują liczne doświadczenia, a jej ogromną zaletą jest zakorzenienie w środowisku lokalnym. Parafianie z chęcią i radością sięgają po swoje pismo, choć często nie jest łatwo znaleźć ludzi, którzy chcieliby zająć się systematycznym redagowaniem gazety parafialnej. Zazwyczaj trud ten podejmują nie profesjonalści, ale ludzie, którym leży na sercu dobro parafii i Kościoła.

W prasie parafialnej przeważają miesięczniki, są też dwutygodniki i tygodniki. Zdarzają się i kwartalniki – choć rzadko. Objętościowo oscylują między 4 a 24 stronami. Wiele tytułów publikowanych jest w kolorze, przynajmniej na okładce. Pod względem treści istnieje wielka różnorodność: tematyka religijna – co jest zupełnie zrozumiałe, publicystyka, teksty związane z parafią – kronika parafii, relacje z budowy kościoła, pielgrzymek. Jest też tematyka społeczna i kulturalna²²⁴.

„Wzrasta permanentnie ilość pism parafialnych. Lokalne społeczności garną się do tego, aby wspomagać wydawanie tych gazet. (...) w chwili obecnej operujemy setkami gazet na terenie całego kraju. Jest to potężna «broń» w tworzeniu opinii społecznej. A wiadomo jak nam, społeczeństwu katolickiemu potrzebna jest reedukacja i przywrócenie podstawowych wartości oraz ich promowanie i upowszechnianie”²²⁵.

Ważnym zagadnieniem dla wszystkich kategorii gazet lokalnych jest rodzina, od której prawidłowego funkcjonowania zależy stan duchowy,

²²³ T. Król, *Prasa parafialna w Polsce*, http://prasaparafialna.pl/czytelnia/materialy_ze_spotkan_ospp/rok_2000/prasa_parafialna_w_polsce__1 (4.02.2010).

²²⁴ Por. J. Szczepanowicz, *Słowo wstępne do uczestników I Krakowskiego Forum Prasy Parafialnej (I Krakowskie Forum Prasy Parafialnej – 2000 r.)*, http://prasaparafialna.pl/czytelnia/materialy_ze_spotkan_ospp/rok_2000/prasa_parafialna_nowa_forma_ewangelizacji (4.02.2010).

²²⁵ M. E. Rosnowska, *Prasa parafialna wobec świeckiej prasy lokalnej*, http://prasaparafialna.pl/czytelnia/materialy_ze_spotkan_ospp/rok_1997/prasa_parafialna_wobec_swieckiej_prasy_lokalnej (4.02.2010).

moralny, kulturowy i materialny całego państwa. Redaktorzy pism parafialnych zdają sprawę z tego, że obecnie polska rodzina znajduje się w kryzysie. Widzą w tej dziedzinie ogromne pole dla wsparcia rodziny w realizacji jej powołania. Stąd troska o interesujące treści, o ukazywanie aktualnych problemów i dobrą polszczyznę. Poziom pism parafialnych jest różny, ale zważywszy jaki to rodzaj prasy, należy przyznać, że i ona odgrywa dość ważną rolę w kształtowaniu kultury pedagogicznej w naszych rodzinach.

Chociaż prasa parafialna nie posiada wszystkich cech, jakie charakteryzują prasę sublokalną, jednak jest jednym z jej rodzajów i stanowi obecnie ponad 20% prasy sublokalnej na rynku polskim²²⁶. Przykładem może być miasto Bytom. W mieście tym znajduje się 20 parafii rzymsko-katolickich. Aktywność prasową wykazuje 13 z nich. Warto odnotować poszczególne tytuły gazet²²⁷. W parafii pod wezwaniem św. Anny ukazuje się „Informator Parafialny”. W parafii Dobrego Pasterza ukazuje się tygodnik o nazwie „Dobry Pasterz”. „Posłaniec” to biuletyn parafii Najświętszego Serca Pana Jezusa. W parafii pod wezwaniem św. Jana Nepomucena w Bytomiu Łagiewnikach ukazuje się tygodnik „Ku Pojednaniu”. „Pod Przewodem św. Michała Archanioła” to periodyk parafii św. Michała Archanioła w Bytomiu – Suchej Górze. W Parafii Chrystusa Króla ukazuje się biuletyn „Informator Parafialny”. „Głos św. Jacka” to pismo parafii pod wezwaniem św. Jacka. „Informator Parafii św. Rodziny”, jak sama nazwa wskazuje, jest pismem wychodzącym w parafii pod wezwaniem św. Rodziny. Jedną z najbardziej profesjonalnych pozycji tego typu w Bytomiu jest „Rodzina Parafialna” – miesięcznik parafii Najświętszego Serca Pana Jezusa. „Jedność” to dwumiesięcznik wychodzący w parafii pod wezwaniem Świętej Trójcy. W parafii Wniebowstąpienia Pańskiego ukazuje się miesięcznik „Nasza Wspólnota”. „Głos św. Stanisława” to dwutygodnik, wychodzący w parafii pod wezwaniem Św. Stanisława. Ostatnią tego typu gazetą w Bytomiu jest „Biuletyn Informacyjny”, ukazujący się w parafii Podwyższenia Krzyża Świętego.

Można by rozważyć zagadnienie czy pisma te dostatecznie troszą się o treści służące pogłębianiu kultury pedagogicznej rodziców. Z całą

²²⁶ J. Szczepanowicz, *Prasa parafialna jako przykład prasy sublokalnej*, Kraków 2001, s. 1.

²²⁷ Por. *Krajobraz miejskiej prasy parafialnej*, http://prasaparafialna.pl/czytelnia/prace_naukowe/krajobraz_prasy_lokalnej_w_bytomiu/krajobraz_miejskiej_prasy_parafialnej (4.02.2010).

pewnością pojawiają się treści z tego obszaru. Szczególnie o to dba pismo „Rodzina Parafialna”.

Funkcje i zadania prasy parafialnej wynikają z ogólnych celów i zadań mediów katolickich. Między poszczególnymi elementami tego systemu istnieją: ścisłe współzależności oraz wzajemne uzupełnianie się. Media katolickie funkcjonują na różnych obszarach w sensie geograficznym, społecznym i kulturowym. Są jednak pewne wspólne pola oddziaływania, pewne wspólne centralne kategorie, będące przedmiotem szczególnego zainteresowania. Najczęściej wskazuje się na takie kategorie, jak: wiara, kultura, życie, rodzina, dziecko, prawda, przyszłość, wolność, miłość, sprawiedliwość, służba społeczna. Bezpośrednio odnieść je można także do prasy parafialnej, gdzie mogą one ulegać dalszej konkretyzacji (już w wymiarze lokalnym). Teoretycy katoliccy *expressis verbis* stwierdzają, że podstawową funkcją mediów katolickich jest ewangelizacja, co nie wyklucza także realizacji innych zadań i celów²²⁸. Innymi słowy, media katolickie mają upowszechniać wartości płynące z Ewangelii, nie mają być li tylko towarem, ale przede wszystkim powołane są do pełnienia idealistycznej myśli. Najogólniej rzecz biorąc, mają one wpływać na postawy i zachowania odbiorców (w tym przypadku rodziców) oraz wyrabiać odpowiednie postawy oraz pozytywny stosunek do świata wartości chrześcijańskich (funkcja postawotwórcza). Jak pisze ks. J. Mariański: „zadaniem rozwoju środków społecznej komunikacji jest nie tylko informowanie, lecz i formowanie”²²⁹.

Jak na tym tle kształtują się funkcje prasy parafialnej? Pierwszą z nich, co do której nie ma wątpliwości wśród wydawców i prasoznawców katolickich, jest funkcja ewangelizacyjno-formacyjna. Wskazuje się na podstawową rolę wspólnoty parafialnej w tym procesie, identyfikację z nią oraz budowanie i utrwalanie świadomości eklesjalnej przez kontakty z pismem. Realizacja tej funkcji polega na przekazywaniu treści religijnych w miarę prostym, zrozumiałym językiem, który nie jest jednocześnie językiem z ambony, zbyt oficjalnym i namaszczone. Ewangelizacja (nowa ewangelizacja, reewangelizacja) powinna być realizowana, zdaniem teologów, nie tylko przez działania hierarchii, ale także przez działalność ruchów i stowarzyszeń katolickich, gazeta parafialna zaś może być ośrodkiem integracji, wokół którego ruchy te się skupiają. Realizacja tej funkcji polega także na samej popularyzacji wydarzeń i spraw mających miejsce we wspólnocie parafialnej.

²²⁸ Por. A. Lepa, *Mass media – niezależność czy odpowiedzialność?*, Olsztyn 1996, s. 11.

²²⁹ J. Mariański, *Mass media jako nośnik wartości i antywartości*, Ząbki 1997, s. 108.

Prasa parafialna pełni także funkcję informacyjną. Jest narzędziem komunikacji między członkami wspólnoty, ułatwia percepcję informacji płynących z urzędów parafialnych do odbiorców, wypełnia lukę informacyjną, którą pozostawiają inne media lokalne. Trzecią funkcją i zadaniem jest integracja środowiska lokalnego. Jest to zwłaszcza istotne w warunkach wielkomięskiej anonimowości i dezintegracji. Integracja ta ma ożywczo wpływać na życie parafialne i tworzenie się lub zacieśnianie więzi międzyludzkich w danym środowisku. Integracja ma zatem wymiar nie tylko religijny, ale także świecki²³⁰. Można też mówić o funkcji promowania inicjatyw lokalnych, funkcji edukacyjnej, wspierania kultury lokalnej i kształtowania lokalnej opinii publicznej, oraz funkcji rozrywkowej.

Prasa katolicka często powołuje się na autorytet papieża, zamieszcza orędzia, przesłania, dokumenty, wypowiedzi na temat rodziny i ich interpretacje. W tych działaniach wspiera ją prasa prawicowa (wydawana przez prawicowe ugrupowania polityczne, środowiska przychylnie prawicy i Kościołowi). Najczęściej są to media współpracujące z Kościołem, prowadzone przez katolików, świadome tego, że oddziaływanie słowa na rodzinę może mieć dwa kierunki: może ono zarówno umacniać, jak i niszczyć tradycyjne wartości w sferze religii, kultury i rodziny.

Prasa katolicka wspierana często przez prasę prawicową wypowiada się życzliwie o rodzinie, propaguje model rodziny katolickiej. Na bieżąco cytowane są wypowiedzi Papieża i Episkopatu Polski na temat rodziny. Zauważmy, że katolicka gazeta służy przede wszystkim rodzinie. Co więcej, tego rodzaju media stają w obronie wartości rodziny, niejednokrotnie prostują treści fałszywe dotyczące rodziny propagowane w mediach środowisk liberalnych, lewicowych, stając również w obronie ośmieszanego katolickiego obrazu rodziny.

Ogół spraw rodzinnych poruszanych na łamach prasy katolickiej obejmuje m.in. problematykę prokreacji, wychowanie, rozwój osobowości – jako naczelną funkcję rodziny. W prasie katolickiej przeczytamy również o zagrożeniach wychowawczych, takich jak narkomania, samobójstwa młodocianych, przestępstwa, konflikty w rodzinie, itp. Pisma te poświęcają również dużo miejsca prezentacji instytucji wspomagających rodzinę – np. domy samotnej matki, poradnie rodzinne, duszpasterstwo rodzin.

²³⁰ S. Michalczyk, *Media lokalne w systemie komunikowania. Współczesne tendencje i uwarunkowania rozwojowe*, Katowice 2000, s. 205.

Warto na koniec zauważyć, że wciąż powstają nowe tytuły prasy katolickiej w naszym kraju. Przykładem może być powstały w lutym 2010 r. miesięcznik „W naszej rodzinie”²³¹. Pismo to zawiera następujące działy: Formacja, Rozmowy, Społeczeństwo, Rodzina, Młodzież, Dzieci, Porady. Już ze spisu treści widać, że w zamierzeniu redaktorów jest to pismo służące całej rodzinie, a zwłaszcza rodzicom.

Pojawiające się nowe tytuły prasowe pozwalają mieć nadzieję, że na rynku będzie coraz więcej katolickiej prasy, która będzie służyć pomocą chrześcijańskim rodzinom w wychowaniu ich dzieci.

Książki

Ksiądz Roman Szpakowski, Prezes Stowarzyszenia Wydawców Katolickich uważa, że „na przestrzeni dwudziestolecia od chwili odzyskania niepodległości w Polsce dokonał się ogromny postęp na rynku książki katolickiej, czy ogólniej: chrześcijańskiej. Obecna oferta jest bardzo bogata, mamy coraz więcej publikacji autorów polskich, książki ukazują się w pięknej szacie graficznej, coraz bardziej widoczna jest profesjonalna reklama i promocja zarówno wydawców, jak i ich dzieł w mediach, coraz liczniej odbywają się znakomicie przygotowane, ciekawe spotkania z autorami. Z drugiej strony, w dobie dużej konkurencji, kryzysu ekonomicznego i pewnej zapaści gospodarki daje się zauważyć brak dobrze zorganizowanej dystrybucji”²³².

Według najnowszego „Raportu o książce katolickiej”, wydawnictwa katolickie opublikowały w 2008 r. 2090 tytułów, a ich globalny nakład wyniósł 11,6 mln egzemplarzy. Nie spełniły się czarne scenariusze przewidujące, że rynek książki katolickiej załame się po boomie wywołanym śmiercią Jana Pawła II. Wielu wieszczyło spadek zainteresowania książkami o tematyce papieskiej oraz generalnie książką katolicką. Choć rzeczywiście w dwóch kolejnych latach wyniki sprzedaży były gorsze niż w 2005 r., jednak już w 2008 r. tendencja się odwróciła.

²³¹ http://www.fnp.pl/main_joomla/index.php?page=shop.product_details&category_id=136&flypage=flypage.fnp.tpl&product_id=10393&option=com_virtuemart&Itemid=1 (10.02.2010).

²³² R. Szpakowski, *Słowo wstępne*, w: K. Frołow, J. Wolak (red.), *Raport o książce katolickiej*, Warszawa 2009, s. 8.

Jednak należy stwierdzić, że książka katolicka na polskim rynku wydawniczym nadal zajmuje miejsce specyficzne. Specyfika ta wynika z wielu czynników. Warto zauważyć, że książka religijna, książka katolicka od kilku lat wychodzi z „utajnionego obiegu”, który miał swoje uzasadnienie w uwarunkowaniach historyczno-politycznych, kiedy to cała literatura religijna w Polsce istniała jedynie w tzw. drugim obiegu. Do świadomości księgarzy dopiero od niedawna dociera fakt, że istnieje inny, dotychczas pomijany rynek literatury religijnej. Także w świadomości przeciętnego człowieka poszukiwanie literatury religijnej w księgarniach świeckich jest jeszcze czymś nietypowym. Należy przy tym zauważyć, że coraz większego znaczenia dla udostępniania książek religijnych nabiera forma sprzedaży wysyłkowej, czy internetowej. Ta ostatnia droga staje się coraz bardziej dynamiczna w obliczu istniejących możliwości informowania o wartościowych książkach w rozgłośniach katolickich bądź poprzez Internet.

Jeśli chodzi o literaturę specjalnie wydawaną z myślą o rodzicach, to odnotować należy coraz więcej tłumaczeń na język polski z obcych języków²³³. Można podać przykłady specjalnych serii przygotowanych przez wydawnictwa w celu poszerzenia wiedzy rodziców na tematy wychowawcze.

APOSTOLICUM – Wydawnictwo Księży Pallotynów Prowincji Chrystusa Króla w serii „Budować rodzinę” wydało m.in. takie książki zagranicznych autorów: B. Jordán de Urriés, *Twoje dziecko między 1 a 3 rokiem życia*²³⁴; M. Manso, B. Jordán de Urriés, *Twoje dziecko między 4 a 5 rokiem życia*²³⁵; F. Corominas, *Wychowywać dziś*²³⁶; T. Artola Gonzalés, *Zwyczajne problemy dzieci w wieku 6-12 lat*²³⁷; E. Ferrer Horret, *Wymagać, żeby wychowywać*²³⁸.

Wydawnictwo Diecezjalne i Drukarnia w Sandomierzu w serii „Rodzina katolicka” wypuściło na rynek takie oto tytuły różnych autorów: *Jak od kołyski uczyć o Bogu, Katolickie zwyczaje w rodzinie, Macierzyństwo pełne Boga, Mądrość krzyża szczęściem rodziny, Posłuchaj, córko... o „tych sprawach”, Posłuchaj, synu... o „tych sprawach”, Rok Boży w rodzinie, Chrystus w rodzinie. Małżeństwo, Chrystus w rodzi-*

²³³ Por. J. Wolak, *Tytuły, tematy, tendencje*, w: K. Frołow, J. Wolak (red.), *Raport o książce katolickiej*, Warszawa 2009, s. 18.

²³⁴ Ząbki 2005.

²³⁵ Ząbki 2005.

²³⁶ Ząbki 2006.

²³⁷ Ząbki 2006.

²³⁸ Ząbki 2007.

nie. Dom, Chrystus w rodzinie. Wychowanie, ABC dobrego wychowania dzieci.

Oto niektóre książki Wydawnictwa eSPe przeznaczone dla rodziców: S. Alcalde, *Dwadzieścia błędów dzisiejszych rodziców*, Ch. Ronsard, *Jak przekazywać wiarę w rodzinie?*, K. Leman, *Jak wychowywać dziecko i nie oszaleć?*, G. Honegger Fresco, *Być rodzicami*. W wydawnictwie JEDNOŚĆ wydano dla rodziców m.in: D. Liebich, *Sztuka rozmawiania z dziećmi*, J.U. Rogge, *Kiedy dzieci się dąsają*, A. Mazzi, *Jak zepsuć dziecko w dziesięciu ruchach*, P. Oaetes *Jak rozmawiać ze swoim dzieckiem? Rozwiązywanie problemów w domu i w szkole*.

Aktualnie ukazuje się też sporo książek polskich autorów, którzy problematykę wychowania w rodzinie starają się przedstawić przystępnym dla rodziców językiem. Oto niektóre tytuły opracowań: J. Sulkowska, *Uwięzione dzieciństwo*, M. Dziewiecki, *Kochać i wymagać*, A. Skreczko, *Wychowanie domowe*, U. Dudziak, *Życie. Rodzina. Wychowanie*.

Istotną sprawą, jak zostało wielokrotnie zauważone, jest permanentne i systematyczne kształtowanie kultury pedagogicznej przyszłych rodziców. Stąd też należy docenić te pozycje książkowe ukazujące się na naszym rynku, które mogą pomóc narzeczonym i kandydatom na rodziców w zdobywaniu właściwej wiedzy dotyczącej wypełniania powołania rodzicielskiego. W wielości tytułów zauważmy chociaż kilka pozycji służących temu celowi: W. Szewczyk (red.), *Przygotowanie do małżeństwa*, M. Wrochna, *Będą jednym ciałem*, W. Półtawska, *By rodzina była Bogiem silna...*, J. Pulikowski, *Jak wygrać ojcostwo? Instrukcja obsługi*, J. i J. Pulikowscy, *Jak wygrać macierzyństwo? Instrukcja obsługi*, M. Warecki W. Warecki, *Jak być mamą?* M. Warecki W. Warecki, *Jak być tatą?*, J. Gręźlikowski, *Przed nami małżeństwo*, A. Zwoliński, *W kierunku domu. Rozmowy o miłości*, M. Dziewiecki, *Młodzi pytają o miłość, rodzinę, wychowanie*.

Pewnym ułatwieniem dla rodziców szukających dobrych książek są specjalne strony oferujące literaturę z tej dziedziny wraz z krótkimi recenzjami a nawet z możliwością wglądu w kilka stronlic zawartości. Przykładem mogą być strony: <http://rodzinna.pl>; <http://sklep.luxveritatis.pl/ksiazki-c-35.html> oraz strony poszczególnych wydawnictw.

W naszym kraju ciągle przybywa książek przydatnych w kształtowaniu kultury pedagogicznej rodziców w duchu chrześcijańskim. Jednak czy przekłada się to na ich czytanie? Czytelność książek w naszym kraju ma tendencję spadkową. I tak G. Górny zauważył, że „niemal połowa dorosłych w naszym kraju w ogóle nie czyta książek. Statystyczny

Polak kupuje rocznie jedną książkę (łącznie z podręcznikami szkolnymi), podczas gdy statystyczny Francuz – sześć (ale nie licząc podręczników). Przeciętny pierwszy nakład książki w 38-milionowej Polsce wynosi 1000 egzemplarzy, podczas gdy w 10-milionowych Czechach lub 3-milionowej Litwie – 3000 egzemplarzy. Te dane świadczą zastraszająco o stanie naszego czytelnictwa²³⁹.

Katarzyna Woynarowska stwierdziła, że „statystyczny Polak czyta z obowiązku lub dla rozrywki. U połowy rodaków potrzeba czytania w ogóle nie występuje. Książką zainteresowana jest jedynie – lub aż – pozostała część. I to ona sprawia, że w księgarniach zrobiło się ostatnio tłoczno, a wydawnictwa nieśmiało notują wzrost obrotów. Mizerny to wynik, ale jednak napawa otuchą²⁴⁰. W tonie tej autorki odnaleźć można nutkę optymizmu.

Pomocą w propagowaniu dobrych książek dla rodziców są biblioteki przyparafialne. W czasach likwidowania bibliotek gminnych sieć parafialnych księżnic może okazać się rodzajem koła ratunkowego. W niektórych miejscowościach książki z likwidowanych bibliotek trafiają do parafii, co sprawia, że polska wieś nie zostaje ograbiona także z tej możliwości kontaktu z kulturą.

Kościół, który w Internecie radzi już sobie doskonale, stawia na nowoczesność, czyli biblioteki cyfrowe. Na stronie www.fides.org.pl użytkownik znajdzie profesjonalną cyfrową bibliotekę, do której należy 90 podmiotów. „Fides” to gratka dla bibliofilów – można tam wypożyczyć nie tylko modne e-książki, ale obejrzeć skarby bibliotek kościelnych, rękopisy, unikalne starodruki, do których dostęp dla przeciętnego miłośnika książki jest prawie niemożliwy. Kościelne biblioteki cyfrowe to chyba najprostszy sposób dotarcia do nauczania Kościoła, w tym do promowania przydatnej literatury dla rodziców.

Podsumowując przeprowadzoną tu analizę roli mediów katolickich w kształtowaniu kultury pedagogicznej rodziców w naszym kraju należy stwierdzić, że rola ta jest wyjątkowo ważna. Żyjemy w społeczeństwie medialnym. Katolickie media mają jednak naprzeciw siebie olbrzymią konkurencję – media komercyjne. W większości niestety epatują one antywartościami, sensacją i nastawione są głównie na zysk. Należy jeszcze zauważyć, że nie wszystkie media określające siebie jako katolickie, przy jednoczesnym poszerzeniu granic tzw. tolerancji na poglądy, zasłu-

²³⁹ G. Górny, *Media katolickie na rozdrożu*, <http://www.opoka.org.pl/biblioteka/Z/ZS/pk-200838-mediak.html> (10.02.2010).

²⁴⁰ K. Woynarowska, *Polak nie czyta...*, „Niedziela” 2010 nr 7, s. 14.

gują na taką nazwę. To dodatkowo wzmacnia zamieszanie, gdyż rodzice nie potrafią często odróżnić wiedzy poprawnej od tzw. toksycznej.

Jak wynika z naszej analizy środki masowego przekazu w ogóle, w tym realizowane i stosowane przez Kościół, mają bardzo duży wpływ na kształtowanie poglądów, zachowań i postaw dzieci i młodzieży oraz ich opiekunów rodziców. Podnoszą również świadomość wychowawczą całego społeczeństwa. Pojawia się pytanie o skuteczność tego wpływu. Bazując na badaniach już przeprowadzonych można podjąć próbę odpowiedzi na to pytanie.

Autor – H. Cudak w cytowanej już wcześniej książce: *Rola ośrodków nieszkolnych w kształtowaniu kultury pedagogicznej rodziców* (rozdział: *Kościół jako instytucja wychowawcza, a kultura pedagogiczna*, s. 138-183) zamieścił opinie badanych przez siebie osób na temat nauki Kościoła na sferę wychowawczą społeczeństwa. Celem jego badań było poznanie opinii respondentów na temat wychowawczego oddziaływania Kościoła i jego wpływu na kształtowanie kultury pedagogicznej społeczeństwa. W toku prowadzonych badań uzyskał m.in. odpowiedź na następujące pytanie: Jaką rolę odgrywa katolicka prasa oraz lekcje religii dla dzieci i młodzieży w kształtowaniu postaw rodzicielskich?

Jak wynika z badań H. Cudaka, 18,6% respondentów korzysta z różnych przekazów informacji religijnej poprzez prasę, 21,3% badanych rodziców to słuchacze i widzowie audycji religijnych. Najczęściej czytanyymi czasopismami o charakterze religijnym są: „Niedziela”, „Gość Niedzielny”, „Tygodnik Powszechny”, a także „L’Osservatore Romano”, „Przegląd Katolicki”. Sporadycznie wymieniane tytuły to: „Rycerz Niepokalanej” i „Ład”. Najpopularniejszą dla respondentów audycję radiową stanowią wiadomości „Radia Maryja” i rozgłoszenie z Watykanu, natomiast telewizyjną – program dla dzieci i młodzieży, oglądany wspólnie przez rodziny pt. „Ziarno”.

Najbardziej interesującą, w opinii respondentów, tematyką programów i artykułów są zagadnienia związane z życiem i działalnością Kościoła katolickiego na świecie oraz problemy rodzinne. Poniższa tabela przedstawia liczbę osób, które dostrzegają pozytywny wpływ treści propagowanych przez Kościół w prasie i audycjach na kształtowanie postaw wychowawczych dorosłych i młodzieży.

Ocena wpływu prasy i audycji religijnych na kształtowanie postaw wychowawczych respondentów N= 500

W jakim stopniu prasa i programy religijne wpływają na kształtowanie postaw wychowawczych respondentów?	Prasa		Audycja	
	Liczba	Procent	Liczba	Procent
W znacznym stopniu	96	19,2	105	21,0
W pewnym stopniu	167	37,4	158	31,6
Mają niewielkie znaczenie	149	25,8	154	30,8
Nie mają wpływu	46	7,2	54	10,8
Nie mam zdania	42	8,4	29	5,8
Ogółem	500	100,0	500	100,0

Źródło: H. Cudak, *Rola ośrodków nieszkolnych w kształtowaniu kultury pedagogicznej rodziców*, Kielce 1997, s. 169.

Jak wynika z powyższej tabeli, duży wpływ prasy religijnej na kształtowanie postaw wychowawczych dostrzega 96 respondentów, co stanowiło 19,2% ogółu badanych, umiarkowany wpływ – 167 respondentów (37,4% ogółu), niewielki – 149 badanych (25,8% wszystkich respondentów). Tylko 9,2% badanych rodziców wyraziło negatywną opinię na ten temat.

Wpływ programów radiowych i telewizyjnych o charakterze religijnym na kształtowanie postaw wychowawczych rodziców dostrzega 21% respondentów, którzy stwierdzili, że programy religijne odgrywają istotną rolę w kształtowaniu świadomości wychowawczej. 31,6% uważa, że wpływ ten zaznacza się tylko w pewnym zakresie. Nieco mniej (30,8%) zauważyło ich niewielkie oddziaływanie. Więcej niż co dziesiąty ojciec bądź matka nie dostrzegło zmian w świadomości wychowawczej w wyniku słuchania bądź oglądania programów o treściach religijnych, twierdzili, że nie oddziałują one pozytywnie na postawy wychowawcze rodziców.

Spośród różnych dziedzin życia jednostki ludzkiej największy wpływ treści publikowanych i przekazywanych w katolickich środkach masowego przekazu dostrzegli badani rodzice na własne życie rodzinne (29,8%). Co piąta osoba (20,2%) twierdziła, iż odczuwa pozytywne oddziaływanie prasy religijnej, programów katolickich emitowanych w telewizji i radiu na sferę stosunków społecznych z otaczającymi ich ludźmi. 19,6% badanych określiło znaczący wpływ prasy i audycji religijnych na sposób postępowania z dziećmi w rodzinie i poza rodziną. Tylko 12,4% respondentów określało, że środki masowego przekazu, które prezentują treści religijne, mają wpływ na ich wewnętrzne życie. Pozostała część badanych rodziców (4,6%) wskazywała pozytywne oddziaływanie prasy, radia i telewizji na aktywność zawodową; inni natomiast (13,4%) wyrażali negatywny pogląd dotyczący wpływu religijnych treści w środkach masowego przekazu na życie rodzinne i inne sfery działalności człowieka.

Jak stwierdza H. Cudak: „Przedstawione wyniki badań upoważniają nas do wyrażenia poglądu, iż audycje i czasopisma o charakterze religijnym są obecnie dość popularną formą pogłębiania wiedzy na temat wychowania dzieci i młodzieży. Przyczyniają się również do podnoszenia kultury wychowawczej społeczeństwa. Docierają one jednak przede wszystkim do tych osób, które świadomie pragną pogłębiać swoją wiarę i wiedzę z tego zakresu”²⁴¹.

Przedstawiona w niniejszym rozdziale analiza działań kościelnych jest próbą fragmentarycznego opisu wychowawczych oddziaływań Kościoła na funkcjonowanie współczesnych rodzin. Ostrożnie formułujemy tu diagnozy i oceny, uznając przeprowadzone w tym zakresie badania za niewyczerpujące istoty problemu. Jednocześnie uznajemy, że prezentowane tu analizy oparte w większości na badaniach, mogą przyczynić się do uzyskania pełniejszego obrazu wychowawczej działalności Kościoła na wspomnianym obszarze.

²⁴¹ H. Cudak, *Rola ośrodków nieszkolnych...*, s. 170.

ROZDZIAŁ VI

PERSPEKTYWY KSZTAŁTOWANIA KULTURY PEDAGOGICZNEJ RODZICÓW PRZEZ KOŚCIÓŁ KATOLICKI W POLSCE

Przeprowadzona w niniejszym opracowaniu analiza działań podejmowanych przez Kościół katolicki w Polsce w celu kształtowania kultury pedagogicznej rodziców prowadzi do sformułowania pewnych wniosków i postulatów. Posłużyć one mogą tym, którzy zajmują się sprawą wychowania w rodzinie od strony teoretycznej, jak też (a może przede wszystkim) tym, którzy podejmują rozmaite działania na tym polu. Zacznijmy od postulatów skierowanych do samej rodziny, aby następnie omówić pewne kwestie związane z działalnością nauczycielską, liturgiczną i pasterską Kościoła mogącą przyczynić się do lepszej realizacji powołania rodzicielskiego w dzisiejszych czasach.

Postulaty do życia małżeńskiego i rodzinnego

Celowość prowadzenia przez Kościół katolicki systematycznej pomocy rodzinie na polu wychowania potomstwa w duchu chrześcijańskim, w świetle przeprowadzonej w niniejszym opracowaniu analizy, wydaje się być oczywista i nie powinna podlegać dyskusji. Kościół katolicki jako instytucja wychowawcza wciąż spełnia ważną rolę w kształtowaniu stosunków społecznych w naszym kraju. Rola Kościoła katolickiego w kształtowaniu kultury pedagogicznej rodziców jest niezwykle istotna. Zadania przez Kościół realizowane w stosunku do dzieci, młodzieży i wspólnot rodzinnych są planowe, świadome i w większości systematycznie prowadzone.

Przedmiotem stałej refleksji i wnikliwych dociekań powinno być takie zagadnienia, jak np. istota powołania rodzicielskiego, forma i metoda tzw. pedagogizacji, a także trafność wyboru treści, jakie winny być przekazywane młodzieży i rodzicom przez Kościół. W tym miejscu naszych rozważań zatrzymamy się na niektórych kwestiach związanych z działaniami kościelnymi prowadzącymi do podniesienia kultury pedagogicznej w polskich rodzinach.

Wszystkim, którzy kształtują kulturę pedagogiczną rodziców w Kościele katolickim powinna towarzyszyć świadomość, że uczestniczą w wielkim dziele i że chrześcijańskie wychowanie religijne, będąc inte-

gralną częścią złożonego procesu wychowania (przekazu wartości kolejnym pokoleniom), ma pełne prawo obecności w życiu publicznym.

Tradycyjnie chrześcijańskie wychowanie religijne, oparte na podstawach biblijno-teologicznych, rozpoczynało się w domu, było kontynuowane w środowisku parafialnym (etap inicjacji liturgiczno-sakramentalnej), często wzmacniane przez religijne oddziaływanie podstawowych środowisk i grup rówieśniczych (ruchów, stowarzyszeń, związków itp.). Współcześnie osłabione religijne oddziaływanie podstawowych środowisk domaga się nie tylko szczegółowych, naukowych analiz, ale także większego zaangażowania na rzecz ich dowartościowania oraz poszukiwania wciąż nowych płaszczyzn edukacyjnych.

Nie należy zapominać, że podstawowym warunkiem skutecznego wychowania w rodzinie jest prawidłowa struktura rodziny: jedność i spójność związku małżeńskiego. Silna więź uczuciowa łącząca członków rodziny, najpierw samych małżonków a następnie także rodziców i dzieci, zapewnia prawidłowy rozwój dziecka. Bez tej więzi struktura rodziny jest słaba i nie stanowi prawidłowego środowiska wychowawczego.

Małżeńsko-rodzinną więzią jest to, co jest wspólnym przeżyciem radości, trudów i wysiłków, które jednoczą. Przejawia się to we wzajemnym zrozumieniu, zaangażowaniu, rozsądnej tolerancji i solidarności wyrażanej na zewnątrz określeniem „my”. Wiąż to też odpowiedzialność za wspólny los, gotowość podejmowania wyrzeczeń, myślenie o swoich bliskich oraz chęć służenia im. Dobra więź to także otwartość i szczerść, to podobny system wartości i dobre komunikowanie się wraz ze szczególną formą okazywania sobie uczuć, jakim są zbliżenia małżonków. Na tworzenie się dobrej więzi ma wpływ także atrakcyjność intelektualna i fizyczna małżonków, wspólne świętowanie oraz pielęgnowanie tradycji w rodzinie.

Jest wiele innych czynników, które mogą mieć szczególnie pozytywny wpływ i być podstawą trwałej więzi małżeńskiej. Może to być m.in.: nastawienie na nierozzerwalność małżeństwa; akceptacja i wyrozumiałość dla współmałżonka; umiejętność rozmawiania i rozwiązywania konfliktów; okazywanie sobie czułości; odpowiedzialne rodzicielstwo; a przede wszystkim ciągła praca nad własnym rozwojem osobowym.

Kościół katolicki odgrywa znaczącą rolę w umacnianiu więzi małżeńskiej, proponując współczesnym małżonkom i rodzicom wszystko to, co niesie ze sobą sprawdzona od wieków chrześcijańska koncepcja małżeństwa jako sakramentu i rodziny jako „communia personarum”. Należy podkreślać szczególne znaczenie w wychowaniu dziecka roli rodziciel-

skiej matki i ojca, ich miłości macierzyńskiej i ojcowskiej, które są tak różne, a jednak komplementarne i wzajemnie się uzupełniają. Zarówno ojciec jak i matka dostarczają wzorów, dzięki którym dzieci będą mogły pełnić w przyszłości role: matki, kobiety, żony, męża i ojca.

Autorzy zajmujący się tematyką wychowania w rodzinie wymieniają rozmaite sposoby zaradzania istniejącej potrzebie kształtowania kultury pedagogicznej przez Kościół katolicki w duchu chrześcijańskim. I tak A. Potocki, po przebadaniu 1611 rodzin w aspekcie wychowania religijnego stwierdza, że „istnieje potrzeba pomocy rodzinom w poznaniu pełnych celów wychowania, jego istoty i dróg prowadzących do sukcesu. Ważną rolę – jak wynika z przeprowadzonych przez niego badań – spełnić mogą częste i różnorodne spotkania z rodzicami. Istnieje potrzeba aktywizacji rodzin w zakresie czytelnictwa literatury religijnej, przez pełne wprowadzenie *Pisma Świętego* i książek religijnych do domów rodzinnych. Przydatna też byłaby literatura o tematyce wychowawczej”¹.

Kościół powinien nieustannie podkreślać potrzebę poszukiwania i odnalezienia sacrum w życiu indywidualnym i zbiorowym, znaczenie pracy w każdym domu nad wzmocnieniem więzi rodzinnych, poważnego lobbingu na rzecz macierzyństwa i rodziny, stawiającego tę problematykę na szerokim forum społecznym. Domagać się też należy wprowadzenia mądrej polityki prorodzinnej, takiej, aby problemy materialne nie stanowiły przeszkody w realizacji tych zadań, jakimi są rodzicielstwo i wychowanie.

Konieczne jest podejmowanie w tym nurcie wielu inicjatyw samorządowych, a także inicjatyw organizacji społecznych. Na pochwałę zasługuje inicjatywa Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej, który uchwałą z dnia 27 sierpnia 2004 r. wprowadził Narodowy Dzień Życia. Jest to święto o charakterze państwowym obchodzone co roku 24 marca. Jego celem (przynajmniej w założeniach) jest propagowanie odpowiedzialności za założenie rodziny i zachęta do poszanowania rodzin wielodzietnych.

Pracodawcy powinni otoczyć życzliwą opieką rodziców, aby spokojnie mogli wypełniać swoje obowiązki wychowawcze. Potrzebne jest dowartościowanie w różny sposób rodzin wielodzietnych, m.in. uwzględnienie postulatu dodatku do emerytury za każde urodzone i wychowane dziecko.

Mając na względzie uwarunkowania wychowania religijnego w domu rodzinnym, należy zwrócić uwagę na wiele obszarów, rzeczywistości

¹ A. Potocki, *Wychowanie religijne w polskich przemianach*, Warszawa 2007, s. 174.

i zdarzeń, które stoją w bezpośrednim związku z analizowanym procesem. Uwarunkowania te przypisywane są m.in. odpowiedniej atmosferze domowej, wystrojowi religijnemu mieszkania, sposobom praktykowania i świętowania przez rodzinę niedziel i uroczystości kościelnych, narodowych i rodzinnych czy aktywnemu udziałowi w życiu Kościoła lokalnego. Nawiązując do uwarunkowań o charakterze fundamentalnym dla faktu i jakości procesu wychowawczego, rodzice powinni zwracać uwagę na wypowiedzane słowa, modlitwę (najlepiej wspólną), wrażliwość na symbolikę, zwyczaje oraz właściwą hierarchię wartości, która wyraża i opisuje duchowe oblicze rodziny. Ponadto do elementów religijnej dydaktyki rodzinnej zalicza się takie działania, jak wspólne spożywanie posiłków, wspólne rozmowy, wspólne zabawy, kontakt dziecka z przyrodą i z innymi osobami z rodziny i spoza niej.

Modlitwa rodzinna oraz liturgia domowa powinna dawać dziecku odczucie wspólnoty, skupienia, miłości i troski o innych. Powinna charakteryzować się spontanicznością uczestniczących w niej osób. Taka liturgia domowa przygotowuje dziecko do spotkania z Jezusem Chrystusem podczas Eucharystii, do wspólnego świętowania w łączności z Nim i całą wspólnotą. Wychowanie do wartości będzie tym skuteczniejsze, im bardziej rodzice będą żyć życiem ukształtowanym przez te wartości. Warunkiem jest jednak to, aby było ono przez obojga rodziców przemyślane i jednolite. Wieloznacznym, niespójnym przekazem może być dla dziecka bardzo niekorzystny wychowawczo. Może się zdarzyć, że ojciec przez swoje wypowiedzi zniweczy to, co powiedziała matka. Dlatego mijają się z celem słowa na temat miłości bliźniego, jeśli mówiący je później swoim agresywnym zachowaniem, np. w stosunku do najbliższych lub sąsiada, zaprzecza takiej miłości.

Aby te i inne treści mogły docierać do rodziców chrześcijańskich potrzebna jest systematyczna pomoc różnych środowisk zajmujących się wychowaniem. Mają one oddziaływać nie tylko na dzieci i młodzież, ale również na rodziców. W działalność tą jest zaangażowany także Kościół na rozmaitych płaszczyznach oddziaływania duszpasterskiego. Należy wciąż poszukiwać sposobów optymalizacji tych oddziaływań. Temu właśnie mają służyć przedstawione tu postulaty.

Postulaty do działalności nauczycielskiej i liturgicznej

W przepowiadaniu Słowa Bożego nie można pomijać kwestii dotyczących wychowania rodzinnego. Przepowiadanie powinno zwracać uwagę na istotne kwestie, które nurtują rodziców i stanowią dla nich aktualny problem. Jeśli bowiem będzie oderwane od życia, to nie wzbudzi u nich zainteresowania. Dotyczy to wszystkich form przepowiadania poczynając od listów pasterskich Episkopatu Polski czy poszczególnych biskupów, poprzez różnego rodzaju kazania, homilie i konferencje.

Zwracając uwagę na wartość nauczania skierowanego do rodziców, warto zauważyć, że chodzi nie tylko o sztukę mówienia kazań, lecz także sztukę ich odbioru. Trzeba spojrzeć na ów problem od strony obiektywnej. Istotną sprawą wydaje się przygotowanie rodziców do odbioru kazań, czy znają pojęcia, czy żyją Słowem Bożym na co dzień, czy potrafią rozmawiać na temat Ewangelii i wychowania? Pobieżne dyskusje schodzą bowiem na niski poziom i dotyczą długości kazań lub tego, czy było ono „fajne”, przyjemne. Merytoryczna strona jest często pomijana, a wtedy treści nie mogą trafiać na podatny grunt.

Różny jest odbiór nauczania kościelnego przez rodziców. I nie chodzi w tym wypadku o barierę językową, czy też mentalność, lecz o to, że nie potrafimy używać swego języka zgodnie z zasadami kultury i znaczeń danego słowa lub wyrażenia. Znanym jest fakt, że bardzo często w wielu wypadkach do wielu dokumentów dodaje się aneks jak należy rozumieć dany fragment umowy.

Podobnie rzecz ma się z głoszeniem Słowa Bożego. Charakterystyczne jest to, że rodzice są podzieleni jeśli chodzi o słuchanie słowa, czyli słuchanie (czytanie) *Pisma Świętego* oraz komentarz do tego słowa (kazanie, homilia, nauka rekolekcyjna). Ważną sprawą jest, aby głoszący Słowo Boże byli starannie przygotowani do homilii, kazań i konferencji

religijnych, zwracając uwagę na komunikatywność języka, jego obrazowość z dostosowaniem do poziomu słuchaczy².

Często bywa i tak, że rodzice słysząc tak samo wygłoszone kazanie komentują je zupełnie inaczej. Nic w tym dziwnego, bowiem rozmaite jest przygotowanie do słuchania Słowa Bożego. Oddzielnym zaś zagadnieniem jest wykształcenie (przygotowanie) duchownych do głoszenia kazań, na co należałoby zwracać szczególną uwagę w podczas formacji seminaryjnej³.

Dziś dociera do nas taka ogromna masa słów, że człowiek nie reaguje na wszystkie. Nic w tym dziwnego. Wielość słów nie oznacza ich ważności. Im więcej słów, tym trudniej orientować się w ich znaczeniu. Charakterystyczne jest i to, że w dobie Internetu, który pozwala na szybką informację, odbiorca wybiera tylko to, co jego interesuje. Stąd i percepcja listów oraz kazań jest różna u różnych osób⁴. W konsekwencji, pożądaną rzeczą byłoby podjęcie proponowanych w nauczaniu kościelnym ważnych zagadnień wychowawczych na spotkaniach z rodzicami. Przedyskutowanie wybranych treści pozwoliłoby na lepsze zrozumienie poruszonych kwestii oraz sprowadzenie nauczania kościelnego do życia.

Należy pamiętać, że krytyka kazań ma zwykle dwa oblicza. Po pierwsze wypływa z trudności odbiorców w przyjęciu przekazanego im słowa. Z taką krytyką spotkał się sam Chrystus – najlepszy kaznodzieja. Po jednym z Jego wystąpień mówiono: „Twarda jest ta mowa i któż jej może słuchać?” (J 6, 66). Ksiądz prof. K. Panuś zauważa, że taka jest nasza kultura religijna, że „człowiek, słysząc nieudane kazanie, gotów jest na trzydzieści lat przestać chodzić do kościoła. A telewizji, w której słucha takich czy innych mówców, nie przestanie oglądać. Oczekiwania wobec innych osób zabierających głos publicznie – wobec polityka, dziennikarza czy nauczyciela – są znacznie mniejsze niż wobec kaznodziei. W tym stawianiu wysokich wymagań pod adresem kaznodziei kryje się niewątpliwie dobro. Krytyka pod adresem głoszących Słowo Boże powinna bardziej

² Por. E. Sobieraj, *Homilia w katolickiej teologii posoborowej*, w: A. L. Szafrński (red.), *Eucharystia w duszpasterstwie*, Lublin 1997, s. 240; W. Przyczyna (red.), *Fenomen kazania*, Kraków 1996.

³ Por. W. Broński, *Znaczenie formacji homiletycznej w przygotowaniu kandydatów do kapłaństwa*, RT 51(2004) z. 6, s. 217-232; W. Broński, *Homiletyczna formacja*, LTP, s. 284-288.

⁴ Por. W. Chaim, *Psychologiczny aspekt odbioru kazań. Przegląd teorii*, AK t. 133(1999) nr 542, s. 3-14.

cieszyć niż smucić, gdyż w niej wyraża się pragnienie, aby nasze przepowiadanie stało na wysokim poziomie”⁵.

Podstawowym problemem jest uformowanie kaznodziei świadomego swojej misji, podejmującego głoszenie homilii ze świadomością swego posłannictwa, ale także ze zrozumieniem dla słuchacza. O tym nie wolno nigdy zapominać chcąc docierać do współczesnych rodziców w celu kształtowania ich kultury pedagogicznej.

Wypada życzyć, aby w czasach nowej ewangelizacji, w okresie, kiedy Kościół pragnie złożyć swojemu Zbawicielowi najmilszy Mu dar – świat bardziej chrześcijański (m.in. poprzez chrześcijańską kulturę wychowania w rodzinach) na dobrze przygotowanych głosicieli Słowa Bożego czekał wrażliwy odbiorca. Potrzebują się oni wzajemnie.

Jeśli chodzi o postulaty dotyczące listów pasterskich biskupów, to należy za Katarzyną Skowronek wyartykułować najpierw zasadniczą potrzebę, aby „listy pasterskie Episkopatu w większym stopniu niż dotychczas odzwierciedlały najważniejsze jednostkowe problemy człowieka, by były drogowskazami na krętych ścieżkach jego życia”⁶.

Listy pasterskie biskupów są adresowane z reguły do najszerszego kręgu odbiorców należących do wszystkich warstw społecznych, ale będących w przeważającej części ludźmi prostymi, co wpływa decydująco zarówno na ich formę, jak i na treść. Autorzy listów zdają sobie z tego sprawę, że przedstawiane treści mają być podane w sposób dla wszystkich zrozumiały i praktyczny. Mają one swój specyficzny język i styl o charakterze wykładowo-kaznodziejskim.

Poważną przeszkodą w zrozumieniu listów jest (wyróżnie odczuwalna przez wiernych) nadmierna oficjalność. Nie powinno być też pryncypialnego i oficjalnego traktowania wiernych, gdyż przeczy to celowi, jakim jest bezpośrednie dotarcie do nich różnymi drogami oraz przekonania ich do swoich poglądów i racji.

Ponieważ powodem niezbyt dobrego przyjmowania listów pasterskich przez wiernych jest sprawa używanego w nich języka, to niewątpliwie należałoby na tą kwestię zwracać baczniejszą uwagę przy ich redagowaniu. Chodzi o to, aby nie używać wielu wyrazów zapożyczonych, abstrakcyjnych, czy modnych. Składnia nie może być zbyt skomplikowana, a tekst spójny w całości. Choć omawiane listy charakteryzują się względną

⁵ K. Panuś, *Sztuka głoszenia kazań*, http://www.opoka.org.pl/biblioteka/T/TA/TAH/sztuka_kazan_03.html (29.10.2010).

⁶ K. Skowronek, *Listy specjalnej troski*, <http://mateusz.pl/wdrodze/nr430/07-wdr.htm>, (29.10.2010).

poprawnością językową, to często zauważyć można rozbieżność w stosunku do kodu, którym na co dzień posługują się wierni w sytuacjach pozareligijnych. Jeśli tego zabraknie, to nie należy się dziwić, że odbiór treści będzie utrudniony.

Kolejna trudność listów pasterskich wynika z ich funkcji. Wypowiedzi te powstają przeważnie w związku z liturgicznymi świętami lub rocznicami, ważnymi wydarzeniami w życiu Kościoła, a także aktualnymi sprawami społeczno-politycznymi. Mają wiele wspólnych cech m.in. z kazaniem i katechezą, również z oficjalnym dokumentem kościelnym, traktatem teologicznym czy odezwą. W intencji ich kolegiального autora „powinny dotyczyć problemów istotnych tak dla wspólnoty Kościoła rzymskokatolickiego w Polsce, jak i dla całego społeczeństwa. Biskupi pragną powiedzieć o tym, co z ich punktu widzenia jest aktualne i ważne, podtrzymać więź z laikatem, zaprezentować stanowisko Kościoła hierarchicznego wobec pewnych spraw oraz w oczywisty sposób nakłonić wiernych, by poglądy te nie tylko rozumieli, ale i zgodnie je podzielali. List pasterski nie jest więc tekstem otwartym, przeznaczonym do dyskusji, partnerskiej negocjacji lub takim, wobec którego można wyrazić dezaprobatę lub jawny sprzeciw. Jest to jeden ze sposobów, w jaki Kościół realizuje swoje cele dydaktyczne czy pedagogiczne. Było to szczególnie istotne w czasach PRL-u, gdy listy stały się niemal najważniejszym łącznikiem episkopatu z wiernymi”⁷.

Warto przy okazji zauważyć, że dziś, gdy do wiernych z rozmaitych źródeł i kierunków docierają wypowiedzi o treściach zasadniczo różnych, dopuszczające wiele możliwości odczytań i interpretacji. Wydaje się, że jednym ze stosowanych w listach sposobów jest stałe powracanie niektórych wątków i tematów, powtarzanie pewnych treści w nowych, wciąż zmieniających się sytuacjach i kontekstach. Wydaje się to być dobrym sposobem edukowania wiernych, a szczególnie rodziców chrześcijańskich. Ważną sprawą jest powracanie z pewną regularnością do zagadnień najważniejszych od strony wychowawczej. Rodzice w ten sposób będą mieli większą szansę zapamiętania treści i zbudowania własnego myślenia płynącego z wiary. Przychodzi im się nieustannie zmierzać z laickimi propozycjami wychowawczymi.

Formacja małżonków i rodziców zawsze była żywo obecna w duszpasterstwie. Jednak obecnie, wobec wielu nowych wyzwań stających przed rodzinami, jest szczególnie potrzebna. Episkopat ustalił w *Dyrek-*

⁷ Tamże.

torium Duszpasterstwa Rodzin zasadę „umieszczania w programie duszpasterskim w każdej parafii katechez, głoszonych systematycznie – np. co miesiąc – małżonkom i rodzicom” (DDR, 52). Wydaje się być rzeczą pilną opracowanie przez Wydziały Duszpasterstwa Rodzin materiałów do tej formacji.

Nie można zaniedbywać w duszpasterstwie sprawdzonych form nauczania, np. konferencji stanowych dla ojców i matek przy okazji rekolekcji parafialnych, ale też należy szukać nowych form przepowiadania.

Kościół katolicki w Polsce nieustannie podejmuje inicjatywy duszpasterskie mające na celu poprawę stanu świadomości wychowawczej rodziców. Przykładem może tu być ustanowienie w 2005 r. Dnia Świętości Życia, który jest obchodzony każdego roku 25 marca. Każdego roku proponowane są inne hasła obchodów. Pierwsze hasło brzmiało: *Dom pełen skarbów*. W kolejnych latach hasła były następujące: 2006: *Być ojcem – rola życia*; 2007: *Razem na zawsze*; 2008: *Jestem mamą. To moja kariera*; 2009: *Stawiam na rodzinę*; 2010: *Dziadki – dziatkom*; 2011: *Pamiętaj, dajesz przykład!* Jak widać tematy proponowane dotyczą ważnych spraw związanych z wychowaniem domowym. Rodzi się postulat większego rozpropagowania tej inicjatywy oraz podejmowania każdego rocznego hasła nie tylko w kościołach, czy przez media katolickie, ale również w publicznych debatach. Chodzi o to, aby podsuwać rodzicom tematy do refleksji oraz modlitwy o sprawach i trudnościach, jakie przeżywają wychowując własne dzieci.

Należy też zwrócić uwagę na to, że katecheza rodziców, obok katechezy dzieci, stanowi równie ważny etap wychowania religijnego człowieka w trakcie jego rozwoju. Dlatego warto przypomnieć kilka istotnych zasad pedagogii dorosłych. Przede wszystkim należy zwrócić uwagę na to, że każdy dorosły uczestniczący w formacji posiada szereg doświadczeń w życiu osobistym, rodzinnym i społecznym. To doświadczenie jest także kwalifikowane religijnie, co oznacza, że formacja (czy katecheza rodziców) zakłada w każdym dorosłym bogatą sferę przeżyć pozytywnych i negatywnych, sukcesów i porażek, które rzutują na ich sposób myślenia i wartościowania. Jest rzeczą istotną, aby te doświadczenia włączyć w proces formacyjny, niejako pozwolić „mówić doświadczeniu”.

Ponadto inną konsekwencją, która wypływa z pedagogii dorosłych, jest towarzyszenie wierzącym w ich osobistym i wspólnym wędrowaniu. Nie chodzi o formowanie teologów, lecz o odpowiedź na stawiany problem: jak wychowywać w wierze swoje dzieci? jaką hierarchię wartości powinni reprezentować? jakie zadania stawia rodzicom Kościół? Forma-

cja powinna być interdyscyplinarna, ponieważ rzeczywistość, do której się odnosi, jest złożona.

W końcu, katecheza doskonaląca z punktu widzenia pedagogii powinna brać pod uwagę oczekiwania rodziców. Stąd propozycje podjęcia tych doświadczeń, które noszą dorośli i prób odpowiedzi na problemy w świetle Ewangelii. Niewątpliwie podjęcie oczekiwań rodziców może być w niejednym wypadku warunkiem uczestnictwa w samej katechezie. Praktyczne nastawienie współczesnego człowieka każe mu bowiem podejmować jedynie te działania, które przynoszą konkretną korzyść. Wskazuje to na wymiar indywidualny takiej katechezy. Nie tyle więc trzeba dopasowywać ludzi do stworzonych struktur katechezy, ile przystosować struktury do potrzeb katechizowanych rodziców (czas, miejsce, ilość spotkań itp.).

Warto jeszcze zwrócić uwagę na chrześcijańską pedagogikę egzystencjalną, która może pomóc rodzicom nie tylko w umiejętności przekazywania wartości etycznych swoim dzieciom, ale pozwoli ukształtować również własną i niepowtarzalną osobowość chrześcijańską. Stąd w pedagogice, aby to osiągnąć, wyróżnia się pedagogikę dialogu, pedagogikę autentyczności przeżyć, pedagogikę ludzkiego spotkania i pedagogikę zaangażowań⁸. Podstawą metodologiczną wszystkich działań wychowawczych jest istnienie jednostki ludzkiej, w której obecny jest kochający Bóg wyznaczający określone zadania życiowe. Każdy człowiek ma bowiem niezbywalne prawo do wychowania.

Na uwagę zasługuje także postulat H. Wistuby, która zalecała, aby dostrzec i wyakcentować w odczuciu duszpasterzy, katechetów i wspólnot parafialnych rolę katechetyczną rodziny, która jest nie tylko podmiotem, ale i przedmiotem katechezy. Rodzina powinna nieustannie podlegać zabiegom kształtującym klimat chrześcijański życia rodzinnego⁹. Zdaniem autorki, katechizacja dorosłych oznacza systematyczny kontakt rodziców z instytucjonalną wykładnią wiary oraz kontakt z innymi wiernymi poprzez udział w wykładach wiedzy religijnej, uczestnictwo w grupach oazowych, biblijnych, charyzmatycznych, udział w rekolekcjach, dniach skupienia, pielgrzymkach.

Korzystną i skuteczną formą katechizacji dorosłych wydaje się być możliwość katechizowania rodziców przy okazji uczęszczania na katechizację ich dzieci. Katechizowanie dorosłych wymaga przede wszystkim dialogu, współpracy, poszukiwania nowych metod, dzielenia się

⁸ Por. J. Homplewicz, *Etyka pedagogiczna...*, s. 149-151.

⁹ Por. H. Wistuba, *Problem katechizowania...*, s. 260.

doświadczeniem¹⁰. Autorka wymieniła sposoby katechizowania rodziców, np.: dopilnowanie, by dzieci systematycznie uczestniczyły w zajęciach katechetycznych; udział jednego z rodziców na katechezie, szczególnie w klasach młodszych; pomoc w wypełnianiu zadań domowych stawianych dzieciom; wypełnianie przez rodziców funkcji Kościoła domowego; uczestnictwo w Radzie Parafialnej, w grupach dyskusyjnych i innych organizacjach i ruchach działających w parafii; pomoc w katechizowaniu dzieci zaniedbanych; zaangażowanie w przygotowaniu uroczystości i imprez parafialnych dla dzieci¹¹.

Celem katechizacji dorosłych jest z jednej strony przygotowanie rodziców do tego, aby lepiej spełniali obowiązki religijnego wychowania wobec własnych dzieci, z drugiej zaś strony, aby uniknęli wielu trudności związanych z wychowaniem swego potomstwa.

Praca z rodzicami to zadanie nie na jedno czy dwa spotkania, ale na dłuższy okres. Tylko katecheza prowadzona systematycznie i ciągle spotkania mogą stać się katechezą skuteczną. Dialog z rodzicami to budowanie właściwych postaw wychowania do wiary. Aktywizacja rodziców w kierunku religijnego wychowania dzieci pomoże im w uniknięciu błędów wychowawczych.

W poszukiwaniu pomocy rodzicom spotkać można propozycję „katechezy przez rodziców” i „katechezy z rodzicami”. Katecheza z rodzicami „jest to katechetyczna forma oddziaływania zarówno na dzieci, jak i na rodziców. Przenosząc akcent na jeden tylko podmiot tej katechezy można ją nazwać katechezą rodziców towarzyszącą katechezie dzieci”¹². Można na tym polu skorzystać z powodzeniem z praktyk już sprawdzonych w życiu. Przykładem może być podręcznik napisany przez ekipę katechetyczną regionu paryskiego we współpracy katechety z rodzicami. Podręcznik został zatytułowany *Entrons dans la danse*, jest zbiorem instrukcji i materiałów do wspólnego wykorzystania przez rodziców i katechetów. „Składają się na niego: książki animacji, fiszki pracy, książki dla dzieci oraz fiszki dla rodziców. Już samo wyjaśnienie tytułu katechizmu przez jego autorów akcentuje wspólną drogę katechetyczną dzieci i dorosłych”¹³. Konsekwencją korzystania z podręcznika są wspólne spotkania rodziców i katechetów w ramach tzw. grup animujących. Rodzice uczestniczą regularnie w organizowanych spotkaniach, sami pogłębiają

¹⁰ Por. A. Skreczko, *Współpraca nauczyciela...*, s. 307-322.

¹¹ Por. H. Wistuba, *Problem katechizowania rodziców*, „Katecheta” 25(1981) nr 6, s. 261.

¹² D. Kąpiński, *Katechetyczna formacja rodziców*, „Katecheta” 35 (1991) nr 2, s. 81.

¹³ Tamże.

swą wiarę i świadectwo. Jak stwierdził D. Kapiński, podstawowym celem, jaki przyświeca programowi grupowej pracy opartej o podręcznik jest przewyciężenie trudności, przed jakimi stawali rodzice w wychowaniu religijnym swoich dzieci w domach¹⁴.

Zagadnienie katechezy dorosłych jest bardzo złożone i ma wiele możliwości realizacji. Jedną z form katechizowania rodziców, którą wymienił A. Lepa w publikacji *U podstaw duszpasterskiej pedagogizacji rodziców*¹⁵ jest systematyczna pedagogizacja. Jej celem jest dopomóc rodzicom w zdobywaniu sposobów właściwego oddziaływania religijnego i wychowawczego oraz zapewnienie im elementarnej wiedzy psychologicznej i pedagogicznej, by potrafili właściwie kierować wychowaniem religijnym dziecka. Obowiązkiem rodziców jest zapoznanie się z podstawowymi fazami rozwojowymi dziecka, by uniknąć popełniania poważnych błędów wychowawczych. W zakresie pedagogizacji, według opinii A. Lepy, rodzicom trzeba wyjaśnić, że o sukcesie religijnego wychowania dziecka decyduje na pierwszym miejscu bogactwo osobowości rodziców. Zobowiązuje się ich do nieustannego wzbogacania swej osobowości i zdobycia wysokiego poziomu moralno-religijnego przez ciągle kształcenie religijne.

Zadaniem rodziców jest poznanie właściwych, a także niewłaściwych metod wychowania religijnego. Powinno się im wskazywać nie tylko naturalne metody i środki w tej dziedzinie, ale także środki nadprzyrodzone, do których zaliczamy: korzystanie ze Słowa Bożego, właściwy jego odbiór, kult liturgiczny, dążenie do stałego kontaktu z Bogiem, uczciwość wobec Pana Boga. Stosowane środki nadprzyrodzone mają pomóc rodzicom w zrozumieniu wielkiej odpowiedzialności przed Bogiem za wychowanie dzieci¹⁶. W dobie powszechnego kształcenia, doskonalenia różnorodnych umiejętności, wychowanie dzieci jest raczej jedyną dziedziną, do której rodziców nikt nie przygotowuje, stąd ma ono zazwyczaj charakter okazjonalny. Zachodzi więc potrzeba coraz bardziej większego podnoszenia wykształcenia u ludzi dorosłych, w tym także religijnego.

Pierwszym i nadrzędnym zadaniem pedagogizacji zwłaszcza rodziców, jak podkreślił A. Lepa, jest „troska o poprawne wychowanie

¹⁴ Por. tamże, s. 82-83.

¹⁵ „Katecheta” 24 (1980) nr 6, s. 250-255.

¹⁶ Por. S. Kulpaczyński, *Metody katechizacji na różnych etapach rozwoju psychospołecznego*, „Katecheta” 21 (1997) nr 4, s. 159-160.

w rodzinie¹⁷. Do jej celów należy także weryfikacja błędnych postaw rodzicielskich i odnowa rodziny w dzisiejszym świecie.

Elementy pedagogizacji rodziców można odnaleźć w okresowych spotkaniach dydaktyczno-wychowawczych. Potrzeba wiele czujności „by nie przekształciły się one w wywiadówki na wzór szkolnego informowania rodziców o problemach wychowawczych i stopniach otrzymywanych przez uczniów z poszczególnych przedmiotów”¹⁸, ale by także pomagały rodzicom w religijnym wychowaniu dzieci.

Do podobnych wniosków doszedł J. Stroba w publikacji *Współpraca katechetów z rodzicami i jej miejsce we współczesnym Kościele*¹⁹. Jego zdaniem, wywiadówki to forma wyjściowa, która powinna zmierzać do wyłonienia stałych, spontanicznie zebranych grup rodziców, którzy będą chcieli wspólnie szukać odpowiedzi na nurtujące ich pytania i trudności. Wskazane jest, aby te grupy przekształciły się w rodzaj seminariów dla rodziców o wytyczonym programie pracy. Przeżywając wspólnie szukanie Prawdy mają one spotkać się szczególnie na Eucharystii i medytacji ze Słowem Bożym.

W czasie spotkań należy rodziców zachęcać do rozmowy, prowadzić dialog. Korzystne jest, aby tematy, które będą omawiane z rodzicami dotyczyły aktualnych wydarzeń lub programu katechetycznego. Bardzo ważne jest, aby rodzice poznali sposoby głoszenia Ewangelii i uświadomili sobie, że tylko systematyczne rozważanie Słowa Bożego przez rodziców jest właściwym warunkiem wychowania i pogłębienia wiary w swoich podopiecznych. Z kolei dużo uwagi należy poświęcić metodyce wychowania do modlitwy. Najskuteczniejszym sposobem przezwyciężania trudności w tej dziedzinie jest modlitwa rodziców w obecności dziecka. W rozwoju sumienia rodzice powinni głównie dawać przykład własnym życiem. Każde spotkanie z rodzicami powinno rozpoczynać i kończyć się modlitwą. Należy zabiegać o serdeczny kontakt i podanie fachowej wiedzy. Spotkanie powinno być tak przygotowane, aby skorzystali z niego rodzice, jak i osoby odpowiedzialne za przeprowadzenie spotkania, aby to nie był czas stracony i tylko wtedy mogą spełnić swoje zadanie.

Spotkania z rodzicami powinny obejmować przynajmniej trzy zagadnienia: a) pogłębienie wiedzy religijnej rodziców; b) zagadnienia wychowawcze związane z konkretną grupą dzieci i młodzieży; c) informacje o pracy katechetycznej i ewentualne informacje o życiu Kościoła.

¹⁷ A. Lepa, *U podstaw...*, s. 251, por. J. Wilk, *Potrzeba i kierunki*, s. 143.

¹⁸ D. Kąpiński, *Katechetyczna formacja...*, s. 80.

¹⁹ „Katecheta” 34 (1990) nr 4, s. 193-197.

Ciągle pozostaje otwarty problem: w jaki sposób zachęcić rodziców do udziału w katechizacji dorosłych. Należy starać się, aby wzbudzić w rodzicach zainteresowanie tym, w jaki sposób wychowują religijnie swoje dzieci i jak wzrasta w nich zapotrzebowanie na wiedzę o Bogu²⁰.

Połączenie katechizowania dzieci z katechizowaniem rodziców jest bardzo korzystne w okresach największego zaangażowania rodziców, np. z racji I Komunii św. dzieci. Można wykorzystać praktykę tzw. Mszy inicjacyjnych organizowanych dla dzieci przygotowujących się do pełnego w nich udziału. Przygotowanie do modlitewnego przeżywania Eucharystii obowiązuje dzieci i ich rodziców²¹. Dla osiągnięcia skuteczności wychowania dziecka – jak wynika z przeprowadzonej w niniejszym opracowaniu analizy – praca Kościoła musi iść dwutorowo: katechizowanie dzieci oraz katechizowanie rodziców bądź opiekunów tych dzieci.

Wskazane jest dokonywanie refleksji przez rodziców nad językiem przekazu religijnego, którym rodzice nie zawsze potrafią swobodnie posługiwać się. Tylko rodzice, którzy potrafią prawidłowo operować językiem teologicznym, co ich dzieci, będą mogli skutecznie wprowadzać swoje pociechy w prawdziwe życie religijne, unikając wielu trudności związanych z tym zagadnieniem. Spotkania organizowane dla rodziców katechizowanych dzieci pozwolą im pogłębić lub odnowić wiedzę religijną, poznać czasopisma i książki katolickie, a także wyniki przyswajania prawd Bożych przez ich potomstwo.

Bardzo dobrą sprawą będzie zorganizowanie wypożyczalni książek lub pomocy multimedialnych dla rodziców w celu udostępnienia odpowiednich materiałów upowszechniających wśród nich wiedzę teologiczną czy też pedagogiczną. Trudno jest od rodziców wymagać, aby w profesjonalny, akademicki sposób opanowali wiedzę z zakresu psychologii rozwojowej, pedagogiki chrześcijańskiej, a tym bardziej, aby byli kompetentni w zakresie dogmatyki, liturgiki czy etyki. Rodzice na ogół swoje dzieci wychowują w sposób intuicyjny, co wcale nie oznacza, że niewłaściwy. Co pewien czas można zorganizować spotkanie z pedagogiem lub psychologiem. Niekoniecznie muszą spotkania prowadzić osoby duchowne, ale mogą to być ludzie świeccy, kompetentni w danej dziedzinie, dobrze przygotowani merytorycznie i metodycznie.

Jak to zostało ukazane wcześniej w niniejszym opracowaniu, dobrą formą przygotowania rodziców do wychowania dzieci w wierze jest

²⁰ Por. J. Szpet, *Katecheza dorosłych*, „Katecheta” 1988, nr 3, s. 137–139; R. Murawski, *Katecheza dzieci...*, s. 13.

²¹ Por. *Od kiedy zacząć wychowywać religijnie*, „Katecheta” 25(1981) nr 1, s. 107–109.

udział w życiu małych wspólnot np. w grupie oazowej, biblijnej, charyzmatycznej, w ruchach ukierunkowanych na nową ewangelizację²². Podstawowym celem, jaki spełniają małe wspólnoty powstające w parafii jest pogłębienie wiedzy religijnej i formowanie postawy apostołskiej przez studium *Pisma Świętego*, nauk teologicznych, społecznych i innych. Należy zachęcać uczestników małych wspólnot do podejmowania konkretnych zadań apostołskich w parafii, takich jak np. zadania wychowawcze i katechetyczne. Realizacja tych zadań wymaga czasu, wysiłku, przemyśleń także ze strony duszpasterzy. Bardzo ważne są kontakty duszpasterskie. Współczesny duszpasterz i katecheta powinni częściej odwiedzać dzieci w ich domach rodzinnych w celu nawiązania kontaktu z rodzicami i zaproszenia na organizowane spotkania, służące do wymiany poglądów i doświadczeń. Żeby bardziej zrozumieć rodziców i wskazać im środki do pokonywania trudności w religijnym wychowaniu dzieci duszpasterze i katecheci powinni wniknąć w sytuację bytową, religijną i moralną. Orientacja w obciążeniu psychicznym ludzi dorosłych potrzebna jest, aby stworzyć odpowiednie warunki do wychowywania religijnego dzieci.

Katecheza rodzinna i rodzin (dla rodzin) są w Kościele polskim bardzo potrzebne, wręcz konieczne, aby mogła ona wypełnić to zadanie, jakie powierzył jej Stwórca, i jakie jest ciągle potwierdzane przez Magisterium Ecclesiae²³. W aktualnej jednak sytuacji, gdy rodzina polska przeżywa wielorakie kryzysy, w tym te najgłębsze, dotyczące jej tożsamości, za pierwszą i niezbędną należałoby uznać katechezę rodzin (dla rodzin) prowadzoną w duchu ewangelizacyjnym, aby mogła ona wrócić do tego, co było względem niej pierwszym zamierzeniem Stwórcy. Działanie takie powinno być także podejmowane w myśl tego, co jest dzisiaj samoświadomością Kościoła, a mianowicie, pilne podjęcie zadania „głębokiego przemyślenia i zaangażowania, by nowa kultura, która się rodzi, została na wskroś przeniknięta Ewangelią, by uznane zostały prawdziwe wartości, by bronione były prawa mężczyzn i kobiet i szerzona sprawiedliwość wewnątrz samych struktur społecznych. W ten sposób «nowy humanizm» nie będzie odciągał ludzi od Boga, lecz bardziej do Niego zbliżał” (FC, 8). Podobną świadomość Kościoła wykazuje, gdy zdaje sobie sprawę, że „Boży plan względem małżeństwa i rodziny dotyczy mężczyzny i kobiety w konkretnej codzienności ich bytowania w określonych

²² Por. H. Wistuba, *Praca z małymi wspólnotami w parafii*, „Katecheta” 26 (1982) nr 4, s. 214-218.

²³ Por. E. Osewska, *Katecheza w rodzinie – prawda i złudzenia*, w: S. Dziekoński (red.), *Komunikacja wiary w trzecim tysiącleciu*, Olecko 2000, s. 41-62.

sytuacjach społecznych i kulturowych” (FC, 4). Dlatego „chcąc spełnić swoją posługę musi dołożyć starań, aby poznać stosunki, w których urzeczywistnia się dzisiaj małżeństwo i rodzina”.

Te papieskie wskazania winny w Kościele polskim przekładać się na świadomość, że rodzina polska potrzebuje nade wszystko pomocy w odradzaniu samej siebie. Jest ona już w jakiejś mierze w nim obecna, chociażby w niektórych wypowiedziach Episkopatu Polski²⁴. Powinna zostać pogłębiona poprzez katechezę rodzinną czy katechezę rodzin (dla rodzin). Aby jednak do tego doszło, katecheza ta winna wpiąć w pełni zaistnieć w praktyce duszpasterskiej.

Najbardziej znaczącym miejscem, w którym formuje się i żyje wspólnota chrześcijańska jest parafia. „Na parafii katolickiej spoczywa główny ciężar odpowiedzialności pastoralnej”²⁵. Pozostaje ona krzewicielką i inspiratorką katechezy oraz pierwszoplanowym jej miejscem. Z tego powodu dąży się, by zapewniała ona wszystkim stosowną do ich wieku, wykształcenia, stanu, zawodu oraz zainteresowań formę katechezy. Można zaobserwować zatroskanie o przywrócenie parafii właściwego miejsca w katechezie Kościoła katolickiego w Polsce. Nas interesuje głównie systematyczna katecheza przedmałżeńska prowadzona w parafii, kontynuowana często również podczas wakacji, będąca uzupełnieniem tematyki przedmałżeńskiej, którą katecheci w ostatnich klasach szkół zawodowych i średnich z reguły prowadzą. Ten rodzaj katechezy parafialnej zwany jest przygotowaniem bliższym do małżeństwa (zwany też jest katechumenatem przed narzeczeństwem lub katechizacją przedmałżeńską) ma na celu właśnie formację postaw młodzieży ponadgimnazjalnej w dziedzinie życia małżeńskiego i rodzinnego poprzez formację postawy wiary, na której następnie powinno się osadzać odpowiedni zasób wiedzy. Do tego zasobu niewątpliwie należą sprawy związane z wychowaniem potomstwa – uczenie się rodzicielstwa. Jeśli te zadania przyszłych rodziców nie będą kształtowane w duchu wiary, to potem jakże trudno zadbać o chrześcijańskie wychowanie w rodzinie.

Proponowana przez Episkopat Polski forma rocznej katechezy parafialnej młodzieży ma polegać na pracy w małych grupach i być prowa-

²⁴ Wypowiedzi Episkopatu Polski odnośnie do rodziny zbiera w swoim opracowaniu ks. Robert Bieleń: *Rodzina podstawową drogą współczesnego Kościoła*, w: R. Bieleń (red.), *W służbie rodziny. Księga pamiątkowa na cześć księdza profesora doktora hab. Józefa Wilka sdb, długoletniego kierownika Katedry Pedagogiki Rodziny w Katolickim Uniwersytecie Lubelskim*, Warszawa 2000, s. 57-60.

²⁵ R. Kamiński, *Działalność zbawcza Kościoła...*, s. 171.

dziona wspólnie z zaangażowanym i uformowanym odpowiednio laikatem, zwłaszcza z małżeństwami. Propozycja ta ciągle nie jest w pełni zrealizowanym postulatem. Próby wcielenia jej w życie powinny stać się powszechną troską, aby dorastająca młodzież mogła znaleźć w Kościele katolickim adekwatną pomoc. Należy też pamiętać, że Kościołowi w Polsce trudno jest znaleźć partnerów do głoszenia zdrowej nauki o rodzinie, stąd katecheza z konieczności spełnia również funkcję uzupełniającą, a czasami polemiczną wobec nowych liberalnych form nauczania.

Także formacja dorosłych, uważana za istotną część systematycznej i całościowej katechezy, będzie coraz bardziej niezbędna dla pogłębienia i ugruntowania wiary świadomej, wpływającej na życie i postępowanie. Nie bez znaczenia przy podkreślaniu znaczenia formacji dorosłych staje się coraz silniejsza świadomość, że katecheza zdobyta w wieku dziecięcym i młodzieżowym nie wystarcza. Narzucająca się sekularyzacja podważa wartość wiary religijnej rodziców. Także pluralizm kulturowy i prądy ideologiczne przeciwne chrześcijaństwu rodzą niepokój wielu wierzących. W świetle tych ogólnych zagrożeń nie można pominąć przemian zachodzących w Polsce. Przemiany te domagają się od chrześcijańskich rodziców podejmowania wielorakich zadań wynikających z nowych warunków życia. Przy ich wypełnianiu niezbędna jest większa dojrzałość, której fundamentem winna być wiara.

W polskiej rzeczywistości, gdzie duży procent wiernych prezentuje religijność tradycyjną, a duszpasterstwo ukierunkowane było i nadal jest na masę, niezbędne wydaje się zastosowanie modelu skoncentrowanego na osobie. Katecheza wówczas umożliwiłaby rodzicom wewnętrzne powiązanie przemian, jakie zachodzą w człowieku, z osobistym rozwojem wiary, otworzyłaby ich bardziej na relacje interpersonalne, poprzez bycie rodziców w grupie i z grupą, wreszcie obudziłaby w rodzicach osobiste zaangażowanie w rozwój wiary, co z kolei warunkuje upodmiotowienie całego procesu katechezy oraz pogłębienie tożsamości chrześcijańskiej. W jakiejś mierze ten model katechezy jest obecny w Kościele domowym.

Ze względu na racje teologiczno-pastoralne w katechezie rodziców może mieć zastosowanie tzw. model odpowiedni, który kładzie nacisk na przygotowanie rodziców do apostołatu środowiskowego²⁶. Rodzice, dzięki oddziaływaniu w duchu chrześcijańskim na życie społeczne i zawodowe, na sferę kultury i obyczajów, będą mogli pełniej odkryć własną tożsamość religijną oraz zrozumieć, że wiara powinna przeni-

²⁶ Por. B. Mierzwiński, *Apostolat rodzinny*, SMR, s. 22-25.

kać wszelkie relacje międzyludzkie, otwierać na solidarność, umacniać w prowadzeniu życia zgodnego z Ewangelią.

Wiele względów przemawia również za zastosowaniem modelu dydaktycznego, który pomógłby rodzicom w zdobyciu kompetencji z zakresu komunikacji wychowawczej. Zastosowanie tego modelu w katechezie, w którym znaczące miejsce zajmują nauczyciele-eksperti, umożliwia coraz rzetelniej przygotowana kadra katechetyczna, współpraca ośrodków katechetycznych ze specjalistami w zakresie pedagogiki, psychologii i socjologii²⁷.

Kultura wychowawcza przyszłych rodziców kształtowana jest w dużej mierze u młodego człowieka na katechezie szkolnej. Katecheza ta ma za zadanie różnymi metodami przybliżyć treść orędzia chrześcijańskiego, rozwijać wszystkie wymiary wiary, kierować osobą do dobrowolnego powierzenia swego rozumu, woli serca i pamięci Bogu oraz pomóc w poznaniu powołania, do którego Bóg go wybiera.

Cechą charakterystyczną dla nauczania religii w szkole jest fakt, że przenika ona na specyficzny obszar kultury oraz wchodzi w relacje m.in. dziedzinami wiedzy. Nauczanie religii wymaga wobec tego, aby orędzie i wydarzenia chrześcijańskie ukazywane były z taką samą powagą i głębią, jak przekaz wiedzy na innych przedmiotach.

Wymiar wychowawczy nigdy nie był obcy katechezie. Jej istotnym celem – oprócz głoszenia Orędzia Zbawienia – było, jest i będzie kształtowanie postaw. W chwili wejścia w życie reformy szkolnictwa katecheza znajdzie bez wątplenia sprzymierzeńca w szkolnym programie wychowania. W programie katechetycznego nauczania w szkole nie może zabraknąć tematyki dotyczącej małżeństwa i rodziny.

Katecheta, jeśli chce w sposób rzeczywisty wychowywać, powinien w dzisiejszej szkole objawić się jako dydaktyk, instruktor, opiekun, wychowawca, doradca, przewodnik. Absolutnie nie może być postrzegany w szkole tylko i wyłącznie jako nauczyciel religii, który „robi swoje i idzie do domu”. Od katechety zawsze będzie się wymagało i oczekiwało więcej. Bardziej uważnie będzie się patrzyło na jego życie prywatne i surowiej będzie się go z niego rozliczało. Katecheta, człowiek z „krwi i ciała”, człowiek wiary, któremu Kościół zaufał i z którym niejako „podzielił się swoją misją”, musi się stać dziś jeszcze bardziej wychowawcą człowieka; tym, który kształtuje ludzkie życie. Jest to istotne szczególnie dziś, gdy dzieci

²⁷ Por. S. Dziekoński, *Formacja rodziców we współczesnych modelach katechezy dorosłych*, w: K. Misiaszek (red.), *Katecheza dorosłych we wspólnocie Kościoła*, Warszawa 2002, s. 188-195.

i młodzież nie otrzymują z różnych przyczyn odpowiedniego wykształcenia religijnego w swym środowisku rodzinnym. Katecheta musi się liczyć z tym, że często za deklaracją rodziców wyrażającą zgodę na uczestniczenie ich dziecka w katechezie, będą stały motywy pozareligijne.

Dyrektorium katechetyczne wskazuje na nierozdzielny związek, a zarazem wyraźną różnicę pomiędzy nauczaniem religii i katechezą. Cechą charakterystyczną dla nauczania religii w szkole jest fakt, że przenika ona na specyficzny obszar kultury oraz wchodzi w relacje m.in. dziedzinami wiedzy. Nauczanie religii wymaga wobec tego, aby orędzie i wydarzenia chrześcijańskie ukazywane były z taką samą powagą i głębią, jak przekaz wiedzy na innych przedmiotach. Czymś dodatkowym jest dialog interdyscyplinarny, który kształtuje osobowość ucznia, jego spojrzenie na początek świata, sens historii, postawę wartości etycznych, funkcję religii w kulturze, przeznaczenie człowieka i relacja z naturą. Nauczanie religii umacnia, rozwija i uzupełnia działanie wychowawcze szkoły.

Dzisiejsza katecheza korzysta na bieżąco z osiągnięć badawczych różnych nauk. Katecheza nie może być jeszcze jednym przedmiotem nauczania, lecz musi stać się okazją do kształtowania postaw i argumentowania ich w świetle wiary. Najistotniejszym wychowaniem przez katechezę jest ukazanie sensu i wartości trudu kształtowania siebie, wbrew obiegowym opiniom i modom, często przeciw zwyczajom grupy i otoczenia²⁸.

Szkola oddziałuje na ucznia w kierunku kształtowania jego kultury pedagogicznej także poprzez specjalny przedmiot. Program wychowania do życia w rodzinie, wprowadzony obecnie w szkołach, realizowany często tylko jako program edukacji seksualnej, nie spełnia pokładanych w nim nadziei. Sami rodzice nie interesują się najczęściej ani samym programem, ani także poziomem wykładowców. Również lekcje wychowawcze, na których można by wiele pożytecznych tematów poruszyć, są na ogół wykorzystywane, w zależności od potrzeb, na lekcje innych przedmiotów. A przecież możnaby się odwoływać do bardzo bogatych tradycji pedagogicznych. Poważnie traktowana w XIX i na początku XX wieku edukacja kobiet i ta „u kolan matki”, i ta w różnych rodzajach szkół, na różnorodnych kursach, która kładła mocno nacisk na przygotowanie młodych kobiet do pełnienia roli matek, wychowawczyń, pań domu, zaowocowała wychowaniem przez nie pokolenia, którego postawa zadecydowała o polskim trwaniu.

²⁸ Por. A. Urbaniak, *Wychowanie prorodzinne w szkole*, „Katecheta” 1998 nr 6-7, s. 61-66.

Dziś nie można mówić o szerszym uwzględnianiu wątku wychowania do rodzicielstwa w programach szkolnych, można natomiast sądzić, że wśród pedagogów świadomych wagi tego tematu jest wielu takich, którzy włączają go niejednokrotnie w tok swoich rozmów z wychowanymi. W tym należy też pokładać nadzieję na poprawę sytuacji wychowawczej. Poważne więc zadania czekają nas ciągle w sferze formacyjnej i edukacyjnej. Należą do nich szczególnie: pogłębianie formacji religijnej wychowujących i wychowywanych oraz należyte formowanie młodszych ludzi poprzez katechezy szkolne.

Ważną sprawą jest weryfikacja programów i podręczników szkolnych do wychowania do życia w rodzinie. Należy dać zielone światło tym programom i podręcznikom, które są szczególnie pomocne przy podejmowaniu zadań w tym zakresie. Dla dobra wychowanków konieczna jest weryfikacja nauczycieli tego przedmiotu pod kątem ich kwalifikacji zawodowych i moralnych. Powinno się też organizować wiele różnorodnych kursów dla młodzieży (np. pod hasłem „Nasz dom” czy „Chrońmy życie”).

Rodzinie w odpowiedzialnym obowiązku wychowania przychodzą szkoły katolickie. Kładą one nacisk na kształtowanie postaw rodzinnych zakorzenionych w Ewangelii. W ten sposób pragną uformować człowieka, który w swoim życiu będzie kierował się wartościami chrześcijańskimi, a swoje życie oprze na Chrystusie.

W Polsce obserwuje się wzrost ilości szkół katolickich i przez to zwiększa się szansa kształtowania przez nie kultury pedagogicznej rodziców w duchu Ewangelii. Postulatem może być lepsza koordynacja całej działalności pedagogizacyjnej tych szkół oraz większa troska o należyte przygotowane programy oparte na zasadach naukowych i dostosowanych do rozmaitych środowisk społecznych rodziców.

Elementem wzmacniającym proces wychowania jest współpraca szkoły z rodzicami. Szkoła ma swój udział w kształtowaniu zarówno charakteru, jak i inteligencji, a życie rodzinne ze swej strony wpływa na pracę szkolną dziecka. Aby wychowanie na etapie szkolnym odnosiło sukcesy, musi zaistnieć wysiłek obu stron. Rodzice powinni dostrzec w szkole partnera wspomagającego ich trud wychowawczy. Na rodzicach spoczywa powinność zaangażowania się w nawiązanie serdecznego i czynnego kontaktu z nauczycielami i kierownictwem szkoły. To nie tylko obowiązek nauczycieli, katechetów, ale także rodziców. Wydaje się, że sprawa ta pozostawia wiele do życzenia. Z faktu, że katecheci narzekają na słaby kontakt interpersonalny z rodzicami, rodzi się potrzeba uświadamiania

rodzicom potrzeby współpracy z katechetami, ponieważ chodzi tutaj o dobro ich dzieci. Miejszem takiej formacji jest zapewne parafia, zaś jej przedłużeniem szkoła²⁹.

Kolejną formą współpracy wychowawczej ze środowiskiem rodzinnym jest odwiedzanie dziecka w jego własnym domu.

Okolicznością do efektywnego współdziałania pomiędzy nauczycielami i rodzicami jest udział tych drugich w różnych pracach na rzecz placówki. Wówczas to rodzice mają okazję, aby pracując razem z nauczycielami, nie tylko tworzyć określone wartości, ale i starać się zrozumieć różne uwarunkowania pracy pedagogicznej przedszkola oraz poszczególnych nauczycieli. Ponadto rodzice uczestniczą w przygotowaniu programów autorskich³⁰.

Bardzo ważną formą pedagogizacji rodziców jest ich udział w uroczystościach szkolnych i spotkaniach z przedstawicielami władz lokalnych. Jest to okazja do włączenia wszystkich podmiotów wychowania w nurt pracy nad poprawą efektywności nauczania i wychowania, a także stwarzanie optymalnych warunków rozwoju uczniów³¹.

Kolejną interesującą postacią wspomnianego procesu są zajęcia otwarte dla rodziców, czyli udział w tzw. hospitacji diagnozującej. Hospitacja to obserwacja zajęć prowadzonych przez nauczyciela w celu kontroli jego pracy, a także zdobywania doświadczeń przez oglądających lekcje. Może się ona odbywać np. w czasie lekcji wychowawczych. Możliwość zobaczenia swoich dzieci „w akcji” jest niezwykle cennym doświadczeniem edukacyjnym dla rodziców.

Mówiąc o pedagogizacji rodziców, warto wymienić także pewne zasady współpracy szkoły z rodzicami. Bez tych zasad relacje pomiędzy wychowawcami szkolnymi a rodzicami nie są spójne i efektywne. Oto one: zasada pozytywnej motywacji – nieodzownym warunkiem skutecznego współdziałania wychowawcy i rodziców jest dobrowolny i chętny w nim udział; zasada partnerstwa postulująca równorzędne prawa i obowiązki wychowawcy oraz rodziców, aby żadna ze stron nie czuła się mniej wartościowa od drugiej; zasada wielostronnego przepływu informacji zakładająca konieczność uruchomienia różnych źródeł porozumienia między

²⁹ A. Solak, *Sytuacja wychowawcza szkoły w kontekście katechezy*, w: R. Czekalski (red.), *Katecheza*, Płock 2001, s. 61 n.

³⁰ Por. S. Rogala, *Rodzice współdziałają z nauczycielami*, „Oświata i Wychowanie” 38(1988), s. 15n.

³¹ Por. W. Kuśmierz, *Współdziałanie nauczycieli i rodziców w realizacji nowych zadań szkoły*, „Życie Szkoły” (2001) 3, s. 142n.

nauczycielami a rodzicami (wielokierunkowa wymiana opinii zarówno pomiędzy nauczycielami a rodzicami, jak i nauczycielami pomiędzy sobą, a także rodzicami pomiędzy sobą); zasada jedności oddziaływań przypominająca o konieczności realizowania przez szkołę i rodzinę zgodnych ze sobą celów wychowania; zasada aktywnej i systematycznej współpracy uwytatniająca potrzebę czynnego i stałego zaangażowania i systematyczności partnerów współdziałania³².

Jak widać z powyższych dywagacji, w walce o przyjazną szkołę potrzeba także zadbać o programy edukacyjne dla rodziców. Kościół nie może pozostać obojętny i powinien wspierać prowadzoną przez szkoły akcję pedagogizacji rodziców. Chodzi bowiem o to, aby rodzice byli świadomi nade wszystko płaszczyzn, na których powinni współpracować ze szkołą. Ponadto nagłą kwestią jest podsuniecie szczególnie „toksycznym” rodzicom środków zapobiegających deformacji wychowawczej w ich domu. Trzeba więc zadbać o różnego rodzaju prelekcje dla nich oraz o fachową literaturę pogłębiającą ich wiedzę psychologiczną i pedagogiczną³³.

Autor – J. Mariański pisał w sposób dosadny, że „w sytuacji oddziaływania różnych środowisk społecznych i instytucji wychowawczych, upowszechniających zróżnicowanie hierarchii wartości i norm religijno-moralnych, wychowanie powinno prowadzić do kształtowania w wychowankach postawy krytycznej (właściwe ocenianie, decydowanie i postępowanie w sprawach moralnych i religijnych), a nie konformistycznej (bezrefleksyjne przystosowanie się do zbioru wartości i norm)³⁴. Pedagogizacja rodziców zapewnia zintegrowanie poczynań nauczycieli i rodziców na rzecz takiego właśnie wychowania.

W Polsce katecheza szkolna coraz pilniej wymaga kontynuacji w permanentnej teologicznej i pedagogicznej formacji dorosłych. Potrzeba takiej formacji w warunkach naszego kraju wypłynęła z zagubienia współczesnego człowieka spowodowanego przechodzeniem do społeczeństwa pluralistycznego i związaną z tym potrzebą dokonywania ciągłych wyborów. Sytuacja ta sprawia, że współczesne duszpasterstwa w Polsce musi

³² Por. M. Łobocki, *Współdziałanie nauczycieli i rodziców w procesie wychowania*, Warszawa 1985, s. 36n.

³³ Por. J. Mastalski, *Szkolne interakcje zaburzające skuteczne wychowanie*, Kraków 2005, s. 341 n.

³⁴ J. Mariański, *Socjalizacja religijna i moralna w rodzinie współczesnej – stan aktualny i perspektywy*, w: M. Marczewski (red.), *Pedagogika pastoralna*, Lublin 2003, s. 123.

być coraz bardziej bliskie problemom ludzi dorosłych, pomagając im w znalezieniu adekwatnych odpowiedzi na wciąż nowe pytania³⁵.

Postulaty do działalności pasterskiej

W przeprowadzonej w niniejszym opracowaniu analizie podkreślona została waga sakramentalnego orientowania duszpasterstwa rodzin. Istnieje potrzeba lepszego wykorzystywania poszczególnych sakramentów do kształtowania kultury pedagogicznej rodziców. W związku z tym można sformułować następujące postulaty.

Ważną okazją do pedagogizacji rodziców prowadzonej w Kościele katolickim są przygotowania związane z przyjęciem sakramentów inicjacji chrześcijańskiej (chrztu, bierzmowania i Eucharystii) przez ich dzieci. Oddziaływania parafii nie mogą jednak sprowadzić się jedynie do tzw. spotkań z rodzicami, które często ograniczone są do instrukcji określającej wymagania wobec dzieci i młodzieży przygotowującej się do sakramentów. Chodzi o systematyczne pogłębianie orędzia chrześcijańskiego za pośrednictwem nauczania teologicznego, które rzeczywiście wychowywałoby w wierze, prowadziło do wzrostu jej zrozumienia i uzdalniało rodzica do pomocy własnym dzieciom w jej kształtowaniu. Owocem takiej katechezy nie ma być jedynie podniesienie kultury religijnej katechizowanych rodziców, prowadzenie ich do głębszego poznania Chrystusa, a w konsekwencji do pełniejszej współpracy w kształtowaniu młodego pokolenia w szkole Jego Ewangelii, ale również kształtowanie ich kultury pedagogicznej.

Proboszcz parafii jest odpowiedzialny za organizację katechez inicjacyjnych dla dzieci, młodzieży i ich rodziców, z okazji chrztu, I Komunii św. i sakramentu bierzmowania. Należy przełamywać mentalność powierzchownego i rytualistycznego przyjmowania tych sakramentów.

Szczególną okazję do pogłębienia życia religijnego rodziców i ich odpowiedzialności za kształt wychowania stwarza przygotowanie rodziców do Chrztu św. dziecka. Spotkania duszpasterza z rodzicami stwarzają okazję do katechizacji rodziców oraz do podnoszenia poziomu

³⁵ Por. R. Kamiński, *Duszpasterstwo w społeczeństwie pluralistycznym*, Lublin 1997, s. 55; tenże, *Duszpasterstwo jako działalność zorganizowana*, RT 1991-1992 nr 38-39, s. 73-83.

ich kultury pedagogicznej. Niestety, bywa ona często niewykorzystywana, ze względu na zgłaszanie się rodziców w ostatniej chwili do tego sakramentu lub czystego zaniedbania.

Rozwiązaniem tego problemu może być wprowadzenie obowiązku większej liczby spotkań, co można osiągnąć przez zgłoszenie dziecka już w okresie prenatalnym. Katechezy dla rodziców i chrześniaków powinny trwać kilka miesięcy, podobnie jak okres formacji dorosłego katechumena. Niedopuszczalne jest przygotowanie w formie jednego tylko spotkania, którego celem jest omówienie obrzędu chrztu. Program katechez chrzcielnych powinien odpowiadać obrzędowi Chrztu św. dorosłych, z uwzględnieniem elementów ewangelizacyjnych.

Duchowny mógłby nawet udawać się wtedy osobiście do domu, gdzie poczęło się dziecko i nawiązać kontakt z całą rodziną i rodzicami chrześniakami, o ile ci drudzy mieszkają blisko. Natomiast w parafiach o dużej liczbie wiernych spotkania te mogłyby się odbywać przy parafii. Inną możliwością jest zwyczaj obchodzenia „roczku”, gdy rodzice przynoszą dziecko do kościoła, aby otrzymało ono specjalne błogosławieństwo. Jest to moment przypomnienia zasad odpowiedzialnego rodzicielstwa oraz okazja do uwrażliwienia rodziców na pewne kwestie związane z wychowaniem religijnym.

Sakrament bierzmowania, będąc sakramentem dojrzałości nadprzyrodzonej, daje łaskę wzrostu i rozwoju łaski oraz uzdalnia do wyższej formy uczestnictwa w potrójnym urzędzie Chrystusa. Wiąże się więc z prawami i obowiązkami dotyczącymi pełniejszego wychowania, w tym z rozwojem katechizacji rodzinnej, o czym jest mowa w innej części niniejszej rozprawy, i głębszym uświadamianiem, jak również z czynnym angażowaniem się w budowanie społecznych elementów Królestwa Bożego – rodziny i społecznym sprawowaniem kultu.

Bierzmowanie jest wezwaniem do mężnego podjęcia apostołstwa nie tylko wewnątrz rodziny (ad intra), ale również na zewnątrz rodziny (ad extra). Chodzi tu o zaangażowanie się w apostołstwo rodzin i duszpasterstwo rodzin, co sprzyja rozwojowi wewnętrznemu danej rodziny. Należy to rodzinom uświadamiać i zarazem pomagać im w realizowaniu wymienionego dzieła.

Katechezy przygotowujące do bierzmowania mogą być prowadzone przez ekipy ewangelizacyjne. Zaleca się ubogacenie katechez sakramentalnych spotkaniami w mniejszych grupach, w jednoświadczeniu z liturgicznym i katechetycznym życiem parafii.

Sakrament Eucharystii, będąc fundamentem życia chrześcijańskiego, daje duże możliwości rozwoju nie tylko wewnętrznego rodzicom, ale również kształtowania pewnych postaw istotnych w szeroko rozumianej kulturze pedagogicznej. Rodzice, przyjmując Eucharystię, uczą się pełniejszego zaangażowania w sprawy wychowawcze swoich dzieci, starając się we wszystkim być oddane na wzór Chrystusa. Przyjęcie Eucharystii nie może być traktowane jedynie jako gest pobożnościowy zamknięty do granic świątyni. Na kapłanach i katechetach spoczywa obowiązek pomocy rodzicom w pełniejszym odczytywaniu tajemnicy Eucharystii i przenoszeniu tej prawdy na życie. Może to dokonywać się nie tylko poprzez różne formy pobożności eucharystycznej, ale również poprzez systematyczną katechizację.

W kształtowaniu kultury pedagogicznej rodziny mają niezaprzeczalne znaczenie takie inicjatywy duszpasterskie, jak np.: gromadzenie rodziny na Mszach św. lub wspólnej modlitwie w określonych intencjach poszczególnych członków rodziny. Nie chodzi w tym momencie o takie wyjątkowe okazje, takie jak ślub, czy śmierć jakiegoś członka rodziny. Wtedy zwykle, rodzina jeszcze potrafi zgromadzić się. Chodzi o takie okazje jak: świętowanie 18-tej rocznicy urodzin, kolejnej rocznicy ślubu rodziców, czy dziadków (nie tylko tych „okrągłych”), ukończenia studiów itp. Im więcej takich okazji znajduje rodzina, aby wspólnie spotkać się na modlitwie w kościele, a potem na wspólnym świętowaniu w domu rodzinnym, tym bardziej zyskuje na tym szeroko pojęta kultura pedagogiczna. Wspomniane spotkania mają wielkie znaczenie w życiu wiarą, gdyż uczą wiązania losu osobistego i rodzinnego z obecnym i bliskim Bogiem, a ponadto uwrażliwiają na sprawy najbliższych w rodzinie. Nie jest to sprawa obojętna w dzisiejszych czasach, które charakteryzują się m.in. tym, że wzrasta indywidualizm i stawianie spraw własnych nad sprawy drugiego.

Dobrą okazją może być również Msza św. w mieszkaniu chorego parafianina, który nie może przybyć do kościoła. Oczywiście, postulat ten nie we wszystkich parafiach może być realizowany. Warto gromadzić co pewien czas najbliższych członków rodziny na takiej Mszy św. Dzieci uczą się wówczas szacunku do osób w podeszłym wieku i chorych, a także troski o życie nadprzyrodzone bliskich osób. Czyż wychowanie nie ma polegać na trosce o szeroko rozumiane dobro powierzonych osób? Dobro tak doczesne, jak i wieczne? A jeśli tak, to daje się wówczas okazję do przeżycia wspólnotowego takiej troski, co tworzy specjalną atmosferę wychowawczą. Rodzice często po latach dopiero będą mogli

docenić wartość takich zabiegów, w sytuacji, gdy będą zdani na opiekę własnych dzieci.

Ważnym elementem kształtowania kultury pedagogicznej może być organizowanie rozmaitego rodzaju pielgrzymek przez parafię, duszpasterstwa (szczególnie młodzieżowe i akademickie) oraz inne grupy duszpasterskie. Program takiej pielgrzymki może zawierać treści o charakterze wychowawczym. Umiejętne włączenie treści pedagogizacyjnych do programu, nawet bez oficjalnego ich akcentowania, przynieść może dobre owoce w postaci zdobycia przez uczestników nowej świadomości lub zmiany postaw ważnych w całokształcie wychowania rodzinnego. Przykładowym zagadnieniem do poruszenia w rówieśniczej grupie młodych pielgrzymów może być temat wychowania do miłości, trudności w relacjach z rodzicami lub rodzeństwem. Ważną sprawą wydają się tu być zdolności organizatorskie tych, którzy są odpowiedzialni za organizowanie pielgrzymek. Sami nie muszą się na wszystkim znać. Mogą oni zaprosić do udziału w pielgrzymce i kierowaniu dyskusją pielgrzymów pedagoga lub psychologa, który posiada odpowiednie kwalifikacje i potrafi w sposób czytelny dla słuchacza przedstawiać kwestie związane z problemami rodzinnymi.

Aby jednak w ogóle formacja przez liturgię, czy inne formy duszpasterskiego kontaktu z rodzicami była możliwa, potrzeba najpierw odpowiednio przygotowanych kapłanów. To właśnie oni na pierwszym miejscu są tymi, na których spoczywa troska o właściwą formację chrześcijan. Z tego względu wspólnota współczesnego Kościoła oczekuje, aby byli należycie przygotowani do spełniania swojej misji. Aby liturgia była pierwszym i niezastąpionym źródłem, z którego wierni czerpią prawdziwie chrześcijańskiego ducha (por. KL, 14), musi ona pozostawać w centrum zainteresowania teologii praktycznej. Duszpasterze staną się jej nauczycielami, jeżeli najpierw sami zostaną przeniknięci jej duchem i mocą.

Kapłani powinni w większym stopniu wykorzystywać niedzielę do kształtowania kultury pedagogicznej rodziców. Ojciec Święty Jan Paweł II w *Liście o świętowaniu niedzieli „Dies Domini”* z 1998 r. zachęca ludzi wierzących, abyś podjęli refleksję nad niedzielą – Dniem świętym, Dniem Pańskim, aby była ona też źródłem inspiracji wychowawczych dla rodziców.

Chrześcijanin w niedzielę świętuje dzień Zmartwychwstania Chrystusa. W tym dniu Jezus Chrystus, Pan nieba i ziemi zwyciężył moc grzechu i szatana. I jeżeli chrześcijanin chce oddać Bogu chwałę, wyra-

zić dziękczynienie to czyni to przede wszystkim w niedzielę – pierwszy dzień tygodnia, który jest dniem Pańskim, dniem dla nas świętym, a także dniem, w którym do dziękczynienia za dzieło odkupienia dołączamy również dziękczynienie za dzieło stworzenia świata.

Do kapłanów należy nauczanie rodziców właściwego świętowania Dnia Pańskiego. Wzór do przeżywania dnia Pańskiego czerpiemy głównie z *Pisma Świętego* i Tradycji Kościoła. Wiele inspiracji zawartych jest we wspomnianym wcześniej dokumencie Jana Pawła II. W *Liście „Dies Domini”* wskazał on na pięć wymiarów niedzieli.

Po pierwsze. Niedziela jako „Dzień Pański”, dzień świętowania dzieła Stwórcy. Dziękujemy wówczas Bogu za to, że stworzył świat i znalazło się w nim miejsce na koronę stworzeń, jaką jest każdy człowiek.

Po drugie. Niedziela jako „Dzień Chrystusa”. Uświadamiamy sobie wówczas, że niedziela jest dla nas dniem szczególnym, gdyż tego dnia Chrystus zmartwychwstał i tego dnia również zesłał na nas Obietnicę Ojca – Ducha Świętego.

Po trzecie. Niedziela jako „Dzień Kościoła”. Ten wymiar świętowania niedzieli przypomina człowiekowi o Mszy św., która jest najważniejszym wydarzeniem niedzieli i która jest najpiękniejszym spotkaniem z żywym i obecnym Chrystusem, który właśnie poprzez Eucharystię jest z nami zawsze, aż do skończenia świata.

Po czwarte. Niedziela jako „Dzień człowieka”. Nikt z nas nie jest samotną wyspą. Nie żyjemy sami dla siebie. Żyjemy dla Boga i dla drugiego człowieka. Niedziela obok spotkania z Bogiem jest również okazją do szczególnego spotkania z drugim człowiekiem. Jest dniem radości, gdyż Chrystus zmartwychwstał. Jest dniem odpoczynku, bo Pan zachęca nas, abyśmy po pracy odpoczęli. Jest dniem solidarności, bo stanowi okazję do bycia z innymi ludźmi, zwłaszcza z najbliższymi, ale i potrzebującymi.

Po piąte. Niedziela to w końcu „Dzień wszystkich dni”. Niedziela to mała Wielkanoc całego tygodnia, to dzień nowej Paschy. I to także dzień ósmy tygodnia, który objawia sens czasu i jest zapowiedzią Paruzji. W tym dniu Jezus powtórnie przyjdzie od Ojca i nas, pielgrzymów ziemi otworzy na niebo.

Chrześcijańscy rodzice zatem w niedzielę powinni mieć czas po pierwsze na wspólną Eucharystię we wspólnocie parafialnej. Następnie czas na odpoczynek wraz ze swoimi dziećmi, ale nie spędzony na zakupach. W niedzielę nie może zabraknąć czasu na czytanie *Pisma Świętego* i modlitwę w gronie rodzinnym, na wspólne rozmowy, spacer, odwiedziny bli-

skich i potrzebujących naszej obecności. Niedziela to dzień świąteczny, który jest dla człowieka. Potrzeba zatem, aby rodzice chrześcijańscy byli mądrymi dysponentami dnia świętego.

Warto zauważyć, że praktyka Mszy św. niedzielnych doprowadziła do wyodrębnienia się oddzielnych spotkań liturgicznych dla dzieci, młodzieży i dorosłych. Spowodowało to w konsekwencji sytuację, że Eucharystia, która powinna spajać rodziny, zaczęła je w ten sposób dzielić. Rozwiązaniem powyższego dylematu jest organizowanie Mszy św. dla rodzin posiadających małe dzieci, dla rodzin nie wychowujących dzieci itp., ale też stwarzanie okazji do dobrego przeżycia Mszy św. w gronie całej rodziny. Po Eucharystii można zaprosić też rodziców na spotkanie w odrębnym pomieszczeniu w celu omówienia wybranych kwestii wychowawczych.

Uczestnictwo we Mszy św. rozwija przede wszystkim ducha ofiary. Jest to szczególnie ważne w dzisiejszych czasach konsumpcjonizmu, który rozbija więzi rodzinne. Natomiast Eucharystia, łącząc ofiarę człowieka z ofiarą Jezusa, uzdalnia do dawania, rozwijając postawę miłości, rodząc wewnętrzną radość i upodabniając do Chrystusa. Dlatego ważnym zadaniem jest szczególne podkreślanie tego faktu i wprowadzanie go w życie, np. przez przypominanie, połączone z odpowiednią zachętą, że wspólny udział we Mszy św. wzywa do pogodzenia się ze sobą, do przekazania znaku pokoju i przystąpienia do uczty Eucharystycznej. Dzieci, widząc swoich rodziców tak czyniących, w naturalny sposób ich naśladowują.

Rodzice powinni nauczyć dzieci właściwego uczestnictwa w Eucharystii. „Mówiąc o tym należy przypomnieć, że przede wszystkim sami rodzice mają wychowywać swoje dzieci do udziału we Mszy św. niedzielnej, korzystając z pomocy katechetów, którzy winni zadbać o to, aby program formacji dzieci powierzonych ich opiece obejmował przygotowanie do uczestnictwa we Mszy św., oraz wyjaśnić im, jakie jest istotne uzasadnienie obowiązku niedzielnego. Może się do tego przyczynić – w sprzyjających okolicznościach – także celebrowanie Mszy św. dla dzieci w różnych formach przewidzianych przez przepisy liturgiczne” (*Dies Domini*, 36).

Przyjęcie po raz pierwszy Komunii św. przez dziecko jest wyjątkową okazją dotarcia do rodzin dzieci komunijnych i odnowienia w nich rozumienia znaczenia Chrztu św. oraz innych sakramentów. Jak wcześniej zostało w tym opracowaniu zauważone, rodzice dzieci pierwszokomunijnych bardzo często potrzebują ewangelizacji i pogłębionej katechezy. Katechezy dla rodziców, prowadzone równoległe z systematycznymi katechezami dla dzieci, powinny zmierzać do tego, by umocnić w rodzi-

cach umiejętność przekazywania wiary w rodzinie, wierność sakramentom, realizację czynnej miłości oraz poczucie przynależności do parafii.

Umiejętne korzystanie z sakramentu Eucharystii prowadzi do przekazywania właściwej postawy dzieciom i młodzieży. Tu szczególnie ważnym zadaniem dla duszpasterstwa rodzin jest odnawianie motywacji przystępowania do I Komunii św. Wtedy to rodzice i duszpasterze powinni wspomagać dzieci w religijnym przeżyciu tego dnia. Należy systematycznie wzmacniać działania w celu nieprzesłaniania przez ubiór i prezenty wymiaru religijnego, jak również przez spokojny i skromny charakter domowych obchodów tego wydarzenia podkreślać jego rangę. Czas przygotowań do I Komunii św. sprzyja też lepszemu dotarciu do rodziców dzieci, zwłaszcza tych, którzy mają osłabioną lub minimalną więź z Kościołem. Można to zrealizować przez długofalową i pogłębioną katechizację, która zastosowana w praktyce przynosi pozytywne rezultaty. Inną możliwością jest religijne nauczanie dzieci przez ich rodziców. Pociąga to za sobą obowiązek przygotowania dorosłych do takiej pracy oraz opieki i nadzorowania ze strony osób kompetentnych.

Ponieważ istnieje potrzeba stałego rozwijania zapału już rozbudzonego w dzieciach, z tego powodu kolejnym zadaniem duszpasterstwa rodzin jest pobudzanie go przez różne praktyki, m.in. przez propagowanie uczęszczania na nabożeństwo pierwszych piątków, co sprzyja zarazem pogłębieniu korzystania ze spowiedzi. Inną możliwością jest zapraszanie do uczestnictwa w życiu odpowiednich grup, co dotyczy również osób dojrzałych, których celem jest pogłębianie podejścia do omawianego sakramentu i całego życia religijnego. Przykładem takiej wspólnoty jest Krucjata Eucharystyczna i tzw. Bielanki, w których rozwija się postawę czci wobec Jezusa utajonego w Najświętszym Sakramencie.

Eucharystia, będąc centrum życia dla małżeństwa i rodziny, powinna przenikać najważniejsze wydarzenia życia rodzinnego, jak: przyjęcie innych sakramentów, jubileusze, rocznice, imieniny, czego wyrazem jest wspólnotowy udział we Mszy św.³⁶. Dlatego kolejnym zadaniem duszpasterstwa rodzin jest przypomnienie o powyższym, połączone z zachęcaniem do takiej postawy.

Chorzy w rodzinie, ze względu na swoją trudną sytuację, potrzebują w sposób szczególny udziału w sakramentach, szczególnie w Eucharystii i sakramencie pokuty i pojednania. Stąd następnym zadaniem duszpasterstwa rodzin jest umożliwienie tym osobom bezproblemowego korzy-

³⁶ Por. W. Skworc, *Wskazania pastoralno-liturgiczne do celebracji jubileuszy małżeńskich*, WKAB 2010 nr 4, s. 95-98.

stania z wymienionych sakramentów. Powinno się zatem utrzymywać praktykę odwiedzin pierwszopiątkowych kapłana oraz udzielania wiatyku w niebezpieczeństwie śmierci. Bez tej troski trudno budować kulturę wzajemnych odniesień opartą na nauce Jezusa.

W rozwoju rodziny bardzo ważne miejsce zajmuje także sakrament pokuty i pojednania. Z tego względu kolejnym ważnym zadaniem duszpasterstwa rodzin jest poszerzenie umiejętności korzystania z niego.

Warto zauważyć, że współczesna praktyka sakramentu pokuty, choć odnowienie jego liturgii było konieczne „stoi na rozdrożu i boryka się z wieloma problemami wpływającymi nieraz z nieświadomości wiernych co do celu i sensu tego sakramentu oraz z niesubordynacji duchowieństwa”³⁷. Dlatego warto powracać do całej teologii sakramentu pokuty kształtującej się przez wieki oraz tej wyrażonej przez ostatni Sobór Powszechny.

Nie można zawężać istoty sakramentu pokuty i opierać jej tylko na indywidualnych aktach penitenta i spowiednika, przypominających procedurę trybunału. Konieczne jest nieustanne ukazywanie aspektu społecznego i eklezjalnego tego sakramentu w perspektywie społecznego charakteru grzechu. Kościół w swoich wypowiedziach soborowych wielokrotnie poruszał kwestię odnowienia wspólnoty w różnych wymiarach swojej działalności. Przenosząc owo odnowienie wspólnoty na płaszczyźnie pokuty i pojednania możemy zauważyć, że posiada ono osobowy charakter, wskazujący na dynamiczne działanie Boga względem człowieka oraz odpowiedź człowieka względem Boga.

Duszpasterze powinni często omawiać zagadnienie przystępowania do tego sakramentu, wykorzystując do tego misje, rekolekcje, konferencje czy katechezy. Należy zwrócić uwagę na akcentowanie różnicy spowiedzi przed ślubem i po ślubie, często bowiem jest ona nie uświadomiona. Ważnym zadaniem jest także podsuwanie małżonkom, w miarę zmiany ich sytuacji życiowej, nowych pytań do ich rachunku sumienia. Wiąże się to z opracowywaniem nowych i już i korzystanie z już istniejących rachunków sumienia dla nich przeznaczonych³⁸. Taki rachunek sumienia ma ukazywać w świetle prawdy odkrytej przez ludzi i w świetle

³⁷ M. J. Przybylski, *Teologia sakramentu pokuty w rozwoju historycznym*, w: Z. Godlewski (red.), *Sentencje. Rozprawy. Opracowania*, Warszawa 2010, s. 312.

³⁸ Oto niektóre przykładowe pomoce dostępne w Internecie: *Rachunek sumienia dla małżonków*, <http://adonai.pl/malzenstwo/?id=34> (26.10.2010); *Rachunek sumienia dla małżonków chrześcijańskich*, <http://www.sychar.alleluja.pl/tekst.php?numer=34426>, (26.10.2010); *Rachunek sumienia*, <http://www.spowiedz.pl/rach5.htm> (26.10.2010).

Prawdy Objawionej – Ewangelii – ideał i drogę postępu, doskonalenia się i świętości, do której są powołani chrześcijańscy małżonkowie i rodzice.

Bardzo ważne jest rozwijanie kierownictwa duchowego i zachęcanie małżonków do korzystania z posługi stałego spowiednika³⁹. Szczególnym zadaniem spowiednika jest wyraźne kierowanie się w nauczaniu nauką Kościoła, a szczególnie treściami zawartymi w następujących dokumentach: *Humanae vitae*, *Familiaris consortio*, *Evangelium vitae* oraz we *Wskazaniach dla spowiedników w zakresie spowiedzi małżonków czy Vademecum dla spowiedników o niektórych zagadnieniach moralnych dotyczących życia małżeńskiego*.

W kształtowaniu sumienia małżonków należy akcentować zwłaszcza rolę kierownictwa duchowego, jako pogłębionego dialogu, a nie wyręczenia małżonków w podejmowaniu rozwiązań etycznych, narzucania im określonego stylu życia czy kazuistycznych rozwiązań. Kierownictwo to ma doprowadzić do pogłębionego motywu żalu za grzechy i do przemiany życia. Należy też wykorzystać omawiany sakrament jako środek przywracania jedności oraz leczenia ran. Dlatego w rozwiązywaniu szczególnych problemów związanych z poszczególnymi grzechami powinno się umiejscawiać je w kontekście całościowym, nawiązując do kwestii ogólnych rodziny, a nie np. zatrzymywać się wycinkowo nad samymi grzechami przeciwko czystości małżeńskiej.

Kolejnym zadaniem duszpasterstwa rodzin jest rozwijanie ścisłej współpracy pomiędzy spowiednikiem i poradnią rodzinną, która powinna polegać na wzajemnym uzupełnianiu się w działaniu. Zdarza się, że kapłani jako celibatariusze nie zawsze rozumieją problemy małżonków w konfesjonale. Z tego powodu ważne jest pogłębianie wśród księży znajomości wskazań Kościoła dotyczących spowiedzi małżonków, które są przygotowywane w aspekcie interdyscyplinarnym.

Następnym zadaniem stojącym przed duchownymi jest pomoc penitentem, gdy nie umieją należycie przeprowadzić rachunku sumienia. Działaniom tym sprzyjają nabożeństwa pokutne przed sakramentem pokuty i pojednania⁴⁰ oraz sprawowanie tego sakramentu w spokoju i bez

³⁹ Por. K. Glopmbik, *Przysięga małżeńska w praktyce spowiedniczej*, E. Matej, R. Pierskała (red.), *Wezwania do nawrócenia. Z teologii Pokuty i Pojednania*, Opole 2009, s. 445-465.

⁴⁰ „Nabożeństwa pokutne urządza się przede wszystkim:- aby rozwijać ducha pokuty w społeczności chrześcijańskiej; – aby przygotować wiernych do spowiedzi, którą mają odbyć później indywidualnie w dogodnym czasie;- aby wychować dzieci do stopniowego uświadczenia sobie, czym jest grzech w życiu ludzi oraz wyzwolenie z niego przez Chrystusa;- aby pomóc katechumenom w nawróceniu”. Komisja ds Kultu Bożego i Dyscypliny

pośpiechu⁴¹. Z poważnego korzystania z sakramentu pokuty i pojednania nie można wyłączać nawet najmłodszych członków rodziny, którym powinno się proponować odpowiednie do ich wieku, ale zarazem pogłębione kierownictwo duchowe. Wśród dzieci bowiem znajdują się również osoby o mało rozwiniętym życiu wewnętrznym i należy im służyć prawdziwą pomocą duchową.

Udzielanie sakramentu chorych, jak zostało wcześniej wspomniane, jest też spotkaniem z rodziną chorego, które można i należy wykorzystać dla uwrażliwienia członków rodziny na niektóre kwestie wychowawcze. Odpowiednie zachowanie duchownego – serdeczne, taktowne i nacechowane apostołską ufnością – jest okazją dla rodziny wejścia w zrozumienie nadprzyrodzonych zarządzeń Boga i zbliżenia się do Niego oraz wzmocnienia więzów między sobą.

Sakrament małżeństwa jest rzeczywistością uprzywilejowaną w duszpasterstwie rodzin. Ważnym zadaniem jest zatem wprowadzanie w liturgię jego zawierania, co związane jest z przygotowaniem bezpośrednim, ale się nie powinno do niego ograniczać. Temu wprowadzeniu ma towarzyszyć zadbanie o stronę zewnętrzną uroczystości ślubu, m.in. przez aktywne włączanie narzeczonych w dobór czytań oraz o obchodzenie w większym stopniu w sposób liturgiczny kolejnych rocznic.

Duszpasterstwo rodzin powinno omawiać istotne cele małżeństwa, ukazując prawdę i rzeczową informację, ułatwiać małżonkom ich pełnienie dzięki pomocy, opiece i formacji oraz budzić w nich nadzieję możliwości korzystania z łask Bożych zawartych w tym sakramencie i doprowadzać do korzystania z tego wsparcia przez liturgię sakramentalną, sakramentalia itd. Następnie wymienione duszpasterstwo w aspekcie personalistycznym powinno wprowadzać rodziny w umiejętność składania wzajemnego daru osobowego z siebie, w aspekcie eklezjologicznym – w praktykę pomnażania dobra wspólnego w ramach społeczności zawodowej, narodowej, państwowej czy kościelnej, a w aspekcie celu zbawczego w życie prawdą o tym, że ich małżeńskie pielgrzymowanie przeżycie jest droga świętości odbywaną we wspólnocie Kościoła ku ich wieczności.

Troska o należyte przygotowanie do małżeństwa jest niezwykle ważnym zadaniem duszpasterskim, wpisującym się w całość duszpasterstwa rodzin. Jest wiele do zrobienia na tym polu. Szczególnie należałoby

Sakramentów Episkopatu Polski, *Obrzędy pokuty*, 37, <http://www.kkbids.episkopat.pl/wprowadzeniedowkl/rutulal/pokuta.htm> (26.10.2010).

⁴¹ D. Zimoń, *Zarys programu duszpasterskiego w Polsce na lata 1989-1990*, s. 10-11.

poprawić trzy podstawowe rodzaje przygotowania: dalsze, bliższe i bezpośrednie. Wiele zależy od duszpasterzy w to dzieło zaangażowanych. Każda propozycja idąca w kierunku sumiennego wypełnienia zaleceń Kościoła, jak też poszukiwanie form większego zaangażowania młodych ludzi zmierzających do zawarcia sakramentalnego związku małżeńskiego, owocować będzie lepiej przeżywanym małżeństwem i zaangażowaniem w wychowanie dzieci.

Uzupełnieniem praktyk obowiązkowych są praktyki nadobowiązkowe, które również należy systematycznie rozwijać wzmacniając pozytywy przy jednoczesnym osłabianiu negatywów. Ważną rolę w rozwoju wspólnoty małżeńskiej i rodzinnej przynosi udział w różnych nabożeństwach. Z tego względu duszpasterstwo rodzin powinno organizować systematycznie, np. raz do roku, specjalne nabożeństwa dla małżonków w miejscach centralnych, jak katedra lub sanktuarium, podczas których mogliby wysłuchać okolicznościowego kazania i otrzymać specjalne błogosławieństwo biskupa.

Rozwijanie ruchu pielgrzymkowego wśród małżeństw i rodzin jest kolejnym zadaniem duszpasterstwa rodzin, gdyż ta forma pobożności jest ważnym miejscem formacji i pogłębiania duchowości. Należy pogłębiać uczestnictwo we wspólnej pielgrzymce rodzin na Jasną Górę oraz wspierać lub organizować podobne pielgrzymki do sanktuariów regionalnych lub diecezjalnych⁴². Duszpasterze powinni tę praktykę pobożną jak najlepiej zorganizować i aktywnie uczestniczyć w modlitwie i refleksji małżonków.

Dodatkowo czas pielgrzymowania, a jeszcze bardziej moment pobytu w sanktuarium, sprzyja przełamaniu wielu barier w osobach potrzebujących pomocy i zwrócenia się o nią. Należy zatem rozwijać poradnictwo rodzinne i specjalistyczne w ośrodkach pielgrzymkowych, angażując do niego wolontariuszy świeckich, w tym specjalistów i małżonków, zwłaszcza na czas zwiększonego ruchu pątników⁴³.

Rozwijanie postawy modlitewnej, szczególnie w wymiarze wspólnotowym w rodzinie, jest kolejnym ważnym zadaniem stojącym przed duszpasterstwem rodzin. Potrzeba zachęcać do modlitwy oraz nauczać różnych jej dobrych form. Działaniu temu powinna przyświecać świadomość, że pogłębianie indywidualnej i wspólnotowej postawy modli-

⁴² Por. J. Grzegorzczak, *Pellegrinaggio a piedi via della nuova evangelizzazione. Analisi del pellegrinaggio a piedi della diocesi di Białystok a Jasna Góra*, Roma 2004.

⁴³ Por. W. Przygoda, *Duszpasterstwo w sanktuarium maryjnym*, w: R. Kamiński, B. Dróżdż (red.), *Duszpasterstwo Specjalne*, Lublin 1998, s. 384.

tewnej umacnia więzi rodzinne. Wśród zalecanych form modlitewnych powinny się znaleźć, obok modlitwy porannej i wieczornej, także lektura *Pisma Świętego*, przygotowanie do sakramentów, nabożeństwo do Serca Jezusa połączone z poświęceniem się Jemu, różne formy kultu maryjnego, jak np. litanie, różaniec, Anioł Pański, Godzinki o Najświętszej Maryi Pannie, modlitwa przed i po posiłku oraz modlitwa brewiarzowa (por. FC, 61).

Ważną dziedziną rozwoju życia modlitewnego rodziny jest wprowadzanie najmłodszych w tę formę kontaktu z Bogiem. Zadanie to przede wszystkim obejmuje naukę pacierza, następnie innych tekstów oraz modlitwy spontanicznej i w pierwszej kolejności należy do rodziców, którzy powinni otrzymać w tym dziele wsparcie ze strony pracowników duszpasterstwa rodzin. W przypadku braku odpowiedniego oddziaływania rodziców ich role powinni podejmować inni wierni. Przyzwyczajanie najmłodszych do codziennego pacierza staje się łatwiejsze o tyle, o ile bardziej skoncentruje się je wokół problemów życia rodziny, np. modlitwa w intencji rodziców, i będzie w nich zakorzeniona – modlitwa przy różnych ważnych okazjach.

Do rozwoju życia modlitewnego przyczynia się znajomość teologii modlitwy połączona z kształtowaniem „kultury modlitwy”. Stąd ważnym zadaniem duszpasterstwa rodzin jest uczenie ich. Powinno to prowadzić do pogłębiania świadomości chrześcijańskiej, która wyraża się następnie poprzez świadectwo wiary i modlitwy w codziennym życiu⁴⁴. Podobnie jak w przypadku rozwijania praktyk obowiązkowych, również tutaj ważną rolę spełniają wspólnoty i stowarzyszenia. Wśród nich szczególne miejsce zajmują Żywy Różaniec, do którego należą także najmłodszy⁴⁵.

Jeżeli liturgia zajmuje czołowe miejsce na drodze wiary, wówczas skutecznie wpływa na styl życia chrześcijańskiego. Aby przedstawić

⁴⁴ Por. J. Przybyłowski, *Wychowanie do modlitwy w indywidualno-wspólnotowym życiu młodzieży katolickiej w ramach duszpasterskiej działalności Kościoła. Zadania i postulaty*, PCh 1(1997), s. 176-177.

⁴⁵ Szczególnym fenomenem ostatnich lat w wymienionej płaszczyźnie, który warto wspomagać, jest powstanie i rozwój Podwórkowych Kół Różańcowych. Inicjatorką ich jest Madzia Buczek związana z Radiem Maryja. Dziewczynka ta mając wówczas 9 lat zainicjowała Podwórkowe Koła Różańcowe 14.09.1997 r. na antenie tegoż radia. Koła zaczęły powstawać najpierw w Polsce, a potem w Niemczech, USA, Szwecji, Norwegii i w innych krajach, gdzie słyszane jest Radio Maryja. Obecnie ruch liczy ok. 150 tysięcy członków – dzieci, które dostają specjalną legitymację podpisaną przez Madzię. Zobowiązują się przy tym do odmawiania codziennie przynajmniej jednej dziesiątki różańca wspólnie lub – jeżeli nie ma innej możliwości – same o ustalonej godzinie. Por. S. Tomoń, *Podwórkowe Kółka Różańcowe*, „Niedziela” 2010 nr 26, s. 8.

w jaki sposób życie chrześcijanina stanowi przedłużenie liturgii należy po pierwsze dotknąć zagadnienia wiary, która potrzebuje liturgii. Po drugie: przybliżyć samą definicję liturgii. Następnie należy wskazać na Eucharystię, ponieważ ona jest szczególnym wyrazem liturgii, i przez pryzmat Mszy św. zrozumieć, jak ona wpływa na życie chrześcijanina.

Rozwijanie liturgii rodzinnej jest następnym zadaniem duszpasterstwa rodzin i powinno się odbywać w poczwórnym wymiarze: codziennym, tygodniowym, miesięcznym i rocznym. Na pierwszy z nich składają się pozdrowienia chrześcijańskie, np. „Szczęść Boże”, „Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus” oraz osobista i wspólnotowa modlitwa domowników. Liturgii tygodniowej główny kierunek nadaje obchód niedzieli⁴⁶. Powinien on zachować potrójny charakter – liturgiczny, wspólnotowy i relaksowy. Przygotowanie do niej winno się rozpocząć w sobotę po południu, a centralnym punktem ma być udział we Mszy św. Szczególnemu naciskowi na odnowienie świętowania tego dnia powinna towarzyszyć świadomość, że w wyniku nasilającego się zeświecczenia w niektórych rejonach można mówić o „śmierci niedzieli”, która niesie ze sobą zarazem śmierć chrześcijaństwa i cywilizacji. Z tego powodu pierwszy dzień tygodnia powinien być odczytywany jako czas wolny dla Boga. Dzięki spotkaniu z Nim pozostałe zajęcia człowieka nabierają odpowiednich wymiarów stając się czasem budowania swojego człowieczeństwa i cywilizacji miłości. Ma to więc być czas odpoczynku, a więc wyzwolenia od nadmiernego obciążenia pracą, budowania więzi z bliźnimi, szczególnie z członkami rodziny (również pod kątem rozwijania domowego Kościoła) oraz pogłębiania własnych zainteresowań.

Duszpasterskie oddziaływanie zmierzające do zachowania świątecznego charakteru niedzieli nie powinno skupiać się na odizolowaniu chrześcijan od zeświecczonych wpływów współczesnej kultury, nie jest to bowiem możliwe, ale ma się koncentrować na ukazaniu wielorakiej wartości Dnia Pańskiego. Wiąże się to zarazem z wychowywaniem wierzących do właściwych wyborów zajęć w tym dniu oraz do odpowiedzialnego zagospodarowania czasu⁴⁷.

Duszpasterstwo rodzin musi również dążyć do podtrzymywania religijnego charakteru poszczególnych dni, a szczególnie piątku jako dnia postu i soboty jako dnia poświęconego Matce Bożej. Z układem tygo-

⁴⁶ Por. H.J. Sobeczko, *Niedzielną Eucharystią sakramentem permanentnego wtajemniczenia chrześcijańskiego*, w: T. Dola (red.), *Ineffabile Eucharistiae donum*, Opole 1997, s. 393-406.

⁴⁷ Por. M. Ostrowski, *Duszpasterstwo wobec zagrożeń niedzieli*, „Bielsko-Żywieckie Studia Teologiczne” 1(1996), s. 210-211.

dniowym związana jest także szkolna katecheza dzieci i młodzieży, która winna znajdować swoje podsumowanie w omówieniu jej z rodzicami, najlepiej w niedzielę. Z kolei liturgię miesięczną wyznacza szczególnie początek każdego miesiąca, czyli przeżycie w pogłębiony sposób pierwszego czwartku, piątku i sobót. Każdy z tych dni ma swoje religijne ukierunkowanie i związany jest z uczestnictwem w Komunii św. i spowiedzi. Natomiast roczny obchód liturgiczny wynika z kalendarza kościelnego i prowadzi do stopniowego przeżywania kolejnych tajemnic wiary – trynitarnych, chrystologicznych, maryjnych czy też eschatologicznych. Z tym łączą się pobożne ćwiczenia, pouczenia, modlitwy, dzieła pokuty i miłosierdzia, które służą pogłębieniu duchowości.

Blasku życiu rodzinnemu nadają obchody różnych świąt i uroczystości, które powinno się przeżywać w duchu chrześcijańskim. Związane są z tym zwyczaje religijne, budujące z kolei pobożność ludową. Pobożność ta jest wyrazem wiary, która skupia w sobie elementy kultury określonego środowiska i uzewnętrznia oraz w sposób żywy i skuteczny pobudza wrażliwość uczestników. Ludowa pobożność, wyrażająca się w różnorodności form, jeśli jest autentyczna, wypływa z wiary i z tej racji winna być należycie ceniona i rozwijana.

Ważnym zatem zadaniem duszpasterstwa rodzin jest umacnianie tradycji i zwyczajów religijnych związanych z rodziną w perspektywie roku kościelnego. I tak: w adwencie należy podtrzymywać zwyczaj wspólnego uczestniczenia w roratach oraz zbierania dobrych uczynków do żłóbka, w okresie Bożego Narodzenia – wigilia, dzielenie się opłatkiem, pasterka, śpiewanie kolęd, przyjmowanie wizyty duszpasterskiej i poświęcenie gromnicy (2 lutego). Następnie w czasie Wielkiego Postu istnieje tradycja uczestniczenia w Gorzkich Żalach i Drodze Krzyżowej, pobożne przeżywanie Wielkiego Tygodnia, nawiedzanie i adoracja Ciemnicy i Bożego Grobu, a w Wielkanoc – poświęcenie pokarmów, liturgia paschalna i rezurekcja oraz śniadanie wielkanocne. Z kolei miesiące maj, czerwiec i październik mają swój specyficzny charakter związany bogatą obrzędowością. Do tego dochodzą jeszcze zwyczaje związane z innymi świątami kościelnymi, jak choćby uroczystość Zesłania Ducha Świętego i związane z nim przystrajanie zielonymi gałązkami mieszkań i zabudowań.

Ważną instytucją mogącą przyczynić się do podnoszenia kultury pedagogicznej rodziców jest poradnia rodzinna, jak to zostało ukazane wyżej⁴⁸. W celu dalszego podnoszenia jakości pracy poradni na rzecz

⁴⁸ M. Dudek, *Edukacja rodziców w świetle doświadczeń prac poradni psychologiczno-pedagogicznej z rodziną*, w: D. Opopda (red.), *Rodzicielstwo...*, s. 346-356.

rodziny z pewnością szczególne znaczenie ma właściwa organizacja pracy oraz wdrażanie nowych narzędzi diagnostycznych i nowych form pomocy terapeutycznej. Innym, nie mniej ważnym aspektem, jest zabezpieczenie podstawowej, nowoczesnej literatury fachowej oraz udział pracowników w różnego rodzaju szkoleniach.

Niezwykle istotne jest osobiste zaangażowanie wszystkich pracowników poradni (wyrażające się w innowacyjności, opracowywaniu autorskich programów terapeutycznych oraz narzędzi diagnostycznych). Nie należy zapominać przy tym, że skuteczność pracy poradni na rzecz rodziny zależy w dużej mierze od stopnia zintensyfikowania współpracy ze środowiskiem lokalnym, a zwłaszcza z przedszkolami, szkołami, policją, Kościołem, instytucjami zajmującymi się problemami rodziny, organizacjami społecznymi itd. Wydaje się, że szczególne znaczenie ma udział poradni w tworzeniu profilaktycznych programów szkolnych, gminnych i powiatowych. Wreszcie ważna jest stała aktualizacja programu działań promujących poradnię w środowisku oraz dbanie o właściwą atmosferę w zespole pracowników poradni. Wydaje się, że jedynie spełnienie wszystkich przedstawionych postulatów daje szansę na wypracowanie doskonalszej oferty dotyczącej pracy z rodziną.

II Polski Synod Plenarny uważa, że „dobrą formą duszpasterstwa rodzin mogą być parafialne rekolekcje rodzinne, z powodzeniem organizowane w niektórych diecezjach”⁴⁹. Diecezja Zamojsko-Lubaczowska podjęła się organizowania takiej formy w parafiach, które przez rekolekcje przygotowywały się do peregrynacji kopii Cudownego Obrazu Jasnogórskiego⁵⁰. Rekolekcje przeprowadzili specjalnie przeszkoleni rekolekcjoniści zakonni. Warto też zwrócić uwagę, że „Krajowy Ośrodek służy pomocą w przeprowadzaniu specjalnych warsztatów dla rekolekcjonistów rodzinnych, tak diecezjalnych jak i zakonnych, kończących się wystawieniem odpowiedniego świadectwa przez Radę ds. Rodziny”⁵¹.

Gdy rodzice bardziej masowo uczestniczą w nabożeństwach, powinni znaleźć w Kościele zrozumienie i okazję do refleksji nad najważniejszymi problemami wychowawczymi, z jakimi spotykają się w swoich rodzinach. Przepowiadanie kościelne, ze względu na swoją specyfikę, nie może rzecz jasna zastąpić systematycznej pracy nad kształtowaniem

⁴⁹ Konferencja Episkopatu Polski, *II Polski Synod Plenarny (1991-1999). Dokumenty*, 44, <http://150.254.193.77/pallottinum/synod/index.php?lp=ct&nr=2&id=3#t2>, (28.10.2010).

⁵⁰ Por. A. Rębacz, *Zagrożenia rodziny u progu nowego tysiąclecia*, http://www.srk.opoka.org.pl/srk/srk_pliki/dokumenty/zagrozenia.htm, (28.10.2010).

⁵¹ Tamże.

świadomości wychowawczej rodziców. Może natomiast zachęcić rodziców do podjęcia odpowiedzialności osobistej za ten rozwój i większą troskę w „inwestowanie” w siebie, aby następnie właściwie oddziaływać na dziecko. Może też być okazją do uwrażliwienia na sprawy najistotniejsze, a zwłaszcza dotyczące religijnego wychowania dziecka. Ziarno zasiane w serca i umysły rodziców poprzez nauczanie kościelne powinno procentować ich większym zaangażowaniem. Nie wystarczy bowiem samo słuchanie. Trzeba nauczyć rodziców przechodzenia do czynu. Duszpasterze mogą to czynić proponując ciekawe prelekcje lub ubogacającą literaturę w ramach ogłoszeń parafialnych. Takie zaproszenie uwzględni wolną wolę rodzica, ale forma propozycji odgrywa tu także istotną rolę. Ważną sprawą wydaje się być umożliwienie zakupu polecanych pomocy: prasy, książek czy kaset wideo. Informacje o polecanych pomocach można zamieszczać w gablotce z ogłoszeniami.

Przeprowadzone w niniejszej pracy analizy wykazały, że uczestnictwo chrześcijan w ruchach, stowarzyszeniach, grupach i wspólnotach religijnych jest ważną formą urzeczywistniania się Kościoła. W taki sposób uobecniają chrześcijanie Kościół w różnorodnych środowiskach ludzkiego życia. Zrzeszenia religijne, często różne pod względem organizacji i metod wychowawczych oraz obszaru działalności, łączy zbieżność celu, którym jest „odpowiedzialne uczestnictwo w misji Kościoła głoszącego Ewangelię Chrystusa jako źródło ludzkiej nadziei i odnowy społecznej” (ChL, 29). Zrzeszenia stanowią bardzo ważną formę kształtowania kultury pedagogicznej rodziców. Duszpasterze powinni otaczać opieką duszpasterską istniejące na terenie parafii wspólnoty oraz zachęcać młodzież i rodziców do aktywnego włączania się w nie. Dotyczy to zwłaszcza ruchów i wspólnot mających na celu formację prorodzinną.

Niebagatelną rolę w kształtowaniu kultury pedagogicznej rodziców, jak wykazała przeprowadzona w opracowaniu analiza, odgrywają media elektroniczne. Są one ważnym źródłem wiedzy oraz nośnikiem kształtującym świadomość i obyczaje odbiorców, przez to odgrywają coraz większą rolę w życiu rodziców i całej rodziny. Niestety nie zawsze są one należycie wykorzystywane tak przez duszpasterzy, jak przez samych rodziców, co też zostało ukazane w niniejszym opracowaniu. Media kształtujące poglądy i postawy rodziców nie mogą pozostać obojętne dla Kościoła.

Jednym z ważniejszych zadań na tym polu jest też wprowadzenie w życie postulatu „media życzliwe rodzicielstwu i rodzinie”. Z pewnością służyłyby wychowaniu do rodzicielstwa seriale z życia rodzin wielodziet-

nych, ukazujące je w pozytywnym świetle, czy emisje programów edukacyjnych.

Potrzebne są też przystępnie napisane, w dostępnej cenie, książki dla rodziców dotyczące wychowania małego dziecka, czy wychowania przez sztukę, wychowania w duchu wartości chrześcijańskich i kształtowania więzi w rodzinie. Również wydawanie tanich broszur i książek dla kobiet na temat prowadzenia domu byłoby tu ważną pomocą (znajdujące się obecnie na rynku są na ogół drogie, nastawione na elitarnego odbiorcę).

Pożądane byłoby wydawanie modlitewników dla młodzieży oraz powieści o tematyce rodzinnej, jak również przedstawianie w radiu i w czasopismach – powieści odcinkowych, np. pamiętników ze szczęśliwego domu. Wobec zalewu szkodliwych czasopism dla młodzieży konieczne byłoby wydawanie, atrakcyjnego w formie, pisma dla dziewcząt i chłopców wychowującego je do przyszłych zadań rodzinnych i macierzyńskich. Niezwykle ważnym byłoby też wspieranie rozwoju prasy katolickiej przeznaczonej dla rodziny, gdzie zamieszczane byłyby porady wychowawcze. Ze wszech miar zasadny wydaje się też apel do pisarzy, filmowców, muzyków, piosenkarzy, literatów, malarzy o częstsze podejmowanie tematu rodziny i problematyki wychowawczej.

Jest dużo możliwości coraz lepszego wykorzystania mediów w szeroko rozumianej pedagogizacji rodziców. Wiele zależy od tzw. medialnego przygotowania osób zajmujących się duszpasterstwem rodzin. Każda inicjatywa idąca w kierunku poprawienia korzystania z mediów w rodzinie przyczyni się niewątpliwie do jej dobra. Duszpasterze i osoby świeckie zaangażowane w działalność duszpasterstwa rodzin powinni widzieć nie tylko zagrożenia płynące z korzystania z mediów, ale również pozytywy, których jest więcej. Współczesne społeczeństwo określane bywa jako medialne i powinno w Kościele mieć swojego sprzymierzeńca. Kultura pedagogiczna rodziców nie może być kształtowana przez media jedynie na sposób świecki. Chrześcijanie, tak nadawcy, jak i odbiorcy, powinni czuć się bardziej odpowiedzialni za przekaz medialny oraz za jego ewangelizacyjny wymiar.

Otwartym zagadnieniem jest ustalenie kto w Kościele ma udzielać informacji o dziecku, rodzicach czy procesie wychowania rodziców i kandydatów na rodziców? Z pewnością powinny to być osoby znające zagadnienia zarówno od strony teoretycznej jak i praktycznej, a jednocześnie cieszące się wysokim autorytetem w danym środowisku. Pedagogizacja rodziców, propagowana przez Kościół, jest jedną z form pracy duszpasterskiej, dlatego też pracę tę mogą prowadzić, na mocy sakra-

mentu Chrztu św. i bierzmowania, nie tylko duchowni, ale i świeccy dobrze do tego przygotowani⁵². Winni to być ludzie o wysokim poziomie etycznym. Do niejednego zadania osoba świecka bywa lepiej przygotowana niż duchowna, zwłaszcza w zakresie medycyny, psychologii czy innej specjalności dotyczącej życia świeckiego. Rozmaitość prelegentów, fachowo przygotowanych, doda powagi i znaczenia samej pedagogizacji.

Wśród priorytetowych zadań, jak się wydaje, jest realne określenie programów wspomagania rodziców, by nie były one jedynie idealistyczną podstawą i nie rozmijały się z mentalnością współczesnych ludzi. Odnowiona bowiem formacja rodziców musi postępować w ścisłym związku zarówno z osobą rodzica i jego doświadczeniem, jak również z Bogiem i treścią Jego Objawienia. Pociąga to za sobą konieczność uwzględniania praw rozwoju indywidualno-społecznego rodziców – ludzi dorosłych, uwarunkowanych epoką, środowiskiem, kulturą i wychowaniem. Duchowni powinni być wspierani w tej trudnej pracy przez odpowiednio przygotowane osoby świeckie.

Istotną sprawą jest wykorzystanie do wsparcia rodziców różnych środowisk religijnego wychowania, nie wyłączając radia, telewizji, prasy i Internetu, jak również poszukiwanie nowych dróg dotarcia do współczesnego człowieka na każdym etapie jego rozwoju. Rodzicielstwa bowiem uczy się człowiek przez całe życie. Niezbędna jest troska o dopracowanie treściowe i metodyczne poszczególnych form chrześcijańskiego wychowania religijnego. Pamiętając, że wychowanie to, jak każdy rodzaj sztuki, nie toleruje recepty, formuły czy kliszy. Wymaga od wychowawcy bezwarunkowej miłości, oryginalności, indywidualności i wewnętrznego przekonania, a także szacunku dla oryginalności i indywidualności osoby wychowywanej. Spójrzmy teraz na niektóre zadania, jakie powinno stawiać sobie duszpasterstwo, aby mogło należycie kształtować kulturę pedagogiczną rodziców w naszej polskiej rzeczywistości.

Należy na koniec mocno podkreślić, że wszystkie inicjatywy kościelne podejmowane na różnych polach duszpasterskiego oddziaływania powinny mieć na celu szeroko rozumiane dobro dziecka i służyć pomocą współczesnej rodzinie, która pierwsza ponosi odpowiedzialność za kształt jego wychowania.

⁵² Por. A. Skreczko, *Przygotowanie przyszłych kapłanów do duszpasterstwa rodzin w warunkach współczesnych*, STBDE 17(1999), s. 121-134.

Zakończenie

Kościół katolicki w Polsce odgrywał i nadal odgrywa ważną rolę w kształtowaniu kultury pedagogicznej rodziców. Taki ogólny wniosek należałoby wyciągnąć po przeprowadzonej w niniejszym opracowaniu analizie działań podejmowanych przez Kościół na tym polu. Co więcej, troska Kościoła katolickiego o małżeństwo i rodzinę znajduje się w samym centrum jego pastoralnej działalności¹. Kościół Chrystusowy ze swej natury włączony jest w tę troskę. Widzi on i realizuje potrzebę wsparcia rodziców głównie, co jest zrozumiałe, w sferze wychowania religijnego.

Nie sposób było w ramach jednego opracowania ukazać dogłębną charakterystykę wszystkich inicjatyw podejmowanych przez Kościół katolicki w Polsce dla wsparcia rodziny w wypełnianiu jej powołania, ale nawet te, które zostały przedstawione świadczą o znaczącym wkładzie, jakie ma on w to ważne dzieło. Zrozumiałe to jest, gdy bierze się pod uwagę uwarunkowania tego wpływu, sięgające w historię i tradycję społeczną, kulturową i religijną naszego narodu. Nie należy więc roli, jaką obecnie odgrywa Kościół katolicki w życiu i działalności wychowawczej rodziny i całego społeczeństwa ani pomniejszać, ani przeceniać. Przygotowanie młodego pokolenia do życia w rodzinie, do świadomego podejmowania zadań rodzicielskich – to problem wielkiej wagi społecznej. Przystosować do nich może nie tylko rodzic i nauczyciel, ale także różnorodne ośrodki wychowania, do których zalicza się Kościół.

Kościół nie może pozostawać obojętny na to, jakie wartości są wybierane przez młodzież oraz dorosłych jako tzw. program na życie. We współczesnych czasach właściwy wybór wartości jest bardzo trudny, łączy się bowiem z całokształtem stosunków politycznych, społecznych i gospodarczych, gdzie nie zawsze są stosowane etyczne zasady moralne, i co nie stanowi pozytywnych przykładów i wzorców postępowania dla młodych ludzi. Istnieje pilna potrzeba wzbogacania i lepszego rozwoju

¹ Biskup Adam Lepa twierdzi wręcz, że „zadanie pedagogizowania rodziców jest podstawową funkcją katechetycznej misji Kościoła”. A. Lepa, *U podstaw duszpasterskiej...*, s. 155.

świadomości wychowawczej rodziców, głównie poprzez efektywne kształcenie pedagogiczne. Stąd też Kościół, jako instytucja wychowawcza, może i powinien stanowić ważny ośrodek przygotowywania młodzieży do życia we wspólnocie rodzinnej oraz pomocy rodzinie, ma również znaczący wpływ na kształtowanie sfer emocjonalnych, więzi uczuciowych, stosunków interpersonalnych w rodzinie. Systematyczne, atrakcyjne i wielostronne formy oddziaływania Kościoła wpływają na życie duchowe rodziny, kształtują w tej wspólnocie wartości ponadczasowe.

Właściwie funkcjonująca rodzina powinna być podstawą rozwoju całego społeczeństwa. Intencjonalny i celowy wpływ wychowawczy środowiska rodzinnego na rozwój dzieci uzależniony jest od poziomu kultury pedagogicznej społeczeństwa. Natomiast zakres i poziom tej kultury zależy w dużym stopniu od realizacji zasadniczych celów pedagogizacji rodziców, od stałego doskonalenia jej form organizacyjnych i metod. Jest to konieczne choćby ze względu na dokonujący się wciąż rozwój w teorii pedagogicznej i psychologicznej, determinujący przyspieszenie postępu w tej dziedzinie.

Spółczesne polskie ciągle wysoko ceni rodzinę. Współczesna rodzina, szczególnie jako instytucja wychowawcza, przeżywa na świecie, a w ostatnich latach i w Polsce, kryzys. Jest ona w coraz większym stopniu narażona na liczne niebezpieczeństwa, tkwiące zarówno w środowisku rodzinnym, jak i pozarodzinnym. Jej właściwemu funkcjonowaniu zagraża narastająca liczba rozwodów, trudna sytuacja materialna, konflikty wewnątrzrodzinne, alkoholizm, narkomania i inne. Niepokojącym zjawiskiem społecznym jest rosnąca liczba rodzin niepełnych oraz dzieci nieślubnych. Osobnym problemem jest coraz powszechniejsza akceptacja związków homoseksualnych i adopcje dzieci przez te związki. Współczesna rzeczywistość nie sprzyja rodzinie. Stąd też nabiera szczególnego znaczenia w dzisiejszych czasach wysiłek Kościoła katolickiego, aby wspomagać rodzinę poprzez kształtowanie kultury pedagogicznej opartej na Ewangelii. Kościół zawsze obejmował swym wpływem liczne sfery indywidualnego i społecznego życia jej członków. Jednostka ludzka należała do rodziny i nigdy nie była traktowana w izolacji. Rodzina nadawała jej znaczenie, otaczała opieką, a jednocześnie sama umacniała się przez swych członków.

W Kościele, na przykładach biblijnych, ukazywany jest stosunek rodziców do dziecka, dobroć, troskliwość, czułość, poczucie odpowiedzialności i związek z drugim człowiekiem. Mała komórka ludzkiej społeczności, jaką jest rodzina, ma w sposób szczególny dbać o atmosferę

międzyludzkich stosunków, rozszerzając je na grono osób bliskich, spokrewnionych czy zaprzyjaźnionych.

Idealy życia rodzinnego i ideały wychowawcze głoszone przez Kościół są względnie stałe i tylko w pewnym stopniu dostosowują się do aktualnego „zapotrzebowania społecznego”. Struktura rodziny i jej wewnętrzna organizacja w naszym kraju kształtowały się w dużej mierze pod wpływem Kościoła. Szczególnie jej struktura społeczno-moralna, w mniejszym czy większym zakresie, odzwierciedla także dziś głoszone przez Kościół ideały miłości, poświęcenia i oddania rodziców w służbie rodziny.

Wychowanie chrześcijańskie ma w naszym kraju długą tradycję². Kościół zawsze dążył do tego, by podstawowe, chrześcijańskie wartości i normy zintegrować w instytucji małżeństwa i rodziny. Małżeństwo i rodzina stanowią bowiem nie tylko instytucję społeczną. Stanowią wspólnotę osób, w której występuje oddziaływanie emocjonalne w interakcjach personalnych, a szczególnie w pełnieniu swych ról i zadań małżeńskich i rodzinnych.

Kościół katolicki, dążąc do właściwego sobie celu, musiał wytworzyć i ciągle tworzy instytucje zhierarchizowane dla szerzenia prawd wiary, „wychowania w duchu chrześcijańskim”, podnoszenia moralności, wpaiania „nowych” obyczajów i zachowań, zgodnych z głoszoną nauką. Ta działalność wychowawcza przyczyniła się do zmiany wewnętrznego życia rodzinnego, wysuwając na czoło niedoceniane często wartości. Można wyrazić pogląd, że Kościół katolicki „oczyszczał” istniejące praktyki z wszelkich cech i naleciałości stojących w sprzeczności z głoszoną przez Kościół moralnością. Podnosił on rangę społeczną małżeństwa, akcentował wolną wolę dwojga osób świadomie i dobrowolnie wchodzących w związek małżeński i należących od tej pory wyłącznie do siebie, ślubujących sobie miłość dożywotnią i nierozzerwalną. Prawa i obowiązki męża i żony zostały potraktowane na równi. Dziecko zostało uznane za najwyższą wartość w małżeństwie i centrum życia rodzinnego, a rodzice zobowiązani do wychowania społecznego, jak i moralnego swego potomstwa.

² „Tradycja polega na przekazywaniu z pokolenia na pokolenie treści kulturowych: obyczajów, poglądów, wierzeń i przekonań, sposobów myślenia i zachowania, norm postępowania – wyróżnionych przez daną zbiorowość na podstawie określonej hierarchii wartości w dziedzinie kultury jako społecznie doniosłe dla teraźniejszości i przyszłości. W tym sensie tradycja stanowi pomost pomiędzy przeszłością a teraźniejszością, która za moment również stanie się przeszłością”. E. Jabłońska-Deptuła, *Spojrzenie na współczesną rodzinę w Polsce*, Warszawa 1986, s. 16-17.

Jak wynika z przeprowadzonych w opracowaniu analiz, Kościół poprzez głoszenie swojej nauki dotyczącej wychowania chrześcijańskiego oraz liczne inne inicjatywy stara się przywrócić rodzinie współczesnej jej „sakralny” charakter, a także przeciwdziałać postępującemu we współczesnym świecie rozpadowi podstawowych zasad moralnych i niewłaściwym wzorcom wychowawczym. Jego działalność na rzecz podnoszenia kultury pedagogicznej rodziny i kultury społeczeństwa w ogólnym rozumieniu nie może zostać nie zauważona.

Wychowanie chrześcijańskie jest ściśle wpisane w wychowanie ogólne, dlatego Kościół nieustannie promuje podnoszenie ogólnej kultury pedagogicznej rodziców. Należy również podkreślić, że troszcząc się o to, działa jednocześnie dla swojego dobra. Bowiem rodziny, jako „małe, domowe Kościoły”, będąc żywymi komórkami Kościoła stanowią istotną część budulca Mistycznego Ciała Kościoła³. O ile działania ze strony Kościoła skierowane na dzieci zyskały sobie powszechne uznanie, o tyle zwracanie się w kierunku rodziców wymaga ciągle jeszcze nowych przemyśleń i modyfikacji. Jest wiele do poprawienia i udoskonalenia w omawianej sferze działalności kościelnej. Nigdy nie jest tak dobrze, że nie może być lepiej. Przychodzą wciąż nowe wyzwania, ale też i nowe pomysły. Nauczanie Kościoła katolickiego dotyczące wychowania w rodzinie ma w sobie wiele cech wspólnych z nauką innych instytucji i placówek wychowawczych. Rodzi to nadzieję na lepszą współpracę i współdziałanie na rzecz dobra rodziny i pomocy w dziele wychowania. A tam, gdzie widoczna jest różnica, nie może być tak silnej rywalizacji, aby zagubić właściwie pojęte dobro dziecka, o które przecież w grunice rzeczy chodzi.

Do tego, aby wychowanie rodzinne osiągało swoje cele, państwo i Kościół muszą służyć rodzinom wszelkimi możliwymi formami pomocy. Z drugiej natomiast strony obowiązkiem rodziców jest wypełnianie wielostronnych zadań i powinności z zakresu pełnego współdziałania z nauczycielami i instytucjami wychowawczymi.

Rodzicom chrześcijańskim powinna towarzyszyć świadomość tego, z czym przyjdzie się zmierzyć w przyszłości. Autor H. Juros słusznie zauważył, że „życie religijne nie będzie samotną wyspą na oceanie burzliwych przemian. Wierzący staną przed wyzwaniem obrony zagrożonych wartości ludzkich i chrześcijańskich oraz odniesienia ich w praktyce codziennej do nowych uwarunkowań kulturowych”⁴. A także: „Kościół

³ Por. E. Ozorowski, *Rodzina jako Kościół domowy*, w: K. Majdański (red.), *Teologia małżeństwa i rodziny*, t. 2, Warszawa 1990, s. 208-209.

⁴ H. Juros, *Kościół – Kultura – Europa*, Warszawa 1997, s. 283.

będzie musiał zdawać sobie sprawę z tych wyraźnych tendencji kulturowych, ideologicznych i politycznych, powodujących stopniowe kwestionowanie jego obecności w życiu publicznym i pozbawianie go miejsca w społeczeństwie otwartym, a nawet do laickiego urządzania świata bez Boga⁵.

Wychowanie w rodzinie chrześcijańskiej, upowszechniane przez Kościół, wiąże się z dobrze rozumianą i silnie rozwiniętą świadomością wychowawczą i odpowiedzialnością rodziców za wychowanie własnych dzieci. Według zaleceń wychowawczych Kościoła, rodzice winni przekazywać dzieciom konstruktywne i optymistyczne spojrzenie na swoją rolę w życiu, aby wiedziały, po co żyją, jakie mają zadania, aby mogły odnaleźć nie tylko właściwy sposób na spędzenie wolnego czasu, ale też i swoje powołanie. Przykład rodziców, ich optymizm pomimo niekorzystnych uwarunkowań, szacunek dla podstawowych wartości, ich autentyczne zaangażowanie w pracę domową, zawodową i społeczną, to, czym się rodzice interesują, o czym rozmawiają przy stole – samo niejako udziela się dzieciom bez specjalnych zamierzeń dydaktycznych, wprowadza je, w sedno „chrześcijańskiego życia” i niesie poczucie ważności każdego ich działania. To stanowi o kulturze pedagogicznej.

W niniejszym studium zajęto się zagadnieniem kształtowania kultury pedagogicznej rodziców przez Kościół katolicki w Polsce, ukazując zarówno stan, potrzeby oraz sposoby i możliwości większego zaangażowania kościelnego na tym odcinku jego posługi. Reasumując, możemy śmiało wyrazić pogląd, że Kościół katolicki w Polsce jest jednym z istotnych ośrodków wychowania, który ma duże znaczenie w kształtowaniu kultury pedagogicznej rodziców i całego społeczeństwa⁶. Oby nadal służył właściwie pojętemu dobru rodziny i przyczyniał się do jej umacniania.

Autor rozprawy zdaje sobie sprawę z tego, że opracowanie to stanowi zaledwie przyczynek do pełniejszych ujęć tego szerokiego tematu. Specyficzna sytuacja każdej diecezji, parafii czy chrześcijańskiej rodziny oraz szereg innych czynników wymusiły pewien stopień uogólnienia. Dlatego też autor ma nadzieję, że mimo ograniczeń i braków, niniejsza dysertacja pozwoliła ukazać spektrum dróg odnowy duszpasterstwa zatroskanego o kształt kultury pedagogicznej rodziców w naszym kraju.

⁵ Tamże, s. 286.

⁶ Por. S. Stefanek, *Program pracy duszpasterskiej Kościoła katolickiego w Polsce względem rodziny*, w: *Współdziałanie Kościoła i Państwa na rzecz małżeństwa i rodziny*, Łomża 2005, s. 33-40.

Bibliografia

ŹRÓDŁA

Pismo Święte

Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu w przekładzie z języków oryginalnych (Biblia Tysiąclecia), wyd. 4, Poznań – Warszawa 1984.

Dokumenty Soboru Watykańskiego II

Deklaracja o wychowaniu chrześcijańskim „*Gravissimum educationis*” (1965), w: Sobór Watykański II, *Konstytucje, dekryty, deklaracje*, Poznań 1986, s. 313-324.

Dekret o apostołstwie świeckich „*Apostolicam actuositatem*” (1965), w: tamże, s. 379-405.

Dekret o pasterskich zadaniach biskupów w Kościele „*Christus Dominus*”, w: tamże, s. 232-254.

Dekret o posłudze kapłanów „*Presbiterium ordinis*” (1965), w: tamże, s. 487-517.

Konstytucja dogmatyczna o Kościele „*Lumen gentium*” (1964), w: tamże, s. 105-170.

Konstytucja duszpasterska o Kościele w świecie współczesnym „*Gaudium et spes*” (1965), w: tamże, s. 537-620.

Konstytucja o liturgii świętej „*Sacrosanctum Concilium*” (1963), w: tamże, s. 40-70.

Nauczanie papieskie

- Leon XIII, Encyklika o kwestii robotniczej „Rerum Novarum” (1891), tł. pl., Kraków 1939.
- Leon XIII, Encyklika o małżeństwie chrześcijańskim „Arcanum divinae sapientiae” (1880), tł. pl., „Wiadomości Archidiecezjalne Warszawskie” 21 (1931), s. 57-95.
- Pius XI, Encyklika o bezbożnym komunizmie „Divini Redemptoris” (1937), tł. pl., „Wiadomości Archidiecezji Warszawskiej”, 4(1937), s. 141 – 170.
- Pius XI, Encyklika o chrześcijańskim wychowaniu młodzieży „Divini illius magistri” (1929), tł. pl., Kielce 1947.
- Pius XI, Encyklika o małżeństwie chrześcijańskim „Casti connubii” (1930), tł. pl., Kraków 1931.
- Pius XI, Encyklika o pokoju Chrystusowym w Królestwie Chrystusa „Ubi arcano” (1922), tł. pl.,
- Paweł VI, Adhortacja apostołska o ewangelizacji w świecie współczesnym „Evangelii nuntiandi” (1975), tł. pl., w: E. Szafranski (red.), *Posoborowe prawodawstwo kościelne*, t. 8, Warszawa 1977, s. 117-241.
- Paweł VI, Encyklika o zasadach moralnych w dziedzinie przekazywania życia ludzkiego „Humanae vitae” (1968), tł. pl., w: *W trosce o życie. Wybrane Dokumenty Stolicy Apostolskiej*, Tarnów 1998, s. 23-40.
- Jan Paweł II, Adhortacja apostołska o świętym Józefie i jego posłannictwie w życiu Chrystusa i Kościoła „Redemptoris custos” (1989), tł. pl., w: Tamże s. 381-406.
- Jan Paweł II, Encyklika o błogosławionej Maryi Dziewicy w życiu pielgrzymującego Kościoła „Redemptoris Mater”, (1987), tł. pl., Częstochowa 2001.
- Jan Paweł II, *Orędzie do Episkopatu Polski (11.06.1999)*, GN 76(1999) nr 26, s. 5-6.
- Jan Paweł II, *Środki społecznego przekazu w służbie rodziny* (Przemówienie do uczestników międzynarodowego sympozjum poświęconego rodzinie, 4 VI 1993), OsRomPol 14(1993) nr 8-9, s. 27-28.
- Jan Paweł II, Adhortacja apostołska o formacji kapłanów we współczesnym świecie „Pastores dabo vobis” (1992), w: *Adhortacje Ojca Świętego Jana Pawła II*, T. 2, Kraków 1996, s. 407-538.
- Jan Paweł II, Adhortacja apostołska o katechizacji w naszych czasach „Catechesi tradendae” (1979), tł. pl., w: *Adhortacje Ojca Świętego Jana Pawła II*, T. 1, Kraków 1996, s. 1-64.

- Jan Paweł II, Adhortacja apostolska o powołaniu i misji świeckich w Kościele i w świecie dwadzieścia lat po Soborze Watykańskim II „Christifideles laici” (1988), tł. pl., w: *Adhortacje Ojca Świętego Jana Pawła II*, T. 1, Kraków 1996, s. 269-377.
- Jan Paweł II, Adhortacja apostolska o zadaniach rodziny w świecie współczesnym „Familiaris consortio” (1981), tł. pl., w: *Adhortacje Ojca Świętego Jana Pawła II*, T. 1, Kraków 1996, s. 65-160.
- Jan Paweł II, Encyklika „Dominum et Vivificantem” (1986), tł. pl., w: *Encykliki Ojca Świętego Jana Pawła II*, T. 1, Kraków 1996, s. 187-256.
- Jan Paweł II, Encyklika o Odkupicielu człowieka „Redemptor hominis” (1979), tł. pl., w: *Encykliki Ojca Świętego Jana Pawła II*, T. 1, Kraków 1996, s. 1-53.
- Jan Paweł II, Encyklika o wartości i nienaruszalności życia ludzkiego „Evangelium vitae” (1995), tł. pl., w: *Encykliki Ojca Świętego Jana Pawła II*, T. 2, Kraków 1996, s. 639-752.
- Jan Paweł II, *Pomagajmy młodym budować fundament pod ich przyszłe życie. Homilia podczas Mszy św.*, w : Jan Paweł II, *Pójdźcie za Mną w Trzecie Tysiąclecie: homilie i przemówienia: siódma podróż apostolska Jana Pawła II do Polski 5-17 czerwca 1999 r.*, Kraków 1999, s. 174-182.
- Jan Paweł II, *Kodeks Prawa Kanonicznego*, tł. pl., Watykan 1983.
- Jan Paweł II, List apostolski na zakończenie Wielkiego Jubileuszu Roku 2000 „Novo millennio ineunte” (2001), tł. pl., Kraków 2001.
- Jan Paweł II, List apostolski o godności i powołaniu kobiety „Mulieris dignitatem” (1988), tł. pl., w: *Posoborowe dokumenty Kościoła Katolickiego o małżeństwie i rodzinie*. T. 1. Kraków 1999, s. 345-414.
- Jan Paweł II, List apostolski o świętowaniu niedzieli „Dies Domini” (1998), tł. pl., OsRomPol 8-9(1998), s. 4-29.
- Jan Paweł II, *List do kobiet* (29. 06. 1995), w: *Posoborowe dokumenty Kościoła Katolickiego o małżeństwie i rodzinie*, t. 2, Kraków 1999, s. 287-298.
- Jan Paweł II, List do rodzin „Gratissimam sane” (1994), tł. pl., w: *Posoborowe dokumenty Kościoła Katolickiego o małżeństwie i rodzinie*, t. 2, Kraków 1999, s. 33-103.
- Jan Paweł II, Orędzie na XXVIII Światowy Dzień Środków Społecznego Przekazu „Telewizja w rodzinie. Kryteria właściwego wyboru programów” (24. 01. 1994), w: *Posoborowe dokumenty Kościoła Katolickiego o małżeństwie i rodzinie*, t. 2, Kraków 1999, s. 27-32.
- Jan Paweł II, *Przemówienie do dzieci pierwszokomunijnych*, w: Z. Hanas (red.), *Jezus Chrystus wczoraj, dziś i na wieki*, Zabki 1997, s. 118-121.

- Jan Paweł II, *Przemówienie do I grupy Biskupów polskich z wizytą „ad limina Apostolorum”*, (12 I 1993), OsRomPol 14(1993) nr 2, s. 15-18.
- Jan Paweł II, *Przemówienie do uczestników I Międzynarodowego Kongresu Ruchu Umanità Nuova*, (20 III 1983), OsRomPol 4(1983) nr 5-6, s. 6.
- Jan Paweł II, *Przemówienie do uczestników Ruchu Odnowy Charyzmatycznej*, (15 V 1987), OsRomPol 8(1987) nr 6, s. 1-3.
- Jan Paweł II, *Przemówienie na spotkaniu z młodzieżą*, (30 III 1985), OsRomPol 6(1985) nr 3, s. 3-4.
- Jan Paweł II, *Przemówienie podczas audiencji dla uczestników plenarnego zebrania Papieskiej Rady Świeckich*, (12 X 1982), OsRomPol 3(1982) nr 10, s. 13-14.
- Jan Paweł II, *Przemówienie podczas audiencji dla uczestników Sesji Plenarnej Kongregacji Duchowieństwa*, (20 X 1984), OsRomPol 5(1984) nr 11-12, s. 24.
- Jan Paweł II, *Przemówienie w UNESCO* (02.06.1980), AK1989 nr 481, s. 336-337.
- Jan Paweł II, *Rodzina wobec środków społecznego przekazu* (Orędzie na Światowy Dzień Środków Społecznego Przekazu, (1 V 1980), *Nauczanie Papieskie* III, 1, s. 434-436.
- Jan Paweł II, *W imię przyszłości kultury*, Przemówienie w UNESCO, Paryż 02 VI 1980, w: Jan Paweł II, *Wiara i kultura*, Rzym – Lublin 1988, s. 57-59.
- Benedykt XVI, Encyklika o miłości chrześcijańskiej, „*Deus Caritas est*”, tł. pl., Watykan 2004.
- Benedykt XVI, Encyklika o nadziei chrześcijańskiej „*Spe salvi*”, tł. pl., Watykan 2007.
- Benedykt XVI, *Rodzice bądźcie przykładem wiary, nadziei, miłości*, OsRomPol 2006 nr 9/10, s. 16-18.
- Benedykt XVI, *Rodzina niezastąpionym dobrem narodów*, OsRomPol 2006 nr 9/10, s. 14-16.

Dokumenty Stolicy Apostolskiej

- Kongregacja ds. Duchowieństwa, *Dyrektorium Ogólne o Katechizacji*, tł. pl., Poznań 1997.
- Kongregacja Kultu Bożego, *Zreformowany rok liturgiczny i kalendarz rzymski* (1969), tł. pl., Poznań 1970.
- Kongregacja Nauki Wiary, *Katechizm Kościoła Katolickiego*, tł. pl., Poznań 1994.

- Kongregacja Wychowania Katolickiego (ds. Seminariów i Instytutów Naukowych), *Wskazania dla formacji alumnów dotyczące zagadnień małżeństwa i rodziny* (1995), tł. pl., Watykan 1995.
- Papieska Rada do Spraw Rodziny, *Ludzka płciowość prawda i znaczenie. Wskazania dla wychowania w rodzinie* (1995), tł. pl., Łomianki 1996.
- Papieska Rada do Spraw Rodziny, *Małżeństwo i rodzina a wolne związki* (2000), tł. pl., Watykan 2000.
- Papieska Rada do Spraw Środków Społecznego Przekazu, Instrukcja duszpasterska „Aetatis novae” (1992), tł. pl., Watykan 1992.
- Papieska Rada ds. Rodziny, *Przygotowanie do sakramentu małżeństwa* (1996), tł. pl., w: K. Lubowicki (red.), *Posoborowe dokumenty Kościoła Katolickiego o małżeństwie i rodzinie*, Kraków 1999, t. 2, s. 389-424.
- Papieska Rada ds. Środków Społecznego Przekazu, *Etyka w środkach społecznego przekazu* (2000), tł. pl., OsRomPol (4/2001), s. 48-56.
- Papieska Rada ds. Środków Społecznego Przekazu, *Kościół a Internet* (2002), tł. pl., Watykan 2002.
- Stolica Apostolska, *Karta Praw Rodziny* (1983) tł. pl., w: *Posoborowe dokumenty Kościoła Katolickiego o małżeństwie i rodzinie*, t. 1, Kraków 1999, s. 239-250.

Dokumenty Konferencji Episkopatu Polski

- Druga instrukcja Episkopatu Polski dotyczącej przygotowania do małżeństwa i życia rodzinnego oraz wprowadzenia nowego obrzędu sakramentu małżeństwa* (1975), Warszawa 1975.
- Dyrektorium Duszpasterstwa Rodzin*, Warszawa 2003.
- Dyrektorium katechetyczne Kościoła katolickiego w Polsce* (2001), Kraków 2001.
- II Polski Synod Plenarny (1991-1999)*, Poznań 2001.
- Instrukcja Episkopatu Polski o przygotowaniu do małżeństwa w Kościele katolickim* (1986), Kraków 1990.
- List pasterski na niedzielę Świętej Rodziny, Eucharystia – sakramentem pełni życia w rodzinie* (19.11.1986), „Wiadomości Diecezjalne Podlaskie” 11-12(1986), s. 356-359.
- Listy pasterskie Episkopatu Polski 1945–1974*, Paryż 1975.
- Listy pasterskie Episkopatu Polski 1945-2000*, Marki-Struga 2003.
- Obrzędy Pokuty dostosowane do diecezji polskich* (1981), Katowice 1996.

- Obrzędy Sakramentu Małżeństwa dostosowane do zwyczajów diecezji polskich*, Katowice 1996.
- Pierwsza instrukcja Episkopatu Polski dla duchowieństwa o przygotowaniu wiernych do sakramentu małżeństwa i rodziny* (1969), Warszawa 1969.
- Przygotowanie do życia w małżeństwie i rodzinie. Wychowanie seksualne*, Sandomierz 1997.
- Przypatrzcie się powołaniu waszemu. Program katechezy parafialnej młodzieży szkół ponadgimnazjalnych, „Sprawy Rodziny”* 66(2004), s. 27-41.
- Służyć prawdzie o małżeństwie i rodzinie* (2009), Warszawa 2009.

Dokumenty biskupów polskich

- Wyszyński S., „*Ite et docete!*”! Środowisko naszej pracy katechetycznej. Do Kapłanów Archidiecezji Warszawskiej na kursie katechetycznym, Warszawa – Seminarium Metropolitalne, 30 VIII 1963, KPP, t. XV 1963, s. 120-121.
- Wyszyński S., *Kazania i przemówienia autoryzowane Prymasa Polski*. Zbiór maszynopisów zgromadzonych w Instytucie Prymasowskim w Warszawie.
- Wyszyński S., *Wczoraj – dziś – i jutro... Polski katolickiej*. Podczas Sumy w uroczystość Św. Wojciecha. Gniezno, 26 IV 1964 r., KPP, t. XVII, 1964, s. 209-218.

LITERATURA PRZEDMIOTOWA

- Adamski F. (red.), *Człowiek, wychowanie, kultura*, Kraków 1993.
- Adamski F. (red.), *Kościół a kultura masowa*, Kraków 1987.
- Adamski F., *Komunikowanie masowe a proces przeobrażeń społecznych rodziny*, ZN KUL 14(1971) z. 4, s. 39-50.
- Adamski F., *Małżeństwo i rodzina. Sytuacja i kierunek przeobrażeń*, ChS 4(1970), s. 47-73.
- Adamski F., *Modele małżeństwa i rodziny a kultura masowa*, Warszawa 1970.
- Adamski F., Pióro M., *Czasopisma młodzieżowe wobec chrześcijańskiej wizji ludzkiej płciowości*, PCh 2(1998), s. 118-128.
- Adamski F., *Rodzina między Sacrum a Profanum*, Poznań 1987.

- Adamski F., *Socjologia małżeństwa*, Warszawa 1982.
- Alberich E., Binz A., *Adulti e catechesi. Elementi di metodologia catechetica dell'età adulta*, Torino 1993.
- Augustyn J., *Sakrament pojednania*, Kraków 2000.
- Augustyn J., *Wychowanie do integracji seksualnej*, Kraków 1994.
- Badeńska Ł., *Charakterystyka polskich badań nad rodziną – socjologiczna wiedza o współczesnej rodzinie polskiej*, RNS 1976 t. 4, s. 279-296.
- Badora S., Czeredrecka B., Marzec D., *Rodzina i formy jej wspomagania*, Kraków 2001.
- Bagrowicz J., *Katechizacja wobec problemów małżeństwa i rodziny*, AK 66(1974) nr 395, s. 428-438.
- Bagrowicz J., *Towarzyszyć wzrastaniu. Z dyskusji o metodach i środkach edukacji młodzieży*, Toruń 2006.
- Bagrowicz J., *Głosić Słowo Boże młodzieży gimnazjalnej. Uwarunkowania i uwagi pedagogicznopastoralne*, HD 2004 nr 4, s. 29-41.
- Bagrowicz J., *Uwarunkowania skuteczności katechezy*, Włocławek 1993.
- Bajda J., *Powołanie małżeństwa i rodziny*, Łomianki 2009.
- Bajda J., *Bosko-ludzki charakter Kościoła domowego*, w: Tomkiewicz A., Wieczorek W. (red.), *Rodzina jako Kościół domowy*, Lublin 2010, s. 54-66.
- Banach J., *Konferencje do małżonków. Nauki stanowe na nabożeństwa stanowe dla małżonków*, Tarnów 2010.
- Bartnik Cz. S., *Kultura i świat osoby*, Lublin 1999.
- Bartnik Cz. S., *Teologia kultury*, Lublin 1999.
- Bartos M., *Katechizacja dorosłych*, „Katecheta” 30(1986) nr , s. 26-27.
- Bednarski F., *Zagadnienia pedagogiczne*, Londyn 1982.
- Bednarz M., Szmulewicz H., Stolarczyk I., Piotrowski W.(red.), *Powołanie człowieka. Katecheza dorosłych*, Tarnów 2006.
- Bełch K., *Życie religijne w rodzinie polskiej*, ZN KUL, 24(1981) nr 2-4, s. 43-60.
- Benni M., *Mieć odwagę być wychowawcami dzisiaj*, w: A. Rynio (red.), *Wychowanie chrześcijańskie. Między tradycją a współczesnością*, Lublin 2007, s. 61-69.
- Biała B., *Katecheza na dzisiejszą godzinę*, „Teologia Praktyczna” 4(2003), s. 259-269.
- Biała S. i inni (red.), *Chrześcijańskie wychowanie w rodzinie*, cz. I, „Zeszyt Ruchu Rodzin Nazaretańskich” nr 17, Warszawa 1994.
- Biała S., *Parafia miejscem urzeczywistniania się komunii Kościoła*, Katowice 2006.

- Bieleń R., *Kapłani i diakoni w posłudze współczesnemu małżeństwu i rodzinie w świetle najnowszych wskazań Kościoła*, „Seminare”, 2002 nr 18, s. 151-174.
- Bieleń R., *Kościół katolicki w Polsce promotorem podnoszenia kultury pedagogicznej rodziców*, w: Stala J. (red.), *Dzisiejsze aspiracje katechezy*, Kielce 2005, s. 385-406.
- Bieleń R., *Duszpasterstwo rodzin we współczesnej Polsce. Uwarunkowania – zadania – prognozy*, Lublin 2001.
- Bieleń R., *Duszpasterstwo Rodzin*, w: Stala J., Osewska E. (red.), *Rodzina. Bezczenny dar i zadanie*, Radom 2006, s. 231-284.
- Bieleń R., *Uwarunkowania społeczne rodziny w Polsce w okresie transformacji (diagnoza)*, RT 51(2004), z. 10, s. 75-89.
- Bienias T., *Internet*, Kraków 1998.
- Bierowska D., *O pedagogizacji rodziców słów kilka*, w: Kropiwnicki J. (red.), *Ku partnerstwu szkoła – rodzice*, Jelenia Góra 1999, s. 80-92.
- Bis D., *Media w życiu rodziny*, w: Wilk J. (red.), *W służbie dziecku*, Lublin 2003, t. II, s. 417-423.
- Bis D., *Misja wychowawcza Kościoła wobec środków społecznego przekazu*, w: Bieleń R. (red.), *W służbie rodziny*, Warszawa 2000, s. 63-72.
- Bis D., *Spółczesność informacyjna szansą i zagrożeniem dla wychowania chrześcijańskiego*, w: Rynio A. (red.), *Wychowanie chrześcijańskie między tradycją a współczesnością*, Lublin 2007, s. 890-913.
- Blachnicki F., *Problem metody w teologii pastoralnej*, SSTH 6(1973), s. 147-155.
- Błasiak A., Dybowska E., *Rodzicielstwo i jego znaczenie dla procesu wychowania dziecka*, w: Błasiak A., Dybowska E. (red.), *Wybrane zagadnienia pedagogiki rodziny*, Kraków 2010, s. 105-127.
- Błasiak, *Funkcje rodziny w zmieniającej się rzeczywistości*, w: Błasiak A., Dybowska E. (red.), *Wybrane zagadnienia pedagogiki rodziny*, Kraków 2010, s. 73-103.
- Błaszczec J., *Katolickie ruchy na rzecz rodziny*, w: Komisja Episkopatu Polski, *Program duszpasterski na rok 1993/94. Ewangelizacja wspólnoty małżeńskiej i rodzinnej*, Katowice 1993, s. 501-506.
- Boguszewski R., *Polak – nie zawsze katolik? Polska religijność w latach 1989-2008 na podstawie badań CBOS*, „Więź” 2008 nr 9, s. 5-25.
- Bołoz W., *Antropologiczne i kulturowe uwarunkowania wychowania seksualnego*, HD 3(1997) nr 244, s. 83-97.
- Bołoz W., *Katechizm Kościoła Katolickiego o rodzinie*, w: Sujka A. (red.), *Wprowadzenie do Katechizmu Kościoła Katolickiego*, Warszawa 1994, s. 115-117.

- Borutka T. (red.), *Akcja Katolicka w służbie wspólnoty z Bogiem. Materiały formacyjne*, Warszawa 2010.
- Braun-Gałkowska M., Gałkowski J., Wojaczek K., *Przygotowanie do małżeństwa. Założenia metody szkoły lubelskiej*, ZN KUL 24(1981), s. 61-79.
- Broński W., *Homilia*, w: Kamiński R., Przygoda W., Fijałkowski M. (red.), *Leksykon Teologii Pastoralnej*, Lublin 2006, s. 288-291.
- Broński W., *Kierunki przemian w formacji homiletycznej*, w: Broński W. (red.), *Integralne kształcenie kaznodziei*, Lublin 2006, s. 75-85.
- Broński W., *Posługa kaznodziejska we wspólnocie parafialnej*, RT 53(2006) z. 6, s. 159-174.
- Brzeziński M., *Życie duchowe rodziny*, w: Tomkiewicz A., Wieczorek W. (red.), *Rodzina jako Kościół domowy*, Lublin 2010, s. 333-345.
- Brzozowski M., *Homilia*, EK, t. 6, Lublin 1993, col. 1175-1179.
- Buccellato G., *Błogosławieństwo czystości. Wychowanie młodych do czystości w kontekście duchowego ukierunkowania*, Warszawa 1999.
- Bula M., *Rodzina środowiskiem pełnego rozwoju człowieka*, w: Adamski F. (red.), *Wychowanie w rodzinie chrześcijańskiej*, Kraków 1973, s. 125-138.
- Bulera M., Żuchelkowska K., *Edukacja przedszkolna z partnerskim udziałem rodziców*, Toruń 2006.
- Burszta J., *Kultura ludowa – kultura narodowa*, Warszawa 1974.
- Buxakowski J., *Odpowiedzialność za rodzinę*, AK 67(1975) nr 396, s. 59-76.
- Buxakowski J., *Wprowadzenie do duszpasterstwa rodzin*, Pelplin 1999.
- Buzo M., *Życie wiary w rodzinie*, „Katecheta” 37(1993) nr 1, s. 56-59.
- Canobbio G., *Liturgia*, w: Witczyk H. (red.), *Encyklopedia chrześcijaństwa*, Kielce 2001, s. 405-410.
- CBOS *Aktualne problemy i wydarzenia*, 218: *Komunikat z badań CBOS (do użytku wewnętrznego)*, Warszawa 2008.
- CBOS, *Nie ma jak rodzina*, Warszawa 2008.
- CBOS, *Przemoc domowa*, Warszawa 2008.
- CBOS, *Pytanie o miłość prawdziwą*, Warszawa 2008.
- CBOS, *Stosunek do rozwodów*, Warszawa 2008.
- CBOS, *Więzi rodzinne*, Warszawa 2008.
- Cekiera Cz., *Duszpasterskie Ośrodki Pomocy Rodzinom w Europie i Polsce*, „Warszawskie Studia Teologiczne” 18(2005), s. 269-280.
- Cekiera Cz., *Współczesne zagrożenia młodzieży i formy psychoprofilaktyki*, w: Komisja Episkopatu Polski Duszpasterstwa Ogólnego, *Evangelizacja młodzieży*, s. 141-149.

- Celary I., *Rodzina chrześcijańska jako wspólnota wiary i ewangelizacji*, „Pedagogia Christiana” 2(2003), s. 173-185.
- Celary I., Polok G. (red.), *Zagrożenia rodziny w aspekcie pastoralno-społecznym*, Katowice 2008.
- Charytański J., *Jak przekazywać wiarę?*, „Życie duchowe” 35(2003), s. 121-127.
- Cieplińska B., *Liturgia Kościoła domowego w roku kościelnym jako przygotowanie do Eucharystii*, mps, Sandomierz 1999.
- Clark S. B., *Budowanie wspólnot chrześcijańskich. Strategia odnowy Kościoła*, Wrocław-Kraków 1994.
- Comte R. (red.), *Formation chretienne des adultes*, Paris 1986.
- Congar Y., *Grupy nieformalne w Kościele z katolickiego punktu widzenia*, CT 42(1972) fasc. IV, s. 15-37.
- Corradini L., *Wychowanie religijne w rodzinie*, „Communio” 2(1982) z. 5, s. 51-63.
- Cudak H., *Edukacja pedagogiczna rodziców – ważny element systemu polityki prorodzinnej*, w: Chymuk M., Topa D. (red.), *Edukacja prorodzinna*, Kraków 2000, s. 59-65.
- Cudak H., *Kształcenie pedagogiczne rodziców*, „Oświata i Wychowanie” 1984 nr 12, s. 24-26.
- Cudak H., *Rola ośrodków nieszkolnych w kształtowaniu kultury pedagogicznej rodziców*, Kielce 1997.
- Cudak H., *Świadomość wychowawcza rodziców*, „Problemy Opiekuńczo-Wychowawcze” 1988 nr 4, s. 125-126.
- Cudak H., *Edukacja pedagogiczna rodziców – ważny element systemu polityki prorodzinnej*, w: Chymuk M., Topa D. (red.), *Edukacja prorodzinna*, Kraków 2000, s. 59-65.
- Cudak H., *Funkcja szkoły w kształtowaniu kultury pedagogicznej rodziców*, Łódź 1987.
- Cudak H., *Kształtowanie kultury pedagogicznej rodziców*, „Problemy Opiekuńczo-Wychowawcze” 1986 nr 3, s. 130-133.
- Cudak H., *Rodzinne środowisko wychowawcze w świetle badań pedagogicznych*, „Forum Nauczycielskie” 1988 nr 3, s. 3-4.
- Czapów Cz., *Rodzina a wychowanie*, Warszawa 1968.
- Czarnecki K. M., *Konieczność i możliwości uczenia się dorosłych*, „Edukacja Ustawiczna Dorosłych” 2004 nr 1, s. 17-20.
- Czekalski R., *Formy katechezy dorosłych w Polsce – realizacja, możliwości, projekty*, w: Czekalski R. (red.), *Katecheza w Kościele i dla Kościoła*, Płock 2006, s. 131-140.

- Czerniawska O., *Poradnictwo jako wzmocnienie środowiska wychowawczego*, Warszawa 1977.
- Czerniawska O., *Uczestnictwo rodziców w upowszechnianych formach kultury pedagogicznej rodziców*, „Problemy Rodziny” 1979 nr 2, s. 48-59.
- Czerpak S., *Rodzina – podstawowe środowisko kształtowania człowieka*, w: Śledzianowski J. (red.), *Pierwszy Świętokrzyski Kongres Rodziny*, Kielce 1995, s. 115-129.
- Czerwik S., *Wtajemniczenie chrześcijańskie*, w: Kudasiewicz J. (red.), *Sakramenty wtajemniczenia chrześcijańskiego*, Warszawa 1981, s. 9-16.
- Depta H., Półturzycki J., Solarczyk H. (red.), *Edukacja kulturalna dorosłych*, Radom 2004.
- Dowlud W., *Atrakcyjna wywiadówka*, „Nowe w Szkole” 2000/2001 nr 6, s. 25-26.
- Drożdż B., *Wychowawcza funkcja Kościoła w społeczeństwie pluralistycznym. Studium pastoralne*, Legnica 1997.
- Drwalewska-Biesiada T., *Metody aktywizujące na zebraniach z rodzicami*, „Wychowawca” 2005 nr 9, s. 18-19.
- Dubejko J., Kornas-Dubejko A., Stępniewscy Z. i W., *Ruch Focolari w wychowaniu młodzieży do życia w rodzinie – Miłość jest tylko jedna*, w: Witaszek G., Podpora R. (red.), *Wychowanie do życia w rodzinie. Drogi i bezdroża*, Lublin 1996, s. 185-188.
- Dudek M., *Edukacja rodziców w świetle doświadczeń prac poradni psychologiczno-pedagogicznej z rodziną*, w: Opozda D. (red.), *Rodzicielstwo. Wybrane zagadnienia kontekstów edukacyjnych*, Lublin 2007, s. 347-357.
- Dudzikowa M., *Pedagogiczne lenistwo rodziców*, „Nowości Oświaty” 1994 nr 3, s. 8-9.
- Dyczewski L., *Polityka rodzinna w Polsce*, ChS 19(1987) nr 7, s. 48-68.
- Dyczewski L., *Rodzina polska i jej kierunki przemian*, Warszawa 1981.
- Dyczewski L., *Rodzina twórcą i przekazicielem kultury*, Lublin 2003.
- Dziekoński S., *Chrześcijańskie wychowanie dziecka podstawową funkcją rodziny*, SnR 4(2000) nr 6, s. 77-90.
- Dziekoński S., *Formacja chrześcijańska dziecka w rodzinie w nauczaniu Kościoła od Leona XIII do Jana Pawła II*, Warszawa 2006.
- Dziekoński S., *Formacja rodziców we współczesnych modelach katechezy dorosłych*, w: Misiaszek K. (red.), *Katecheza dorosłych we wspólnocie Kościoła*, Warszawa 2002, s. 188-195.
- Dziekoński S., *Komunikacja wiary w podstawowych środowiskach katechezy*, „Commimio” 2002 nr 5, s. 73-76.

- Dziekoński S., *Korelacja wychowania w rodzinie, parafii, szkole – potrzeba i możliwości*, w: Tomasiak P. (red.), *Rodzina – szkoła – Kościół. Korelacja i dialog*. Warszawa 2003 s. 27-46.
- Dziekoński S., *Natura wychowania według współczesnej nauki Kościoła*, „Episteme” 1(1999), s. 1-20.
- Dziekoński S., *Rozwój wychowawczej myśli Kościoła na przestrzeni ostatnich wieków*, Warszawa 2004.
- Dziekoński S., *Wychowanie w nauczaniu Kościoła*, Warszawa 2000.
- Dziewiecki M., *Psychologia porozumiewania się*, Kielce 2000.
- Dzikowska-Kucharz A., *Pedagogizacja rodziców – zadania szkoły*, „Edukacja i Dialog” (2001) 3, s. 7-12.
- Fijałkowski M., *Raport o sytuacji polskich rodzin a duszpasterstwo*, „Roczniki Teologiczne” 68(2001), z. 6, s. 225-248.
- Filipczuk H., *Wykaz tematów w propozycjach programowych dla uniwersytetów powszechnych dla rodziców*, Warszawa 1984.
- Gajda J., *Pedagogika kultury w zarysie*, Kraków 2006.
- Gajda J., *Telewizja a upowszechnienie kultury*, Warszawa 1982.
- Gan I., Wolff E., *Reklama a wychowanie*, „Problemy Rodziny” 2001 nr 1, s. 34-35.
- Gasidło W., *Duszpasterska troska Kardynała Karola Wojtyły o rodzinę*, Kraków 1996, s. 38-62.
- Giussani L., *Alla ricerca del volto umano. Contributo ad una antropologia*, Milano 1984.
- Giussani L., *Zmysł religijny*, Poznań 2000.
- Gogacz M., *Szkice o kulturze*, Warszawa 1985.
- Goleń J., *Wychowanie seksualne w rodzinie*, w: Błasiak A., Dybowska E. (red.), *Wybrane zagadnienia pedagogiki rodziny*, Kraków 2010, s. 215-253.
- Goleń J., *Kształtowanie męskości i kobiecości oraz wychowanie dziecka do ojcostwa i macierzyństwa w rodzinie*, „Resovia Sacra. Studia Teologiczno-Filozoficzne Diecezji Rzeszowskiej” 2000 nr 7, s. 111-134.
- Góralczyk P., *Chrzest i pierwsza Komunia w rodzinie*, w: W. Piwowarski i W. Zdaniewicz (red.), *Rytuał religijny w rodzinie. Studia Pastoralne*, t. 2, Warszawa-Poznań 1988, s. 63-77.
- Góralczyk P., *Trudny proces wychowania*, „Sosnowieckie Studia Teologiczne”, 2005 t. 7, s. 155-169.
- Górecki E., *Prawo zrzeszania się w Kościele*, „Colloquium Salutis” 20(1988), s. 255-269.
- Grochociński M., *Kultura pedagogiczna rodziców*, w: Ziemska M. (red.), *Rodzina i dziecko*, Warszawa 1986, s. 299-348.

- Grocholewski Z., *Nagłaca potrzeba edukacji lub „en Christo paideia”*, w: Bieliński K.(red.), *Edukacja katolicka: szanse i zagrożenia*, Toruń 2009, s. 11-15.
- Grudziński H., Ignatowicz J. (red.), *Kodeks rodzinny. Komentarz*, Warszawa 1955.
- Grzegorzczak J., *Pellegrinaggio a piedi via della nuova evangelizzazione. Analisi del pellegrinaggio a piedi della diocesi di Białystok a Jasna Góra*, Roma 2004.
- Hałas E., *Intymne wartości domu* w: Dyczewski. D., Wadowski L. (red.), *Kultura dnia codziennego i świątecznego w rodzinie*, Lublin 1998, s. 31-40.
- Homplewicz J., *Rodzina egzaminatorem własnej dojrzałości wychowawczej*, w: Kiereś B., Nowak M., Opozda D. (red.), *Wybrane zagadnienia z teorii i praktyki pedagogiki rodziny*, Lublin 2006, s. 225-235.
- II Polski Synod Plenarny (1991-1999)*, Poznań 2001.
- Instrukcja Prymasa Polski kard. S. Wyszyńskiego w sprawie wizytacji duszpasterskiej parafii przez proboszcza*, w: *Prawodawstwo Kościoła w Polsce 1961-1970*, t. 2, z. 4, Warszawa 1974, s. 88-92.
- Iwanicka B., *Podnoszenie poziomu kultury pedagogicznej rodziny współczesnej*, „Oświata i Wychowanie” 1976 nr 21, s. 13.
- Irek W., *Aby przezwyżyć kryzys kultury*, Wrocław 2003.
- Izdebska J., *Dziecko w rodzinie u progu XX wieku. Niepokoje i nadzieje*, Białystok 2000.
- Izdebska J., *Kultura pedagogiczna rodziców a rodzinna edukacja medialna*, w: D. Opozda (red.), *Rodzicielstwo. Wybrane zagadnienia kontekstów edukacyjnych*, Lublin 2007, s. 111-121.
- Jabłońska-Deptuła E., *Spojrzenie na współczesną rodzinę w Polsce* Warszawa 1986.
- Jabłońska-Deptuła E., *Współczesne zagrożenia rodziny. Czynniki destabilizujące rodzinę*, w: Podsiad A., Szafrąńska A. (red.), *Spojrzenie na współczesną rodzinę w Polsce w kontekście wskazań soborowych*, Warszawa 1986, s. 299-328.
- Jagiello A., *Kultura religijna rodziny a postawy religijne członków*, „Colloquium Salutis. Wrocławskie Studia Teologiczne”, t. 18-19 (1986-87), 281-306.
- Jagiello A., *Rodzina a rozwój postaw religijnych*, Wrocław 1987.
- Jakubiak K. (red.), *Rodzina jako środowisko wychowawcze w czasach nowożytnych*, Bydgoszcz 1995.
- Jan Chryzostom, *O małżeństwie, wychowaniu dzieci i ascezie*, oprac. Naumowicz J., Kraków 2002.

- Janke A. W., *Pedagogiczna relacja rodzina-szkola – dylematy czasu przemian* Bydgoszcz 1995.
- Jankowski W., *Ruchy prorodzinne w Polsce*, SnR 7(2003) nr 1, s. 111-130.
- Jarowiecki J., *Szanse i zagrożenia prasy dla dzieci i młodzieży w okresie transformacji w latach 1989-1995*, Katowice 1996.
- Jedliński K., *Wychowanie w rodzinie konieczną drogą do ojcostwa*, w: Augustytn J. (red.), *Ojcostwo*, Kraków 1998, s. 113 – 118.
- Jóźwiak S., *Formacja ku dojrzałości w wierze. Studium o formacji duchowej w Ruchu Rodzin Nazaretańskich*, Warszawa 2002.
- Jundziłł I., *Kultura pedagogiczna społeczeństwa*, „Nauczyciel i Wychowanie” 1977 nr 1, s. 21-25.
- Jundziłł I., *Trudności wychowawcze w rodzinie*, Warszawa 1989.
- Jundziłł I., *Z badań nad kulturą pedagogiczną rodziców wiejskich*, „Więś Współczesna” 1977 nr 2, s. 68-77.
- Juros H., *Kościół – Kultura – Europa*, Warszawa 1997.
- Jusiel J., *Problematyka wychowawcza w miesięczniku „Czas Miłosierdzia” (2004-2001)*, mps – mgr, Białystok 2002.
- Kaczmarczyk P., *Migracje zarobkowe Polaków w dobie przemian*, Warszawa 2005.
- Kaczmarek W., *Misja rodziny w doświadczeniu Drogi Neokatechumenalnej*, w: Witaszek G., Podpora R. (red.), *Wychowanie do życia w rodzinie. Drogi i bezdroża*, Lublin 1996, s. 200-208.
- Kaczor S., *Pedagogizacja rodziców*, „Problemy Opiekuńczo-Wychowawcze” 1967 nr 4, s. 19-20.
- Kamiński R., *Duszpasterstwo jako działalność zorganizowana*, „Roczniki Teologiczne” 1991-1992 nr 38-39, s. 73-83.
- Kamiński R., *Duszpasterstwo w społeczeństwie pluralistycznym*, Lublin 1997.
- Kamiński R., *Duszpasterstwo w świecie pluralistycznym*, Lublin 1997.
- Kamiński R., *Działalność zbawcza Kościoła w teorii i praktyce pastoralnej*, Lublin 2007.
- Kamiński R., *Główne kierunki pracy duszpasterskiej Kościoła w Polsce*, w: Ostrowski J. (red.), *Duszpasterstwo a wyzwania XXI wieku*, Kielce 2001, s. 56.
- Karcz B., *Wkład Kościoła katolickiego w wychowanie dzieci i młodzieży do odpowiedzialnego rodzicielstwa na przykładzie Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży*, w: Duda M. (red.), *Odpowiedzialne rodzicielstwo wobec wyzwań XXI wieku*, Kraków 2010, s. 145-165.
- Kargulowa A. (red.), *Spoleczne i jednostkowe znaczenie poradnictwa*, Wrocław 1982.

- Katechizm dla dorosłych. Polska adaptacja Katechizmu Kościoła katolickiego*, Kraków 1999.
- Kawecki W., *Próba diagnozy dzisiejszej kultury*, „Studia Redemptorystowskie” 2008 nr 6, s. 143-155.
- Kawula S., Brągiel J., Janke A. W. (red.), *Pedagogika rodziny. Obszary i panorama problematyki*, Toruń 2007.
- Kawula S., *Kultura pedagogiczna rodziców: wyzwanie i czynnik stymulacji rozwoju młodego pokolenia Polaków*, w: Chymuk M., Topa D. (red.), *Edukacja prorodzinna*, Kraków 2000, s. 32-41.
- Kawula S., *Pedagogizacja rodziców*, w: Pomykało W. (red.), *Encyklopedia pedagogiczna*, Warszawa 1993, s. 581-585.
- Kawula S., *Poziom wychowawczego funkcjonowania rodzin*, „Problemy Rodziny” 1970 nr 6, s. 1-8.
- Kawula S., *Świadomość wychowawcza rodziców*, Toruń 1997.
- Kawula S., *Wiedza wychowawcza rodziców wiejskich*, „Problemy Rodziny” 1973 nr 4, s. 22-28.
- Kawula S., *Wybrane zagadnienia stosunku wychowawczego w rodzinie*, „Problemy Opiekuńczo-Wychowawcze” 1976 nr 3, s. 7-9.
- Kawula S., *Kształtowanie nowoczesnej świadomości wychowawczej rodziców*, „Ruch Pedagogiczny” 1974 nr 3, s. 356-375.
- Kąpiński D., *Katechetyczna formacja rodziców* „Katecheta” 35 (1991) nr 2, s. 80-84.
- Kiciński A., *Katecheza o rodzinie w Polsce po Soborze Watykańskim II*. w: *Współczesne zagrożenia rodziny*. Red. J. Zimny. Sandomierz 2006, s. 74-88.
- Kierś H., *Służyć kulturze*, Lublin 1998.
- Kluckhohn C.-Kroeber A., *Il concetto di cultura*, Bologna 1982.
- Kłoskowska A., *Socjologia kultury*, Warszawa 1981.
- Kłys J. A., *Komputer i wychowanie*, Szczecin 1995.
- Kłys J., *Podmiotowe uwarunkowania duszpasterstwa rodzin*, w: Majdański K. (red.), *Teologia małżeństwa i rodziny*, t. 2, Warszawa 1990, s. 11-161.
- Kocłęga J., *Rodzina wspólnotą życia i miłości w ujęciu Kościoła katolickiego*, w: Błasiak A., Dybowska E. (red.), *Wybrane zagadnienia pedagogiki rodziny*, Kraków 2010, s. 165-184.
- Kodeks Prawa Kanonicznego*, Poznań 1984.
- Kończakowski J., *Pedagogika rodziny. Teoria wychowania w rodzinie*, Warszawa-Łomianki 2009.
- Kołodziejczyk J., *Religijność ludzi świeckich a recepcja kazań*, CTh 64(1994) nr 4, s. 137-145.

- Kominek B., *Słowo Boże w ocenie naszych wiernych – cz. 3*, BK 1957, t. LIX nr 3, s. 192-198.
- Komorowska J. (red.), *Przemiana rodziny polskiej*, Warszawa 1975.
- Kornas-Biela D., *Dziecko-wychowanie i kształcenie*, w: *Encyklopedia katolicka*, t. 4, kol. 535-536.
- Kosmala W., *Metody aktywizujące w pracy oświatowej z dorosłymi*, Warszawa 1976.
- Koszalka G., *Poradnictwo rodzinne. Organizacja i przygotowanie kadr*, „Sprawy Rodziny” 2003 nr 61-62, s. 111-117.
- Kowalczyk M., *Propozycja „katechezy doskonalącej” dla rodziców młodzieży gimnazjalnej*, w: Stala J. (red.), *W poszukiwaniu katechezy rodziców. Studium teoretyczno-empiryczne*, Tarnów 2007, s. 189-197.
- Kowalski S., *Socjologia wychowania w zarysie*, Warszawa 1986.
- Krajowy Ośrodek Duszpasterstwa Rodzin, *Dane o duszpasterstwie rodzin dla ministra Kapery*, Warszawa 1999.
- Krajski S., *Akcja Katolicka – ostatnia szansa dla Polski*, Warszawa 1995.
- Krakowiak Cz., *Funkcja kapłańska rodziny – liturgia domowa*, w: Tomkiewicz A., Wieczorek W. (red.), *Rodzina jako Kościół domowy*, Lublin 2010, s. 245-264.
- Kraszewski J., *Wychowawcza rola Kościoła we współpracy z rodziną*, „Miesięcznik Pasterski Płocki” 6(1995), s. 317-322.
- Krąpiec M., *Człowiek w kulturze*, Lublin 1999.
- Król Z., *Duszpasterstwo rodzin w Archidiecezji Warszawskiej*, w: Kuria Metropolitalna Warszawska, *Soli Deo. Dwudziestopięciolecie pracy w Archidiecezji Warszawskiej Stefana Kardynała Wyszyńskiego Prymasa Polski*, Warszawa 1974, s. 130.
- Królikowski J., *Trudności wychowania w rodzinie*, „Katecheta” (1991) nr 4, s. 252-253.
- Krucina J., *Synteza struktur i postaw – budowanie Kościoła w ujęciu kard. Karola Wojtyły*, „Colloquium Salutis” 15(1983), s. 137-150.
- Kryńska, J. E. (red.), *Staropolski etos wychowania*, Białystok 2006.
- Krzysteczko H., *Towarzystwo małżeństwu i rodzinie w parafii*, w: Komisja Episkopatu Polski Duszpasterstwa Ogólnego, *Ewangelizacja wspólnoty małżeńskiej i rodzinnej. Program Duszpasterski na rok 1993/94*, Katowice 1993, s. 493-500.
- Krzysteczko H., *W małej grupie religijnej. Wpływ przynależności do małej grupy religijnej na poczucie uczestnictwa w życiu społecznym. Studium pastoralne*, Katowice 2003.

- Krzyszteczo H., *Formy bezpośredniego przygotowania do małżeństwa*, w: Woźnica B., Liskowacka A. (red.), Komisja Episkopatu Polski Duszpasterstwa Ogólnego, *Ewangelizacja rodziny i przez rodzinę. Program duszpasterski na rok 1989/90*, Katowice 1990, s. 482-489.
- Krzywkowska J., *Współpraca rodziny i Kościoła w wychowaniu dziecka*, „Doskonalenie Otwarte” 2002/2003 nr 7, s. 38-42.
- Kubiak W., *Pedagogizacja rodziców jako forma realizacji funkcji opiekuńczej szkoły*, „Wychowanie na co dzień” 1994 nr 6, s. 20-22.
- Kudlińska M., *Wychowanie religijne w rodzinie – zagrożenia i trudności*, „Katecheta” 40(1996) nr 1, s. 49-51.
- Kukołowicz T., *Poradnictwo z pomocą rodzinie*, w: Kukołowicz T. (red.), *Z badań nad rodziną*, Lublin 1984.
- Kukołowicz T., *Rodzina wychowuje*, Stalowa Wola 1998.
- Kukołowicz T., *Rodzina wychowuje*, w: *Ewangelizacja wspólnoty małżeńskiej i rodzinnej. Program duszpasterski na rok 1993/94*, Katowice 1993, s. 164-171.
- Kukołowicz T., *Wychowawcza funkcja rodziny*, „Coloquium salutis. Wrocławskie Studia Teologiczne”, 11(1979), s. 129-143.
- Kukołowicz T., *Z historii kształcenia rodziców* w: Opozda D. (red.), *Rodzicielstwo. Wybrane zagadnienia kontekstów edukacyjnych*, Lublin 2007, s. 15-20.
- Kulpaczyński S., *Metody katechizacji na różnych etapach rozwoju psychospołecznego*, „Katecheta” 21 (1977) nr 4, s. 159-163.
- Kunowski S., *Pedagogika pastoralna w odnowie soborowej*, w: M. Marczewski (red.), *Pedagogika pastoralna*, Lublin 2003, s. 19-27.
- Kunowski S., *Podstawy współczesnej pedagogiki*, Warszawa 1993.
- Kunowski S., *Proces rozwoju moralnego*, w: Bejze J. (red.), *W służbie Ludowi Bożemu*, Poznań-Warszawa 1983, s. 224-239.
- Kunowski S., *Religia w wychowaniu człowieka*, AK 50(1958) nr 297, s. 3-15.
- Kunowski S., *Rola wychowania moralnego w rodzinie chrześcijańskiej*, „Zeszyty Naukowe KUL”, 14(1971) nr 1, s. 59-69.
- Kuźmak K., *Bractwo kościelne*, w: *Encyklopedia katolicka*, t. 2, Lublin 1995, kol. 1013-1020.
- Kwas P., *Realizacja wskazań dotyczących przygotowania do małżeństwa i do życia w rodzinie zawartych w Dyrektorium duszpasterstwa rodzin*, WSP 2010 nr 12, s. 85-99.

- Laghi P., *Formacja przyszłych kapłanów do duszpasterstwa rodzin w warunkach współczesnych*, w: Bazyluk D., Korczak K., Krawczyk D., Szymczak J. Sz. (red.), *Dwadzieścia lat nauk o rodzinie. Obchody XX-lecia Studiów nad Rodziną ATK w Łomiankach*, Warszawa 1995, s. 152-165.
- Lenoir F., *Nowe wspólnoty*, Warszawa 1993.
- Lepa A., *U podstaw duszpasterskiej pedagogizacji rodziców*, „Katecheta” 6(1980), s. 250-255.
- Lepa A., *Mass media – niezależność czy odpowiedzialność?*, Olsztyn 1996.
- Lewandowski J., *Eucharystia dar i ofiara*, Ząbki 2005.
- Lewek A., *Pomoce kaznodziejskie w Polsce w latach 1945-1976*, „Materiały Problemowe” 1983 nr 1, s. 6-61 i nr 2, s. 53-61.
- Lewek A., *Kazanie*, EK, t. 8, Lublin 2000, col. 1265-1268.
- Lombaerts H., *Poszukiwanie współczesnych modeli katechezy dorosłych*, w: Osewska E., Stala J. (red.), *Drogi katechezy rodzinnej*, Poznań 2002, s. 127-140.
- Longosz S., *Rodzinne wychowanie dziecka według św. Bazylego*, w: Rynio A. (red.), *Pedagogika katolicka. Zagadnienia wybrane*, Stalowa Wola 1999, s. 299-311.
- Lubowiecki K., *Zakochar się w Bogu. Ideał życia Wspólnoty Rodzin Katolickich „Umiłowany i umiłowana”*, Kraków 1997.
- Łobocki M., *Współdziałanie nauczycieli i rodziców w procesie wychowania*, Warszawa 1985.
- Łopatkowa M., *Samotność dziecka*, Warszawa 1989.
- Łoziński B., Polak G., Przeworski M. (red.), *Leksykon Kościoła Katolickiego w Polsce*, Warszawa 2003.
- Łydka W., *Nauczanie Kościoła*, w: Zuberbier A. (red.), *Słownik teologiczny*, Katowice 1998, s. 333 – 335.
- Maciaszkowa J., *Kultura pedagogiczna rodziców*, w: Wołczyk J., (red.), *Pedagogika opiekuńcza. Materiały krajowej konferencji Komitetu nauk Pedagogicznych PAN*, Warszawa 1977, s. 162-176.
- Maj A., *Integracja ewangelizacji i edukacji podstawą tożsamości szkoły katolickiej*, w: Kryński A. (red.), *Ewangelizacja a edukacja w trzecim tysiącleciu*, Częstochowa 2002, s. 89-109.
- Majcher E., *Współdziałanie rodziców w katechizacji parafialnej*, w: Bejze B. (red.), *W służbie ludowi bożemu*, Poznań 1983, s. 437-451.
- Majdański K. (red.), *Ocalić prawdę o rodzinie. Srebrny jubileusz Instytutu Studiów nad Rodziną UKSW w Łomiankach*, Łomianki 2000.
- Majdański K., *Duszpasterstwo rodzin – temat nowy*, AK (1974) nr 395, s. 317-321.

- Majdański K., *Wspólnota życia i miłości. Zamysł Boży o małżeństwie i rodzinie*, Warszawa 2001.
- Majdański K., *Zadania rodziny chrześcijańskiej: tworzenie wspólnoty osób i służba życiu. Refleksje nad pierwszymi dwoma rozdziałami III części Adhortacji Apostolskiej Jana Pawła II „Familiaris consortio”, „Ateneum Kapłańskie” 1984.*
- Majewski M., *Spotkania katechezy z teologią*, Kraków 1995.
- Majka J., *Kościół-kultura-kultury*, AK 1989 nr 481, s. 341-353.
- Majka J., *Świadectwo chrześcijańskie jako element ewangelizacji*, w: Krucina J., *Ewangelizacja*, Wrocław 1980, s. 77-97.
- Majka J., *Wychowanie chrześcijańskie – wychowaniem personalistycznym*, w: Adamski F. (red.), *Wychowanie w rodzinie chrześcijańskiej*, Kraków 1982, s. 33-44.
- Makowski T., *Religijno-moralna żywotność współczesnej rodziny polskiej katolickiej. Refleksje socjologiczno-pastoralne*, „*Studia Gnesnensia*” 3(1977), s. 109-188.
- Maksim A., Wojnowska M., *Motywacja osób dorosłych do podejmowania dalszego kształcenia*, „*Edukacja Dorosłych*”, 2002 nr 2-3, s. 73-80.
- Malcher G., *Wychowanie do miłości. Rodzina szkołą miłości*, w: Adamski F. (red.), *Wychowanie w rodzinie chrześcijańskiej*, Warszawa 1982, s. 216-233.
- Malcher M., *Miejsce poradnictwa rodzinnego w duszpasterstwie małżeństw i rodzin w świetle uchwał II Synodu diecezji katowickiej*. „*Initium*” 8(1977), s. 95-106.
- Maliczy T. i E., *„Rekolekcje małżeńskie” (typu Marriage Encounter)*, Komisja Episkopatu Polski Duszpasterstwa Ogólnego, *Ewangelizacja wspólnoty małżeńskiej i rodzinnej*, Katowice 1993, s. 510-513.
- Marczewscy E. i M., *Żyć duchem Nazaretu. Nazaretański charakter życia małżeńskiego i rodzinnego*, w: Słomka W. (red.), *Drogi świętości*, Lublin 1981, s. 79-88.
- Marczewscy E. M., *Kościół domowy. Ocena pojęcia*, w: *Małżeństwo i rodzina w świetle nauki Kościoła i współczesnej teologii*, Lublin 1985, s. 239-254.
- Marek Z., *Wychowanie religijne u początków życia dziecka*, „*Katecheta*” 38(1994) nr 1, s. 10-20.
- Mariański J., *Religijność społeczeństwa polskiego w perspektywie europejskiej*, Kraków 2004.
- Mariański J., *Religijność w zmieniającym się społeczeństwie*, Lublin 1998,.

- Mariański J., *Socjalizacja religijna i moralna w rodzinie współczesnej – stan aktualny i perspektywy*, w: Marczewski M. (red.), *Pedagogika pastoralna*, Lublin 2003, s. 104-127.
- Mariański J., *Wartości prorodzinne w świadomości młodzieży szkolnej*, w: Majkowski W. (red.), *Rodzina polska u progu trzeciego tysiąclecia*, Warszawa 2003, s. 219.
- Marzęda – Przybysz B., *Pedagogizacja rodziców w szkole*, „Życie Szkoły” 1995 nr 10, s. 591-596.
- Masciarelli M. G., *Il „grido” di Benedetto XV. Dall’emergenza educativa alla pedagogia del cuore*, Todi 2009.
- Mastalski J., *Pedagogizacja rodziców w świetle zadań wychowawczych szkoły*, w: Stala J., Osewska E. (red.), *W poszukiwaniu katechezy rodziców. Studium teoretyczno-empiryczne*, Tarnów 2007, s. 297-305.
- Materski E., *Współdziałanie rodziny i parafii w rozwoju religijności dzieci*, w: Krucina J. (red.), *Ewangelizacja*, Wrocław 1980, s. 227-244.
- Matwiejuk K., *Formacyjny wymiar liturgii*, WSP 2008 nr 8, s. 137-145.
- Mądrzycki T., *Psychologiczne prawidłowości kształtowania się postaw*, Warszawa 1977.
- Mąkosza P., *Katecheza młodzieży gimnazjalnej w Polsce. Stan aktualny i perspektywy rozwoju*, Lublin 2009.
- Meissner K., *Uwagi o przygotowaniu kleryka do zadań apostołskich względem rodziny oraz do życia w celibacie*, AK 59(1967) nr 348-349, s. 164-169.
- Melosik Z., *Edukacja i przemiany kultury współczesnej: (czy teoria ponowoczesna jest pedagogice potrzebna)*, „Terazniejszość.Człowiek. Edukacja” 1999 nr 3, s. 27-41.
- Melosik Z., *Globalny nastolatek: (re)konstrukcje tożsamości w ponowoczesnym świecie*, „Horyzonty Wychowania” 2003 nr 3, s.135-149.
- Melosik Z., *Wychowanie obywatelskie: nowoczesność, ponowoczesność: (próba konfrontacji)*, „Forum Oświatowe” 1998 t. 1, s. 25-46.
- Mędrzycki T., *Psychologia prawidłowości kształtowania się postaw*, Warszawa 1977.
- Michalczyk S., *Media lokalne w systemie komunikowania. Współczesne tendencje i uwarunkowania rozwojowe*, Katowice 2000.
- Miejsce i rola rodziców w polskim systemie edukacyjnym. Materiały pokonferencyjne*, Warszawa 15.04.2000, Warszawa 2000.
- Mierzwiński B., *Apostolat rodzinny*, SMR, s. 22 – 25.
- Mierzwiński B., *Duszpasterstwo rodzin*, w: Kamiński R. (red.), *Leksykon teologii pastoralnej*, Lublin 2006, s. 737-743.

- Mierzwiński B., *Kościół katolicki wobec współczesnych zagrożeń rodziny polskiej*, w: Celary I., Polok G. (red.), *Zagrożenia rodziny w aspekcie pastoralno-społecznym*, Katowice 2008, s. 33-49.
- Mierzwiński B., *Działalność duszpasterska. Współpraca Kościoła i rodziny w przygotowaniu dzieci i młodzieży do życia w małżeństwie i rodzinie*, SnR 2(1998) nr 1, s. 79-91.
- Mierzwiński B., *Elementy teologii praktycznej małżeństwa i rodziny*, w: Majdański K. (red.), *Teologia małżeństwa i rodziny*, t. 1, Warszawa 1980, s. 157-254.
- Mierzwiński B., „*Familiaris consortio*” jako synteza doktrynalno-pastoralna nauczania Kościoła na temat małżeństwa i rodziny, AK 2007 nr 588, s. 214-221.
- Mierzwiński B., *Formacyjny wymiar Eucharystii*, „Łomżyńskie Wiadomości Diecezjalne” 67(2005) nr 4, s. 173-181.
- Mierzwiński B., *Istotna rola mężczyzny we wspólnotcie życia rodzinnego. Studium teologiczno-pastoralne*, Wrocław 1988.
- Mierzwiński B., *Józef z Nazaretu wzorem mężczyzny, męża i ojca*, w: Bieleń R. (red.), *W służbie rodziny*, Warszawa 2000 s. 259 – 288.
- Mierzwiński B., *Mężczyzna-mąż-ojciec*, Otwock 1996.
- Mierzwiński B., *Ojciec*, SMR, s. 314-321.
- Mierzwiński B., *Rodzina w przepowiadaniu*, „Przegląd Pastoralno-Homiletyczny” 2000 nr 4, s. 111 – 121.
- Mierzwiński B., *Rola ojca w rodzinie*, „Communio”, 1986 nr 6, s. 56-73.
- Mierzwiński B., *Sakrament małżeństwa*, w: *Katechizm dla dorosłych. Polska adaptacja Katechizmu Kościoła Katolickiego*, Kraków 1999, s. 147 – 159.
- Mierzwiński B., *Specyfika polskich znaków czasu*, w: Ostrowski J. (red.), *Duszpasterstwo a wyzwania XXI wieku*, Kielce 2001, s. 63-94.
- Mierzwiński B., *Troska Kościoła o rodzinę*, w: Ryś M., Jankowska M. (red.), *W trosce o rodzinę. W poszukiwaniu prawdy, dobra i piękna*, Warszawa 2007, s. 169-184.
- Mierzwiński B., Wilk J., Bieleń R., *Duszpasterstwo rodzin*, w: Kamiński R. (red.), *Teologia pastoralna*, t. 2, Lublin 2002, s. 403-442.
- Mierzwiński B., *Wspólnoty rodzin – znakiem czasu*. AK 87(1995) nr 516, s. 227-241.
- Mierzwiński B., *Wychowanie do ojcostwa*, w: Ryś M. (red.), *Autorytet prawdy. Wychowanie dzieci i młodzieży*, Warszawa 2006, s. 189-209.
- Mierzwiński B., *Pedagogizacja małżonków. Relacje między mężczyzną a kobietą w małżeństwie*, „Paedagogia Christiana” 2000 nr 1(5), s. 189-206.

- Milewicz B., *Rozważania nad skutkami edukacji rodziców „Nowa szkoła”* 1970 nr 6, s. 42-47.
- Miłek T., *Wychowanie kapłana do służby rodzinie*, AK 87(1995) nr 516, s. 242-251.
- Ministerstwo Oświaty i Wychowania, *Program i plan upowszechniania kultury pedagogicznej*, Warszawa 1978.
- Misiaszek K., *Dorośli w procesie ewangelizacji i katechezy*, „Szczecińskie Studia Kościelne”, 1995, t. 6, s. 33-42.
- Misiaszek K., *Katecheza dorosłych i rodzinna*, w: Stala J. (red.), *Katechetyka szczegółowa*, Tarnów 2003, s. 218-254.
- Misiaszek K., *Katecheza dorosłych w dokumentach Kościoła*, w: Misiaszek K. (red.), *Katecheza dorosłych we wspólnocie Kościoła*, Warszawa 2002, s. 31-48.
- Misiaszek K., *Katecheza parafialna – aktualny stan rozwoju i oczekiwania*, w: Dec I. (red.), *Kościół katechizujący i katechizowany*, Wrocław 2003, s. 107-118.
- Misiaszek K., *Katecheza rodziców w korelacji z chrześcijańską formacją młodzieży i dzieci*, w: Tomasik P., *Rodzina-Szkoła-Kościół*, Warszawa 2003, s. 59-72.
- Misiaszek K., *Zagadnienie katechezy dorosłych według dokumentu „Katecheza dorosłych we wspólnocie chrześcijańskiej”*, w: Misiaszek K. (red.), *Katecheza dorosłych we wspólnocie Kościoła*, Warszawa 2002, s. 49-60.
- Młotek A., *Troska duszpasterska o małżeństwa niesakramentalne*, „Homo Dei” 1982 nr 2, s. 110-119.
- Młyńska E., *W poszukiwaniu katechezy dorosłych*, „Więź” 45(2003) nr 12 (542), s. 49-57.
- Młyński J., Szewczyk W., *Migracje zarobkowe Polaków. Badania i refleksje*, Tarnów 2010.
- Mueller K., *Homiletyka na trudne czasy*, Kraków 1999.
- Murawski Cz., *Teologia małżeństwa i rodziny w nauczaniu biskupów polskich 1945-1980*, Sandomierz 1988.
- Murawski R., Duszyński B., *Biblijno-teologiczne podstawy wychowawczego posłannictwa Kościoła*, „Seminare”, Łąd 1983, s. 205-214.
- Murawski R., *Działania katechetyczne w parafii w świetle Dyrektorium Ogólnego i Polskiego*, w: Dziekoński S. (red.), *Przesłanie dokumentów katechetycznych Kościoła w Polsce*, Warszawa 2003, 55-70.
- Murawski R., *Katecheza dzieci z rodzin zlaicyzowanych*, „Katecheta” 25(1981) nr 1, s. 8-13.

- Murawski R., *O nowy kształt katechezy młodzieży. Katecheza młodzieży według „Dyrektorium ogólnego o katechizacji”*, w: Tomasiak P. (red.), *Rodzina – Szkoła – Kościół. Korelacja i dialog*, s. 18-25.
- Nadolski B., *Liturgia*, w: Nadolski B. (red.), *Leksykon Liturgii*, Poznań 2006, s. 745-755.
- Nadolski B., *W drodze do liturgii*, Poznań 1988.
- Nagórny J., „*Ewangelia życia*” wobec „*kultury śmierci*”, w: Młotek A., Reroń T. (red.), *Życie – dar nienaruszalny. Wokół encykliki „Evangelium vitae”*, Wrocław 1995, s. 168-169.
- Nagórny J., *Dziecko wśród mediów. Wychowanie w rodzinie do korzystania ze środków społecznego przekazu*, Częstochowa 2004.
- Napierała S., *Szkoły katolickie w Polsce w latach 1945-2008*, w: Bieliński K. (red.), *Edukacja katolicka: szanse i zagrożenia*, Toruń 2009, s. 87-93.
- Narecki Z., *O potrzebie współpracy rodziny z kapłanem*, CHS 17(1987) nr 1, s. 41-43.
- Nawrocki K., *Kontakty parafian z duszpasterzem*, HD 3(1985), s. 214-216.
- Nikitorowicz J. (red.), *Rodzina wobec wyzwań edukacji międzykulturowej*, Białystok 1997.
- Noga H., *Zagrożenia wolności człowieka przez programy komputerowe*, SnR 2(1998), s. 175-182.
- Nowak B., *Trudności współczesnej katechizacji*, „*Katecheta*” 33 (1989) nr 4, s. 165-167.
- Nowak M., *Programy Szkoły Rodziców jako przejaw troski o wychowanie do rodzicielstwa*, w: Opozda D. (red.), *Rodzicielstwo. Wybrane zagadnienia kontekstów edukacyjnych*, Lublin 2007, s. 22-36.
- Nowak W., *Zarys liturgii Kościoła domowego*, Olsztyn 2000.
- Nowica E., *Świat człowieka, świat kultury*, Warszawa 1991.
- Offmański A., *Rodzina jako środowisko wychowawcze – czy szansa wykorzystana?*, w: Rynio A. (red.), *Wychowanie chrześcijańskie*, Lublin 2007, s. 743-755.
- Ogrodnik E. i S., *Ruch Światło-Życie z pomocą w wychowaniu młodzieży do założenia rodziny i życia w rodzinie*, w: Witaszek G., Podpora R. (red.), *Wychowanie do życia w rodzinie. Drogi i bezdroża*, Lublin 1996, s. 189-199.
- Olearczyk T. E., *Wychowawcze funkcjonowanie współczesnej rodziny polskiej*, Częstochowa 2001.
- Olędzka-Frybesowa A., *Kryzys i szansa współczesnej rodziny*, „*Więź*” 2(1959) nr 12, s. 13-28.

- Olszewski M., *Duszpasterstwo parafialne w świetle programów duszpasterskich Episkopatu Polski 1967 – 2000. Studium teologiczno-pastoralne*, Białystok 2005.
- Orlik J., *Prasa młodzieżowa na rynku polskim*, „Wychowawca” 2002 nr 6, s. 22-23.
- Orlińska K., *Czynniki motywacji edukacyjnej dorosłych*, „Edukacja Dorosłych” 2002 nr 2/3, s. 37-43.
- Osewska E., *Katecheza dorosłych*, SMR, s. 185-186.
- Osewska E., *Katecheza w rodzinie – prawda i złudzenia*, w: Dziekoński S. (red.), *Komunikacja wiary w trzecim tysiącleciu*, Olecko 2000, s. 41-62.
- Osewska E., *Komunikacja wiary w rodzinie*, „Katecheta” 39(1995) nr 3, s. 138-143.
- Osewska E., *Uwarunkowania wychowania religijnego w rodzinie*, w: Osewska E., Stala J. (red.), *W kręgu rodziny*, Osewska E., Stala J. (red.), Poznań 2003, s. 13-21.
- Osewska E., *Wychowanie modlitewne w rodzinie*, w: Dziekoński S. (red.), *Katecheza ewangelizacyjna w rodzinie, parafii i szkole*, Warszawa 2002, s. 67-92.
- Ostrowski M., *Duszpasterstwo wobec współczesnych zagrożeń niedzieli*, „Bielsko-Żywieckie Studia Teologiczne” 1(1996), s. 203-211.
- Ostrowski M., *Ruch Domowego Kościoła*, w: Kamiński R., Przygoda W., Fiałkowski M. (red.), *Leksykon teologii pastoralnej*, Lublin 2006, s. 755-756.
- Ozdowski J., *Chrześcijaństwo wobec przemian rodziny współczesnej*, ChS 5(1973) nr 1, s. 61-69.
- Ozorowski E., *Bóg – życie, miłość, komunika*, w: Czaja A., Jaskóła P. (red.), *Wokół tajemnicy Trójcy Świętej*, Opole 2000, s. 7-16.
- Ozorowski E., *Kościół domowy w Kościele powszechnym*, w: Majdański K. (red.), *Teologia małżeństwa i rodziny*, Warszawa 1990, t. 2, s. 41-49.
- Ozorowski E., *Małżeństwo i rodzina jako związek ludzi wierzących w Chrystusie*, STBDŁ 2006 nr 24, s. 13-23.
- Ozorowski E., *Małżeństwo i rodzina w zamyśle Bożym*, Warszawa 2009.
- Ozorowski E., *Nieprzemijalna wartość rodziny*, SnR 16(2005), s. 13-20.
- Ozorowski E., *Osoba jako kategoria wychowania*, w: Kryńska E. J., Skreczko A. (red.), *Wychowanie – ale jakie?*, Białystok 2007, s. 21-32.
- Ozorowski E., *Rodzina domowy w Kościele powszechnym*, w: Majdański K. (red.), *Teologia małżeństwa i rodziny*, t. 2, Warszawa 1990, s. 41-49.
- Ozorowski M., *Rodzina Kościołem domowym w nauczaniu Jana Pawła II*, „Episteme” 7(2000), s. 159-174.

- Paluch M., *Zarys historii Ruchu Światło-Życie*, Lublin 1998.
- Panuś K., *Zarys historii kaznodziejstwa w Kościele katolickim*, Kraków 2001.
- Parzyszek Cz., *Formacja do odkrywania i akceptacji powołania w rodzinie*, „Królowa Apostołów” 2(2007), s. 3-6.
- Pasierb J. S., *Kaznodziejstwo w religijnej i narodowej kulturze polskiego Tysiąclecia*, CT 1968 nr 2, s. 103-114.
- Pełnomocnik Rządu do Spraw Rodziny, *Raport o sytuacji polskich rodzin*, Warszawa 1998.
- Pentor, *Polska rodzina AD 2006*, Pentor 2006.
- Pentor, *Rodzina w erze Web 2.0*, Pentor 2007.
- Peter T., *Świadomość wychowawczych funkcji rodziny*, „Oświata i Wychowanie” 1991 nr 9, s. 130-136.
- Petrowa-Wasilewicz A., *Leksykon ruchów i stowarzyszeń w Kościele*, Warszawa 2000.
- Petryk P., *Ku wspólnocie życia i miłości*, Lublin 1998.
- Pikuła N., *Aktualna sytuacja i tendencja zmian w rodzinie XXI wieku*, w: Błasiak A., Dybowska E. (red.), *Wybrane zagadnienia pedagogiki rodziny*, Kraków 2010, s. 43-70.
- Piotrowski A., *Polska kultura rodzinna*, AK 50(1958) nr 296, s. 347-355.
- Pisarczyk M., *Błogosławieństwo stołu. Modlitwy przy posiłku*, WKAB 2010 nr 4, s. 87-98.
- Piowowski W., *Przemiany religijnej funkcji rodziny – problematyka i hipotezy*, „Studia Warmińskie” 9(1974), s. 405-453.
- Piowowski W., *Grupa religijna*, EK t. 6, kol. 220-221.
- Piowowski W., *Perspektywa teologiczna a perspektywa socjologiczna w duszpasterstwie*, ChS 4(1973) nr 6, s. 27-35.
- Piowowski W., *Przemiany religijności polskiej – stan obecny i perspektywy*, „Więź” 35(1992) nr 7, s. 30-34.
- Piowowski W., *Rodzina w społecznym nauczaniu Kościoła*, w: Kryczka P. (red.), *Rodzina w zmieniającym się społeczeństwie*, Lublin 1997, s. 179-186.
- Plan i program upowszechniania kultury pedagogicznej społeczeństwa*, Warszawa 1988.
- Płukis A., *Kultura pedagogiczna rodziców a osiągnięcia szkolne dzieci*, mps, Gdańsk 1980.
- Płukis A., *Spoleczno-pedagogiczne funkcje kultury pedagogicznej rodziców*, Toruń 1983.

- Podstawa programowa kształcenia ogólnego*, Rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej z dnia 23 grudnia 2008r. w sprawie podstawy programowej wychowania przedszkolnego oraz kształcenia ogólnego w poszczególnych typach szkół, „Dziennik Ustaw” z 15 stycznia 2009 r. nr 4.
- Poręba P., *Osobowość duszpasterza rodzin*, RTK 19 (1972), s. 6, s. 49-62.
- Poręba P., *Pedagogizacja rodziców*, „Studia Warmińskie” 6(1969), s. 423-487.
- Poręba P., *Potrzeba naukowego duszpasterstwa rodzin*, RTK 18 (1971), z. 3, s. 113-144.
- Poręba P., *Wychowanie religijne w rodzinie*, w: Adamski F. (red.), *Miłość, małżeństwo, rodzina*, Kraków 1981, s. 411-428.
- Potocki A., *Wychowanie religijne w polskich przemianach*, Warszawa 2007.
- Potocki A., *Odwiedziny kołędowe w parafii*, w: Komisja Episkopatu Polski Duszpasterstwa Ogólnego, *Ewangelizacja wspólnoty małżeńskiej i rodzinnej. Program Duszpasterski na rok 1993/94*, Katowice 1993, s. 541-543.
- Półtorak K., *Duszpasterstwo niesłyszących*, w: Kamiński R., Drożdż B. (red.), *Duszpasterstwo specjalne*, Lublin 1998, s. 157-189.
- Półtorak K., *Pedagogika pastoralna. Nowe inspiracje duszpasterskie*, „Teologia praktyczna” 2(2001), s. 67-80.
- Proniewski A., *Funkcja wychowawcza rodziny w świetle Katechizmu Kościoła Katolickiego*, w: Kryńska E. J., Skreczko A. (red.), *Wychowanie, ale jakie?*, Białystok 2007, s. 82-95.
- Przećłowski K., *Wychowanie (z punktu widzenia religii)*, w: Pomykało W. (red.), *Encyklopedia Pedagogiczna*, Warszawa 1993, s. 913-917.
- Przetacznikowa M., *Podstawy rozwoju psychicznego dzieci i młodzieży*, Warszawa 1973.
- Przybecki A., *Duszpasterstwo w Polsce. Poszukiwania nowych form obecności*, Poznań 2001.
- Przybylski M. J., *Teologia sakramentu pokuty w rozwoju historycznym*, w: Godlewski Z. (red.), *Sentencje. Rozprawy. Opracowania*, Warszawa 2010, s. 151-313.
- Przybyłowski J., *Pedagogika pastoralna a funkcja wychowawcza Kościoła*, „Ateneum Kapłańskie” (2005) nr 577, s. 437-453.
- Przybyłowski J., *Wychowanie chrześcijańskie – pełny rozwój osoby ludzkiej*, WSP 1(2005) nr 2, s. 71-97.
- Przybyłowski J., *Wychowanie do modlitwy w indywidualno-wspólnotowym życiu młodzieży katolickiej w ramach duszpasterskiej działalności Kościoła. Zadania i postulaty*, PCh 1(1997), s. 155-177.

- Przyczyna W. (red.), *Fenomen kazania*, Kraków 1996.
- Przyczyna W. (red.), *Prawdy wiary w przepowiadaniu*, Kraków 2002.
- Przyczyna W., Szewczyk L. (red.), *Polska bibliografia homiletyczna 1945-2005*, Kraków 2007.
- Przygoda W., *Apostolat świecki w Polsce w czterdzieści lat po Soborze Watykańskim II*, „Teologia Praktyczna” 2006, t. 7, s. 41-56.
- Przygoda W., *Funkcja królewska rodziny – apostolat w rodzinie i przez rodzinę*, w: Tomkiewicz A., Wieczorek W. (red.), *Rodzina jako Kościół domowy*, Lublin 2010, s. 281-292.
- Przygoda W., *Przepowiadanie w liturgii. Cechy posoborowej homilii*, AK 88(1996) nr 522, s. 179-187.
- Przygoda W., *Troska Kościoła o rodzinie w sytuacjach trudnych* AK 2007 nr 588, s. 239-253.
- Przykucki M., *Aktualne problemy duszpasterstwa rodzin*, w: Komisja Episkopatu Polski Duszpasterstwa Ogólnego, *Ewangelizacja rodziny i przez rodzinę. Program duszpasterski na rok 1989/90*, red. B. Woźnica, A. Liskowacka, Katowice 1990, s. 15-28.
- Przykucki M., *Inicjatywy duszpasterskie Kościoła na rzecz rodziny*, „Znaki czasu” 5(1987) nr 1, s. 20-38.
- Przykucki M., *Słowo wstępne*, „Sprawy Rodziny” 1985 nr 1, s. 3-5.
- Puchała S., Maliccy T. i E. (red.), *Narzeczeni, czyli dziewięćospotkaniowie bezpośrednie przygotowanie do małżeństwa prowadzone metodą dialogową*, Katowice 2004.
- Pyszka A., *Wartości w życiu człowieka i jego życie rodzinne*, Warszawa 1999.
- Rada Szkół Katolickich w Polsce: *Szkoła katolicka w nauczaniu Kościoła. Wybór dokumentów*. Szczecin-Warszawa 2002.
- Rembierz M., *Egzystencjalne i aksjologiczne doświadczenie domu rodzinnego*, w: Dyczewski L., Wadowski D. (red.), *Kultura dnia codziennego i świątecznego w rodzinie*, Lublin 1998, s. 41-57.
- Robek E., *Miłość zbawcza w Kościele i w świecie*, Warszawa 2006.
- Robert B., *Rodzina podstawową drogą współczesnego Kościoła*, w: Bieleń R. (red.), *W służbie rodziny. Księga pamiątkowa na cześć księdza profesora doktora hab. Józefa Wilka sdb, długoletniego kierownika Katedry Pedagogiki Rodziny w Katolickim Uniwersytecie Lubelskim*, Warszawa 2000, s. 57-60.
- Rogowski C., *Przekaz wiary w sytuacji współczesnego pluralizmu religijno-pedagogicznego*, AK 86(1994) nr 513-514, s. 192-202.
- Rogulska B., Wciórka B., *Religijność i stosunek do Kościoła katolickiego*, w: *Polska, Europa, Świat*, Warszawa 2005, s. 319-323.

- Romanowska A., *W poszukiwaniu nowych środków i form pedagogizacji rodziców*, „Opieka.Wychowanie.Terapia” 1994 nr 4, s. 33-35.
- Rubinkiewicz R., *Rodzina jako środowisko wychowawcze*, w: Witaszek G., *Biblia o rodzinie*, Lublin 1995, s. 37-46.
- Rubinkiewicz R., *Rodzina jako środowisko wychowawcze*, w: Witaszek G. (red.), *Biblia o rodzinie*, Lublin 1995, s. 39-46.
- Ruch Rodzin Nazaretańskich*, w: Rada Ruchów Katolickich, *Ruchy katolickie w Polsce. Informator*, Warszawa 1994, s. 34-36.
- Rueda G., *Wychowanie chrześcijańskie w rodzinie*, AK 73(1981) nr 434, s. 364-367.
- Rusecki M., *Istota i geneza religii*, Warszawa 1989.
- Rychlicki Cz., *Podstawa wartości w kulturze*, w: *Semel Deo dedicatum non est ad usum humanos ulterius transferendum. Księga Pamiątkowa dedykowana ks. prof. dr. hab. J. Kałowskiemu MIC z okazji 70 rocznicy urodzin*, Warszawa 2004, s. 695-718.
- Rychlicki Cz., *Sakramentalny charakter przymierza małżeńskiego. Studium teologiczno-dogmatyczne*, Płock 1997.
- Rychlicki Cz., *Wiara a kultura*, „Studia Płockie” 27(1999), s. 43-47.
- Rychlicki Cz., *Wiara – nadzieja – miłość wobec wieczności*, Płock 2001.
- Rynio A., *Autorytet osób znaczących w kształtowaniu osobowości dojrzałej*, „Ethos” 1994 nr 4, s. 121-129.
- Rynio A., *Integralne wychowanie w myśli Jana Pawła II*, Lublin 2004.
- Rynio A. (red.), *Wychowanie chrześcijańskie. Między tradycją a współczesnością*, Lublin 2007.
- Ryś M., *Podstawowe funkcje rodziny*, w: *O miłości, małżeństwie i rodzinie. Przygotowanie do życia w rodzinie dla młodzieży szkół ponadpodstawowych*, Warszawa 1998, s. 7-30.
- Rzasa E., *Wychowanie katolickie w domu rodzinnym*, „Katecheta” 38(1994) nr 2, s. 116-118.
- Rzepa W., *Wychowanie chrześcijańskie w rodzinie*, w: Tomkiewicz A., Wieczorek W. (red.), *Rodzina jako Kościół domowy*, Lublin 2010, s. 381-393.
- Rzeźwicki G., *Duszpasterstwo ministrantów i lektorów w Kościele w Polsce podczas Soboru Watykańskiego II i w okresie posoborowym (1964-2008)*, Tarnów 2010.
- Sakowicz T., *Pedagogika pastoralna*, w: Pilch T. (red.), *Encyklopedia pedagogiczna XXI wieku*, t. IV, Warszawa 2005, s. 185-192.
- Sala W., *Rola nauczyciela w wychowaniu rodziców*, „Oświata Dorosłych” 1974 nr 1, s. 226-227.

- Sauer R., *Wychowanie religijne w rodzinie*, „Znak” 314-315(1980) nr 8-9, s. 937-950.
- Sawicka A., *Współpraca przedszkola z rodzicami*, Warszawa 1978.
- Sawicka M., *Troska o świętość życia rodzinnego we Wspólnocie Przymierze Rodzin „Mamre”*, Częstochowa 2006.
- Siara S., *Uwarunkowania kulturalno-społeczne religijnego wychowania w rodzinie*, „Katecheta” 25 (1981) nr 4, s. 150-153.
- Sikorski T., *Rodzina jako źródło kształtowania człowieka. Od myśli Karola Wojtyły do nauczania Jana Pawła II*, ChS 12(1980) nr 10, s. 18-28.
- Siniarska B., *Wychowanie w rodzinie – dla rodziny*, CTh 50(1980) nr 1, s. 13-19.
- Sitarska B., *Edukacja permanentna – sensem życia człowieka*, „Szkice Podlaskie” 1999 nr 7, s. 119-129.
- Siwek G., Przyczyna W. (red.), *Fenomen kazania*, Kraków 1997.
- Siwek G., *Kazanie*, w: Kamiński R., Przygoda W., Fijałkowski M. (red.), *Leksykon Teologii Pastoralnej*, Lublin 2006, s. 366-371.
- Siwek G., *Przepowiadać skuteczniej*, Kraków 1992.
- Siwek G., Przyczyna W. (red.), *Słuchacz słowa*, Kraków 1998.
- Skaradziński B., *Cyfry i życie codzienne*, „Znak” 12(1960) nr 5, s. 642-650.
- Skowronek K., *Między sacrum a profanum. Studium językoznawcze listów pasterskich Konferencji Episkopatu Polski (1945–2005)*, Kraków 2006.
- Skreczko A., *Duszpasterska pomoc osobom żyjącym w związkach nie-sakramentalnych w Polsce*, „Teologický Časopis” (Bratislava) 8(2010) nr 1, s. 73-82.
- Skreczko A., *Katolickie poradnictwo małżeńskie i rodzinne*, LTP, s. 358-360.
- Skreczko A., *Jezus i Maryja przyjmują Chrystusa w rodzinie. Paradygmat dla współczesnej rodziny*, „Salvatoris Mater” 6(2004) nr 4, s. 78-93.
- Skreczko A., *Józef i Maryja wzorem świętości małżeńskiej*, „Salvatoris Mater” 5(2003) nr 1, s. 125-138.
- Skreczko A., *Katolicka poradnia rodzinna*, LTP, s. 355-358.
- Skreczko A., *Małżeństwo i rodzina w założeniach Wielkiej Nowenny Tysiąclecia – inspiracje Kardynała Stefana Wyszyńskiego*, „Episteme” 15(2001) , s. 217-242.
- Skreczko A., *Nagradzanie dziecka*, „Czas Miłosierdzia” 1(2004) nr 2, s. 4.
- Skreczko A., *O kulturze pedagogicznej rodziców*, „Na drogach katechezy” 10 (2001) nr 7-8, s. 4-5.
- Skreczko A., *Ocalić prawdę o małżeństwie i rodzinie*, Białystok 2007.
- Skreczko A., *Odwiedziny duszpasterskie rodzin jako okazja do kształtowania kultury pedagogicznej rodziców*, „Studia Teologiczne. Białystok. Drohiczyń.Łomża” 27(2009), s. 137-148.

- Skreczko A., *Parafia katolicka a kształtowanie kultury pedagogicznej rodziców*, w: J. Stala (red.), *Dzisiejsi rodzice. Problemy i wyzwania*, Tarnów 2009, s. 269-278.
- Skreczko A., *Pedagogizacja rodziców – szansą nowej edukacji*, w: Ochmański M., Sokołowska-Dzioba T., Pielecki A. (red.), *Edukacja w perspektywie integracji Europy*, Warszawa 2001, s. 589-597.
- Skreczko A., *Pedagogizacja rodziców wyrazem troski o wychowanie*, w: Wilk J. (red.), *W służbie dziecku. Rodzina XX wieku wobec dobra dziecka*, t. 2, Lublin 2003, s. 460-474.
- Skreczko A., *Pedagogizacja rodziny*, SMR, s. 330-332.
- Skreczko A., *Przygotowanie przyszłych kapłanów do duszpasterstwa rodzin w warunkach współczesnych*, „Studia Teologiczne. Białystok-Drohiczyń-Łomża” 17(1999), s. 121-134.
- Skreczko A., *Przygotowanie rodziców do pracy z dzieckiem w wieku przedszkolnym*: w: Osewska E., Stala J. (red.), *Wychowanie dzieci w wieku przedszkolnym*, Tarnów 2005, s. 385-400.
- Skreczko A., *Rola Kościoła w kształtowaniu kultury pedagogicznej rodziców*, „Rocznik Teologii Katolickiej” UwB 3(2004), s. 35-49.
- Skreczko A., *Troska Kardynała S. Wyszyńskiego o rodzinę polską w okresie przygotowania do obchodów Milenium Chrztu Polski*, SnR 5(2001) nr 2, s. 79-93.
- Skreczko A., *Troska Kościoła katolickiego w Polsce o małżeństwo i rodzinę w okresie Wielkiej Nowenny Tysiąclecia (1957-1966). Studium teologiczno-pastoralne*, Białystok 2002.
- Skreczko A., *Troska Kościoła katolickiego w Polsce o rodzinę po drugiej wojnie światowej*, „Rocznik Teologii Katolickiej” UwB 2(2003), s. 41-73.
- Skreczko A., *Współpraca nauczyciela z rodzicami w kształtowaniu kultury pedagogicznej*, w: Stala J., Osewska E. (red.), *W poszukiwaniu katechezy rodziców. Studium teoretyczno-empiryczne*, Tarnów 2007, s. 307-322.
- Skreczko A., *Współpraca środowisk wychowawczych*, w: Osewska E., Stala J. (red.), *Wychowanie dzieci w wieku przedszkolnym*, Tarnów 2005, s. 401-410.
- Skreczko A., *Znaczenie ciągłej pedagogizacji rodziców dla wychowania prorodzinnego dziecka*, w: Chymuk M., Topa D. (red.), *Edukacja prorodzinną*, Kraków 2000, s. 240-246.
- Skubiś I., Siudy T. A., *Wprowadzenie do programu homiletycznego na rok 1989/90*, w: Woźnica B., Liskowacka A. (red.), *Ewangelizacja rodziny i przez rodzinę. Program duszpasterski na rok 1989/90*, Katowice 1989, s. 45-74.

- Słownik języka polskiego*, t. 3, Warszawa 1989.
- Smoczyk B., *Wartości w rodzinie*, „eSPe” 3(2000)52, s.14-16.
- Sobeczko H. J., *Niedzielna Eucharystia sakramentem permanentnego wtajemniczenia chrześcijańskiego*, w: Dola T.(red.), *Ineffabile Eucharistiae donum*, Opole 1997, s. 393-406.
- Sobocki M., *Współdziałanie nauczycieli i rodziców w procesie wychowania*, Warszawa 1985.
- Solak A., *Sytuacja wychowawcza szkoły w kontekście katechezy*, w: Czekański R. (red.), *Katecheza*, Płock 2001, s. 119-130.
- Spotkania Małżeńskie*, w: Rada Ruchów Katolickich, *Ruchy katolickie w Polsce. Informator*, Warszawa 1994. s. 73-78.
- Sprawozdanie z działalności KSM diec. gliwickiej za rok 2005*.
- Stala J., *Katecheza o małżeństwie i rodzinie w Polsce po Soborze Watykańskim II*, Tarnów 2004.
- Stala J., *Implikacje pedagogiczno-katechetyczne i edukacji religijnej w rodzinie odczytane w dokumentach Kościoła*, w: A. Kiciński (red.), *Katechetyka i katecheza u progu XXI wieku*, Poznań 2007, s. 341-349.
- Stala J., *Katecheza dorosłych w programie duszpasterskim parafii*, w: Misiaszek K. (red.), *Katecheza dorosłych*, Stala J., Tarnów 2009, wyd. Biblos, s. 191-211.
- Stala J., *Katecheza o małżeństwie i rodzinie w Polsce po Soborze Watykańskim II. Próba oceny*, Tarnów 2004.
- Stala J., *Katecheza rodzinna. Próba teologicznego zarysu zagadnienia*, w: Stala J., Osewska E. (red.), *Rodzina jako bezcenny dar i zadanie*, Radom 2006, s. 182-230.
- Stala J., *Pedagogiczno-katechetyczne wyzwania współczesnej realizacji przez rodziców wychowania religijnego w rodzinie*, w: J. Stala (red.), *Dzisiejsi rodzice. Problemy i wyzwania*, Tarnów 2009, wyd. Polihymnia, s. 87-95.
- Stala J., *Współpraca parafii z rodziną w katechizacji*, w: Czekański R. (red.), *Katecheza w Kościele i dla Kościoła*, Płock 2006, s. 395-403. Stala J., *Założenia i praktyka personalistycznego wychowania w rodzinie*, w: Pryba A., *Rodzina przyszłości świata? W kręgu zamyśleń nad rodziną*, Poznań 2009, s. 117-129.
- Stala J., *Wyzwania stojące przed rodziną realizacji misji wychowawczej*, „Polonia sacra” 13 (2009) nr 25, s. 159-169.
- Stawarz M. E., *Chrzest jako początek nowego życia (Rz 6,8). Teologiczno-biblijne korzenie propozycji pastoralnych*, w: Godlewski Z. (red.), *Sentencje. Rozprawy. Opracowania*, Warszawa 2010, s. 465-519.
- Stede K., *10 błędów popełnianych przez rodziców*, Gdańsk 2007.

- Stefanek S., *Dokumenty Kościoła o rodzinie*, w: Klauza K. (red.), *Rodzina środowiskiem życia*, Częstochowa 1994, s. 191-219.
- Stefanek S., *Program pracy duszpasterskiej Kościoła katolickiego w Polsce względem rodziny*, w: *Współdziałanie Kościoła i Państwa na rzecz małżeństwa i rodziny*, Łomża 2005, s. 33-40.
- Stefanek S., *Prawa rodziny*, „Sprawy Rodziny” 49(1999), s. 55-58.
- Stepulak M. Z., *Kształtowanie się dojrzałej religijności w rodzinie*, w: Tomkiewicz A., Wieczorek W. (red.), *Rodzina jako Kościół domowy*, Lublin 2010, s. 483-495.
- Stępniewski W., *Stowarzyszenie Rodzin Katolickich na rzecz wychowania młodych do założenia rodziny*, w: G. Witaszek, R. Podpora (red.), *Wychowanie do życia w rodzinie. Drogi i bezdroża*, Lublin 1996, s. 147-149.
- Stroba J., *Wychowanie kandydatów do kapłaństwa*, AK 54(1966) nr 310, s. 181-186.
- Strzeszewski Cz., *Funkcja społeczna rodziny w świetle Katolickiej Nauki Społecznej*, ZNKUL 13(1970) nr 2, s. 15-26.
- Strzeszewski Cz., *Katolicka Nauka Społeczna*, Lublin 1994.
- Styczeń T., *Dar życia i Jego Dawca. Między przyjęciem a odrzuceniem*, w: Majdański K. (red.), *Dar ludzkiego życia. Humanae vitae donum*, Lublin 1991, s. 73-80.
- Styrna S., „*Ecclesia domestica – Kościół domowy*”, „Homo Dei” 34 (1965), s. 220-224.
- Sujak E., *Kryzysy w życiu współczesnej rodziny*, „Więź” 5(1962) nr 8, s. 98-105.
- Sujak E., *Małżeństwo*, Katowice 1991.
- Szafrański A. L., *Kairologia. Zarys nauki o Kościele w świecie współczesnym*, Lublin 1990.
- Szczepanowicz J., *Prasa parafialna jako przykład prasy sublokalnej*, Kraków 2001.
- Szczerek S., *Posługa rodzinie w nauczaniu Jana Pawła II*, Sandomierz 2006.
- Szczodrak H., *Efekty aktywności wychowawczej rodziców*, „Oświata i Wychowanie” 1985 nr 9, s. 21-23.
- Szczotok E., Liskowacka A. (red.), *Duszpasterstwo rodzin i małżeństw. Materiały do katechez i konferencji w roku duszpasterskim 1993/94*, Katowice 1993.
- Szewczyk L., *Biskup jako nauczyciel wiary i herold Słowa Bożego*, w: Myszor W., Malina A. (red.), *Vobis Episcopus Vobiscum Christianus*, Katowice 2004, s. 155-162.

- Szewczyk W. (red.), *Przygotowanie do sakramentu małżeństwa i życia w rodzinie*, Tarnów 2006.
- Szewczyk W., *Dylematy w prowadzeniu terapii dla małżonków*, SnR 18-19(2006), s. 105-19.
- Szpet J., Bryl D. (red.), *Przypatrzcie się powołaniu waszemu. Materiały do katechezy parafialnej młodzieży szkół ponadgimnazjalnych*, Poznań 2004.
- Sztaba M., *Permanentna edukacja rodziców pilnym wyzwaniem doby współczesnej w świetle nauczania Jana Pawła II*, w: Opozda D. (red.), *Rodzicielstwo. Wybrane zagadnienia kontekstów edukacyjnych*, Lublin 2007, s. 56-80.
- Sztaba M., *Wychowanie do mediów i przez media w świetle Orędzia Jana Pawła II na Światowe Dni Środków Społecznego Przekazu (1979-2005) – część I*, – „Katecheta”, 53(2009)2, s. 49-57; część II – „Katecheta”, 53(2009)3, s. 52-59.
- Sztymchmiller R., *Pojęcie małżeństwa chrześcijańskiego*, „Roczniki Nauk Prawnych” 1-2(1991-92), s. 29-52.
- Sztymchmiller R., *Obowiązek rodziców katolickich przygotowania dzieci do dojrzałego życia chrześcijańskiego*, w: Nowak A. J., Słomka W. (red.), *Dojrzałość chrześcijańska*, Lublin 1994, s.147-165.
- Sztymchmiller R., *Odpowiedzialność za przygotowanie do wypełniania obowiązków małżeńskich i rodzinnych*, „Studia Warmińskie” 32(1995) s. 199-213.
- Szymczak J. S., *Sakrament małżeństwa drogą wzrostu Kościoła*, Łomianki 2001.
- Śledzianowski J., *Kościół katolicki w służbie rodzinie*, w: Cudak H. (red.), *Wychowanie w rodzinie współczesnej w świetle zagrożeń i wsparcia społecznego*, Piotrków Trybunalski 1999, s. 385-397.
- Śledzianowski J., *Małżeństwo a sakrament pokuty*, w: Komisja Episkopatu Polski Duszpasterstwa Ogólnego, *Program Duszpasterski na rok 1993/94. Ewangelizacja wspólnoty małżeńskiej i rodzinnej*, Katowice 1993, s. 245-256.
- Śmigiel W., *Prasa katolicka*, LTP, *Leksykon Teologii Pastoralnej*, Lublin 2006, s. 677-681.
- Śmigiel W., *Ruchy, stowarzyszenia, wspólnoty i grupy wspierające rodzinę jako Kościół domowy*, w: Tomkiewicz A., Wieczorek W. (red.), *Rodzina jako Kościół domowy*, Lublin 2010, s. 453-464.

- Śmigiel W., *Nowe ruchy eklezjalne w Polsce. Czy nadeszła „wiosna Kościoła”?* w: Półtorak K. (red.), *Recepcja Soboru. Niektóre wskazania wobec życia i działania Kościoła 40 lat po Soborze Watykańskim*, Szczecin 2007, s. 157-171.
- Tabaczyński W., *Kursy przedmałżeńskie*, SMR, s. 210.
- Tarnowski J., *Przygotowanie dzieci i młodzieży do zadań wychowawczych*, w: Piwowarski W., Zdaniewicz W. (red.), *Dziecko*, Warszawa-Poznań 1984, s. 155-168.
- Tęcza-Ćwierz J., *Przegląd czasopism prorodzinnych*, w: Ryś M., Jankowska M. (red.), *W trosce o rodzinę*, Warszawa 2007, s. 311-315.
- Trempała E. (red.), *Edukacja nieszkolna (równoległa) w warunkach przemian w Polsce*, Warszawa 1994.
- Turowski J., *Sytuacja małżeństwa w Polsce i w świecie*, „Znak” 12(1960) nr 77, s. 1445-1463.
- Turowski J., *Zróżnicowanie i przemiany rodziny w Polsce a teoria rodziny nuklearnej*, ZN KUL 16(1973) nr 1, s. 49-63.
- Turowski J., Piwowarski W., *Przemiany w strukturze i funkcjach rodziny: wnioski socjotechniczno-pastoralne*, „Znak” 1972 nr 7-8, s. 1021-1040.
- Tyszką Z., *Socjologia rodziny*, Warszawa 1974.
- Tyszkowa M., *Rozwój dziecka w rodzinie i poza rodziną*, Poznań 1985.
- Urbaniak A., *Wychowanie prorodzinne w szkole*, „Katecheta” 1998 nr 6 – 7, s. 61 – 66.
- Usiadek J., *Rok liturgiczny w rodzinie. Tradycje i obrzędy*, Olsztyn 1998.
- Ustawa o systemie oświaty z 7 IX 1991 r.*
- Waligura J., *Wychowanie do wiary w rodzinie*, w: Błasiak A., Dybowska E. (red.), *Wybrane zagadnienia pedagogiki rodziny*, Kraków 2010, s. 201-214.
- Wawrzak-Chodaczek M., *Miejsce telewizji w życiu codziennym rodziny*, Wrocław 1997.
- Wawrzykiewicz S., *Małżeństwo drogą do świętości. Duchowość małżeńska w doświadczeniu Equipes Notre-Dame*, Kraków 2005.
- Wencel W., *Kultura, rodzina, media*. „Niedziela”, cz. 1-7(1999, s. 20: cz. 2 – 8(1999), s. 20: cz. 3 – 9(1999), s. 20.
- Werbiński I., *Rodzice. Mistrzowie życia duchowego*, SMR, s. 383-384.
- Weron E., *Apostolstwo katolickie. Zarys teologii apostołskiej*, Poznań 1987.
- Weron E., *Ogólny rzut oka na współczesne ruchy odnowy życia duchowego w Kościele*, w: Weron E. (red.), *Życie wedle Ducha*, Poznań 1987, s. 139-146.

- Weron E., *Rola i miejsce stowarzyszeń katolickich w życiu i posłannictwie Kościoła*, CT 62(1992) fasc. 3, s. 137-143.
- Wilk J., *Czym jest duszpasterstwo rodzin?*, HD 2 (1998), s. 32-42.
- Wilk J., *Duszpasterstwo rodzin: próba określenia jego istoty*, RTK 1980 t. 28 z. 6, s. 71-81.
- Wilk J., *Miłować rodzinę. O naszym duszpasterstwie rodzin krytycznie*, HD 1(1998), s. 54-61.
- Wilk J., *Miłować rodzinę. O naszym duszpasterstwie rodzin krytycznie*, HD 1 (1998), s. 50-64.
- Wilk J., *Pedagogika rodziny*, Lublin 2002.
- Wilk J., *Pedagogika rodziny. Zagadnienia wybrane*, Lublin 2002.
- Wilk J., *Społeczno-wychowawcze aspekty relacji: dziecko-środowisko rodzinne*, „Roczn. Teolog.-Kanon.” 28(1981) z. 6, s. 59-73.
- Wilk J., *Wychowanie dziecka w wieku przedszkolnym*, w: Piwowarski W., Zdaniewicz W. (red.), *Dziecko*, Warszawa – Poznań 1984. s. 131-142.
- Wilkanowicz S., *Nowa ewangelizacja po polsku*, „Więź” 35(1992) nr 8, s. 50-55.
- Winiarski M., *Jak rozmawiać z rodzicami?*, „Edukacja i Dialog” 2000 nr 10, s. 46-51.
- Winiarski M., *Kultura pedagogiczna*, w: Pilch T. (red.), *Encyklopedia pedagogiczna XXI wieku*, t. 4, Warszawa 2004, s. 973-974.
- Wistuba H., *Jeszcze raz o roli wychowawczej matki w rodzinie*, „Katecheta” 25 (1981) nr 5, s. 206-210.
- Wistuba H., *Problem katechizowania rodziców*, „Katecheta” 25(1981) nr 6, s. 259-262.
- Wiśniewski S., *Rodzina Bogiem silna. Antoni i Józefa Ledóchowscy, rodzice błogosławionych*, Tarnów 1994.
- Wojaczek K., *Koncepcja duszpasterstwa rodzin w «Familiaris consortio»*, w: A. L. Szafranski (red.), *Małżeństwo i rodzina w świetle nauki Kościoła i współczesnej teologii*, Lublin 1985, s. 276-282.
- Wojaczek K., *Wjazd zarobkowe małżonków jako problem pastoralny*, HD 4(2007), s. 11-27.
- Wojtyła K., *U podstaw odnowy. Studium o realizacji Vaticanum II*, Kraków 1972.
- Wolicki M., *Główne modele ojca rodziny*, „Katecheta” 29(1985) nr 3, s. 51-61.
- Wolski K., *Funkcja prorocka rodziny – katecheza w rodzinie*, w: Tomkiewicz A., Wieczorek W. (red.), *Rodzina jako Kościół domowy*, Lublin 2010, s. 293-304.
- Wrońska H., *Katecheza a małe grupy szkolne i parafialne*, Lublin 2007.
- Wychowanie w nauczaniu Jana Pawła II (1978-1999)*, Warszawa 2000.

- Wysocki J., *Rytuał rodzinny*, Włocławek 1999.
- Zabielski J., *Posoborowe nauczanie Kościoła o małżeństwie i rodzinie*, „Collectanea Theologica”, 70(2000) nr 4, s. 115-122.
- Zabielski J., *Rodzina jako etyczno-cywilizacyjne wyzwanie współczesności*, w: Skreczko A., Wojtecki D. (red.), *W służbie człowiekowi*, Białystok 2005, s. 263-277.
- Zabielski J., *Sytuacja rodziny w Polsce dziś*, „Rocznik Teologii Katolickiej” 2(2003), s. 27-40.
- Zaremski Z., *Działania pastoralne Kościoła w służbie małżeństwu i rodzinie*, AK 2006 nr 584, s. 73-88.
- Zdaniewicz W. (red.), *Religia a mass media. Znaczenie środków społecznego przekazu w kulturze religijnej Polski*, Ząbki 1997.
- Zdybicka J., *Człowiek i religia*, Lublin 1984.
- Zielińska I., *Prasa młodzieżowa a wartości rodzinne*, „Wychowawca” 1999 nr 7-8, s. 44-46.
- Ziemska M., *Postawy rodzicielskie*, Warszawa 1973.
- Zimny J., *Obraz ojcostwa na współczesne czasy*, „Pedagogika Katolicka” 1(2010) nr 1, s. 86-101.
- Zimny, *Wychowanie religijne w rodzinie*, w: Tomkiewicz, Wieczorek W. (red.), *Rodzina jako Kościół domowy*, Lublin 2010, s. 395-A. 407.
- Zimoń D., *Zarys programu duszpasterskiego w Polsce na lata 1989-1990*, w: Komisja Episkopatu Polski Duszpasterstwa Ogólnego, *Ewangelizacja rodziny i przez rodzinę. Program duszpasterski na rok 1989/90*, red. B. Woźnica, A. Liskowacka, Katowice 1990, s. 5-13.
- Ziółkowski A., *Najpiękniejszy dzień w życiu. Kazania do rodziców i dzieci w ramach przygotowania do Pierwszej Komunii Świętej*, Kraków 2007.
- Znaniecki F., *Nauki o kulturze*, Warszawa 1971.
- Zwoliński A., *W kierunku domu*, Kraków 1994.
- Żądło A., *Inspiracje pastoralne gromadzenia się chrześcjan na liturgię*, w: Żądło A. (red.), *Natura i cechy zgromadzenia liturgicznego*, Katowice 2010, s. 184-213.
- Żurowski M., *Rodzina „domowym kościołem”*, ChS 10(1978) nr 12, s. 44-70.

LITERATURA POMOCNICZA

- Adamek Z., *Homiletyka*, Tarnów 1992.
- Adamek Z., *Wprowadzenie do programu homiletycznego 1993/94*, w: Szczotok E., Liskowacka A. (red.), *Duszpasterstwo rodzin i małżeństw. Materiały do katechez i konferencji w roku duszpasterskim 1993/94*, Katowice 1993, s. 209-223.
- Araujo Sales E. de, *Kościelne wspólnoty podstawowe*, „Communio” 6(1986) nr 4, s. 66-81.
- Arias F., *Gwiazda zaranna, czyli o naśladowaniu dziesięciu cnót Najświętszej Maryi Panny*, Warszawa 1986.
- Augé M., *Spiritualità liturgica. „Offrite i vostri corpi come sacrificio vivente, santo e gradito a Dio”*, Cinisello Balsamo 1998.
- Bajda J., *Święta Rodzina – wiecznie aktualnym wzorem dla chrześcijańskich rodzin*, Warszawa 2000, mps.
- Bartmiński J., *Konwersatorium „Język a kultura”. Projekt programu*, w: Anusiewicz J., Bartmiński J. (red.), *Język a Kultura*, Wrocław 1991, s. 9-16.
- Błachnicki F., *Problem metody w teologii pastoralnej*, SSTH 6(1973), s. 147-155.
- Błasiak A., *Pedagogika rodziny w kręgu nauk o rodzinie i nauk pedagogicznych*, w: Błasiak A., Dybowska E. (red.), *Wybrane zagadnienia pedagogiki rodziny*, Kraków 2010, s. 15-23.
- Borutka T. (red.), *Wczoraj, dziś, jutro Akcji Katolickiej*, Kraków 2004.
- Brenk A., *Życie duchowe w rodzinie w nauczaniu Sługi Bożego biskupa Wilhelma Pluty*, Poznań 2002.
- Broński W., *Homiletyczna formacja*, w: Kamiński R., Przygoda W., Fijałkowski M. (red.), *Leksykon Teologii Pastoralnej*, Lublin 2006, s. 284-288.
- Broński W., *Teksty kazań niedzielnych dla dorosłych „Biblioteki Kaznodziejskiej” i „Współczesnej Ambony” jako źródło przepowiadania homilijnego*, w: *Kościół i historia. Drogi i wzajemne powiązania. Księga pamiątkowa ku czci ks. prof. A. Weissa*, Lublin 2001, s. 71-88.
- Broński W., *Znaczenie formacji homiletycznej w przygotowaniu kandydatów do kapłaństwa*, RT 51(2004) z. 6, s. 217-232.

- Buccellato G., *Błogosławieństwo czystości. Wychowanie młodych do czystości w kontekście duchowego ukierunkowania*, Warszawa 1999.
- Buxakowski J. (red.), *Cykl 25 katechez przedmałżeńskich*, Pelplin 2004.
- Cantalamessa R., *Eucharystia nasze uświęcenie*, Warszawa 2005.
- CBOS, *Kobiety i mężczyźni w podziale obowiązków domowych*, Warszawa 2005.
- Centro Nazionale dell'Insegnamento Religioso in Francia (CNER), *Formazione cristiana degli adulti. Una guida teorico-pratica per la catechesi*, Bologna 1988.
- Chaim W., *Psychologiczny aspekt recepcji kazań. Przegląd teorii*, AK 133(1999) nr 542, s. 3-14.
- Chałupniak R., „Wychowanie religijne” czy „wychowanie chrześcijańskie”?, w: Chałupniak R., Kostorz J. (red.), *Wychowanie religijne u progu trzeciego tysiąclecia*, Opole 2001, s. 238-240.
- Charbonnier R., *Rozmowy z C. Levi-Straussem*, Warszawa 1968.
- Chrapek J. (red.), *Kościół a środki społecznego przekazu*, Warszawa 1990.
- Chrobak S., *Koncepcja wychowania personalistycznego w nauczaniu Karola Wojtyły – Jana Pawła II*, Warszawa 1999.
- Chrzanowska D., Dzieniszewska-Klepacka R., Kurnierwicz-Witczakowa W., Witkowska S. (red.), *Dziecko w wieku przedszkolnym*, Warszawa 1974, s. 59-174.
- Cieślik A., Zaborska A., Baranowska M.(red.), *Sympatia – narzeczeństwo – małżeństwo – rodzina. Program przedmałżeńskiej katechety parafialnej dla młodzieży klas I szkół ponadgimnazjalnych*, Sosnowiec 2004.
- Condry J., Popper K. R., *Telewizja. Zagrożenie dla demokracji*, Warszawa 1996.
- Cudowska A., *Media i edukacja – wzajemne relacje*, w: Izdebska J., Sosnowski T. (red.), *Dziecko i media elektroniczne – nowy wymiar dzieciństwa*, t. 1, Białystok 2005, s. 170-184.
- Cyceron, *Wybór pism*, Wrocław 2006.
- Cyman J., *Niektóre implikacje religijnego wychowania w rodzinie*, „Katecheta” 34 (1990) nr 1, s. 48-51.
- Czaja Z., *Wychowanie jako spotkanie. Główne założenia szensztackiego systemu wychowawczego w świetle wypowiedzi ks. Józefa Kentenicha*, Poznań 1994.
- Czapiński J., Panek T., (red.), *Diagnoza społeczna. Warunki i jakość życia Polaków* Warszawa 2005.
- Czerwik S., *Wtajemniczenie chrześcijańskie*, w: Kudasiewicz J. (red.), *Sakramenty wtajemniczenia chrześcijańskiego*, Warszawa 1981, s. 9-16.

- Czerwiński M., *Przemiany obyczaju*, Warszawa 1968.
- Czuba K., *Media i władza*, Warszawa 1994.
- Dawson Ch., *Religia i Kultura*, Warszawa 1969.
- Doktor T., *Orientalne ruchy religijne i parareligijne w Polsce*, „Więź” 35(1992) nr 5, s. 52-60.
- Drożdż A., *Wychowanie i opinia publiczna*, w: Solak A. (red.), *Wychowanie a kultura*, Tarnów 2000, s. 37.
- Drożdż B., *Duszpasterstwo chorych*, w: R. Kamiński, B. Drożdż (red.), *Duszpasterstwo specjalne*, Lublin 1998, s. 273-290.
- Duda M., *Wprowadzenie*, w: Duda M. (red.), *Rodzina wobec zagrożeń*, Kraków 2008, s. 5.
- Dyczewski L. (red.), *Bóg w telewizji*, Częstochowa 1996.
- Dyczewski L., *Rodzina. Społeczeństwo. Państwo*, Lublin 1994.
- Dziekoński S. (red.), *Katecheza ewangelizacyjna w rodzinie, parafii, szkole*, Warszawa 2002.
- Dziekoński S. (red.), *Przesłanie dokumentów katechetycznych Kościoła w Polsce*, Warszawa 2003.
- Dzierzgowska I., *Rodzice w szkole*, Warszawa 2000.
- Dziewiecki M., *Katecheza a wychowanie prorodzinne*, „Wychowawca” 2007 nr 1, s. 20-23.
- Erikson E. H., *I cicli della vita*, Roma 1984 .
- Erikson E.H. (red.), *Adulthood*, New York 1978 (tłum. włoskie: *L'adulto. Una prospettiva inculturale*, Armando, Roma 1981).
- Erikson E.H., *The Life Cycle Completed. A Review*, New York-London 1982 (tłum. włoskie: *I cicli della vita. Continuità e mutamenti*, Roma 1984).
- Faure E. (red.), *Rapporto sulle strategie dell'educazione*, Roma 1973.
- Fischer E., *Familienrunden und ihre Spiritualitet*, w: *Ehe und Familie im Aufbau der Pfarrgemeinde*, Wien 1965.
- Fowler J. W., *Faith Development and Pastoral care*, New York 1987.
- Fowler J. W., *Life-Maps: Conversations on the Journey of Faith*, Texas 1978.
- Fowler J. W., *Stages of Faith: The Psychology of Human Development and the Quest for Meaning*, San Francisco 1981.
- Fowler J. W., *Teologia e psicologia dello sviluppo della fede*, „Concilium” 18(1982) n. 6, s. 915-921.
- Gaweł-Luty E., *Optymalizacja współdziałania nauczycieli klas początkowych z rodzicami uczniów*, Słupsk 1992.
- Glopmbik K., *Przysięga małżeńska w praktyce spowiedniczej*, w: Matej E., Pierskała R. (red.), *Wezwania do nawrócenia. Z teologii Pokuty i Pojednania*, Opole 2009, s. 445-465.

- Głód F., *Religijność nupturientów. Przygotowanie do małżeństwa priorytetem duszpasterstwa rodzin*, Wrocław 2007.
- Główne kierunki pracy Towarzystwa Wiedzy Powszechnej w roku oświatowym 1983/1984, Warszawa 1983.
- Goban-Klas T., *Mass media w Polsce 1989-1992, Rekonstrukcja sfery publicznej*, Kraków 1992.
- Gołębiewski Ł., *Godność rodziny fundamentem porządku społecznego w świetle nauczania Jana Pawła II*, w: Mazur S., Syczewski T. (red.), *W trosce o godność człowieka*, Drohiczyn 2008, s. 63-85.
- Goriszowski W., Kowolik P., Pindera M., *Rodziny dysfunkcyjne – problem XX wieku*, w: Cudak H. (red.), *Wychowanie w rodzinie współczesnej w świetle zagrożenia i wsparcia społecznego*, Piotrków Trybunalski 1999, s. 303-314.
- Góralczyk P., *Problem wychowania miłości*, „Z Pomocą Rodzinie” 1991, nr 1, s. 35-41.
- Góralczyk P., *Rodzina wychowuje do wspólnoty życia, wiary i miłości*, „Pedagogia Christiana” 1(15)2005, s. 209-218.
- Góralczyk P., *Wychowawcza etyka seksualna*, Ząbki 2000.
- Grocholewski Z., *Prawa dziecka a dobro dziecka*, w: Wilk J. (red.), *Stulecie dziecka – blaski i cienie*, Lublin 2003, s. 55-72.
- Grześkowiak J., *U źródeł terminu „Kościół domowy“*, RTK 32(1985), z. 2, s. 161-172.
- Grzybek G., *Wychowanie społeczne i moralne*, w: Błasiak A., Dybowska E. (red.), *Wybrane zagadnienia pedagogiki rodziny*, Kraków 2010, s. 187-199.
- Grzybowski J., *Mażeńskie drogowskazy*, Kraków 2009.
- Guardini R., *Koniec czasów nowożytnych. Świat i osoba. Wolność, łaska, los*, Kraków 1969.
- Guziak M., *Pro zamiast anty*, „Biuletyn Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży”, 2008 nr 10, s. 3-7.
- Heer F., *Przeobrażenia rodziny*, „Więź” (1962) nr 3, s. 5-24.
- Holly K., *Środki masowego przekazu adresowane do młodzieży a deformacja ludzkiej płciowości*, „Folia Pomeraniae” 2(1997) 69-73.
- Homplewicz J., *Etyka pedagogiczna*, Warszawa 1996.
- Huber S., *Aufbau und strukturierende Prinzipien des Religionsmonitors*, w: Von M. Rieger, Bawidamann K., Jäger M. (red.), *Bertelsmann Stiftung. Religionsmonitor 2008*, Gütersloher 2008, s. 19-29.
- Illianes J. L., Saranyana J. I., *Historia teologii*, Kraków 1997.
- Howiecki M., *Media, władza, świadomość społeczna*. Kraków 1997.

- Iwankiewicz A., *Wspólnota rodzinna naturalnym środowiskiem „wychowania do wspólnotowości”*, w: Draguła A. (red.), *Kościół – Communio. Jako podmiot i środowisko współczesnej katechezy*, Szczecin 2009, s. 71-82.
- Izdebska J., *Rodzina, dziecko, telewizja. Szanse wychowawcze i zagrożenia telewizji*, Białystok 1996.
- Izdebska J., *Uwarunkowania efektów oddziaływania wybranych czynników programów telewizyjnych na dzieci*, Białystok 1991.
- Jabłońska-Deptuła E., *Zakorzeń nadzieje. O rodzinie i dla rodziny*, Szymanów 1994.
- Jackowski J. M., *Bitwa o prawdę*, Warszawa 1997.
- Jackowski J. M., *Media: pomoc czy zagrożenie w wychowaniu*, SnR 1(1997), s. 169-178.
- Jakubowski T., *Uzależnienie – zagrożeniem wolności człowieka*, „Katecheta” 43 (1999) nr 9, s. 22-32.
- Jarosz E., *Wybrane obszary diagnozowania pedagogicznego*, Katowice 2004.
- Jundziłł I., *Rola zawodowa pedagoga szkolnego*, Warszawa 1980.
- Jurga A., *Telewizja a rodzina*, w: *Młodzież wobec małżeństwa i rodziny. IV Ogólnopolskie Spotkanie II Synodu Plenarnego*, Warszawa 1994 s. 4-9.
- Kamiński R., *Pojęcie i specyfika teologii pastoralnej*, AK 144(2005) nr 576, s. 214-223.
- Kamiński R., *Wprowadzenie do teologii pastoralnej*, Lublin 1992.
- Kantor R., *„Królowo Polski, przyrzekamy”. Współczesna rodzina i śluby Jasnogórskie*, Tarnów 2007.
- Kargulowa A., *Praca poradni wychowawczo-zawodowej. Model empiryczny i różnicowanie się funkcji*, Warszawa 1979.
- Karwacki R., *Małżeństwo Sakramentem Nowego Przymierza*, WDS 63(1994) nr 1, s. 16-19.
- Kegan R., *The Evolving Self. Problem and Process in Human development*, Cambridge 1982.
- Kierunki działalności Towarzystwa Wiedzy Powszechnej w roku oświatowym 1981/1982, Warszawa 1981.
- Klauza K. (red.), *Prasa, radio, telewizja, film w nauczaniu Kościoła. Antologia tekstów źródłowych*, Warszawa 1992.
- Kłoskowska A., *Rodzice i dzieci w rodzinie łódzkich włóknarzy*, „Problemy Rodziny” 1964 nr 5, s. 16.
- Kobylnicki J., *Wpływ telewizji na psychikę dziecka*, w: Adamski F. (red.), *Kościół a kultura masowa*, Kraków 1984, s. 188-195.
- Kochel J., *Katecheza ewangelizacyjna w nauczaniu pastoralnym Carlo Maria kard. Martiniego*, Opole 1999.

- Komorowska J., *Telewizja a wychowanie w rodzinie i zdrowie psychiczne dziecka*, w: Chrapek J. (red), *Kościół a środki społecznego przekazu*, Warszawa 1990, s. 114-127.
- Kornas-Biela D., *Zadania rodziny i szkoły w wychowaniu dzieci do integralnego przeżywania ludzkiej płciowości*, „Folia Pomeraniae. Zeszyty Teologiczno-Historyczne Instytutu Teologicznego w Tczewie” 2(1997) nr 2, s. 75-87.
- Kosińska E., *Rodzice, a szkoła. Krótki poradnik psychologiczny*, Kraków 1999.
- Kossowski P., *Dziecko i reklama telewizyjna*, Warszawa 1999.
- Kostorz J., *Katecheza dzieci w młodszym i średnim wieku szkolnym*, w: Stala J. (red.), *Katechetyka szczegółowa*, Tarnów 2003, s. 60-168.
- Kot S., *Historia wychowania*, Warszawa 1995.
- Kowalczyk M., *Inkulturacja katechetyczna*, Gniezno 1998.
- Kowalczyk S., *Podstawy światopoglądu chrześcijańskiego*, Wrocław 1986.
- Krakowski R., *Modlitwy i nabożeństwa rekolekcyjno-misyjne*, Kraków 1992.
- Kroner R., *Culture and Faith*, Chicago 1951.
- Król T. (red.), *Wędrując ku dorosłości. Wychowanie do życia w rodzinie dla uczniów kl. 1,2,3 gimnazium. Podręcznik*, Kraków 2010.
- Król T., Maśnik K., Węglarczyk G. (red.), *Wędrując ku dorosłości. Wychowanie do życia w rodzinie dla uczniów klas V-VI szkoły podstawowej*, Kraków 2010.
- Król T., Ryś M. (red.), *Wędrując ku dorosłości. Wychowanie do życia w rodzinie dla uczniów szkół ponadgimnazjalnych. Podręcznik*, Kraków 2010.
- Krucina J. (red.), *Jakość życia. Człowiek w cywilizacji technicznej*, Wrocław 1977.
- Kryńska E. J., Wróblewska U., Szarkowska A., Dąbrowska J. (red.), *Patriotyzm a wychowanie*, Białystok 2009.
- Krzywobłocka B., *Stare i nowe obyczaje*, Warszawa 1981.
- Kunowska-Porębna M., *Obraz rodziny w środkach masowego przekazu*, „Ethos”, 1994 nr 3, s. 221-227.
- Kunowski S., *Boży dar życia ludzkiego a wychowanie człowieka*, AK 1960, R. 52, t. 61, z. 1(309), s. 59-78.
- Kwiatkowski S. M., *Kształcenie zawodowe – wyzwania, priorytety, standardy*, Warszawa 2006.
- Le Trocquer R., *Kim jestem ja – człowiek? Zarys antropologii chrześcijańskiej*, Paryż 1968.
- Lepa A., *Media a postawy*, Łódź 2003.
- Lepa A., *Mity i obrazy*, Łódź 1999.
- Lepalczyk I., *O popularyzatorze*, Gdańsk 1971.

- Levinson D. J. (i inni), *The Seasons of a Man's Life*, New York 1978.
- Maciaszkowa J., *Pedagogika opiekuńcza*, Warszawa 1977.
- Majdański (red.), *Wychowanie do miłości*, Warszawa 1987.
- Majdański K., *Wprowadzenie do Sympozjum nt. Adhortacji Apostolskiej Papieża Jana Pawła II „Familiaris consortio”*, AK 1984 nr 449, s. 20-22.
- Majewski M., *Tożsamość katechezy integralnej*, Kraków 1995.
- Makula A., *Obraz miłości w wybranych młodzieżowych pismach katolickich w konfrontacji z laickimi z lat 1995-1999*, mps, UKSW Warszawa 2001.
- Marczewski M., *Wstęp*, w: Marczewski M. (red.), *Pedagogika pastoralna*, Lublin 2003, s. 9-16.
- Marek Z. (red.), *Bóg w przedszkolu i szkole*, Kraków 2000.
- Mariański J., *Mass media jako nośnik wartości i antywartości*, Ząbki 1997.
- Markowska D., *Kierunki przeobrażeń współczesnej rodziny wiejskiej*, „Roczniki Socjologii Wsi” 1964, t. 2, s. 78-82.
- Markowska D., *Rodzina w środowisku wiejskim. Studium wsi podkrakowskiej*, Wrocław 1964.
- Mastalski J., *Samotność globalnego nastolatka*, Kraków 2007.
- Mastalski J., *Szkolne interakcje zaburzające skuteczne wychowanie*, Kraków 2005.
- Matwiejuk K., *Struktura i treści teologiczne mszalnych obrzędów wstępnych*, „Wiadomości Diecezjalne Siedleckie” 4(1997), s. 132-141.
- Meadved M., *Hollywood versus America. Popular Culture and the War on Traditional Values*, New York 1992.
- Michalik J., Łoziński B., Przewodniczący M., *Obecność i służba. Rozmowa z abp. Józefem Michalikiem, przewodniczącym Konferencji Episkopatu Polski*, „Wiadomości KAI” 2005 nr 3, s. 14-16.
- Mierzwiński B., Czaplicki J., *Znaczenie pierwszych wspólnot chrześcijańskich w refleksji nad kościelnymi ruchami odnowy*, w: Nowacki W., Czaplicki J. (red.), *Dziś i jutro ruchów kościelnych*, Pelplin 2005, s. 127-143.
- Mierzwiński B., *Evangelium vitae – przesłanie encykliki wobec problemów współczesnego świata*, w: Wydział Duszpasterstwa Kurii Diecezjalnej Bielsko-Żywieckiej, *Ewangelia życia. Materiały z sesji naukowej na temat encykliki Evangelium vitae*, Bielsko-Biała 1996, s. 19 – 46.
- Mierzwiński B., *Formacja alumnów w seminariach duchownych do duszpasterstwa rodzin*, „Horyzonty Wiary” 8(1997) nr 1 (31), s. 35-49.
- Mierzwiński B., *Szczęście w małżeństwie – mit czy rzeczywistość?* „Katecheta” 41(1997) nr 3, s. 182-184.

- Mierzwiński B., *Święty Józef jako orędownik i wzór mężczyzny i ojca*, w: M. Chmielewski (red.), *Duchowość św. Józefa z Nazaretu*, Lublin 2003, s. 161-185.
- Mikołajec J., *Metody w teologii pastoralnej*, AK 144(2005) nr 576, s. 252-269.
- Mitek E., *Pedagogika dla teologów*, Wrocław 2002.
- Mokrzycki B., *Święta rodzina*, Kraków 2006.
- Mounier E., *Il personalismo*, Milano 1952.
- Müller J., *Pastoraltheologie: Ein Handbuch für Studium und Seelsorge*, Graz 1993.
- Murawski R., *Historia katechezy*, w: Stala J. (red.), *Historia katechezy i katechetyka fundamentalna*, Tarnów 2003, s. 17-106.
- Muszyński H., *Treści i metody wychowania*, w: Godlewski M. (red.), *Pedagogika*, Warszawa 1974, s. 231-349.
- Muszyński H., *Podstawy wychowania społeczno-moralnego*, Warszawa 1967.
- Negri L., *Vivere il matrimonio*, Milano 2006.
- Nęcki Z., *Komunikowanie interpersonalne*, Warszawa 1992.
- Nowak J. R., *Zagrożenia dla Polski i Polaków*, t. I, Warszawa 1998.
- Od kiedy zacząć wychowywać religijnie*, „Katecheta” 25(1981) nr 1, s. 107-109.
- Oleś P., Batory A. (red.), *Tożsamość i jej przemiany a kultura*, Lublin 2008.
- Olszewski M., *Edukacja religijna w świetle „Traktatu ustanawiającego Konstytucję dla Europy”*, „W Służbie Miłosierdzia” 7(2010) nr 2, s. 7.
- Oraison M., *Vivere da adulto. Immaturatione e maturazione*, Assisi 1976.
- Oser – P. Gmunder F., *Der Mensch, Stufen seiner religiösen Entwicklung. Ein Strukturgenetischer Ansatz*, Benziger, Zurich-Köln 1982.
- Osewska E., *Katecheta i katecheza w polskiej szkole*, „Katecheta” 40 (1996) nr 1, s. 58-60.
- Ozorowski M., *Nauki o rodzinie w formacji do kapłaństwa. Wykład wygłoszony podczas inauguracji roku akademickiego 1995/1996 w Wyższym Seminarium Duchownym w Łomży*, „Łomżyńskie Wiadomości Diecezjalne” 57(1995)4, s. 83-97.
- Ozorowski M., *Ruchy kościelne wezwaniem do współodpowiedzialności za Kościół*, w: Nowacki W., Czaplicki J., *Dziś i jutro ruchów kościelnych*, Pelplin 2005, s. 99-106.
- Pacuskiewicz M., *Słabość i moc. O ludziach żyjących w związkach niesakramentalnych*, Ząbki 1996.
- Paliński J., *Niedziela dniem gromadzenia się chrześcijan na liturgię*, w: Żądło A. (red.), *Natura i cechy zgromadzenia liturgicznego*, Kraków 2010, s. 144-168.

- Pałucki J., *Święty Ambroży – pedagog z Mediolanu*, w: Rynio A. (red.), *Pedagogika katolicka. Zagadnienia wybrane*, Stalowa Wola 1999, s. 383-395.
- Piowowski W., *Laicyzacja*, w: Pawlak Z. (red.), *Katolicyzm A-Z*, Poznań 1982, s. 225-226.
- Prokopiuk W., *Kompetencje medialne nauczycieli i uczniów w konfrontacji z potrzebą personalizowania procesów pedagogicznych (edukacyjnych)*, w: Izedewska J., *Media elektroniczne w życiu dziecka w kontekście wartości wychowawczych oraz zagrożeń*, Białystok 2008, s. 136-148.
- Przygoda W., *Duszpasterstwo w sanktuarium maryjnym*, w: Kamiński R., Drózd B.(red.), *Duszpasterstwo Specjalne*, Lublin 1998, s. 384.
- Rekolekcje dla rodzin KSM-owskich*, „Wzrastanie”, 2004 nr 183-184, s. 30.
- Rodzice nie ulegli namowom na aborcję*, 15.06.2009, „Sprawy Rodziny” 2009 3(87), s. 152-153.
- Rozpiątkowski P., *Katolicy u krtek konfesjonału*, „Niedziela” 2008 nr 9, s. 42-43.
- Rychlicki Cz., *Sakramentalny charakter przymierza małżeńskiego. Studium teologiczno-dogmatyczne*, Płock 1997.
- Rychlicki Cz., *Wiara a kultura*, „Studia Płockie” 27(1999), s. 43-47.
- Rylke H., Tuszewski T., *Powrót do źródeł. O profilaktyce w szkołach*, Kielce 2004.
- Rynio A. (red.), *Wychowanie człowieka otwartego. Rola „Zmysłu religijnego” Luigi Giussanigo w kształtowaniu osoby*, Kielce 2001.
- Schulz A., *Teolodzy są potrzebni ruchom i stowarzyszeniom katolickim*, w: Rada Naukowa Konferencji Episkopatu Polski, *Kościół w życiu publicznym. Materiały z VII Kongresu Teologów Polskich. KUL 12-15 IX 2004*, Lublin 2004, t. 1, s. 267-272.
- Sekty albo nowe ruchy religijne. Wyzwanie duszpasterskie*. (Raport bieżący oparty na 75 wypowiedziach i dokumentacji otrzymanej do 30 października 1985 od regionalnych i krajowych Konferencji Episkopatów). OsRomPol 7(1986) nr 5, s. 3-6.
- Siwek G., *Misje ludowe. Historia-teologia-praktyka*, Kraków 2009.
- Skowronek K., Przyczyna W., *Raport o stanie języka polskiego w Kościele Rzymskokatolickim w świetle Ustawy z dnia 7 października 1999 r. o języku polskim (na przykładzie listów pasterskich episkopatu Polski w latach 2000–2004)*, w: Wolańska E. (red.), *Polszczyzna publiczna początku XXI wieku*, Warszawa 2007, s. 49–69.
- Skreczko A., „Wychowawca”, w: Śnieciński J. M. (red.), *Encyklopedia pedagogiczna XXI wieku*, Warszawa 2008, s. 503-504.

- Skreczko A., *Błędy wychowawcze rodziców*, „W Służbie Miłosierdzia” 2(2005) nr 7, s. 4.
- Skreczko A., *Domowe wychowanie do życia w rodzinie*, „Czas Miłosierdzia” 11(2004) nr 5, s. 4.
- Skreczko A., *Dziadkowie w roli wychowawców*, „Czas Miłosierdzia” 11(2004) nr 6, s. 4.
- Skreczko A., *Dzieci w internetowej sieci*, „W Służbie Miłosierdzia” 2(2005) nr 6, s. 4.
- Skreczko A., *Dziecko przed telewizorem*, „W Służbie Miłosierdzia” 3(2006) nr 4, s. 4.
- Skreczko A., *Indywidualne podejście do każdego dziecka*, „Czas Miłosierdzia” 10(2003) nr 11, s. 4.
- Skreczko A., *Karanie dziecka*, „W Służbie Miłosierdzia” 1(2004) nr 1, s. 4.
- Skreczko A., *Konflikty dziecka z rodzicami*, „Czas Miłosierdzia” 11(2004) nr 9, s. 4.
- Skreczko A., *Obraz własnego „ja” u dziecka*, „Czas Miłosierdzia” 6(2009) nr 3, s. 4.
- Skreczko A., *Opuszczenie rodzinnego domu*, „Czas Miłosierdzia” 6(2009) nr 2, s. 4.
- Skreczko A., *Potrzeba stałości i konsekwencji w wychowaniu*, „Czas Miłosierdzia” 10(2003) nr 9, s. 4.
- Skreczko A., *Relacje dziecka z rodzeństwem*, „Czas Miłosierdzia” 1(2004) nr 3, s. 4.
- Skreczko A., *Wychowanie do czystości*, „Czas Miłosierdzia” 6(2009) nr 4, s. 4.
- Skreczko A., *Wychowanie do życia w Kościele*, SMR, s. 482.
- Skreczko A., *Wychowanie seksualne*, SMR, s. 487.
- Skreczko A., *Zasada umiaru w wychowaniu*, „Czas Miłosierdzia” 10(2003) nr 10, s. 4.
- Skreczko A., *Znaczenie dwupodmiotowej relacji w wychowaniu dziecka*, SnR 4(2000) nr 1, s. 123-129.
- Skworc W., *Wskazania pastoralno-liturgiczne do celebracji jubileuszy małżeńskich*, WKAB 2010 nr 4, s. 95-98.
- Słomińska J., *Mechanizmy i funkcje grup młodzieżowych*, Warszawa 1986.
- Sobieraj E., *Homilia według teologii posoborowej*, w: Szafranski A. L. (red.), *Eucharystia w duszpasterstwie*, Lublin 1997, s. 165-253.
- Sokół Z., *Prasa kobieca w Polsce w latach 1945-1995*, Rzeszów 1998.
- Staszczak G., *Pobożność ludowa Kościoła domowego w roku liturgicznym*, mps, Lublin 2009.

- Statut Poradni Psychologiczno-Pedagogicznych*, Dziennik Urzędowy Ministerstwa Edukacji Narodowej, 1991.
- Stefanek S., *Małżeństwo podstawą rodziny*, w: Szczotek E., Liskowacka A. (red.), *Program duszpasterski na rok 1993/94, Ewangelizacja wspólnoty małżeńskiej i rodzinnej*, Katowice 1993, s. 39-51.
- Stepniewska A., *Wychowanie rodzinne dziewcząt w pedagogice św. Hieronima*, w: Rynio A. (red.), *Pedagogika katolicka. Zagadnienia wybrane*, Stalowa Wola 1999, s. 313-332.
- Stroba J., *Współpraca katechetów z rodzicami i jej miejsce we współczesnym Kościele*, „Katecheta” 34 (1990) nr 4, s. 193-197.
- Stroba J., *Zadania wyznaczone przez Sobór Watykański II*, Poznań 1988.
- Strużyna K., *Przez całe życie*, „Głos Nauczycielski” 1999 nr 25, s. 6-7.
- Swastek J., *Laicyzacja życia publicznego jako program oświaty i kultury w PRL*, ChS, 1994 nr 4, s. 28.
- Szacka B., *Wprowadzenie do socjologii*, Warszawa 2008.
- Szawiel T., *Religijna Polska, religijna Europa*, „Więź” 2008 nr 9, s. 32-33.
- Szawiel T., *Wojna religii z nowoczesnością? Spierają się socjolodzy Peter L. Berger i Tadeusz Szawiel*, „Dziennik” 2007 nr 299 (dodatek „Europa”), s. 4-5.
- Szczepański J., *Rola rodziny i przedszkola w procesie społecznienia dziecka*, Warszawa 1977.
- Szczepański J., *Elementarne pojęcia socjologii*, Warszawa 1970.
- Szewczyk L., *Wiara zrodzona ze słuchania. Znaczenie wypowiedzi kaznodziejskiej w kształtowaniu wiary*, „Zeszyty pastoralne Instytutu Akcji Katolickiej Diecezji Sosnowieckiej” 9(2003), s. 19 -27.
- Szewczyk W. (red.), *Bóg potrzebuje rodziny – rodzina potrzebuje Boga. Księga pamiątkowa ku uczczeniu 30-lecia biskupiej posługi ks. bpa Józefa Gucwy dla rodzin Diecezji Tarnowskiej*, Tarnów 2000.
- Szpakowski R., *Słowo wstępne*, w: Frołow K., Wolak J. (red.), *Raport o książce katolickiej*, Warszawa 2009, s. 8.
- Szpet J., *Katecheza w szkole po dziesięciu latach – doświadczenia, postulaty*, w: Dec I. (red.), *Kościół katechizujący i katechizowany*, Wrocław 2003, s. 96-105.
- Sztafrowski E., *Podręcznik prawa kanonicznego*, t. I, Warszawa 1985.
- Szymański M. J., *Młodzież wobec wartości*, Warszawa 1998.
- Śliwerski B., *Teoretyczne i empiryczne podstawy samowychowania*, Kraków 2010 .
- Śliwerski B., *Współczesna myśl pedagogiczna. Znaczenia. Klasyfikacje. Badania*, Kraków 2009.

- Śmigiel W., *Troska Kościoła o osoby żyjące w związkach niesakramentalnych*, „SprawyRodziny” 2009 nr 3, s. 82-95.
- Świętochowski A., *Nowe drogi*, w: Wołoszyn S. (red.), *Źródła do dziejów wychowania i myśli pedagogicznej*, t. 2, Kielce 1997, s.533-537.
- Theiss W., Skrzypczak B., *Edukacja i animacja społeczna w środowisku lokalnym*, Warszawa 2006.
- Tomoń S., *Podwórkowe Kółka Różańcowe*, „Niedziela” 2010 nr 26, s. 8.
- Tunkiewicz M., *Małżeństwo a szkolna edukacja młodzieży*, w: Nowak W., Tunkiewicz M. (red.), *Małżeństwo w świetle dialogu kultur*, Olsztyn 2009, s. 139-150.
- Tunkiewicz M., *Przygotowanie do małżeństwa w świadomości młodzieży*, w: Nowak W., Tunkiewicz M. (red.), *Jan Paweł II o cierpieniu i rodzinie*, Olsztyn 2006, s. 71-82.
- Venticinque anni di magistero sull'Azione Cattolica 1978-2003*, Roma 2004.
- Wagner J., *Konsekwencje laicyzacji*, *ŻM* 13(1963) nr 5-6, s. 30-33.
- Weinschenk R., *Podstawy pedagogiki Księdza Bosko*, Warszawa 1996.
- Wielebski T., *Chorych duszpasterstwo*, w: Kamiński R., Przygoda W., Fijałkowski M. (red.), *Leksykon Teologii Pastoralnej*, Lublin 2006, s. 143-147.
- Wielebski T., *Duszpasterstwo małżeństw niesakramentalnych*, w: Kamiński R., Dróżdż B. (red.), *Duszpasterstwo specjalne*, Lublin 1998, s. 291-309.
- Wielebski T., *Duszpasterstwo chorych w Polsce. Kierunki rozwoju*, *AK* 99(2007) nr 587, s. 314-335.
- Wielebski T., *Sakrament namaszczenia chorych w duszpasterskiej posłudze Kościoła*, „Słowo krzyża” 1(2007), s. 129-143.
- Wistuba H., *Praca z małymi wspólnotami w parafii*, „Katecheta” 26 (1982) nr 4, s. 214-218.
- Wojaczek K., *Kształtowanie katolickiej koncepcji małżeństwa w diecezjalnym studium rodziny. Studium pastoralne*, Opole 1997.
- Wojciechowska B., *Wychowawca – pedagog nie tylko dla uczniów*, „Nowe w Szkole” 2003 nr 11, Wkładka samorządowa: Szkoła w społeczności, s. 22-23.
- Wojciechowski P., *Transformacja społeczno-polityczna w Polsce a rozwój katolickich i kościelnych mediów i ośrodków informacyjnych*, mps, UKSW Warszawa 1998.
- Wojdecki W., *Z Maryją chcę mówić o każdej porze*, mps, Warszawa 1986.
- Wojtyła K., *Struktury Kościoła a wspólnota Ludu Bożego*, w: Majka J. (red.), *Człowiek w Kościele*, Wrocław 1979, s. 18.

- Wolak J., *Tytuły, tematy, tendencje*, w: Frołow K., Wolak J. (red.), *Raport o księżce katolickiej*, Warszawa 2009, s. 11-22.
- Wolak M., *Czystość jest wolnością*, „Wzrastanie”, 2005 nr 199, s. 10.
- Wolicki M., *Dysfunkcjonalność rodziny a nieprzystosowanie dzieci*, „Katecheta” 39 (1995) nr 3, s. 180-188.
- Wolski. K., *Nazaret – źródło świętości*, Łomianki 2001.
- Woynarowska K., *Polak nie czyta...*, „Niedziela” 2010 nr 7, s. 14-15.
- Wójcik E., *Trzeba kochać, żeby żyć*, Warszawa 2000.
- Young K., Klausin P., *Uwolnić się z sieci*, Katowice 2009.
- Zabielski J., *Deformacja małżeństwa i rodziny jako moralne wyzwanie współczesności*, „Sosnowieckie Studia Teologiczne”, 2009, t. 9, s. 257-272.
- Zembrzuski T., *Wnioski końcowe, Kto?*, Włocławek 1997.
- Zimoń D., Sporniak A., *Monolog czy dialog? Jak powstają listy pasterskie?*, „Tygodnik Powszechny” nr 2 (8 I 2006), s. 9.
- Zwoliński A., *Wykreowani idole*, „Wychowawca” 1994 nr 5, s. 12-13.
- Żeleźnik T., *Stowarzyszenia katolickie w dziele formacji katolicko-społecznej*, „Społeczeństwo” 9(1999) nr 1, s. 123-133.
- Żurek J., *Kilka uwag o genezie polityki laicyzacji w komunistycznej Polsce (1944-1989)*, „Seculum Christianorum” 7(2000) nr 1, s. 117-128.
- Żychiewicz T., *Współczesne życie rodzinne*, „Znak” 12(1960) nr 4, s. 420-435.
- Żytko M., *Uniwersytet powszechny rozwój i funkcja w systemie oświaty i wychowania w PRL*, Warszawa 1972.

STRONY INTERNETOWE

- <http://adfuturum.pl>
<http://adonai.pl>
<http://jmichalik.episkopat.pl>
<http://kmdm.pl>
<http://kultura.wiara.pl>
<http://mateusz.pl>
<http://literat.ug.edu.pl>
<http://prasaparafialna.pl>
<http://prasa.wiara.pl>
<http://www.ptta.pl>
<http://wielodzietni.org>
www.akademia-rodziny.pl

www.bkaznodziejska.pl
www.brewiarz.katolik.pl
www.calapolskaczytadzieciom.pl
www.camminoneocatecumenale.it/pl
www.cbos.pl
www.comunioneliberazione.org
www.diecezja.elblag.opoka.org.pl
www.echokatolickie.pl
www.ee.pw.edu.pl
www.egospodarka.pl/
www.eleuteria.oaza.pl
www.episkopat.pl
www.focolare.org.pl
www.homiletic.pl
www.idziemy.com.pl
www.katecheta.pl
www.katecheza.diecezja.krakow.pl
www.katolickarodzina.pl
www.katolik.pl
www.kerygma.pl
www.kmdm.pl
www.ministranci.archidiecezja.katowice.pl
www.nasza-arka.pl
www.niedziela.pl
www.oaza.pl
www.opiekun.kalisz.pl
www.opoka.org.pl
www.perspectiva.pl
www.poradnictwo.gda.pl
www.przymierze.org.pl
www.psrp.org.pl
www.rodzina.katolicki.net
www.rodziny.omi.opoka.org.pl
www.rubinowicz.com
www.rzecznikprawrodzicow.pl
www.stowarzyszeniefidesetratio.pl
www.szensztat.pl
www.tezeusz.pl
www.trojca.net

www.wieczernik.oaza.pl

www.winter.pl

www.wprost.pl

www.vulcan.edu.pl

www.wzrastanie.pl

Wykaz skrótów

- AK – „Ateneum Kapłańskie”, Włocławek 1909-
BK – „Biblioteka Kaznodziejska”, Poznań 1870-
ChS – „Chrześcijanin w świecie”, Warszawa 1969-
ChL – Jan Paweł II, Adhortacja apostolska „Christifideles laici” (1988)
CL – Ruch „Comunione e Liberazione”
CT – Jan Paweł II, Adhortacja apostolska o katechizacji w naszych czasach „Catechesi tradendae” (1979)
CTh – „Collectanea Theologica” (tytuł poprzedni: „Przegląd Teologiczny”), Lwów 1931-1939, Warszawa 1949-
DA – Sobór Watykański II, Dekret o apostołstwie świeckich „Apostolicam actuositatem” (1965)
DB – Sobór Watykański II, Dekret o pasterskich zadaniach biskupów w Kościele „Christus Dominus” (1965)
DK – Sobór Watykański II, Dekret o posłudze i życiu kapłanów „Presbiterium ordinis” (1965)
DOK – Kongregacja ds. Duchowieństwa, „Dyrektorium ogólne o katechizacji”, Rzym 1997
DWCh – Sobór Watykański II, Deklaracja o wychowaniu chrześcijańskim „Gravissimum educationis” (1965)
DDR – Dyrektorium Duszpasterstwa Rodzin, 2003
DR – Stowarzyszenie „Dom Rodzinny”
FC – Jan Paweł II, Adhortacja apostolska „Familiaris consortio” (1981)
EN – Adhortacja apostolska „Evangelii nuntiandi” (1975)
END – Ruch „Equipés Notre Dame”
EK – „Encyklopedia katolicka”, t. 1-8, Lublin 1985-2000
EPR – Chymuk M., Topa D. (red.), Edukacja prorodzinna, Kraków 2000
EV – Jan Paweł II, Adhortacja apostolska „Evangelium vitae” (1995)
GN – „Gość Niedzielny”, Katowice 1923-
HD – „Homo Dei”, Tuchów-Wrocław-Warszawa 1932-
HV – Paweł VI, Encyklika „Humanae vitae” o zasadach moralnych w dziedzinie przekazywania życia ludzkiego (1968)

- KDK – Sobór Watykański II, Konstytucja duszpasterska o Kościele w świecie współczesnym *Gaudium et spes* (1965)
- KEP – Konferencja Episkopatu Polski
- KIK – Klub Inteligencji Katolickiej
- KK – Sobór Watykański II, Konstytucja dogmatyczna o Kościele *Lumen gentium* (1964)
- KKK – *Katechizm Kościoła Katolickiego* (1992)
- KL – Sobór Watykański II, Konstytucja o liturgii świętej *Sacrosanctum Concilium* (1963)
- KMDM – Klub Miłośników Dobrych Mediów
- KPK – Kodeks Prawa Kanonicznego
- KPP – *Kazania i przemówienia autoryzowane Prymasa Polski*. Zbiór maszynopisów zgromadzonych w Instytucie Prymasowskim w Warszawie
- KSM – Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży
- LdR – Jan Paweł II, *List do Rodzin*, Watykan 1994
- LEP – *Listy pasterskie Episkopatu Polski 1945–1974*, Paris 1975
- LTP – R. Kamiński, W. Przygoda, M. Fijałkowski (red.), *Leksykon Teologii Pastoralnej*, Lublin 2006
- NMI – Jan Paweł II, List apostołski *Novo Millennio Ineunte* (2001).
- OP – *Obrzędy Pokuty dostosowane do diecezji polskich*, Katowice 1996.
- OSM – *Obrzędy Sakramentu Małżeństwa dostosowane do zwyczajów diecezji polskich*, Katowice 1996.
- OsRomPol – „L'Osservatore Romano”, Città del Vaticano 1861- (wydanie polskie)
- PDK – *Dyrektorium katechetyczne Kościoła katolickiego w Polsce* (2001)
- PFSRK – Polska Federacja Stowarzyszeń Rodzin Katolickich im. Kardynała Stefana Wyszyńskiego
- PFRŌŻ – Polska Federacja Ruchów Obrony Źycia
- PZKK – Polski Związek Kobiet Katolickich
- RDK – Ruch Domowego Kościoła
- RH – Jan Paweł II, Encyklika *Redemptor Hominis* (1979)
- RM – Jan Paweł II, Encyklika *Redemptoris Mater* (1987)
- RNS – *Roczniki Nauk Społecznych*, Lublin 1949-
- RRN – Ruch Rodzin Nazaretańskich
- RS – Ruch Szentszacki
- RT – „Roczniki Teologiczne”, Lublin 1991/92-
- RTK – „Roczniki Teologiczno-Kanoniczne”, Lublin 1949-1990
- SMR – *Słownik małżeństwa i rodziny*, red. E. Ozorowski, Warszawa 1999

- SnR – Półrocznik „Studia nad Rodziną”, Warszawa 1997-
SPR – Stowarzyszenie „Przymierze Rodzin”
SRK – Stowarzyszenie Rodzin Katolickich
SSTH – „Śląskie Studia Historyczno-Teologiczne”, Katowice 1968-
STBDŁ – „Studia Teologiczne Białystok-Drohiczyn-Łomża”, Białystok
1982-
TWP – Towarzystwo Wiedzy Powszechnej
WDP – „Wiadomości Diecezjalne Podlaskie”, Łuków-Siedlce 1918-
WKAB – „Wiadomości Kościelne Archidiecezji Białostockiej”, Białystok
1975-
WSP – „Warszawskie Studia Pastoralne”, Warszawa 2005-
ZN KUL -, „Zeszyty Naukowe Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego”,
Lublin 1958-
ŻM – „Życie i Myśl”, Poznań 1950-53, Warszawa 1954-

Summary

The main problem discussed in the book is the question of the role of the Catholic Church in shaping parents' pedagogic culture.

Parents are the first and most important educators of their children. However, the process of upbringing is often based on intuition and family tradition. As a result, parents do not possess scientific background to improve the effectiveness of their efforts.

This pessimistic diagnosis has provoked the author to present the possibilities to increase the pedagogic culture of parents. He does it within the methodological framework of pastoral pedagogy. The arguments he uses are supported by official documents of the Church, theological works, pedagogical literature and other sources, including historical and legal texts .

The book is divided into six chapters. Part One includes the explanation of the key terms used in the dissertation, such as 'culture' and 'pedagogic culture of parents'. In this chapter the author also emphasizes the role of religion as an important factor in shaping parents' attitudes. He also focuses on the relationship between family and the Church and the foundations of the Church assistance in the process of upbringing.

Chapter Two is dedicated to the history of educating parents in Poland, the analysis of the actual level of their pedagogic culture and the role of lay institutions, such as school, organizations, counseling, books and the mass media.

In Chapter Three the author presents the history of the Church assistance in parents' education and gives the context of its activity at the beginning of the 21st century.

Chapter Four emphasizes the role of educational and liturgical activities of the Church in the field under discussion.

In Chapter Five the author makes a thorough survey of the pastoral role of the Church in moulding parents' attitudes. He stresses the importance of families' ministry, Catholic counseling centres, pastoral visits,

Catholic movements, groups and communities and the media, including the Internet, the press and books.

Chapter Six contains the author's suggestions concerning the improving of the Church activities in the field of educating married people and families, as well as in liturgical and pastoral areas.